

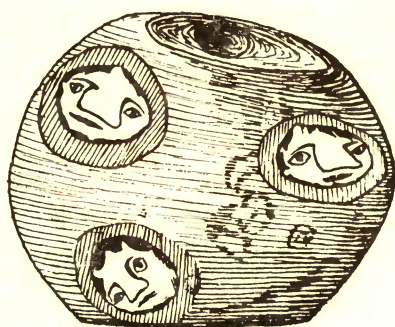
PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XXXI

ZESZYT (LIVR.) 2-3



WARSZAWA

1965

VARSOVIE

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH – WYDAWNICTWO

SPIS TREŚCI

Содержание — Contents

ROZPRAWY

- Maria C a b a l s k a, Grodzisko wczesnośredniowieczne w Chelmcu Polskim, pow. Nowy Sącz i problem chronologii grodzisk Sądeczyny 135
 (Раннесредневековое городище в м. Хелмец Польски, повят Новы Сонч, и проблема хронологии городищ этого района — An Early Mediaeval Earthwork at Chelmeć Polski, Nowy Sącz District and the Problem of the Chronology of Earthworks in the Sącz Region)
 Wojciech S z y m a ń s k i, Wczesnośredniowieczne noże z rękojeściami zakończonymi wolucami w świetle nowych badań 146
 (Раннесредневековые ножи с рукоятками, законченными завитками в свете новых исследований — Early Mediaeval Knives with Handles Ending with Spirals in the Light of Recent Research)

MISCELLANEA

- Alina K i e t l i ń s k a, Andrzej W i e r c i ń s k i, Antropomorficzna szklana nasadka szpili w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie 149
 (Антропоморфическая стеклянная насадка шпильки в коллекции Государственного Археологического Музея в Варшаве — An Anthropomorphic Glass Pin-Head in the Collection of the State Archaeological Museum in Warsaw)
 Zdzisław S o c h a c k i, Ślady późnoneolitycznej zagrody dla bydła (?) w Dłubni-Zesławicach, pow. Kraków 154
 (Следы поздненеолитической ограды для скота (?) в м. Длубня-Зеславице, повят Краков — Traces of a Late Neolithic Enclosure for Cattle at Dłubnia-Zesławice, Cracow District)
 Elżbieta K e m p i s t y, Grób kultury pucharów lejkwatych w Kamieniu Łukawskim, pow. Sandomierz 159
 (Погребение культуры воронкообразных бокалов в м. Камень Лукавски, повят Сандомир — A Grave of the Funnel Beaker Culture at Kamień Łukawski, Sandomierz District)
 Alina W i e r c i ń s k a, Analiza antropologiczna neolitycznego szkieletu ludzkiego z Kamienia Łukawskiego, pow. Sandomierz 163
 (Антропологический анализ неолитического человеческого скелета из м. Камень Лукавски, повят Сандомир — An Anthropological Analysis of a Neolithic Human Skeleton from Kamień Łukawski, Sandomierz District)
 Krystyna S z l a c h e t k o, Uwagi odontologiczne dotyczące neolitycznej czaszki ludzkiej z Kamienia Łukawskiego, pow. Sandomierz 170
 (Одонтологические замечания, касающиеся неолитического человеческого черепа из стоянки Камень Лукавски, повят Сандомир — Odontological Remarks on a Neolithic Human Skull from Kamień Łukawski, Sandomierz District)
 Zdzisław S o c h a c k i, Grób z wczesnego okresu epoki brązu we wsi Mokrelipie, pow. Zamość 174
 (Погребение раннего периода эпохи бронзы из деревни Мокрелипе, повят Замосць — An Early Bronze Age Grave in the Village of Mokrelipie, Zamość District)

MATERIAŁY

- Henryk W i k l a k, Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej i wenedzkiej w Leżnicy Wielkiej, pow. Łęczysca 179
 (Трупосожигательный могильник лужицкой и венедской культур в м. Лежница Велька, повят Ленчица — A Cemetery of the Lusatian and Venedian Cultures at Leżnica Wielka, Łęczysca District)
 Krystyna M u s i a n o w i c z, Osada podгородowa w Warszawie — Bródno Starym 203
 (Пригородное поселение в м. Варшава-Брудно Старе — The Bródno Stare Settlement in Warsaw)
 Alina W i e r c i ń s k a, Analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z cmentarzyska ciałopalnego z okresu późnolateńskiego i wczesnorzymskiego w Kleszewie, pow. Pułtusk 216
 (Антропологический анализ человеческих костных остатков из трупосожигательного могильника позднелатенского и раннеримского периодов в м. Клешев, повят Пултуск — An Anthropological Analysis of Human Bone Remains from a Late La Tène and Early Roman Cemetery at Kleszewo, Pułtusk District)
 Anna U z a r o w i c z o w a, Osada kultury łużyckiej w Podgajczu, pow. Opatów 226
 (Поселение лужицкой культуры в м. Подгайче, повят Опатов — A Settlement of the Lusatian Culture at Podgajcze, Opatow District)

MUZEALNICTWO I KONSERWATORSTWO

- Zdzisław S o c h a c k i, Kilka uwag o muzeach węgierskich 237
 (Несколько замечаний о венгерских музеях — Some Remarks on Hungarian Museums)

- SPRAWOZDANIA 245
 ODKRYCIA 256
 KRONIKA 287

Z OKAZJI I MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU
ARCHEOLOGII SŁOWIAŃSKIEJ W WARSZAWIE

i

. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY KULTURY
SŁOWIAŃSKIEJ WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU

MARIA CABALSKA

GRODZISKO Wczesnośredniowieczne w Chełmcu Polskim,
Pow. Nowy Sącz i problem chronologii grodzisk sądeckichРАННЕСРЕДНЕВЕКОВОЕ ГОРОДИЩЕ В М. ХЕЛМЕЦ ПОЛЬСКИ, ПОВЯТ НОВЫ СОНЧ,
И ПРОБЛЕМА ХРОНОЛОГИИ ГОРОДИЩ ЭТОГО РАЙОНАAN EARLY MEDIAEVAL EARTHWORK AT CHEŁMIEC POLSKI, NOWY SĄCZ DISTRICT
AND THE PROBLEM OF THE CHRONOLOGY OF EARTHWORKS IN THE SĄCZ REGION

Wieloczołnowe grodzisko w Chełmcu Polskim, wzniesione na urwistej Górze Chełmowej (106 m ponad poziom szosy Nowy Sącz — Kłęczany) zostało odkryte przez J. Żurowskiego¹ w 1925 r. Odkrywca zaliczył je do grodzisk wczesnośredniowiecznych² umacniających dolinę Dunajca. Od tego czasu wielu badaczy³ zwiedzało ten ciekawy obiekt, a G. Leńczyk⁴ i A. Żaki⁵ przeprowadzili na majdanie grodu próbne badania wykopaliskowe.

¹ J. Żurowski: Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych okręgu Zachodnio-Małopolskiego i Śląskiego za lata 1924—1926, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, str. 222.

² J. Żurowski: Skarby halsztackiego okresu z doliny Dunajca, „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, T. IV, 1927, str. 91, 92, 95.

³ Grodzisko zwiedzali liczni badacze nie tylko z ośrodka krakowskiego, jak również wycieczki naukowe organizowane przez Katedrę Archeologii Polski UJ oraz Koło Naukowe Studentów Archeologii Polski UJ. Por. M. Cabalska: Osadnictwo kultury łużyckiej w rejonie średniego biegu Dunajca w świetle badań w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz, „Zeszyty Naukowe UJ”, T. LXXIII, 1963, Prace Archeologiczne, z. 5, str. 47.

⁴ G. Leńczyk: Notatki w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie, „Sprawozdanie PAU”, T. XXXII, 1932, nr 3; T. XXXVII, 1934, nr 9; G. Leńczyk: Na śladach miejsc obronnych, „Dawna Kultura”, R. III, 1956, str. 122.

⁵ A. Żaki: Karpaska ekspedycja archeologiczna w r. 1957, „Acta Archaeologica Carpathica”, T. I, 1958, str. 158; A. Żaki: O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza, „Rocznik Sądecki”, T. IV, 1960, str. 33, przypis 84.

Autorzy ci wypowiedzieli się również na temat chronologii zabytku, przy czym G. Leńczyk⁶ zaliczył go do grodzisk wczesnośredniowiecznych, zaś A. Żaki⁷ sądzi, że jest to gród kultury łużyckiej. W pracach historycznych o Sądeckim H. Barycz⁸ wiąże Chełmiec z okresem wczesnego średniowiecza, zaś J. Dziwik⁹ zalicza go za A. Żakiem do osad obronnych kultury łużyckiej.

W 1953 r. Katedra Archeologii Polski UJ rozpoczęła na wymienionym stanowisku badania, którymi kieruje autorka. W sezonie letnim przeprowadzono próbne wykopy oraz sporządzono plany grodziska (Ryc. 1 i 2). Teren, na którym wznosi się gród, należy do nadleśnictwa¹⁰ Nowy Sącz. Utrudniało to poważnie prowadzenie badań.

Grodzisko zbudowano na stromym wzniesieniu zwanym Chełmową Górą. Są to potężne obwało-

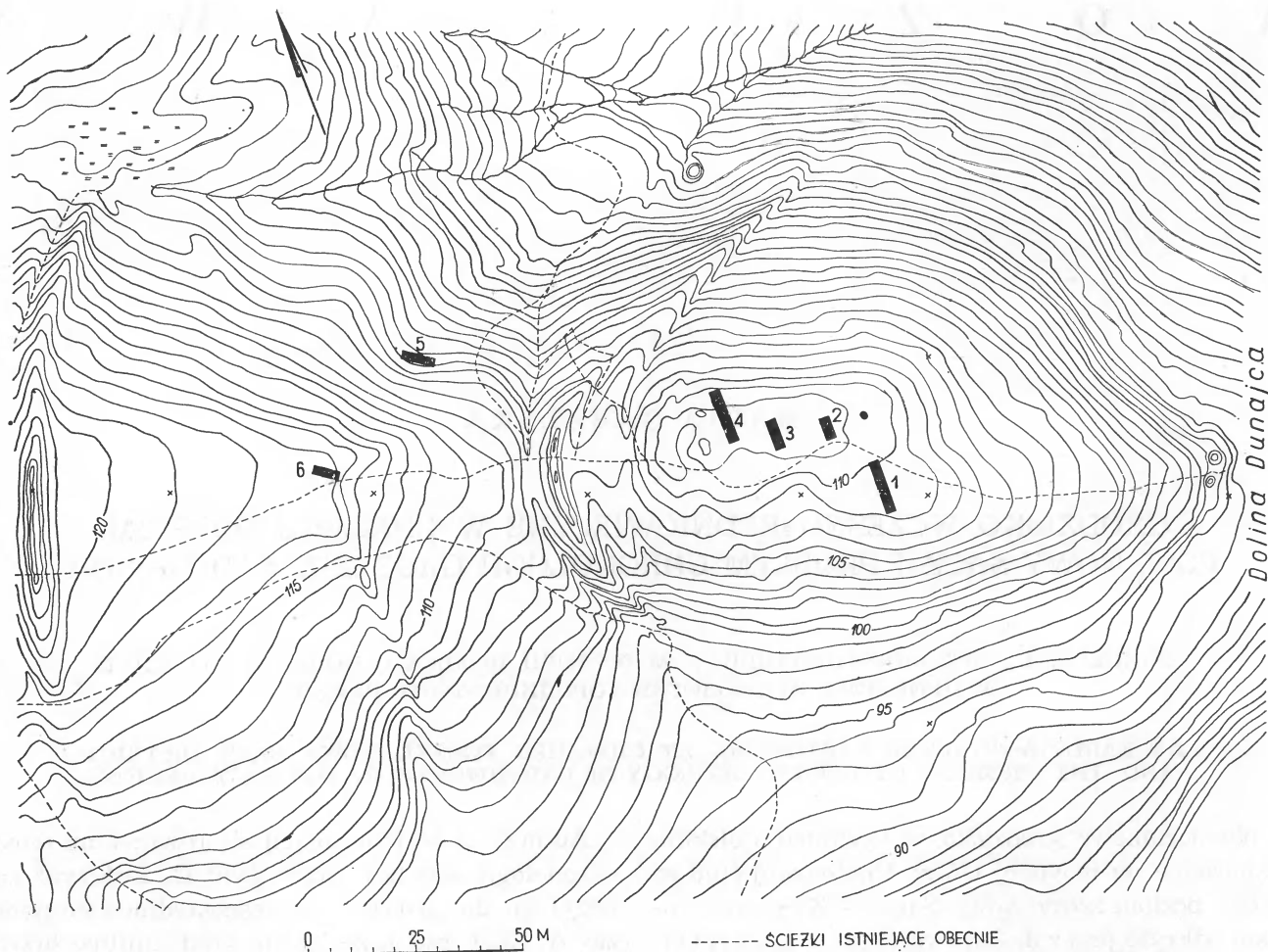
⁶ Por. przypis 4 oraz G. Leńczyk: Prasłowiański gród nad Dunajcem w Zawadzie Lanckorońskiej, Kraków 1950, str. 6, 7, 76, 77, Prace Prehistoryczne PAU.

⁷ A. Żaki: Początki osadnictwa w Karpatach, „Wierchy”, R. XXIV, 1955, str. 105. Stanowisko zaliczone zostało do kultury łużyckiej, aczkolwiek w pracy A. Żaki: Początki rozwoju kultury łużyckiej, „Rocznik UMCS”, dział F. T. III, 1950, stanowisko w Chełmcu nie jest wzmiankowane.

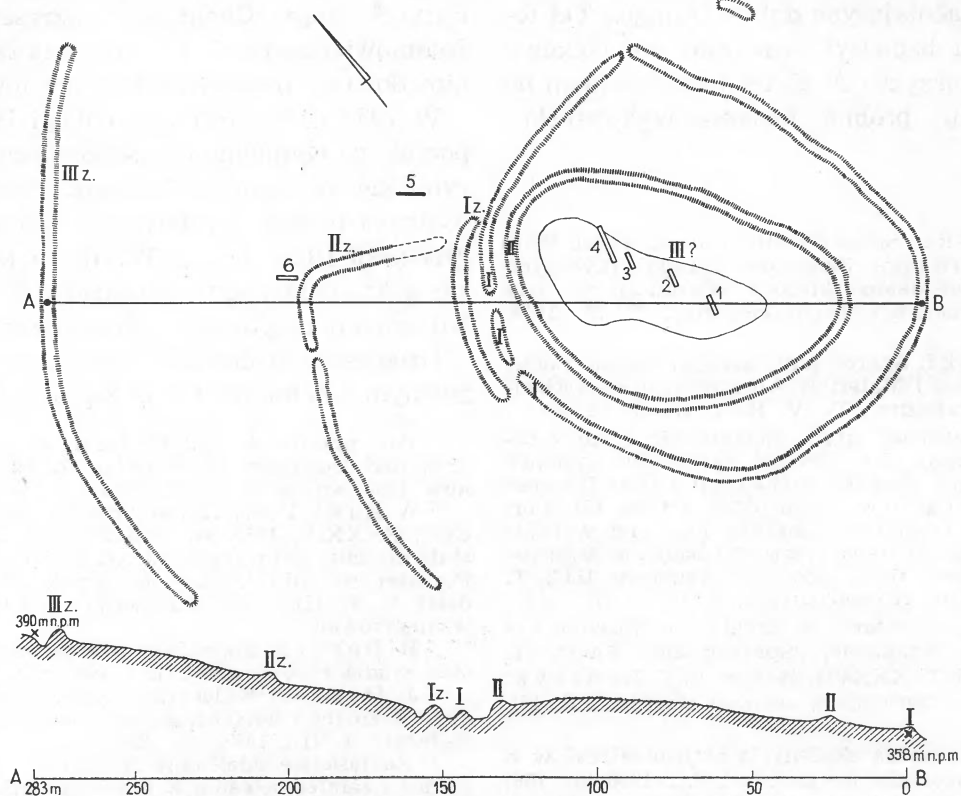
⁸ H. Barycz: Stary Sącz poprzez stulecia, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. I, 1959, str. 70.

⁹ J. Dziwik: Sądecka wczesnośredniowieczna w świetle źródeł i dotychczasowego stanu badań, „Rocznik Sądecki”, t. III, 1957, str. 325.

¹⁰ Za łaskawie udzielenie zezwolenia na badania oraz pomoc i zainteresowanie w czasie trwania badań uprzedmie dziękuję zarówno Nadleśnictwu w Sączu, jak i Leśnictwu w Chełmcu Polskim.



Ryc. 1. Chełmiec Polski, pow. Nowy Sącz. Plan warstwiczny grodu z zaznaczonymi wykopami.



Ryc. 2. Chełmiec Polski, pow. Nowy Sącz. Schematyczny plan umocnień grodu oraz przekrój wysokościowy przez grodzisko.

wania o rozpiętości 283 m między zewnętrznymi wałami. Ten rozległy system obronny składa się z właściwego grodu, wzniesionego na pierwszym wyodrębniającym się cyplu góry, oraz z rozległych podgrodzia. Podgrodzia te, otoczone wysokimi, do dziś zachowanymi wałami zaporowymi, usytuowano wyżej na stoku góry. Gród leżał na stoku opadającym ku Dunajcowi (Ryc. 1, 2).

Gród właściwy obwarowano dwoma wałami, których ślady widoczne są do dziś. Wał zewnętrzny przebiega po linii zbliżonej do czworoboku o wymiarach 120 na 150 m. Leży on na wysokości 93 m od strony wschodniej, a 105 m od zachodniej. Wysokość liczona jest od poziomu szosy Nowy Sącz — Kłęczany. Wał II przebiega po nieregularnej elipsie o wymiarach: 110 na 70 m. Od wschodu wznosi się na wysokość 101 m, od zachodu 106 m. Majdan grodu tworzy pochyłość opadającą na południe. Najwyższy punkt majdanu znajduje się w południowo-zachodniej części przylegającej do wału II. Podwyższenie terenu uwidacznia się w dwu prawie okrągłych kulminacjach (Ryc. 1 i 2). Odczyszczono wyrwy, jakie tutaj zostawiono, pozwoliły stwierdzić, że podwyższenia te zbudowane są z przepalanej, czerwonej, sypkiej ziemi. Nie jest wykluczone, że są to resztki rozmytego i zniszczonego wału wewnętrznego, trzeciego z kolei. Resztki wału III uchwycono w wykopie 4 znajdującym się w tej części majdanu.

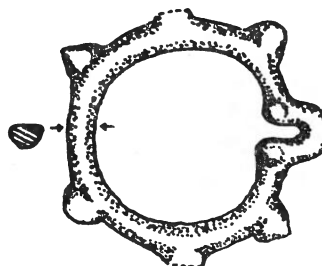
Od strony zachodniej zachowane wały przebiegają blisko siebie. Dodatkowo wznosi się tutaj krótki, a wysoki wał zaporowy (Ryc. 1 i 2). Schodzi on niżej po stoku południowym, gubiąc się w jego dolnych partiach. Zachowany fragment leży na wysokości 107 m ponad poziom szosy.

Od zewnętrznej krawędzi fosy wału zaporowego I rozpoczyna się teren pierwszego podgrodzia, położonego na stoku góry. Jest ono zamknięte wałem zaporowym II (Ryc. 1 i 2). Wał ten przebiega po linii podobnej do fajki. Przy północnym zboczu ostro zakręca, aby następnie opadać po pochyłości stoku południowo-zachodniego. Od północy stok opada stromo ku dolinie nad potokiem. Wał ten wznosi się na wysokości 116 m.

Ostatni wał zaporowy III jest dobrze zachowany. Usytuowany jest na wysokości 126 m ponad poziom szosy. Odległość między II a III wałem zaporowym wynosi około 100 m. Przebieg tego wału jest dobrze czytelny na stoku zachodnim. Trudno natomiast ustalić, jak przebiega on po północnym, stosunkowo stromym zboczu opadającym do potoku. Stok południowo-zachodni jest bardzo łagodny, a wał III dochodzi do tarasowatego plateau i gubi się na tej wysokości (Ryc. 1).

Badania wykopaliskowe objęły majdan grodu. Ponieważ teren w całości pokryty jest lasem, można było wytyczyć długie, a wąskie wykopy. Cztery wykopy na majdanie wytyczono wzdłuż osi północ — południe. Były one szerokie na 2 m, a długie od 5 do 10 m. Dwa dalsze wykopy, usytuowane na osi wschód — zachód, leżały poza majdanem. Wykop 5 przekopano na małej terasie położonej poniżej wału zaporowego II, gdzie spodziewano się odkryć zbiornik wody, użytkowany przez mieszkańców grodu, zaś wykop 6 usytuowano po zewnętrznej stronie wału zaporowego II, na drugim podgrodzium.

W wyniku przeprowadzonych wstępnych badań stwierdzono, że na majdanie brak warstwy kulturowej. Podobne wyniki sygnalizował G. Leńczyk¹¹. Nieliczne, znalezione w wykopie 1 skorupy są mało charakterystyczne i trudne do określenia. Ogólnie można stwierdzić, że kilka skorup należało do kultury łużyckiej¹², reszta to ułamki naczyń pochodzących z okresu wczesnego średniowiecza, których chronologię można roboczo określić na czas przed X w. Z wykopu 1 pochodzi zawieszka wykonana z żelaznego drutu, mająca pewne analogie wśród niektórych zawieszek awarskich (Ryc. 3).



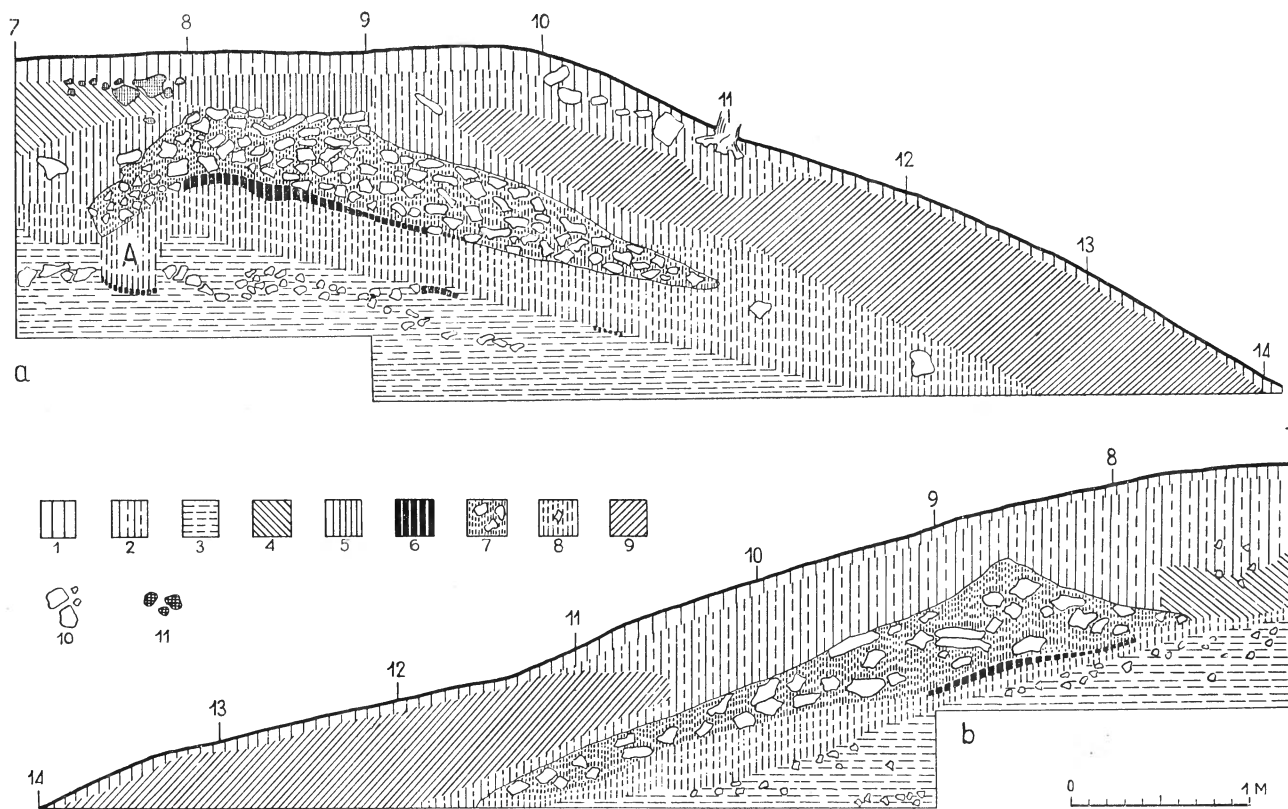
Ryc. 3. Chełmiec Polski, pow. Nowy Sącz. Wykop 1. Zawieszka metalowa.

Wykop 4 przeciął okrężny wał wewnętrzny III. Skąpe ślady po tym wale widoczne są jedynie w północno-zachodniej kulminacji majdanu. Profile wykopów (Ryc. 4 i 5) wskazują, że ten wał zbudowano z kamienia i gliny. W poziomie i na jednym z profilów widoczne są ślady po słupach łączących się z konstrukcją tego wału (Ryc. 4). Ułamek dolnej części naczynia i trzy inne drobne skorupy znalezione w wykopie pochodzą z okresu wczesnego średniowiecza, chyba sprzed X w.

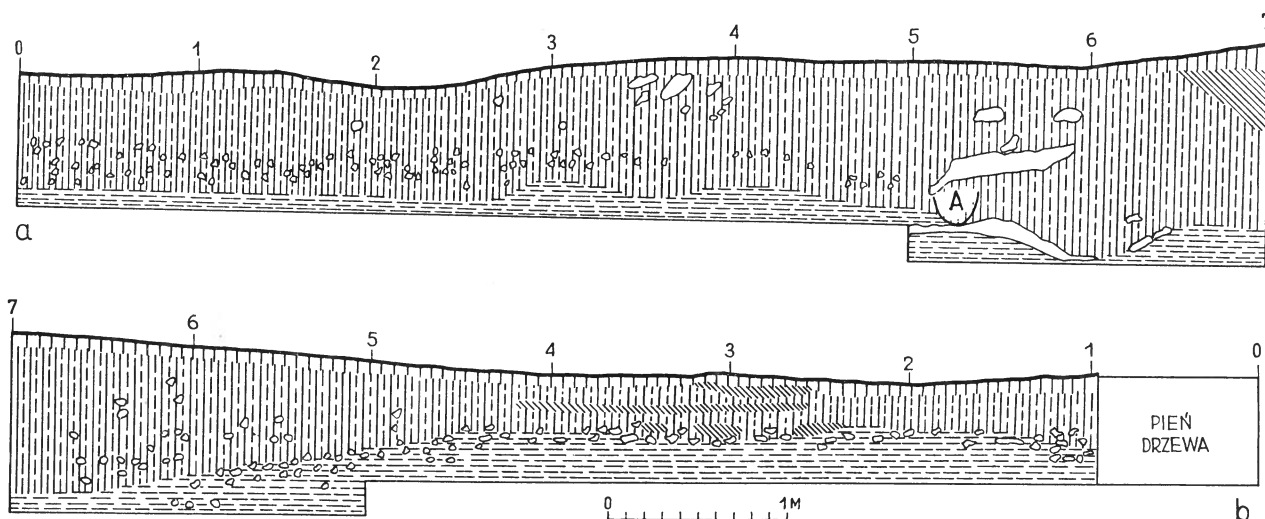
Wykop 5, za pomocą którego spodziewano się odkryć poziom wodonośny dla grodu, dał tylko częściowo wyniki. Poziom wodonośny odkryto, ale

¹¹ Leńczyk: Na śladach..., str. 122.

¹² Zarówno A. Żaki (porównaj przypisy 5 i 7), jak i G. Leńczyk sygnalizowali odkrycie nielicznych skorup kultury łużyckiej; por. Cabalska: op. cit., str. 47.



Ryc. 4. Chełmiec Polski, pow. Nowy Sącz. Profile wykopu 4. Profil zachodni (a). Profil wschodni (b). 1. Czarny humus. 2. Ceglasta sypka i przepuszczalna z przepalonymi kamieniami i węgielkami. 3. Żółtosiwa glina ilasta, bardzo zbita, wymieszana z łupkiem. 4. Ziemia ceglasta, przepalona z grudkami polepy. 5. Dość sypka ciemna ziemia. 6. Bardzo ciemna sypka ziemia. 7. Warstwa kamieni. 8. Silnie przepalona ziemia bez kamieni. 9. Żółtopomarańczowa sypka ziemia. 10. Kamienie. 11. Polepa. A. Ślad po palu.



Ryc. 5. Chełmiec Polski, pow. Nowy Sącz. Profile wykopu 4. Legenda ta samą jak na ryc. 4.

nie znaleziono w pobliżu żadnych pozostałości warstwy kulturowej.

W wykopie 6, położonym na drugim podgrodzium, również nie natrafiono na warstwę kulturową. Mimo że wykop dochodził do krawędzi wału zaporowego II, nie odkryto w nim śladów rozsypiska wału. Widocznie wał zsunął się po pochyłości zbocza w kierunku południowo-wschodnim.

W wykopie tym znaleziono ceramikę o charakterze nowożytnym.

Wyniki wyżej omówionych wstępnych badań w Chełmcu Polskim, aczkolwiek bardzo skromne, pozwalają na zajęcie stanowiska odnośnie chronologii grodu. Zarówno wydobyty materiał ceramiczny, jak i analiza planu grodziska wyraźnie świadczą, że mamy do czynienia z obiektem

z okresu wczesnośredniowiecznego. Znalezione w czasie badań nieliczne skorupy można w przybliżeniu datować na czas przed X w. Są one wykonane z gliny z dość grubą domieszką żwiru i mają średni wypał. Żaden z ułamków nie nosi śladów toczenia. Ściślejsze datowanie nie jest jednak możliwe, dopóki nie uzyskamy więcej materiału dowodowego. Dane te, poparte analizą planu grodziska pozwalają na postawienie zagadnienia funkcji i przynależności kulturowej obiektu.

Badane stanowisko (Ryc. 1 i 2) jest obiektem wielozłonowym, przy czym zasadniczy gród ma kształt w przybliżeniu czworoboczny, z trzema otaczającymi go ciągami obwałowań. Usytuowanie wału zaporowego I, który oddzielony jest od wału zewnętrznego grodu fosą, przypomina podobne rozwiązanie w Naszacowicach¹³. W obu wypadkach stanowił on zabezpieczenie na wypadek zdobycia podgrodzia. Znaczne podobieństwo w wyglądzie oraz posadowieniu grodu wykazuje stanowisko w Chełmcu do Wietrzna-Bóbrki¹⁴. Charakterystyczne jest tutaj ogólne rozplanowanie oraz położenie na stoku w ten sposób, że podgrodzia są wyżej niż właściwy gród.

Porównanie rozległości grodu w Chełmcu do innych grodów wielodziałowych Małopolski stawia go w rzędzie największych znanych dotąd grodzisk. Operując dla porównania danymi przybliżonymi, bo nie zawsze podane są dokładne wymiary. I tak prawie trójkątny gród w Naszacowicach zamyka się w wymiarach długości po osi południowy wschód — północny zachód około 500 m, a szerokości po osi wschód — zachód 200 m. Gród ten aczkolwiek bardzo duży nie może się równać ze Stradowem, którego prowizoryczne wymiary wynoszą około 700 m długości i 300 m szerokości. Wymiary Wietrzna — Bóbrki są najbliższe dla grodu w Chełmcu. Długość tego grodu mierzona po osi wschód — zachód wynosi około 300 m, a szerokość po osi południe — północ około 210 m.

Wszystko to wskazuje, że — jak się wyraził A. Żaki¹⁵ — Chełmiec Polski należy do tego samego „posiewu fortyfikacyjnego”, do którego zalicza on

¹³ A. Żaki: Wyniki wstępnych badań grodziska w Naszacowicach, pow. Nowy Sącz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, str. 236—38, rys. 3 i 4. Charakterystyczną cechą budowania wału zaporowego zauważył A. Kunysz omawiając grody wielodziałowe południowo-wschodniej Małopolski; por. A. Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne w granicach dawnej ziemi sanockiej ze szczególnym uwzględnieniem Sanoka w świetle źródeł archeologicznych, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, R. III, 1963, str. 68.

¹⁴ A. Żaki: Wietrznow — wczesnośredniowieczny gród graniczny w świetle badań lat 1952—1953, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XIV, 1957, str. 22.

¹⁵ Zarówno A. Kunysz, jak i A. Żaki wypowiedzieli się niezależnie od siebie za zaliczeniem grodów wie-

grody w Naszacowicach, w Zawadzie Lanckorońskiej, Stradowie i Wietrznie-Bóbrce itp. Grody te stanowią pewną wyodrębniającą się obecnie fazę rozwojową okresu wczesnego średniowiecza w Małopolsce i może właśnie dlatego, że nie znajdują całkowitego odpowiednika na pozostałym terytorium Polski¹⁶, można je łączyć razem i wiązać z organizacją państwową Wiślan. W tym świetle wydaje się, że hipoteza przynależności tego typu wielkich wielozłonowych grodów do państwa Wiślan jest słuszna. Do znanych Żakiemu stanowisk podanych na mapie grodów pierścieniowatych¹⁷ w Małopolsce należy gród w Chełmcu Polskim, trzecia, duża warownia Wiślan nad Dunajcem.

Z przyjęcia tego stanowiska wynikają pewne konsekwencje, na które chciałabym zwrócić uwagę. Tak silne fortyfikowanie drogi handlowej Dunajca wskazuje na jej duże znaczenie. Uderza przy tym fakt, że grody Wiślan w Naszacowicach, w Chełmcu Polskim i Zawadzie Lanckorońskiej fortyfikują lewy brzeg tej rzeki, przy czym odnosi się to do szlaku wzdłuż Dunajca, biegnącego przez Spisz i Orawę do Wielkich Moraw. Nie ma żadnych śladów, aby znacznie krótszy szlak Popradu odgrywał w tym czasie jakąś doniosłą rolę. W związku z tym sędzę, że wymieniona w późnym dokumencie księżnej Gryfiny¹⁸ „Via Magna” jest reminiscencją starej nazwy tej o dużym znaczeniu drogi handlowej, ubezpieczonej w czasach państwa Wiślan aż trzema grodami: w Naszacowicach, Chełmcu Polskim¹⁹ i Zawadzie Lanckoroń-

łodziałowych do okresu plemiennego związanego z „państwem Wiślan”, a datowanego na VIII—X w.; por. A. Kunysz: op. cit., str. 68, ryc. 10; A. Żaki: Skarb żelazny w Zawadzie Lanckorońskiej, problem chronologii grodzisk małopolskich, „Acta Archaeologica Carpathica”, T. III, 1961, str. 234.

¹⁶ Żaki: Skarb żelazny..., str. 235—237, ryc. 6, oraz A. Kunysz: op. cit., ryc. 10.

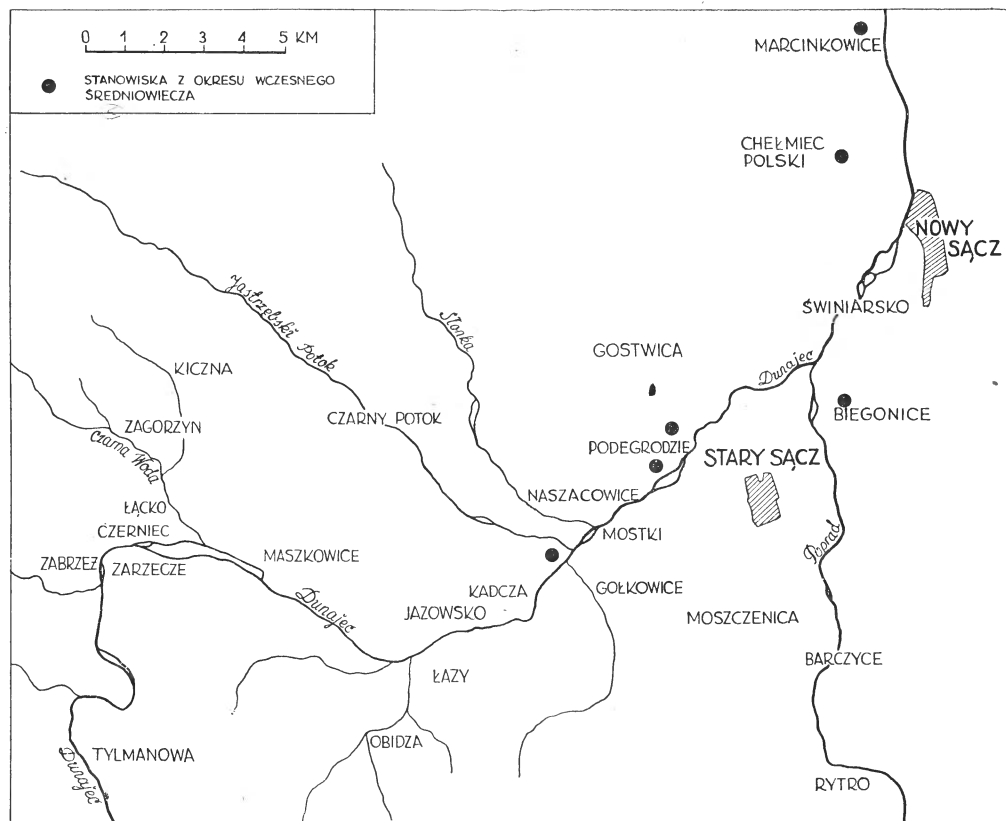
¹⁷ Żaki: Skarb żelazny..., str. 234, ryc. 6.

¹⁸ Żaki: O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza..., str. 33, przypis 83.

¹⁹ Żaki: O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza..., str. 33, przypis 84. Tu zestawia A. Żaki wzmianki historyczne o Chełmcu Polskim, podając zgodnie z moją hipotezą przebieg „wielkiej drogi”. W związku z tym pisze: „położenie Chełmca na przeciwko grodu nowosąddeckiego i domniemanej przeprawy przez Dunajec, a także na drodze wzdłuż lewobrzeża Dunajca ku Marcinkowicom, sugeruje, że był to punkt, do którego niechybnie dążyła droga (Via Magna ?) z Sącza Podegrodzkiego”. Stwierdzenie takie wydaje się dosyć dziwne, jeśli zważymy, że A. Żaki konsekwentnie twierdzi, że Chełmiec Polski jest grodem łużyckim (por. przypisy: 5 i 7). Tylko w tym kontekście A. Żaki skłonny jest sądzić, że Chełmiec może pochodzić z czasów współczesnych Naszacowicom, a więc z okresu wczesnośredniowiecznego. Nie podtrzymuje jednak dalej tego sądu, gdyż na mapie wielkich wielodziałowych grodów Wiślan Chełmiec Polski nie figuruje. Jest to tym dziwniejsze, że jako wielki wielodziałowy gród nie znajduje analogii we współczesnych mu osadach obronnych kultury łużyckiej z terenu Małopolski. Wobec bardzo słabego stanu przebadania osad obronnych kultury łużyckiej w Polsce południowej (por.

skiej. Szlak ten nie stracił znaczenia i w czasach późniejszych, niemniej wobec wzrostu znaczenia drogi wzdłuż Popradu nie był już tą najważniejszą drogą. Odległość między Naszacowicami a Chełmcem Polskim wynosi 13 km. Oba grody są tak położone, że żaden z nich nie ubezpiecza drogi przez Poprad, jak to łatwo dostrzec na załączonej mapie (Ryc. 6).

wstają Czechy i Węgry, z którymi poprzez Karpaty graniczy Polska pierwszych Piastów. Szlak wzdłuż Popradu staje się w tej sytuacji jedną z najważniejszych dróg²¹ łączących Polskę i Węgry. Jest to droga niesłychanie dogodna i bardzo krótka, a ożywienie na tym szlaku od czasu Bolesława Chrobrego świadczy o jej dużym znaczeniu. Kotlina sądecka nabiera znaczenia jako baza



Ryc. 6. Plan sytuacyjny doliny Dunajca ze stanowiskami z okresu wczesnego średniowiecza.

Sytuacja zmienia się radykalnie na skutek zajęcia kraju Wiślan przez Mieszka I w latach 989—990, jak to przyjmuje G. Labuda²⁰. Również w tym czasie wykrywa się ostatecznie układ polityczny po południowej stronie Karpat, gdzie na gruzach państwa Wielkomorawskiego po-

dla postępującego wzrostu terytorium państwa polskiego po południowej stronie Karpat.

Trudno przypuszczać, aby w tych warunkach władza państwowa nie umocniła się na terenie kotliny sądeckiej, tym bardziej, że był to teren świeżo zdobyty, dawniej należący do Wiślan. Zarówno Mieszko I, jak i Bolesław Chrobry, umacniając swą władzę na terenie Sądeczyny budowali zapewne nowe grody, które miały na celu obronę tego terenu oraz pilnowanie ważnej drogi

M. G e d l: Uwagi o gospodarce i strukturze społecznej ludności kultury łużyckiej w południowej Polsce, „Zeszyty Naukowe UJ”, 1961, Rozprawy i Studia, str. 23—29 oraz Ż a k i: Początki rozwoju kultury łużyckiej..., str. 121—123), wiele grodzisk uważanych za łużyckie, a przede wszystkim wielodziałowe grodzisko w Wietrznie-Bóbrce okazały się po rozpoczęciu badań grodami wczesnośredniowiecznymi. W tych warunkach zaliczanie Chełmca Polskiego do grodzisk kultury łużyckiej mogło być spowodowane faktem, że A. Ż a k i nie wyróżnił obu podgrodzia, a za gród bierze tylko część główną, obwarowaną podwójną linią wałów.

²⁰ G. L a b u d a: Czechy, Słownik Starożytności Słowiańskich, T. I, cz. 2, Wrocław 1961, str. 288, oraz hasło: Bolesław II, op. cit., T. I, str. 143.

²¹ W. S e m k o w i c z: Geograficzne podstawy państwa Chrobrego, „Kwartalnik Historyczny”, T. XXXIX, 1925, str. 292; por. również B a r y c z: op. cit., str. 72, 76; J. D z i w i k: op. cit., str. 338; A. Ż a k i: Castrum Salis i pogranicze polsko-węgierskie we wczesnym średniowieczu, „Sprawozdanie Oddziału PAN”, lipiec-grudzień 1959, Kraków 1960.

Popradu²². W tym układzie nowo założony gród na Winnej Górze²³, którego resztki odsłoniłam w latach 1957—1958, miałyby pozycję kluczową jako gród kasztelański.

Pierwsi Piastowie wznoszą na Winnej Górze gród otoczony podwójnym wałem, którego ślady zachowały się do dziś na północnym stoku góry przy torze kolei. Niestety, resztki po tej wartowni są raczej nikłe. Winna Góra, wznosząca się 65 m ponad lustro wody płynącego u jej stóp Popradu, była przedmiotem wielowiekowej rolniczej działalności człowieka. Spowodowało to prawie całkowite zniszczenie grodu. Odkryte w przekopanym wale skorupy pozwalają na datowanie obiektu na XI—XIII w.²⁴ Prace wykopaliskowe objęły całą powierzchnię tego rozległego wzniesienia. Mimo starań nie uchwycono w czasie badań warstwy kulturowej. Winną Górę łączy z Sączem bród położony u stóp góry oraz stara droga biegnąca doliną Popradu koło kapliczki Bożej Męki. Przez Podmajerz wychodzi omawiana droga na wysoką terasę koło kościółka św. Rocha.

W tym samym czasie rozwinęły się ośrodki w Podegrodziu na dwóch z natury obronnych cyplach górskich. Mimo badań²⁵, chronologia obu

grodów jest niepewna. Zadaniem tych obiektów było trzymanie w szachu dawnych warowni Wiślan oraz dodatkowa kontrola „Via Magna”, która — jak świadczą dokumenty nie utraciła swojego wielkiego znaczenia. Ośrodek w Podegrodziu, jak na to wskazuje jego nazwa, związany był z grodem kasztelańskim na Winnej Górze. Jako centrum gospodarcze, położony w nieznacznej odległości od Winnej Góry posiadał szereg walorów, które słusznie podkreślił A. Żaki²⁶.

Parafia w Podegrodziu pod wezwaniem św. Jakuba, bardzo rozległa i posiadająca duże uposażenia, została — jak wykazały badania A. Płachcińskiej-Rutkowskiej — ufundowana w XII w. przez księcia w związku z organizacją majątku książęcego²⁷. Zebrane przez A. Płachcińską-Rutkowską dane pozwalają przypuszczać, że w Podegrodziu znajdowało się centrum gospodarcze dóbr książęcych²⁸. Aż do 1280 r. cała Sądeczyzna stanowiła z małymi wyjątkami własność księcia. W tych warunkach istnienie osobnego ośrodka dla administrowania dobrami książęcymi jest jak najbardziej uzasadnione. Podegrodzie — jak stwierdziła A. Płachcińska-Rutkowska²⁹ — nigdy nie doczekało się lokacji miejskiej na prawie niemieckim. Rola tego centrum polegała na ześrodkowaniu lokalnej gospodarki książęcej w XI i XII w., i skończyła się w okresie, kiedy księżna Kinga stworzyła w Sączu nowy ośrodek miejski. Świadczą o tym wzmianki o dwóch młynach w Podegrodziu, które w późniejszych czasach przeszły na własność Michała, wójta Sącza³⁰.

Mimo że argumenty A. Żakiego odnośnie lokowania w Podegrodziu kasztelańskiego³¹ grodu po-

²² Znaczenie tego szlaku jest na tyle ważne, że nawet A. Płachcińska-Rutkowska w swej pracy: Sądeczyzna w XIII i XIV w., Wrocław 1961, str. 144, pomimo że przyjmuje A. Żakiego odnośnie Sącza Podegrodzkiego, nie może się powstrzymać od zaznaczenia, że gród kasztelański powinien się znajdować w najdogodniejszym dla osadnictwa rejonie spływu Dunajca i Popradu, oraz stwierdza dalej, że „zasadniczą zmianą było przeniesienie ośrodka miejskiego do lokacyjnego Sącza, położonego w widłach Dunajca i Popradu i złączenie z drogą nadpopradzką. Porównaj również uwagi tej autorki na str. 99.

²³ M. Cabalska: Nawe materiały do pradziejów Sądeczyzny (oddane do druku w „Etnografii Polskiej”). Wyniki badań na tym grodzisku referowałam w czasie dyskusji nad referatem A. Żakiego: Niektóre problemy archeologii Karpat polskich (por. Żaki: O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza..., str. 3, przypis 3 oraz str. 27, przypis 63). A. Żaki pominał zupełnie moje argumenty związane z tym zagadnieniem, kwitując je jedynie krótką notatką w przypisie 63 na str. 27, gdzie pisze, że „do grodzisk, które jednak nie mogą iść w paragon z Podegrodziem i Naszacowicami dodać należy obiekt w Biegonicach rozpoznany zresztą — jak sam dalej cytuje — nie przez A. Żakiego, ale przez jakichś dwu nieznanymi jego współpracownikami.

²⁴ Dokładne sprawozdanie z badań na Winnej Górze znajduje się w opracowaniu. Przy okazji warto nadmienić, że w XIX w. istniały w Starym Sączu źródła solne, jak podaje Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 95. Nie jest wykluczone, że znano je i wcześniej. Autorka jednak nie bierze tego pod uwagę omawiając źródła, skąd mogła pochodzić sól przewożona przez Sącz. Porównaj uwagę tej autorki na str. 118.

²⁵ Z. Woźniak: Z najdawniejszej przeszłości Podegrodzia, „Rocznik Sądecki”, T. V, 1962, str. 12—27. Badania archeologiczne w małym stopniu wyjaśniły sytuację. Okazało się, że gródek na „Zamczysku” jest starszy, a Z. Woźniak datuje go na X—XI w. Gródek „na Grobli”, który A. Żaki typował jako siedzibę kasztelana, powstał — jak twierdzi Z. Woźniak — gdzieś

na przełomie X i XI lub w XI w., co daje niepewne ramy i wyraźnie nie popiera wywodów A. Żakiego odnośnie kasztelańskiego ośrodka w gródku „na Grobli”. Por. Żaki: O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza, str. 20—27, ryc. 9 i 11. Podobnie zgodnie z wynikami Z. Woźniaka referuje sprawę Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 98, aczkolwiek nie powołuje się w przypisie na Z. Woźniaka, a na pracę A. Żakiego.

²⁶ Żaki: O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza..., str. 24—32 oraz Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 98—108.

²⁷ Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 32 oraz J. Dziwik: op. cit., str. 338. Na specjalne podkreślenie — zdaniem A. Płachcińskiej-Rutkowskiej — zasługuje fakt, że własność książęca odgrywała w Sądeczyźnie główną rolę tak ze względu na rozmiary terytorialne, jak i przez to, że tworzyła zwarty kompleks osadniczy.

²⁸ Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 103—107.

²⁹ Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 107.

³⁰ Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 106.

³¹ Żaki: O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza, str. 24—32.

parła (choć niezupełnie przekonywająco) A. Płachcińska-Rutkowska³², to jednak wywoływały te nie przekonały wszystkich badaczy; świadczy o tym recenzja wzmiankowanej pracy, napisana przez J. Dziwika³³. A. Płachcińska-Rutkowska³⁴ przyznaje, że położenie Winnej Góry pozwala widzieć w niej obiekt wczesnośredniowieczny. Podaje jednak, że badania wykopaliskowe na terenie wzgórza potwierdziły dawniejsze wiadomości o ogólnie łżyckim osadnictwie. Opiera się przy tym na moich sprawozdaniach³⁵, gdzie wyraźnie podano opis obwałowań oraz chronologię odkrytej ceramiki. Należy przy tym dodać, że w pobliżu wału wystąpiła przede wszystkim ceramika wczesnośredniowieczna. Skorupy kultury łżyckiej znaleziono na południowym stoku góry na wtórnym złożu.

Koncepcja, którą tutaj wyrażam, nie jest nowa i już dawniej wielokrotnie ją podkreślałam³⁶. Jako pierwsza postawiła ją H. Langerówna³⁷ zwracając uwagę na strategiczną rolę kasztelańskiego grodu, który jej zdaniem zamykał drogę Popradu. Wiąże ona powstanie grodu z działalnością Bolesława Chrobrego, dopuszczając możliwość wzniesienia nowego grodu, którego położenia nie była

w stanie zlokalizować. Podobne przypuszczenia przedstawił H. Barycz³⁸ pisząc, że początki Starego Sącza wiążą się z szeroko zakrojoną akcją Bolesława Chrobrego rozbudowy systemu obronnego i administracyjnego tzw. organizacji grodowej. Nie należy zapominać, że Sądeczyzna razem z resztą podbitego państwa Wiślan była w latach panowania Bolesława Chrobrego terenem wypadowym i ubezpieczającym zabory Chrobrego po południowej stronie Karpat.

Takie ustawienie zagadnienia znacznie lepiej tłumaczy znaczenie i rolę poszczególnych obiektów, znanych z badań wykopaliskowych. Także dane źródeł pisanych popierają tę koncepcję. Wspomniany w 1224 r.³⁹ kasztelan sądecki ma siedzibę w grodzie kasztelańskim na Winnej Górze, władając terenami, które aż do 1280 r. stanowiły własność księcia. Najazd Tatarów w połowie XIII w., który przeszedł przez Sądeczyznę⁴⁰, zniszczył prawdopodobnie gród kasztelański na Winnej Górze.

Nastąpiły również znaczne zmiany, jakie zaszły po wejściu w życie zapisu Bolesława Wstydlivego na rzecz żony Kingi. Kinga — zdaniem J. Dziwika⁴¹ wchodziła w uprawnienia książęce, które polegały na utrzymaniu zwierzchnictw terytorialnych nad Sądeczyzną. Jak wynika z interpretacji źródeł, Sącz był już w 1273 r. miastem⁴², w którym prawdopodobnie w tym czasie, tj. po zniszczeniu nieodnawianego już potem grodu na Winnej Górze, rezydował kasztelan. Rozległe uprawnienia Kingi w Sądeczyźnie⁴³ oraz działalność kolonizacyjna ograniczały władzę kasztelana, co niewątpliwie przyczyniło się do jej zatargu z Leszkiem Czarnym.

Dalsze wypadki polityczne, które nastąpiły po śmierci Kingi w 1292 r., a mianowicie walki o tron krakowski, spowodowały wydanie w 1292 r. dokumentu lokacyjnego dla Nowego Sącza⁴⁴, gdzie również została przeniesiona siedziba kasztelana.

³² Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 94—98, przypis 8. Znaczna trudność wynika z faktu, że w Podegrodziu są dwa obiekty (por. przypis 25), co do których autorka nie wypowiada się wyraźnie. Również mało przekonujący jest fakt, że Podegrodzie usytuowane jest po przeciwnej niż Sącz stronie Dunajca, co utrudnia obronę szlaku popradzkiego (por. str. 99).

³³ Por. recenzję J. Dziwika pracy Anny Płachcińskiej-Rutkowskiej: Sądeczyzna w XIII i XIV w. Przemiany gospodarcze i społeczne, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, str. 187 [w:] „Małopolskie Studia Historyczne”, R. V, 1962, str. 81—82.

³⁴ Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 121.

³⁵ Płachcińska-Rutkowska, op. cit., str. 121, przypis 110. W przypisie tym nie podano, że autorem sprawozdań jest M. Cabalska. O znaczeniu grodu na Winnej Górze można by wnosić z faktu, że wzmiankowane w 1312 r. cło płacone „super aquam Poprad” (por. op. cit., str. 121, przypisy 112 i 113) mogło w dawniejszych czasach przed założeniem Rytra odnosić się do komory celnej przy Winnej Górze. Rytra zostało poświęcone w 1312 r., zaś źródło wyraźnie nawiązuje do czasów dawniejszych mówiąc o „temporibus patrii nostri b. m. illustris principis Boleslai”.

³⁶ Cabalska: Nowe materiały..., (w druku) oraz M. Cabalska: Sprawozdania z prac wykopaliskowych w Biegonicach, pow. Nowy Sącz za rok 1958 i 1959, „Materiały powielane na konferencję sprawozdawczą IHKM PAN w latach 1958 i 1959”.

³⁷ H. Langerówna: System obronny doliny Dunajca w XIV w., Kraków 1929, str. 1—56. Trudno zrozumieć zarzut Zakiego: O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza..., str. 3, że „autorka położyła akcent z gruntu fałszywy na walorach strategicznych rzekomego grodu”, wobec faktu, że gród kasztelański miał jako pierwszą i podstawową funkcję strategiczną — obronę szlaków granicznych. Odnośnie Sądeczyzny wszyscy autorzy zgodnie podkreślają znaczenie szlaku popradzkiego. Por. przypisy 21 i 22 w tym artykule.

³⁸ Barycz: op. cit., str. 72, 76.

³⁹ Barycz: op. cit., str. 72.

⁴⁰ Barycz: op. cit., str. 72—76 oraz S. Krakowski: Polska w walce z najazdem tatarskim w XIII w., Warszawa 1950, str. 135.

⁴¹ Dziwik: Sądeczyzna wczesnośredniowieczna..., str. 338 i n. oraz Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 52 i nast.

⁴² Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 111 oraz recenzja Z. Budkowej „Rocznika Sądeckiego” T. III pod red. Kazimierza Golechowskiego, w „Studia Małopolskie Historyczne”, R. I, 1959, str. 101—103.

⁴³ Dziwik: Sądeczyzna wczesnośredniowieczna..., str. 338—341.

⁴⁴ Płachcińska-Rutkowska: op. cit., str. 126 i n. oraz str. 133—138.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Состоящее из нескольких частей городище в м. Хелмец Польски, возвышенное на обрывистой Хелмовой Горе 106 м выше уровня шоссе Новы Сонч-Кленчаны, было открыто И. Журовским в 1925 году. Сделавший это открытие археолог причислил его к раннесредневековым городищам, укрепляющим долину реки Дунаец. В 1953 году Кафедра Агхеологии Польши Краковского Университета начала на названной стоянке исследования, которыми руководит автор настоящего труда.

Городище было построено на крутой возвышенности, называемой Хелмова Гора. Это мощные сооружения из валов с растянутостью между наружными валами 283 м. Эта обширная оборонительная система была воздвигнута в участке собственного грода, на первой выделяющейся вершине горы. Смежные пригороды, окруженные заградительными валами, были расположены на скате горы. Под стройку грода избрали юговосточный скат, опускающийся в долину реки Дунаец.

Собственный грод был укреплен двумя валами, следы которых заметны до сих пор. Наружный вал проходит по линии, приближенной к четырехугольнику с размерами 120 на 150 м. Он лежит на высоте 93 м с восточной стороны и 106 м с западной стороны. (Высота числится от уровня шоссе Новы Сонч-Кленчаны). Вал II проходит по неправильному эллипсу с диаметрами: 110 на 70 м. С востока он поднимается на высоту 101 м, с запада — 106 м.

Майдан грода образует покатость, опускающуюся к югу. Самый высокий пункт майдана находится в югозападной части, прилегающей к валу II.

С наружного края заградительного рва начинается площадь первого пригорода, расположенного на скате горы. Она закрыта заградительным валом II.

Последний заградительный вал III сохранился совсем хорошо. Он расположен на высоте 120 м выше уровня шоссе. Расстояние между заградительным валом II и III составляет около 100 м.

В результате произведенных предварительных исследований установлено, что на майдане отсутствует культурный ярус. Сходные результаты предъявил Г. Ленчик. Немногие, найденные в раскопе 1 черепки, являются мало характерными и трудными для определения. В общем можно сказать, что несколько черепков принадлежали к лужицкой культуре, остальные же — это обломки сосудов, происходящих из периода раннего средневековья, хронологию которых можно отнести к периоду перед XI веком.

Исследуемая стоянка — это объект, состоящий из нескольких частей. Расположение заградительного вала I, который отделен от наружного вала грода рвом, напоминает аналогичное решение в м. Нашацовице. В обоих случаях идет речь об обеспечении в случае взятия пригорода. Значительное сходство в виде и в расположении грода — стоянка в м. Хелмец обнаруживает по отношению к м. Ветшно-Бубрка. В данном случае характерным является общее распланирование, а также расположение на скате таким образом, что пригороды находятся выше, чем собственный грод.

Эти гроды составляют некоторую, ныне выделяющуюся фазу развития периода раннего средневековья в Малопольше и, быть может, именно потому, что они не находят полного соответствия в других частях территории Польши, их можно сочетать с собою и связывать с государственной организацией племени вислян. В этом свете гипотеза о принадлежности данного типа великих гродов к государству вислян кажется правильной.

В связи с этим я полагаю, что названная в позднем документе княгини Грыфины „Via Magna” является реминисценцией древнего названия этого, имевшего огромное значение, торгового пути, обеспеченного во время государства вислян тремя гроидами в мм. Нашацовице, Хелмец Польски и Завада Лянцкоронска. Этот путь не потерял своего значения и в позднейшее время, тем не менее он не был уже самой важной дорогой ввиду роста значения пути вдоль Попрада.

Положение изменяется существенным образом вследствие занятия страны вислян Мешком I в 989—990 гг., как это предполагает Г. Лябуда. Изменяется также политическое положение на южной стороне Карпат, где на развалинах Великоморавского государства возникают Чехия и Венгрия, с которыми через Карпаты граничит Польша первых Пястов.

Как Мешко I, так и Болеслав Храбрый, укрепляя свою власть на территории рассматриваемого здесь района, стресли новые гроды, которые имели целью защищать эту территорию и беречь важную дорогу вдоль Попрада. В этой системе нововоздвигнутый грод на Винной Горе, остатки которого автор обнаружил в 1957—1958 гг., является узловой позицией, как кастелянский грод.

Первые Пясты возводят на Винной Горе грод, окруженный двойным валом, следы которого сохранились до сих пор на северном скате горы, при полотне железной дороги. К сожалению, остатки этой крепости являются весьма невзрачными. Винна Гора, возвышающаяся 65 м выше уровня воды текущего у её подножья Попрада, была предметом многовековой земледельческой деятельности человека. Это вызвало почти полное разрушение грода. Открытые в раскопанном вале черепки позволяют датировать объект XII—XIII веками.

Церковный приход под воззванием святого Якова, очень обширный и имеющий большое оснащение, был, как показали исследования А. Плахцинской-Рутковской, учрежден в XII веке князем в связи с организацией княжеского имения. Роль этого центра состояла в сосредоточении местного княжеского хозяйства в XI и XII вв. и закончилась в период, когда княгиня Кинга основала в Сонче новый городской центр. Свидетельствуют об этом заметки о двух мельницах в м. Подегродзе, которые в позднейшее время перешли в собственность Михала, войта из Сонча.

Концепция, которую я здесь выражаю, не является новой и уже прежде я её многократно подчеркивала. Как первая, выдвинула её Г. Лянгер, обращающая внимание на стратегическую роль кастелянского грода, который, по её мнению, закрывал дорогу Попрада.

Такая постановка вопроса гораздо лучше объясняет значение и роль отдельных объектов, известных из археологических исследований. Равным образом данные исторических источников подкрепляют эту кон-

цепцию. Упомянутый в 1224 году кастелян Сонча имеет свое местопребывание в кастелянском городе на Виноной Горе, владея поместьями, которые вплоть до 1280 года составляли княжескую собственность.

S U M M A R Y

In 1925, an earthwork consisting of many parts was discovered by J. Żurowski at Chełmiec Polski, on the steep Chełmowa Mountain, 106 m above the level of the high-way leading from Nowy Sącz to Kłęczany. The finder has assigned it to early mediaeval earthworks guarding the Dunajec valley. In 1953, excavations of this site were started by the Chair of Polish Archaeology of the Jagiellonian University; they have been conducted under the supervision of the authoress of this article.

The earthwork was erected on a steep elevation called Chełmowa Mountain. It is a large stronghold; the distance between the outer ramparts is 283 m. The fortifications were built on the first „promontory” of the mountain. Settlements adjacent to the earthwork were surrounded by fortified ramparts situated on a higher slope of the mountain. The earthwork was erected on the south-eastern slope overlooking the Dunajec valley.

The castle of earth and timber itself was surrounded by two ramparts, their traces are still visible. The line of the outer rampart runs along the sides of a quadrangle (120×150 m). It is situated at a height of 93 m on the eastern side and of 106 m on the western side; (the height has been calculated from the level of the high-way leading from Nowy Sącz to Kłęczany). Rampart II runs along an irregular ellipse with the diameters of 110×70 m. It is 101 m high on the east and 106 m on the west. The inside of the earthwork is sloping towards the south. Its highest place is situated on the south-western part, adjacent to rampart II.

The territory of the first settlement adjacent to the earthwork (suburbium) and situated on the slope of the mountain begins at the outer edge of the fosse of the fortified rampart I. It is confined with rampart II.

The fortified rampart III is well preserved. It is situated 126 m above the level of the high-way. The distance between the fortified ramparts II and III is about 100 m.

In the course of the preliminary excavations no culture-bearing layer was ascertained inside the earthwork, similar results had been reported by G. Leńczyk. Not numerous pot sherds found in section I are not typical and difficult to define. It can be said generally that a few of them may be assigned to the Lusatian culture, the remaining ones — to the early Middle Ages; on the basis of a working hypothesis they may be dated to the period before the 11th century.

The site examined consists of many parts. The situation of the fortified rampart I, which is separated from the outer rampart of the castle of earth and timber by a fosse, resembles the lay-out at Naszacowice. At both sites, it was the matter of security in case the suburbium was conquered. There is a considerable similarity between the appearance and the situation of the Chełmiec earthwork and those of the Wietrzno-Bóbrka site. In both cases the general lay-out and the

situation on the slope, where the settlements adjacent to the earthwork (suburbia) are situated higher than the castle itself, are characteristic.

These earthworks represent a separate phase of the early Middle Ages in „Little Poland”. As they have no full parallels in the remaining part of Poland, they may be linked as a whole with the State organisation of the Vistulians. In this light, it seems that the hypothesis on the appurtenance of this type of large earthworks, consisting of many parts, to the Vistulians' State is convincing.

In view of the above, the authoress believes that the „Via Magna”, mentioned in a document of Princess Grifina, is a reminiscence of the old name of that route which had a great commercial importance and was protected in the period of the Vistulians' State by three castles of earth and timber: at Naszacowice, at Chełmiec Polski and at Zawada Lanckorońska. That route did not lose its importance in the later times, but it ceased to be the most important one, as the significance of the route along the Poprad river was increasing.

This situation changed completely after the conquest of the Vistulians' country by Mescio I, in the years 989—990, (according to G. Labuda). The political situation too changed on the southern part of the Carpathian Mountains, where, on the ruins of the Great Moravian State, the Czech and Hungarian States were created. Through the Carpathians they were neighbouring Poland under the first representatives of the Piast dynasty.

To strengthen their power in the Sącz region, both Mescio I and Boleslav the Brave erected new castles which were to protect that region and to watch the route along the Poprad. The castle at Winna Góra, the remains of which were revealed by the authoress in the years 1957—1958, is regarded by her as the chief one being the castellan's seat.

The first Piasts erected at Winna Góra (the Winna Mountain) a castle of earth and timber surrounded by a double rampart; its traces are still preserved on the northern slope of the mountain, near the railway track. Unfortunately the remains of that stronghold are hardly perceptible. The Winna Góra which rises 65 m high above the surface of the Poprad river, flowing at its foot, was for centuries an arable area, which caused the almost complete devastation of the earthwork. On the basis of the pot sherds found in the excavated rampart, the earthwork may be dated to the 12th-13th centuries.

As shown by A. Płachcińska-Rutkowska, the vast and richly endowed St. Jacob's parish at Podegrodzie was founded by the Prince in the 13th century, in connection with the organisation of the ducal estates. The Podegrodzie castles were the chief centres of the local

ducal estates in the 11th and 12th centuries. Their role was finished when Queen Kinga made Sącz a new urban centre. It is attested by historical mentions on two mills at Podegrodzie; they became in later times the property of Michał (Michael) the bailiff of Sącz.

The authoress's conception is not new; she was expressing it several times before. At first it was the

conception of H. Langierówna who drew attention to the strategical role of that castellan's castle which, in her opinion, blocked the way along the Poprad river.

Historical sources confirm this conception. The castellan of Sącz, mentioned in 1224, had his seat at Winna Góra and administered the territories, owned by the Prince up to the year 1280.

WOJCIECH SZYMAŃSKI

WCZESNOŚREDNIOWIECZNE NOŻE Z RĘKOJEŚCIAMI ZAKOŃCZONYMI
WOLUTAMI W ŚWIETLE NOWYCH BADAŃ

РАННЕСРЕДНЕВЕКОВЫЕ НОЖИ С РУКОЯТКАМИ, ЗАКОНЧЕННЫМИ ЗАВИТКАМИ
В СВЕТЕ НОВЫХ ИССЛЕДОВАНИЙ

EARLY MEDIAEVAL KNIVES WITH HANDLES ENDING WITH SPIRALS IN THE LIGHT
OF RECENT RESEARCH

Nowe materiały i opracowania, związane z tą interesującą kategorią zabytków wczesnośredniowiecznych, skłoniły mnie do podjęcia raz jeszcze tematu. W momencie druku mego poprzedniego artykułu¹ ukazała się interesująca, choć krótka praca S. Šiški, poświęcona tym samym zabytkom. Autor opublikował w niej nowe, nie znane dotychczas noże z terenu Słowacji, przeprowadził systematyzację całości oraz próbę interpretacji, nawiązującą w głównej mierze do dotychczasowych opracowań problemu². W międzyczasie przybyło również nowe znalezisko z obszaru Polski, z osady w Czeladzi Wielkiej³. Pragnąłbym wobec tego w kilku zdaniach uzupełnić i uściślić swą poprzednią wypowiedź oraz ustosunkować się do niektórych sformułowań zawartych w artykule S. Šiški. Uzupełnienie opublikowanego przeze mnie w poprzednim artykule zestawienia przedstawia się następująco:

POLSKA

1. Czeladź Wielka, pow. Góra. Osada wczesnośredniowieczna, część jej datowana jest na VII—IX w. Jeden okaz znaleziony w jamie nr 28, zachowany w całości, długość 17 cm, szerokość 1,2 cm. Rękojeść zdobiona na obrzeżach dwoma zespołami poprzecznych bruzd.

CZECHOSŁOWACJA

2. Hnojne, okr. Michalovce. Osada wczesnośredniowieczna. Jeden okaz znaleziony w półziemiance z IX/X w. Wymiary nie podane. Nie ornamentowany.

3. Nitra. Osada wczesnośredniowieczna z IX w. Jeden okaz znaleziony w półziemiance wraz z trójlistnym grotem nomadzkiej strzały.

Reasumując, ilość odkrytych dotychczas pewnych egzemplarzy noży wynosi 14. Z tego 5 przypada na obszar Polski (Biskupin, Bnin, Bonikowo, Czeladź Wielka, Gledzianówek), po 2 na Czechosłowację (Hnojne, Nitra) i Węgry (Alattyan, Szob), 4 na Związek Radziecki (Alczedar, Branieszti, Nowotroickoje, Plisniecko), 1 na tereny Austrii.

Nowe egzemplarze, znalezione w bezspornych zespołach wraz ze znaczną ilością ceramiki, ostatecznie przesądziły sprawę datowania podobnych zabytków na okres wczesnego średniowiecza. S. Šiška przeprowadził podział znalezisk na dwie grupy: typ A występujący na obszarze Polski, charakteryzujący się dłuższymi wymiarami i wysmukłością kształtu oraz ornamentowaniem ręko-

¹ W. S z y m a ń s k i: Przyczynki do zagadnienia chronologii i zasięgu występowania żelaznych noży z rękojeściami zakończonymi wolutami, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 221—228.

² S. Š i š k a: Nože z volutovym ukončením rukováti v hradištnej kultúre, „Archeologické Rozhledy”, R. XVI, 1964, str. 395—404.

³ J. L o d o w s k i: Sprawozdanie z badań osady wczesnośredniowiecznej w Czeladzi Wielkiej, pow. Góra, w roku 1963, „Sprawozdania Archeologiczne” T. XVII, 1965 (w druku).

jeści, typ *B* z obszarów środkowo naddunajskich i nadcarnomorskich, reprezentowany przez okazy mniej starannie wykonane, krótkie i bardziej krępe, nie zdobione na rękojeściach. Na marginesie należy stwierdzić, że do grupy *A* S. Šiški zaliczyć należałoby, poza nożami z Bnina i Czeladzi, również okaz z Plisniecka (wszystkie przezeń pominięte). Typ *A*, rzekomo wcześniejszy, pojawić się miał już w VI w., niewątpliwie występowanie typu *B* notujemy w VII—IX w. Koncepcja ta jednak budzi pewne zastrzeżenia. Nie mamy całkowitej pewności, czy istotnie rękojeści wszystkich okazów typu *B* są pozbawione ornamentyki⁴. Nie znajduje również przekonywającego umotywwania proponowany podział chronologiczny. W rzeczywistości bowiem egzemplarze noży z obszaru Polski nie są wcale, jak to sugeruje S. Šiška, datowane bezspornie na VI w. (autor nie znał egzemplarzy z Bnina i Czeladzi). Podobne datowanie było jedynie hipotezą roboczą, na której zaciążyło nieuwzględnienie pełnego tła porównawczego⁵. Nie wynikało ono bynajmniej wprost z kontekstu, w jakim je znajdowano. Wprost przeciwnie, był on, jak wiadomo, podłożem dyskusji prowadzonych w naszej literaturze. W rzeczywistości szczególnie ostatnie znaleziska z obszaru Polski (Bnin, Czeladź), jak również okazy słowackie zdają się przemawiać za pochodzeniem wszystkich egzemplarzy ze stosunkowo krótkiego okresu czasu. Ich obecność w VI w. nie została dotychczas wystarczająco i przekonywająco udokumentowana. Nie znaleziono ich również w zespołach datowanych wyłącznie na VII w. Najczęściej pochodzą z obiektów datowanych na VIII—X w. W takiej sytuacji, jakkolwiek trudno wypowiadać się na temat dokładnych ram czasowych, w których zamknąłby się cały okres ich występowania, należy uznać za umotywwane przypuszczenie o ich największym rozpowszechnieniu w tych właśnie stuleciach, to jest w VIII—X w.

Do wiążącego się z kwestią chronologii problemu genezy narzędzi tego rodzaju, S. Šiška nie-

⁴ Na brak konserwacji części okazów zwracałem uwagę w poprzednim artykule (S z y m a ń s k i: op. cit., str. 224). Korozja nie tylko przykrywa ornament, ale utrudnia rozpoznanie kształtu przedmiotu. Dlatego nie można nawet mieć całkowitej pewności, czy wszystkie noże tego typu zostały rozpoznane, zwłaszcza pośród zabytków pochodzących ze starszych badań.

⁵ K. J a ń d ę w s k i: Wzajemny stosunek elementów słowiańskich i germańskich w Europie środkowej w czasie od najścia Hunów aż do usadowienia się Awarów nad środkowym Dunajem, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, 1960, Nr 5, str. 37, 64. Podobnym nieporozumieniem jest próba Łodowskiego uściślenia daty początków osady w Czeladzi w oparciu o przytoczony zabytek.

wiele wniósł nowego. Wychodząc od przytoczonych już przez A. Gardawskiego⁶ źródeł, to jest naszyjnika z Simlau i nagrobka nożownika z lapidarium watykańskiego, stwierdził on istnienie produkcji narzędzi tego typu w pracowniach prowincjonalno-rzymskich nad środkowym Dunajem z II—III w. Stąd w związku z wypadkami okresu wędrówek ludów trafiły one na północ, za Karpaty. Noże ze strefy środkowo naddunajskiej z VII—IX w. pochodzić miały z miejscowych pracowników, kontynuujących przeżytkowe tradycje rzemiosła prowincjonalno-rzymskiego. Hipoteza ta nie rozprasza w dalszym ciągu szeregu wątpliwości, które podniosłem w poprzednim artykule. Sam zresztą autor staje bezradny wobec problemu rozbieżności między całkowitym brakiem znalezisk noży tego typu pośród zabytków rzymskich, a narzucającą się w oparciu o częstotliwość ich występowania na omawianym przedstawieniu nagrobkowym sugestią o ich pospolitym zastosowaniu. Można co prawda wysnuć przypuszczenie, iż woluty noży utrwalonego na steli typu wykonane były wraz z okładziną rękojeści z surowca niszczonego, np. drewna, jednak w takim przypadku jedynie szczęśliwy traf mógłby przynieść rozstrzygnięcie. W dalszym ciągu brakuje ogniwa, łączącego niewątpliwie użytkowe noże rzymskie z ozdobnymi nożykami z obszaru Polski, pełniącymi specjalną funkcję, być może kultową⁷. Sprawę komplikuje fakt zaopatrzenia rękojeści nożyka z Hnojn w żelazne nity do przymocowania drewnianej okładziny. W takiej sytuacji przynajmniej dla części okazów z obszarów naddunajskich, ogólnie charakteryzujących się niezbyt starannym wykonaniem, przyjęć można sugestię S. Šiški o ich czysto użytkowym przeznaczeniu. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu sztuczności proponowanego przez S. Šiškę sztywnego podziału terytorialnego na noże o charakterze reprezentatywnym z obszaru Polski (typ *A*) i użytkowe z obszarów naddunajskich oraz pozostałych (typ *B*). Autor nie daje zresztą próby wyjaśnienia przyczyn, dla których ten sam w zasadzie przedmiot spełniać miał na rozmaitych obszarach całkowicie różne funkcje.

⁶ A. G a r d a w s k i: Noże kultury wenedzkiej z cmentarzyska w miejscowości Gledzianówek, pow. Łęczyca i z Biskupina, „Sprawozdanie PMA”, T. IV, 1952, str. 137.

⁷ Por. S z y m a ń s k i: op. cit., str. 228. Ostatnio J. R o s e n - P r z e w o r s k a: Tradycje celtyckie w obrzędowości Protosłowian, Wrocław 1964, str. 35—36, wiąże noże tego typu z kultem solarnym, interpretując ornament ukośnych krzyży (Biskupin, Gledzianówek) jako znak słońca, a woluty jako symbol rogów baranich. Autorka w ślad za starszą literaturą przedmiotu zalicza je błędnie do okresu wpływów rzymskich, co w znacznym stopniu obniża wartość hipotezy.

zadawalając się jedynie przytoczeniem drugorzędnych różnic kształtu.

Reasumując należy stwierdzić, iż nowe źródła umożliwiły dalsze uściślenie czasokresu występo-

wania omawianych przedmiotów oraz pozwoliły na rozwinięcie koncepcji ich funkcji. Sprawa ich genezy natomiast w dalszym ciągu pozostaje wysoce dyskusyjna.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Новые источники, приобретенные в результате последних исследований, позволили уточнить хронологию подобных древностей. Они происходят из ранне-средневековых поселений. Польша — Челядзь Велька (VII—IX вв.), Словакия — Гнойне (IX—X вв.), Нитра (IX в.). В итоге из территории Польши, Чехословакии, Венгрии, Советского Союза и Австрии мы знаем их

ныне 14. Последние находки говорят в пользу происхождения всех экземпляров из относительно короткого периода времени. Их количество увеличивается особенно в VIII—X вв. Выдвигаемая в последнее время также С. Шишкой их посредственная связь с изделиями провинциально-римских придунайских мастерских II—III вв. не была до сих пор убедительно доказана.

SUMMARY

New materials (knives) obtained as a result of recent excavations gave precision to the chronology of analogous finds. They come from the following early mediaeval settlements: Czeladź Wielka (Poland) — the 7th-9th cent., Hnojne (Slovakia) — the 9th—10th cent., Nitra (Slovakia) — the 9th century. Altogether 14 knives of that kind were discovered on the territories of Poland,

Czechoslovakia, Hungary, U.S.S.R. and Austria. The recent finds seem to indicate that all specimens are dating from a rather short period, particularly from the 8th-10th centuries. Sisko's opinion on their indirect connection with objects manufactured in Roman Danubian workshops of the 2nd-3rd centuries has not been fully convincing.

ALINA KIETLIŃSKA, ANDRZEJ WIERCIŃSKI

ANTROPOMORFICZNA SZKLANA NASADKA SZPILI W ZBIORACH
PAŃSTWOWEGO MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO W WARSZAWIEАНТРОПОМОРФИЧЕСКАЯ СТЕКЛЯННАЯ НАСАДКА ШПИЛЯ В КОЛЛЕКЦИИ
ГОСУДАРСТВЕННОГО АРХЕОЛОГИЧЕСКОГО МУЗЕЯ В ВАРШАВЕAN ANTHROPOMORPHIC GLASS PIN-HEAD IN THE COLLECTION OF THE STATE ARCHAEOLOGICAL
MUSEUM IN WARSAW

Zabytek tu opisywany został „odkryty” w zbiorach muzealnych wśród materiałów pochodzących z cmentarzyska w Łęgonicach, pow. Opoczno. Stanowisko to, przekopane w końcu XIX w., zostało opublikowane przez odkrywcę¹. W publikacji tej, szczegółowej jak na ówczesne czasy, autor podkreślił, że nie znaleziono żadnego zabytku szklanego. Poza wspomnianą publikacją zachował się inwentarz grobów, w którym również nie ma wzmianki o przedmiocie szklanym. Druga inwentaryzacja tego cmentarzyska dokonana przez W. Wawrzenieckiego, kiedy przyjmował je do zbiorów dawnego Muzeum Przemysłu i Techniki, także nie zawierała żadnego zabytku szklanego. W tej sytuacji musimy stwierdzić, że okaz tu opisany nie pochodzi z tego cmentarzyska.

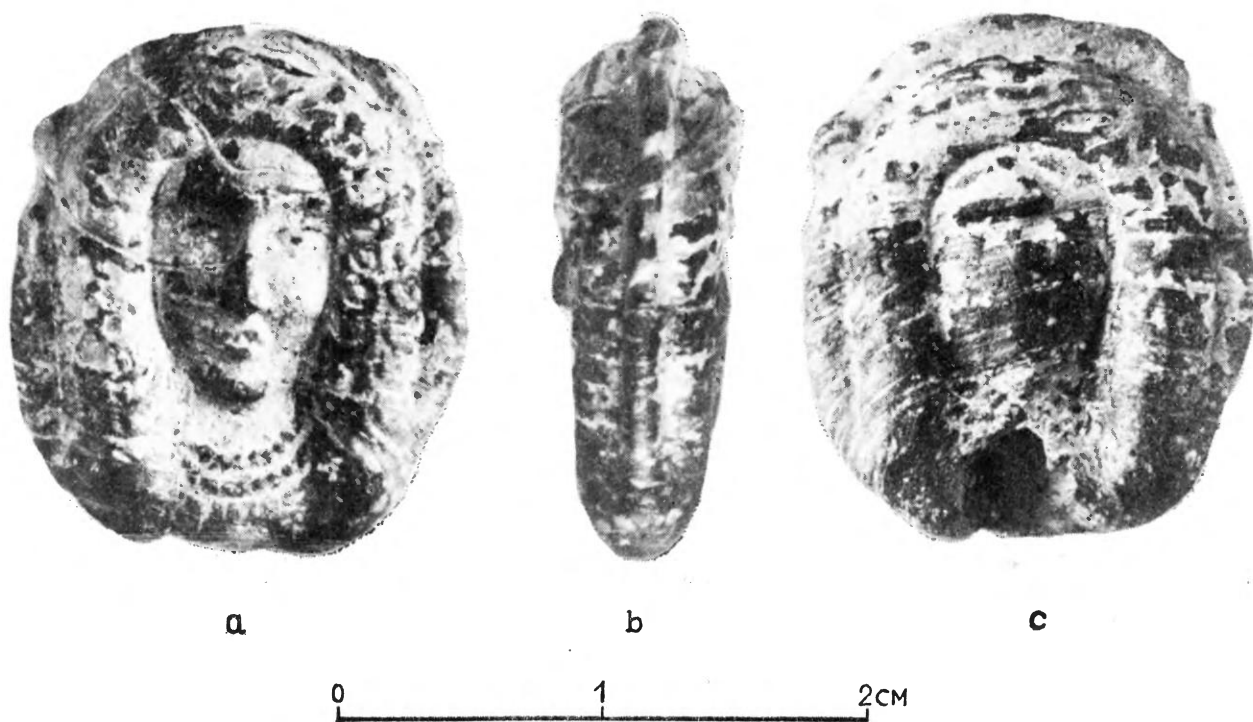
Obecne próby odszukania miejsca znalezienia nasadki dały wynik w zasadzie negatywny. W zachowanej części katalogu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa nie wymieniono żadnego podobnego przedmiotu. W katalogu Muzeum im. E. Majewskiego pod numerami 7431—32 zostało co prawda zanotowane „2 bas relief wyciśnięte twarze na paciorku płaskim. Szkło zielone ciemne”. Znajdujący się obok szkicowy rysunek wskazuje, iż są to przedmioty podobne do naszego. Różnica występuje w barwie szkła. Okazy te darował do Muzeum Karol Bołsunowski z Kijowa, członek Towarzy-

stwa Cesarskiego Archeologicznego w Moskwie i Kijowie, nie podając miejsca znalezienia. Na tym urywają się możliwości poszukiwań. Jeśli to nie jest jeden z okazów od Bołsunowskiego (w tym wypadku musielibyśmy przyjąć, że w katalogu źle oznaczono barwę), to droga, którą dostał się omawiany zabytek do zbiorów muzealnych, jest okryta całkowitą tajemnicą. Wydaje się jednak, że zasługuje on na opublikowanie, chociaż nie posiada pełnej wartości źródłowej w znaczeniu współczesnym.

Jest to mała, płaska nasadka (do szpili lub stylusa) ozdobiona z obu stron twarzami kobiecymi (Ryc. 1). Po trzonku pozostał cylindryczny otworek długości 1 cm i średnicy 0,2 cm. Rozmiary nasadki: wysokość 1,9 cm, szerokość 1,6 cm, grubość 0,5 cm. Wykonana jest ona z ciemnoniebieskiego szkła, zawierającego pęcherzyki powietrza. Niektóre z nich mają kształt kuleczek, inne podłużnych pasemek, równoległych do pasm na powierzchni. Szkło ma nierówną barwę. Zaznaczają się jaśniejsze pasemka i plamki. Powierzchnia pokryta jest szarozółtą, miejscami złocistą warstwą rozkładu, startą w partiach najbardziej wystających, gdzieniegdzie odłupuje się płatkami. Prawie cała powierzchnia jest chropowata, jedynie w paru miejscach na obrzeżeniu gładka i lśniąca².

¹ K. Jagmin: Opis mogiły (kurhanu) pod Łęgonicami i wydobytych z niej przedmiotów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. III, 1876, str. 83—93.

² Na tym miejscu pozwalam sobie złożyć podziękowanie p. inż. Szymborskiej za wykonanie analizy. Analiza ta wykazała obecność Si, Mn, Al, Fe, Mg, Na, Ti, Ca, Cu.



Ryc. 1. Fotografia szklanej nasadki w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie (a-c).
Miejsce znalezienia nieznanne.

Nasadka odcisnięta jest w dwuczęściowej formie. Jedna strona ma wyraźny rysunek i tę nazywać będziemy awerssem, drugą — rewerssem.

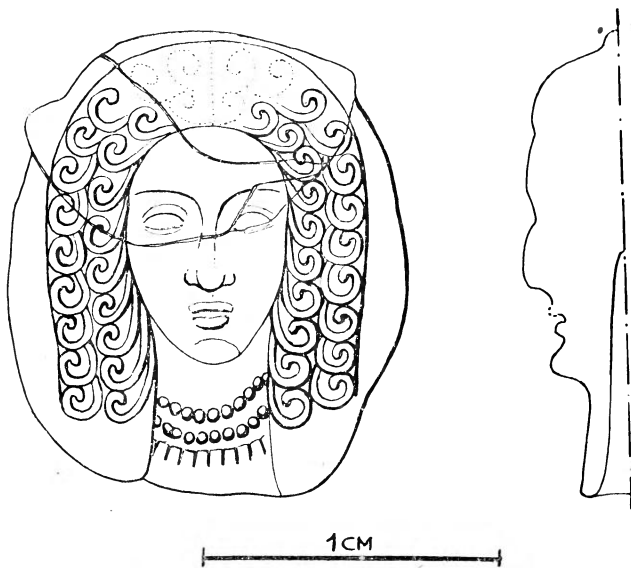
Awers przedstawia głowę kobiecą w otoku bujnej fryzury spadającej na ramiona. Na szyi dwa rzędy kulistych paciorków. Tuż pod nimi biegnie równoległe rząd kwadracików, prawdopodobnie trzeci rząd paciorków, ewentualnie ozdobne wykończenie sukni. Przedstawiona twarz jest podłużna o wypukłym czole i wydatnym nosie. Plastikny efekt całości psują pofałdowania, które wytworzyły się w czasie wciskania gorącego szkła w formę. Fałdy te zniekształciły szczególnie dokładnie górną część twarzy: czoło, górną partię nosa, lewą brew i oko. Duży nos ma delikatnie zaznaczone nozdrza. Usta są nieco zniekształcone, ponieważ między wargami widać małe ziarnko zanieczyszczenia, a lewa połowa górnej wargi jest nieco starta. Włosy otaczają twarz grubym wałkiem, spadającym na ramiona i ułożone są w dwa rzędy loków (Ryc. 2). Pierwszy rząd loków idzie od twarzy i zakręca się ku górze. Drugi rząd potraktowany jest analogicznie. Z powodu uszkodzenia przez warstwę rozkładu, ułożenie włosów na wierzchu głowy jest słabo widoczne. Prawdopodobnie przez środek biegł przedział, a loki zaczęły się tuż przy nim.

Twarz na rewersie ma identyczne rozmiary. Jest to raczej zarys twarzy, w którym wyraźniej występuje czoło, podkreślone przez sfałdowanie

szkła. Nos i usta prawie niewidoczne, zaznaczają się tylko nieco wypukłą linią. Wyraźny jest za to podbródek, niestety uszkodzony. Rewers ma odłupaną część dolną, tak że prawie nie widać paciorków. Wyraźniejszy natomiast jest układ włosów na wierzchu głowy. Bliższa analiza rewersu wykazuje, że słaba wyrazistość rysów nie jest wynikiem starcia przez użytkowanie. Prawdopodobnie druga połowa formy nie była tak drobiazgowo wykonana, jak pierwsza.

Z kolei przejdziemy do analizy zabytku³. Tego rodzaju przedmioty datowane są na okres cesarstwa rzymskiego i należą do przedmiotów odciskanych w dwuczęściowych formach, tanich w związku z umasowaniem produkcji szklanej w tym okresie. Okaz tu omawiany potwierdza to całkowicie. Forma, w której odcisnięty był awers, miała szczegóły opracowane realistycznie, cięte czysto i precyzyjnie, a zaokrąglenia traktowane delikatnie i miękko. Natomiast sama nasadka tylko częściowo odbija precyzję rzeźby formy. Używając współczesnej nomenklatury można powiedzieć, że jest to brakoróbstwo, egzemplarz pośpiesznie wykonany na zbyt wśród biedniejszych sfer społecznych. Również i gatunek szkła nie jest

³ Wszystkie podane poniżej uwagi dotyczące techniki i typologii wisiorków i nasadek wzięte są z prac B. Filarskiej. B. Filarska: *Szkła starożytne*, cz. I, Warszawa 1952; cz. II, Warszawa 1962. Po cytatach podawano w tekście część i odpowiednią stronicę z tych prac.



Ryc. 2. Rysunek szklanej nasadki z zaznaczeniem pofałdowania szkła oraz sposobu opracowania włosów.

najlepszy. W związku z powyższym nasuwa się pytanie, czy tego typu przedmioty produkowano dla całego społeczeństwa, uzależniając tylko wysokość ceny od gatunku surowca i staranności wykonania, czy też całą produkcję przeznaczono dla warstw biedniejszych. Właściwą odpowiedź można by dać wtedy, gdyby się rozporządzało dużą ilością okazów.

W okresie cesarstwa rzymskiego wisiorki z wyobrażeniem głowy i twarzy ludzkiej miały już wiekowe tradycje, a ich pierwowzory znajdują się na terenie Egiptu w okresie Nowego Państwa, jako kamienie lub fajansowe amulety (Filarska, II, str. 28). W okresie hellenistycznym pojawiają się „charakterystyczne dla warsztatów aleksandryjskich główki, w których wyraźnie podkreślano rysy etniczne, czy to semickie czy murzyńskie” (Filarska, II, str. 31). Wisiorki będące analogią do naszego okazu są nową formą z okresu cesarstwa. Z kolei ozdobne nasadki szklane do pałeczek czy stylusów nawiązują do wisiorków „od których się prawdopodobnie wywodzą” (Filarska, II, str. 48—49). Niebieska barwa szkła była właściwością warsztatów egipskich (Filarska, I, str. 28—29).

B. Filarska w drugiej części cytowanej tu pracy o szkle starożytnym publikuje parę okazów wisiorków i nasadek, należących do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i stanowiących analogię do naszego zabytku.

Nasadka z kolekcji Czartoryskich (nr inw. MN 143246, Filarska, II, str. 84, nr 86, tabl. XXV) wykonana jest ze szkła szafirowego, przejrzystego, posiada prawie identyczne z naszą wymiary ($1,6 \times 1,4$ cm). Okaz ten jest bardziej od naszego

zniszczony, widać na nim zarysy twarzy o podobnym typie. Różnica występuje w uczesaniu: w naszym okazy włosy są układane w loki, podczas gdy w tamtym spadają gładkimi pasmami na ramiona. Inaczej potraktowana jest partia szyi. Natomiast analogiczne uczesanie oraz typ twarzy znajdujemy na nieco zatartym wisiorku również z kolekcji Czartoryskich (nr inw. MN 143245, Filarska, II, str. 67, nr 12, tabl. III). Wyraźniejszy jest tutaj rysunek loków.

Wisiorek (nr inw. 143243, Filarska, II, str. 67, nr 11, tabl. III) można potraktować jako dalszą analogię ze względu na inny typ twarzy. Wszystkie wymienione okazy wykonane są ze szkła szafirowego. Wszystkie też wykazują niestaranność wykonania, polegającą na niedokładnym dociskaniu części formy, na skutek czego tworzą się dookoła głowy nieregularne obrzeżenia. Datowane są na okres cesarstwa rzymskiego.

Okaz nasz tworzy z okazami z Muzeum Narodowego zwartą grupę. Niestety, stan zachowania tamtych nie pozwala przeanalizować szczegółowo sposobu ich opracowania plastycznego, ale ogólny charakter jest analogiczny, i to nie tylko przez podobieństwo typu twarzy modelki (przy czym jedna główka różni się zasadniczo), lecz i przez układ włosów sprawiających wrażenie obfitej peruki, mającej wiekowe tradycje na terenach azjatyckich i afrykańskich prowincji Imperium Rzymskiego. Wszystkie główki mają jeden typ uczesania, tylko w jednym jego wariancie włosy spadają na ramiona prostymi pasmami, w drugim ułożone są w loki, potraktowane płasko i linearnie.

Uczesanie kobiece z włosów opadających na ramiona obce jest w zasadzie dla kręgu greckiego i rzymskiego, gdzie włosy są wiązane lub upinane z tyłu czy na wierzchu głowy. Spotyka się je natomiast we wspomnianych wyżej prowincjach. Tam również panuje tendencja do przystrojania się w paciorki.

Poniżej podamy parę luźnych przykładów rzeźby wschodniej, które z różnych względów przypominają omawianą tu nasadkę. Na płaskorzeźbie z kręgu frygijskiego, znajdującej się w Brukseli⁴, wszystkie postacie — zarówno kobiece, jak i męskie — mają włosy opuszczone na ramiona (Ryc. 3). Być może jest kwestią przypadku, że Zeus Bronton, którego kult panował we Frygii w okresie „późnoantycznym”⁵, ma podobnie potraktowane

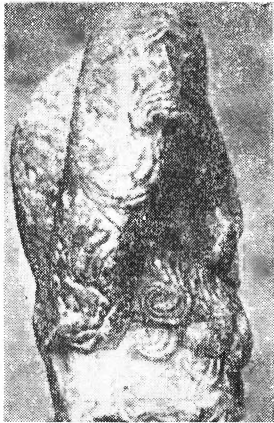
⁴ G. Rodenwaldt: Zeus Bronton, „Jahrbuch des deutschen Archäologischen Instituts”. T. XXXIV, 1919, str. 77—86, ryc. 1.

⁵ The Excavations at Dura-Europos, „Preliminary Report of Third Season of Work”, New Haven 1930, tabl. XV, 2, tabl. XVI, 2.



Ryc. 3. Płaskorzeźba z muzeum w Brukseli (wg G. Rodenwaldta).

wane włosy otaczające grubym wulkim spłaszczoną głowę (Ryc. 4a). Natomiast patrząc en face na tę głowę, widzimy, że są to naturalne, sfalowane włosy (Ryc. 4b). Linearyzm traktowania wło-



a



b

Ryc. 4. Zeus Bronton. Późnoantyczna frygijska rzeźba (a,b) znaleziona u stóp frygijskiego Olimpu (wg The Excavations at Dura-Europas).

sów układanych w regularne loki, które widzimy na brodzie Zeusa, należy do tradycji sztuki wschodniej w szerokim tego słowa znaczeniu.

W odmienny sposób natomiast potraktowane są rzędy loków (w kulistych puklach) na głowie posągu z muzeum w Sueidzie w północnej Syrii (Ryc. 5)⁶. Podobnie kuliste pukle widzimy również na przedmiotach szklanych, jak np. na ampulli publikowanej przez B. Filarską (Filarska, I, str. 112, nr 87, tabl. XXIII, 3), do której autorka znajduje analogię w Dura-Europos nad Eufratem.



Ryc. 5. Głowa posągu z muzeum w Sueidzie (wg M. Dunanda).

Powyższe przykłady należy, rzecz prosta, traktować wyłącznie jako luźne przyczynki do zagadnienia sztuki antycznej. Są podane po to, aby podkreślić, że omawiane tu okazy nasadek stanowią zwartą grupę stylową. Opierając się na zdaniu B. Filarskiej o pogarszaniu się gatunku szkła po I w.n.e. można przypuszczać, że okazy te nie były wytwarzane wcześniej niż w II w.n.e.

Zasadnicza wartość naszego okazu polega przede wszystkim na dobrym stanie zachowania, dzięki czemu oddaje on lepiej niż okazy z Muzeum Narodowego cechy stylowe drobnej rzeźby szklanej i pozwala nawet na przeprowadzenie analizy antropologicznej.

Charakterystyka antropologiczna

Dla dokonania analizy antropologicznej twarzy ludzkiej wymodelowanej w szklanej nasadce wzięto pod uwagę jedynie twarz na awersie nasadki, która jest lepiej zachowana. Należy stwierdzić, że jest ona dostatecznie realistycznie odtworzona, by można było przeprowadzić względnie wiarygodny opis właściwości morfologicznych. Takie

⁶ M. Dunand: Mission archeologique au Djebel Druze, „Le musée de Soueida”, Inscriptions et monuments figurés, Paris 1934, tabl. 26, nr 104.

cechy, jak: miękkość rysów twarzy i równomierne rozłożenie podściółki tłuszczowej, stosunkowo małe usta przy obfitym uwłosieniu głowy, uzasadniają przynależność badanego na wizerunku osobnika do płci żeńskiej.

Charakterystyka cech o znaczeniu typologicznym przedstawia się następująco: czoło dość niskie i szerokawe, brwi słabo łukowate, miernie rozwinięte, szpara oczna szeroko rozwarta, o wykroju migdałowatym z dobrze wykształconą fałdą powiekową, bez fałdy mongolskiej, ustawiona poziomo, kości policzkowe lekko wystające, nos o nasadzie średnio wysokiej i dość wąskiej, wystający, o profilu garbato-wypukłym, twarz owalno-trójkątna, ogólnie ortognatyczna, szpara ustna krótka o wargach pełnych, nie wywiniętych, bródka zaokrąglona, dość rozległa, dobrze wykształcona, szyja dość gruba, miernej wysokości. Prawdopodobnie wskaźnik całkowity twarzy wskazywał na

twarz długą (ca 96,5, sądząc po wymiarach uchwytnych na fotografii), zaś nosa (77,8) na szerokość powyżej średniej.

Taki zespół cech zdaje się sugerować pochodną elementu orientalnego (K), w danym przypadku z uwagi na pewne przesunięcia w kierunku odmiany żółtej, prawdopodobnie chodzi o typ pamiro-fergański (KL). Jest to składnik dość szeroko rozprzestrzeniony w Azji Zachodniej i Środkowej, występujący na terenie dawnej Parthii po starożytny Chorezm, szczególnie liczny w dolinie Fergany.

Na terenie Egiptu nie jest więc autochtoniczny i odzwierciedlały azjatyckiego przybysza, co nie jest dziwne, jeśli się weźmie pod uwagę kosmopolityczny charakter Aleksandrii epoki grecko-rzymskiej, skąd ma pochodzić szkło, z którego wykonano nasadkę.

К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

В коллекции Государственного Археологического Музея в Варшаве находится антропоморфическая насадка (головка) шпилья или стилоса, изготовленная из темноголубого стекла не очень высокого качества. Место её находки неизвестно. Она представляет два женских лица, окаймленные волосами, уложенными в регулярные, линейобразные локоны (Рис. 1 и 2). Она принадлежит предметам, оттискиваемым в двучленных формах, и имеет близкие аналогии в стеклянных насадках и подвесках из Национального Музея в Варшаве, с которыми составляет сомкнутую в отношении стиля группу. Цвет стекла всех экземпляров указывает на производство Александрийских мастерских. Тип причёски, ряды бусов на шее, а также линейобразная укладка волос являются характерными для

азиатских и африканских провинций Римской Империи. В статье противопоставлена точность резьбы формы, в которой оттиснули данный экземпляр, небрежности его изготовления. При этом возникает вопрос, было ли это производство для всего общества (причём цена зависела от качества сырья и старательности изготовления), или же исключительно дешевое серийное производство для менее зажиточных слоев общества.

В результате произведенного анализа морфологических черт лица, изображенного на обратной стороне исследуемой насадки, констатировали, что оно представляет индивид женского пола, принадлежавший по всей вероятности памиро-ферганскому типу (KL).

S U M M A R Y

In the collection of the State Archaeological Museum in Warsaw there is an anthropomorphic head of a pin, or of a stilus, made of dark blue glass of poor quality. The place of its discovery is unknown. It represents two female faces (the averse and the reverse) with the hair dressed in regular locks cut linearly (figs 1 and 2). It belongs to objects pressed in moulds consisting of two parts and bears a strong resemblance to other glass heads and pendant in the National Museum in Warsaw. The colour of glass of all those specimens indicates that they were manufactured in Alexandrian workshops. The type of the hair-do, the strips of beads on the neck and the linear design of the hair are typical of Asiatic and African provinces of the Roman Empire. The authors

of this article emphasize the contrast between the precision of the workmanship of the mould, in which the object was pressed, and the careless make of the object itself. The question arises whether such objects were being produced for the whole community (their price depending on the quality of glass and on the workmanship), or whether they represent a cheap production for poorer social classes.

As a result of the analysis of the morphological features of the face represented on the averse of the pin-head examined, it has been ascertained that it represents a female individual belonging probably to the Pamir-Fergana type (KL).

ZDZISŁAW SOCHACKI

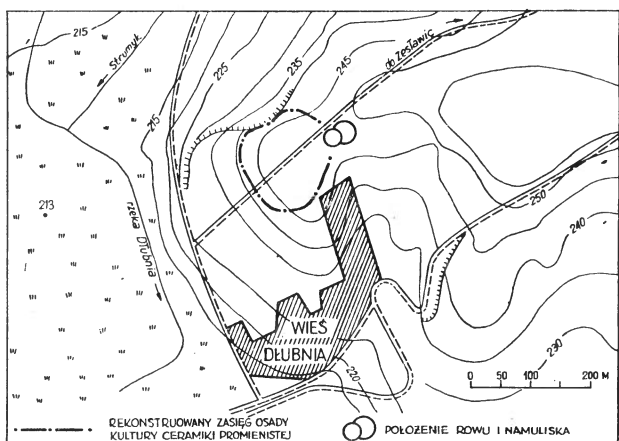
ŚLADY PÓZNONEOLITYCZNEJ ZAGRODY DLA BYDŁA (?)
W DŁUBNI-ZESŁAWICACH, POW. KRAKÓW

СЛЕДЫ ПОЗДНЕНЕОЛИТИЧЕСКОЙ ОГРАДЫ ДЛЯ СКОТА (?) В М. ДЛЮБНЯ-ЗЕСЛАВИЦЕ,
ПОВЯТ КРАКОВ

TRACES OF A LATE NEOLITHIC ENCLOSURE FOR CATTLE (?) AT DŁUBNIA-ZESŁAWICE,
CRACOW DISTRICT

W czasie weryfikacyjnych badań zasięgu osady kultury ceramiki promienistej na stanowisku II w Dłubni-Zesławicach, pow. Kraków, w 1958 r.¹ stwierdzono przy północno-wschodniej peryferii tej osady (Ryc. 1) ślad rowu, który zachował się tylko fragmentarycznie. Rów ten miał niejedno- kierunkowy przebieg: wpierw północno-wschodni,

potem skręcający na niemal wschodni, w sumie jednak tworzył zarys jakby paraboliczny, oddzielający pewną część stanowiska, w obrębie której nie występowały już żadne obiekty archeologiczne. Jednocześnie zachowany jego odcinek zgodny był z topografią terenu w tym sensie, że obrzeżał część dość obszernej, lecz bardzo płytkiej, lekko pochylonej ku wschodowi niecki, na dnie której, pośrodku, występowały warstwowania namuliskowe, mogące być pozostałością gromadzącej się tu wody deszczowej². Odkryty rów najprawdopodobniej zamykał większą część tej niecki, za czym przemawiają stwierdzone w poprzednich latach w innym miejscu stanowiska niezbyt wyraźne ślady, które można interpretować jako jego dalszy ciąg. Całość w ten sposób zrekonstruowana zamykałaby obszar o powierzchni trudnej ściśle do ustalenia, a mieszczącej się w ramach 500—600

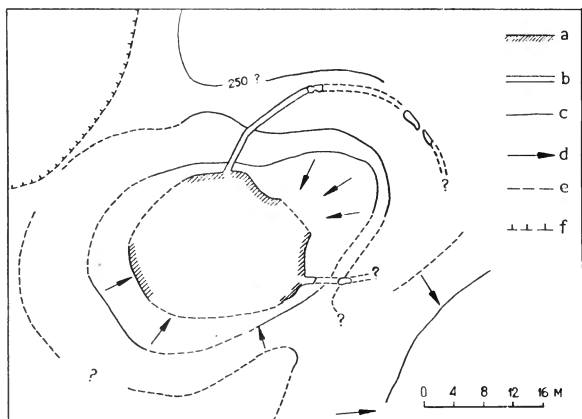


Ryc. 1. Dłubnia-Zesławice, pow. Kraków. Plan sytuacyjny.

¹ Badania rozpoczęte w tym sezonie z ramienia Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu Warszawskiego kontynuowane były dzięki poparciu oraz środkom materialnym udostępnionym przez kierownika Oddziału Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie dra S. Burańskiego, któremu składam tą drogą gorące podziękowanie.

² Na temat ewentualności istnienia takiego „zbiornika” w warunkach topograficzno-glebowych stanowiska w Dłubni-Zesławicach musieliby jeszcze wypowiedzieć się hydrografowie. Niecka i rów znajdują się bowiem w górnej części eksponowanego w terenie wzgórza, w obniżeniu, którym przechodzi ono w sąsiednie wyższe wzgórze (budowa obydwu jest gliniasto-ilasta z warstwą lesu przy powierzchni). Niemniej zauważyłem tworzenie się podobnych temu namulisku śladów, nawet współcześnie, po gromadzącej się w zagłębieniach terenu i wykopach przemysłowych wodzie deszczowej. Pozostająca na dnie warstewka mulasto-gliniasta małej miąższości miała niemal identyczny skład, strukturę oraz bardzo zbliżony kolor.

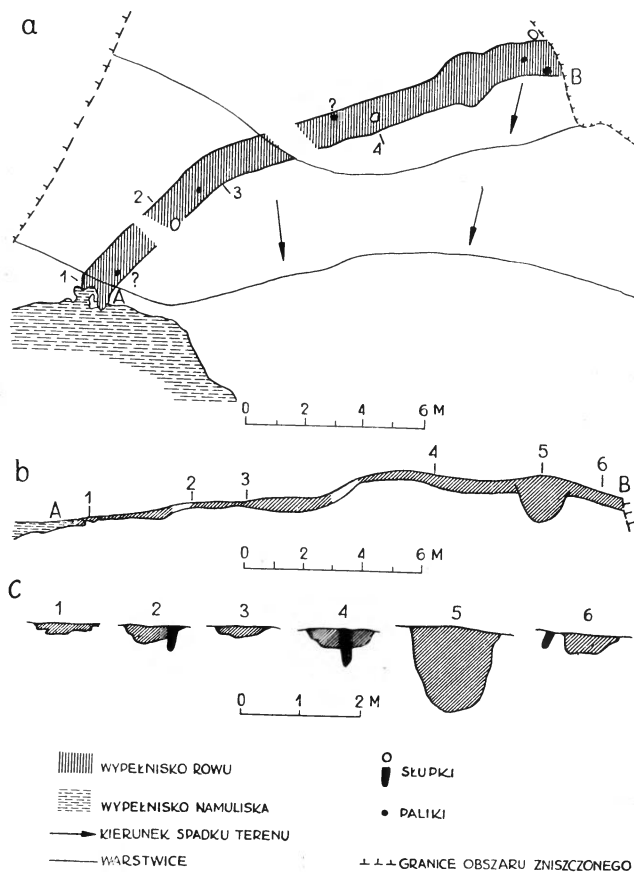
m² (Ryc. 2). Znaczny stopień zniszczenia stanowiska uniemożliwił przebadanie dalszych partii tego rowu.



Ryc. 2. Dłubnia-Zesławice, pow. Kraków. Plan rowu i namuliska. Zasięg namuliska (a). Rów (b). Poziomice (c). Kierunki spadku terenu (d). Rekonstruowane zasięgi w terenie (e). Granica obszaru całkowicie zniszczonego w 1958 r. (f).

Zbadany w 1958 r. najdłuższy odcinek miał łączną długość 18,5 m, szerokość 0,9—1,2 m, głębokość 15—60 cm (Ryc. 3a, b). Wypełnisko było gliniasto-lessowe z domieszką ziemistą nie wszędzie występującą, wskutek czego ściany rowu w niektórych miejscach słabo zaznaczały się w calcu lessowym i gliniastym. Kolor tego wypełniska brunatnoszary lub szarozółtawy, konsystencja dość luźna, miejscami, zwłaszcza w pobliżu namuliska, silnie łuszcząca się. Ważnym momentem jest występowanie śladów, które można interpretować jako pozostałości po zbutwiałych słupkach, palikach, czy może grubych gałęziach wbitych w ziemię. Jako najwyraźniejsze udało się ustalić: 3 ślady po słupkach mające średnicę 13—19 cm i głębokość 30—65 cm, rozmieszczone w odległości 7,5 m i 6 m od siebie, z których dwa wystąpiły w rowie tuż przy jego brzegu, a jeden, najmniejszy, poza nim. Ten ostatni ustawiony był nieco ukośnie w kierunku rowu. W ich pobliżu rozpoznano ślady czterech palików. Inne niewyraźne ślady mogły pozostać po obalonych słupkach (?), palikach, względnie gałęziach wetkniętych w ziemię, lecz są za mało wyraźne, by uważać fakt za stwierdzony. Istniały one tylko w rowie lub w jego pobrzeżu. Układ tych wszystkich śladów jest zasadniczo zgodny z przebiegiem rowu. Podobnych śladów nie stwierdzono również w innych miejscach stanowiska II w Dłubni-Zesławicach, co przemawia za łączeniem ich z rowem w jedną całość. Rów przecięty jest w jednym miejscu przez niedużą, okrągłą jamę o ciemniejszym wypełnisku ziemi-

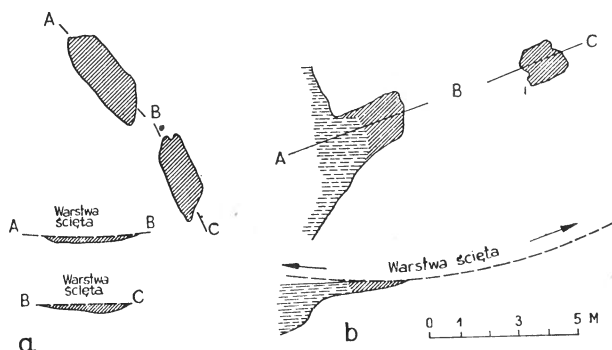
stym, mającym tylko niewielką domieszkę lessu. Zwłaszcza w dolnej części profilu wypełnisko jej wyraźnie oddziela się od wypełniska rowu. Przodnie posiadało ono kilka ułamków węgla drzewnego. Średnica jamy wynosiła 1,7 m, głębokość 1,4 m. Materiał zabytkowy występujący w rowie to tylko 3 małe fragmenty naczyń źle zachowane, lecz pozwalające określić glinę jako tłustą, słabo wyrobioną; kolor ich na powierzchni jest ciemnobrązowy, w przełomie prawie czarny. Jeden posiada bardzo źle zachowany ślad ornamentu motyle-



Ryc. 3. Dłubnia-Zesławice, pow. Kraków. Plan (a) i profile (b, c) rowu oraz wkopanych słupków.

kowego, a w jego tworzywie zauważyć można niewyraźną domieszkę najprawdopodobniej tłuczonych skorup. Jest to materiał należący niewątpliwie do późnej epoki neolitu. Swymi cechami jest identyczny z pospolitym w obrębie istniejącej w Dłubni-Zesławicach osady kultury ceramiki promienistej. Znaleziony został tylko w miejscu, gdzie rów stykał się z namuliskiem. Natomiast w jamie przecinającej rów znaleziono drobne ułamki naczyń kultury łużyckiej (III okres epoki brązu ?).

W świetle tych odkryć uznano, że stwierdzone poprzednio, w 1954 r., rozerwane ślady o nie roz-



Ryc. 4. Dłubnia-Zesławice, pow. Kraków. Plany i profile odcinków rowu, zbadanych w 1959 r. (a, b). Objaśnienia znaków jak na ryc. 3.

poznanej wtedy funkcji trzeba interpretować jako dalsze odcinki opisanego rowu (Ryc. 2; Ryc. 4a, b). Oznaczały się one bowiem takim samym wypełniskiem, a ich zachowane lub rekonstruowane wymiary mieściły się w skali jemu właściwej. Istotne jest, że jeden z tych śladów przylegał też do namuliska ściśle się z nim łącząc, i to po stronie przeciwnej niż zbadany w 1958 r. odcinek rowu. Nie zauważono w nich jednak śladów słupów lub palików, może dlatego, że te resztki rowu były zbyt małe. Materiału prawie brak z wyjątkiem jednego ułamka brzuśca kubka kultury ceramiki promienistej, którego znalezienie w ich obrębie nie jest zresztą całkowicie pewne.

Badane głównie w 1954 r. „namulisko” (Ryc. 2) odznaczało się wypełniskiem bardzo ciemnym, o warstwowaniach sugerujących powolne osadzanie się rozmytej warstwy kulturowej, ziemi, gliny i lessu. Mimo swej znacznej miąższości i zasięgu wykazało tylko bardzo nieliczny materiał ułamkowy, również rozpoznany jako późnoneolityczny. Rozmiary 24×20 m, miąższość do 90 cm. Istotnym stwierdzeniem w ciągu badań kontynuowanych w 1958 r. było stratygraficzne i materiałowe powiązanie tego namuliska z rowem. Rów zdaje się odpowiadać czasowo namulisku, a także mieć z nim przestrzenny związek. Wskazują na to wzajemnie przenikające się warstwowania namuliska i wypełniska rowu w miejscach, gdzie obydwa te obiekty stykają się ze sobą (Ryc. 3a, b), a także identyczny materiał archeologiczny.

Odpowiedź na pytanie: jaka była funkcja rowu, nie jest prosta. Bardzo niejednorodny i różnokierunkowy jego spadek, występowanie palików i słupków oraz cechy wypełniska nie pozwalają uważać go za rów ściekowy. Rozmiary i rozplanowanie w stosunku do osady oraz topografii wzgórza wystarczająco dowodzą, że nie mógł to być też rów

obronny. Mimo istnienia słupków i palików ewentualnemu przypuszczeniu, że były to ściany domostwa przeciwstawiają się: brak w obrębie zamkniętego nimi zbadanego obszaru jakiegokolwiek materiału zabytkowego, śladów palenisk czy innych pozostałości związanych z tego rodzaju funkcją obiektu. Topografia zajmowanego obszaru oraz związek z namuliskiem też temu przeczą. Trudno jest zresztą uznać, że domostwo czy też stodoła mogły zajmować powierzchnię 500 do 600 m², a przy tak rozplanowanych jego ścianach, płytko wkopane dość rzadko rozmieszczone słupy nie mogły dźwigać jakiegokolwiek krytej dachem budowli. Nie ma zresztą analogicznych śladów rowów czy słupów na całym obszarze obydwu stanowisk archeologicznych w Dłubni-Zesławicach³. Nie stwierdzono tu też jakiegokolwiek pozostałości, które mogłyby wskazywać na istnienie budowli typu znanych w osadach kultur wstęgowych w Polsce np. w Brześciu Kujawskim i Dobrem, pow. Nieszawa⁴ czy też w Kolonii-Lindenthal lub Dreiringsen-Ruploh w Niemczech⁵. Biorąc pod uwagę wszystkie istniejące dane archeologiczne oraz topografię terenu możemy sądzić, że rów i występujące przy nim ślady są pozostałościami jakiegoś ogrodzenia i to lekkiego np. z chrustu lub gałęzi. Rozmieszczone rzadko słupki mogły być „dźwigarami” takiej prymitywnej konstrukcji lub podierać ją dla ochrony przed zerwaniem np. przez wiatr. Dołem ogrodzenie mogło być osadzone w ziemi i podsypane, dla zabez-

³ Na podstawie badań własnych autora na stanowiskach I i II oraz informacji S. Zemełki z badań na stanowisku I.

⁴ K. Jażdżewski: Cmentarzyska kultury ceramiki wstęgowej i związane z nimi ślady osadnictwa w Brześciu Kujawskim, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XV, 1938, str. 4—6, tabl. XLI; W. Chmielewski, K. Jażdżewski, J. Kostrzewski: Pradzieje Polski, Warszawa 1965, str. 64, 76—77; S. Madajski: Czym były wielkie budowle z młodszej epoki kamiennej odkryte w Brześciu Kujawskim?, „Z otchłani wieków”, R. XIII, 1938, str. 1—14.

⁵ W Dłubni-Zesławicach najpewniej mamy do czynienia z inną sytuacją niż na stanowisku kultury nadcisańskiej i kultury ceramiki promienistej w Modlnicy, pow. Kraków, gdzie istniejące rowy mogą kojarzyć się ze śladami tego rodzaju budowli (por. A. Kulczycka, J. K. Kozłowski: Neolityczne kultury pochodzenia południowego, „Zeszyty Naukowe UJ”, nr 28, Prace Archeologiczne z. 1, str. 109). Rowy w Modlnicy występowały w całym zbadanym obrębie osady i miały wyraźny związek z jamami mieszkalnie lub gospodarczo użytkowymi. Wąskie i głębokie mogły stanowić oparcie nawet dla ciężkiej konstrukcji. Wprawdzie J. Żurowski uważa je za służące do gromadzenia wody przy rozrabianiu gliny, lecz nie wydaje się to słuszne; wodę bowiem w tym celu można było gromadzić w prostszy i wygodniejszy sposób (por. J. Żurowski: Problem kultury ceramiki promienistej, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XII, 1933, str. 114—148 oraz ryc. 11—13).

pieczenia przed podkopywaniem się zwierząt. Śładem takiego zabezpieczenia byłby właśnie ten płytki, a szeroki rów. Taka rekonstrukcja sugeruje też określoną funkcję: lekkie a trudne do przebycia ogrodzenie mogło służyć jako zagroda dla bydła. Pewne znaczenie popierające tę interpretację ma zauważony związek rowu z warstwowaniami namuliska powstałymi zapewne wskutek gromadzenia się wody deszczowej w bezodpływowym obniżeniu. Trudno jest powiedzieć, czy zgromadzona tu woda mogła być używana do pojenia bydła, wtedy gdy dostęp do pobliskiej rzeki Dłubni był niedogodny lub uniemożliwiony (wylewy wiosenne?). Faktem jest jednak, że to ogrodzenie kończy się przy obu brzegach namuliska, było więc w tym kierunku otwarte, możliwe, że w celu stworzenia dostępu do wody. Tak rekonstruowana zagroda jest obiektem niedużym, na którego obszarze można utrzymać do stukilkudziesięciu sztuk bydła⁶. Nie byłby to obiekt właściwy gospodarce pasterskiej, a tylko forma odpowiadająca rozwiniętej gospodarce hodowlanej istniejącej nawet u ludów typowo rolniczych. Różni się on też w sposób istotny od wielkiego obiektu odkrytego w Biskupinie, pow. Żnin⁷ (rozmiarami, rozplanowaniem i cechami „konstrukcyjnymi” oraz stosunkiem przestrzennym do siedzib ludzkich).

Również trudnym zadaniem jest ustalenie przynależności kulturowej tego obiektu. W świetle dotychczasowego opracowania materiałów z Dłubni-Ześlavic, uzyskanych tak w czasie badań ratowniczych, jak i systematycznych, w rachubę wchodzić tu mogą kultury: ceramiki promienistej, ceramiki sznurowej i łużycka. Jednak fakt przecięcia rowu przez jamę wczesnej kultury łużyckiej zdaje się przemawiać za wyłączeniem z rozważań tej właśnie kultury. Identyczność późno-neolitycznego materiału rowu z materiałem namuliska, przy jednocześnie postulowanej na podstawie stratygrafii równoczesności obu tych obiektów przemawiają za ich datowaniem na ten okres. Wydaje się, że kulturę ceramiki sznurowej, zna-

na tu tylko z kilku grobów, należałoby również wykluczyć. Natomiast zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że ogrodzenie o takiej funkcji mogło być potrzebne ludności kultury ceramiki promienistej, zasiedlającej głównie stanowiska w Dłubni-Ześlavicach. W obrębie rozległej osady tej kultury znaleziono bardzo wiele szczątków kości zwierząt hodowlanych. Istniała więc potrzeba zabezpieczenia gdzieś w pobliżu osady bydła spędzanego z pastwisk. Opisane ogrodzenie wydaje się łączyć z rozplanowaniem tej osady i stanowić uzupełniającą ją część. Można więc, choć ostrożnie, postulować przynależność domniemanej zagrody do kultury ceramiki promienistej. Rzucaloby to w takim razie bliższe światło na gospodarkę ludności tej kultury. W wypadku Dłubni-Ześlavic gospodarka ta mogła być zresztą bardziej zaawansowana w kierunku hodowli niż na innych stanowiskach kultury ceramiki promienistej. Wspomniane bowiem szczątki zwierząt zdają się tu występować znacznie liczniej niż na szeregu innych stanowiskach tej kultury. W innym miejscu⁸ wypowiadałam zresztą sąd, że gospodarka ludności kultury ceramiki promienistej była rolnicza i hodowlana, z dominowaniem na poszczególnych stanowiskach jednego lub drugiego z tych typów. Osada w Dłubni-Ześlavicach mieściłaby się więc w ramach tej charakterystyki jako reprezentant bardziej zaawansowanej gospodarki hodowlanej. Naturalną bazę hodowli stwarzało tu bardzo bliskie sąsiedztwo rzeki Dłubni z rozległą i trawiastą doliną.

Takie zróżnicowanie gospodarki w kulturze ceramiki promienistej odpowiadać by mogło z jednej strony typowo rolniczym tradycjom kultur cyklu wstęgowego, z drugiej — wpływom innych występujących na naszych ziemiach zespołów z zaawansowaną gospodarką hodowlaną (kultura pucharów lejkowatych?)⁹ czy hodowlano-pasterską (kultura ceramiki sznurowej?). Jest przy tym rzeczą oczywistą, że stopień tego zróżnicowania kształtowany był również przez lokalne warunki geograficzne poszczególnych osad kultury ceramiki promienistej i ich najbliższej okolicy będącej w zasięgu użytkowania gospodarczego.

⁶ Por. A. Gardawski, J. Dąbrowski, J. Miśkiewicz: Kraal z wczesnej epoki brązu w Biskupinie, pow. Żnin, „Wiadomości Archeologiczne” T. XXIV, 1957, str. 206.

⁷ Por. Z. Rajewski: Osadnictwo w czasach pierwotnych w Biskupinie i okolicy, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIV, 1957, str. 172 oraz Gardawski, Dąbrowski, Miśkiewicz: op. cit., str. 205—206; poza tym A. Gardawski: Wyniki badań w 1954 r. nad osadnictwem kultury iwieńskiej w Biskupinie, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. II, 1956, str. 34—38; L. Rauhut: Ślady osadnictwa kultury iwieńskiej na stanowisku 2a w Biskupinie, pow. Żnin, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, str. 252—259.

⁸ Z. Sochacki: Kultura ceramiki promienistej w Małopolsce. (Praca doktorska w przygotowaniu do druku).

⁹ Por. J. Kowalczyk: Sprawozdanie z badań osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym pow. Hrubieszów w r. 1956, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIV, 1957, str. 305 oraz J. Kowalczyk: Prace badawcze w r. 1957 osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXV, 1958, str. 314—320.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

На периферии поселения культуры лучезарной керамики в м. Длубня-Зеславице, повят Краков, открыли остатки неглубокого рва. В рве и возле него обнаружили следы столбиков и колов, а также суков, воткнутых в землю. Это по всей вероятности остатки легкой ограды (из хвороста), укрепленной столбиками и колами.

Эта ограда окаймляла неглубокую лохань, в пределах которой выступали следы ила, собравшегося вследствие накопления дождевой воды (?). Стратиграфически установлено, что ров и ил имеют связь с собой и они современные себе. В них нашли незначительный материал древностей, происходящий из поздней эпохи неолита.

Черты рва и реконструированной ограды, а также распланирование и связь с илом, указывают, что это

может быть остаток ограды для скота. Нет основания, чтобы её датировать иначе, чем поздней эпохой неолита. В таком случае эта ограда могла бы принадлежать к поселению культуры лучезарной керамики. Иные из культур, обнаруженных в м. Длубня-Зеславице, кажется, не принимаются в расчёт.

Если функция и культурная принадлежность открытого объекта найдут подтверждение в течение исследований на других стоянках, то это окажется весьма важным в отношении реконструкции хозяйства населения культуры лучезарной керамики. Впрочем, автор выражает мнение, что на основании совершенных им до сих пор исследований роль скотоводства в этой культуре была гораздо больше, чем думают до сих пор.

SUMMARY

Remains of a flat ditch were discovered on the outskirts of a Baden culture settlement at Dłubnia-Zesławice, Kraków (Cracov) district. Traces of stakes and pickets as well as of branches stuck in the earth were discovered in that ditch and near it. They are probably the remains of a light fence of dry wood strengthened with stakes and pickets.

The fence surrounded a flat gutter in which traces of mire were discovered; it was probably the result of rain water having accumulated there. It has been ascertained stratigraphically that the ditch and the layer of mire are connected with one another and should be dated to the same period. The few objects found there are dating from the late Neolithic Age.

The features of the ditch and of the fence, their lay-

-out and connection with the layer of mire indicate that it may have been an enclosure for cattle. There is no ground for dating it to any other period than the late Neolithic, therefore the enclosure may have belonged to the Baden culture settlement discovered there. Other cultures occurring at Dłubnia-Zesławice do not seem to have to be taken into account.

If the function and the cultural appurtenance of the enclosure find their confirmation in the results of excavations at other sites it will be of great importance for our knowledge of the husbandry of the population of the Baden culture. On the basis of his research, the author asserts that the role of stock-breeding in the economy of the population of that culture was considerably greater than it has been believed till now.

ELŻBIETA KEMPISTY

GRÓB KULTURY PUCHARÓW LEJKOWATYCH W KAMIENIU ŁUKAWSKIM, POW. SANDOMIERZ

ПОГРЕБЕНИЕ КУЛЬТУРЫ ВОРОНКООБРАЗНЫХ БОКАЛОВ В М. КАМЕНЬ-ЛУКАВСКИ,
ПОВЯТ САНДОМИР

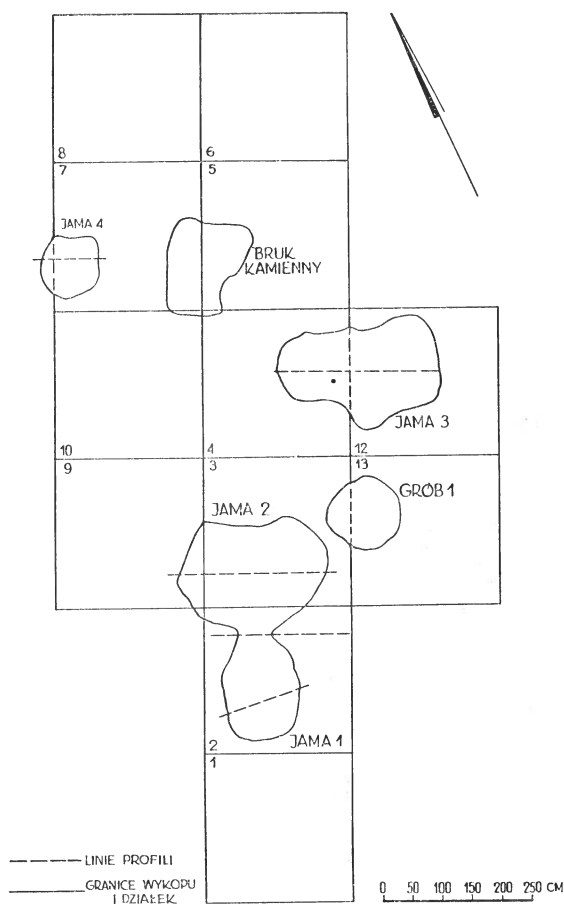
A GRAVE OF THE FUNNEL BEAKER CULTURE AT KAMIENŃ ŁUKAWSKI SANDOMIERZ DISTRICT

W czasie prac wykopaliskowych prowadzonych przez autorkę z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na osadzie kultury pucharów lejkowatych, na terenie wsi Kamień Łukawski, pow. Sandomierz, odkryto grób ludzki.

Rozległa, zajmująca obszar około 8 ha osada neolityczna, położona jest na wschodnim cyplu Gór Pieprzowych, który od strony północnej i zachodniej łączy się z Wyżyną Kielecko-Sandomierską, natomiast od południowej i wschodniej ograniczony jest doliną Wisły. W 1962 r. rozpoczęto tutaj systematyczne prace wykopaliskowe. Wykop nr 1 założono w punkcie centralnym grzbietu wschodniego cypla Gór Pieprzowych, zwanego przez ludność miejscową „Skalą”. Ciągnie się on mniej więcej równoległe do koryta Wisły w kierunku wschód—zachód. Wśród zwartego zespołu osadniczego na odsłoniętej dotychczas powierzchni nieco większej od połowy ara odkryto pięć jam, z których jedna, oznaczona nr 5, była jamą grobową. Znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie z jamą nr 2 od strony jej domniemanego wejścia, na działkach 3 i 13 (Ryc. 1).

Jama grobowa posiadała kształt regularnego owalu o wymiarach 115×122 cm (Ryc. 2). Wypełniona była ziemią koloru szarego, zawierającą drobne ułamki ceramiki kultury pucharów lejkowatych i kości zwierzęce. Zarys jej uchwycono na

poziomie występowania calca, na głębokości około 60 cm od powierzchni ziemi ornej. W pobliżu południowo-zachodniej granicy jamy, na głębokości 57 cm od powierzchni znajdował się duży płaski kamień, przykrywający czaszkę szkieletu. Szkielet ułożony był w pozycji wyprostowanej, głową skierowany na zachód. Czaszka szkieletu znajdowała się na głębokości 64 cm od powierzchni, a kości stóp na głębokości 92 cm. To pochyłe ułożenie szkieletu spowodowało niewątpliwie pewne zakłócenie w układzie, najwyraźniej widoczne w silnym przechyleniu czaszki ku żebrom i lewemu ramieniu. Także kości długie ręki prawej znajdowały się pod żebrami, podczas gdy ręka lewa ułożona była wzdłuż tułowia. Być może na skutek wtórnego przesunięcia kości ręki prawej zostały naruszone kręgi i kilka żeber po tej stronie szkieletu. Nogi wyprostowane. Kości dłoni i częściowo stóp nie zachowały się. Bezpośrednio przy czaszce od strony zachodniej znajdował się duży fragment szczęki krowy. Obok kości przedramienia ręki lewej odsłonięto szydło kościane. Poza tymi przedmiotami szkielet nie posiadał wyposażenia. Także szydło i fragment szczęki trudno uznać za celowe wyposażenie grobowe. Analogiczne przedmioty występowały bardzo licznie w obrębie warstwy kulturowej i mogły się dostać do jamy grobowej przypadkowo.



Ryc. 1. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Stanowisko 1 „Skala”. Plan przebadanego terenu.

Za uznaniem przynależności tego grobu do kultury pucharów lejkowatych przemawia wyprostowana pozycja, w jakiej zmarła została pochowana (dziewczynka lat od siedmiu do dziewięciu; określenie mgr A. Wiercińskiej), kolor i konsystencja ziemi wypełniająca jamę, analogiczna do koloru i konsystencji warstwy kulturowej zalegającej nad odkrytymi jamami oraz fakt przykrycia czaszki szkieletu dużym płaskim kamieniem. Zjawisko to zostało stwierdzone w niewątpliwych grobach kultury pucharów lejkowatych. Także brak wyposażenia grobowego jest cechą charakterystyczną dla kultury pucharów lejkowatych¹.

Wiadomą i stwierdzoną już dawniej kwestią jest fakt chowania swych zmarłych przez ludność omawianej kultury najczęściej poza terenem osad². Znane są jednak nieliczne wyjątki, do któ-

¹ K. Jażdżewski: *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce Zachodniej i Środkowej*, Poznań 1936, str. 301—302.

² J. Kowalczyk: *Badania osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów, przeprowadzone w 1955 r.*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV, 1957, str. 50.

rych należą groby odkryte przez Z. Podkowińską na terenie osady w Ćmielowie, pow. Opatów³, J. Kowalczyka na osadzie w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów⁴ oraz J. Żurowskiego w Książnicy Wielkiej, pow. Pińczów⁵. O ile jednak groby znane z Książnicy Wielkiej i Ćmielowa są albo typowymi grobami kryptowymi lub zbliżonymi doń, o tyle groby nr 1 i nr 3 z Gródka Nadbużnego stanowią ścisłą analogię do omawianego grobu z Gór Pieprzowych. W obu tych wypadkach zwłoki zostały złożone bez wyposażenia do specjalnie w tym celu przygotowanych jam i przysypane zapewne warstwą kulturową wraz ze znajdującymi się w niej przedmiotami, jak ułamki ceramiki, kości zwierzęce i muszle małży. Publikując wymieniony wyżej grób nr 1 z Gródka Nadbużnego, J. Kowalczyk⁶ wysunął przypuszczenie, że znajdująca się w nim młoda kobieta pochowana została poza terenem osady, która dopiero później rozszerzyła się w tym kierunku. Ponieważ jednak nie stwierdzono w wymienionych wyżej jamach grobowych z Gródka Nadbużnego i Kamienia Łukawskiego żadnych zakłóceń, o jakie niezwykle łatwo w momencie nawarstwienia osadniczych, należy założyć, że groby te były w jakiś sposób oznaczone na powierzchni. W takim jednak wypadku mało prawdopodobna wydaje się możliwość świadomego zakładania obiektów mieszkalnych (jama-ziemianka nr 2 w Gródku Nadbużnym i jama-ziemianka nr 2 w Kamieniu Łukawskim) w bezpośrednim sąsiedztwie grobów. Groby na terenie osad należą, jak to już wyżej podkreślono, do wyjątków, które przynajmniej na razie należy traktować jako pojedyncze zespoły o niewyjaśnionym charakterze w stosunku do otaczającego ich zespołu.

³ Z. Podkowińska: *Osada neolityczna na Górze Gawroniec w Ćmielowie, pow. Opatów*, „Wiadomości Archeologiczne” t. XVII, 1950, str. 115; Z. Podkowińska: *Prace wykopaliskowe na stanowisku „Gawroniec-Pałyga” w Ćmielowie w powiecie opatowskim*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XVIII, 1951, str. 213.

⁴ J. Kowalczyk: *Badania osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów przeprowadzone w 1955 r.*, „Wiadomości Archeologiczne” t. XXIV, 1957, str. 50—51; oraz J. Kowalczyk: *Prace badawcze w 1957 r. osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów*, „Wiadomości Archeologiczne” t. XXV, 1958, str. 301 i nast.

⁵ J. Żurowski: *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na okręg zachodnio-małopolski za r. 1922*, „Wiadomości Archeologiczne” t. VIII, 1923, str. 94—99.

⁶ J. Kowalczyk: *Badania osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów przeprowadzone w 1955 r.*, „Wiadomości Archeologiczne” t. XXIV, 1957, str. 50.

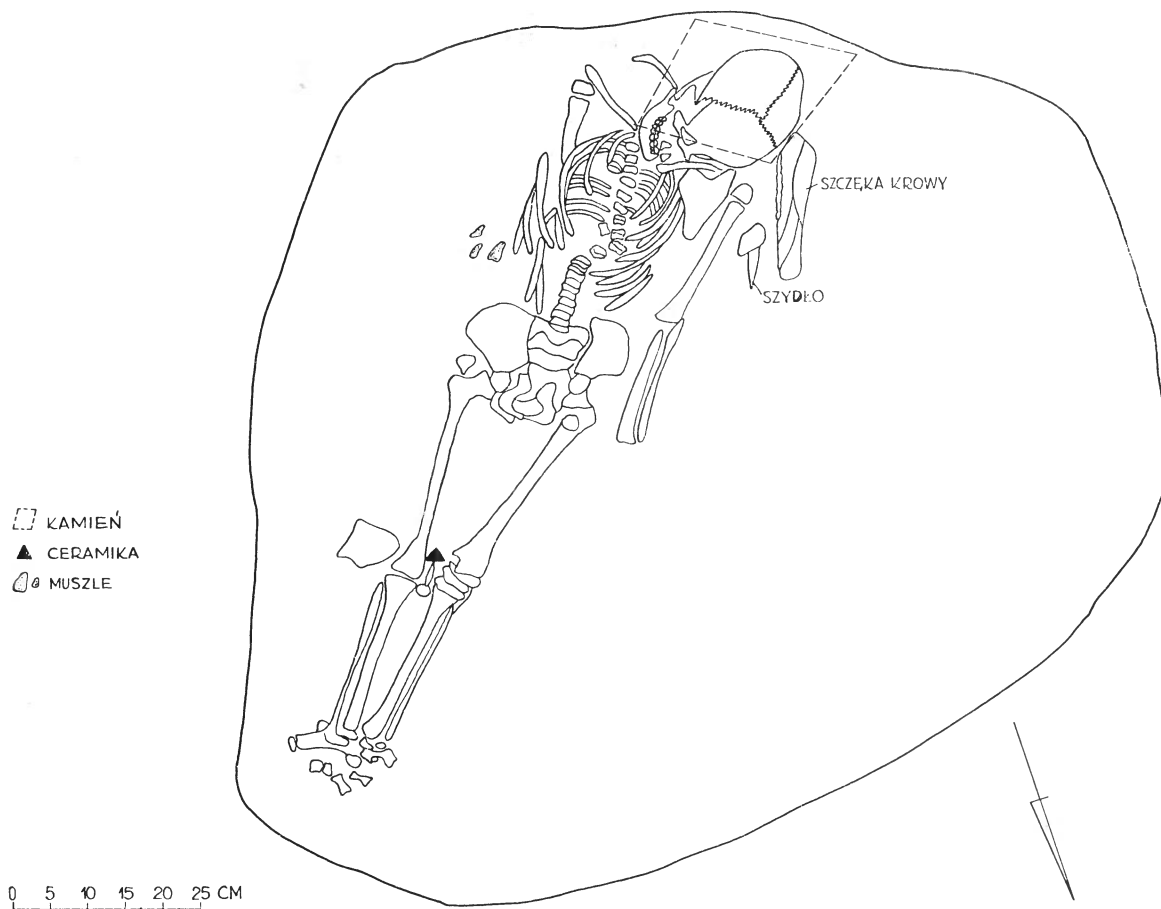


Рис. 2. Камień Łукавски, pow. Sandomierz. Plan grobu nr 1.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Во время раскопок, произведенных в 1962 году на поселении культуры воронкообразных бокалов в м. Камień Лукавски, повят Сандомир, открыли человеческое скелетное погребение, не имеющее оснащения. Погребальная яма имела форму правильного овала с размерами 115—122 см. Она была заполнена землей серого цвета, заключающей мелкие обломки керамики культуры воронкообразных бокалов, а также кости животных. Скелет был уложен в выпрямленной позиции, головой, направленной на запад. Череп покрывал большой плоский камень. Непосредственно при черепе с западной стороны находился фрагмент челюсти коровы. Возле кости предплечья левой руки обнаружили костяное шило. Оба эти предмета трудно

признать целесообразным оснащением. Ибо аналогичные древности встречались в большом количестве в пределах культурного яруса и они могли попасть случайно в погребальную яму. В пользу признания принадлежности этого погребения к культуре воронкообразных бокалов говорит, однако, выпрямленная позиция, в которой умершая была похоронена (девочка 7 до 9 лет — определение магистра А. Верцинской), цвет и состав заполняющей яму земли, аналогичные цвету и составу культурного яруса, находящегося над открытыми объектами, а также факт перекрытия черепа скелета крупным плоским камнем. Равным образом отсутствие погребального оснащения является характерной чертой культуры воронкообразных бокалов.

SUMMARY

In 1962, a human inhumation grave without any grave-furniture was discovered during excavation-works carried out on a settlement of the Funnel Beaker culture at Kamień Łukawski, Sandomierz district. The grave-pit was of a regular oval shape, with the dimensions

115×122 cm. It was filled with gray earth containing small pottery fragments of the Funnel Beaker culture and animal bones. The skeleton was in the straightened position with the head to the west. The skull was covered with a large flat stone. A fragment of a cow's

jaw was found near the skull on the western side. A bone awl was revealed near the left forearm. We cannot regard both these objects as a part of the grave-furniture, as many similar finds occurred within the culture-bearing layer and may have got into the grave-pit quite accidentally. We may, however assign that burial to the

Funnel Beaker culture on the following bases: 1) the straigned position of the dead girl (a girl aged 7—9, according to A. Wiercińska); 2) the colour and content of earth filling the pit; 3) the fact that the skull was covered with a large flat stone. The lack of the grave-furniture is also typical to the Funnel Beaker culture.

ALINA WIERCZIŃSKA

ANALIZA ANTROPOLOGICZNA NEOLITYCZNEGO SZKIELETU LUDZKIEGO
Z KAMIENIA ŁUKAWSKIEGO, POW. SANDOMIERZ

АНТРОПОЛОГИЧЕСКИЙ АНАЛИЗ НЕОЛИТИЧЕСКОГО ЧЕЛОВЕЧЕСКОГО СКЕЛЕТА
ИЗ М. КАМЕНЬ ЛУКАВСКИ, ПОВЯТ САНДОМИР

AN ANTHROPOLOGICAL ANALYSIS OF A NEOLITHIC HUMAN SKELETON
FROM KAMIEN ŁUKAWSKI, SANDOMIERZ DISTRICT

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wyników badań antropologicznych nad szkieletem ludzkim, odkrytym i wyeksplorowanym przez mgr E. Kempisty w czasie sezonu wykopaliskowego w 1962 r. z grobu znajdującego się na terenie osady kultury pucharów lejkowatych w Kamieniu Łukawskim, pow. Sandomierz, stanowisko Skała w Górach Pieprzowych¹. Szkielet ten został następnie przewieziony do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie i łaskawie oddany mi do analizy przez mgr E. Kempisty, za co składam Jej w tym miejscu wyrazy serdecznego podziękowania.

Po oczyszczeniu, wszystkie kości zostały nasycone alkoholowym roztworem szellaku. Przyklejono też nieprzyrośnięte nasady do trzonów kości długich oraz niezrośnięte kości miednicy.

Stan zachowania

Stan zachowania kości jest bardzo dobry, a szkielet prawie kompletny. Brak jest tylko większości kości dłoni i stóp, ponadto brakuje jednego kręgu piersiowego z odcinka środkowego, ostat-

niego kręgu krzyżowego, kości guzicznej i całego mostka. Z kości stopy zachowały się obie kości piętowe i skokowe, kość łódkowata i kość klinowata I, trzy kości śródstopia, paliczki palucha lewej stopy. Z kości dłoni występuje tylko kość główkowata prawa i dwie kości śródrezcza oraz paliczki palców rzędu bliższego. Większe uszkodzenia obserwuje się wzdłuż brzegów przyśrodkowych obu łopatek i na końcu dalszym prawego obojczyka. Wszystkie kości są bardzo delikatnie urzeźbione i niewielkich rozmiarów, co wskazuje na młodociany wiek osobnika.

W zakresie szkieletu postkranialnego, opis zaczę od kręgosłupa. Zachowane kręgi są małych rozmiarów i słabej budowy (Ryc. 1). Proces kostnienia jest niezakończony w obrębie obu powierzchni i brzegów trzonów kręgów. Kręgi krzyżowe są niezrośnięte. Również niepełną ossyfikację wykazuje ząb kręgu obrotowego. Natomiast łuki kręgów są już przyrośnięte do trzonów. Ze względu na niepełną ossyfikację nie zdjęto pomiarów osteopometrycznych kręgów.

Łopatki także ujawniają niepełne skostnienie w zakresie panewek, a wyrostki krucze są tylko częściowo przyrośnięte. Podobnie niecałkowicie zossyfikowane są nasady obojczyków, okolice końców mostkowych, guzowatości i końców kręgowych żeber.

¹ E. Kempisty: Grób kultury pucharów lejkowatych w Kamieniu Łukawskim, pow. Sandomierz, w tym samym tomie „Wiadomości Archeologicznych”.



Ryc. 1. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Typowe kręgi szkieletu (a—d). Pas miedniczny (e, f).



Ryc. 2. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Kości kończyny górnej.

Interesujące właściwości obserwuje się na kościach długich obu kończyn górnych (Ryc. 2). Trzony ich są znacznie wygięte. Głowy kości ramieniowych nieprzyrośnięte. Niepełne skostnienie występuje w obrębie ich nasad dolnych, jak również górnych i dolnych kości przedramienia.

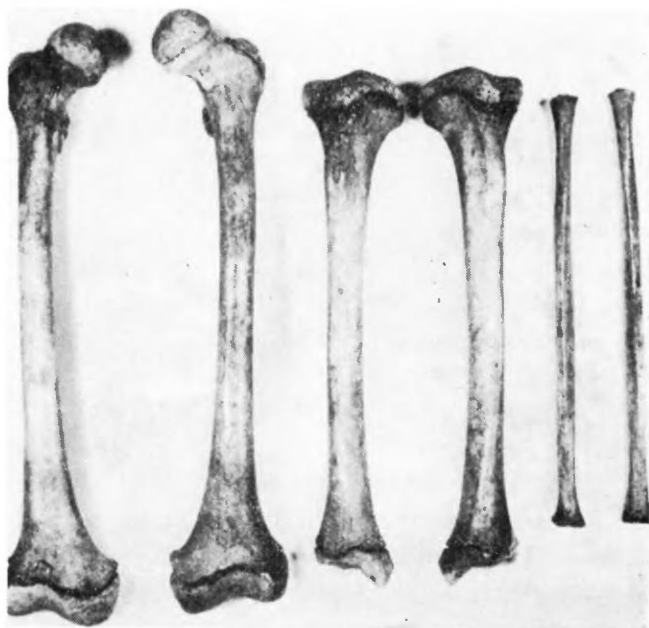
Przechodząc do opisu kości miednicy należy stwierdzić, że nie są one zrośnięte w okolicy panewki oraz ramion górnych i dolnych odpowiednio kości kulszowych i łonowych. Niepełne skostnienie ujawniają grzebienie kości biodrowych, guzy kulszowe i powierzchnie kości łonowych z oko-

licy spojenia. Te ostatnie tworzą tu wyraźny kąt a nie łuk, co zdaje się sugerować ewentualną przynależność do płci męskiej badanego osobnika. Kwestii tej nie należy jednak uważać za przesadzoną ze względu na właściwości budowy jego czaszki, a przede wszystkim — młodociany wiek.

Kości długie kończyny dolnej (Ryc. 3), zgodnie z wyżej opisanymi, także wykazują niezakończenie procesów kostnienia. Zarówno głowy kości udowych, jak i ich nasady dolne są nieprzyrośnięte, podobnie jak i u obu kości piszczelowych. Częściowo tylko przyrośnięte są krętarze wielkie.

Na podstawie wyżej opisanego obrazu procesu ossyfikacji badanego szkieletu można wiek ten uznać za infans I—II, to jest od 7 do 9 roku życia. Podobne oszacowanie wynika z budowy czaszki i uzębienia.

W tabeli 1 zostały podane najważniejsze pomia-



Ryc. 3. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz, Kości długie kończyn dolnych.

ry osteometryczne. Wzrostu nie obliczono z uwagi na względnie duży błąd, którym w zakresie wzrostów bardzo niskich są obciążone zarówno metoda Pearsona, jak i Manouvriera.

W dalszym ciągu analizy zostanie szczegółowo rozważona budowa czaszki. Specjalne badania nad uzębieniem przeprowadziła oddzielnie dr K. Szlachetko, i dlatego nie zostały one uwzględnione w niniejszym opracowaniu².

² K. Szlachetko: Uwagi odontologiczne dotyczące neolitycznej czaszki ludzkiej ze stanowiska Kamień Łukawski, pow. Sandomierz, w tym samym tomie „Wiadomości Archeologicznych”.

Tabela 1
Najważniejsze pomiary osteometryczne

Lp.	Pomiar	Wartość w mm
1	Największa długość kości ramiennej prawej	221
2	Największa długość kości ramiennej lewej	214
3	Największa długość kości łokciowej prawej	178
4	Największa długość kości łokciowej lewej	174
5	Największa długość kości promieniowej prawej	163
6	Największa długość kości udowej prawej	302
7	Największa długość kości udowej lewej	304
8	Największa długość kości piszczelowej prawej	261
9	Największa długość kości piszczelowej lewej	263
10	Największa szerokość rzepki prawej	29
11	Największa wysokość rzepki prawej	28
12	Największa szerokość rzepki lewej	29
13	Największa wysokość rzepki lewej	29
14	Długość obojczyka lewego	107

Opis ogólny czaszki

Czaszka jest kompletna wraz z żuchwą (*cranium*). Uległa ona niewielkiej deformacji pośmiertnej, która spowodowała lekkie rozstępy w szwie wieńcowym po prawej stronie, jarzmowo-skroniowym i przesunięcie trzonu kości potylicznej w lewo w stosunku do trzonu kości klinowej.

Czaszka jako całość jest bardzo słabo urzeźbiona, niewielkich rozmiarów i lekka, należąca niewątpliwie do typowego reprezentanta *Homo Sapiens* bez żadnych cech prymitywnych.

Z cech szczególnych należy wskazać na brak istoty zbitnej w 1/5 powierzchni ścianek kostnych obu oczodołów, podobnie jak to widać u czaszki mezolitycznej Grochów II³ (*cribra orbitalis* wg Brothwella).

Oszacowanie wieku i płci

Ze względu na takie cechy jak: małe rozmiary czaszki, brak śladów obliteracji szwów, prawie zupełne zrośnięcie szwu czołowego, cienkie kości płaskie, *synchondrosis spheno-occipitalis*, bardzo

³ K. Szlachetko, J. Trzeciakowski, A. Wierciński: Znaleźisko czaszki ludzkiej z okresu atlantyckiego na terenie Grochowa II w Warszawie, „Archeologia Polski”, T. IX, 1964, str. 46—69.

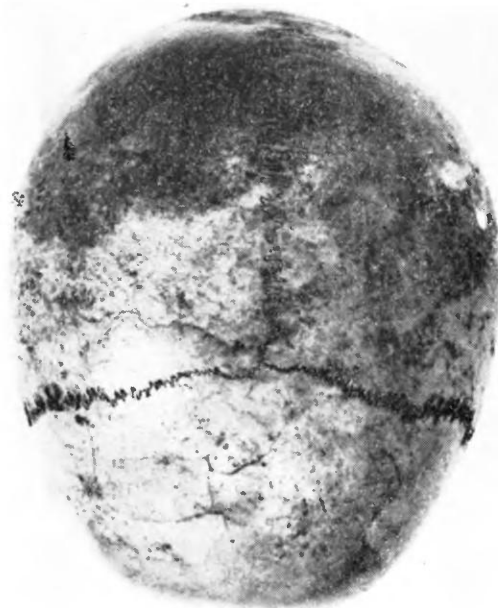
słabe urzeźbienie, wiek badanego osobnika można oznaczyć jako przejściowy między *infans* I i II, czyli około 7—9 roku życia, co jest zgodne z rezultatami analizy szkieletu postkranialnego.

Niestety, w tej kategorii wieku płeć jest trudna do określenia. Można jednak na podstawie minimalnie wykształconych wyrostków sutkowatych, bardzo słabych łuków nadbrwiowych, gładkiej potylicy i nawisającego okrągłego czoła zaryzkować przypuszczenie, że osobnik ten mógł należeć do płci żeńskiej. Z drugiej strony występowanie kąta, a nie łuku łonowego przemawia za płcią męską. W danym przypadku więc, ze względu na zbyt młody wiek i niezgodnie wyrażone cechy dymorfizmu płciowego określenie płci należy uznać za kwestię nierozstrzygniętą.

Opis kranioskopijny

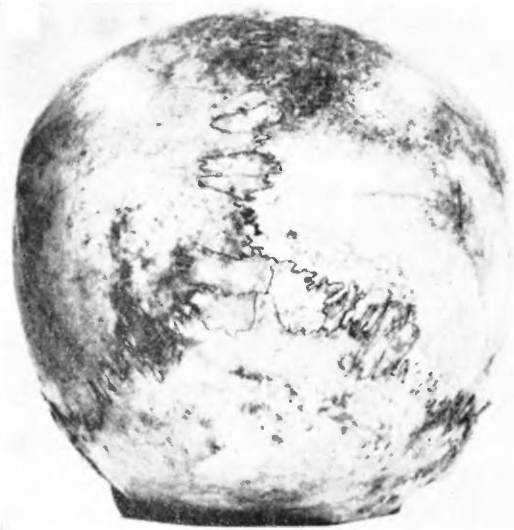
W opisie kranioskopijnym posługiwałam się tablicami fotograficznymi I. Michalskiego, podając w nawiasach obok opisu słownego również numery oznaczające stopień wykształcenia poszczególnych cech. Opisu dokonano w odpowiednich normach.

a. Norma *verticalis*. Ogólny zarys czaszki odpowiada formie *ellipsoides acutus* (21), przy czym część twarzowa nie wystaje ponad linię narysu, a łuki jarzmowe nie są pod nią schowane (kryptozygia). Guzy ciemieniowe są słabo zaznaczone (Ryc. 4).



Ryc. 4. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Czaszka. Norma *verticalis*.

b. Norma *occipitalis*. Narys potyliczny ujawnia kształt bombiasto-klinowaty (19). W szwie węglowym występuje 8 małych kostek szwów tzw. *ossa suturarum*, a w tylnej części szwu strzałkowego — 3. Guzowatość potyliczna zewnętrzna jest niewykształcona (3), co powoduje trudności w ustaleniu inionu (Ryc. 5).



Ryc. 5. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Czaszka. Norma *occipitalis*.

c. Norma *frontalis*. Guzy czołowe są dobrze wykształcone (Ryc. 6), łuki nadbrwiowe ledwo zaznaczone (17). Oczodoły są dość duże (4) w kształcie prostokątnym (6), nasada nosa jest szeroka (2), kości nosowe kształtu wąsko-maczugowatego (16). Otwór gruszkowaty jest formy sercowato-trapezowatej (8), o ostrym dolnym brzegu (12). Dół ponadkłowy jest miernej głębokości (6), zaś wcięcie szczęki górnej bardzo silne (3).



Ryc. 6. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Czaszka. Norma *frontalis*.

d. Norma *lateralis*. Część twarzowa (Ryc. 7 i 8) jest słabo mezognatyczna (11), kołec nosowy przedni dość słabo wystający (4) i słabo uniesiony ku górze (3). Kości nosowe są dość wystające (12) o wklęsło-wypukłym profilu (11). Nasada nosa mierna (4). Glabella jest niewystająca i płaskawa (13), czoło nawisłe (11) i łukowatego kształtu (14). Ciemię wykazuje formę ciemiączkowato-schodowatą (5), będąc słabo uniesione (5). Pitylica jest batrokefalicznie zaokrąglona (9), łuska kości skroniowej wysoka i zaokrąglona. Wyrostki sutkowane są małe i tępe (1). Po lewej stronie, w okolicy pterionu występuje mała *os epiptericum*, zaś po prawej szew jest dość wąski (6).



Ryc. 7. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Czaszka. Norma *lateralis sinistra*.



Ryc. 8. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Czaszka. Norma *lateralis dextra*.

e. Norma *basilaris*. Łuk zębodołowy wykazuje kształt szeroko-hyperboliczny (6). Podniebienie jest średniogłębokie, dość krótkie i szerokawe. W okolicy otworu siecznego widać ślady *sutura incisiva*. Otwór potyliczny wielki jest średnio duży i owalny. Wyrostki rylcowate cechują się minimalnymi rozmiarami, będąc w początkach kostnienia. Między trzonem kości potylicznej a trzonem kości klinowej obserwuje się rozstęp na skutek chrząstkozrostu klinowo-potylicznego (Ryc. 9).

Wszystkie cechy kraniometryczne badanej czaszki, według techniki R. Martina⁴, zostały podane w tabeli 2.

Tabela 2

Cechy pomiarowe czaszki z Kamienia Łukawskiego

Cecha	Pomiar	Cecha	Pomiar
<i>g-op*</i>	172	<i>n-ns</i>	43
<i>n-b</i>	103	Szerokość nosa	21
<i>n-l</i>	165	<i>zm-zm</i>	86
<i>n-i</i>	161	<i>ekm-ekm</i>	59
<i>b-l</i>	113	<i>enm-enm</i>	32
<i>l-i</i>	53	<i>ol-sta</i>	39
<i>l-o</i>	92	<i>ba-o</i>	32
<i>l-ba</i>	110	Szerokość <i>foramen magnum</i>	27
<i>i-o</i>	50	<i>n-rhi</i>	22
<i>ba-b</i>	127	<i>rhi-pr</i>	37
<i>ba-pr</i>	89	<i>n-ba</i>	88
<i>ft-ft</i>	96	<i>n-gn</i>	94
<i>co-co</i>	124	<i>ast-ast</i>	107
<i>eu-eu</i>	137	<i>go-go</i>	84
<i>zy-zy</i>	115?	Długość żuchwy	64
<i>mf-mf</i>	19	<i>enm-enm</i>	39
<i>mf-ek</i>	38	<i>ekm-ekm</i>	56
Wysokość oczodo- łów	32		
<i>n-pr</i>	56		

* *g-op* — największa długość czaszki (*glabella-opisthokranion*), *n-b* ob. przyp. do tab. 3, *n-l* — cięciwa czołowo-ciemieniowa (*nasion-lambda*), *n-i* — cięciwa pokrywy czaszki (*nasion-inion*), *b-l* — cięciwa ciemieniowa (*bregma-lambda*), *l-i* — cięciwa górnej łuski (*lambda-inion*), *l-o* — cięciwa potyliczna (*lambda-opisthion*) *l-ba* — większa cięciwa potyliczna (*lambda-basion*), *i-o* — dolna cięciwa potyliczna (*inion-opisthion*), *ba-b* — wysokość czaszki (*basion-bregma*), *ba-pr* — długość twarzy (*basion-prosthion*), *ft-ft* — najmniejsza szerokość czoła (*frontotemporale-frontotemporale*), *co-co* — największa szerokość czoła (*coronale-coronale*), *eu-eu* — największa szerokość czaszki (*euryon-euryon*), *zy-zy* — szerokość twarzy (*zygion-zygion*), *mf-mf* — przednia szerokość międzyoczodołowa wewnętrzna (*maxillofrontale-maxillofrontale*), *mf-ek* — szerokość oczodołu (*maxillofrontale-ektokonchion*), *n-pr* ob. przyp. do tab. 3, *n-s* ob. przyp. do tab. 3, *zm-zm* — szerokość szczęki górnej (*zygomaxillare-zygomaxillare*), *ekm-ekm* — zewnętrzna szerokość podniebienia (*ektomolare-ektomolare*), *enm-enm* — wewnętrzna szerokość podniebienia (*endomolare-endomolare*), *ol-sta* — długość podniebienia twardego (*orale-*

staphylion), *ba-o* ob. przyp. do tab. 3, *n-rhi* — długość kości nosowych (*nasion-rhinion*), *rhi-pr* — wysokość otworu gruszkowatego (*rhinion-prosthion*), *n-ba* ob. przyp. do tab. 3, *n-gn* — wysokość całkowita twarzy (*nasion-gnathion*), *ast-ast* — łuk poprzeczny (*asterion-asterion*), *go-go* — szerokość międzykątowna żuchwy (*gonion-gonion*), *enm-enm* — wewnętrzna szerokość łuku zębodołowego żuchwy (*endomolare-endomolare*), *ekm-ekm* — zewnętrzna szerokość łuku zębodołowego żuchwy (*ektomolare-ektomolare*).



Ryc. 9. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Czaszka. Norma *basilaris*.

Analiza typologiczna i porównawcza

Badana czaszka nie ujawnia żadnych cech pierwotnych i jest bliska mezolitycznej czaszce Grochów II, należącej do tej samej kategorii wieku w cechach opisowych.

Pewne różnice występują jedynie w narysie czaszki, mniejszym wykształceniu kolca nosowego przedniego, szerszej i niższej nasadzie nosa i bardziej zaokrąglonej potylicy. Wszelkie inne właściwości opisowe są identyczne u obu czaszek nawet w takim szczególnym wariacie anatomicznym, jak wystąpienie *cribra orbitalis* i *os epiptericum*.

Duże zbieżności występują także w cechach pomiarowych o znaczeniu filogenetycznym (tabela 3), które zestawiono porównawczo ze średnimi serii współczesnych czaszek dziecięcych tej samej kategorii wieku (według N. S. Sysaka⁵) i z po-

⁵ N. S. Sysak: Materiały dla wozrastnoj morfologii czerepa czełowieka, „Antropologiczeskij Sbornik”, T. 5, 1960, str. 29—41.

⁴ R. Martin: Lehrbuch der Anthropologie, Jena 1928.

miarami czaszki neandertalskiego dziecka z Teszik-Tasz⁶. Zestawienie to zostało w nieco skróconej postaci wzięte z pracy A. Wiercińskiego⁷.

Tabela 3

Zestawienie porównawcze dla cech filogenetycznych czaszki

Cecha	Teszik-Tasz paleolit	Grochów II mezolit	Kamień Łukawski neolit	Seria współczesna (średnia arytmetyczna)
Przeciętna wielkość	153,7	146,7	145,3	143,6
<i>n-ba*</i>	96	86	88	89,3
<i>ft-ft</i>	100	89	96	92,5
<i>ast-ast</i>	117	98	107	102,3
<i>ba-o</i>	44	32,5	32	32,5
Szerokość <i>foramen magnum</i>	35	27	27	26
<i>ba-pr</i>	93	80	89	93
<i>zy-zy</i>	125	112	115	112
<i>n-pr</i>	65	54	56	53,5
Szerokość nosa	29	19	21	19,8
<i>n-ns</i>	46	40	43	41,1

* *n-ba* — długość podstawy czaszki (*nasion-basion*), *ft-ft* — najmniejsza szerokość czoła (*frontotemporale-frontotemporale*), *ast-ast* — łuk poprzeczny (*asterion-asterion*), *ba-o* — długość otworu potylicznego wielkiego (*basion-opisthion*), *ba-pr* — długość twarzy (*basion-prosthion*), *zy-zy* — szerokość szczęki górnej (*zygomaxillare-zygomaxillare*), *n-pr* — wysokość górnowiązowa (*nasion-prosthion*), *n-ns* — długość nosa (*nasion-nasospinale*).

Jak wynika z tabeli 3, zarówno czaszka mezolityczna jak neolityczna, są wzajemnie wybitnie do siebie podobne, nie różniąc się od średnich serii współczesnej i odcinając się od formy neandertalskiej z Teszik-Tasz. Podobieństwo obu czaszek sięga jednak głębiej i zachodzi także w większości cech typologicznych, jak to widać z tabeli 4.

Pewne różnice obserwuje się tylko w przesunięciu czaszki neolitycznej w kierunku pośredniej długości, słabszego wysklepienia i szerszego czoła oraz lica.

Podobnie jak czaszka Grochów II, wykazuje ona w cechach opisowych pewien nikły wpływ odmiany żółtej, wyrażający się w tym przypadku w poszerzeniu nasady nosa, spłyceniu *fossa canina*

⁶ Teszik-Tasz paleoliticzeskij czełowiek, „Trudy naučno-issledowatelskogo Instituta Antropologii”, Moskwa 1949 (pod redakcją prof. M. A. Gremiackiego).

⁷ A. Goralski, A. Wierciński: An Attempt to Formalize a Concept of the Phylo- and Ontogeny of the Human Skull, „Report of the VI-th International Congress on Quaternary, Warsaw 1961”, Łódź 1964.

Tabela 4

Zestawienie porównawcze cech wskaźnikowych

Wskaźnik	Grochów II mezolit	Kamień Łukawski neolit
Szerokościowo-długościowy	75,1	79,7
Wysokościowo-długościowy	73,4	73,8
Wysokościowo-szerokościowy	97,7	92,7
Czołowo-ciemienny	66,9	70,1
Górnowiązowy Kollmana	48,2 ??	48,8 ?
Górnowiązowy Virchowa	69,2 ??	65,1 ?
Nosowy	47,5 ??	48,8
Oczodołowy	85,7	84,2

i tendencji ku mezognatyzmowi, przy zdecydowanej przewadze odmiany białej. Nie można więc wykluczyć, że mamy tu do czynienia, podobnie jak w przypadku czaszki mezolitycznej, z przynależnością do typu czuchońskiego (AQ), przesuniętego bardziej w kierunku frakcji centralnej.

Tezę tę ilustruje zestawienie porównawcze w tabeli 5, gdzie została podana charakterystyka typu AQ według Z. Kapicy⁸ z przeliczonymi na wiek dojrzały wskaźnikami według danych N. S. Sysaka, zgodnie z ujęciem A. Wiercińskiego.

Tabela 5

Porównawcze zestawienie typologiczne

Wskaźnik	Cechy osobnika z Kamienia Łukawskiego (7—9 rok życia) przeliczone na wiek dojrzały	Typ AQ	
		średnie	skale wahań
Szerokościowo-długościowy	79,7—76,5	74,1	67—81
Wysokościowo-długościowy	73,8—72,3	74,0	69—82
Wysokościowo-szerokościowy	92,7—94,6	99,8	88—109
Czołowo-ciemienny	70,1—71,6	71,1	61—75
Górnowiązowy Kollmana	48,7—52,2	53,2	48—56
Górnowiązowy Virchowa	65,1—68,8	71,5	61—76
Nosowy	48,8—45,5	50,3	41—61
Oczodołowy	84,2—79,0	81,5	79—87

Na podstawie zestawienia uwidocznionego w tabeli 4 wynika, że typ czaszki neolitycznej odpowiada charakterystyce typu czuchońskiego. Jak

⁸ Z. Kapica: Szkice z antropologii historycznej Polski i Ziemi Ościennych, „Acta Anthropologica Universitatis Lodzensis”, Łódź 1958.

wiadomo jest to składnik archaiczny na terenie Polski, występuje dość licznie od mezolitu po okres wczesnego średniowiecza. Oczywiście z pojedynczego znaleziska nie można wyprowadzać żadnych wniosków natury etnogenetycznej. Wystąpienie w czaszce z Kamienia Łukawskiego ty-

pu czuchońskiego jest zgodne z ujęciem Z. Kapicy⁹, według którego w składzie rasowym serii neolitycznej z grupy złockiej z okolic Sandomierza elementy: nordyczny i wyżynny wynoszą odpowiednio 15,4% i 19,2%.

⁹ Капика: op. cit.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Предметом настоящего труда является антропологический анализ человеческого скелета из неолитического погребения, открытого на территории поселения культуры воронкообразных бокалов в м. Камень Лукавски, повят Сандомир. Общее состояние сохранности костей является весьма хорошим, равным образом и скелет является комплектным. На основании незаконченных оссификационных процессов всех костей и признаков зубов и черепа можно было определить возраст индивида на 7—9 лет. Затем совершили морфологическое описание отдельно для посткраниального скелета и отдельно для черепа.

Краниоскопические признаки были установлены на основании фотографических таблиц И. Михальского. Остеометрические и краниометрические измерения

были произведены по технике Р. Мартина (таблицы 1 и 5).

Исследуемый индивид характеризовался посредственно длинным, средне высоким и слабо сводчатым черепом, довольно широким лбом, коротким лицом, средне широким носом и высокими глазными впадинами. Таким образом, как в отношении показательных признаков, так и большинства описательных, он обнаружил большое сходство с мезолитическим черепом из Грохова II (табл. 3), не проявляя при этом никаких примитивных признаков (табл. 2).

В результате произведенного типологического анализа, при предпосылке развития признаков, как у взрослого индивида, причислили индивид из м. Камень Лукавски к чухонскому типу (AQ), что иллюстрируют данные, приведенные в таблице 4.

SUMMARY

The subject of this article is an anthropological analysis of a human skeleton from a neolithic grave, discovered within a settlement of the Funnel Beaker culture at Kamień Łukawski, Sandomierz district. The general state of preservation of the bones is good; the skeleton is complete. On the basis of the unfinished ossification process of all bones, as well as on that of the features of the teeth and of the skull it was possible to determine the age of that individual as 7—9 years. The postcranial skeleton and the skull, each separately, were then described morphologically.

The cranioscopic features were determined on the basis of I. Michalski's photographic tables. Osteometrical

and craniometrical measurements were taken by R. Martin's technique (tables 1 and 5).

The individual examined had a rather long fairly high skull with slightly developed vault, with a medium broad forehead, a short face, a fairly broad nose and high orbits. Judging from these features and indicators, this individual bears great resemblance to the mesolithic skull from the Grochów II site (table 3), showing, however, no primitive features (table 2).

As a result of the typological analysis, assuming the features as of an adult, the individual from Kamień Łukawski has been assigned to the Tchoukhonic type (AQ), as shown on table 4.

KRYSTYNA SZLACHETKO

UWAGI ODONTOLOGICZNE DOTYCZĄCE NEOLITYCZNEJ CZASZKI LUDZKIEJ
Z KAMIENIA ŁUKAWSKIEGO, POW. SANDOMIERZ

ОДОНТОЛОГИЧЕСКИЕ ЗАМЕЧАНИЯ, КАСАЮЩИЕСЯ НЕОЛИТИЧЕСКОГО ЧЕЛОВЕЧЕСКОГО ЧЕРЕПА
ИЗ СТОЯНКИ КАМЕНЬ ЛУКАВСКИ, ПОВЯТ САНДОМИР

ODONTOLOGICAL REMARKS ON A NEOLITHIC HUMAN SKULL FROM KAMIEŃ ŁUKAWSKI,
SANDOMIERZ DISTRICT

W czaszce dziecięcej pochodzącej ze stanowiska Kamień Łukawski, pow. Sandomierz zachowane są bardzo dobrze szczęka i żuchwa, w których znajdują się następujące zęby:

$$\frac{M_1 m_2 m_1 \text{ — — } I_1}{M_1 m_2 m_1 \text{ c } I_2 I_1} \mid \frac{I_1 I_2 \text{ — } m_1 m_2 M_1}{I_1 I_2 \text{ c } m_1 m_2 M_1}$$

Dobrze zachowane zębodoły po górnych: stałym siekaczu bocznym prawym i obu kłach mlecznych świadczą o utracie tych zębów *post mortem*. Cztery stałe drugie trzonowce znajdują się w niszach kostnych, których powierzchnie zewnętrzne są już zresorbowane. Poza nimi widoczne są, w znacznym stopniu zakryte, zawiązki trzecich trzonowców. Lewy górny trzeci trzonowiec wypadł na skutek uszkodzenia blaszki zewnętrznej kości okolicy *tuber maxillae*, prawdopodobnie przy wydobywaniu lub oczyszczaniu czaszki. Wykonano szereg radiogramów w celu stwierdzenia obecności pozostałych zawiązków zębów stałych. Zawiązki te są obecne w różnym stadium kształtowania korzeni (Ryc. 1a—4b). Zauważyć można pewną asymetrię w wapnieniu korzeni strony prawej i lewej, zwłaszcza w żuchwie, co wyraźnie widać przy porównaniu stanu wapnienia zawiązków trzecich trzonowców, a nieco słabiej przedtrzonowców.

Na podstawie ilości i jakości zębów wiek osobnika do którego należała badana czaszka można określić na 8—10 lat.

Starcie powierzchni żujących występuje w różnym stopniu, co uwarunkowane jest między innymi obecnością uzębienia mieszanego. Wszystkie mleczne trzonowce i kły dolne wykazują 2 stopień starcia (według H. Brabant¹), pierwsze trzonowce stałe 1 stopień. Kierunek starcia *ad palatum*.

Kamień nazębny zmiennej grubości (częściowo uszkodzony) widoczny jest na szeregu zębach, zwłaszcza dolnych. W obrębie siekaczy przyśrodkowych dolnych jest największy (wskaźnik II H. Brabant²), a na pozostałych zębach rzadko przekraczał wskaźnik I. W zębach górnych występował on na trzonowcach mlecznych i stałych, nie przekraczając wskaźnika I. Obecność kamienia nazębnego wiąże się ze stanem przyzębia. Brzeg wyrostka zębodołowego w większości zębów wykazuje pewien stopień zaniku, który można wiązać z obecnością kamienia nazębnego. Stosując wskaźniki podane przez H. Brabant³, stwierdzono

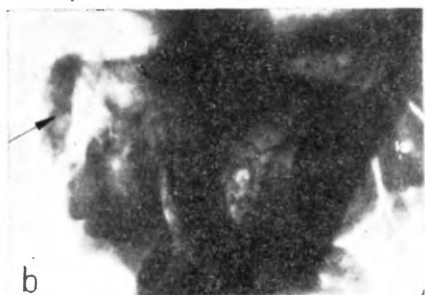
¹ H. i H. Brabant: Contribution a l'étude de la paléopathologie des dents et des maxillaires; La denture en Belgique à l'époque néolithique, „Bulletin institut royal des Sciences naturelles de Belgique”, T. XXXVIII, Bruxelles 1962, str. 1—32.

² H. Brabant, A. Sahly, M. Bouyssou: Etude des dents préhistoriques de la station archéologique des Matelles, „Bulletin du Groupement International pour la Recherche Scientifique en Stomatologie”, T. IV, 1961, str. 382—442.

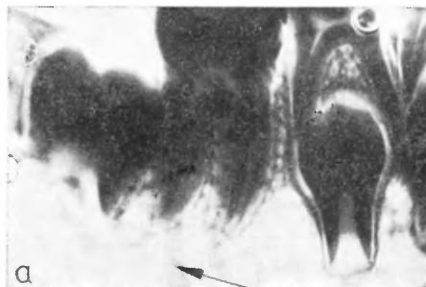
³ Brabant, Sahly, Bouyssou: op cit., str. 382—442.

I stadium parodontozy. Widoczne jest to szczególnie po stronie językowej zębów bocznych (z wyjątkiem pierwszych trzonowców stałych) i siekaczy w żuchwie. H. Brabant podaje, że parodonto-

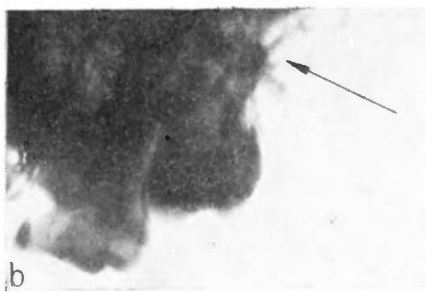
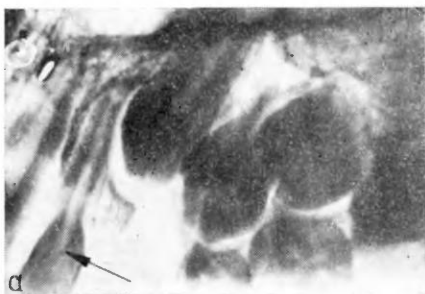
uszkodzenie powstałe przy wydobywaniu lub oczyszczaniu czaszki, poza tym, jakkolwiek w I stadium, jest wyraźny i występuje w bezpośrednim sąsiedztwie kamienia nazębnego (Ryc. 5).



Ryc. 1. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Szczeka czaszki. Strona prawa (a, b). Strzałka pokazuje zawiązek trzeciego trzonowca.



Ryc. 3. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Żuchwa czaszki. Strona prawa. Strzałka pokazuje: artefakt (a); zawiązek trzeciego trzonowca (b).



Ryc. 2. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Szczeka czaszki. Strona lewa. Strzałka pokazuje: inwaginację paracingularną (a); pusty zębodoł po zawiązku trzeciego trzonowca (b).



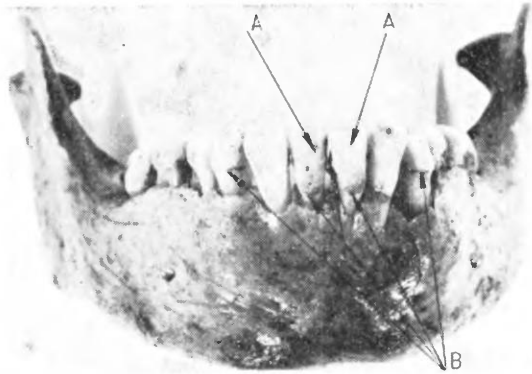
Ryc. 4. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Żuchwa czaszki. Strona lewa (a, b). Strzałka pokazuje: zawiązek trzeciego trzonowca (A); artefakt (B).

za w okresie neolitu była schorzeniem nie występującym u dzieci, w wieku młodzieńczym i u dorosłych, dopiero między 30 a 40 rokiem życia rozpoczyna się poziomy zanik wyrostka zębodołowego. Zanik ten, widoczny tylko w niektórych miejscach w badanej czaszce, można tłumaczyć jako

Próchnicy w żadnym z obecnych zębów nie stwierdzono. Procent próchnicy występującej w neolicie podawany przez różnych autorów waha się od 5 do 16. H i H. Brabant⁴ na 1256 zębów z neolitu Belgii stwierdzili w 65 próchnicę, co wy-

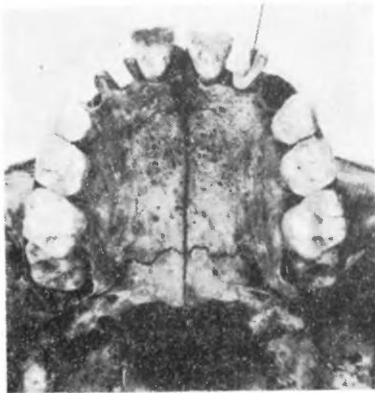
⁴ H. i H. Brabant: op. cit., str. 1—32.

nosi 5,6%. Autorzy ci analizując tak liczny materiał zaznaczają, że próchnica jest schorzeniem raczej wieku dojrzałego i starczego, tym samym rzadziej spotyka się ją u dzieci, w wieku młodzieńczym i u dorosłych.



Ryc. 5. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz, Żuchwa czaszki. Strzałki pokazują: drobne ubytki na siekaczach przyśrodkowych o charakterze hypoplazji szkliwa (A), kamień nazębny (B).

Zabarwienie zębów jest w przeważającej ilości żółtawe, prawie identyczne z kolorem kości. Zabarwienie to ma charakter nieregularnie plamisty, to znaczy miejscami zęby są żółtawe, a miejscami brunatnawe. Niektóre tylko zęby są barwy mlecznobiaławej. Odnosi się to do siekaczy stałych (z wyjątkiem przyśrodkowego prawego dolnego), kła mlecznego lewego dolnego i pierwszego trzonowca prawego górnego.



Ryc. 6. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Szczęka czaszki od strony podniebienia. Strzałka pokazuje inwaginację paracingularną na koronie siekacza bocznego.

Ze względu na pewną deformację czaszki powstałą *post mortem* odtworzenie stanu zwarcia centralnego napotyka pewne trudności, szczególnie po stronie prawej. Niemniej można określić, że zgryz jest typu psalidodontycznego i prawidłowy w odcinkach bocznych. W odcinku przednim widoczne jest wychylenie siekaczy górnych i dolnych nazywane protruzją dwuszczkową.

W odniesieniu do wariantów anatomicznych nie stwierdzono *Tuberculum Carabelli* ani w trzonowcach mlecznych, ani w stałych. W pierwszych trzonowcach stałych dolnych jest miernego stopnia *foramen caecum*, po stronie policzkowej. Na powierzchni wargowej dolnych siekaczy przyśrodkowych są drobne wgłębienia (Ryc. 6) będące prawdopodobnie wynikiem hypoplazji szkliwa. Odchylenie w budowie zębów występuje tylko w siekaczu górnym lewym bocznym jako inwaginacja paracingularna stadium I według Halleta⁵ (Ryc. 2a, 6). Pomiary zębów wykonywano techniką Martina cyrklem suwakowym z dokładnością do 0,1 mm. Wyniki przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Wymiary zębów mlecznych i stałych czaszki z Kamienia Łukawskiego

a. Szczęka

Strona	Rodzaj zęba	Szerokość korony	Grubość korony	Wysokość korony	Wysokość całkowita
lewa	I ₁	9,0	7,3	12,8(?)	22,4(?)
	I ₂	6,5	6,5	10,7(?)	20,4(?)
	m ₁	7,5(?)	9,0	5,0(?)	—
	m ₂	8,7(?)	10,0	6,8(?)	—
	M ₁	10,2(?)	11,5	6,1(?)	—
prawa	I ₁	9,1	7,3	12,5(?)	23,6(?)
	m ₁	7,4	9,0	5,0(?)	8,2(?)
	m ₂	8,5	10,0	5,0(?)	—
	M ₁	10,6(?)	11,9	7,8	—
	M ₂	9,8(?)	11,5(?)	—	—

b. Żuchwa

Strona	Rodzaj zęba	Szerokość korony	Grubość korony	Wysokość korony	Wysokość całkowita
lewa	I ₁	5,5	6,5(?)	9,4(?)	21,8(?)
	I ₂	6,4	6,6	11,1(?)	24,0(?)
	c	5,6(?)	6,5	6,0(?)	—
	m ₁	8,0	7,4	5,0(?)	—
	m ₂	10,0(?)	9,4	4,1(?)	—
prawa	M ₁	11,2	11,3	7,3(?)	—
	I ₁	5,8	6,4(?)	9,8(?)	21,3(?)
	I ₂	6,0	6,6	10,8(?)	23,5(?)
	c	5,9	6,5	6,0(?)	—
	m ₁	7,8	7,3	5,0(?)	—
	m ₂	10,0	9,2	4,0(?)	—
	M ₁	11,4	10,5	7,4(?)	20,4

⁵ M. Bouyssou, A. Clauzade, H. Soulet, P. Vialle: Contribution à l'étude des invagination paracingulaire, „Revue de Stomatologie”, T. LIX, 1959, str. 714—720.

Znak zapytania oznacza wymiar przybliżony na skutek starcia zęba, niecałkowicie uformowanego lub zresorbowanego korzenia, albo obecności zęba sąsiedniego uniemożliwiającego pobranie dokładnego pomiaru. Wyjęcie niektórych zębów bez uszkodzenia kości było niemożliwe.

Porównując wymiary opisywanych zębów stałych z czaszki znalezionej w Kamieniu Łukawskim ze średnimi podanymi przez H. Brabant⁶

Tabela 2

Średnie wymiary zębów stałych z neolitu Belgii według H. Brabant

Rodzaj zęba	Szczeka		Żuchwa	
	szerokość korony	grubość korony	szerokość korony	grubość korony
I ₁	8,33	7,28	5,20	5,89
I ₂	6,51	6,30	5,71	6,31
C	7,55	8,29	6,65	7,72
P ₁	6,58	8,48	6,52	7,38
P ₂	6,37	8,83	6,66	8,11
M ₁	10,21	11,32	10,82	10,17
M ₂	9,79	10,74	9,85	9,82
M ₃	8,36	9,98	9,91	9,51

w tabeli 2, należy zauważyć niewielkie różnice dotyczące niektórych zębów, będące w granicach 1 mm. H. Brabant⁷ dodaje, iż średnia wymiarów zębów neolitycznych mlecznych i stałych nie różni się od średnich zębów współczesnych.

Na podstawie uzębienia znajdującego się *in situ*, wiek badanej czaszki można określić na 8—10 lat. Na radiogramach stwierdzono obecność zawiązków pozostałych zębów stałych. Kamień nazębny zmiennej grubości, na siekaczach przyśrodkowych dolnych nie przekracza wskaźnika II, w pozostałych zębach wskaźnika I. W związku z tym występuje I stadium parodontozy. Próchnicy nie stwierdzono. Zgryz typu psalidodontycznego, prawidłowy w odcinkach bocznych, natomiast w odcinku przednim występuje protruzja dwuszczękowa. W siekaczu bocznym górnym lewym widoczna jest inwaginacja paracingularna stadium I. Wymiary zębów mlecznych i stałych nie odbiegają od średnich neolitycznych, jak i współczesnych.

⁷ H. Brabant, A. Sahly: La Paléostomatologie en Belgique et en France, „Acta Stomatologica Belgica”, T. LIX, 1962, str. 285—355.

⁶ H. i H. Brabant: op. cit., str. 1—32.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В хорошо сохранившем неолитическом черепе находятся смешанные (некомплектные) зубы, на основании которых можно определить возраст черепа на 8—10 лет. На радиogramмах констатировали зачатки остальных постоянных зубов. Не констатировали гнили. Камень на зубах на нижних резцах — в пределах указателя II, в остальных зубах, почти во всех — указатель I. Констатировали I стадию парадентозы.

Стирание молочных зубов показывает 2 степень, первые коренные зубы — 1 степень, направление стирания *ad palatum*, слабо отмеченное. Прикус псалидодонтического типа. В боковом левом верхнем резце — парацингулярная инвагинация, стадия I. Размеры молочных и постоянных зубов не уклоняются, как от средних неолитических, так и от современных.

SUMMARY

A well-preserved neolithic skull with incomplete teeth has been found at Kamień Łukawski; on their basis we may define the age of that individual as 8—10 years. Radiographs have shown the germs of the missing permanent teeth. Caries has not been ascertained. Tartar on middle lower incisors is in the limits of indicator II, on the remaining teeth, almost on all, — of indicator I. The first stage of parodontosis has been ascertained.

The abrasion of the crowns of the milk teeth shows the second degree, of the first permanent molars — the first degree, the direction of the abrasion — *ad palatum* (marked slightly). The occlusion is of the psalidodontic type. The paracingular invagination, stage I, was noticed in the left side upper incisor. The dimensions of the milk and permanent teeth do not differ from the average neolithic and contemporary ones.

ZDZISŁAW SOCHACKI

GRÓB Z WCZESNEGO OKRESU EPOKI BRĄZU WE WSI MOKRELIPIE,
POW. ZAMOŚĆ

ПОГРЕБЕНИЕ РАННЕГО ПЕРИОДА ЭПОХИ БРОНЗЫ ИЗ ДЕРЕВНИ МОКРЕЛИПЕ
ПОВЯТ ЗАМОСЦЬ

AN EARLY BRONZE AGE GRAVE IN THE VILLAGE OF MOKRELIPIE ZAMOŚĆ DISTRICT

Na podstawie otrzymanej informacji¹ przeprowadzone zostały w 1957 r. kilkudniowe badania poszukiwawcze prawdopodobnego stanowiska neolitycznego na polach przylegających od strony południowej do wsi Mokrelipe, pow. Zamość (Ryc. 1). Poprzedzono je wywiadem wśród mieszkańców wsi, którzy podczas prac polowych znajdowali tu ułamki kości i ceramikę. W miejscu wskazanym przez Jana i Marcina Madejów rozpoczęto na polu J. Madeja próbne wykopły (Ryc. 2), a gdy nie dały rezultatu poszerzono je w kilku kierunkach². Napotkano wtedy występujące tuż pod ziemią orną ślady silnie zniszczonej warstwy kulturowej. Stanowisko to zaznaczono numerem I/57.

Najbardziej wyraźny z zachowanych śladów stanowił resztkę jamy prawdopodobnie owalnego kształtu o rekonstruowanych rozmiarach: 140 × 110 cm. Oznaczono ją jako obiekt I/I/57 (Ryc. 3). Z niej zachowały się tylko przybrzeżne części dna o miąższości od kilku do kilkunastu centymetrów. Jama ta ścięta była orką lub, jak się zdaje wybrana łopatom. Wypełnisko lessowe i gliniasto ziemiste koloru szarego oraz żółtawego, dość słabo odcinające się od calca. Znalezione w nim 3 małe fragmenty szyi i brzuśca cienkościennego

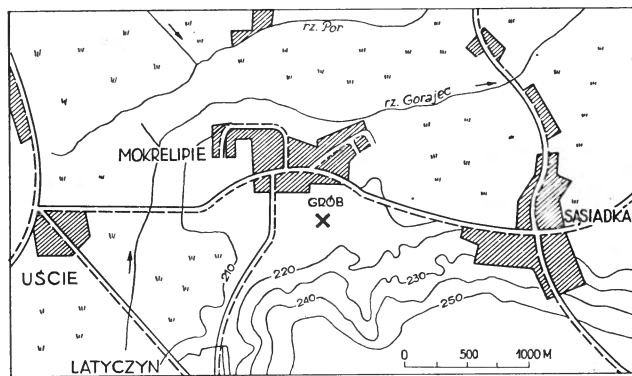
naczynia ornamentowanego poziomymi rzędami słupków. Fragmenty te niewątpliwie pochodzą z nienaruszonej części wypełniska, tylko jeden z nich występował luźno. W pobliżu, w odległości 6 m od obiektu I/I/57 natrafiono na płytki współczesny wkop, w którym na dnie zgromadzone były kości ludzkie bardzo źle zachowane, kruche i częściowo połamane, noszące ślady uszkodzeń powstałych współcześnie. Były to: prawie cała kość udowa, fragment łopatki, fragment mózgowczaszki, kilka fragmentów żeber i wiele innych ułamków. Niektóre z nich występowały w bryłach ziemisto-gliniastych, jak najbardziej konsystencją i kolorem identycznych z wypełniskiem obiektu I/I/57. Bryły te wyraźnie wyróżniały się w czasie eksploracji we współczesnym, ziemisto-próchnicznym i sypkim wypełnisku wkopu. W nich i obok nich znaleziono również dalsze, już liczniejsze, fragmenty tego samego co w obiekcie I/I/57 naczynia, ornamentowane lub nieornamentowane. Natomiast współczesne wypełnisko wkopu zawierało: grocik krzemienisty i 2 dalsze fragmenty wspomnianego naczynia. Bardzo ważne jest, że wszystkie te fragmenty ceramiczne sklejono otrzymując opisane dalej prawie całe naczynie.

Znalezione fragmenty kostne i towarzysząca im ceramika pochodzą niewątpliwie z pochówku odkrytego na złożu wtórnym. Fakt, że dały się one skleić w jedno naczynie ze znalezionymi w obiek-

¹ Relacja ustna prof. dra W. Antoniewicza i doc. dr Z. Wartołowskiej.

² Badania prowadzone były z ramienia Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu Warszawskiego.

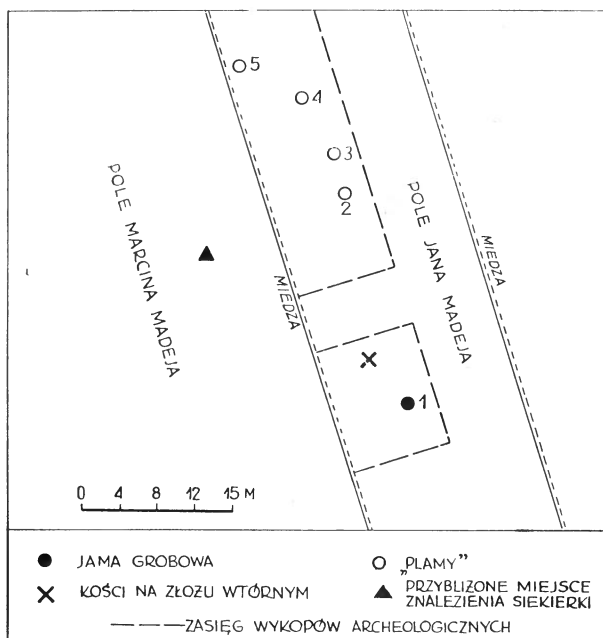
cie 1/I/57, wystarczająco silnie wskazuje na ten obiekt jako miejsce pierwotnego pochówku. Stąd też pewność, że zrekonstruowane naczynie stanowiło wyposażenie grobu już na złożu pierwotnym i nie znalazło się potem wraz z kośćmi przypadkowo. Brak natomiast takiego dowodu w wypadku grocika, którego przynależność do pierwotnego wyposażenia grobu jest tylko prawdopodobna. W powyższej sytuacji resztki jamy oznaczonej jako obiekt 1/I/57 trzeba uznać za jamę grobową i tu lokalizować pierwotne położenie szkieletu. Istotnej popierającej to stwierdzenie informacji



Ryc. 1. Mokrelipie, pow. Zamość. Stanowisko I. Położenie stanowiska.

udzielił obecny w czasie badań mieszkaniec wsi Mokrelipie Jan Madej, który oświadczył, że jeszcze około 1934 r. orząc w tej części pola natrafił na kości i ceramikę. Rozpoznawszy kości jako ludzkie wybrał je, częściowo wraz z ziemią i zakopał obok pierwotnego grobu. Według dalszej relacji również w innych miejscach tego pola oraz pól sąsiednich rolnicy natrafiali dość często na drobne i rozproszone ułamki kości i naczyń, a także znajdowali narzędzia kamienne. Miało to miejsce głównie przed wojną, natomiast w ciągu lat powojennych znaleziska takie prawie nie trafiały się. Z tych przypadkowych odkryć uzyskano jedynie siekierkę krzemioną. Przeprowadzone przez autora niniejszego artykułu archeologiczne badania powierzchniowe tych pól oraz wykonane wykopy nie przyniosły już, poza wyżej wymienionym, prawie żadnego materiału archeologicznego. W wykopach natrafiono jednak, w obrębie calca lessowego, na kilka plam o odcieniach brunatnoszarych mających zarysy koliste lub elipsowate. Są one bardzo podobne do odcieni, które wystąpiły w calcu po przekopaniu obiektu 1/I/57. Mogły więc być śladami dalszych również zniszczonych obiektów archeologicznych, lecz brak na to istotniejszego dowodu. Oznaczono je jako plamy 2/I/57—5/I/57 i naniesiono na plan (Ryc. 2).

Tylko w pobliżu jednej z tych plam (3/I/57) znaleziono mały ułamek naczynia podobnego technologicznie do naczynia z grobu, a przy obecnej powierzchni drugiej plamy (2/I/57) dwa nieco większe ułamki dna innego naczynia.



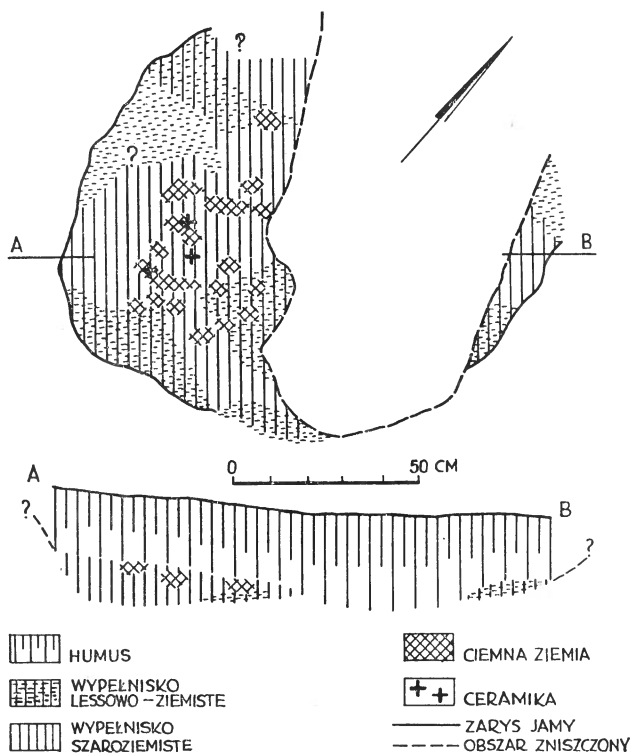
Ryc. 2. Mokrelipie, pow. Zamość. Stanowisko I. Plan sytuacyjny rozmieszczenia obiektów.

Na podstawie dotychczasowych stwierdzeń bardzo prawdopodobne jest istnienie na południowych polach wsi Mokrelipie stanowiska archeologicznego (cmentarzyska?), składającego się z niemożliwej do określenia ilości obiektów (grobów?), zachowanego względnie dobrze do ostatniej wojny jednak stale niszczonego i w 1957 r. zniszczonego już chyba całkowicie.

Ze stanowiska tego pochodzi niżej opisany materiał zabytkowy. Grób na złożu wtórnym i pierwotna jama grobowa oprócz kości ludzkich, które będą przedmiotem osobnego opracowania antropologicznego³, zawierały:

1. Sklejone i zrekonstruowane z licznych ułamków naczynie (puchar) z bardzo niską, przyplaszczoną częścią dolną, o ostrym załomie i wysoką, zwężającą się pośrodku szyją. Cała powierzchnia naczynia powyżej załomu zdobiona jest ornamentem o układzie strefowym, wykonanym głównie stempelkiem. Ornament ten od góry naczynia ku załomowi składa się kolejno z poziomego rzędu pionowych stempelków, pionowych rzędów odwróconych krokiewek, czterech analogicznych do poprzedniego poziomych rzędów stempelków

³ Opracowanie antropologiczne wykona dr A. Wierciński.

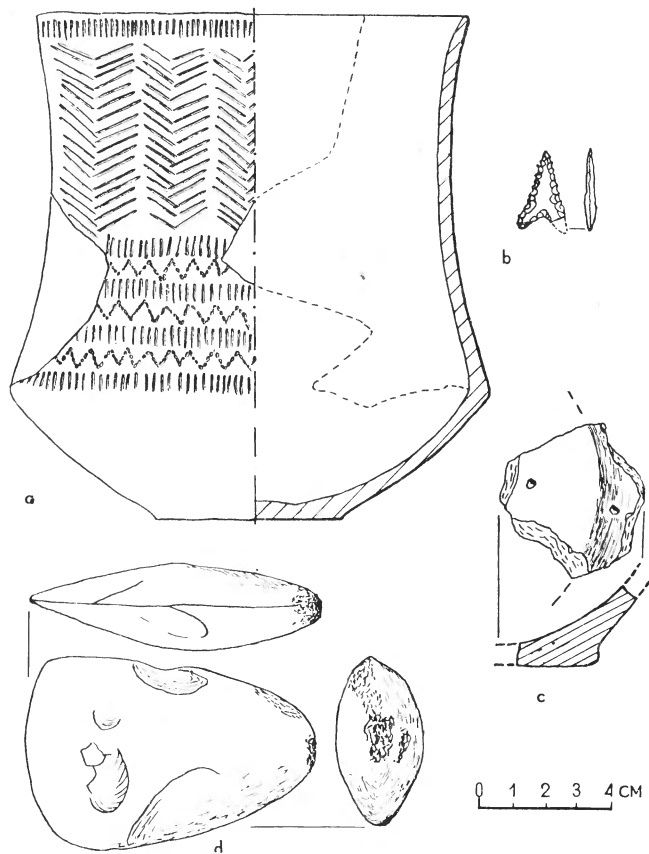


Ryc. 3. Mokrelipie, pow. Zamość. Stanowisko I. Plan i profil obiektu 1/I/57.

przedzielonych trzema poziomymi liniami zygzakowatymi, wykonanymi najprawdopodobniej odciskami sznura. Głina z domieszką bardzo drobno-ziarnistego piasku. Wypał dość dobry, równomierny, kolor powierzchni brunatny. Wymiary: wysokość 15 cm; załom na wysokości 3,5 cm; średnice: dna 5,3 cm, załomu 14 cm, wylewu 12,8 cm; grubość ścianki 0,3—0,6 cm (Ryc. 4a).

2. Trójkątny grocik krzemienisty o silnie wciętej podstawie uszkodzony (jedno skrzydełko ułamane). Retuszowany na całej powierzchni, szczególnie staranny retusz obu krawędzi i dokładne wypracowanie wierzchołka. Surowiec jurajski. Wysokość 2,3 cm, szerokość u podstawy 1,5 cm, grubość 0,1—0,3 cm (Ryc. 4b). Jak poprzednio wspomniano przynależność grocika do grobu jest tylko prawdopodobna. Przy powierzchni płamy 2/I/57 znaleziono: 2 ułamki dna z wyodrębnioną krawędzią o glinie słabo i powierzchniowo wypalanej, posiadającej wyraźną, dużą domieszkę piasku i tłuczni kamiennego. Kolor powierzchni czerwony w przełomie czarnoszary. Rekonstruowana średnica dna 10—12 cm (Ryc. 4c). W pobliżu płamy 3/I/57 wystąpił jeden bardzo mały ułamek naczynia, glina chyba z domieszką piasku, wypał dość dobry, kolor powierzchni brunatny, grubość 0,7 cm. Cechami tworzywa ułamek ten podobny jest do fragmentów wyżej opisanego pucharu z grobu, lecz pochodzi niewątpliwie z inne-

go naczynia. Z określonego tylko w przybliżeniu przez M. Madeja innego miejsca na stanowisku 1/I/57 pochodzi jeden zabytek: krótka, gruba, gładzona siekierka krzemienista o łukowatym ostrzu, bardzo wąskim obuchu oraz soczewkowatym przekroju podłużnym i poprzecznym. Obuch siekierki pierwotnie najpewniej był bardziej ostry, lecz wskutek pracy został stępiony, na co wskazują widoczne na nim odpryski. Surowiec świecicowski. Długość 8,5 cm; największa szerokość przy ostrzu 5,7 cm; największa grubość pośrodku 2,6 cm (Ryc. 4d).



Ryc. 4. Mokrelipie, pow. Zamość. Stanowisko I. Ceramika i przedmioty krzemienne (a-d).

Powyższy materiał pozwala na wysnucie wniosków co do przynależności kulturowej grobu, a prawdopodobnie też domniemanego zniszczonego cmentarzyska. Zrekonstruowane naczynie o cechach technologicznych ściśle odpowiadających właściwym kulturze ceramiki sznurowej, dość wyraźnie przemawia swoją ornamentyką strefową i profilem za przynależnością do młodszej fazy rozwojowej tej kultury. Analogii do niego jest niewiele, lecz te, które istnieją, są bliskie. Najbardziej mu odpowiadającą stanowi naczynie z Dratowa, pow. Puławy, pochodzące z amatorskich badań prowadzonych przez ks. A. Chotyń-

skiego⁴. Naczynie to swym ogólnym kształtem jest prawie identyczne ze znalezionym w Mokrymlipiu. Wykazuje tylko drugorzędne różnice jak: mniej ostry załom brzuśca, wyraźnie wyodrębnione dno z „nóżką” i, jak się zdaje, lekko zgrubiałą krawędź brzegu. Pokrewieństwo typologiczne obydwu form jest bardzo bliskie. Również wspólna jest zasada ich ornamentowania. Obydwa mają ornamentowaną górną część naczynia, od załomu począwszy oraz strefowy układ motywów zdobniczych. Różnice sprowadzają się do tego, że na naczyniu z Mokregolipia panują warianty stempelkowe i kreskowe, słabiej akcentowane w naczyniu z Dratowa, na którym poza tym bardziej bogato występuje ornament sznurowy. Rozmiary obu tych naczyń są też bardzo zbliżone. Dalszą analogią jest znajdujące się w Muzeum w Zamościu naczynie pochodzące z nieznanego miejsca tego powiatu⁵. Związek jego z poprzednimi jest oczywisty, choć różni się ono od nich nieco innym, wyraźniejszym zaakcentowaniem budowy części dolnej, przez co wyodrębnia się tu wyraźny, dwustożkowy brzusec o zaokrąglonym załomie. Również szyja tego naczynia jest więcej niż u poprzednich rozwarta. Ornament bardziej ujednoczony, jak się zdaje tylko kreskowy względnie stempelkowy, zaczyna się nieco ponad załomem brzuśca. Brak jest natomiast ornamentu sznurowego. Wspomniane właściwości budowy brzuśca upodabniają z kolei to naczynie do znalezione w Sońciczanych, pow. Sandomierz, które odznacza się jednak cylindryczną szyją z wywiniętym na zewnątrz brzegiem, zdobioną tylko w górnej części ornamentem sznurowym⁶. Tak więc wszystkie opisane tu naczynia wykazują wzajemnie wiążące się cechy budowy i ornamentu. Są to głównie cechy właściwe późnej kulturze ceramiki sznurowej na tych terenach oraz kulturze unietyckiej.

Trzy z omówionych naczyń łączy S. Nosek w jeden typ, który zalicza do kultury mierzanowickiej i na podstawie widocznych w nim wpływów unietyckich datuje na I okres epoki brązu⁷. Wy-

⁴ A. Chotyński: Zabytki przedhistoryczne nad rzeczką Chodlem, „Światowit” T. VIII, 1907, str. 64—65 oraz A. Chotyński: Zabytki przedhistoryczne z Dratowa, Trzcianca, Zmijowisk i innych wsi w powiecie puławskim, „Światowit”, T. IX, 1911, str. 55.

⁵ S. Nosek: Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu „Annales UMCS” vol. I, seria F, 1951, str. 258, tabl. XX, ryc. 6 oraz S. Nosek: Znaleźiska z wczesnej epoki brązu na Lubelszczyźnie, „Sprawozdania PMA”, T. IV, 1951, str. 91, ryc. 3.

⁶ Nosek: Znaleźiska..., str. 92, ryc. 5.

⁷ Nosek: Znaleźiska..., str. 92—93; S. Nosek: Le debut de l'âge du bronze en Pologne, „Archaeologia Polona”, T. VI, 1964, str. 28, fig. 10.

daje się, że na bazie dotychczasowych badań należy w ślad za S. Noskiem utrzymać przynależność opisanych naczyń, a wraz z nimi naczynia z Mokregolipia, do kultury mierzanowickiej⁸, lecz szeroko pojmowanej, w której stanowią one dość specjalną i odrębną grupę. Uwzględniając okaz z Mokregolipia można też sugerować podział tej grupy na dwie, zależnie od nasilenia wpływów „obcych” (głównie unietyckich) w stosunku do cech właściwych kulturze ceramiki sznurowej. Ta, która odpowiada bardzo zaawansowanym wpływom unietyckim reprezentowana byłaby, zdaniem autora, przez okazy z Mokregolipia i Dratowa. Szczególnie okaz z Mokregolipia swymi proporcjami budowy, przewężeniem szyn, charakterystycznym przyplaszczaniem części dolnej i bardzo ostrym załomem upodabnia się do form unietyckich. Nie oznacza to, że jego podkreślona wyżej, przynależność do kultury ceramiki sznurowej, podlega tym samym wątpliwości. Zdaje się, że jest on tylko skrajnym, znanym obecnie w obrębie kultury ceramiki sznurowej na Lubelszczyźnie reprezentantem wpływów kultury unietyckiej. Jego miejsce w kulturze mierzanowickiej (jak też pozostałych trzech naczyń) wymagać będzie jeszcze wyjaśnienia w ciągu dalszych badań.

Co do pozostałych zabytków na stanowisku I/57 w Mokrymlipiu, to siekierka krzemienista stanowi typową formę właściwą najmłodszej, przypadającej na wczesny okres epoki brązu fazy kultury ceramiki sznurowej na tych terenach. Forma ta znana jest powszechnie tak w kulturze mierzanowickiej jak i w strzyżowskiej. Grubo-soczewkowate siekierki są jednak bardziej pospolite w kulturze mierzanowickiej. Okaz z Mokregolipia odznaczający się takim kształtem można więc do tej kultury zaliczać. Grocik krzemienisty jest kształtem i rozmiarami identyczny ze znalezionym w grobie 16 na cmentarzysku „Grodzisko II” w

⁸ Pod określeniem „kultura mierzanowicka” rozumiem jedną z kultur względnie grup kulturowych reprezentujących najmłodszą, przypadającą już na epokę brązu, fazę rozwoju kultury ceramiki sznurowej w południowo-wschodniej Polsce (por. Z. Krzak: Cmentarzysko kultury złockiej na stanowisku „Grodzisko II,” we wsi Złota, pow. Sandomierz, „Archeologia Polski”, T. II, 1958, str. 387 oraz T. Sulimirski: Polska przedhistoryczna, Londyn 1957—1959, cz. II, str. 263—265 i ryc. 79 na str. 298—299). W swoim czysto przyczynkowym artykule nie wnikam w inicjowaną przez J. Kowalczyka dyskusję, mającą na celu ostateczne sprecyzowanie pojęcia tej kultury czy grupy kulturowej i ustalenie jej nazwy. (J. Kowalczyk: Zagadnienie kultury mierzanowickiej zwanej także tomaszowską, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1959, str. 1—7; A. Gardawski: Niektóre zagadnienia kultury trzcinieckiej w świetle wykopalisk w miejscowości Łubna, pow. Sieradz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVIII, 1951, str. 72). Określenia „kultura” używam tu jako powszechnie dotychczas stosowanego terminu.

Złotej⁹, różni się tylko od niego surowcem oraz bardzo dokładnie wypracowanym retuszem, co może wynikać z odmiennych technologicznie właściwości surowca. Obydwa okazy retuszowane są na całej powierzchni. Według wypowiedzi Z. Krzaka grób ten należy do krakowsko-sandomierskiej grupy kultury ceramiki sznurowej¹⁰. Również analogiczny dla okazu z Mokregolipia jest grocik z grobu nr II (5,2) w Książnicach Wielkich, pow. Kazimierza Wielka¹¹, odznaczający się podobnym kształtem, lecz mniej wciętą podstawą. Grociki trójkątne o różnych wariantach są obok sercowatych w pospolitym użyciu w kulturze ceramiki sznurowej. Dla młodszej fazy rozwoju tej kultury w Polsce południowo-wschodniej bardziej typowe są jednak grociki sercowate bardzo rozpowszechnione w kulturze mierzanowickiej i w strzyżowskiej. Przynależność dwu ułamków dna naczyńa znalezionych przy powierzchni płamy 2/I/57 musi być postulowana przede wszystkim

⁹ Krzak: op. cit., str. 358 oraz 340, tabl. 28c.

¹⁰ Wypowiedź ustna weryfikująca stanowisko zajęte w cytowanej publikacji (Krzak: op. cit., str. 386). Za otrzymaną informację autor uprzejmie dziękuje.

¹¹ J. Machnik: Groby kultury ceramiki sznurowej w Książnicach Wielkich, pow. Kazimierza Wielka, „Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski”, T. I, 1964, str. 344, tabl. I 8, okaz trzeci.

na podstawie widocznych ich cech technologicznych. Gлина, jej słaby wypał, domieszka żwiru i kolor są analogiczne do właściwych kulturze amfor kulistych. Popiera to też kształt krawędzi dna i zachowanej przydennej części brzuśca. Wizualnie ułamki te kojarzą się blisko z materiałem zabytkowym ze Złotej, pochodnym od wspomnianej kultury¹².

W sumie, stanowisko I/57 w Mokrymlipiu, pow. Zamość należy więc zaliczyć do młodszej fazy kultury ceramiki sznurowej na terenie Polski południowo-wschodniej i można je wiązać z kulturą mierzanowicką. Jego ramy chronologiczne przypadają tym samym na wczesny okres epoki brązu (naczynie, siekierka). Fakt wystąpienia grocika trójkątnego nie stoi w kolizji z takim datowaniem stanowiska.

Natomiast trudno jest stawiać wnioski w związku z wystąpieniem tu ułamków dna naczyńa, mających cechy właściwe kulturze amfor kulistych. Stosunek ich do zespołu mierzanowickiego na stanowisku I/57 w Mokrymlipiu nie wydaje się możliwy do wyjaśnienia.

¹² Materiał ten został mi udostępniony w Zakładzie Neolitu i Początków Epoki Brązu IHKM PAN w Warszawie.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В южной части деревни Мокрелипе, повят Замосць, наткнулись на следы археологического погребения на вторичной залежи. В ней нашли человеческие кости и фрагменты сосуда. Тут же открыли остатки первобытной погребальной ямы. Обломки керамики из этой ямы были склеены с найденными на вторичной залежи в один сосуд. Этот сосуд принадлежит к слабо исследованной на территории Люблинского воеводства межановицкой культуре. Она составляет младшую фазу развития культуры шнуровой керамики в юговосточной Польше и датируется ранним периодом эпохи бронзы. Ряд вопросов этой культуры требуют еще обсуждения и объяснения. Сосуд из м. Мокрелипе

проявляет сильные унетитские влияния в её пределах. Вблизи названного погребения открыли в м. Мокрелипе следы четырёх дальнейших ям (погребальных?), чрезвычайно сильно разрушенных. Здесь нашли: кремневый наконечник, кремневый топорик, обломки керамики. Эти древности можно причислить к межановицкой культуре. Следовательно, оказывается возможным, что в этой части деревни Мокрелипе существовал когда-то могильник этой культуры, ныне уже разрушенный.

Вместо того нет возможности выяснить теперь роль найденных здесь обломков сосуда с чертами, присущими культуре шарообразных амфор.

SUMMARY

Traces of an ancient burial, contained in the earlier one, were discovered in the southern part of the Mokrelipie village, Zamość district. Human bones and pottery fragments were found in that grave. The remains of the original grave-pit were discovered nearby. A pot has been reconstructed from pottery fragments found in that pit and from those found in the above mentioned burial. The pot belongs to the Mierzanowice culture, in the Lublin region so far insufficiently known. This culture represents the younger phase of the early Bronze Age. Several problems of this culture are still waiting for

being discussed and elucidated. The pot from Mokrelipie shows strong Unetitian influences. Remains of further 4 pits (probably grave-pits) were discovered near the above mentioned burial. They were badly destroyed. A flint spear-head, a flint celt and pottery fragments were found in these pits. The finds should be assigned to the Mierzanowice culture. It is possible that in that part of the Mokrelipie village a cemetery of the Mierzanowice culture existed. The occurrence at Mokrelipie of pot sherds showing features of the Globular Amphorae culture cannot be explained.

HENRYK WIKŁAK

CMENTARZYSKO CIAŁOPALNE KULTURY ŁUŻYCKIEJ I WENEDZKIEJ
W LEŻNICY WIELKIEJ, POW. ŁĘCZYCAТРУПОСОЖИГАТЕЛЬНЫЙ МОГИЛЬНИК ЛУЖИЦКОЙ И ВЕНЕДСКОЙ КУЛЬТУР
В М. ЛЕЖНИЦА ВЕЛЬКА, ПОВЯТ ЛЕНЧИЦАA CEMETERY OF THE LUSATIAN AND VENEDIAN CULTURES AT LEŻNICA WIELKA, ŁĘCZYCA
DISTRICT

13 lipca 1963 roku Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi zawiadomione zostało przez żołnierzy o odkryciu zabytków archeologicznych w Leżnicy Wielkiej, pow. Łęczyca. W trzy dni później mgr Jan Kucharski, pracownik Muzeum przeprowadził inspekcję na miejscu odkrycia i ustalił, że podczas prac ziemnych odkryte zostało cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej i wenedzkiej. Inwentarz z czterech pierwszych grobów zabezpieczony został przez oficerów i następnie przekazany do Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi¹ (zginęło tylko jedno naczynko brązowe odkryte w grobie pierwszym). Pięć grobów następnych zabezpieczył J. Kucharski.

Z uwagi na postępujące prace ziemne i możliwość odkrycia i zniszczenia dalszych obiektów, w dniach od 6 do 20 VIII 1963 r. przeprowadzono konserwatorskie badania ratownicze². W wyniku tej akcji uratowano jeszcze 23 groby ciałopalne.

¹ Tu pragnę złożyć szczególne podziękowanie za pomoc w zabezpieczeniu zabytków i zakwaterowaniu ekspedycji por. Sakowskiemu, ppor. Januszowi Jezierskiemu oraz pozostałym oficerom i żołnierzom prowadzącym prace inżynierskie w Leżnicy Wielkiej w 1963 r.

² Prace ratownicze prowadził dr Henryk Wikłak, konserwator zabytków archeologicznych na woj. łódzkie, na zmianę z Bogusławem Abramkiem, studentem IV roku archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, przy pomocy Anny Zygward, studentki I roku ekonomii Uniwersytetu Łódzkiego i Jacka Bigoszewskiego, absolwenta Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi.

W sumie, przy wspólnym wysiłku oficerów i żołnierzy wojska polskiego oraz członków ekspedycji wykopaliskowej zabezpieczono 32 groby, w tym 13 kultury łużyckiej i 19 kultury wenedzkiej. Charakter prac ziemnych uniemożliwił sporządzenie planu sytuacyjnego cmentarzyska, co pozwoliłoby dokładnie przeanalizować przestrzenne rozplanowanie grobów i ustalić ich współzależność. Niemniej na podstawie obserwacji naocznej wynika, że groby kultury łużyckiej skupiały się po stronie południowo-zachodniej, a groby kultury wenedzkiej od strony północno-wschodniej. Między pochówkami nie było wyraźnej granicy, gdyż na znacznej przestrzeni spotykały się groby obu kultur.

Tempo robót niwelacyjnych uniemożliwiało w wielu przypadkach sporządzenie pełnej dokumentacji odsłoniętych obiektów, stąd też nie wszystkie groby posiadają rysunki w postaci planów poziomych i przekrojów pionowych. Nie mamy również całkowitej pewności, czy zabytki zabezpieczone przez wojsko pochodzą rzeczywiście z grobów 1, 2, 3, 4. Ufając relacjom oficerów publikujemy inwentarz grobowy w takich zespołach, jakie zostały przez nich wyróżnione.

Inwentarz grobowy w niniejszym opracowaniu ujęty jest tabelarycznie w dwa zestawienia: jedno dla kultury łużyckiej, drugie dla wenedzkiej. Zestawienia różnią się układem rubryk, co wynikało z odmiennego charakteru inwentarza grobowego.

Tabela 1
Zestawienie inwentarza grobów kultury wenedzkiej

Grob y						Przedmioty metalowe											
nr kolejny	popielnicowe	bezpocielnicowe	z brukiem	średnica lub wymiary w cm	głębokość w cm	uzbrojenie						narzędzia					
						groty	umba	imacze	okucia tarcz	nity	ostrogi	nożyce	noże	sprzączki	okucia pasów	klucz	
1	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	×	—	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	×	—	×	—	—	1	1	2	×	2	1	1	2	1	1	—	—
4	×	—	×	—	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6	—	×	—	70	15—30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	—	×	—	65 × 50	25—60	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—	—
8	×	—	—	50 × 65	15—60	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—
9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
10	—	—	—	—	—	2	1	2	—	3	—	—	—	—	—	—	—
11	—	—	—	—	—	—	1	1	—	3	—	—	2	—	—	—	—
13	×	—	—	50	15—45	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	1
15	—	×	—	45	20—45	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
17	—	×	×	65 × 70	25—40	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—
18	—	×	×	30	20—50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19	—	×	—	60 × 100	25—65	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
21	—	×	×	40	20—50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
23	—	×	×	60 × 100	20—60	—	—	—	×	—	—	—	—	—	—	—	—
27	×	—	—	60 × 80	20—50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
32	—	×	×	60	25—55	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem						5	5	5	×	10	2	2	6	3	2	1	

Tabela 2
Zestawienie inwentarza grobów kultury łużyckiej w Leżnicy Wielkiej, pow. Łęczyca

Grob y						Naczynia											Inne	
nr kolejny	popielnicowe	bezpocielnicowe	bruk kamienny	średnica lub wymiary w cm	głębokość w cm	esowate	jajowate	dwustożkowe	beczulkowate	misy	talerze	wazy	kubki	czerpaki	ogólna ilość ułamków	ogólna ilość form naczyń	szpila żelazna	kości spalone
12	×	—	×	25	15—35	1	—	—	—	1	—	—	—	—	37	6	—	×
14	×	—	×	40	20—45	—	—	—	—	—	—	—	—	—	81	5	—	×
16	×	—	—	40	20—50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	44	3	—	×
20	×	—	×	50	30—60	—	—	—	—	—	—	1	—	—	7	3	—	×
22	—	×	—	70 × 140	10—25	—	—	—	—	1	—	—	—	1	7	5	—	×
24	×	—	×	—	15—30	—	1	—	—	—	—	—	—	—	64	3	—	×
25	×	—	—	20	15—30	—	—	—	—	—	—	1	1	—	34	4	—	×
26	×	—	—	30	15—30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	72	5	1	×
28	—	×	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	28	3	—	×
29	×	—	×	60	—	2	—	1	1	—	1	—	1	1	13	9	—	×
30	×	—	×	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	27	2	—	—
31	×	—	×	40	25—40	—	2	—	—	—	1	—	—	—	4	5	—	—

i przybory				Różne		Paciorki					Ceramika		Chronologia
szpila	bibule	pierscienie	fragmenty róż- nych przedmio- tów	prześlitek	osełka	bezbarwne	niebieskie	wielobarwne	z twarzami	bursztynowe	naczynia	ułamki	
—	—	1	—	—	—	1	3	3	2	15	1	57	I w.
—	1	—	1	—	1	—	—	—	—	—	1	7	I w.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 połowa III w.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	97	przełom II na III w.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	94	okres lateński
—	1	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	III w.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	II w.
—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	II w.
1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	przełom II na III w.
—	—	1	4	1	—	—	2	—	—	—	—	16	II w.
—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 połowa III w.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34	1 połowa III w.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	118	1 połowa III w.
—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	16	1 połowa III w.
—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	47	1 połowa III w.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	17	1 połowa III w.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	III w.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	240	III w.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	późny okres lateński
1	5	2	10	1	1	1	7	3	2	15	6	800	

KULTURA ŁUŻYCKA

Cmentarzysko kultury łużyckiej w Leżnicy Wielkiej, położone na południowy zachód od piasnicy, uległo prawdopodobnie znacznie mniejszemu zniszczeniu niż cmentarzysko kultury we-

nedzkiej. Zniesiona została tylko północno-wschodnia jego krawędź, to jest obszar przemieszania się grobów obu kultur. Z zagrożonego terenu uratowano 13 pochówków.

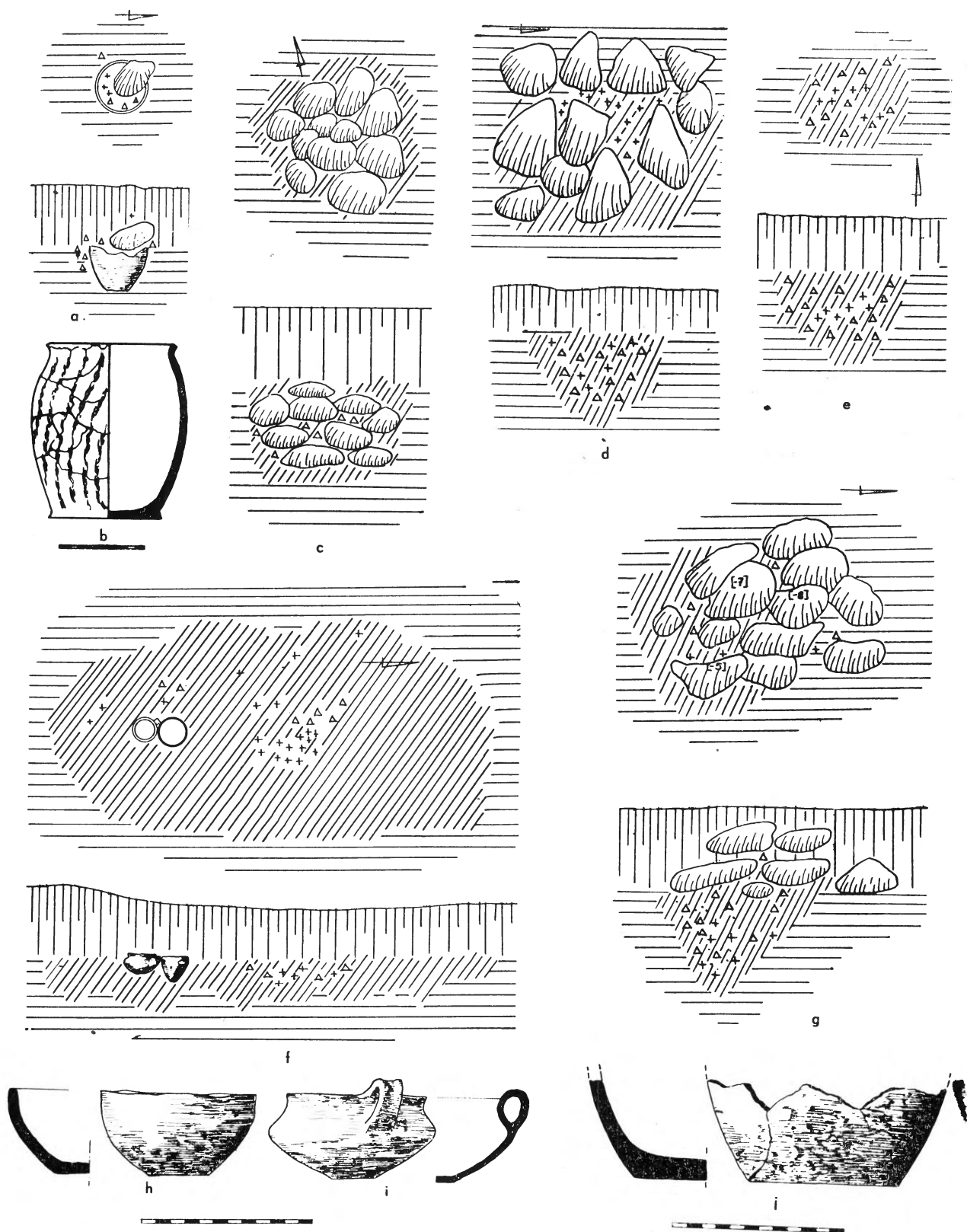
FORMY GROBÓW

Cmentarzysko kultury łużyckiej należy do typu płaskich cmentarzysk ciałopalnych nie posiadających obecnie żadnych nasypów ziemnych. Odkryte i zabezpieczone tu groby są popielnicowe i bezpopielnicowe. Pierwsze z nich zawierały samą popielnicę lub popielnicę z przystawkami najczęściej potłuczonymi, drugie to groby bezpopielnicowe — jamowe, w których złożone były szczątki zmarłego z resztkami stosu. Wszystkie groby były pojedyncze, większość — przykryta brukami kamiennymi (Ryc. 1c,d,g; Ryc. 2a,f,g,l). Niekiedy nad grobami ustawione były pojedyncze kamienie (Ryc. 1a; Ryc. 2b,h) lub brak ich było

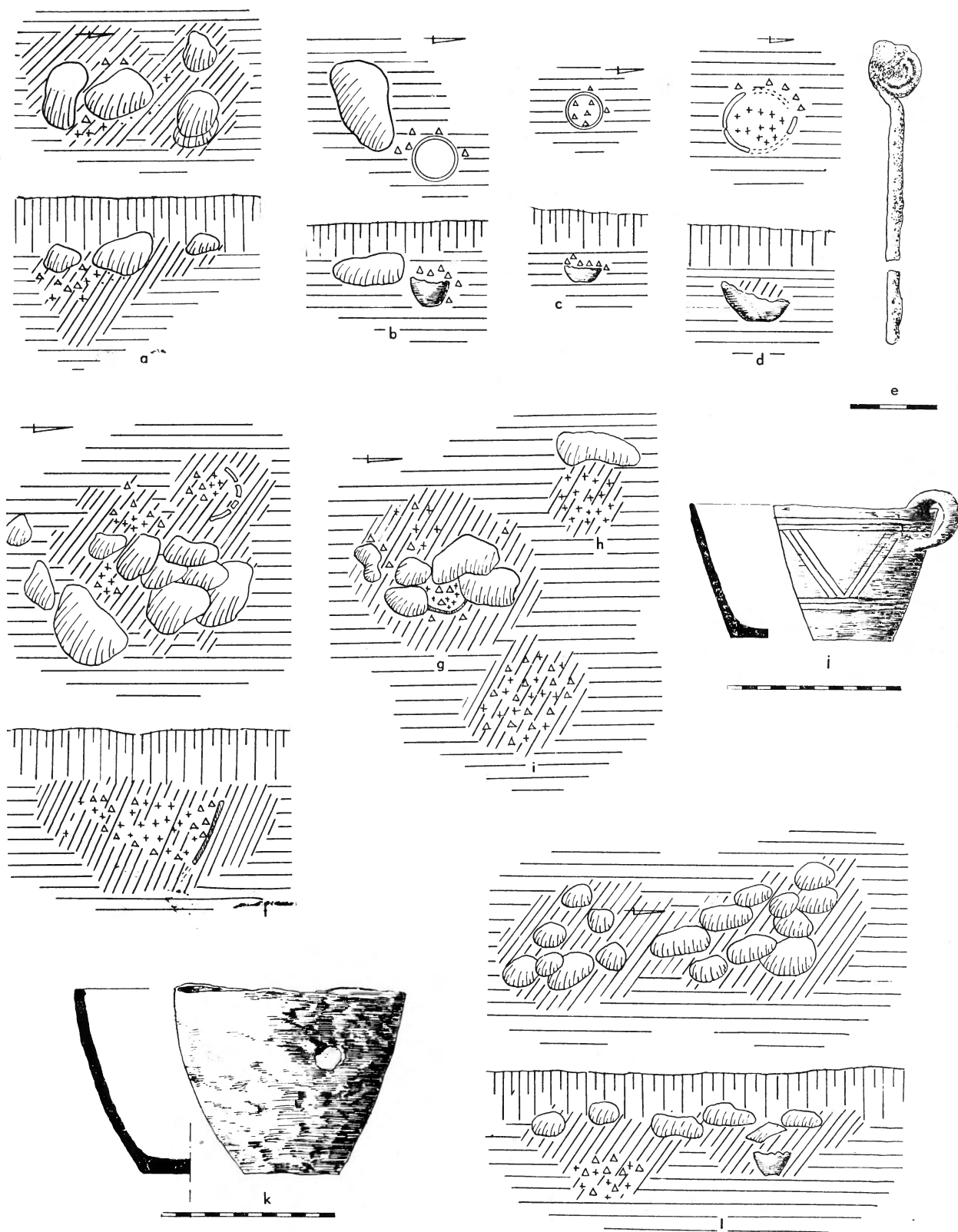
zupełnie (Ryc. 1e,f; Ryc. 2c,d). Być może, że groby, nad którymi nie stwierdzono kamieni, oznaczone były pierwotnie kopczykami ziemi — mogiłami.

Bruki kamienne ułożone były nad sześcioma grobami, w formie regularnego koła (Ryc. 1c) lub owalu (Ryc. 1d,g; Ryc. 2f,g,l). Do budowy ich użyto niewielkich kamieni polnych o średnicy 10—50 cm. Zwyczaj przykrywania grobów brukami kamiennymi jest bardzo stary, znany w początkach kultury łużyckiej³, lecz rozpowszechnia

³ K. J a Ź d Ź e w s k i: O zagadnieniu początków kultury łużyckiej, „Slavia Antiqua”, T. I, 1948, str. 139; A. G a r d a w s k i: Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce, „Materiały Starożytne”, T. V, 1959, str. 135—138.



Ryc. 1. Leżnica Wielka, pow. Łęczyca. Cmentarzysko kultury łużyckiej. Plany grobów i ceramika. Grób 12 (a—b). Grób 5 (c). Grób 7 (d). Grób 16 (e). Grób 22 (f, h—i). Grób 20 (g, j).



Ryc. 2. Leżnica Wielka, pow. Łęczyca. Cmentarzysko kultury łużyckiej. Plany grobów, ceramika i szpila żelazna. Grób 21 (a). Grób 24 (b). Grób 25 (c). Grób 26 (d, e). Grób 27 (f). Grób 29 (g, j). Grób 30 (h). Grób 28 (i). Grób 31 (k). Grób 32 (l).

się na dobre dopiero w IV okresie epoki brązu. Na terenie Polski środkowej groby przykryte brukami odkryto między innymi w Smolicach i Nagórkach⁴, Wilczycy, Zabokrzekach i Sierpowie⁵ pow. Łęczyca oraz w Słowiku⁶, pow. Łódź. Podobne groby znane są również z okresu halszackiego, które odkryto w Rudzie Pabianickiej — dziś miasto Łódź⁷. Nad kilku grobami, jak już wyżej zaznaczono, ustawiono tylko po jednym kamieniu (groby 12, 24, 29, 30; Ryc. 1e; Ryc. 2b—h). Oznaczanie grobów pojedynczym kamieniem jest również bardzo dawne. Na interesującym nas obszarze Polski środkowej zwyczaj ten praktykowany był w najstarszych zespołach kultury łużyckiej, w Stobnicy, pow. Piotrków⁸, a później w Słowiku⁹.

Groby popielnicowe bez przystawek (5, 12, 16, 26, 29—31) zawierały popielnicę wypełnioną spalonymi kośćmi ludzkimi (Ryc. 1a; Ryc. 2b—d,f). Ze względu na znaczne uszkodzenie grobów nie można było stwierdzić sposobu ułożenia kości w popielnicy. Popielnice ustawione były na dnie jam płytko wykopanych w piasku, o średnicy niewiele większej od złożonego weń naczynia.

Groby popielnicowe z przystawkami zawierały oprócz popielnicy, jedną, dwie, a może nawet więcej przystawek (Ryc. 1f; Ryc. 2f). Częste roz-wlekanie spychaczami górnej części grobów uniemożliwiło ustalenie ilości i położenia naczyń grobowych. Groby popielnicowe opisanych wyżej typów występują powszechnie w kulturze łużyckiej na całym jej obszarze w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza. Podawanie analogii wydaje się tu zbyt liczne.

Groby jamowe (12a, 28) zawierały spalone kości ludzkie z resztkami stosu i uławkami ceramiki (Ryc. 1g; Ryc. 21). Groby jamowe znane są w kulturze łużyckiej już od jej początków i stwierdzo-

ne zostały między innymi w Stobnicy¹⁰ w pierwszej połowie II okresu epoki brązu, oraz w Orchowiu¹¹ i w Słowiku¹².

INWENTARZ GROBOWY

Wyposażenie grobów kultury łużyckiej stanowiła ceramika, spalone kości ludzkie, węgielki drzewne i jedna szpila żelazna.

C e r a m i k a

Wśród inwentarza grobowego najliczniejsza jest ceramika, występująca głównie w postaci uławków lub rzadziej całych naczyń, które pełniły rolę popielnic i przystawek. Rytualne tłuczenie naczyń lub ich obtłukiwanie, jak na przykład odłamywanie im uch, praktykowane było dosyć powszechnie przez ludność kultury łużyckiej zarówno w Wielkopolsce¹³, jak i na Śląsku¹⁴. Z uławków zrekonstruowano 20 naczyń. W tym: 1 beczułkowate, 2 misy, 1 talerz, 4 wazy, 2 kubki, 1 czerpak. W poszczególnych grobach występuje od 1 do 7 naczyń (głównie w uławkach).

Naczynia o esowatym profilu znalezione zostały w dwóch grobach (12, 29). Są one smukłe z krótką szyjką i brzegiem wychylonym na zewnątrz. Powierzchnię ich schropowacono, obmazując ją gliną z góry w dół, po czym pozostały pionowe bruzdy szerokości palców rąk. Ten typ naczyń jest długotrwały, występuje w różnych epokach, okresach i kulturach. W początkach kultury łużyckiej są one bardziej smukłe, posiadają wysoką szyjkę, wychyloną na zewnątrz i określane bywają jako tulipanowate¹⁵. W młodszym zespole z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza szyjka jest krótka, a brzeg słabo wychylony na zewnątrz, niekiedy nawet cylindryczny.

Naczynia jajowate, zachowane we fragmentach w grobach 24 i 31, podobnie jak i o esowatym profilu, mają powierzchnię zewnętrzną schropo-

⁴ L. Kozłowski: Cmentarzysko ciepłopalne kultury łużyckiej z ceramiką żłobkowaną we wsi Smolice i Nagórki w powiecie łęczyckim, „Wiadomości Archeologiczne”, T. V, 1920, str. 143.

⁵ J. Krajewska: Cmentarzyska z epoki brązu w powiecie łęczyckim — Sierpów, Błonie i Zabokrzeki, „Wiadomości Ludoznawcze”, R. I, 1932, z. 1, str. 11, ryc. 6.

⁶ H. Wiklak: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Słowiku, pow. Łódź, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”. Seria Archeologiczna Nr 6, 1961, str. 151, tabl. I, 1; II, 2,5; XI, 3, XII, 1—2.

⁷ H. A. Ząbkiewicz-Koszańska: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Łodzi — Rudzie Pabianickiej, „Przegląd Archeologiczny”, T. X, 1954—1956, str. 245, tabl. III, grób 20.

⁸ H. Wiklak: Początki kultury łużyckiej w Polsce środkowej, Łódź 1963, str. 17, tabl. III, 6.

⁹ Wiklak: Cmentarzysko..., str. 151, tabl. III, 1; str. 261—268.

¹⁰ Wiklak: Początki..., str. 17, tabl. III, 7.

¹¹ R. Jakimowicz: Sprawozdanie z działalności Państwowego Muzeum Archeologicznego za 1927 rok, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XIII, 1935, str. 214, 245; R. Mikłaszewska: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Orchowiu, pow. Łask, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVIII, 1962, str. 121.

¹² Wiklak: Cmentarzysko..., str. 153.

¹³ L. J. Łuka: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Czarnkowie, „Fontes Praehistorici”, T. I, 1950, str. 116.

¹⁴ O. Klemann: Die mittlere Bronzezeit in Schlesien, Wrocław 1954, str. 13.

¹⁵ Wiklak: Początki..., str. 21, tabl. IV, 6, 10, 13.

wacaną nieco inaczej niż w naczyniach poprzednich. Jedno z naczyń jajowatych z grobu 31 pokryte jest ornamentem paznokciowym. Podobne naczynia spotkać można często w późnym okresie halsztackim¹⁶.

Naczynie beczułkowate, odkryte w grobie 29, pełniło rolę przystawki grobowej. Niewielki ten garnuszek został silnie przepalony, być może, złożono go wraz ze zmarłym na stosie. Garnuszki tego rodzaju spotyka się często w inwentarzu kultury łużyckiej w późnym okresie halsztackim¹⁷.

Naczynia prawdopodobnie o dwustożkowatym brzuscu zachowały się w ułamkach w grobach 5 i 29. Ponieważ w czasie niwelacji terenu fragmenty te zostały pokruszone i rozwleczone, dziś niezmiernie trudno jest zrekonstruować z nich całość. Wiadomo tylko, że załomy brzuśców były łagodne, a powierzchnię zewnętrzną garnka z grobu 5 zdobiły pasma ukośnie krzyżujących się żłobków. Żłobkowanie pasmowe jest bardzo długotrwałe, lecz to, które widoczne jest na ułamkach ze wspomnianego grobu, ma analogię w ceramice z późnego okresu halsztackiego lub wczesnolateńskiego¹⁸.

Naczynia bezuche, szerokootworowe, tak zwane wazy, odkryto tylko w ułamkach w kilku grobach (5, 20, 25, 31). Jedno z nich ma powierzchnię gładką, u drugiego część dolna jest schropowacowana (grób 25), wreszcie trzecie (grób 31) nosi ślady prymitywnego wykonania, ścianki jego są nieregularne ze śladami odcisków palców (Ryc. 2k). Naczynia tego typu spotyka się często w okresie lateńskim.

Odkryto również dwie misy zachowane w kawałkach, jedną w grobie 5, a drugą w grobie 22. Pierwsza ma brzeg lekko zachylony do środka i słabo wyodrębnione dno, powierzchnia gładka, barwy szarej z ciemnymi plamami. Druga to małe naczynie o brzegu również zachylonym do wewnątrz, przypominające czerpak (Ryc. 1h).

W grobach 25 i 29 znaleziono dwa kubki. Jeden zachowany fragmentarycznie, cienkościenny z ornamentem dookolnych żłobków w części przydennej. Podobne naczynia spotyka się w III i IV okresie epoki brązu¹⁹. Drugi kubek ma kształt doniczki i taśmowate ucho. Powierzchnia czarna, gładka zdobiona jest pasmami ukośnie ułożonych żłobków obramowanych górą i dołem

pasmem poziomym (Ryc. 2f). Podobne kubki spotyka się dosyć często w okresie halsztackim²⁰.

Czerpak zachowany fragmentarycznie odkryto w grobie 22. Pękaty jego brzusec przechodzi w krótką, prawie cylindryczną szyjkę i taśmowate ucho wystające ponad brzeg (Ryc. 1i). Dno zaznaczone płytkim szerokim dołączkiem. Zarówno forma, jak i barwa czerpaka nawiązuje do ceramiki z końca okresu halsztackiego i wczesnolateńskiego²¹.

Talerz krążkowaty zachował się tylko w małym kawałku w grobie 29. Powierzchnia jego jest z jednej strony gładka, a z drugiej chropowata. Podobne talerze znane są powszechnie zarówno w okresie halsztackim, jak i lateńskim. W obrządku pogrzebowym służą najczęściej do przykrywania popielnic²².

Ornamentyka

Nieliczna ceramika z interesującego nas tu cmentarzyska posiada mało urozmaiconą ornamentykę, zdobiącą najczęściej całą powierzchnię naczyń. Zdarza się również zdobiona krawędź, ale są to tylko przypadki sporadyczne. Obserwując zdobienie omówionych wyżej naczyń daje się zauważyć jej zubożenie w stosunku do okresów poprzednich. Właściwe motywy ornamentacyjne ograniczają się do żłobków i dołków paznokciowych. Jednocześnie stwierdzić można, że żłobkowaniem zdobione są przeważnie naczynia czarne o różnych rozmiarach. Są to na ogół pasma linii potrójnych, rytych głęboko, a układających się poziomo i ukośnie. Często występuje również motyw szerokiej jodełki.

Technika

Naczynia z Leżnicy Wielkiej posiadają barwę brunatną, żółto-brunatną z czarnymi plamami i czarną.

Barwę brunatną o różnym odcieniu posiadają naczynia o esowatym profilu i jajowate. Ich zewnętrzna powierzchnia jest w różny sposób schropowacowana. Gлина posiada grubą domieszkę tłuczni, granitu lub innego kamienia z przeświecającymi łuszczkami barwy srebrnej lub złotej. Są

¹⁶ J. Kostrzewski: Pradzieje Polski, Poznań 1949, str. 143.

¹⁷ Kostrzewski: op. cit., str. 131.

¹⁸ Ząbkiewicz-Koszańska: op. cit., str. 280—281.

¹⁹ Wiklak: Cmentarzysko..., str. 156—157, tabl. VII, 3.

²⁰ Z. Durczewski: Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce, Część II (Materiały), Kraków 1948, tabl. LXV, 4.

²¹ Ząbkiewicz-Koszańska: op. cit., str. 249, ryc. 7n; str. 260, ryc. 15.

²² Kostrzewski: op. cit., str. 140.

one przeważnie dobrze wypalone, lecz kruche. Kruchość tę powoduje prawdopodobnie zbyt grubą domieszka tłuczni kamienia.

Większość naczyń posiada barwę czarną pokrywającą całe garnki lub ich część górną. W skład tej grupy wchodzi wazy, misy, kubki, czerpaki i niektóre naczynia o dwustożkowym brzuścu. Glina w garnkach o małych rozmiarach przypominających kubki, czerpaki oraz niekiedy w większych (wazy) ma bardzo drobną domieszka z tartego kamienia. Pozostałe z tej grupy naczynia, jak miski i garnki o dwustożkowym brzuścu, oprócz drobno tłuczonego kamienia mają jeszcze niekiedy drobno pokruszoną trawę.

Nietrudno odczytać sposób lepienia garnków brunatnych lub żółtobrunatnych, oznaczających się domieszka grubego tłuczni. Na przelomach skorup widać dosyć wyraźnie spłaszczone wałki lub cienkie nieregularne krążki w ich dnach. Sposób lepienia stosunkowo łatwy jest do uchwylenia w naczyniach o dużych rozmiarach w kolorze czarnym (grób 14). Sporo natomiast kłopotu sprawiają dopiero cienkościenne kubki i czerpaki o bardzo drobnej domieszce w glinie (groby 22 i 29). Jak z powyższego wynika, budowa naczyń odbywała się tu tradycyjnym sposobem. Lepiono je ręcznie z wałków mniej lub więcej spłaszczonych, a do wilgotnych jeszcze ścianek dolepiano ucha i różnego typu uchwyty. Powierzchnię opracowywano przez wygładzanie lub schropowacanie oraz rycie czy też wygniatanie ornamentu.

Przedmioty różne

W grobie 26, popielnicowym, znaleziono żelazną szpilę ze ślimacznicowato zwiniętą główką (Ryc. 2e). Podobne szpile z drutu brązowego lub żelaznego spotyka się często na całym prawie ob-

szarze kultury łużyckiej, między innymi na Śląsku²³, w Wielkopolsce²⁴ i Polsce środkowej²⁵.

Spalone kości występują zarówno w popielnicach, jak i bezpośrednio w jamach grobowych. Kości w popielnicach są czyste bez domieszki resztek stosu, natomiast te, które wsypane były do jam grobowych, przemieszane są z węgielkami drzewnymi i ułamkami ceramiki. Domieszka węgla jako resztek stosu wśród spalonych kości ludzkich występuje już w grobach na początku kultury łużyckiej.

Węgle natomiast drzewne spotyka się bądź to w grobach jamowych, bądź też w skupiskach między grobami. Z jakiego drzewa one pochodzą, niestety nie można w tej chwili stwierdzić, gdyż nie były przebadane przez specjalistów.

CHRONOLOGIA

Opisane wyżej groby kultury łużyckiej w Leżnicy Wielkiej w powiecie łużyckim przypadają na koniec okresu halsztackiego i początek okresu lateńskiego. W datowaniu zespołów grobowych dużą usługę oddaje ceramika, której formy i ornamentyka zbliżone są do tego typu zabytków datowanych na innych stanowiskach na okres późnohalsztacki i wczesnolateński.

Nieliczny materiał grobowy, fragmentarycznie zachowany, nie pozwala wysnuć daleko idących wniosków o życiu pochowanych tu ludzi. Wyjaśnienie tego zagadnienia byłoby możliwe po zbadaniu pozostałej części cmentarzyska.

²³ K. Smutek: Cmentarzysko „łużyckie” z okresu halsztackiego we Wrocławiu — Gądawie, „Przegląd Archeologiczny”, T. X, 1954—1956, str. 289, ryc. 2p.

²⁴ Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach, Warszawa — Wrocław 1955, Wydanie III, str. 140, ryc. 380.

²⁵ Ząbkiewicz-Koszańska: op. cit., str. 266, tabl. IX, 1.

KULTURA WENEDZKA

Cmentarzysko kultury wenedzkiej uległo znacznie większemu uszkodzeniu niż cmentarzysko

kultury łużyckiej. Ze zniszczonego terenu uratowano 19 grobów.

FORMY GROBÓW

Groby na interesującym nas obiekcie są pojedyncze, popielnicowe i jamowe, często przykryte kamieniami. Układanie kamieni nad grobami na terenie Polski środkowej upowszechniło się już

w IV okresie epoki brązu²⁶ (o czym wspomniano już wyżej) i zwyczaj ten przetrwał aż do wczesnego średniowiecza²⁷.

²⁶ Wiklak: Początki..., str. 55.

²⁷ J. Kamińska: Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Buczku, pow. Łask, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”. Seria Archeologiczna 1956, Nr 1, tabl. XXII, 5.

Groby popielnicowe (2—4, 8, 13, 27) zawierały zwykle jedną popielnicę ze spalonymi kośćmi ludzkimi, ustawioną na dnie jamy grobowej (Ryc. 5j; Ryc. 7a). W popielnicach oprócz spalonych kości składano czasami przedmioty metalowe, szklane, bursztynowe i małe przystawki grobowe. Tego typu groby są tak powszechne w okresie rzymskim, że wydają się tu zbędne przytaczanie analogii.

Ogółem odkryto dziewięć grobów jamowych (6, 7, 15, 17, 18, 19, 21, 23, 32) ze spalonymi kośćmi ludzkimi, węglami drzewnymi, niekiedy zaś z przedmiotami metalowymi, paciorkami szklanymi i uławkami ceramiki (Ryc. 4i; Ryc. 5j).

C e r a m i k a

Wśród inwentarza grobowego najliczniejszą grupę przedmiotów stanowiła ceramika, na którą składały się ułamki lub, rzadziej, naczynia całe. Garnki te pełniły rolę popielnic, przystawek lub naczyń celowo stłuczonych i wrzuconych do grobu. Rytualne tłuczenie garnków (jak już wyżej wspomniano) spotyka się w kulturze łużyckiej w IV okresie epoki brązu²⁸ i być może zwyczaj ten przetrwał aż do okresu rzymskiego.

Ogółem zrekonstruowano 47 naczyń glinianych, spośród których wyróżnić można: a) wazy ostroprofilowane; b) wazy o łagodnym załomie brzuśca; c) wazy o pękатыm brzuścu; d) naczynia o esowatym brzuścu i chropowatej powierzchni zewnętrznej; e) naczynia bezuche o wąskiej, zwężającej się ku górze szyjce; f) czarki.

Wazy ostroprofilowane z brzegiem wychylonym na zewnątrz i z wysoką nóżką odkryto w siedmiu egzemplarzach w sześciu grobach (2, 3, 6, 7, 15, 23). W całości zachowała się tylko jedna z grobu 3, z charakterystyczną pustą nóżką od zewnątrz. Powierzchnia jej obustronnie gładka, barwy czarnej (Ryc. 3i). Podobne naczynia występują dosyć często w okresie rzymskim i datowane są na II w. (Zadowice, pow. Kalisz)²⁹ lub pierwszą połowę III w. (Ciosny, pow. Łódź, stan. 1)³⁰. Interesująca nas waza z Leźnicy Wielkiej występuje również w zespole licznych przedmiotów metalowych, datujących ją na pierwszą połowę III w. Pozostałe wazy omawianego typu znane są prze-

ważnie z uławków i niektóre z nich są ornamentowane. Na przykład waza z grobu 15 na górnym załomie brzuśca zdobiona jest żłobkowanymi trójkątami wypełnionymi dołeczkami. Szara miękka glina, z której wykonano naczynie, nadaje mu miły, estetyczny wygląd. Naczynia tego typu znane są prawie z całego obszaru kultury wenedzkiej w okresie rzymskim i datowane bywają na pierwszą połowę III w. (Ciosny, pow. Łódź, stan. 3, grób 14)³¹. Nieco odmienne było naczynie z grobu 7, zaopatrzone w kolankowe ucha (Ryc. 5e) z ornamentem w postaci wąskiego paska delikatnie rytego i wypełnionego ukośnym kreskowaniem. Delikatnie ryty ornament spotyka się bardzo często w okresie rzymskim, który nawiązuje żywo do ornamentyki ceramiki z okresu lateńskiego.

Wazy dwustożkowe z brzegiem wychylonym na zewnątrz znane są z jednego egzemplarza zachowanego w całości w grobie 8. Powierzchnia jego obustronnie gładka, czarna, szyjka naczynia oddzielona została od brzuśca delikatnym żłobkiem (Ryc. 5h). W ogólnym zarysie jest to forma bardzo stara, przewijająca się przez całą epokę brązu i żelaza. Podobne naczynia występują dosyć często w zespole starszego okresu rzymskiego (Zadowice, grób 215 z II w.)³².

Wazy o pękатыm brzuścu, lekko wychylonym brzegu i wyodrębnionym dnie reprezentowane są przez dwa naczynia: jedno w uławkach, a drugie całe. Naczynie całe pochodzi z grobu 27, jego powierzchnię zewnętrzną — z wyjątkiem szyi i części przydennej — zdobią ukośnie krzyżujące się żłobki (Ryc. 5k). Naczynia zbliżone formą i ornamentyką rzadko występują w starszym³³, a częściej w młodszym³⁴ okresie rzymskim. Należy tu nadmienić, że naczynia starszych zespołów różnią się nieco sposobem rycia żłobków³⁵. Druga tego typu waza z Leźnicy Wielkiej odkryta w grobie 6 (zachowana fragmentarycznie) miała wyodrębnioną nóżkę i brzusec zdobiony pasmami gęsto rytych żłobków, układających się pionowo lub ukośnie. Naczynia zdobione w podobny sposób znajdują się często w zespołach ceramiki z późnego okresu rzymskiego³⁶; w Zadowicach odkryto podobne naczynie w grobie 85 wraz z prostokątną sprzączką żelazną³⁷.

²⁸ Ł u k a: op. cit., str. 116.

²⁹ A. A b r a m o w i c z: Materiały z cmentarzyska w Zadowicach pow. Kalisz, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”. Seria Archeologiczna 1956, Nr 1, tabl. XXIII, 5.

³⁰ R. J a m k a: Ciałopalne cmentarzyska kultury przeworskiej w Ciosnach, pow. Łódź. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, T. LXXIII, 1961, Prace Archeologiczne z. 3, str. 62, ryc. 4c, str. 153.

³¹ J a m k a: op. cit., str. 128, 154.

³² E. K a s z e w s k a: Materiały z cmentarzyska w Zadowicach, pow. Kalisz (Część III), „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna 1961, Nr 6, str. 207, tabl. XXIII, 2.

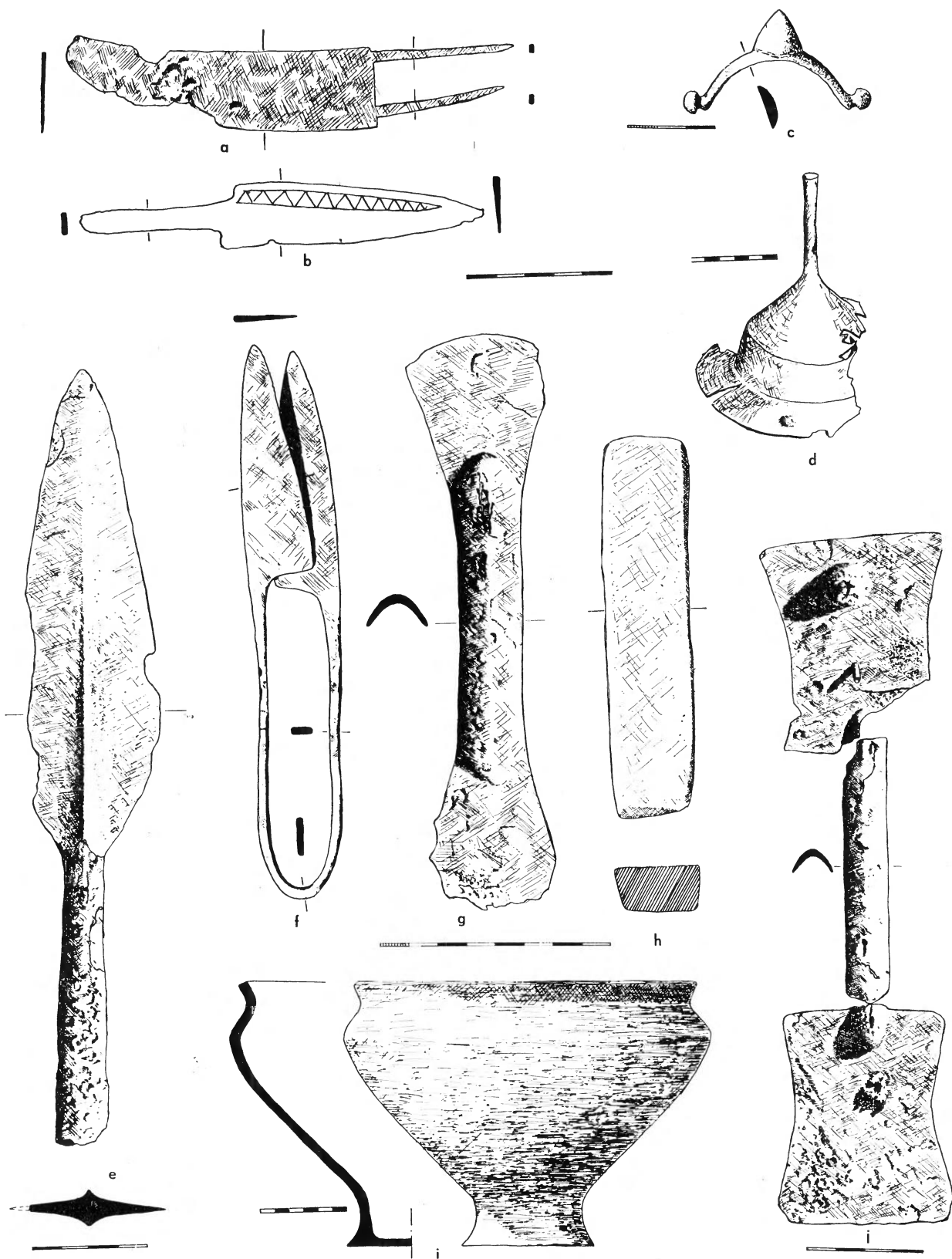
³³ K o s t r z e w s k i: Wielkopolska..., str. 217, ryc. 625.

³⁴ K o s t r z e w s k i: Wielkopolska..., str. 249—251.

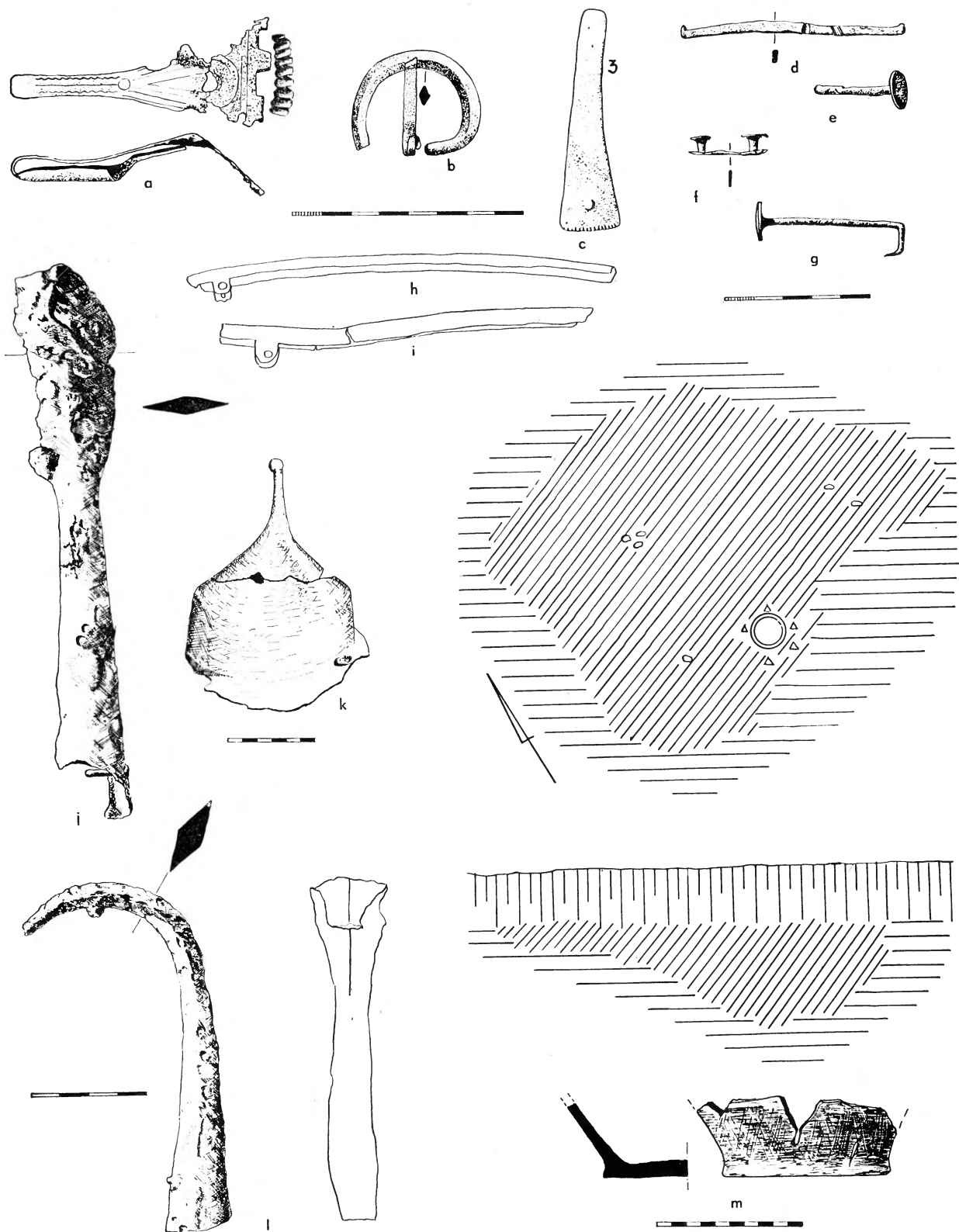
³⁵ J a m k a: op. cit., str. 119, ryc. 641, str. 156.

³⁶ K o s t r z e w s k i: Wielkopolska..., str. 247, ryc. 734.

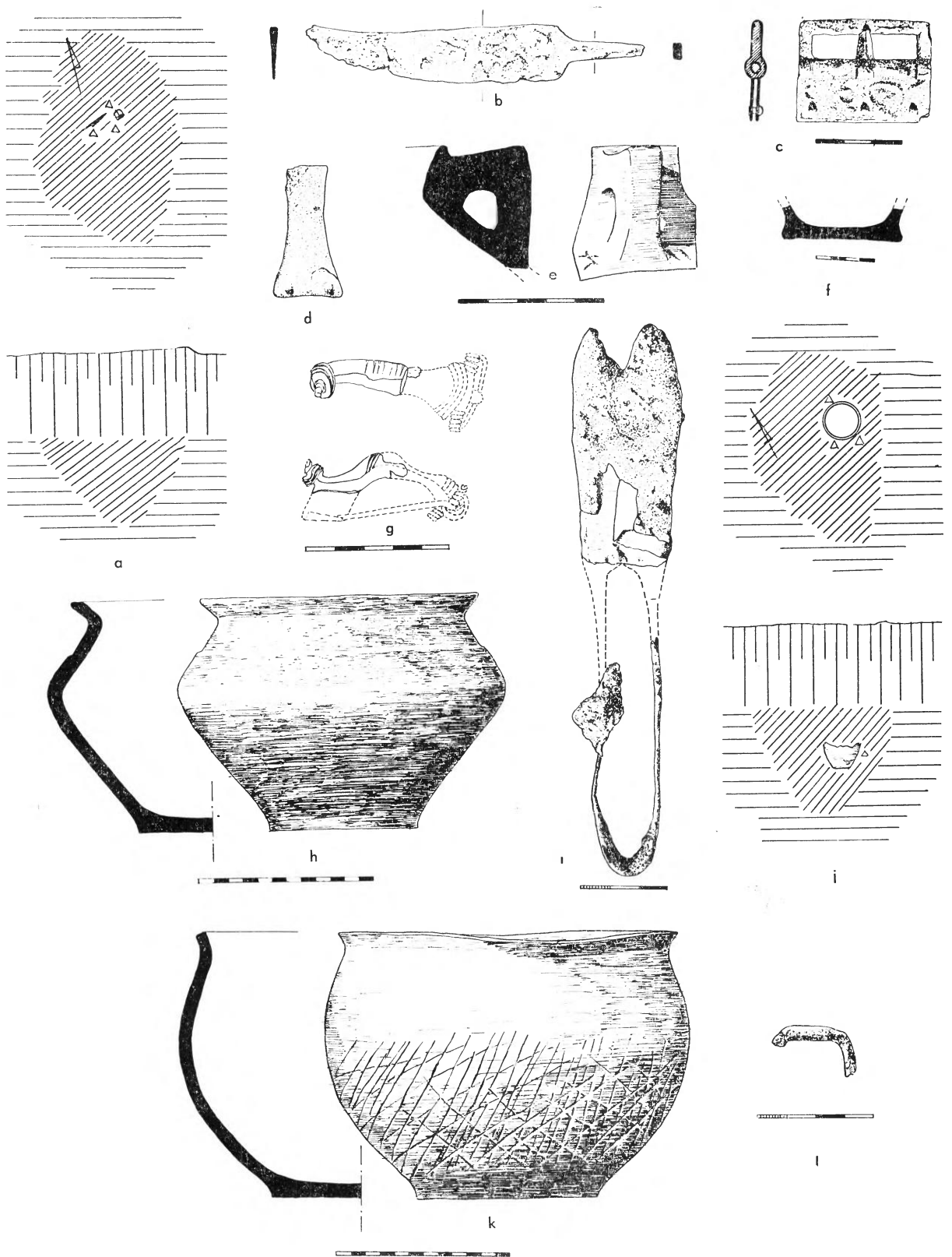
³⁷ A b r a m o w i c z: op. cit., str. 87, tabl. XLV, 7.



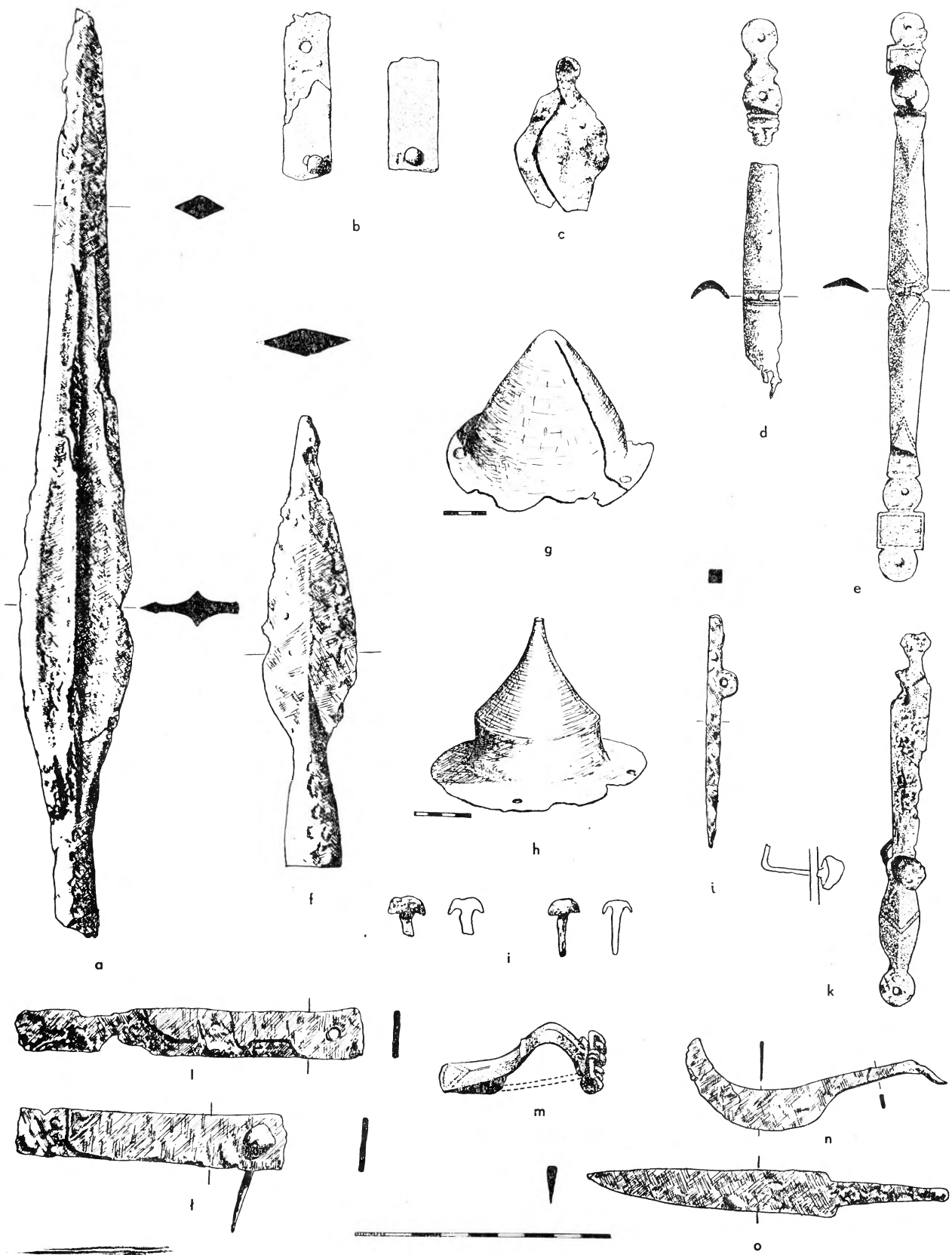
Ryc. 3. Leźnica Wielka, pow. Łęczyca. Cmentarzysko kultury wenedzkiej. Przedmioty metalowe, ceramika i osełka kamienna. Grób 3 (a—j).



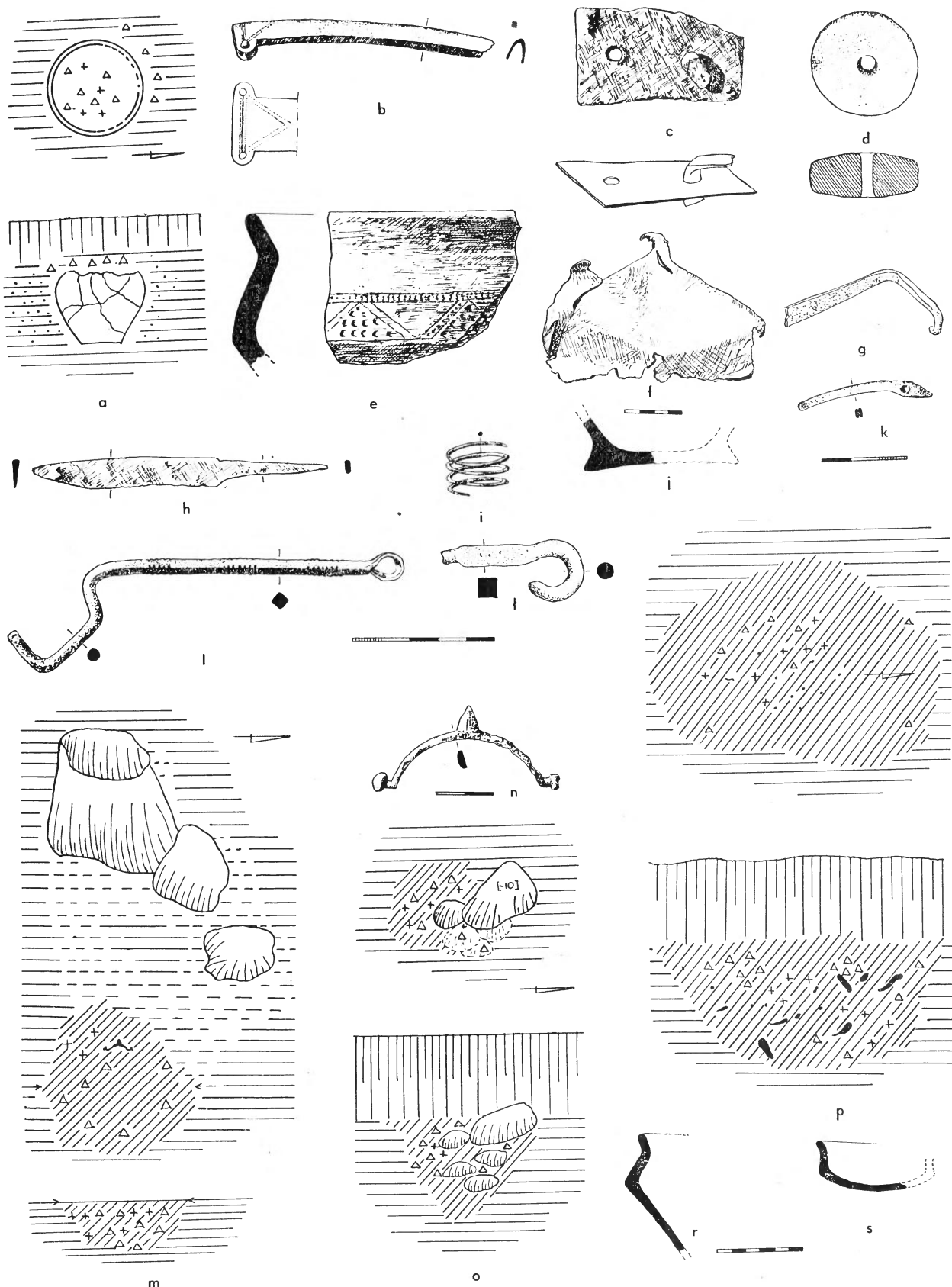
Ryc. 4. Leźnica Wielka, pow. Łęczyca. Cmentarzysko kultury wenedzkiej. Plan grobu, przedmioty metalowe i ceramika. Grób 3 (a—i). Grób 4 (j—l). Grób 6 (l—m).



Ryc. 5. Leżnica Wielka, pow. Łęczycza. Cmentarzysko kultury wenedzkiej. Plany grobów, przedmioty metalowe i ceramika. Grób 7 (a—f). Grób 8 (g—j). Grób 27 (k). Grób 9 (l).



Ryc. 6. Leżnica Wielka, pow. Łęczyca. Cmentarzysko kultury wenedzkiej. Przedmioty metalowe. Grób 10 (a—g). Grób 11 (h—o).



Ryc. 7. Leżnica Wielka, pow. Łęczycy. Cmentarzysko kultury wenedzkiej. Plany grobów, przedmioty metalowe i ceramika. Grób 13 (a—e, g—i, k—l). Grób 15 (f, j). Grób 17 (m, n). Grób 18 (o). Grób 19 (p—s).

Naczynia o esowatym lub jajowatym profilu, z powierzchnią najczęściej chropowatą, znalezione zostały w kilku egzemplarzach w grobach 2, 6, 7, 17. Są to głównie drobne fragmenty, z których trudno bezbłędnie zrekonstruować całe naczynia. Naczynia chropowate o podobnym kształcie znane są w różnych epokach i kulturach, nie brak ich również w okresie rzymskim. Dlatego też choć w ustaleniu chronologii obiektu nie odgrywają poważniejszej roli, niemniej przy śledzeniu ciągłości kulturowej są bardzo interesującymi obiektami.

W grobie 2 odkryto między innymi naczynie o cylindrycznej szyjce zwężającej się ku górze, pękatym brzuścu i lekko „podciętej” partii dolnej (Tabl. I 1). Ogólna forma zbliżona jest do naczyń z okresu późnolateńskiego. Wraz z naczyniem znaleziono paciorki szklane wielobarwne i bursztynowe.

Misy reprezentują dwie formy: a) ostroprofilowane; b) o brzegu zachylonym do środka. Pierwszą z nich znaleziono w grobach 6, 17, 19. Podobne misy spotkać można w zespołach zabytków u schyłku wczesnego i początkach późnego okresu rzymskiego. W Zadowicach znaleziono je w zespole sprzączki żelaznej, półkolistej, nożyc i grzebienia pochodzących z II i III w.³⁸ Misy profilowane o brzegu wychylonym na zewnątrz są formą długotrwałą, spotykaną już wśród wczesnych zespołów kultury lużyckiej³⁹. Drugi typ mis posiada brzeg prawie cylindryczny (grób 17), trzeci natomiast posiada brzeg zachylony do środka. Obie wymienione ostatnio formy spotyka się dosyć często w ceramice kultury wenedzkiej z całego okresu rzymskiego i nie będziemy przytaczać tu analogii.

Pozostały jeszcze do omówienia czarki, których fragmenty odkryto w kilku grobach (6, 7, 15, 19, 23). Są one przeważnie ostroprofilowane, wykonane z gliny szarej (Ryc. 7s). W większości zdobione bywają żłobkowaniem, jedynie czarka z grobu 23 o cylindrycznej szyjce i ostrym załomie brzuśca ma dno oznaczone dołeczkiem, a jej powierzchnia zewnętrzna jest ornamentowana dołkami i płytkimi żłobkami. Czarki na skutek przepalenia uległy silnemu zdeformowaniu. Deformacja ceramiki, jak i innych przedmiotów wchodzących w skład wyposażenia grobowego, jest szeroko praktykowana w kulturze wenedzkiej.

Kończąc omawianie ceramiki z Leźnicy Wielkiej wydaje się zastanawiający brak kubków i czerpaków, tak przecież licznie występujących na obiektach z tego samego czasu.

Ornamentyka

Nieliczna stosunkowo ceramika posiada również mało urozmaiconą ornamentykę, zdobiącą najczęściej górną, zewnętrzną część naczynia w postaci delikatnych wzorów, lub niekiedy rozpościera się na całej powierzchni (Ryc. 5k). Ornamentyka jest żłobkowa, dołeczkowa i plastyczna. Ze żłobkowaniem wiąże się również kreskowanie, które jest nieodłącznym elementem przy ornamentyce geometrycznej w materiale z Leźnicy Wielkiej. Kreseczki wypełniają poprzecznie powierzchnię między żłobkami na naczyniu z grobu 15 lub układają się ukośnie między dwoma żłobkami na garnkach w grobach 6 i 7. Podobny układ ornamentyki jest powszechny w ceramice wczesnego i późnego okresu rzymskiego⁴⁰.

Dołeczki, podobnie jak i kreski, występują w zespole żłobków. Są one dwojakiego rodzaju: jedne drobne, gęsto ułożone, stanowiące element drugorzędny w ozdobionym naczyniu (Ryc. 7e), drugie natomiast szerokie, wybijające się na plan pierwszy (grób 15). Ornament dołeczkowy jest bardzo długotrwały i spotkać go można w ceramice z różnych epok, okresów i kultur przesuwających się przez obszar naszych ziem. W kulturze wenedzkiej zdobi on naczynia zarówno w starszym⁴¹, jak i młodszym okresie rzymskim⁴².

W skład ornamentu plastycznego wchodzi tu listewki spotykane na małych czarkach. Czarki z podobnym ornamentem spotyka się bardzo często wśród ceramiki z późnego okresu rzymskiego⁴³ i na ogół przyjmuje się, że są one naśladownictwem naczyń szklanych.

TECHNIKA

Naczynia z Leźnicy Wielkiej posiadają barwę brunatną, szarą i czarną. Gлина, z której są one wykonane, zmieszana jest z grubo tłuczonym granitem, w niektórych jednak wypadkach brak jest śladów jakiegokolwiek domieszki, a skorupy są tak miękkie, że pisać nimi można jak kredą.

⁴⁰ Abramowicz: op. cit., str. 72, tabl. XXVIII, 1.

⁴¹ Kaszewska: op. cit., str. 231, tabl. XLIV, 7.

⁴² Jamka: op. cit., str. 93, ryc. 34b, str. 156.

⁴³ Kaszewska: op. cit., str. 223—224, tabl. XXXVII, 4; XXXVIII—XXXIX.

³⁸ Kaszewska: op. cit., str. 210, tabl. XXV, 7.

³⁹ Wiklak: Początki..., str. 28, tabl. VI, 1; str. 43, XI, 4.

Z gliny szarobrunatnej o grubej domieszce tłucznia lepienie były naczynia o esowatym profilu i chropowatej powierzchni zewnętrznej i noszą ślady dobrego wypału. Z gliny natomiast brunatnej o odcieniu ceglastym wykonywano najczęściej wazy i naczynia szerokootworowe. Garnki o przevažającej barwie ceglastej z grubą domieszką granitu są zazwyczaj kruche i na przełomie czarne.

Z gliny szarej, bez wyraźnej domieszki, ulepione są niektóre czarki cienkościenne i wazy z kolankowymi uchami (Ryc. 5e). Z podobnej gliny sporządzona została szeroko-otworowa, pękata waza z ornamentem krzyżujących się żłobków (Ryc. 5k). Z gliny natomiast czarnej wykonane były dwie wazy o wyodrębnionej nóżce (Ryc. 3i; Ryc. 5h).

Przedmioty metalowe

Uzbrojenie

W skład uzbrojenia zaliczone tu zostały groty włóczni, umba, imacze, różne kawałki okuć tarcz i ostrogi. Przedmioty te zachowały się bądź to w całości, bądź w mniejszych lub większych fragmentach. Prawie wszystkie są żelazne, niekiedy tylko ozdobione brązowym nitem. Wyjątek stanowią tu tylko taśmowate okucia brzegów tarcz, które wykonane są z cienkiej blachy brązowej.

Groty włóczni są najlepiej wyróżniającą się częścią uzbrojenia w materiale grobowym. Ogółem odkryto ich pięć egzemplarzy: jeden w grobie 3 i po dwa w grobach 4 i 10. Z uwagi na kształt wyróżnić można spośród nich dwa typy: jeden o ostrzu liściowatym ze słabo zaznaczonym żeberkiem środkowym (grób 3, 4, 10; Ryc. 3e; Ryc. 4j,l; Ryc. 6f) oraz drugi o smukłym ostrzu z silnie wyodrębnionym żeberkiem (grób 10; Ryc. 6a). Groty włączone do grupy pierwszej mają — jak już uprzednio zaznaczono — smukłe, liściowate ostrza, których największa szerokość przypada na około 1/3 długości. Żeberka przebiegają przez całą ich długość, nadając im w przekroju kształt daszkowaty. Końce są znacznie zwężone i zgrubiałe. Tulejki smukłe o przekroju okrągłym rozszerzają się znacznie ku dołowi, gdzie umieszczone są dwa otworki na poprzecznie umocowany gwóźdź (Ryc. 4j). Groty tego typu występują dosyć powszechnie w grobach kultury wenedzkiej w starszym okresie i początkach młodszego okresu rzymskiego, a szczególnie licznie znane są z cmentarzyska w Zadowicach, pow. Kalisz, gdzie

datowane są na II w. lub pierwszą połowę III w.⁴⁴ Podobne groty znalezione zostały również w Ciośnach, pow. Łódź, stanowisko 3, gdzie datowane są fibulami na pierwszą połowę III w.⁴⁵ Ponieważ jeden z opisanych grotów z Leźnicy Wielkiej z grobu 3 odkryty został ze sprzączką półkolistą, fibulą z podwiniętą nóżką i ostrogą z masywnym bodźcem, można go również odnieść do pierwszej połowy III w. Wśród omawianego tu typu grotów znajdują się dwa z grobu 4, których ostrza zostały rytualnie zgięte (Ryc. 4j,l). Gięcie grotów, mieczy i celowe niszczenie przedmiotów wkładanych do grobu jest charakterystyczne dla kultury wenedzkiej grupy przeworskiej w okresie rzymskim. Zwyczaj ten występuje zarówno w Polsce środkowej⁴⁶, jak i Wielkopolsce⁴⁷, Mazowszu, Małopolsce⁴⁸ i Śląsku⁴⁹. Drugi typ grotów reprezentuje jeden egzemplarz z grobu 10 (Ryc. 6a). Interesujący nas grot ma smukły liść z ostrym, silnie wystającym żeberkiem, przechodzącym górą w masywny graniasty koniec. Żeberko środkowe przechodząc w tulejkę nadaje jej kształt z lekka graniasty. Podobne groty spotyka się u schyłku okresu lateńskiego i w późnym okresie rzymskim⁵⁰. Groty o smukłym masywnym liściu służyły zapewne do przebijania pancerzy. Z uwagi na to, że grot z grobu 10 znaleziony został wraz ze stożkowatym umbem bez kolca (Ryc. 6g), można by go datować na koniec II w.

Technikę wykonywania grotów można by zrekonstruować na podstawie egzemplarza znajdującego w grobie 4, w którym widać pęknięcie tulejki wzdłuż szwu. Wydaje się, że wykuwano trójkątny kawałek blachy, który na wysokości około 1/3 od podstawy skuwano z dwóch stron, dzięki czemu powstawała tulejka. Podobny grot, o pękniętej tulejce wzdłuż szwu, znaleziony został w grobie 208 w Zadowicach, gdzie datowany jest wraz z innymi przedmiotami na II w. lub pierwszą połowę III w.⁵¹

⁴⁴ Kaszewska: op. cit., str. 204, tabl. XV, 1. 4; XXXVIII—XXXIX.

⁴⁵ Jank a: op. cit., str. 100, ryc. 42d, str. 155.

⁴⁶ R. Jank a: Materiały kultury przeworskiej z Leonowa, stanowisko II, pow. Łódź, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, T. LXXIII, 1963, Prace Archeologiczne z. 5, str. 63, ryc. 3.

⁴⁷ A. Kietlińska, T. Dąbrowska: Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich we wsi Spycymierz, pow. Turek, „Materiały Starożytne”. T. IX, 1963, tabl. VIII, 16; XIII, 3; XIV, 8, 22; XXXIV, 23; XXXVII, 1, 11.

⁴⁸ B. Barankiewicz: Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Grodzisku Mazowieckim, „Materiały Starożytne”, T. V, 1959, tabl. VI, 13, 16; XII, 1.

⁴⁹ R. Jank a: Materiały z grobów kultury przeworskiej z Jadownik Mokrych, pow. Dąbrowa Tarnowska, „Materiały Starożytne”, T. II, 1957, tabl. CVI, 1—4.

⁵⁰ Kostrowski: Pradzieje..., str. 212.

⁵¹ Kaszewska: op. cit., str. 203—204, tabl. XV, 3.

Umba żelazne odkryte zostały w pięciu egzemplarzach. Stan ich zachowania jest różny, najczęściej uszkodzone są przez silne przerdzewienie. Jedno tylko z umb zgniecione zostało przez spychacz (Ryc. 7f). W zależności od ukształtowania ich części górnej, podzielić je można na dwie grupy: z kolcem (Ryc. 3d; Ryc. 4k; Ryc. 7f) i bez kolca (Ryc. 6g,h). Zarówno jedna, jak i druga grupa jest niejednolita. Umba z kolcem bowiem różnią się samym ukształtowaniem kolca. Na przykład umbo z grobu 3 ma kolec wysoki, lekko ku górze rozszerzający się i prosto ścięty (Ryc. 3d), a w szerokim jego kołnierzu tkwią jeszcze brązowe gwoździe. Podobnie ukształtowane umbo odkryte zostało w grobie 263 w Zadowicach, gdzie datowane jest na pierwszą połowę III w.⁵² Umbo natomiast z grobu 4 ma kolec zwężający się ku górze i zakończony guziczkowatym zgrubieniem (Ryc. 4k). Prawdopodobnie tak samo zakończone było z grobu 15 (Ryc. 7f). Analogie dla nich spotkać można na wielu cmentarzyskach z późnego okresu rzymskiego. Między innymi znalezione zostały również w Zadowicach w grobie 208, gdzie datowane są na koniec II w. lub pierwszą połowę III w.⁵³ Dwa pozostałe umba nie posiadają kolców. Jedno z nich, pochodzące z grobu 11, jest smukłe i wyciągnięte górami na wzór kolca (Ryc. 6h). Takie umba spotyka się najczęściej w starszym okresie rzymskim, między innymi w Bodzanowie na Kujawach⁵⁴ i Biernacicach⁵⁵, leżących na pograniczu Polski środkowej i Wielkopolski. Drugie, z grobu 10, ma kształt tępego stożka. Na uwagę zasługuje tu nie tylko sama forma (Ryc. 6g), którą spotyka się dosyć często w okresie rzymskim, między innymi w Zadowicach⁵⁶ i w Biernacicach⁵⁷, ale sposób jego wykonania. Umbo to wykrojone było ze stosunkowo cienkiej blachy i na szwie spięte trzema nitami. Tak wykonanych umb nie spotkałem w dostępnej mi literaturze.

Imacze w pięciu egzemplarzach znaleziono w trzech grobach (3, 10, 11). Podzielić je można na dwie grupy. Imacze o szerokich płaskich końcach (Ryc. 3g, j) oraz wąskie o kolistych tarczach. Pierwszą grupę reprezentują dwa imacze

z grobu 3. Jeden o szerokim uchwycie i trapezowatych końcach dosyć szerokich z jednym otworem na gwóźdź (Ryc. 3g). W jednym z otworów tkwi jeszcze gwóźdź zakrzywiony na wysokości 1 cm od łebka. Imacze tego typu spotyka się często w grobach kultury wenedzkiej w późnym okresie rzymskim⁵⁸. Drugi imacz ma uchwyt nieco zwężony, a płytki prostokątne przesadnie szerokie (Ryc. 3j). Imacze wspomnianego typu spotyka się na ogół w zespołach zabytków z późnego okresu rzymskiego⁵⁹. Następną grupę imaczy prezentują dwa okazy z grobu 10 (Ryc. 6d,e) i jeden z grobu 11 (Ryc. 6k). Najlepiej zachowany jest imacz z grobu 10, który ma wąski uchwyt zaopatrzone w dwie okrągłe tarczki przedzielone jedną płytką prostokątną (Ryc. 6e). W tarczach okrągłych umieszczone są otwory na nity. Powierzchnia omawianego tu egzemplarza zdobiona jest w części środkowej i przy końcach delikatnym żłobkowaniem, układającym się w trójkąty. Bardzo zbliżony jest do niego imacz odkryty w tym samym grobie (Ryc. 6d). Trzeci z tej grupy imacz pochodzi z grobu 11, wykonany jest z wąskiej, prawie płaskiej taśmy żelaznej, o końcach z wydłużonymi płytkami owalnymi zakończonymi tarczami kolistymi i otworkami na gwóźdź (Ryc. 6k). W jednym otworze tkwi jeszcze zarzewiały, zakrzywiony gwóźdź. Imacze tego typu występują często w inwentarzu grobowym kultury wenedzkiej w starszym okresie rzymskim⁶⁰ w I w. i początkach II w.⁶¹

Brzegi tarcz okute były brązową taśmą rynienkowato złożoną, przytwierdzoną gwoździami przechodzącymi przez specjalne wypustki pozostawione u jej końców. Niektóre okucia zdobione były płytko rytymi roweczkami, układającymi się poprzecznie i ukośnie w pobliżu ich końców (Ryc. 7b). Na podstawie fragmentów okuć z grobu 10 (Ryc. 4h,i) można by sądzić, że średnica tarczy wynosiła około 60 cm, a największa jej grubość miała zaledwie 1 cm, co poświadczają także gwoździe tkwiące w umbach i imaczach. Tarcza ku brzegowi zwężała się znacznie i dochodziła do grubości 0,3 cm, za czym przemawia szerokość rozchylonych brzegów rynienek taśm. Brązowe okucia brzegów tarcz występują na ogół

⁵² Kaszewska: op. cit., str. 224, tabl. XXIV, 5.

⁵³ Kaszewska: op. cit., str. 204, tabl. XV, 4.

⁵⁴ B. Zielonka: Cmentarzysko w Bodzanowie, w pow. aleksandrowskim, „Przegląd Archeologiczny”, T. X, 1954—1956, str. 357, ryc. 471.

⁵⁵ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 225, ryc. 665.

⁵⁶ Abramowicz: op. cit., tabl. XLIII, 2; Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 225, ryc. 664.

⁵⁷ Kietlińska, Dąbrowska: op. cit., tabl. XXVI, 23.

⁵⁸ Kaszewska: op. cit., str. 204, tabl. XV, 2.

⁵⁹ Kaszewska: op. cit., str. 203—204, tabl. XV, 2.

⁶⁰ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 225, ryc. 667.

⁶¹ Jankowska: Materiały z grobów kultury przeworskiej z Jadownik Mokrych..., str. 241, tabl. CVI, 5, str. 243; T. Łaszczyńska: Osadnictwo w okresie od I w. p.n.e. do V w. n.e., „Studia i Materiały do Dziejów Ziemi Sieradzkiej”, T. I, Łódź 1962, str. 57, ryc. 35.

wspólnie z częściami uzbrojenia zarówno w okresie lateńskim⁶², jak i rzymskim⁶³.

Jednym z najczęściej do dziś zachowanych świadectw istnienia jazdy konnej u ludności kultury wenedzkiej w okresie rzymskim są ostrogi. Wśród inwentarza grobowego z Leźnicy Wielkiej znajdują się dwie ostrogi: jedna z grobu 3, a druga z grobu 17. Należą one do typu ostróg o krótkim pałakowatym kabłąku i stożkowatym bodźcu. Ostrogę z grobu 3 cechuje masywny kabłąk rozszerzający się ku środkowi i gruby bodziec o cylindrycznej podstawie podkreślonej dookolnym żłobkiem. Końce kabłąka odgięte prawie pod kątem prostym zaopatrzone są w guzkowate zaczepy (Ryc. 3c). Druga z rozpatrywanych tu ostróg z grobu 17 ma cienki kabłąk i również cienki bolec. Zaczepy są jednak takie same jak u poprzedniej (Ryc. 7n). Ostrogi tego typu znane są dosyć powszechnie w kulturze wenedzkiej i datowane są najczęściej na II w.⁶⁴ lub na pierwszą połowę III w.⁶⁵

Narzędzia i przybory

W skład narzędzi i przyborów zaliczone tu zostały: nożyce, noże, sprzączki, okucia pasów, szpile, fibule i przedmioty bliżej nieokreślone.

Nożyce żelazne sprężynujące odkryto w dwóch egzemplarzach w grobach 3 i 8. Stosunkowo dobrze zachowane są nożyce z grobu 3 (Ryc. 3f). Przełamanie ich na dwie części jest świeże i nastąpiło w czasie eksploatacji jamy grobowej. Podobne nożyce znajdowały się w grobie 8, ponieważ jednak były słabo zachowane, uległy częściowemu uszkodzeniu podczas konserwacji (Ryc. 5i). Nożyce sprężynujące są formą długotrwałą i nie mają wielkiego znaczenia w ustalaniu chronologii obiektu.

Noże żelazne odkryte zostały w ilości 7 sztuk, które ze względu na kształt podzielić można na trzy typy: a) o prostym ostrzu i pojedynczym trzpieniu; b) o prostym ostrzu i podwójnym trzpieniu; c) sierpikowate. Noże pierwszego typu odkryte zostały w grobach 3, 7, 11, 13 (Ryc. 3b; Ryc. 5b; Ryc. 6o; Ryc. 7 h). Są one różne, gdyż dwa mają ostrza prawie proste zwężające się ku czubkowi, a tylce prostym uskokiem przechodzące w trzpień płasko sklepany (Ryc. 6o; Ryc. 7h). Trzeci egzemplarz ma czubek lekko wygięty ku

górze (Ryc. 5b). Czwarty z nich zdobiony jest po prawej stronie ostrza regularnym, rytym zygzakiem, ujętym w dwa równoległe, również ryte, poziome rowki (Ryc. 3b). Noże omawianego typu znane są powszechnie w kulturze wenedzkiej, a chronologia ich jest długotrwała. Rzadziej jednak spotyka się noże zdobione, które wiążą się raczej ze starszym okresem rzymskim. Podobnie zdobiony nóż znaleziony został w Zadowicach, gdzie również datowany jest na koniec I w. lub początek II w.⁶⁶ Drugi typ prezentuje nóż z grobu 3 o cienkim, szerokim ostrzu z czubkiem podniesionym ku górze i dwoma trzpieniami (Ryc. 3a). Staranne wykonanie i niezwykła forma różni go od reszty materiału grobowego z Leźnicy Wielkiej. Noży tego typu nie spotyka się wśród materiałów kultury wenedzkiej. Trzecią ostatnią formą jest nożyk półkolisty, sierpikowaty, znaleziony w grobie 11 (Ryc. 6n). Podobne noże znane są prawie ze wszystkich cmentarzysk kultury wenedzkiej. Jest to forma bardzo długotrwała i rozpowszechniona w okresie lateńskim, spotykana przeważnie w grobach kobiecych⁶⁷ i prawie niezmienną przetrwała przez cały okres rzymski wchodząc ostatnio w skład wyposażenia grobów męskich i kobiecych⁶⁸.

Sprzączki do pasów odkryto w trzech egzemplarzach, spośród których wyróżnić można dwa typy: prostokątne (Ryc. 5c) i półkoliste (Ryc. 4b; Ryc. 5l), w tym jedna brązowa i dwie żelazne. Sprzączka prostokątna z blaszonym okuciem znajdowała się w grobie 7. W blasze okucia tkwią jeszcze trzy małe nity podtrzymujące ongiś pas (Ryc. 5c). Sprzączki prostokątne mają szerokie ramy chronologiczne. Na terenie Czech występują już od końca I w. do schyłku II w.⁶⁹, lecz okazy z ziem polskich uważane są na ogół za formy młodsze pochodzące z III w.⁷⁰ Poza tym odkryte obie sprzączki półkoliste są zachowane fragmentarycznie. Jedna z grobu 3 wykonana była z drutu brązowego (Ryc. 4b), druga z grobu 9 żelazna (Ryc. 5l). Sprzączki tego kształtu, według zdania większości badaczy, rozwinęły się z lateńskich sprzączek kolistych⁷¹, stąd też spotyka się je na ogół w starszych zespołach kultury wenedzkiej,

⁶² Abramowicz: op. cit., str. 86, tabl. XLIV, 10.

⁶³ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 197, ryc. 565—566.

⁶⁴ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 228, ryc. 673, str. 258.

⁶⁵ H. Preidel: Die germanischen Kulturen in Böhmen und ihre Träger, Kassel 1930, str. 217, ryc. 245.

⁷⁰ Janka: Materiały kultury przeworskiej z Leonowa..., str. 73.

⁷¹ K. Tackenberg: Die Wandalen in Niederschlesien, Berlin 1925, str. 99.

⁶² Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 201, ryc. 589.

⁶³ Abramowicz: op. cit., tabl. XX, 14.

⁶⁴ Kaszewska: op. cit., str. 216, tabl. XXXI, 2.

⁶⁵ Abramowicz: op. cit., str. 72—73, tabl. XXIX, 2.

TABLICA I



a



b



c



d



e



f



g



h



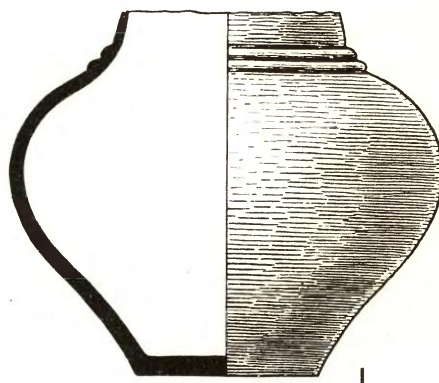
i



j



k



l



K. Trzebiatowska

Leżnica Wielka, pow. Łęczycy. Cmentarzysko kultury wenedzkiej. Paciorki szklane, bursztynowe i naczynie gliniane. Grób 3 (a—l).

choć niekiedy znajduje się je z zabytkami z III w., jak to miało miejsce w Ciosnach na stanowisku 3⁷².

Okucia pasów występują tu w kilku rodzajach: jako zakończenia, skuwki, płytki i różne blaszki z nitami. Spośród nich na uwagę zasługują zakończenia pasów odkryte w trzech egzemplarzach (Ryc. 4c; Ryc. 5d; Ryc. 7k), w grobach 3, 7, 23. Dwa z nich są brązowe, a jeden żelazny. Zbliżone kształtem są egzemplarze z grobów 3 i 7, które wykonane były ze stosunkowo szerokich blach złożonych na pół i spiętych nitami w miejscu złączenia z pasem. Szerszy koniec okucia z grobu 3 zdobiony jest delikatnymi nacięciami brzegu (Ryc. 4c). Podobne zakończenia pasów spotyka się na Pomorzu Gdańskim wśród zabytków starszego okresu rzymskiego⁷³. Nieco inne zakończenie pasa złożone było w grobie 23, którego szerokość wynosi zaledwie 0,5 cm, a koniec obejmujący pas jest skośnie ścięty (Ryc. 7k). Zbyt uproszczona forma okuć z Leźnicy Wielkiej odróżnia je bardzo od bogato profilowanych zakończeń pasów znanych z innych stanowisk kultury wenedzkiej w okresie rzymskim⁷⁴.

Z okuciami pasów związane są również skuwki żelazne z wąskich i cienkich taśm spiętych nitami (Ryc. 4f). Tego typu przedmioty spotyka się na każdym niemal cmentarzysku z okresu rzymskiego, gdzie uważane są za łączniki lub usztywniacze pasów skórzanych⁷⁵. Nie ustalone jest również przeznaczenie różnych taśmowatych fragmentów okuć, w których tkwią różnej wielkości gwoździe (Ryc. 6b; Ryc. 7c). Wydaje się, że służyły one do obić przedmiotów drewnianych i to niekiedy znacznej grubości.

Klucz żelazny znaleziony został w grobie 13. Ma on haczykowato zakrzywiony jeden koniec, a drugi sklepany i zwinięty w uszko. Krawędzie jego zdobione są grupkami regularnych nacięć (Ryc. 7l). Klucze tego typu spotyka się często w materiałach z okresu rzymskiego⁷⁶ poprzez średniowiecze⁷⁷ aż do dnia dzisiejszego. Stąd też przy ustalaniu chronologii przedmioty tego rodzaju nie oddają specjalnej usługi.

Szpila żelazna z bocznym uszkiem znaleziona w grobie 11 sporządzona jest z czworokątnej sztabki żelaznej zwięzającej się ku dołowi (Ryc. 6j). Funkcja jej nie jest bliżej znana. Niewiadomego przeznaczenia jest również kawałek sztabki żelaznej o zaokrąglonym końcu zwiniętym w uszko (Ryc. 7i). Być może, jest to fragment łańcucha, a może wędzidła. Wśród różnych przedmiotów nierozpoznanego przeznaczenia znajduje się kawałek płaskiej sztabki żelaznej haczykowato zgiętej (Ryc. 7g).

Fibule brązowe znalezione w pięciu egzemplarzach są dwudzielne i reprezentują cztery typy: a) z wąską nóżką; b) oczkowate; c) tarczowate; d) z podwiniętą nóżką.

Fibula z wysoką prostokątną lub trapezową nóżką zachowana fragmentarycznie, o kabłąku masywnym, od spodu wzmocnionym podłużnym żeberkiem. W środkowej części kabłąka znajdował się grzebyk. Główka trąbkowato rozszerzona, a pochewka zakończona guzikiem. Nóżka świeżo odłamana (Ryc. 5g). Okaz ten mimo znacznego ubytku i zdeformowania przypomina bardzo typ 79 z IV grupy Almgrena⁷⁸, a ornamentyka — typ 88 z tej samej grupy Almgrena. Według niektórych badaczy kolebką tych zapinek były ziemie nad środkową Łabą⁷⁹, gdzie wytworzyły się w II w. R. Jamka, analizując fibule odkryte w Ciosnach na stanowisku 3, dochodzi do wniosku, że tego typu fibule musiały dotrzeć na nasze ziemie już w II w.⁸⁰

Fibula oczkowata o odłamanej igle odkryta została w grobie 11. Profilowany kabłąk ma rozszerzoną nóżkę. Na główce umieszczone są symetrycznie dwa oczka ornamentu (Ryc. 6m). Interesująca nas zapinka należy do typu 57 z II grupy Almgrena i datowana jest na II w.⁸¹ Podobne fibule występują często wśród przedmiotów kultury wenedzkiej ze starszego okresu rzymskiego. Według opinii niektórych uczonych pierwowzory ich rozwinęły się w Czechach pod wpływem prowincjonalnorzymskiego przemysłu norykańskiego⁸². Formy natomiast oczkowate są nieco późniejsze, pochodzą z II w. i rozwinęły się nad dolną Wisłą, skąd rozeszły się na obszar Wielkopolski i dalej ku południowi⁸³.

⁷² Jamka: Ciałopalne cmentarzyska..., str. 147.
⁷³ E. Blume: Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur Römischen Kaiserzeit, „Mannus Bibliothek” Nr 8, Würzburg 1912, str. 57—58, ryc. 66, tabl. VI, 66.

⁷⁴ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 223, ryc. 644, 652.

⁷⁵ Kietlińska, Dąbrowska: op. cit., str. 199, tabl. XV, 20; XXXIV, 23; XXXVI, 18.

⁷⁶ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 228, ryc. 687.

⁷⁷ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 294, ryc. 884.

⁷⁸ O. Almgren: Studien über Nordeuropäische Fibelformen, „Mannus Bibliothek” nr 32, Wyd. II, Leipzig 1923, tabl. 4/79, 88.

⁷⁹ Almgren: op. cit., str. 114.

⁸⁰ Jamka: Ciałopalne cmentarzyska..., str. 140.

⁸¹ Almgren: op. cit., str. 113—114, tabl. 3/77.

⁸² Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 222.

⁸³ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 222.

Fibule tarczowate kształtu soczewkowego, przepalone w ogniu i zdeformowane znalezione zostały w dwóch egzemplarzach w grobie 10 (Ryc. 6c). Ze względu na stopień obu tarczek i znaczne uszkodzenie obu zaczepów trudno bezbłędnie odtworzyć pierwotną ich konstrukcję. Nie mają one bezpośrednich analogii w tabelach typologicznych Almgrena. Niemniej wydaje się, że nawiązują one do emaliowanych zapinek soczewkowatych z późnego okresu rzymskiego, znalezionych między innymi na obszarze Wielkopolski w Młodzikowie, pow. Środa⁸⁴. Według J. Kostrzewskiego zapinki tego typu docierały do nas wraz z innymi przedmiotami z obszaru państwa rzymskiego⁸⁵.

Fibula z podwiniętą nóżką, zachowana fragmentarycznie, odkryta została w grobie 3. Kabłąk jej wykonany jest z cienkiej blachy brązowej. Nóżka podwinięta, przylutowana pod kabłąkiem. W zachowanym fragmencie główki widoczne są dwa regularne prostokątne wycięcia wchodzące niewątpliwie w skład konstrukcji sprężynkowej. Powierzchnia zewnętrzna kabłąka zdobiona jest delikatnie rytą linią falistą z kółeczkiem pośrodku imitującym nit (Ryc. 4a). W dostępnej mi literaturze nie znalazłem dla niej bezpośredniej analogii. Szerokie ukształtowanie jej główki celem przyjęcia długiej sprężynki nasuwa przypuszczenie, że należałoby ten okaz powiązać z zapinkami późniejszymi przypadającymi na pierwszą połowę III w. Na ten sam bowiem czas przypadają również inne przedmioty występujące razem z nią jak umbo z wysokim kolcem, które jest podobne (jak już wyżej zaznaczono) do umba odkrytego wraz ze szpilą z podwiniętą nóżką w grobie 263 w Zadowicach, datowanego na pierwszą połowę III w.⁸⁶

Przedmioty różne

Do przedmiotów różnych zaliczono: przęślik gliniany, osełkę kamienną oraz paciorki szklane i bursztynowe.

W grobie 13 odkryto przęślik gliniany, płaski, krążkowaty przepalony w ogniu (Ryc. 7d). Podobne przęśliki spotyka się często w inwentarzu grobowym kultury wenedzkiej w starszym okresie rzymskim⁸⁷. Analogiczne przęśliki odkryto między innymi w Zadowicach w grobie 188⁸⁸, w Gro-

dzisku Mazowieckim w grobie 23⁸⁹ oraz w grobie 7 w Naclawiu⁹⁰.

Osełka kamienna, prostokątna, lekko wygięta znaleziona została w grobie 3 (Ryc. 3h). Powierzchnia jej wygładzona, łuszczy się na kilka cienkich płytek. Osełki kamienne spotyka się niekiedy w grobach kultury wenedzkiej z okresu rzymskiego. Podobną osełkę znaleziono w Siemianowicach, pow. Kępno, gdzie datowana jest na starszy okres rzymski⁹¹.

Wśród inwentarza grobowego z Leżnicy Wielkiej znajduje się 28 paciorków: szklanych (13) i bursztynowych (15).

Paciorki szklane występujące w grobach 2, 8, 13 są bezbarwne, jednokolorowe i wielokolorowe. Paciorki bezbarwne reprezentowane są tylko przez jeden egzemplarz z grobu 2, który pierwotnie był kulisty, obecnie zachowała się tylko połowa (Tabl. Ia). Paciorki natomiast jednokolorowe znalezione w siedmiu egzemplarzach pochodzą z grobów 2, 8, 13. Są one niebieskie, kształtu melonowatego, z podłużnymi żeberkami. W niektórych barwa niebieska mieni się odcieniami żółtym i zielonym (grób 2; Tabl. Ig—i). Niektóre paciorki zachowane są w całości, mieniając się świeżą barwą, z innych zachowały się tylko połówki, jeszcze inne uległy zdeformowaniu (grób 8) na skutek przepalenia w ogniu. Podobne paciorki znane są prawie ze wszystkich cmentarzysk okresu rzymskiego. Chronologia ich jest długotrwała. Na Śląsku spotyka się je w grobach z końca I w. i przez cały II w.⁹², na Pomorzu Gdańskim występują na przełomie II na III w.⁹³, a na Mazowszu — w początkach młodszego okresu rzymskiego⁹⁴.

Paciorki wielobarwne, nieprzezroczyste znalezione w pięciu egzemplarzach w grobie 2. Wszystkie mają kształt mniej lub bardziej beczułkowaty. Dwa z nich posiadają rysunki twarzy ludzkich (Tabl. Ij,k; IIa—d), dwa inne są oczkowate (Tabl. Id,e), a jeden mozaikowy (Tabl. If). Najciekawsze wydają się paciorki z twarzami ludzkimi, które

⁸⁹ Barankiewicz: op. cit., str. 203, tabl. VII,14.

⁹⁰ L. J. Łuka: Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Naclawiu, w pow. kościańskim, „Przegląd Archeologiczny”, T. X, 1954—1956, str. 397, ryc. 27 g.

⁹¹ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 228, ryc. 678.

⁹² Ch. Pescheck: Die frühwandalische Kultur in Mittelschlesien, „Quellenschriften zur Ostdeutschen Vor- und Frühgeschichte”, T. V, Leipzig 1939, str. 124, ryc. 110 (6—7), str. 298, ryc. 169 (6—8).

⁹³ W. Łęga: Handel między państwem rzymskim a Pomorzem Nadwiślańskim, „Przegląd Archeologiczny”, T. X, 1954—1956, str. 40, ryc. 46b; Zielonka: op. cit., str. 376.

⁹⁴ Barankiewicz: op. cit., str. 216—217, tabl. III, 1—24.

⁸⁴ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 245, ryc. 717.

⁸⁵ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 245, ryc. 717.

⁸⁶ Kaszewska: op. cit., str. 204, tabl. XXXIX, 2, 5.

⁸⁷ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 228, ryc. 685.

⁸⁸ Kaszewska: op. cit., str. 197, tabl. VII, 6.

są uśmiechnięte lub poważne, czasem pełne grozy albo rozpacz. Jeden z nich o barwie granatowej ma sześć białych oczek w brązowych obwódkach. Na białym natomiast tle oczek wyrysowane są czarną kreską twarze ludzkie z czerwonymi ustami i takimi obwódkami przy źrenicach (Tabl. Ij, IIa,b). Inny paciorek jest zielony, podzielony w poprzek na trzy pola, obejmujące szerokim pasem największą wypukłość paciorka. Środkowe białe pole posiada trzy brązowe plamy, w środku których umieszczone są w czarnych obwódkach białe oczka. Na nich czarną kreską wyrysowane są twarze ludzkie, ze skośnymi oczami (Tabl. Ik; IIc,d). Jak się wydaje, paciorki z twarzami ludzkimi w kulturze wenedzkiej są na razie znaleziskami odosobnionymi. Nieco podobne paciorki (ze względu na formę) pochodzą z Lipnik, pow. Elbląg na Pomorzu Nadwiślańskim, gdzie na podobnie ukształtowanym paciorku (jak omawiany tu okaz zielony) znajdują się rysunki ptaków⁹⁵.

Dwa paciorki z oczkami bez twarzy ludzkich znalezione były również w grobie 2. Jeden granatowy z sześcioma żółtymi oczkami w brązowych obwódkach (Tabl. Ie). Drugi ciemnoczerwony, również z sześcioma niebieskimi oczkami o jasnoniebieskich i białych obwódkach (Tabl. Id). Paciorki oczkowate, wielobarwne spotyka się dosyć często zarówno w starszym⁹⁶, jak i młodszym⁹⁷ okresie rzymskim, między innymi na Pomorzu Nadwiślańskim⁹⁸, Kujawach⁹⁹, Mazowszu¹⁰⁰ i Wielkopolsce¹⁰¹.

Paciorek mozaikowy o barwie biało-czerwonej odkryty został razem z poprzednimi w grobie 2. Wylot otworu paciorka z obu stron pokryty jest brązowym szklivem (Tabl. If). Paciorki mozaikowe znane są z kilku miejscowości na Pomorzu Nadwiślańskim, gdzie między innymi odkryte zostały w miejscowości Lignowy¹⁰² i Myślicinie¹⁰³, pow. Elbląg.

Większość badaczy stwierdza, że paciorki szklane w okresie rzymskim docierały do nas z obszaru państwa rzymskiego¹⁰⁴. Za punkt wyjściowy

w tym czasie uważa się Kolonię i Trewir w Nadrenii, które w III w. słynęły z wyrobów pięknego wielobarwnego szkła, zwanego millefiori¹⁰⁵. Rzemiosła szklarskiego nauczyli się Rzymianie od Egipcjan, którzy sztukę tę opanowali dużo wcześniej, prawdopodobnie dzięki występującym w okolicach Aleksandrii pokładom odpowiedniego piasku oraz sody, tak potrzebnej do wyrobu szkła¹⁰⁶.

Paciorki bursztynowe odkryte zostały w grobie 2 w ilości 15 sztuk (Tabl. Ib,c). Są one płaskie, krążkowate, beczułkowate i cylindryczne. Podobne paciorki znane są dosyć powszechnie w okresie rzymskim na znacznym obszarze Europy, stąd też nie przedstawiają zbyt dużej wartości przy ustaleniu chronologii obiektów, na których występują.

CHRONOLOGIA

Przy ustalaniu chronologii odkrytej części cmentarzyska kultury wenedzkiej w Leźnicy Wielkiej posłużono się inwentarzem grobowym. W zależności zatem od przedmiotów występujących w grobach, są one mniej lub więcej dokładne. Najlepiej datowane wydają się te zespoły grobowe, w których występowały przedmioty metalowe, a szczególnie fibule. Ustalone bowiem ramy chronologiczne dla fibul jeszcze przed półwiekiem są do chwili obecnej jak najbardziej aktualne¹⁰⁷. Nie budzą większych zastrzeżeń i te groby, w których znaleziono części uzbrojenia. Mniej natomiast dokładnie datowane mogą być groby, których chronologia oparta została na podstawie paciorków lub ułamków ceramiki. W świetle więc inwentarza grobowego chronologia interesujących nas grobów przedstawia się następująco:

1. Najstarszymi obiektami przypadającymi na późny okres lateński są groby 6 i 32, oba zawierają ułamki ceramiki o facetowanych brzegach. Natomiast w grobie 32 znajduje się jeszcze ucho garnka glinianego lekko przewężone w części środkowej.

2. Z I w. pochodzi prawdopodobnie grób 2 z naczyń o wąskiej prawie cylindrycznej szyjce i baniastym, gruszkowatym brzuścu z wyodrębnioną partią przydenną oraz z wielobarwnymi paciorkami szklanymi i bursztynowymi.

3. Na II w. należałoby datować groby 8, 9, 11. Chronologię pierwszego i trzeciego określałają fi-

⁹⁵ Łęga: op. cit., str. 41, ryc. 47, str. 73; H. Conwentz: Das Westpreussische Provinzial — Museum, 1880—1905, Danzig 1905, tabl. 69 (2, 3).

⁹⁶ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 240.

⁹⁷ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 253.

⁹⁸ Łęga: op. cit., str. 376.

⁹⁹ Zielonka: op. cit., str. 376.

¹⁰⁰ Barankiewicz: op. cit., str. 216—217, tabl. III, 1—24.

¹⁰¹ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 239—240.

¹⁰² A. Lissauer: Die prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen und der angrenzenden Gebiete, Leipzig 1887, str. 157.

¹⁰³ Łęga: op. cit., str. 73.

¹⁰⁴ Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 240, 253.

¹⁰⁵ Łęga: op. cit., str. 29.

¹⁰⁶ Łęga: op. cit., str. 29.

¹⁰⁷ Almgren: op. cit., str. 113.

bule brązowe, a drugiego sprzączka brązowa półkolista.

4. Na koniec II w. lub początek III w. datować można by groby 4 i 10. Chronologię pierwszego ustala między innymi umbo bez kolca i groty włóczni, a drugiego — fibula brązowa.

5. Z pierwszej połowy III w. pochodzą najprawdopodobniej groby 3, 7, 13, 15, 17, 19, 21. Datowanie tych zespołów oparte zostało bądź to na przedmiotach metalowych (groby 3, 5, 17), paciorkach (grób 13) lub naczyniach glinianych (groby 19, 21).

6. Ogólnie na III w. datować można groby 23 i 27. Chronologia ich ustalona została na podstawie ceramiki.

Z powyższego wynika, że interesująca nas tu część cmentarzyska kultury wenedzkiej zamyka się w bardzo rozległych ramach obejmujących co najmniej pełne trzysta lat. Największa jednak ilość grobów przypada na II w. i pierwszą połowę III w., co z kolei pozwala wnioskować o największym nasileniu osadnictwa w tym czasie w okolicy cmentarzyska. Zjawisko to nie jest czymś odosobnionym, gdyż w tym właśnie czasie (II i III w.) na całym obszarze grupy przeworskiej kultury wenedzkiej daje się zauważyć największe nasilenie grobów, które pod koniec III w. gwałtownie spada¹⁰⁸. Przyczynę spadku pochówków dziś trudno odgadnąć. Dostępne dla nas obecnie metody badawcze źródeł wykopaliskowych, jakimi w tym względzie dysponujemy, są niewystarczające do rozwiązania przyczyn upadku cmentarzysk w III w. Może datowanie jest zbyt schematyczne, jednostronne, a określanie zażytków drogą analogii, porównań i dedukcji — zwodnicze. Rozpatrywanie tego zagadnienia w ramach niniejszego opracowania pozbawione jest podstaw zasadniczych, ponieważ nie mamy obrazu całości cmentarzyska. Niemniej i ten niewielki wycinek przedstawia się nader interesująco, szczególnie wówczas gdy rozpatrywać zechcemy zagadnienie wyposażenia grobowego, które jest w pewnej mierze odbiciem społecznym pochowanych tu ludzi. Inwentarz grobowy w wielu bowiem wypadkach orientuje nas o płci i wieku zmarłego. Odkrycie ośmiu grobów z częściami uzbrojenia wskazuje, że mamy tu do czynienia z grobami wojowników. Jakże jednak było ich miejsce w ówczesnej hierarchii społecznej, trudno z całą pewnością odgadnąć. Wydaje się, że wojownicy ci różnili się między sobą. Dwaj bowiem z nich posiadali ostro-

gi, byli zatem jeźdźcami, pozostali natomiast pieszymi. Z braku charakterystycznych przedmiotów w pozostałych grobach, nie można sklasyfikować społecznego pochodzenia zmarłych. Możemy również wyodrębnić niektóre groby męskie i kobiece. Grobami męskimi są przede wszystkim te, które zawierały części uzbrojenia. Do pochówków natomiast kobiecych należy zaliczyć te, w których były paciorki, przęślik i klucz. Badania bowiem nad strukturą społeczną ludności kultury przeworskiej (do której można by zaliczyć i omawiane przez nas cmentarzysko z Leźnicy Wielkiej), przeprowadzone głównie na podstawie cmentarzysk wykazały, że klucze, przęśliki i paciorki prawie nigdy nie występują z uzbrojeniem. Stąd wniosek, że są wskaźnikiem pochówku kobiecego¹⁰⁹. Nie wiadomo natomiast, komu przypisać groby bez charakterystycznego wyposażenia, w którym znajdują się tylko spalone kości i ułamki ceramiki. Mogły one bowiem być zarówno męskie jak i kobiece, mogły niektóre z nich należeć do dzieci lub starców. W kulturze wenedzkiej spotyka się niekiedy na jednym cmentarzysku odmiennie chowanie zmarłych. W Transborze, pow. Mińsk Mazowiecki, na cmentarzysku z późnego okresu lateńskiego znajdowały się groby dziecięce nieco odmiennie zbudowane niż groby dorosłych, a za popielnice służyły przeważnie małe naczynia — kubki gliniane¹¹⁰. Jak dalece podział grobów według wieku zmarłego praktykowany był na cmentarzyskach innych grup plemiennych omawianej kultury, nie zostało w pełni wyjaśnione. Nie jest jeszcze całkowicie pewne, czy podobny zwyczaj pochówku przestrzegany był w pierwszych trzech wiekach naszej ery u ludności grupy przeworskiej kultury wenedzkiej, zamieszkującej teren położony na zachód od Wisły nad górną Bzurą, na którym to obszarze znajduje się cmentarzysko w Leźnicy Wielkiej. Sama metoda badań wykopaliskowo-ratowniczych nie pozwala na wnikliwe prześledzenie interesującego nas zagadnienia.

Zabezpieczenie zaledwie kilkunastu grobów, wyrwanych z całości dużego może obiektu, nie upoważnia absolutnie do wyciągania wniosków ogólnych dotyczących charakteru całości cmentarzyska, którego znaczną część kryje jeszcze ziemia. Rozważania nasze odnoszą się tylko do ustalenia chronologii zabezpieczonych grobów.

¹⁰⁹ Kietlińska: op. cit., str. 26.

¹¹⁰ A. Kietlińska, R. Miłkaszewska: Cmentarzysko grobów kloszowych we wsi Transbór, pow. Mińsk Mazowiecki, „Materiały Starożytne”, T. IX, 1963, str. 283.

¹⁰⁸ A. Kietlińska: Struktura społeczna ludności kultury przeworskiej, „Materiały Starożytne”, T. IX, 1963, str. 18.

ZAKOŃCZENIE

Na podstawie opisanych grobów kultury łuzycyckiej i wenedzkiej nasuwa się wniosek o długotrwałym i ciągłym narastaniu grobów na omawianym tu cmentarzysku w Leżnicy Wielkiej, pow. Łęczyca. Z powyższego wynika, że osadnictwo najbliższej okolicy cmentarzyska musiało być długotrwałe i ciągle. Najstarsze groby kultury łuzycyckiej pochodzą z końca okresu halsztackiego i wczesnolateńskiego. Pochówki natomiast kultury wenedzkiej przypadają do późnego okresu lateńskiego aż do III w. włącznie.

Fragmentarycznie zbadany odcinek cmentarzyska nie pozwala na wysnucie wniosków o charakterze ogólnym pochowanej tu ludności. Gdybyśmy jednak założyli, że szczęśliwym trafem odkryte tu groby są właściwym odbiciem proporcji tutejszych pochówek zarówno z okresu halsztackiego, jak i lateńskiego i rzymskiego, niewątpliwie mielibyśmy do czynienia z tą samą ludnością ciągle tu zasiedziałą, używającą nieprzerwanie tego samego miejsca na grzebanie zmarłych. Ludność miejscowa w początkowym etapie swego osadnictwa w okresie halsztackim i wczesnolateńskim stanowiła zwartą grupę, która w pełnym okresie lateńskim została osłabiona, by pod koniec I w. p.n.e. odżyć na nowo i w pełni rozwijać się przez I—II w. i pierwszą połowę III w. n.e.

Prawdopodobnie był to najpomyślniejszy okres rozwoju tutejszego osadnictwa, utrzymującego żywy kontakt z ludami ościennymi. Ułamkowe fragmenty owych kontaktów dochowały się do naszych czasów w postaci nielicznych, ale jakże wymownych kolii z wielobarwnych, szklanych i bursztynowych paciorków, zapinek brązowych, które docierały bądź to z południa, bądź też z południowego zachodu lub północy. Odkrycie natomiast stosunkowo licznej części uzbrojenia nasuwa przypuszczenie o istnieniu trwałej grupy wojowników wśród mieszkańców tutejszych ziem. Występowanie natomiast jeźdźców konnych rzuci nieco światła na życie gospodarcze ludności grupy przeworskiej kultury wenedzkiej znad górnej Bzury, w którym niepoślednią rolę zajmować musiała również hodowla koni, co zostało ostatnio postawione pod znakiem zapytania przez niektórych archeologów¹¹¹.

¹¹¹ J a m k a: Ciałopalne cmentarzyska..., str. 160. Autor nie znajdując ostróg na cmentarzysku ciałopalnym z okresu rzymskiego w Ciosnach, pow. Łódź wysnuwa wniosek: „Brak ostróg wyraźnie przemawia za istnieniem tu tylko wojowników pieszych, a równocześnie wskazywałoby na brak hodowli koni lub na jej nikłe znaczenie w chowie zwierząt domowych”. Należy podkreślić, że Ciosny leżą tylko 20 km w prostej linii od Leżnicy Wielkiej.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В первой половине июля месяца 1963 года во время земельных работ в м. Лежница Велька, повят Ленчица, открыли трупосожигательный могильник лужицкой и вenedской культур. Первые четыре погребения были обеспечены офицерами и солдатами, а их инвентарь был передан в Археологический и Этнографический Музей в городе Лодзи. Пять дальнейших погребений обеспечил магистр Ян Кухарски, работник Музея. Ввиду продолжавшихся земляных работ в течение двух недель с 6-го по 20 июля 1963 года были произведены хранительские спасательные работы. В результате этих работ удалось спасти в итоге 32 трупосожигательных погребения. Характер земляных работ делал невозможным составление ситуационного плана могильника, что позволило бы совершить точный анализ пространственного распланирования погребений, а также установить взаимную их зависимость.

Из произведенных воочию наблюдений вытекает, что погребения лужицкой культуры были сосредоточены на югозападной стороне, а погребения вenedской культуры на северо-восточной стороне могильника.

Могильник лужицкой культуры подвергся относи-

тельно небольшому повреждению. На нивелированной площади обеспечили 13 урновых и безурновых погребений, иногда покрытых каменной мостовой. В состав погребального инвентаря входит керамика (сосуды — целые и в обломках), железный шпиль с улиткообразно свернутой головкой, сожжённые человеческие кости и древесные угольки.

Хронология могильника опирается на керамике, которая позволяет датировать обеспеченные погребения поздним гальштатским периодом и ранним латенским периодом.

Могильник вenedской культуры принадлежит к типу плоских трупосожигательных могильников; он подвергся более значительному разрушению, чем могильник лужицкой культуры. В общем здесь обеспечили 19 урновых и безурновых погребений, иногда покрытых каменной мостовой. В состав похоронного инвентаря входят глиняные сосуды (целые и в обломках), наконечники копья, умбон, ухваты, ножи, пряжки, ножницы, разного типа оковки, оковки краешитов, гвозди, фибулы (трубкообразная, глазкообразная, с подвернутой ножкой, цитообразная), многоцветные стеклянные бусы, янтарные бусы, каменный

брусек, глиняное пряслице, сожженные кости и древесные угольки. Из предметов заслуживают внимания: многоцветные стеклянные бусы с рисунками человеческих ликов, мозаичный бус, фибула с подвернутой ножкой из тонкой бронзовой жести и железный нож с двойным острием. Эти предметы не имеют непосредственных аналогий в пшеворской группе венедской культуры, к которой следует отнести могильник в м. Лежница Велька, и их покамест надо считать спорадическим явлением.

Хронология погребений венедской культуры опирается на фибулах, металлических предметах (главным образом из вооружения), стеклянных бусах и керамике. Она позволяет датировать рассматриваемые погребения позднелатенским периодом и раннеримским и позднеримским периодами. Самое большое количество погребений происходит из II века и первой половины III века н.э., что позволяет делать выводы относительно самого значительного напряжения

поселенчества в данный период в окрестностях могильника. Этот факт не является чем-нибудь спорадическим, так как именно в это время (II и III вв.) на всей территории венедской культуры наблюдается самое большое количество погребений, число которых к концу III века резко уменьшается. Причину этого снижения трудно ныне отгадать.

Фрагментарно исследованный отрезок могильника в м. Лежница Велька не позволяет сделать выводы относительно общего характера похороненного здесь населения. Однако, если бы мы сделали предположение, что открытые погребения являются фактическим отражением пропорций данных погребений, как гальштатского периода, так и латенского и римского периодов, то несомненно мы имели бы дело с одним и тем же населением, постоянно здесь засидевшимся и непрерывно пользовавшимся одним и тем же местом похорон умерших.

SUMMARY

In the first half of July 1963, a cemetery of the Lusatian and Venedian cultures was discovered while diggings at Leżnica Wielka, Łęczycza district. Finds from the first four graves were sent to the Archeological and Ethnographical Museum at Łódź owing to the intervention of a group of officers and soldiers. Further five graves were examined by Jan Kucharski M. A. from the same Museum. From the 6th to the 20th of July 1963 salvage excavations were carried out there. As a result, altogether 32 cremation graves were examined. The kind of diggings made it impossible to prepare a situation plan of the cemetery which would enable the archeologists to analyse exactly the out-lay of graves and to establish their mutual relation. On the basis of the observations made, we may assume that the graves of the Lusatian culture were situated in the south-western part of the cemetery, graves of the Venedian culture — in the north-eastern part.

The cemetery of the Lusatian culture was not so badly destroyed. On the levelled area 13 graves with or without urns were revealed; sometimes they were covered by stone pavements. The grave-inventory consisted of pottery (whole pots and their fragments), an iron pin with a spiral head, burnt human bones and of pieces of charcoal.

On the basis of the pottery, the cemetery is dated to the late Hallstatt and early La Tène periods.

The cemetery of the Venedian culture belongs to the type of flat cemeteries consisting of cremation graves. These graves were more destroyed than those of the Lusatian culture. Altogether 19 graves with or without urns were explored; sometimes they were covered by stone pavements. The grave-inventory

consisted of pottery (whole pots and their fragments), spear heads, shield-bosses, handles, knives buckles, shears, various fittings, nails, phibulae, multi-coloured glass beads, amber beads, a whetstone, a clay spindle-whorl, burnt bones and pieces of charcoal. Among these objects attention should be drawn to the multi-coloured glass beads with effigies of human faces, a mosaic bead, a phibula with its foot turned under, made of a thin bronze plate, and an iron knife with a double shank. These finds bear no distinct resemblance to objects of the Przeworsk group of the Venedian culture to which the cemetery of Leżnica Wielka should be assigned.

The chronology of the graves of the Venedian culture was based on the phibulae and the metal objects (chiefly the parts of weapons) as well as on the glass beads and the pottery; thus they are dated to the late La Tène as well as early and late Roman periods. Most graves are dating from the 2nd century and from the first half of the 3rd century, and therefore we may conclude that the occupation in the vicinity of the Leżnica Wielka cemetery was most intensive in those times. It is not a novelty because many graves dating just from those times (the 2nd and 3rd cent.) were discovered on all territories of the Venedian culture; their number decreases rapidly at the end of the 3rd century. The reason for that is difficult to guess.

The Leżnica Wielka cemetery being only partly examined cannot serve as a basis for any general conclusions on the population buried there, but if we take that the graves revealed truly reflect the proportion of the burials from the Hallstatt, La Tène and Roman periods it would be an argument for assuming that it was the same population.

KRYSTYNA MUSIANOWICZ

OSADA PODGRODOWA W WARSZAWIE — BRÓDNIĘ STARYM

ПРИГОРОДНОЕ ПОСЕЛЕНИЕ В М. ВАРШАВА — БРУДНО СТАРЕ

THE BRÓDNO STARE SETTLEMENT IN WARSAW

Jeszcze raz w 1964 r. podjęto badania na podgrodowej osadzie w Bródnie Starym. Objęto nimi najbardziej zniszczone północno-zachodnie krańce osady, a więc te jej części, które z powodu wielkich uszkodzeń zostały opuszczone w poprzednich latach. Prace w 1964 r. podjęto w związku z projektowanym rezerwatem na Bródnie Starym, stąd więc wypłynęła konieczność ostatecznego zbadania całego otoczenia grodziska, nawet jego najbardziej zniszczonych krańców. Ponadto drogą wykopalisk chciano stwierdzić słuszność wcześniej już postawionej hipotezy o istnieniu przejścia przez mokradła leżące w obrębie osady. Tak więc w łączności z tymi dwoma powyżej wymienionymi założeniami prace badawcze 1964 r. dzieliły się niejako na dwie części: na te, których zadaniem było całkowite przebadanie osady i definitywne ukończenie na niej robót, oraz na te, które miały na celu zbadanie nisko położonej, podmokłej rynny, dzielącej teren osady na część leżącą w równej linii z grodziskiem, oraz na partię nieco od niego oddaloną, usytuowaną obecnie na polach ornych PGR Bródno Stare (Ryc. 1).

Prace 1964 r. finansowane były, tak jak w dwu poprzednich sezonach badawczych, przez Wydział Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i trwały przez jeden miesiąc¹. Na północno-zachodnich krańcach osady odkryto sześć niekompletnych jam. Niektóre z nich położone były blisko grodziska, inne zaś znacznie od niego oddalo-

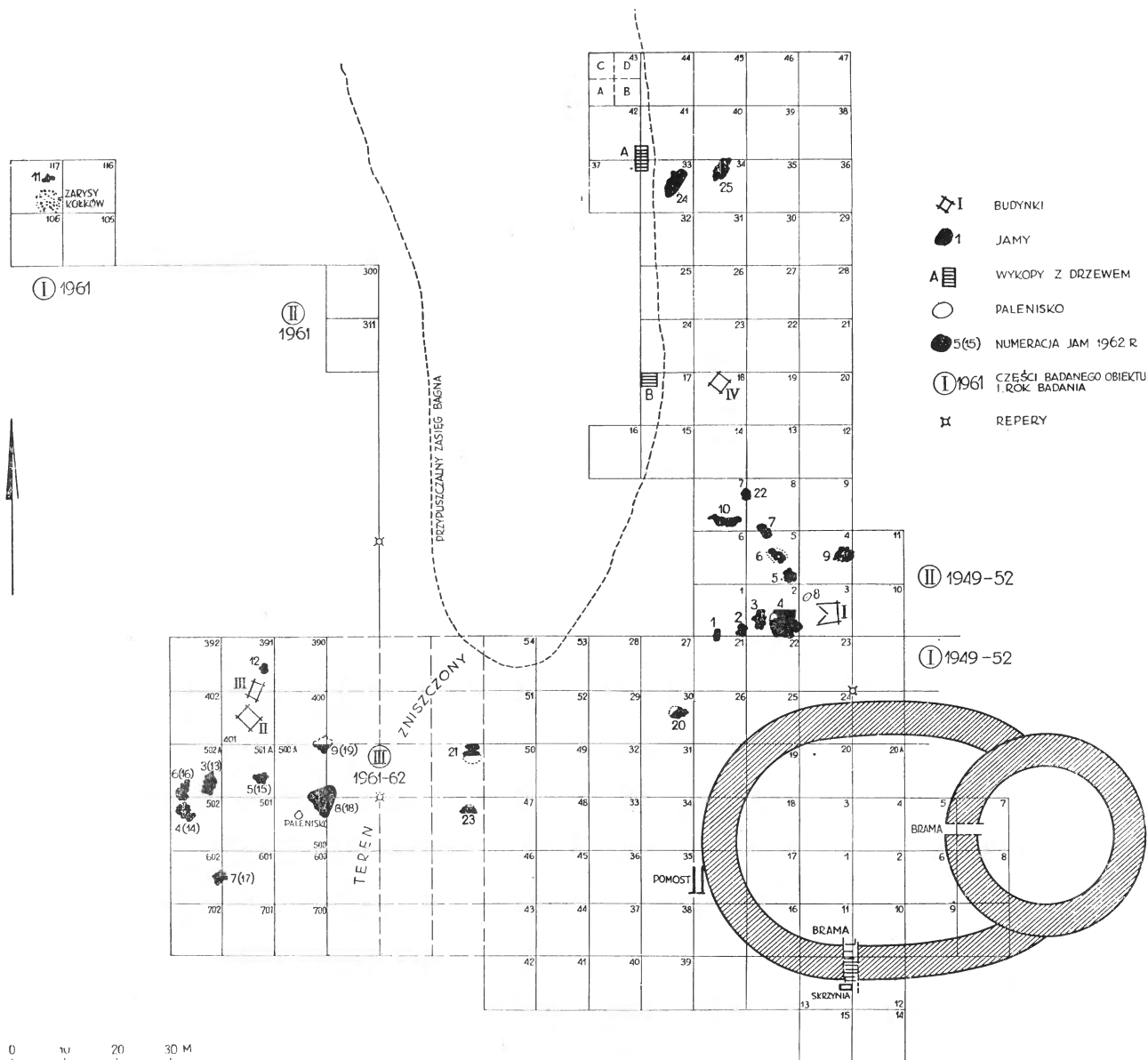
¹ W pracach brali udział studenci archeologii M. Pikułińska i A. Jeleński, studentka historii M. Maciejewska oraz starsza laborantka PMA S. Goździk.

ne. Zbadano także partie zachowanej częściowo warstwy kulturowej. Jamy otrzymały kolejną numerację z jamami odkrytymi w latach poprzednich². W latach 1949—1952 teren wykopaliskowy podzielono na dwie części: część I, zwaną „grodem”, obejmującą grodzisko i jego najbliższe otoczenie i ary od 1 do 54, oraz część II oznaczoną jako „osada”, z arami od 1 do 46³. Część II stanowiła przedłużenie części I i sięgała do ulicy Malborskiej. Na północ od tejże ulicy odkryto w 1962 r. jeden budynek położony na zupełnie zniszczonym terenie, nie objętym już siatką arów. Osobno potraktowano część osady położonej na ornych polach PGR Bródno Stare.

Jama 20. Najbliżej grodziska położona była jama 20, leżąca na północny zachód od niego na arze 30 części I (Ryc. 2). Z jamy tej zachowała się tylko niewielka północno-zachodnia część o nieregularnym, wydłużonym kształcie, wypełniona intensywnie ciemną ziemią. Średnica jamy wzdłuż linii idącej z północnego wschodu na południowy zachód liczyła 170 cm, a głębokość pod 20 cm warstwą próchnicy — zaledwie 40 cm. W wypełnisku jamy wystąpiły bardzo liczne

² Jamy zbadane w 1962 r. otrzymały w publikacji własną numerację od 3 do 9. Stąd więc na planie zamieszczonym w niniejszym opracowaniu zostały one zaopatrzone w podwójną numerację tj. w kolejny numer i w numer, pod którym występują w publikacji. K. Musianowicz: Wyniki badań 1962 r. na osadzie podgrodowej w Warszawie-Bródnie Starym, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 246—266.

³ K. Musianowicz: Gród i osada podgrodowa w Bródnie Starym koło Warszawy, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. IV, Warszawa 1956, tabl. XVIII.

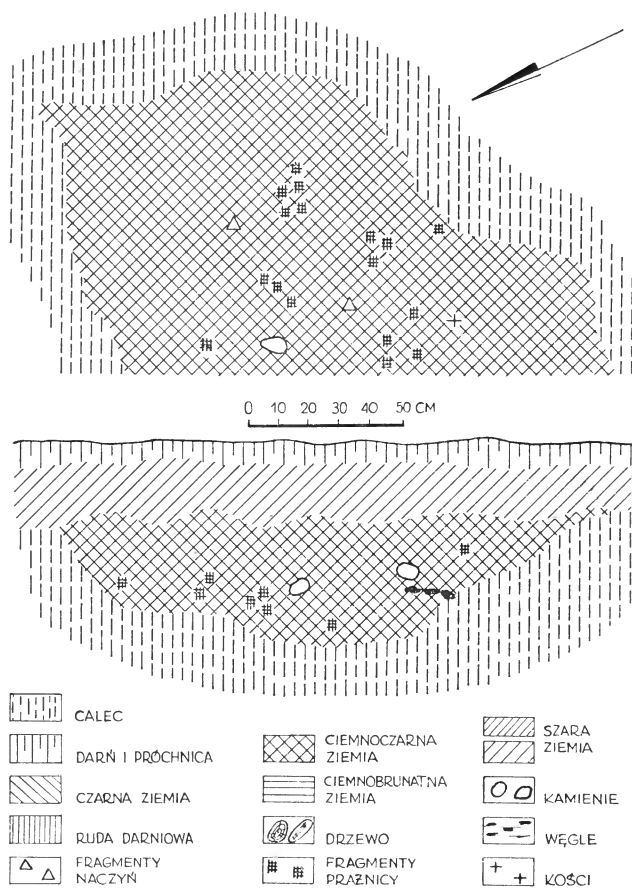


Ryc. 1. Warszawa — Bródno Stare. Plan grodu i osady.

większe i całkiem małe ułamki prążnicy, fragmenty naczyń i niewiele ułamków zwierzęcych kości. Znalazł się tu także uszkodzony róg тура i mały, płaski żużel, a z przedmiotów — fragment zaostrego rogu ze śladami odcięcia i odłamania. Na jego powierzchni widoczne są ślady obróbki nożem. Długość zachowanej części rogu wynosi 112 mm (Ryc. 3a). Drugim przedmiotem pochodzącym z jamy 20 jest szydło z kościanego wióra z uszkiem i małym okrągłym otworkiem. Długość szydła 65 mm, szerokość uszka 8 mm (Ryc. 3b). Fragmenty ceramiki z jamy 20 ilustruje tabela 14.

⁴ Materiał ceramiczny został podzielony na fragmenty pochodzące: I — z górnych części naczyń, II — z brzuśców naczyń, III — z części dolnych naczyń. W obrębie fragmentów wchodzących w poszczególne grupy uwzględniono w grupie I: 1 — zachowane ułamki tylko

samych wylewów naczyń lub wylewów z ułamkami szyi, 2 — wylewy naczyń z zachowanymi górnymi częściami brzuśców przeważnie pokrytych ornamentem, 3 — części górne naczyń o uszkodzonych krawędziach wylewów. Grupa II omawia zdobienie naczyń: 4 — dookólne żłobki, 5 — ornament falisty ryty zarówno wielozębnym grzebieniem jak i pojedynczym narzędziem garncarskim, 6 — ornamenty wyciskane stemplami, 7 — nakłucia wykonane garncarskim grzebieniem i to ustawione jednopasowe jak i dwupasowe, często także w jodełkę, 8 — pasy ukośnie ustawionych dołków wykonanych tak garncarskim narzędziem jak i paznokciem, 9 — wszelkiego rodzaju ryte kreski ustawione ukośnie, często krzyżujące się, 10 — bez zdobin. W grupie III znalazły miejsce: 11 — ułamki części przydennych bez zdobin i bez fragmentów den, 12 — części dolne naczyń z ułamkami den lub same dna. Ponieważ na poszczególnych fragmentach naczyń występują różne połączenia zdobin, wobec tego górna rubryka ma na celu przedstawienie ilościowe wszystkich rodzajów zdobienia. Tak więc zastosowanie podwójnych rubryk daje nam ujęcie różnych kombinacji zdobin, lecz w ogólnej sumie w rubryce „razem” wchodzi ułamki tylko z dolnych rubryk. W przeciwnym bowiem wypadku nastąpiłoby powiększenie ich ilości, a przez to wzbogacenie obiektów lub warstwy kulturowej.



Ryc. 2. Warszawa — Bródno Stare. Plan i profil jamy 20. Legenda dotyczy wszystkich planów zamieszczonych w tej pracy.

sunku do swoich wymiarów była ona płytka, gdyż głębokość jej wynosiła zaledwie 30 cm pod także 30 cm licząc warstwą próchnicznej ziemi. W zachowanej części dno jamy było niemalże płaskie, a przy jej spodzie wystąpiły resztki paleniska składającego się z luźno rozrzuconych większych i mniejszych przepalonych oraz kruszących się polnych kamieni (Ryc. 4). Wśród kamieni leżały pojedyncze skorupy rozbitych naczyń i prążnic. Wypełnisko jamy stanowiła ciemnoczarna ziemia z domieszką popiołów i drobniutkich drzewnych węgli. Na inwentarz jamy 21 składała się dość duża ilość fragmentów naczyń przedstawionych na tabelce 2, kilkadziesiąt małych ułamków zwierzęcych kości i kilka zębów zwierzęcych, dwa duże płaskie żużle, silnie porowate i trzeci maleńki, kulisty oraz liczne ułamki prążnicy. Z przedmiotów w jamie wystąpiła połowa nieco wydłużonego rozcieracza z drobnoziarnistego, różowego kamienia, o trzech silnie wytartych powierzchniach; uszkodzona, wydłużona osełka w przekroju czworokątna, o niejednakowej grubości (Ryc. 3f). Obecna długość osełki wynosi 105—120 mm, a wymiary w części szerszej 38×28 mm, w części węższej 30×25 mm. Wreszcie znaleziono tu także mały ułamek rogu, zaostrowany, ze śladami odcięcia i z niewielkim niedowierconym otworkiem. Długość 45 mm (Ryc. 3e). Na jednym z den

Tabela 1

I			II							III		Razem	Ryc.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
—	1	—	6	2	—	—	1	—	—	—	2	—	—
2	5	—	73	12	1	—	1	—	—	25	7	126	3c

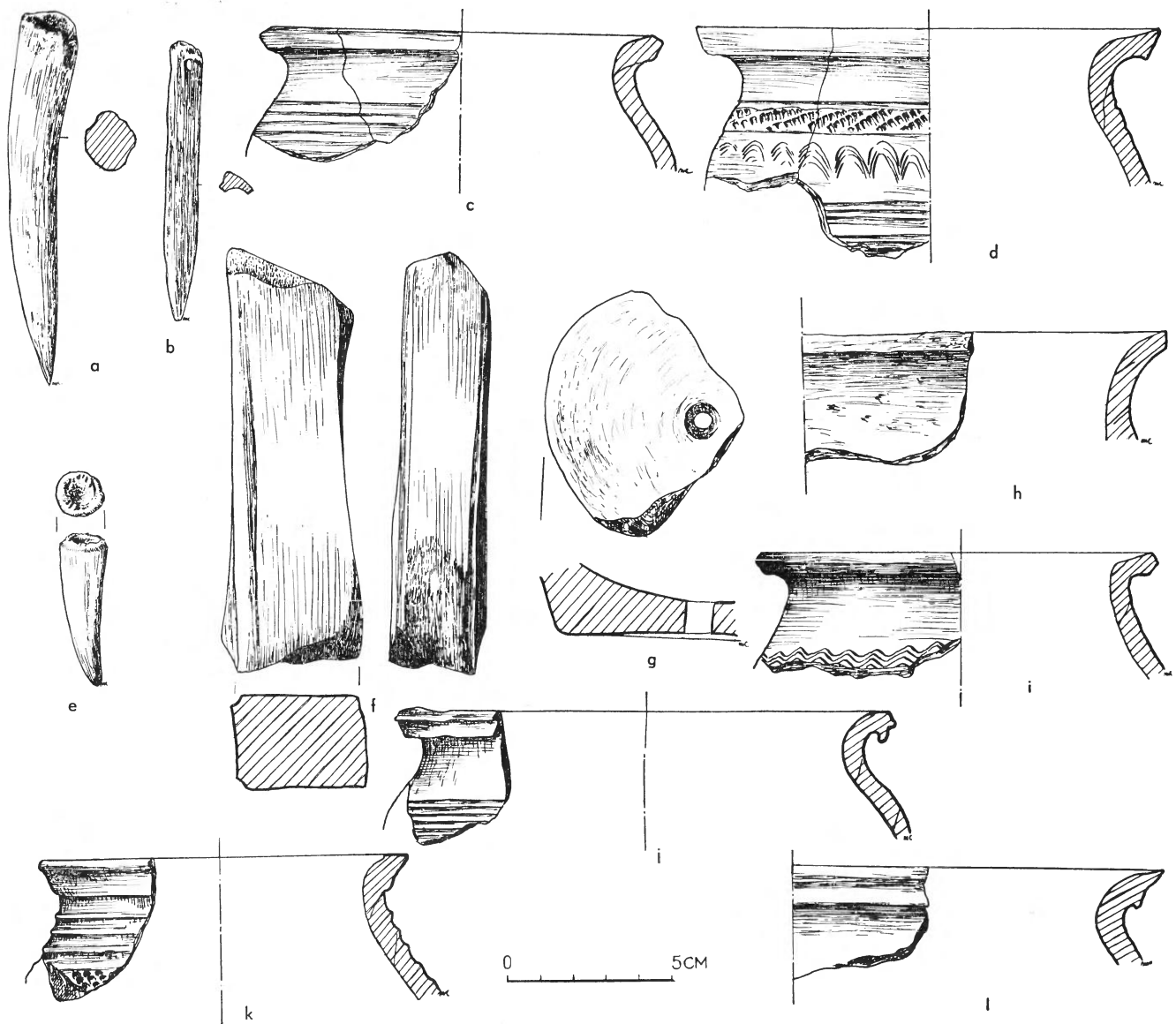
Jama 21. Leżała ona na zachodnim krańcu osady tuż przy granicy aru 50. Zachowała się z niej tylko niewielka i płytka, nieregularnie ukształtowana część. Jama musiała być ongiś duża, jeżeli średnica zachowanej części po linii wschód—zachód liczyła 400 cm. Natomiast w sto-

naczyń znalezionych w jamie 21 znajdował się wywiercony mały otworek (Ryc. 3g).

Jama 22. Położona była na arze 7 w drugiej części badanego obiektu, oznaczonego terminem „osada”. Jama ta uległa niemalże całkowitemu zniszczeniu, tak że zachował się z niej tylko bar-

Tabela 2

Miejsce	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
Jama	—	—	—	26	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—
	6	24	—	173	16	2	—	—	—	—	34	10	265	3d
Palenisko	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	2	—	1	36	5	—	1	—	—	—	13	3	61	—



Ryc. 3. Warszawa — Bródno Stare. Jama 20 (a—c). Jama 21 (d—g). Jama 23 (h—l).

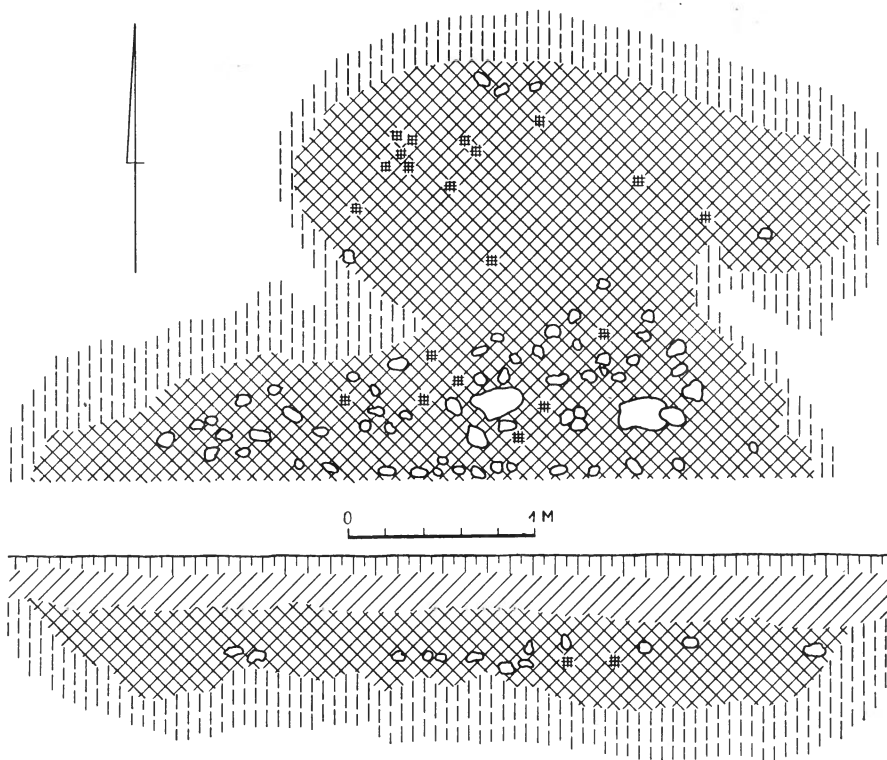
dzo niewielki fragment, który zajmowało palenisko, a raczej zapewne jego część. Wymiary zachowanej części z paleniskiem wynosiły 110×65 cm. Kamienie w palenisku były niewielkie, ściśle ułożone obok siebie, otoczone czarną ziemią (Ryc. 5). Wśród nich występowały ułamki prażnicy i nieco skorup z naczyń, zwierzęcy ząb i ułamek zwierzęcej kości. Pod paleniskiem czarna ziemia nieco się zagłębiała, osiągając tu około 20 cm grubości. Palenisko przykrywała szaroczarna ziemia o przeciętnej grubości 20—30 cm i warstewka próchni-

cy z darnią o zwykłej miąższości. Zawartość jamy 22 przedstawia tabelka 3.

Jama 23. Na zachód od aru 47 blisko jamy 21 położona była jama 23. Zarysowała się ona w ścianie dużego i głębokiego wykopu, z którego pobierano piasek, wskutek czego została ona w bardzo dużym stopniu zniszczona. Zachowała się z niej tylko wydłużona po osi wschód—zachód część z długim występem (Ryc. 6). Długość jamy po linii wschód—zachód wynosiła 190 cm, głębokość 35 cm pod 65 cm warstwą narzuconej na

Tabelka 3

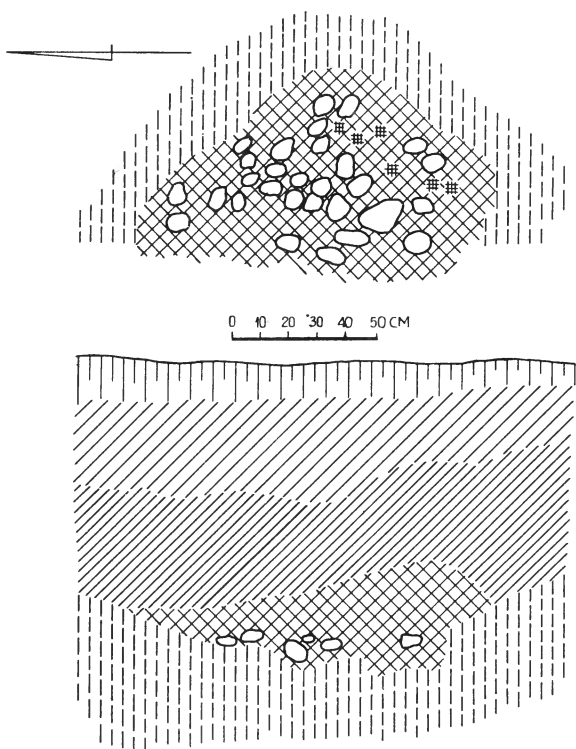
I			II							III		Razem	Ryc.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	—	—	15	2	—	1	—	—	—	7	3	31	—



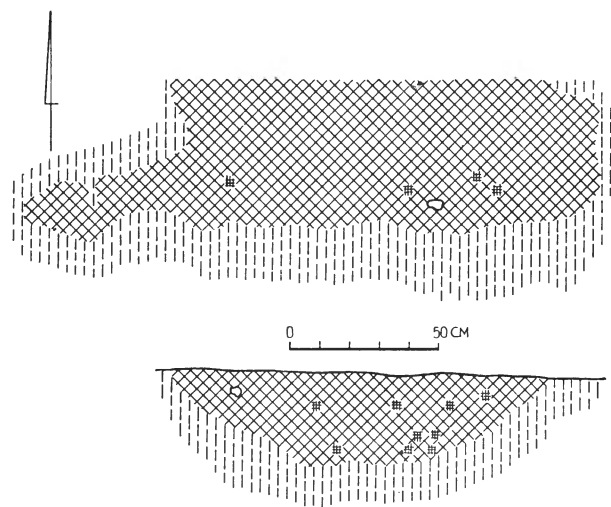
Ryc. 4. Warszawa — Bródno Stare. Plan i profil jamy 21.

jej wierzch czarnej ziemi zmieszanej z jasnym piaskiem. Część północna jamy została całkowicie zniszczona, a w dole, skąd pobierano piasek, leżała zgromadzona w jednym miejscu ciemnoczarna ziemia z dużą ilością skorup, stanowiąca ongiś wypełnisko tej części jamy. Skorupy te zostały z ziemi wybrane i opracowane wraz z materiałem

pochodzącym z zachowanej części. Jamę wypełniała bardzo ciemna ziemia z licznymi grudkami pokruszonych prażnic. Znalazły się tu także dwa niewielkie porowate żużle. Skorupy z jamy 23 przedstawione są na tabelce 4. Wśród skorup zniszczonej części jamy wystąpił fragment dna ze znakiem prostego krzyża (Ryc. 7a).

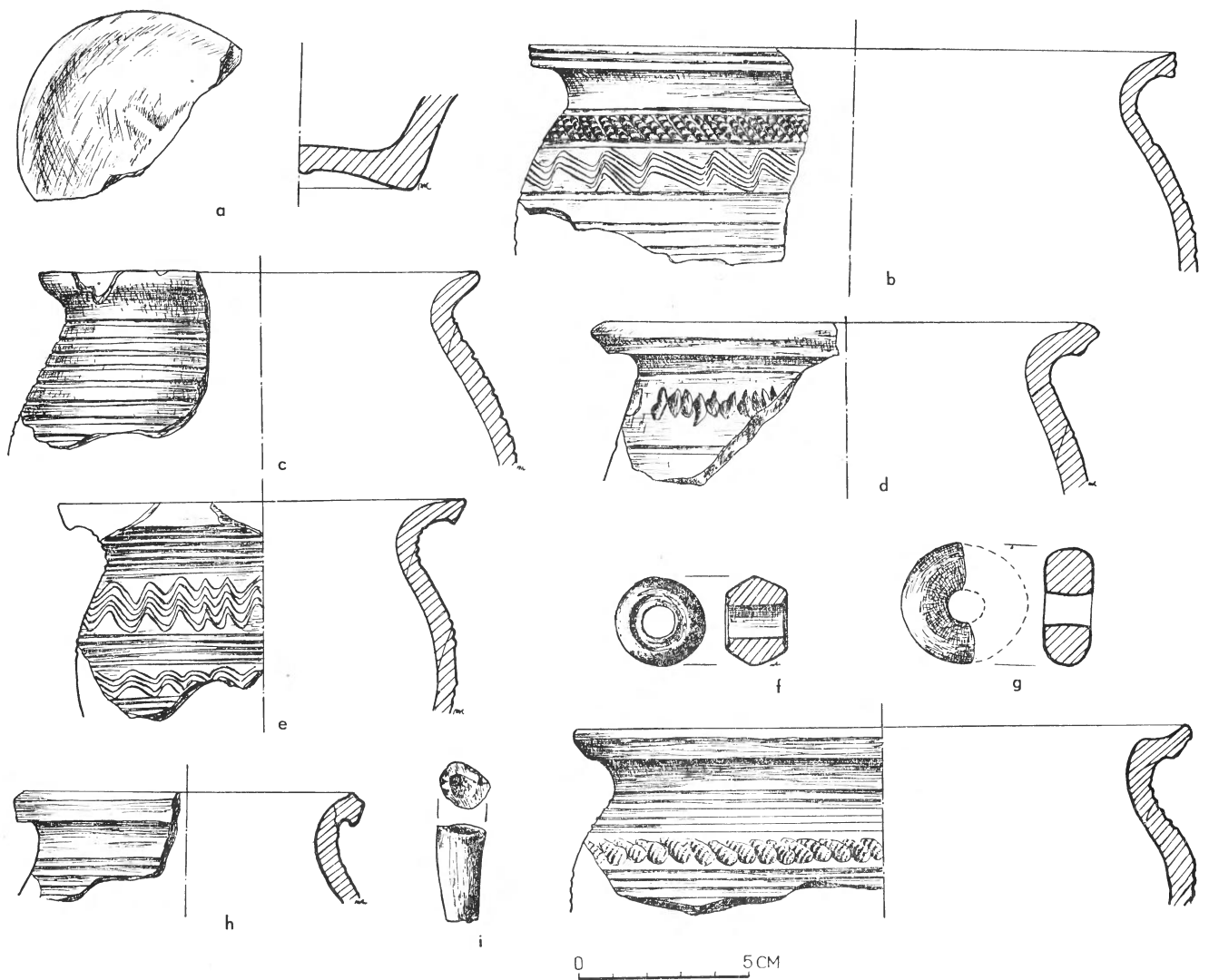


Ryc. 5. Warszawa — Bródno Stare. Plan i profil jamy 22.



Ryc. 6. Warszawa — Bródno Stare. Plan i profil jamy 23.

Jama 24 i jama 25. Jamy te leżały blisko siebie, na samym końcu części II, na arach 33 i 34. Jama 24 położona była na działkach B i D aru 33. Była ona długa, niemalże całkowicie zachowana, z niewielkim uszkodzeniem części północnej i południowej. Długość jamy wynosiła 280 cm, a naj-



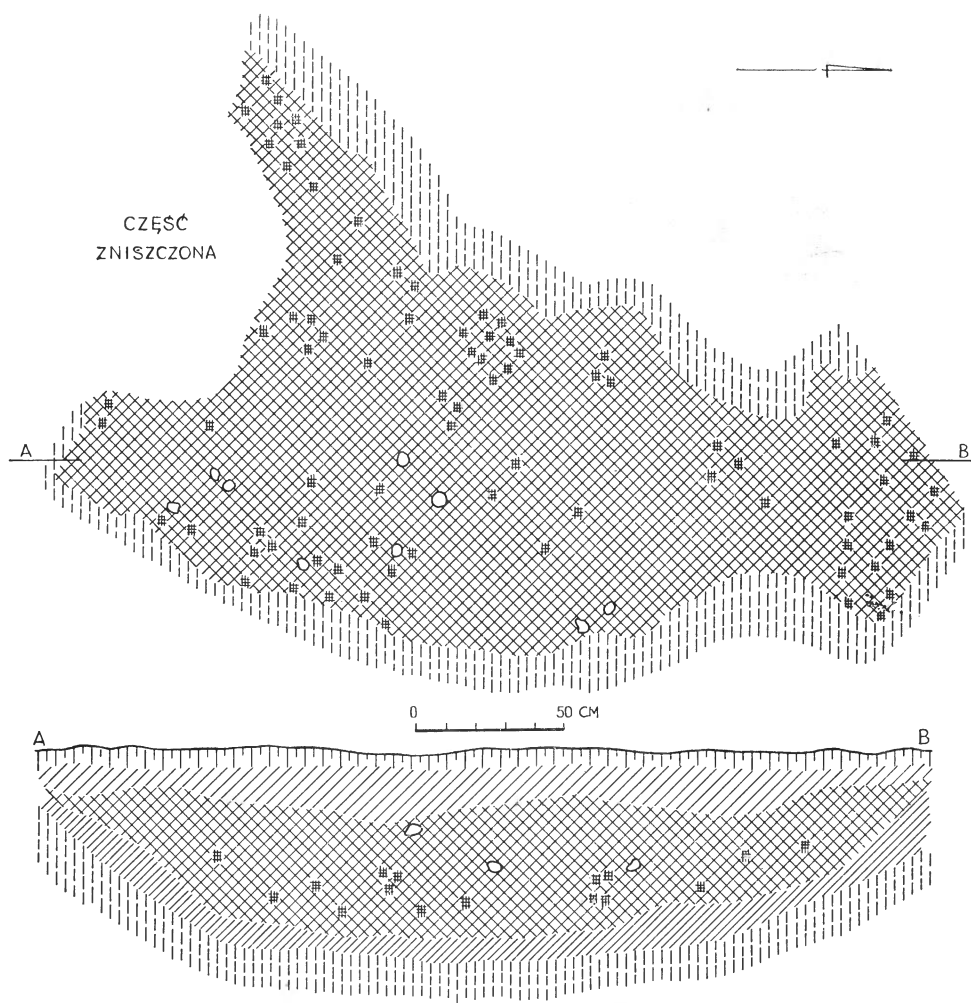
Ryc. 7. Warszawa — Bródno Stare. Jama 23 (a). Jama 24 (b—d, f). Jama 25 (e, g). Wykop A (h—j).

większa szerokość 170 cm (Ryc. 8). Barwa wypełniska jamy była ciemnoczarna od dużej przymieszki popiołów z drobnymi drzewnymi węglkami. W jej wypełnisku trafiły się niewielkie kamienie polne i bardzo duża ilość drobnych grudek przepalanej na kolor rdzawoczerwony gliny,

pochodzących zapewne ze zniszczonych prażnic. Głębokość jamy wynosiła około 45 cm. Dno jej zagłębiało się nieckowato w jasnym piasku calca. Jama nie była bogato wyposażona, fragmentów ceramiki wystąpiło w niej stosunkowo niewiele. Zestawienie ich podaje tabelka 5. Z przedmiotów

Tabelka 4

Głębokość w cm	I			II						III		Razem	Ryc.	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11			12
65—80	4	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	21	—	—	91	6	1	1	—	—	—	13	9	142	3h—j
80—100	1	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	12	—	—	41	1	1	—	1	—	—	6	7	69	3k
Część zniszczona	2	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	27	—	1	201	10	11	3	3	—	—	43	19	318	3l



Ryc. 8. Warszawa — Bródno Stare. Plan i profil jamy 24.

odkryto tu tylko dwustożkowy, gliniany przęślik obtoczony, barwy brunatnej z jaśniejszymi plamami na powierzchni ze stosunkowo dużym otworem. Wymiary przęślika: średnica 26 mm, grubość 16 mm, średnica otworu 7 mm (Ryc. 7f).

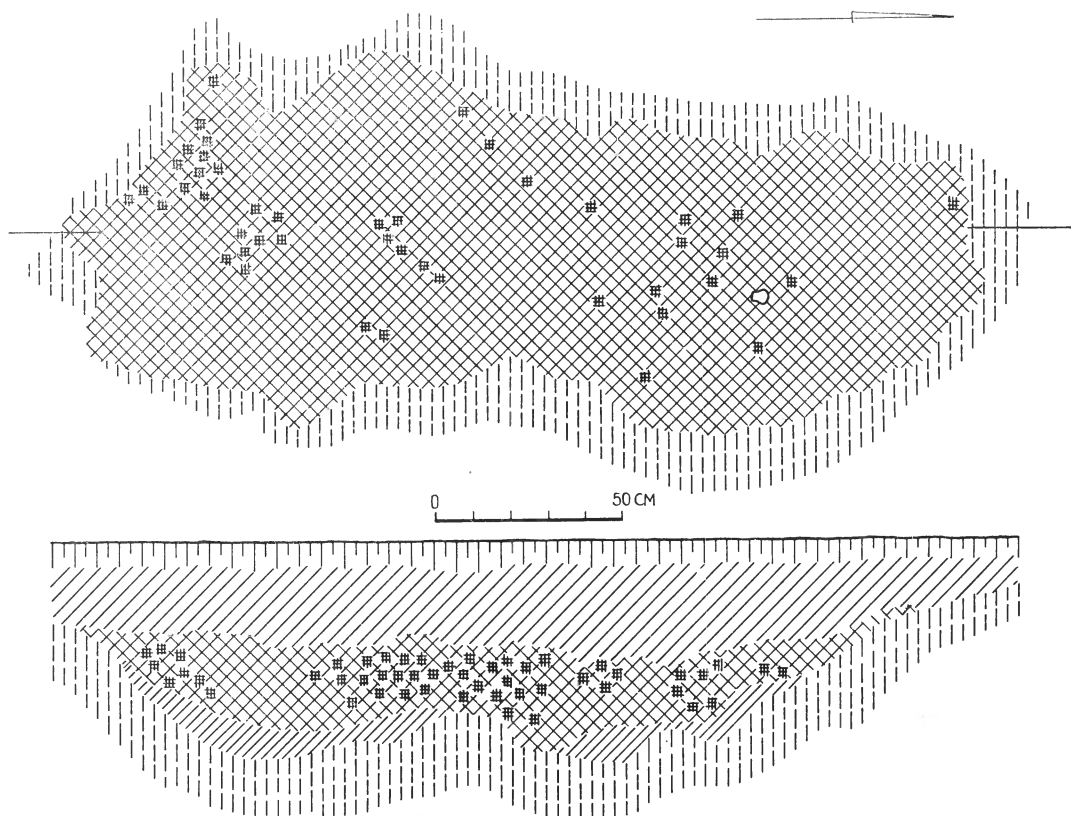
Jama 25, sąsiadująca z jamą 24, leżała na działkach C i D aru 34. Kształt jamy wydłużony w kierunku z północy na południe (Ryc. 9). Długość jej wynosiła 230 cm, przy największej szerokości liczącej około 90 cm. Jamę wypełniała bardzo ciemna ziemia z licznymi drobnymi ułami praznic przepalonych na kolor rdzawoczerwony. Jama posiadała dwa zagłębienia i głąbo-

kość około 20 cm pod blisko 30 cm warstwą próchnicy. Z przedmiotów w jamie 25 znaleziono tylko połowę płaskiego przęślika o zaokrąglonych ściankach z gliny ciemnobrunatnej. Ma on nieco ukośnie przebitą otwór i wymiary: średnica 32 mm, grubość 14 mm, średnica otworu 8—9 mm (Ryc. 7g). Zestawienie fragmentów ceramiki przedstawia tabela 6.

Poza powyższymi sześciu jamami przebadano także dwa odcinki na nisko położonym terenie, który jako podmokła rynna ciągnął się w kierunku z południa na północ, oddzielając od siebie dwie części osady położone na wyższych,

Tabela 5

Głębokość w cm	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
20—40	—	5	—	9	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	2	6	—	55	—	4	—	5	1	—	10	1	84	7b—d
40—65	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	5	5	—	39	1	—	—	—	—	—	11	4	65	—



Ryc. 9. Warszawa — Bródno Stare. Plan i profil jamy 25.

piaszczystych garbach. Rynna ta zaczynała się zrazu wąskim klinem na północny zachód od grodu i rozszerzała się znacznie w stronę północy. Odtworzenie jej przebiegu w obrębie osady jest trudne, gdyż wielkie zniszczenie zatarało w bardzo znacznym stopniu jej pierwotny wygląd. Na

od wschodu, nie stwierdziły występowania tu drzewa. Tak więc bagna położone od tej strony spełniały rolę wyraźnej granicy osadnictwa i tworzyły naturalne zabezpieczenie grodu i osady. Przy omawianiu użytkowania wspomnianych bagien jako przejść należy wspomnieć o istnieniu

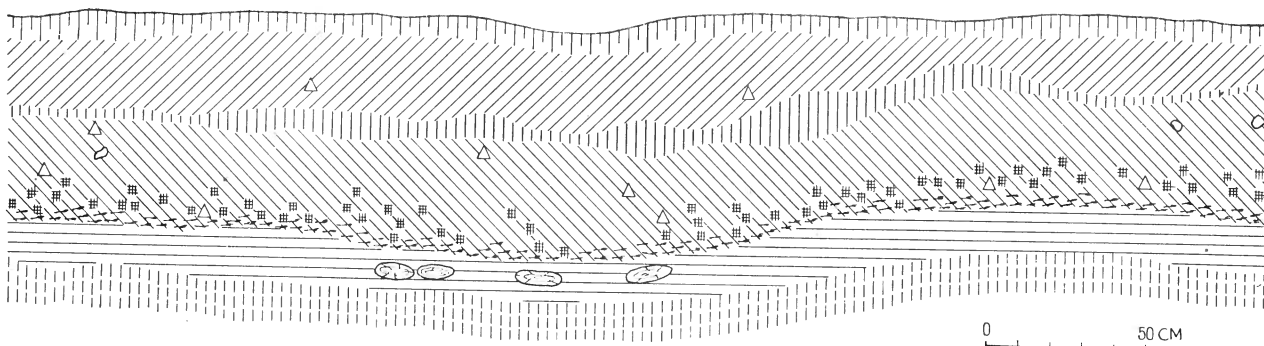
Tabela 6

Głębokość w cm	I			II							III		Razem	Ryc.	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12			
30—40	—	—	—	6	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	4	4	1	40	2	1	1	2	—	—	6	5	66	—	
40—60	—	—	—	3	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	10	2	1	61	5	1	—	1	—	—	18	8	107	7e	

mokradłach tych musiały w niektórych partiach występować czysta woda. Badania wykopaliskowe przeprowadzone w obrębie mokradła na arach 33, 37, 40, 41 oraz na arze 17 stwierdziły użytkowanie jego przez mieszkańców osady. Na mokradłach tych moszczono bowiem w węższych częściach przejścia drzewem, tworząc jak gdyby pomost łączący poszczególne części osady. W niektórych zaś częściach układano z drzewa dojścia do wody. Prace wykopaliskowe, przeprowadzone natomiast na rozległych bagnach otaczających osadę i gród

odkrytej w 1961 r. przez B. Gierlacha usytuowanej mniej więcej na przeciw wykopu A na polach ornych PGR, przestrzeni pokrytej gęsto obok siebie wbitymi kołkami⁵. Być może, że ta umocniona kołkami przestrzeń posiadała związek z przejściem przez wyżej wzmiankowaną bagnistą rynną. Rynna ta obecnie jest bardzo zniszczona, tak że badania można przeprowadzać tylko na nie-

⁵ K. Musianowicz: Osada podgrodowa w Warszawie-Bródnie Starym w świetle badań 1961 r. „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIX, 1963, str. 236, ryc. 2.



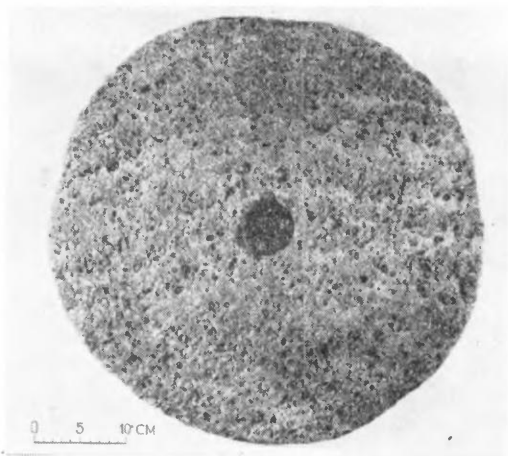
Ryc. 10. Warszawa — Bródno Stare. Profil ściany wykopu A.



Ryc. 11. Warszawa — Bródno Stare. Plan wykopu A.

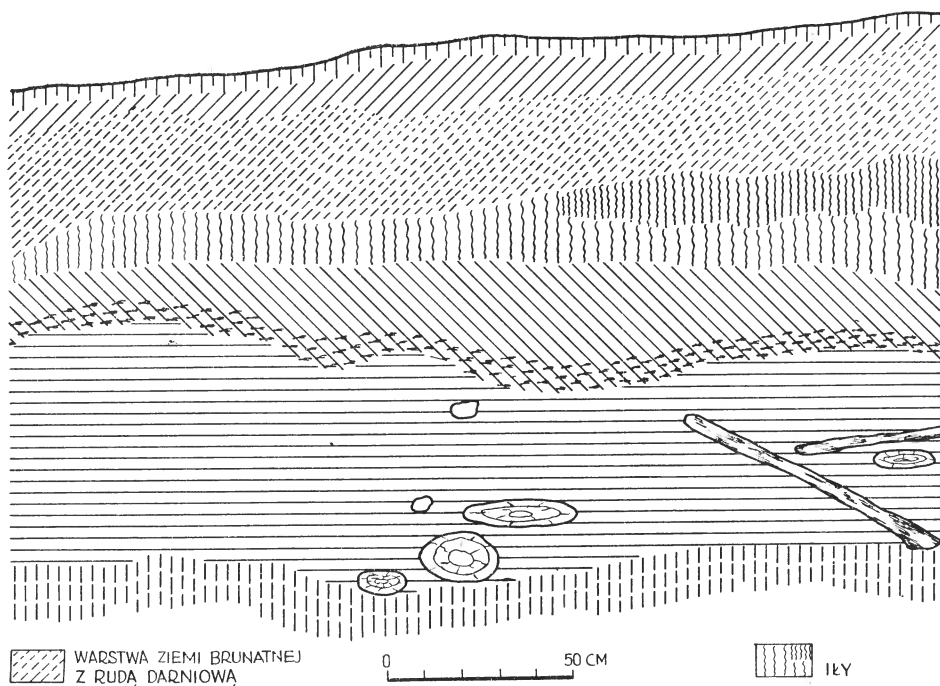
Tabela 7

Głębokość w cm	I			II							III		Razem	Ryc.	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12			
0—30	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	4	—	2	54	5	2	—	—	—	—	17	6	90	—	
30—50	2	—	—	27	—	—	1	2	—	—	—	—	—	—	
	21	—	2	194	25	2	—	—	—	—	41	11	296	7h, j	
50—90	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	—	1	—	11	1	—	—	—	—	—	4	1	18	—	



Ryc. 12. Warszawa — Bródno Stare. Kamień żarnowy.

branego tu dołu z wyrzuconą z niego ciemną ziemią i pojedynczymi skorupami naczyń. Posuwając się więc od tego dołu w stronę zachodu odkryto w warstwie ciemnoczarnej ziemi belki drzewa. Poziom wód gruntowych w wykopie był wysoki i szybko wystąpiła tu woda, niemalże po zdjęciu warstwy darni, co wskazuje, że dawniej teren ten musiał być silnie nawilgocony. Wymiary wykopu wynosiły 400×250 cm. Warstwa kulturowa po stronie wschodniej wykopu była płytsza, a pogłębiała się ku zachodowi (Ryc. 10). Belki drzewa wystąpiły na głębokości od 70 do 80 cm w ciemnobrunatnej ziemi. Warstwa próchnicy z darnią liczyła 30—40 cm grubości, pod nią widoczna była warstewka rudy darniowej. Najgrubsza, czarna

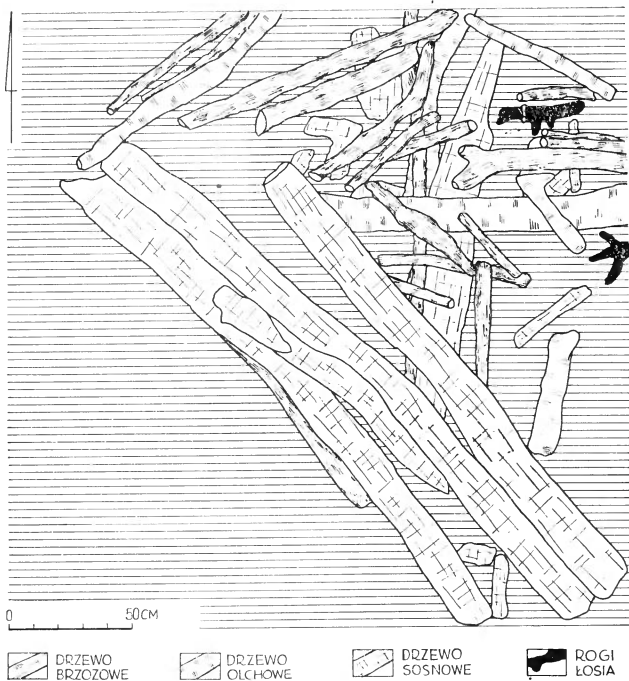


Ryc. 13. Warszawa — Bródno Stare. Profil wykopu B.

wielkich jej odcinkach. Zniszczenie terenu zabytkowego objęło nie tylko omawianą rynnę, ale i przylegające do niej części osady. Cała przestrzeń osady, począwszy od jam 24 i 25 aż do ulicy Malborskiej i dalej ku północy, przedstawia jedno rumowisko porytych dołów, zaspanych częściowo miejskimi śmieciami, i płaskich pagórków powstałych z wyrzuconej z dołów ziemi. Jej ciemnoczarne zabarwienie i występujące fragmenty ceramiki świadczą, że zniszczeniu uległa bardzo duża część osady.

Wykop A. Pierwszy, większy z wykopów został założony niemalże na samym krańcu części II, na wymienionych już powyżej arach 33, 37, 40 i 41. Badania wykopu A rozpoczęto od ścianki wy-

warstwa zawierała dużą domieszkę większych i mniejszych grudek pokruszonych prażnic i bardzo dużą ilość drzewnych węgli grupujących się głównie na samym jej spodzie. Belki drzewa w wykopie nie były równomiernie rozmieszczone. Ilość ich przy wschodniej ścianie była niewielka, a powiększała się w miarę posuwania się ku zachodowi. Belki drzewa, przeważnie sosnowego, ułożone były w różnych kierunkach bez jakiegokolwiek porządku, częstokroć jedna rzucona na drugą (Ryc. 11). Na odkrytym odcinku brak było dużych belek, a drzewo było w znacznym stopniu zniszczone. W narożniku północno-zachodnim wykopu znalazł się silnie wytarty kamień żarnowy już nieużytkowany i wrzucony



Ryc. 14. Warszawa — Bródno Stare. Plan wykopu B.

głębokiego dołu, skąd pobierano piasek, a który w swej ścianie odsłonił warstwę kulturową z fragmentami naczyń. Warstwy w wykopie B były usytuowane skośnie ze wschodu na zachód (Ryc. 13). Pod cienką warstewką szarej próchnicznej ziemi występowała warstwa z dużą przymieszką drobnych ziarn rudy darniowej, pod którą układały się dwie warstewki: jaśniejsza i ciemniejsza ilastego piasku. Pod wymienionymi warstwami leżała szaroczarna warstwa kulturowa o przeciętnej miąższości 25—30 cm z dużą przymieszką drobnych drzewnych węgielków leżących przeważnie na jej spodzie. Z warstwy tej pochodzi przeważająca ilość fragmentów ceramiki, choć nie brak ich było i w pozostałych warstwach. Pod nią zalegała brunatna gliniasta ziemia, w której leżały bale i gałęzie drzewa. Grubość warstwy tej dochodziła do 45 cm. Gliniasty całec niewiele różnił się od warstwy z drzewem. Bale drzewa usytuowane były na głębokości od 100 cm do 120 cm i było ich w wykopie B o wiele więcej i lepiej zachowanych aniżeli w wykopie A

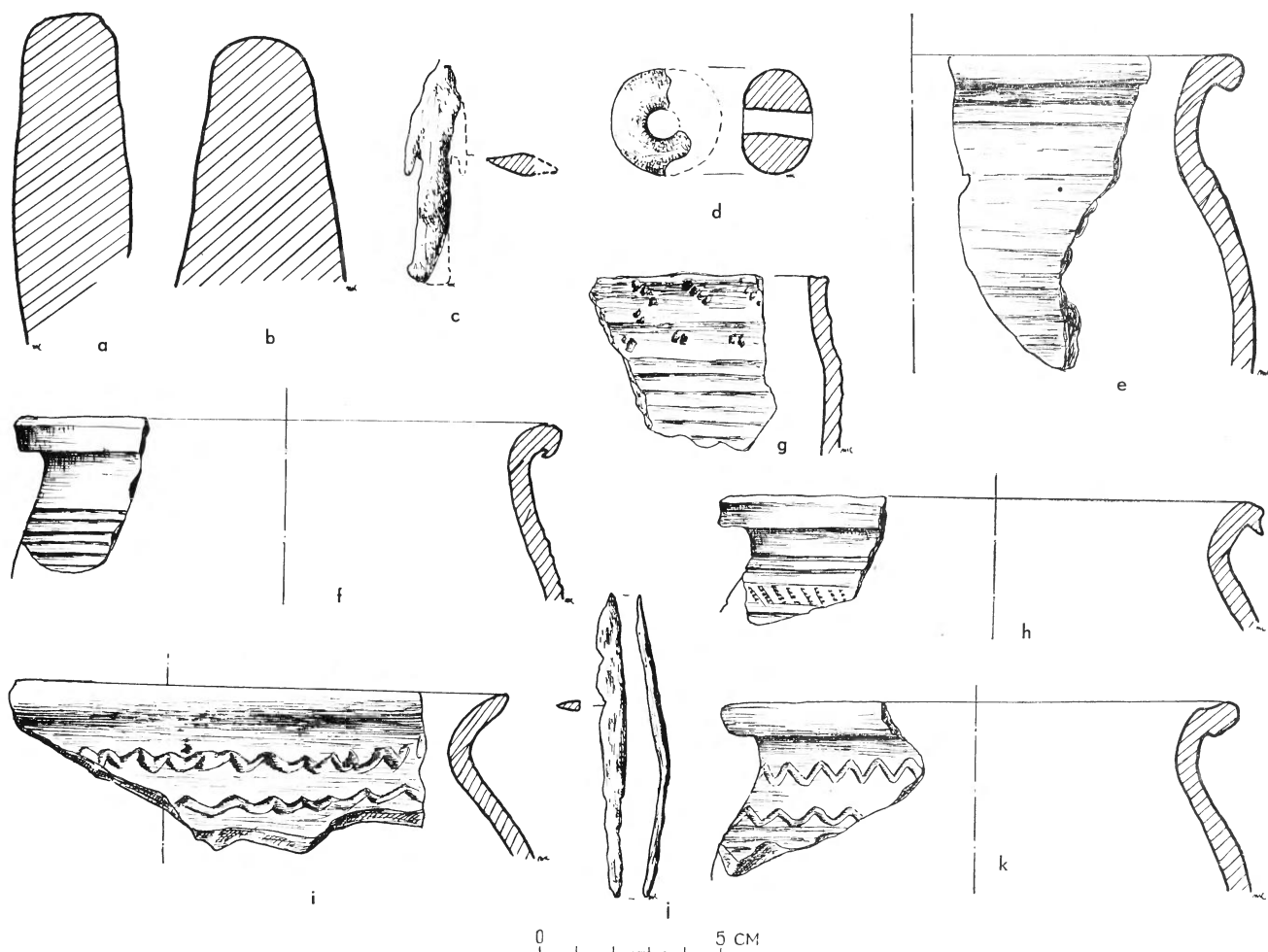
Tabela 8

Głębokość w cm	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
0—50	2	—	—	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	16	2	1	72	17	1	1	—	—	—	17	8	135	15e
50—60	3	—	—	13	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
	26	3	1	109	5	1	1	1	—	3	39	10	199	15f
60—70	2	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	16	—	2	57	6	—	1	1	1	—	16	2	102	15g, h, i
70—120	1	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	1	—	—	7	1	—	—	—	—	—	3	1	13	15k

wraz z belkami drzewa w bagnisko. Kamień ten wykonany ze zlepionca muszlowego posiada średnicę 360 mm, średnicę otworu 65 mm, a przeciętną grubość 45 mm (Ryc. 12). W warstwie kulturowej wykopu A znalazła się duża ilość ułamków ceramiki, a z przedmiotów fragment nożyka i półfabrykat pierścieniowej oprawki z niedowierconym otworem, długi na 27 mm (Ryc. 7i). Fragmenty ceramiki z wykopu A ilustruje tabela 7.

Wykop B. Chcąc sprawdzić hipotezę o użytkowaniu bagnistej rynny, na działce D aru 17 wykonano jeszcze jeden wykop o wymiarach 250 × 250 cm. Wykop ten był usytuowany na południe od wykopu A, bliżej grodziska. Prace rozpoczęto, tak jak i w poprzednim wypadku, od

(Ryc. 14). Ukośnie, niemalże przez całą działkę wykopu, leżały cztery potężne sosnowe pnie o przeciętnej długości 250 cm. Natomiast w narożniku północno-wschodnim leżały pnie, gałęzie i konary brzoź z zachowaną dobrze korą, a w kierunku ze wschodu na zachód pień olchy z zachowaną zieloną korą. Ponadto duże ilości drobniejszych i grubszych olchowych i brzożowych gałęzi wypełniały przestrzeń pomiędzy dużymi belkami. Przy ścianie wschodniej wykopu znalazł się róg łosia rzucony w bagno pomiędzy bale i konary drzewa. Pod tą płataniną gałęzi i belek, głębiej, w narożniku północno-wschodnim leżały także pojedyncze pnie drzewa sosnowego, brzożowego i olchowego. Tu znalazł się także drugi



Ryc. 15. Warszawa — Bródno Stare. Wykop B (a—i, k). Ar 35, działka B (j).

róg łosia z wieńcem i częścią czaszki, nieliczne zwierzęce kości, drobne żuźle i duża ilość fragmentów prażnicy (Ryc. 15 a—b). Z warstwy ciemnej ziemi B pochodzą ponadto: grocik od strzały z zachowanym jednym zadziorem i uszkodzoną tulejką, długi na 65 mm (Ryc. 15e), połowa kulistego przeszlika lepionego w rękę o nieco ukośnie przewierconym otworze, średnicy 27 mm i grubości 20 mm (Ryc. 15d), oraz fragment podkładki z różowego, drobnoziarnistego kamienia o silnie wytartych powierzchniach. Wśród bali drzewa w gliniastej ziemi znalazło się także nieco fragmentów ceramiki. Fragmenty naczyń z wykopu B podaje tabelka 8.

Poza opisanymi powyżej obiektami zbadano zachowane odcinki warstwy kulturowej na arach 31, 34, 35 części I. Uzyskane tu w czasie prac wykopaliskowych fragmenty ceramiki nie wnoszą

nic nowego do poruszanych zagadnień, dlatego też nie zostały włączone do niniejszego opracowania. Na arach tych znaleziono kilkanaście kowalskich gwoździ większych i mniejszych, o główkach w przekroju czworokątnych nie wyodrębnionych od kołców. Z działki B aru 35 pochodzi mały nożyk o długości 82 mm (Ryc. 15j). Na arach tych odkryto także duże żuźle z przywartą, stopioną szlaką o błękitnym nalocie pochodzące ze ścian pieców hutniczych.

Tak więc w 1964 r. ukończono najważniejszy etap badań zespołu osadniczego w Bródnie Starym, badań prowadzonych z dłuższą przerwą od 1949 r. Rok 1964 poza potwierdzeniem wcześniej wysuniętej hipotezy o użytkowaniu bagnistej rynny leżącej w obrębie osady, nie przyniósł nowych odkryć na badanym osadniczym zespole.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В 1964 году рядом с предварительными работами для создания в м. Брудно Старе археологического заповедника были произведены поиски, которые имели целью исследовать более всего разрушенные и до сих пор не исследованные части поселения, а во-вторых эти поиски должны были установить, действительно ли болотистый желоб, как-будто разделяющий поселение на две части, не был использован жителями (рис. 1). Что касается первого этапа исследований, то на разрушенных партиях пригородного поселения открыли 6 некомплектных ям. В двух из них, то-есть в ямах 21 и 22, находились разрушенные топки (рис. 4 и 5). Фрагменты керамики из ям, а также найденные предметы не внесли ничего нового ни в хронологию, ни в обсуждаемые раньше вопросы исследуемого объекта. Гораздо более любопытные результаты

принесло исследование поселения, лежащего в пределах поселения болотистого желоба. Путём двух sondирований, совершенных в его пределах (рис. 11 и 14), констатировали тут наличие стволов, корней и сучьев соснового, ольхового и березового дерева, которыми в некоторых местах были выстланы проходы через болото, в иных случаях ими были выстланы подходы к воде, которая там несомненно выступала. В болото выбрасывали также различные испорченные предметы, как истертый и непригодный жерновой камень (рис. 12), а также рога лося. Факт наличия дерева на восточной стороне поселения не был установлен, ибо с этой стороны названные болота были очень обширны и очевидно ограничивали поселенчество в этом направлении.

SUMMARY

There is going to be arranged an archeological reserve of Bródno Stare in Warsaw. In connection therewith, the most damaged and still unrevealed parts of the Bródno Stare settlement were excavated in 1964. The object of those excavations was also to ascertain whether the ancient inhabitants of the Bródno Stare settlement were utilizing the strip of swamp, dividing the settlement into two parts (fig. 1). In the first stage of the excavations six incomplete pits were discovered on the damaged parts of the settlement. Destroyed hearths were revealed in two of them (pits 21, 22) — (figs. 4 and 5). The pottery fragments and other objects from the pits have not provided any new dating indicators or any new data

concerning the problems of the Bródno Stare settlement, discussed before. More interesting results were obtained while excavating the swampy gutter situated within the settlement. Two sondages cut there (figs. 11 and 14) showed the occurrence of tree-trunks, roots and branches of pines, alders and of birches. In some places, passages through the swamp were covered with them, in others — the way leading to water which must have been there. Various damaged objects, such as an old quern out of use or elk's horns used to be thrown into the swamp (fig. 12). The occurrence of wood has not been ascertained on the eastern part of the Bródno Stare earthwork. On that site, swamps were vast and distinctly confined the occupation in that direction.

ALINA WIERCIŃSKA

ANALIZA ANTROPOLOGICZNA LUDZKICH SZCZĄTKÓW KOSTNYCH
Z CMENTARZYSKA CIAŁOPALNEGO Z OKRESU PÓŻNOLATEŃSKIEGO
I WCZESNORZYMSKIEGO W KLESZEWIE, POW. PUŁTUSK

АНТРОПОЛОГИЧЕСКИЙ АНАЛИЗ ЧЕЛОВЕЧЕСКИХ КОСТНЫХ ОСТАТКОВ
ИЗ ТРУПОСОЖИГАТЕЛЬНОГО МОГИЛЬНИКА ПОЗДНЕЛАТЕНСКОГО
И РАННЕРОМАНСКОГО ПЕРИОДОВ В М. КЛЕШЕВ, ПОВЯТ ПУЛТУСК

AN ANTHROPOLOGICAL ANALYSIS OF HUMAN BONE REMAINS FROM A LATE LA TÈNE AND
EARLY ROMAN CEMETERY AT KLESZEWO, PUŁTUSK DISTRICT

W czasie od czerwca do sierpnia 1964 r. zostały przeprowadzone archeologiczne badania wykopaliskowe na cmentarzysku ciałopalnym grobów jamowych w Kleszewie, pow. Pułtusk, pod kierunkiem mgr S. Woydy, który przekazał mi do opracowania antropologicznego odkryte tam szczątki kostne, za co składam Mu w tym miejscu wyrazy serdecznego podziękowania. Jego zdaniem, cmentarzysko to może być datowane na okres od późnolateńskiego do wczesnorzymskiego włącznie, to jest od połowy II w.p.n.e. do końca II w. n.e. Dane archeologiczne zdają się wskazywać na ciągłość użytkowania cmentarzyska.

Celem niniejszego opracowania jest dokonanie analizy antropologicznej ludzkich szczątków kostnych, pochodzących z poszczególnych jam grobowych, a następnie statystyczne ujęcie otrzymanych tą drogą informacji.

Materiał poddany analizie w niniejszej pracy obejmuje szczątki kostne, pochodzące z 52 jednostek grobowych, z których część była podzielona na ogółem 45 podzespołów, zgodnie z lokalizacją szczątków w jamach. Wszystkie te zespoły i pod-

zespoły (81) analizowano oddzielnie posługując się metodyką przyjętą w warszawskim ośrodku antropologicznym. W ramach przeprowadzonych badań opisano więc: ilość fragmentów kostnych, ich barwę, wielkość, stopień przepalenia i deformacji termicznej, jeśli były one wyraźnie uchwytne, budowę morfologiczną zidentyfikowanych pod względem anatomicznym fragmentów z podaniem cech, które wyznaczały wiek i przypuszczalną płeć osobników. Wypada stwierdzić, że ilość osobników, określona według danych materiału kostnego, nie we wszystkich przypadkach może być pewna i raczej winno się przyjąć zasadę, że jest to dolna granica możliwej ilości.

Oznaczenia wieku i płci poszczególnych osobników przeprowadzono na podstawie wysegregowanych w tym celu fragmentów, których budowa morfologiczna zawierała odpowiednie wskazania diagnostyczne.

Analiza statystyczna materiału obejmuje rozkłady częstości bezwzględnych i względnych, dotyczących charakterystyk ogólnych badanych szczątków oraz danych paleodemograficznych.

OPIS MATERIAŁU

Szczegółowy opis materiału kostnego zawiera oprócz charakterystyki ogólnej szczątków również ich właściwości morfologiczne, na podstawie któ-

rych określono ilość, płeć i wiek osobników. Analiza ta została przeprowadzona według podziału na podzespoły w ramach danych jam grobowych.

Nr 2 a—c

Minimalna ilość bardzo drobnych fragmentów barwy jasnobrunatnej, dobrze przepalonych, wskazujących na obecność osobnika, zidentyfikowanego według: 2 fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy i cienkich (2 mm), oraz 13 blaszek trzonów kości długich i krótkich analogicznej budowy i sugerujących mały przekrój poprzeczny. Szczątki te mogły należeć do osobnika w wieku późny *infans I* (4—7 rok życia).

Nr 3

Mała ilość fragmentów barwy jasno-szaro-brunatnej, silnie przepalonych i zdeformowanych osobnika, oznaczonego na podstawie: 4 fragmentów kości płaskich czaszki, słabej budowy i przeciętnej grubości (4 mm), o szwach drobnoząbkowanych i obliterowanych od wewnątrz, oraz 7 fragmentów blaszek trzonów kości długich, analogicznej budowy i świadczących o niedużym przekroju poprzecznym. Szczątki te wskazują na wiek *adultus* i płeć żeńska.

Nr 5

Mała ilość drobnych fragmentów barwy ciemno-szaro-brunatnej, nieźle przepalonych, należących do osobnika, zidentyfikowanego według: 8 fragmentów kości płaskich czaszki, miernej budowy i grubości (4—3 mm), oraz 26 fragmentów blaszek trzonów kości długich, analogicznej budowy i o niedużym przekroju poprzecznym. Można tylko stwierdzić, że wiek osobnika był powyżej *infans II*.

Nr 6b, c

Minimalna ilość bardzo drobnych fragmentów barwy jasnobrunatnej osobnika, z którego oznaczono: 4 fragmenty kości płaskich czaszki, dość delikatnej budowy i względnie cienkich (3 mm), 3 fragmenty blaszek trzonów kości długich, fragment paliczka dłoni delikatnej budowy i 3 fragmenty blaszek trzonów kości krótkich (dłoni?). Prawdopodobny wiek osobnika — *infans II* (?).

Nr 7a, b, j

Minimalna ilość drobnych fragmentów barwy kremowej, znacznie przepalonych i zdeformowanych osobnika, określonego na podstawie: 10 fragmentów kości płaskich czaszki, o grubości sięgającej 6 mm, ale względnie słabej budowy, zębu kręgu obrotowego o przypuszczalnie pełnej ossyfikacji, 4 fragmentów blaszek trzonów kości długich, miernej budowy, fragmentu głowy kości śródstopia i fragmentu blaszki trzonu paliczka dłoni. Szczątki te wskazują na wiek od *adultus* do *maturus*; płeć trudna do określenia, prawdopodobnie żeńska.

Nr 13a—d

Mierna ilość niewielkich fragmentów barwy jasno- do ciemnobrunatnej, średnio przepalonych, należących przypuszczalnie do osobnika, oznaczonego według: 9 fragmentów kości płaskich czaszki, miernie masywnej budowy i grubości (4 mm), o szwach ze śladami obliteracji,

3 fragmentów kości skalistych, oraz kilkudziesięciu fragmentów blaszek trzonów i okolic przynasadowych kości długich kończyn górnych i dolnych, o zharmonizowanej z czaszką budowie. Osobnik ten był w wieku wczesny *maturus* — płeć żeńska niewykluczona (?).

Nr 10a—c

Niewielka ilość małych fragmentów, głównie barwy ciemnoszarej, znacznie przepalonych i zdeformowanych, wskazujących na obecność osobnika zidentyfikowanego na podstawie: 14 fragmentów kości płaskich czaszki, miernej budowy i grubości (4 mm), o szwach ze śladami obliteracji, oraz kilkudziesięciu fragmentów blaszek trzonów kości długich dość masywnej budowy. Charakterystyczny okazał się fragment kości czołowej, ujawniający nieźle wykształconą glabellę. Być może, badany osobnik należał do płci męskiej, w wieku *maturus*.

Nr 15a, b

Minimalna ilość fragmentów, barwy szarobrunatnej, miernie przepalonych, które mogły należeć do jednego lub dwóch osobników. Zidentyfikowano: 4 fragmenty kości płaskich czaszki, w tym jeden większy, gruby (5 mm), fragment lewej kości skalistej i fragment blaszki trzonu kości długiej kończyny górnej (?) osobnika w wieku powyżej *infans I*, oraz 2 fragmenty blaszek trzonów kości krótkich, 2 żeber i 3 fragmenty kości płaskich czaszki, znacznie delikatniejszej budowy i świadczących o niewielkich rozmiarach kości, należące ewentualnie do drugiego osobnika w wieku *infans I*.

Nr 20c

Ogółem 5 wyjątkowo drobnych fragmentów, barwy ciemnoszarej osobnika (?), oznaczonego według: 3 fragmentów kości płaskich czaszki, miernej grubości (4 mm) i budowy, oraz fragmentu blaszki trzonu kości długiej kończyny (dolnej?), dość grubej. Można tylko stwierdzić, że osobnik mógł być w wieku *adultus* — *maturus*.

Nr 23a—c

Mała ilość wybitnie drobnych fragmentów, barwy jasnobrunatnej, osobnika określonego według: 5 fragmentów kości płaskich czaszki, bardzo delikatnej budowy i cienkich (2 mm), oraz kilkudziesięciu analogicznej budowy fragmentów blaszek trzonów kości długich i żeber, tej samej budowy, świadczących o małym przekroju poprzecznym. Należały one do osobnika w wieku *infans I*. Ponadto występują 2 fragmenty kości ptasich.

Nr 27a

Mała ilość bardzo drobnych fragmentów, barwy ciemnoszarej, osobnika zidentyfikowanego według: 9 fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy i dość cienkich (2,5—3 mm) oraz kilkunastu fragmentów blaszek trzonów kości długich kończyn górnych i dolnych, nieco masywniejszej budowy, ale o niewielkim przekroju poprzecznym, *Infans II* (?).

Minimalna ilość bardzo drobnych fragmentów, barwy ciemno-szaro-brunatnej, podzielonych na 2 podzespoły, które analizowano łącznie z uwagi na obecność jednego osobnika, określonego na podstawie: 3 fragmentów blaszek trzonów kości długich, miernie masywnej budowy, fragmentu żebra (?) i ewentualnie fragmentu kości płaskiej czaszki. Można tylko stwierdzić, że osobnik ten był w wieku powyżej *infans I*.

Nr 32

Mierna ilość szczątków kostnych, barwy kremowej lub jasnobrunatnej, podzielonych na 2 podzespoły w postaci warstw głębokościowych. Warstwa I zawierała małą ilość drobnych fragmentów barwy kremowej, silnie przepalonych, z jednego osobnika, a mianowicie: 8 fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy, cienkich (2 mm), w tym jedna z łuski kości czołowej, wskazująca na występowanie wypukłego czoła, 2 fragmenty głów kości udowych, które mogły być nieprzyrośnięte do trzonów i wykazują znaczną krzywiznę, oraz kilkadziesiąt fragmentów blaszek trzonów kości długich kończyn górnych i dolnych, analogicznej budowy, wskazujących na wiek *infans I*. Warstwa II zawierała średnią ilość fragmentów kostnych: 6 fragmentów kości potylicznej, delikatnej budowy, o słabo zaznaczonej wyniosłości, 3 fragmenty kości ciemieniowych, fragment lewej kości skalistej, 2 fragmenty kości skroniowej z okolicą *fossa mandibulae*, prawy wyrostek stawowy żuchwy, małych rozmiarów, 3 fragmenty okolicy zębodołowej maxilli i kilkadziesiąt innych fragmentów kości płaskich czaszki dość cienkich (2—3 mm), kilkadziesiąt fragmentów blaszek trzonów i nasad kości długich kończyn górnych i dolnych, wskazujących na mały przekrój poprzeczny, 7 fragmentów łuków kręgów i trzonów, małych rozmiarów. *Infans I*. Wszystkie te szczątki mogą należeć do 1 osobnika.

Nr 34

Minimalna ilość bardzo drobnych fragmentów, barwy kremowej osobnika, oznaczonego według: 21 fragmentów kości płaskich czaszki, wyjątkowo delikatnej budowy i cienkich (0,5—1 mm), 2 fragmentów obu kości skalistych, niecałkowicie zossyfikowanych, kilkunastu fragmentów blaszek trzonów kości długich (kończyn górnych?), analogicznej budowy, 3 zawiązków zębów mlecznych, w tym P i M. Osobnika należy określić, jako należącego do wieku wczesny *infans I*.

Nr 36

Zachował się tylko mały fragment blaszki trzonu paliczka (dłoni?) dość delikatnej budowy i o niewielkim przekroju poprzecznym. Wiek około *juvenis*, płeć żeńska niewykłuczona.

Nr 38

Zachowały się 3 drobne fragmenty, barwy jasnobrunatnej blaszek trzonów kości długich, dość delikatnej budowy i świadczące o niedużym przekroju poprzecznym, mogące należeć do osobnika w wieku *infans II* — *juvenis*.

Minimalna ilość bardzo drobnych fragmentów, barwy jasnobrunatnej, dobrze przepalonych, należących do osobnika, określonego według: 2 fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy i cienkich (2—3 mm), oraz 11 fragmentów blaszek trzonów kości długich, analogicznej budowy wskazujących na mały przekrój poprzeczny. Wiek osobnika wczesny *infans I*.

Nr 40j

Zachowało się 6 fragmentów, barwy kremowej, bardzo drobnych, jednego osobnika, a mianowicie: 2 fragmenty kości płaskich czaszki i fragment blaszki trzonu kości długiej; reszta nie oznaczona. Wszystkie te szczątki są bardzo delikatnej budowy i świadczą o przynależności do osobnika w wieku *infans I* (?).

Nr 42

Mierna ilość bardzo drobnych fragmentów barwy kremowej, dobrze przepalonych, wskazujących na obecność osobnika zidentyfikowanego na podstawie: 29 fragmentów kości płaskich czaszki, wybitnie delikatnej budowy i cienkich (1—2 mm), o szwach otwartych i drobnoząbkowanych, w tym fragmentu łuski kości czołowej, świadczącej o występowaniu wypukłego czoła, kilkudziesięciu fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich oraz żeber analogicznie delikatnej budowy i o małym przekroju poprzecznym. Wiek osobnika *infans I*.

Nr 44a

Zachowały się tylko 2 wyjątkowo drobne fragmenty, barwy jasnobrunatnej, w tym fragment blaszki trzonu kości długiej kończyny górnej, należący do osobnika w wieku powyżej *infans I*.

Nr 45a, b

Mierna ilość drobnych fragmentów barwy kremowej, znacznie przepalonych, osobnika oznaczonego według: 10 fragmentów kości płaskich czaszki, miernie masywnej budowy i dość grubych (5 mm), o szwach ze śladami obliteracji wewnętrznej, oraz kilkudziesięciu fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich kończyn górnych i dolnych, nieco delikatniejszej budowy w stosunku do czaszki. Z powyższego względu płeć jest trudna do ustalenia, prawdopodobnie raczej żeńska, wiek *adultus*.

Nr 46a, b

Spora ilość różnej wielkości fragmentów barwy jasnokremowej, wybitnie silnie przepalonych i zdeformowanych, podzielonych na 2 podzespoły. Podzespół 46a składał się z lewej kości skalistej, przeciętnych rozmiarów, 6 fragmentów kości płaskich czaszki, miernie urzębionych i przeciętnej grubości (4 mm), o szwach nieobliterowanych, paliczka II rzędu palców dłoni, dość delikatnej budowy, fragmentu głowy kości ramieniowej, kilkudziesięciu fragmentów blaszek trzonów kości długich głównie kończyn górnych, miernej budowy i o średnim przekroju poprzecznym, 4 fragmentów substancji

gąbczastej z okolicy grzebienia kości biodrowej. Osobnik płci żeńskiej w wieku *juvenis-adultus*. Podzespół 46b składał się z: 8 fragmentów kości płaskich czaszki, analogicznej jak wyżej budowy, fragmentu łuski kości czołowej, wskazującego na dosyć wypukłe czoło i występowanie *sutura metopica*, 4 fragmentów z okolicy grzebienia kości biodrowej, wykazujących zakończenie procesu ossyfikacji, zębu kręgu obrotowego, niewielkich rozmiarów, 3 fragmentów trzonu żuchwy i kilkudziesięciu fragmentów blaszek trzonów kości długich kończyn górnych i dolnych. Osobnika należy zaliczyć do płci żeńskiej w wieku *adultus*. Tak więc oba podzespoły świadczą o obecności jednego osobnika płci żeńskiej w wieku *adultus*, gdyż podzespół 46b zawęził te granice.

Nr 47a

Mała ilość drobnych fragmentów, barwy szarobrunatnej, osobnika, zidentyfikowanego według: 4 fragmentów kości płaskich czaszki dość grubych (4—5 mm) i średniej budowy, oraz kilkudziesięciu fragmentów blaszek trzonów kości długich kończyn górnych i dolnych, względnie masywnej budowy i o dość dużym przekroju poprzecznym. Wiek osobnika mógł się wahać od *adultus* do *maturus*. Płeć trudna do ustalenia ze względu na niezachowanie się charakterystycznych okolic szkieletu, jednak nie można wykluczyć płci męskiej.

Nr 48

Bardzo mała ilość fragmentów, o zróżnicowanej barwie od szarobrunatnej do ciemnoszarej, podzielonych na 2 podzespoły. W 48a zachowało się tylko 11 fragmentów osobnika dorosłego, w tym 6 fragmentów blaszek trzonów kości długich i fragment kości płaskiej czaszki. W 48b występują 2 fragmenty nasady dolnej kości piszczelowej, miernej budowy i zossyfikowanej, 8 fragmentów blaszek trzonów kości długich również osobnika dorosłego. Oba podzespoły należały przypuszczalnie do jednego osobnika w wieku *adultus* — *maturus*, o nie dającej się oznaczyć płci.

Nr 51a, f, e

Mała ilość szczątków kostnych, barwy ciemnoszarej, wybitnie małych rozmiarów i przypuszczalnie należących do jednego osobnika, podzielonych na 3 podzespoły. Nr 51a zawierał 2 fragmenty kości płaskich czaszki, słabej budowy i 3 fragmenty blaszek trzonów kości krótkich dłoni (?) analogicznej budowy. Prawdopodobny wiek powyżej *infans I*. Nr 51f składał się z 6 fragmentów kości płaskich czaszki analogicznej budowy, jak poprzednio opisana i stosunkowo niegrubych (3 mm) oraz kilkudziesięciu fragmentów blaszek trzonów kości długich kończyn górnych i dolnych, miernej budowy, o dość małym przekroju poprzecznym. Nr 51e zawierał 3 wyjątkowo drobne fragmenty kości czaszki, trudne do identyfikacji. Całość materiału nie daje wyraźnych wskazań dla postawienia diagnozy. Można przypuszczać, że wiek osobnika był powyżej *infans II*, płeć żeńska niewykluczona.

Nr 54a

Ogółem 6 wybitnie drobnych fragmentów barwy jasnobrunatnej, być może jednego osobnika, którego ozna-

czono według: 2 fragmentów blaszek trzonów kości długich, dość delikatnej budowy i fragmentu blaszki kości krótkiej. Prawdopodobny wiek osobnika *infans I—II*.

Nr 55a

Zachowały się ogółem 4 tak drobne fragmenty, barwy jasnobrunatnej, że nie pozwalają one na jakiegokolwiek wnioskowanie.

Nr 59a—c

Mała ilość drobnych fragmentów barwy zróżnicowanej, od jasnobrunatnej po ciemnoszarą, silnie przepalonych i zdeformowanych, podzielonych na 3 podzespoły. 59a zawierał 4 fragmenty kości płaskich czaszki, delikatnej budowy i cienkich (2—3 mm), 10 fragmentów blaszek trzonów kości długich, miernej budowy i o dość małym przekroju poprzecznym. Wiek *infans I—II*. 59b zawierał 11 fragmentów kości płaskich czaszki, analogicznej budowy jak poprzednio opisane, oraz kilkadziesiąt fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich z kończyn górnych i dolnych. Wiek *infans I—II*. 59c składał się z 2 fragmentów kości płaskich czaszki analogicznej jak poprzednie, oraz z kilkunastu fragmentów blaszek trzonów kości długich. Wiek *infans I—II*. Brak jest dowodów, by występowało tu więcej niż jeden osobnik, w wieku na pograniczu *infans I—II*.

Nr 61a, d

Mała ilość drobnych fragmentów barwy jasnobrunatnej lub kremowej, wskazujących na obecność jednego lub dwóch osobników, oraz 5 fragmentów kości ptasich. Szczątki te zostały podzielone na 2 podzespoły. 61a zawierał 7 fragmentów kości płaskich czaszki, słabej budowy i niegrubych (3—4 mm), o szwach otwartych i drobnozabkowanych, oraz 8 fragmentów blaszek trzonów kości długich kończyny górnej, analogicznej budowy. Szczątki te należeć mogły do osobnika w wieku *juvenis* — *adultus* i przypuszczalnie płci żeńskiej. 61d składał się z minimalnej ilości fragmentów barwy kremowej, znacznie przepalonych, wskazujących na występowanie jednego osobnika, zidentyfikowanego na podstawie: fragmentu trzonu kręgu piersiowego, małych rozmiarów, 4 fragmentów kości krótkich, delikatnej budowy, 4 fragmentów substancji gąbczastej z okolicy grzebienia kości biodrowej, wykazujących całkowitą ossyfikację, 7 fragmentów substancji gąbczastej, trudnych do identyfikacji. Prawdopodobnie należały one do osobnika w wieku *infans II*. Całość materiału zdaje się więc wskazywać na obecność dwu osobników. Kobiety w wieku *juvenis* — *adultus* oraz dziecka w wieku *infans II*.

Nr 62a, b

Mała ilość jasnobrunatnej barwy, różnej wielkości, silnie przepalonych i zdeformowanych, najprawdopodobniej należących do jednego osobnika, podzielonych na 2 podzespoły. 62a posiadał 8 fragmentów kości płaskich czaszki, w tym 2 fragmenty łuski kości czołowej, wskazujące na wypukłe czoło, o miernej grubości (3—4 mm), lewą kość skalistą, fragment strony wewnętrznej żuchwy z okolicy spójnienia o dużej krzywiznie i słabym urzeź-

bieniu, 5 fragmentów nasady górnej i dolnej kości piszczelowej, miernej budowy i sugerujących pełną ossyfikację, kilkanaście fragmentów blaszek trzonów kości długich, równie miernej budowy, 4 fragmentów blaszek kości śródstopia i paliczków, oraz 2 fragmenty okolicy panewkowej łopatki. Wiek osobnika od *adultus* do *maturus*, płeć przypuszczalnie żeńska. 62b zawierał kilkadziesiąt fragmentów blaszek trzonów kości śródreźca, paliczków dłoni i kości ramieniowej, oraz przedramienia. Ponadto w kościach płaskich czaszki stwierdzono obecność 2 drobnych fragmentów kości czołowej, wskazujących na słaby rozwój glabelli łuków. Kobieta w wieku *adultus* — *maturus*. Dane te świadczą o obecności jednego osobnika w wieku *adultus* do *maturus*, płci żeńskiej.

Nr 63a, b

Zachowały się tylko 3 drobne fragmenty, barwy jasnobrunatnej, miernie przepalonych, podzielonych na 2 podzespoły. 63a zawierał fragment blaszki trzonu kości przedramienia (łokciowej?), dość delikatnej budowy, należącej prawdopodobnie do osobnika w wieku powyżej *infans I*. 63b to 2 fragmenty blaszek trzonów kości długich, analogicznej budowy, jak poprzedni. Wiek osobnika powyżej *infans I*. Szczątki należały więc do jednego osobnika, o którym da się tylko powiedzieć, że był w wieku powyżej *infans I*.

Nr 65/66

Mała ilość niewielkich fragmentów, barwy jasnobrunatnej, silnie przepalonych, podzielonych na 2 warstwy. Warstwa I. 7 fragmentów kości płaskich czaszki, w tym jedna z okolicy glabelli, słabo wykształconej, miernej grubości (4—5 mm), o szwach ze śladami obliteracji, oraz 5 fragmentów blaszek trzonów kości długich, zharmonizowanych z czaszką. Płeć przypuszczalnie żeńska, wiek *maturus*. Warstwa II. 2 fragmenty kości płaskich czaszki, analogicznej budowy, jak wyżej i nieco grubszych (4—6 mm), ale także słabej budowy, kilkanaście fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich. Prawdopodobnie kobieta w wieku *maturus*. Szczątki te wskazują na obecność jednego osobnika w wieku *maturus*, płci żeńskiej.

Nr 70a—c

Mała ilość drobnych fragmentów, barwy zróżnicowanej, od jasnobrunatnej do ciemnoszarej, miernie przepalonych, podzielonych na 3 podzespoły. 70a zawierał 4 bardzo drobne fragmenty blaszek trzonów wyłącznie barwy jasnobrunatnej, słabej budowy. Wiek mógł się wahać od *infans I* do *juvenis*. 70b składał się z 6 fragmentów kości płaskich czaszki, w tym jednego z łuski kości czołowej, wskazującego na miernie pochylone czoło, dość grube (4—5 mm) i średnio masywnej budowy, o szwach ze śladami obliteracji, 2 fragmentów kości płaskich czaszki, znacznie delikatniejszej budowy i cieńszych (1—2 mm), 7 fragmentów analogicznej budowy blaszek trzonów kości długich, kilkunastu fragmentów blaszek masywniejszej budowy i 2 fragmentów trzonów paliczków, dość delikatnych. Występowało tu dwu osobników: pierwszy w wieku *maturus* i być może płci męskiej, zaś drugi w wieku *infans I*. 70c posiadał 6 fragmentów ko-

ści płaskich czaszki osobnika pierwszego i 4 fragmenty blaszek trzonów kości długich (kończyny górnej?). Całość materiału zdaje się wskazywać na przemieszanie szczątków 2 osobników.

Nr 73a—c, e

Spora ilość drobnych fragmentów, barwy jasnobrunatnej, dobrze przepalonych i zdeformowanych, zdających się sugerować obecność jednego lub dwu osobników, podzielonych na 4 podzespoły. 73a zawierał 4 fragmenty kości płaskich czaszki delikatnej budowy i cienkich (2 mm), oraz fragment blaszki trzonu kości długiej kończyny górnej i 2 fragmenty blaszek z kości krótkich, wszystkie raczej delikatnej budowy. Fragmenty te są mało charakterystyczne, ale budowa ich przemawia za występowaniem osobnika w wieku *infans I*. 73b składał się z 6 fragmentów kości płaskich czaszki, mniej delikatnej budowy niż poprzednio i grubszych (3 mm), oraz również nieco masywniejszej budowy kilkunastu fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich kończyn górnych, ujawniających jednak niezbyt duży przekrój poprzeczny. Można tylko stwierdzić wiek powyżej *infans II* i ewentualną przynależność do płci żeńskiej. 73c posiadał 12 fragmentów kości płaskich czaszki, analogicznej grubości i budowy jak wyżej opisane, ze szwami o wyraźnej obliteracji, oraz kilkadziesiąt drobnych fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich, głównie kończyn górnych o zharmonizowanej z czaszką budowie. Kobieta w wieku *maturus*. Podzespół 73e miał 9 fragmentów kości płaskich czaszki, nawiązujących budową i grubością do podzespołu 73c, oraz analogicznej budowy kilkadziesiąt drobnych fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich. Ponadto stwierdzono obecność fragmentów bardzo delikatnej budowy żebra i dostosowane doń budową 3 fragmenty kości płaskich czaszki, wiążące się przypuszczalnie ze szczątkami z podzespołu 73a. Biorąc pod uwagę całość tego materiału należy stwierdzić niewątpliwą obecność osobnika płci żeńskiej w wieku *maturus* oraz ewentualnie dziecka w wieku *infans I*.

Nr 74a—c

Minimalna ilość wyjątkowo drobnych fragmentów barwy jasnobrunatnej, silnie przepalonych, należących do jednego osobnika, a podzielonych na 3 podzespoły. 74a posiadał 4 fragmenty kości płaskich czaszki wybitnie delikatnej budowy i cienkich (1—2 mm), świadczących o występowaniu osobnika w wieku wczesny *infans I*. 74b składał się z 5 fragmentów blaszek trzonów kości długich i fragmentu istoty gąbczastej, 4 fragmentów kości płaskich czaszki, wszystkie analogicznej budowy, jak wyżej opisane. 74c zawierał 10 fragmentów kości płaskich czaszki, analogicznej, delikatnej budowy oraz kilkanaście fragmentów blaszek trzonów kości długich i fragmentu kości skalistej, niecałkowicie zossyfikowanej. Ogół tych danych przemawia za obecnością osobnika w wieku *infans I*.

Nr 76a, b

Mała ilość szczątków kostnych barwy od jasnobrunatnej do ciemnoszarej, silnie przepalonych i zdeformowanych, podzielonych na 2 podzespoły. 76a zawierał 19

fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy i dość cienkich (2,5—3mm), o szwach otwartych i drobnoząbkowanych, fragment trzonu kości ramiennej analogicznej budowy. 76b składał się z 7 fragmentów kości płaskich czaszki, analogicznej jak wyżej budowy, 5 fragmentów blaszek trzonów kości długich, 2 fragmentów blaszek paliczek, zharmonizowanej budowy. Wszystkie szczątki należały do osobnika w wieku *infans I*.

Nr 78

Zachowały się tylko 2 drobne fragmenty blaszek trzonów kości długich osobnika w wieku *infans I*.

Nr 77a, b

Mała ilość fragmentów barwy ciemno-szaro-brunatnej, miernie przepalonych, wskazujących na obecność jednego osobnika, podzielonych na 2 podzespoły. 77a zawierał 10 fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy i cienkich (2—3 mm), oraz 12 fragmentów blaszek trzonów kości długich i 3 fragmenty kości krótkich, analogicznej budowy. 77b składał się z 11 fragmentów kości płaskich czaszki o budowie, jak wyżej opisane, o szwach otwartych, fragmentu części skalistej kości skroniowej i 16 fragmentów blaszek trzonów kości długich analogicznej budowy. Prawdopodobnie wszystkie te szczątki należały do osobnika w wieku *infans II*.

Nr 81a

Ogółem zachowały się 2 fragmenty kości zwierzęcych i 2 fragmenty blaszek trzonów kości długich ludzkich, wraz z fragmentem kości płaskiej czaszki, delikatnej budowy i cienkiej (2 mm), sugerujące obecność osobnika, którego wiek nie przekraczał *juvenis*.

Nr 82a, b

Minimalna ilość drobnych fragmentów barwy jasno-brunatnej, z których zidentyfikowano: 2 większe, słabo przepalone kości piszczelowe z okolicy kostki przyśrodkowej, miernie masywnej budowy, fragment blaszki trzonu kości przedramienia i fragment kości płaskiej czaszki, o grubości 4 mm. Był to osobnik, być może płci żeńskiej, w wieku *adultus — maturus*.

Nr 84a—c

Mała ilość bardzo drobnych fragmentów barwy od jasno- do szarobrunatnej, nieźle przepalonych i zdeformowanych, należących do jednego lub dwu osobników, podzielonych na 3 podzespoły. 84a zawierał 8 fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy i miernej grubości (2—4 mm), mało charakterystycznych, kilkadziesiąt fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich kończyn górnych i dolnych o budowie zharmonizowanej z czaszką, wskazujących na nieduży przekrój poprzeczny. Wiek mógł się wahać od *juvenis* do *adultus*, płeć przypuszczalnie żeńska. 84b miał 4 fragmenty kości płaskich czaszki, oraz kilkanaście fragmentów blaszek trzonów kości długich kończyn górnych i dolnych o budowie, jak wyżej. 84c składał się z 2 bardzo drobnych fragmentów kości płaskich czaszki, wybitnie delikatnej budowy i cienkich (1,5 mm), fragmentu

wyrostka stawowego żuchwy małych rozmiarów i o niepełnej ossyfikacji, fragmentu istoty gąbczastej górnej nasyady *tibii*, oraz 6 fragmentów blaszek trzonów kości długich o małym przekroju poprzecznym. Wiek *infans I*. Prawdopodobnie szczątki dziecka koncentrowały się tylko w tym podzespole. Ogólnie występowało tu dwu osobników, kobieta w wieku *juvenis — adultus* i dziecko w wieku *infans I*.

Nr 86

Mała ilość wybitnie drobnych fragmentów, barwy jasno-szaro-brunatnej, należących do osobnika, zidentyfikowanego według: 4 fragmentów kości płaskich czaszki, bardzo delikatnej budowy i dość cienkich (3 mm), oraz kilkunastu fragmentów blaszek trzonów kości długich i 3 fragmentów krótkich o budowie odpowiadającej czaszce. Niewątpliwie należały one do osobnika w wieku *infans I*.

Nr 89

Zachował się tylko drobny fragment barwy jasno-szaro-brunatnej trudny do zidentyfikowania, prawdopodobnie I żebra, cienki i bardzo delikatnej budowy, o niepełnej ossyfikacji. Należał on zapewne do osobnika w wieku *infans I*.

Nr 91a

Mała ilość niezwykle drobnych fragmentów, barwy ciemnoszarej, należących niewątpliwie do osobnika, określonego według 9 fragmentów kości płaskich czaszki, słabej budowy i dość cienkich (3 mm), o szwach otwartych, kilkadziesiąt fragmentów blaszek trzonów kości długich (kończyn górnych?), analogicznej budowy i świadczących o niedużym przekroju poprzecznym. Wiek osobnika *infans I—II*.

Nr 93a

Ogółem zachowało się kilkanaście drobnych fragmentów blaszek trzonów kości długich, barwy jasnobrunatnej, miernej budowy, mało charakterystycznych, Można tylko stwierdzić, że wiek osobnika był powyżej *infans I*.

Nr 94a

Zachowały się tylko 2 drobne fragmenty, barwy jasnobrunatnej, prawdopodobnie blaszek trzonów kości przedramienia. Ich dość delikatna budowa zdaje się przemawiać za wiekiem *infans I—II*.

Nr 95a

Mierna ilość silnie przepalonych i zdeformowanych fragmentów zróżnicowanej barwy, od jasno- do ciemnobrunatnej, które nie dają jednak wyraźnych wskazań, by było tu więcej niż jeden osobnik, którego zidentyfikowano na podstawie: 14 fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy i miernej grubości (3—4 mm), o szwach otwartych, w tym fragmentu z okolicy glabelli, wskazującego na bardzo słabe łuki nadoczodołowe, fragmentu głowy kości promieniowej, o małej średnicy, kil-

kudziesięciu fragmentów blaszek trzonów i nasad kości długich i krótkich, delikatnej budowy i o raczej małym przekroju poprzecznym. Należały do osobnika w wieku *infans II* do *juvenis*. Płeć żeńska niewykluczona.

Nr 99a

Minimalna ilość bardzo drobnych fragmentów, barwy jasnobrunatnej, mało charakterystycznych, należących do jednego osobnika; 12 fragmentów blaszek trzonów kości długich i 3 fragmenty kości krótkich, miernej budowy i przeciętnego przekroju, 3 fragmenty kości płaskich czaszki, dość delikatnej budowy i względnie cienkich (3 mm), oraz fragment części skalistej kości skroniowej. Wiek osobnika był powyżej *infans I* i mógł sięgać *juvenis*.

Nr 100a—d

Mały zbiór drobnych fragmentów, barwy szarobrunatnej, silnie przepalonych, podzielonych na 4 podzespoły. 100a zawierał 6 fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy i cienkich (2 mm), o szwach otwartych, drobnoząbkowanych, 16 fragmentów blaszek trzonów kości długich kończyny górnej, 3 fragmenty łopatki, fragment głowy kości ramiennej o dużej krzywiznie. Wiek *infans I*. 100b posiadał 11 fragmentów kości płaskich czaszki, w tym 2 kości ciemieniowej, nieco grubszych (3 mm), fragment paliczka II rzędu dłoni, z bloczkiem małych rozmiarów, 15 fragmentów blaszek trzonów kości długich (kończyn dolnych), analogicznej budowy, jak wyżej. 100c posiadał 8 fragmentów kości płaskich czaszki, najcieńszych (1 mm) i delikatniejszej budowy (okolica pterionu?), 2 fragmenty paliczków dłoni II rzędu, o budowie jak wyżej, 3 fragmenty blaszek trzonów kości długich. Wiek *infans I*. 100d miał 7 fragmentów kości płaskich czaszki, o budowie jak wyżej, paliczek dłoni i kilkadziesiąt fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich. Wszystkie podzespoły łączą się ze sobą i wskazują, że należą do osobnika w wieku *infans I*.

Nr 101

Bardzo mała ilość drobnych fragmentów, barwy szarobrunatnej, należących do jednego osobnika: 8 fragmentów kości płaskich czaszki, miernej budowy i grubości (4 mm), o szwach wewnątrznie obliterowanych, 3 fragmenty części skalistej, kilkanaście fragmentów blaszek trzonów kości długich kończyn górnych (?), zharmonizowanej z czaszką budowy. Należały one do osobnika, przypuszczalnie płci żeńskiej, w wieku *adultus* — *maturus*.

Nr 103a—e

Niewielka ilość bardzo drobnych fragmentów, zróżnicowanych w barwie i miernie przepalonych, należących przypuszczalnie do dwu osobników, podzielonych na 5 podzespołów. 103a zawierał 6 fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy i dość cienkich (2—4 mm), oraz fragmenty blaszek trzonów kości długich i krótkich (kończyn górnych?), barwy jasnobrunatnej. Wiek *infans II*. Dodatkowo występuje kość ptasia. 103b miał 5 fragmentów kości płaskich czaszki, oraz kil-

kadziesiąt fragmentów blaszek trzonów kości długich, głównie kończyn dolnych, analogicznej barwy i budowy jak wyżej opisane. Wiek *infans II*. 103c składał się z fragmentów barwy ciemnoszarej, w tym: 4 fragmentów kości płaskich czaszki i kilkadziesięciu fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich, analogicznej budowy jak w podzespołach 103a, b. Wiek *infans II*. 103e posiadał 5 fragmentów kości płaskich czaszki, równie delikatnej budowy, o szwach otwartych, kilkanaście fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich, barwy ciemnoszarej i analogicznej jak poprzednie budowy. Wiek *infans II*. Podzespół 103d miał fragmenty barwy ciemnoszarej, 8 fragmentów kości płaskich czaszki, o szwach ze śladami obliteracji wewnętrznej, masywniejszej budowy i grubszych niż poprzednie, oraz masywniejsze fragmenty blaszek trzonów kości długich i krótkich, osobnika dorosłego (*adultus* — *maturus*), należącego, być może, do płci żeńskiej. Natomiast cztery pierwsze podzespoły mogły reprezentować osobnika w wieku *infans II*.

Nr 104a, b, k

Minimalna ilość bardzo drobnych fragmentów, zróżnicowanych w barwie, od jasno-żółto-brunatnej do ciemnobrunatnej, podzielonych na 3 podzespoły. 104a miał wszystkie fragmenty barwy ciemnobrunatnej: 3 fragmenty kości płaskich czaszki, wyjątkowo cienkich (0,5 mm) i bardzo delikatnych, fragment blaszki trzonu kości długiej i 2 fragmenty blaszek trzonów kości krótkich, analogicznej budowy. Noworodek (?). 104b składał się z 3 fragmentów blaszek wewnętrznych z okolicy nadnosowej kości czołowej, mniej delikatnej budowy i fragment niezidentyfikowany kości różnokształtnej (?), odnoszące się do innego, drugiego osobnika, w wieku powyżej wczesnego *infans I*. 104k natomiast zawierał ogółem 14 fragmentów kości płaskich czaszki, wybitnie delikatnej budowy, o szwach otwartych, drobnoząbkowanych i cienkich (1 mm), 2 fragmenty obu części skalistych kości skroniowych niecałkowicie zossyfikowanych, 40 fragmentów blaszek trzonów kości długich i krótkich, analogicznie delikatnej budowy i świadczących o bardzo małym przekroju poprzecznym. Noworodek.

Tak więc pierwszy i trzeci podzespół należy do niemowlęcia, zaś drugi do starszego dziecka.

Nr 105a, b

Minimalna ilość bardzo drobnych fragmentów, barwy jasnobrunatnej podzielonych na 2 podzespoły. 105a zawierał fragment kości płaskiej czaszki, delikatnej budowy i cienkiej (1 mm), 2 fragmenty blaszek trzonów kości długich, analogicznej budowy. Wiek wczesny *infans I*. 105b miał 2 fragmenty kości płaskich czaszki, w tym jeden z okolicy glabelli, słabo wykształconej, oraz 6 fragmentów blaszek trzonów kości długich (kończyn dolnych?) o bardzo małym przekroju poprzecznym, 2 fragmenty żeber i 2 fragmenty paliczków analogicznej budowy. Oba podzespoły należały więc do jednego osobnika w wieku wczesny *infans I*.

W rezultacie przeprowadzonej analizy antropologicznej szczątków kostnych z 52 jam grobowych ustalono obecność 59 osobników. W więk-

Lp.	Nr grobu	Ilość osobników	Wiek	Płeć	Fragmenty		
					ilość	barwa	wielkość
1	2	1	<i>inf I</i>	—	b. mała	j. brun.	b. mała
2	3	1	<i>ad</i>	k	mała	j. sz. brun.	mała
3	5	1	od <i>inf II</i>	—	mała	c. sz. brun.	mała
4	6	1	<i>inf II?</i>	—	b. mała	j. brun.	b. mała
5	7	1	<i>ad—mat</i>	k?	b. mała	krem.	mała
6	13	1	<i>mat</i>	k?	średnia	różna	mała
7	15	1—2	<i>inf I</i> od <i>inf I</i>	—	b. mała	sz. brun.	różna
8	20	1?	<i>ad—mat</i>	—	b. mała	c. sz.	b. mała
9	23	1	<i>inf I</i>	—	mała	j. brun.	b. mała
10	27	1	<i>inf II?</i>	—	mała	c. sz.	b. mała
11	29	1	<i>inf I</i>	—	b. mała	c. sz. brun.	b. mała
12	32	1	<i>inf I</i>	—	średnia	krem. j. brun.	średnia
13	34	1	<i>inf I</i>	—	b. mała	krem.	b. mała
14	36	1	<i>juv?</i>	k?	1 fragm.	j. brun.	duży
15	38	1	<i>inf II—juv</i>	—	b. mała	j. brun.	mała
16	39	1	<i>inf I</i>	—	b. mała	j. brun.	b. mała
17	40	1	<i>inf I?</i>	—	b. mała	krem.	b. mała
18	42	1	<i>inf I</i>	—	średnia	krem.	b. mała
19	44	1	od <i>inf I</i>	—	2 fragm.	j. brun.	b. mała
20	45	1	<i>ad</i>	k?	średnia	krem.	mała
21	46a, b	1	<i>ad</i>	k	duża	j. krem.	różna
22	47	1	<i>ad—mat</i>	m?	mała	j. sz. brun.	mała
23	48a, b	1	<i>ad—mat</i>	—	b. mała	różna	mała
24	51a, f, e	1?	od <i>inf I</i>	k?	mała	c. sz.	b. mała
25	54	1?	<i>inf I—II</i>	—	b. mała	j. brun.	b. mała
26	55	—	—	—	b. mała	j. brun.	b. mała
27	59a—c	1	<i>inf I—II</i>	—	mała	różna	mała
28	61a, d	1—2?	<i>inf II</i> <i>juv—ad</i>	— k?	mała	różna	mała
29	62a, b	1?	<i>ad—mat</i>	k	mała	j. brun.	różna
30	63a, b	1	od <i>inf I</i>	—	b. mała	j. brun.	mała
31	65/66	1	<i>mat</i>	k	mała	j. brun.	mała
32	70a—c	2	<i>mat</i> <i>inf I</i>	m?	mała	różna	mała
33	73a—c, e	1—2?	<i>mat</i> <i>inf I</i>	k —	duża	j. brun.	mała
34	74a—c	1	<i>inf I</i>	—	b. mała	j. brun.	mała
35	76a, b	1	<i>inf I</i>	—	mała	różna	mała
36	78	1	<i>inf I</i>	—	2 fragm.	j. brun.	mała
37	77a, b	1	<i>inf II</i>	—	mała	c. sz. brun.	mała
38	81	1?	<i>inf I—juv?</i>	—	3 fragm.	j. brun.	mała
39	82	1	<i>ad—mat</i>	k?	b. mała	j. brun.	mała
40	84a—c	2	<i>juv—ad</i> <i>inf I</i>	k —	mała	różna	b. mała
41	86	1	<i>inf I</i>	—	mała	j. sz. brun.	b. mała
42	89	1	<i>inf I</i>	—	1 fragm.	j. sz. brun.	mała
43	91	1	<i>inf I—II</i>	—	mała	c. sz.	b. mała
44	93	1	od <i>inf I</i>	—	mała	j. brun.	mała
45	94	1	<i>inf I—II</i>	—	2 fragm.	j. brun.	mała
46	95	1?	<i>inf II—juv</i>	k?	średnia	różna	różna
47	99	1	<i>inf I—juv</i>	—	b. mała	j. brun.	b. mała
48	100a—d	1	<i>inf I</i>	—	mała	sz. brun.	mała
49	101	1	<i>ad—mat</i>	k?	mała	sz. brun.	mała
50	103a—e	1—2?	<i>inf II</i> <i>ad—mat</i>	— k?	mała	różna	b. mała
51	104a,b,k	1—2	<i>inf I</i>	—	b. mała	różna	b. mała
52	105a, b	1	<i>inf I</i>	—	b. mała	j. brun.	b. mała

Skróty: *ad* — *adultus*, *inf* — *infans*, *juv* — *juvenis*, *mat* — *maturus*; k — kobieta, m — mężczyzna; brun. — brunatna c. — ciemna, j. — jasna, krem. — kremowa, sz. — szara.

szości jam (88,1%) występowało po 1 osobniku, reszta zaś zawierała nie więcej niż po 2 osobniki. Również w większości jam występowała bardzo mała lub mała ilość fragmentów kostnych (86,6%), cechujących się bardzo małymi lub małymi rozmiarami (88,5%), jak to wynika z tabel 2 i 3.

Tabela 2

Rozkład częstości oszacowanej ilości fragmentów w jamach

Miano	Ilość fragmentów				Razem
	bardzo mała	mała	średnia	duża	
N	25	20	5	2	52
%	48,1	38,5	9,6	3,8	100,0

Tabela 3

Rozkład częstości stopnia wielkości fragmentów

Miano	Wielkość fragmentów			Razem
	bardzo mała	mała	różna	
N	21	25	6	52
%	40,4	48,1	11,5	100,0

Takie rozkłady prawdopodobnie świadczą nie tylko o zniszczeniu cmentarzyska, lecz również o dobrych warunkach termicznych (zachowanie się tylko drobnych fragmentów) ciałopalenia, powodujących znaczny rozpad kości.

Rozkład intensywności barwy fragmentów kostnych podany w tabeli 4 jest słabo dwuszczytowy w zakresie barwy jasnej i ciemnej. Fakt ten przemawiałby za występowaniem i wzajemnym przeplataniem się dwu obrządków pogrzebowych ciałopalenia (np. przemywania i nieprzemywania spalonych szczątków, różnice w samym procesie ciałopalenia — ułożenie stosu, gatunek drzewa, wielkość stosu itp.), co wiązałoby się z ciągłością użytkowania cmentarzyska od okresu późnolateńskiego po wczesnorzymski.

Tabela 4

Rozkład intensywności barwy fragmentów

Miano	Barwa fragmentów				Razem
	kremowa	jasnobrunatna, jasnoszara	ciemnoszara	ciemnoszara brunatna	
N	7	27	3	5	42
%	16,7	64,3	7,1	11,9	100,0

Ciekawie przedstawia się rozkład płci (tabela 5) którą udało się z różnym stopniem prawdopodo-

bieństwa oznaczyć w 18 przypadkach. Rozkład ten wykazuje zdecydowaną przewagę kobiet (88,9%), przy czym stwierdzona obecność mężczyzn jest wątpliwa. W zbadanej części powierzchni cmentarzyska w Kleszewie chowano więc przede wszystkim kobiety i dzieci.

Tabela 5

Rozkład płci

Miano	Płeć		Razem
	męska	żeńską	
N	2	16	18
%	11,1	88,9	100,0

W związku z powyższym można częściowo przedstawić rozkład kategorii wieku, oznaczonych z odpowiednim przybliżeniem u 49 osobników. Jak wynika z podanego zestawienia w tabeli 6, rozkład ten jest wyraźnie dwuszczytowy, przy czym większe maksimum przypada na wiek *infans I*, a drugie mniejsze — na wiek dojrzały, *adultus — maturus*. Wysoka wymieralność osobników we wczesnym dzieciństwie wynosząca aż 42,9% zbliża się najbardziej do serii z Kamionki Nadbużnej, datowanej na III—IV okres brązu, gdzie częstość ta osiąga 46,2%, różni się natomiast od serii z okresu rzymskiego, u których nie przekracza ona 39%¹.

Tabela 6

Rozkład częstości osobników w kategoriach wieku

Miano	Wiek				Razem
	<i>infans I</i>	<i>infans II</i>	<i>infans II—juvenis</i>	<i>adultus—maturus</i>	
N	21	4	9	15	49
%	42,8	8,2	18,4	30,6	100,0

Zdaje się to świadczyć o stosunkowo niskim standardzie życiowym ludności reprezentowanej przez serię z Kleszewa, co potwierdza jeszcze częściowy średni wiek wymieralności, obliczony po usunięciu osobników dziecięcych, wynoszący 29,6 roku życia. Jest on grubo poniżej takiegoż wieku uzyskanego dla okresu lateńskiego (36,7 roku życia) oraz rzymskiego (38,9 roku życia), a zbliża się bardzo do przeciętnej epoki brązu na terenie Polski, wynoszącej tylko 28,6 roku życia².

¹ A. Wiercińska: Zmienność długości trwania życia ludzkiego na terenie Polski w świetle danych antropologii, „Acta Anthropologica Universitatis Comenianae”, Bratislava (w druku).

² A. Wiercińska: op. cit.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В настоящем труде подверглись подробному анализу совместно 52 погребальные единицы, часть которых была разделена на 45 субкомплексов, согласно выделенным археологами глубинным и локализационным ярусам. Анализ произвели согласно методическим основам варшавского центра в отношении трупосожигательных материалов, это значит, определили количество костных фрагментов, их цвет, величину, степень перегорания и термической деформации, а затем идентифицировали их в анатомическом отношении и распределили на характерные коллекции, позволяющие с разной степенью правдоподобия определить количество индивидов в данной погребальной единице, их возраст и пол.

Статистический анализ материала обнимает распределения безусловных и относительных частот, касающихся общих характеристик исследуемых остатков, а также палеодемографических данных. Следовательно, распределение частот оценочного количества фрагментов в ямах и распределение частот степени величины фрагментов свидетельствуют не только о разрушении могильника, но также о хороших

термических условиях трупосожигания, вызывавших значительный распад костей. Распределение интенсивности цвета фрагментов является слабо двухпредельным в отношении ясного и темного цвета, что говорило бы в пользу существования и взаимного переплетения двух трупосожигательных погребальных обрядов. Распределение полов обнаруживает решительный перевес женщин (88,9), причём установленное наличие мужчин является сомнительным. Распределение возраста является отчетливо двухпредельным, причём больший максимум приходится на возраст *infans I*, а второй, меньший максимум, приходится на зрелый возраст *adultus maturus*. Это, кажется, свидетельствует об относительно низком жизненном стандарте населения, представленного серией из Клешева, что еще подтверждает частичный средний возраст вымирания, исчисленный после устранения детских индивидов и составляющий 29,6 года. Он находится гораздо ниже такого же возраста, полученного для латенского периода — 36,7 года, а также для римского периода — 38,9 года, и очень приближается к среднему числу эпохи бронзы на территории Польши, которое составляет лишь 28,6 года.

SUMMARY

This article presents the results of a detailed analysis of 52 grave units. A part of them has been divided into 45 groups according to the place and the depths of their discovery. The analysis was made according to the methods of the Warsaw anthropological centre applied to the examination of cremated remains, namely the number of bone fragments their colour, size, the degree of their burning and their thermal deformation were determined, and then the remains were identified anatomically and classified according to their characteristic features allowing to determine the number of individuals in one grave unit, as well as their age and sex.

A statistical analysis of this material comprises the distribution of relative and absolute frequencies concerning the general characteristic of the examined remains and paleographic data. Thus the distribution of the number of bone fragments occurring in the pits and the distribution of the size of bone fragments give evidence

not only of the destruction of the cemetery but also of good cremating conditions which caused a considerable decay of bones. The distribution of the intensiveness of the colour of these bone remains is slightly bimodal as to the light and dark colour, which seems to give evidence of the existence of two cremation rites. The distribution of sexes shows a distinct preponderance of women (88.9 per cent.), and there is no certainty that even the remaining bones belonged to men. The distribution of age is distinctly bimodal; the greater maximum occurs in the age *infans I*, the smaller — in *adultus maturus*. This seems to indicate a fairly low standard of living of the population represented by the series from Kleszewo. This supposition is confirmed by the average age of mortality (29.6), children not being taken into account. This average age is considerably lower than that of the population of the La Tène period (36.7) and of the Roman period (38.9) and is similar to that of the Bronze Age population in Poland (28.6).

ANNA UZAROWICZOWA

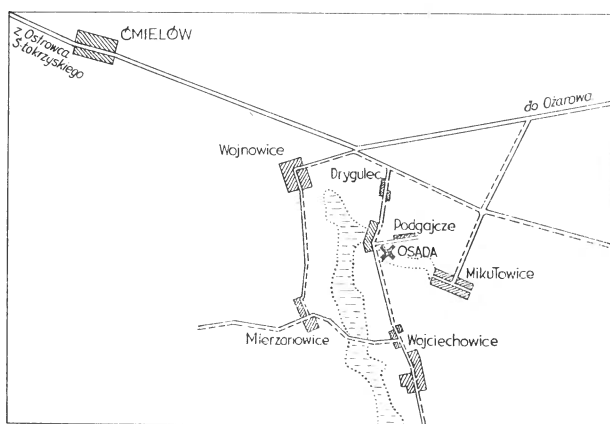
OSADA KULTURY ŁUŻYCKIEJ W PODGAJCZU, POW. OPATÓW

ПОСЕЛЕНИЕ ЛУЖИЦКОЙ КУЛЬТУРЫ В М. ПОДГАЙЧЕ, ПОВЯТ ОПАТОВ

A SETTLEMENT OF THE LUSATIAN CULTURE AT PODGAJCZE, OPATÓW DISTRICT

W sierpniu 1963 r. przeprowadzono z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie badania wykopaliskowe na stanowisku w Podgajczu, pow. Opatów (Ryc. 1). Stanowisko

fragmentów naczyń i krzemieni neolitycznych i z epoki brązu. Wykopaliska w 1963 r. zapoczątkowały systematyczne badania tego stanowiska i miały na celu zorientować się w jego charakterze. W badaniach udział wzięli mgr A. Uzarowiczowa (kierownik), dr J. Kowalczyk (konsultant naukowy), E. Szelałgowa (laborant) i T. Czajkowska (rysownik).



Ryc. 1. Podgajcze, pow. Opatów. Plan sytuacyjny stanowiska.

w Podgajczu odkryte zostało przez Z. Krzaka w czasie badań terenowych w 1960 r.¹ Z. Krzak stwierdził wówczas występowanie w profilu drogi w Podgajczu dwu jam kultury amfor kulistych, oraz na powierzchni przylegającego pola — krzemienie i ceramikę. Również w czasie badań powierzchniowych działu neolitu PMA w kwietniu 1963 r. zebrano z powierzchni stanowiska szereg



Ryc. 2. Podgajcze, pow. Opatów. Widok na wzniesienie, na którym znajduje się stanowisko 1.

Badane stanowisko położone jest na wzniesieniu przeciętym drogą o stromych zboczach od strony południowej i zachodniej, u których stóp znajdują się podmokłe tereny. Wzniesienie to w kierunku północnym ciągnie się aż do wsi Drygulec, gdzie gwałtownie opada. Stanowisko położone jest na gruntach lessowych (Ryc. 2). Założono

¹ Z. Krzak: Sprawozdanie z badań na Wyżynie Opatowskiej w 1960 r., „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIV, 1962, str. 46—47.

3 wykopy sondażowe w postaci rowów o szerokości 2,5 m. Wykopy 1 i 2 usytuowano w kierunku wschód—zachód, nawiązując do jam w profilu drogi oraz do punktu stałego, którym był róg północno-wschodni murowanej stodoły S. Szeniawy.

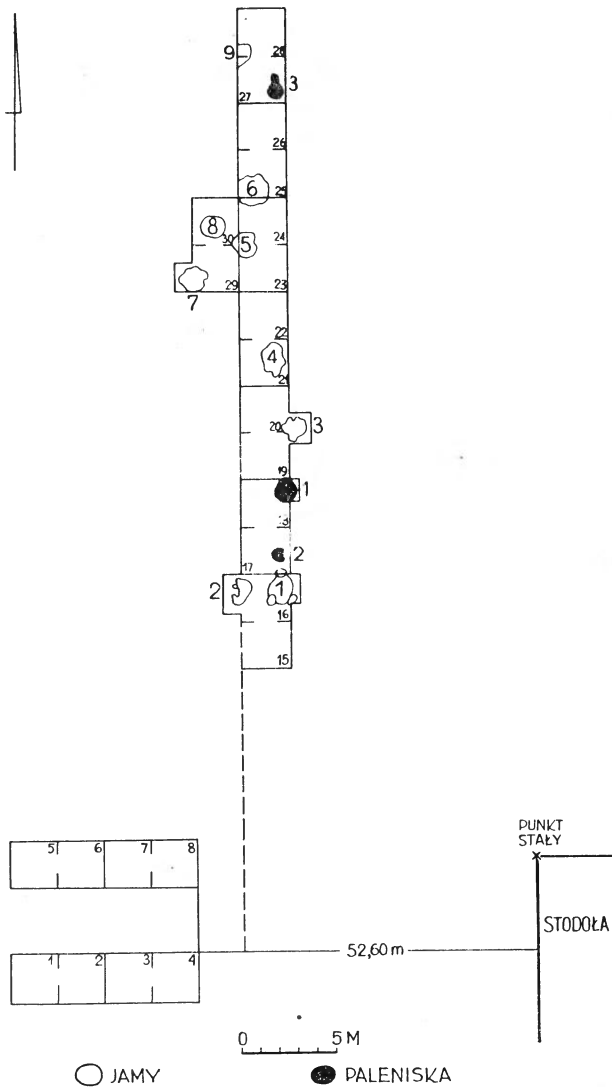
Oba wykopy były równoległe do siebie i posiadały długość 10 m. Wykop 3, największy, usytuowano po linii północ—południe pod kątem prostym do dwóch pierwszych. W sumie przebadano przestrzeń 1,5 ara (Ryc. 3).

OPIS MATERIAŁU

Wykopy 1 i 2 nie zawierały żadnych obiektów, ani większej ilości zabytków. Pod warstwą orną znajdował się less calcowy. Znalezione tylko nieliczne odłupki krzemienne oraz bardzo drobne fragmenty naczyń. W wykopie 3 znaleziono większą ilość zabytków oraz obiekty zamknięte. Opis materiału obejmuje najpierw zawartość warstw kulturowych, a następnie opis jam i palenisk.

naczyń, w tym 12 fragmentów wylewów i 6 fragmentów zdobionych. Ponadto odkryto 106 krzemieni, 8 kości zwierzęcych i liczne kamienie.

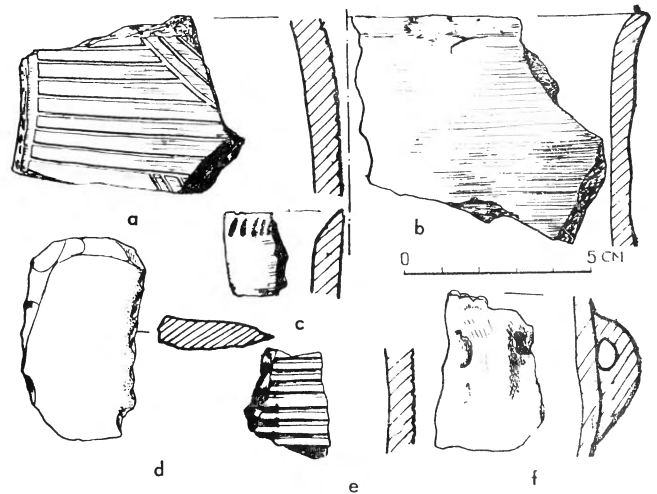
Wśród krzemieni można wyodrębnić: a) sierpak na odłupku średniej wielkości z krzemienia pasiastego, krawędź silnie obustronnie wyblyszczona (Ryc. 4d); b) drapacz; c) 5 rdzeni, w tym jeden mikrolityczny łuszczeń; d) 5 fragmentów rdzeni; e) 12 odłupków i wiórów o łuskanych bokach, średniej i małej wielkości; f) 72 średnie, małe i bardzo małe odłupki; g) 20 okruszków krzemienianych nieprzemysłowych, w których przeważa surowiec świeciechowski i pasiasty, a w małej ilości wystąpił krzemień kredowy, czekoladowy i nieokreślony.



Ryc. 3. Podgajcze, pow. Opatów. Plan przebadanej części osady z obiektami kultury łużyckiej.

Warstwa I

Warstwa I składająca się z ziemi ornej, na całym przebadanym odcinku sięgała do głębokości od 15 do 25 cm. Z warstwy tej wydobyto w sumie 374 fragmenty



Ryc. 4. Podgajcze, pow. Opatów. Warstwa I. Ceramika (a—c, e, f). Sierpak krzemienisty (d).

Ceramika zachowała się w bardzo drobnych i niecharakterystycznych fragmentach. W zespole tym wyróżniono 220 fragmentów o powierzchniach obustronnie gładzonych. Ułamki te pochodziły z naczyń o ściankach cieńszych i grubszych, barwy przeważnie brunatnej, brunatnoczarnej lub czarnej. Domieszka drobna i gruboziarnista. Ponadto wystąpiły 132 fragmenty naczyń o powierzchniach chropowaconych i obmazywanych palcami, koloru brunatnego lub ceglatego, przeważnie z domieszką gruboziarnistą. Spośród materiału ceramicznego z tej warstwy na uwagę zasługuje kilka fragmentów wylewów (Ryc. 4b, f), fragment naczynia z uchem oraz kilka fragmentów brzuśców zdobionych żłobkami (Ryc. 4a, e). Poza tym w warstwie znajdowało się kilkanaście fragmentów naczyń neolitycznych, najprawdopodobniej kultury amfor kulistych, w tym wylew zdobiony (Ryc. 4c). Ceramika neolityczna posiadała nieliczną grubą domieszkę białego tłucznia.

Warstwa II

Pod warstwą orną na całej długości rowu wystąpiła warstwa kulturowa. Warstwa ta była niejednolita w zabarwieniu i dzieliła się na dwie osobne warstwy: górną koloru brunatnoszarego (warstwa II) i dolną barwy szarej, czasami szaroczarnej (warstwa III). Warstwy te niezbyt wyraźnie wyodrębniły się od siebie i były bardzo słabo czytelne. Niemniej dla uchwycenia ich ewentualnie odmiennego charakteru zbierano ich zawartość osobno. Charakterystyczną cechą obu tych warstw, a szczególnie warstwy III, było ich stopniowe pogłębianie się w kierunku z południa na północ; i tak np. w działkach 15—16 calec wystąpił już na głębokości 30 cm, a w działkach 27—28 calec znajdował się dopiero na głębokości 130—140 cm od powierzchni ziemi.

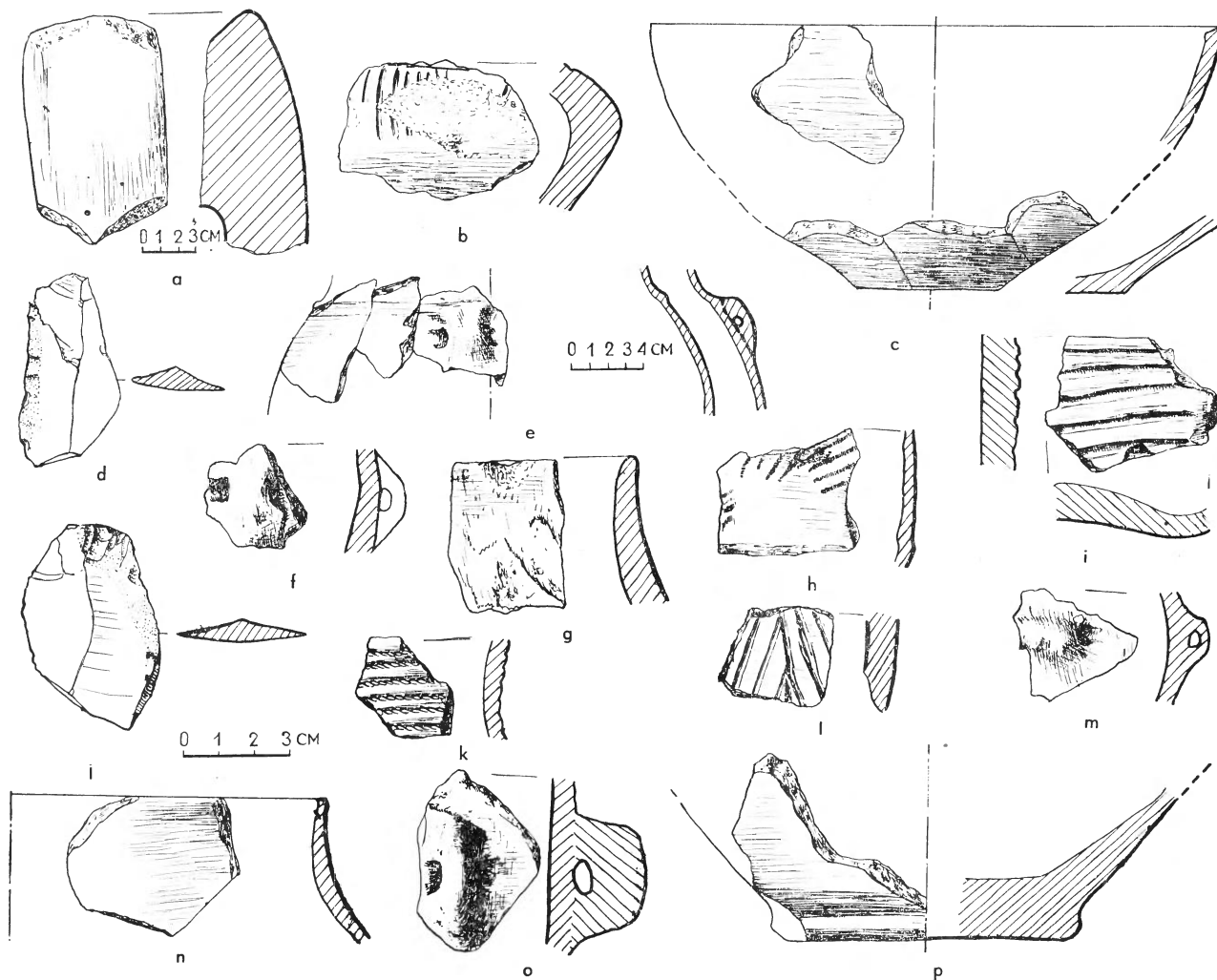
Warstwa II i III razem z warstwą orną były mocno przemieszane na skutek częstych wkopów i przekopów nowożytnych. Świadczą o tym liczne okrągłe ślady słupów od chmielu oraz inne wkopy nowożytne, które szczególnie wystąpiły w działkach 29—30. Poza tym w warstwach tych znajdowano niekiedy pojedyncze przedmioty nowożytne, jak fragmenty ceramiki, gwóźdź, fragment nowożytnego gzymsu lub śruba.

Ogółem z warstwy II wydobyto: fragment toporka kamiennego, 916 fragmentów naczyń, 162 krzemienie i 95 kości zwierzęcych.

Wśród krzemieni wyróżniono: a) 3 łuszczenie; b) 3 średniej wielkości odłupki surowe używane jako sierpaki, na każdym obubocznie wybliszczona krawędź (Ryc. 5d, j); c) 2 drapacze; d) fragment siekiery i odłupek siekiery (Ryc. 5a); e) 12 odpadków i wióro-odłupków o bokach nieregularnie częściowo łuskanych; f) rdzeń mały i fragment rdzenia; g) 112 odpadków i odłupków średnich, małych i bardzo małych; h) 28 okazów „dzikich”, w tym duża część spedolitowanych; i) 5 wiórów. Jako materiał przeważa krzemień świeciechowski, a obok niego występuje krzemień pasiasty oraz niewielka ilość krzemienia czekoladowego i nieokreślonego.

Poza tym w warstwie tej odkryto 709 fragmentów naczyń obustronnie gładzonych, o ściankach grubszych i cieńszych, 199 ułamków naczyń chropowaconych, 20 wylewów, 6 den oraz 11 fragmentów ornamentowanych, 3 fragmenty z uchami i fragment pokrywy. Ponadto dało się wyróżnić kilkanaście fragmentów ceramiki neolitycznej, w tym kilka zdobionych.

Z wydobytych ułamków nie udało się wykleić ani jednego całego naczynia; zrekonstruowano jedynie rysunkowo kilka większych fragmentów. Wśród nich na uwagę zasługują: fragmenty z amfory (Ryc. 5e), misy (Ryc. 5c), den (Ryc. 5p) i wylewów (Ryc. 5g, n) oraz ułamki ornamentowane i zaopatrzone w ucho (Ryc. 5b, f, h, i,



Ryc. 5. Podgajcze, pow. Opatów. Warstwa II. Ceramika (a—c, e—i, k—p). Sierpaki krzemienne (d, j).

l, m, o). Ciekawsze ułamki ceramiki neolitycznej reprezentuje wylew (Ryc. 5k) i kilka fragmentów ornamentowanych odciskami sznura.

Warstwa III

Wyróżniona i opisana poprzednio warstwa III, nieco ciemniejsza od warstwy II, zawierała mniejszą ilość zabytków. Z warstwy tej wydobyto 350 fragmentów naczyń, 48 krzemieni, 26 kości zwierzęcych oraz siekierkę neolityczną i fragment rogu jeleniego.

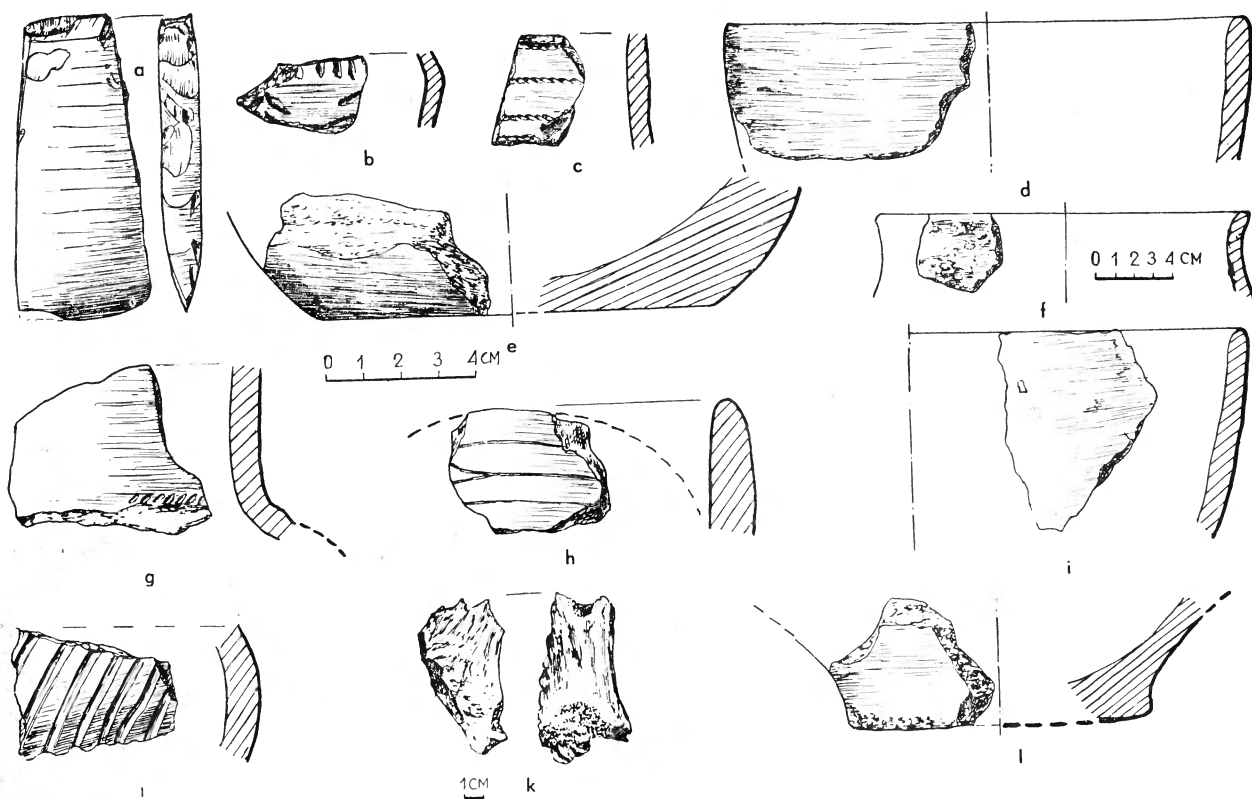
Siekierka krzemieniowa (prawdopodobnie z krzemienia pasiastego) płaska, czworościenna z symetrycznie owalnym ostrzem zachowała wyraźne ślady polerowania na powierzchni. Długość 8 cm; szerokość: ostrza 3,5 cm, obucha 2,5 cm; grubość 0,9 cm (Ryc. 6a).

Fragment rogu jeleniego ze śladami cięć ostrym narzędziem z jednego boku (Ryc. 6k).

ków ceramiki zasługują na uwagę części brzuśców (Ryc. 6b, g, j), wylewów (Ryc. 6d, f, i), den (Ryc. 6e, l) oraz fragment zdobionego talerza (Ryc. 6h). Ceramika z okresu neolitu reprezentowana była przez kilkanaście ułamków naczyń, w tym kilka zdobionych (Ryc. 6c).

Jama 1

Jamę odsłonięto na działce 16. Zarys jej wychodził poza tę działkę w kierunku wschodnim i zahaczał częściowo o działkę 17. Jama wystąpiła na głębokości 40 cm w żółtym calcu. W trzech miejscach była uszkodzona przez wkopy po nowożytnych słupach o średnicy 50—60 cm. Kształt planu jamy nieregularnie owalny, w przekroju pionowym wydłużony, nieckowaty. Głębokość jamy 20 cm. Wypełnisko jamy stanowiła ziemia szarobrunatna, zbita i twarda, z małymi wstawkami żółtego lessu

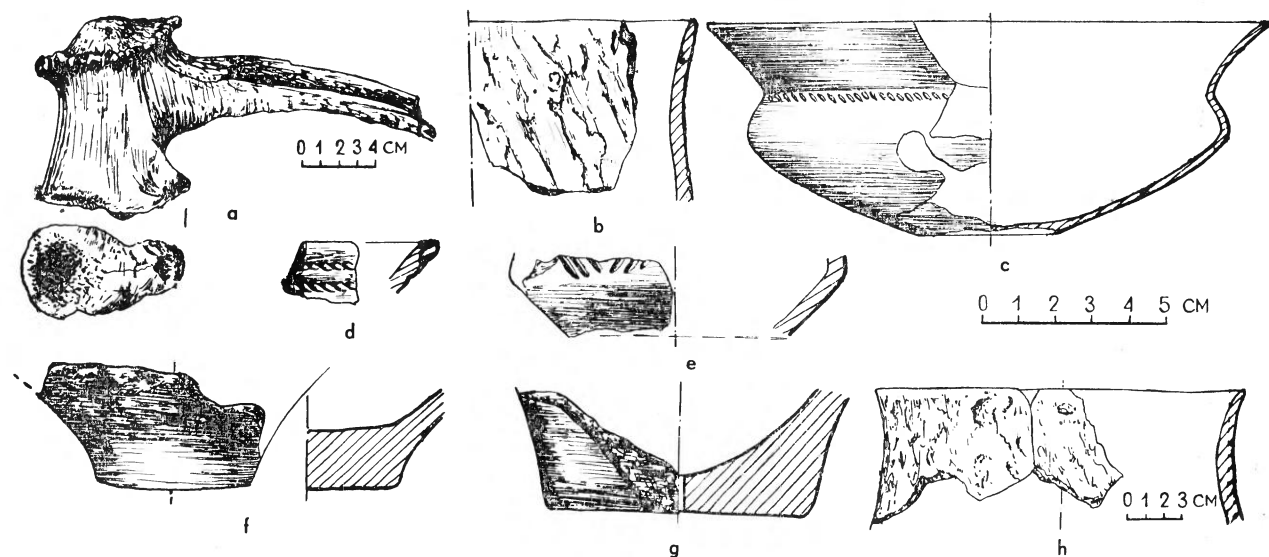


Ryc. 6. Podgajce, pow. Opatów. Warstwa III. Siekierka krzemieniowa (a). Ceramika (b—j, l). Fragment rogu jelenia (k).

Wśród krzemieni wyróżniono: a) fragment siekierki; b) odłupek łuskany na krawędzi; c) 2 fragmenty odłupków, być może, od siekiery; d) 41 odłupków i odpadków średnich, małych i bardzo małych; e) 3 krzemienie dzikie. Przeważał krzemień świeciechowski, poza tym zaobserwowano pewną ilość krzemienia pasiastego i czekoladowego.

Z 350 fragmentów naczyń większość była drobna i mało charakterystyczna. Znalezione 250 ułamków brzuśców z naczyń o obustronnie gładzonych powierzchniach, 40 części brzuśców naczyń o powierzchniach chropowatych i obmazywanych palcami, następnie fragmenty: 11 wylewów, 3 den, zdobione i z uchami. Wśród tych ułam-

calcowego. Ponadto w jamie wystąpiło kilka małych węgielków drzewnych, grudki polepy, kilka mniejszych kamieni oraz: a) 3 małe fragmenty wylewów naczyń o cienkich ściankach brunatnych w czarne plamy, domieszka gruboziarnista; b) 7 fragmentów brzuśców naczyń o grubych ściankach i powierzchniach silnie gładzonych szaropopielatych lub brunatnych, domieszka gruboziarnista; c) 8 fragmentów z brzuśców naczyń o cienkich ściankach, w tym fragment z małego dzbanuszka, domieszka drobnoziarnista (Ryc. 7e); d) 5 fragmentów z naczyń o powierzchniach chropowatych, brunatnych; e) 3 krzemienie-odłupki, z krzemienia świeciechowskiego (dwa) i pasiastego; f) 2 kości zwierzęce.



Ryc. 7. Podgajcze, pow. Opatów. Jama 1 (e). Jama 3 (d). Jama 5 (a—c, f—h).

Jama 2

Jamę odsłonięto przy ścianie zachodniej działki 16. Aby odsłonić całą jamę, poszerzono działkę w kierunku zachodnim o odcinek szerokości 1 m i długości 2 m. Zarys poziomy jamy ukazał się na głębokości 40 cm w calcu. Z trzech stron miał on kształt kolisty, od strony zachodniej zaś wydłużony nieregularny. Wymiary jamy 120×135 cm. Kształt pionowy trapezowaty. Największa głębokość 50 cm. Wypełnisko stanowiła ziemia ciemnobrunatna. W górnej części wystąpiły większe węgle drzewne oraz wstawki z jasnego lessu, przy dnie znajdowało się więcej grudek białych kongrecji wapiennych oraz wstawek lessu calcowego. Zawartość jamy: a) 16 drobnych fragmentów naczyń o chropowatych powierzchniach zewnętrznych, w tym fragment wylewu i 15 ułamków brzuśców; barwa brunatna, domieszka drobnoziarnista, nieliczna gruboziarnista; b) 15 fragmentów naczyń o cienkich, silnie gładzonych ściankach, w tym część wylewu i ułamek ornamentowany; barwa czarnobrunatna lub brunatna; domieszka drobnoziarnista; c) 4 fragmenty naczyń silnie przepalonych; d) 4 bardzo drobne fragmenty naczyń neolitycznych, w tym ułamek z ornamentem pionowych nacięć; e) 5 krzemieni; f) 12 kości zwierzęcych; g) 4 kamienie.

Jama 3

Jama ukazała się na granicy działek 19 i 20 przy ich ścianach wschodnich. Celem odsłonięcia całej jamy poszerzono działkę o odcinek długości 180 cm i szerokości 130 cm. Jama zarysowała się na głębokości 50 cm. Kształt poziomy nieregularnie kolisty, o poszarpanych brzegach i średnicy 140 cm. Kształt pionowy w przybliżeniu prostokątny, również o nierównym zarysie i lekko zwężający się w kierunku dna, które sięgało 75 cm w głąb od powierzchni jamy. Wypełnisko stanowiła ziemia ciemnobrunatna z soczewkami jasnego lessu calcowego i węgielkami drzewnymi. Na głębokości 25—35 cm znajdowała się duża uszkodzona czaszka konia bez żuchwy. Czaszka odwrócona była wnętrzem ku górze. Przy

wydłużonej szczęce wystąpiła większa ilość węgielków drzewnych. Na poziomie czaszki znajdowały się również 3 płasko ułożone grube fragmenty naczyń, fragment naczynia z ornamentem sznurowym oraz mały krzemień pasiasty. Ponadto na tym samym poziomie wystąpiło kilka kamieni zlepieńców. Pod czaszką wypełnisko jamy składało się z ziemi jaśniejszej niż w jej stropie, koloru brunatnoszarego wraz z drobnymi grudkami polepy, wśród których wystąpiły także 3 większe kamienie długości 15 i 20 cm (Ryc. 8).



Ryc. 8. Podgajcze, pow. Opatów. Czaszka końska w jamie 3.

Jamę tę, podobnie jak inne, eksplorowano warstwami co 20 cm, jednak w opisie szczególnie uwzględniono jej zawartość na poziomie czaszki końskiej. Na głębokości 20 — 35 cm znaleziono: a) 2 fragmenty naczyń o załamanej brzuścu i bardzo grubych ściankach (1,3 cm) oraz powierzchniach gładzonych; barwa brunatna, od wnętrza ciemnoszara; domieszka średnio- i drobnoziarnista; b) fragment naczynia o silnie gładzonych powierzchniach

brunatnych; glina z domieszką średnioziarnistą; c) mały fragment wylewu z ornamentem sznurowym; barwa brunatna w czarne plamy; domieszka nieliczna drobnoziarnista (Ryc. 7d, d) mały odpadek z krzemienia pasiastego.

Ponadto z obrębu całej jamy wydobyto: a) 44 drobne fragmenty naczyń o gładzonych powierzchniach, w tym wylew i fragment zdobiony żłobkami poziomymi; barwa czarna i brunatna; domieszka drobnoziarnista; 6 fragmentów brzuśców naczyń o chropowatych powierzchniach, w tym jeden silnie przepalony w ogniu; c) 9 odłupków i odpadków krzemiennych, w tym duży okruch krzemienno-ze śladami odbić; krzemień świeciechowski, pasiasty i czekoladowy; d) 24 kości zwierzęce.

J a m a 4

Jama ukazała się w działce 21 na głębokości 65—70 cm. Kształt poziomy nieregularnie owalny o wymiarach 180 × 140 cm. Kształt pionowy w przybliżeniu prostokątny, zarys ścian nierówny. Jama w górnej części oraz przy samym dnie rozszerza się, w części środkowej zaś jest węższa. Dno płaskie na głębokości 90 cm od powierzchni jamy. Wypełnisko stanowiła w górnej i środkowej części ziemia o jednolitym zabarwieniu szarobrunatnym, zawierająca węgle drzewne, drobne grudki polepy oraz kamienie. Ponadto w wypełnisku jamy znajdowały się wstawki lessu calcowego. Na głębokości 20 cm od powierzchni wystąpił duży płaski kamień. Przy dnie wypełnisko jamy składało się z ciemniejszej ziemi brunatnoczarnej zawierającej tylko kilka węgielków drzewnych. Z jamy wydobyto: a) 91 fragmentów naczyń o silnie gładzonych powierzchniach, w tym 2 małe fragmenty wylewów; barwa brunatna lub brunatnoszara, od wewnątrz często czarna; domieszka drobnoziarnista; b) fragment z naczynia chropowatego i obmazywanego palcami; domieszka średnioziarnistego tłuczni; c) 8 drobnych odpadków krzemiennych z krzemienia świeciechowskiego i pasiastego i fragment rdzenia średniej wielkości z krzemienia czekoladowego; d) 8 kości zwierzęcych; e) 10 kamieni, w tym kilka większych.

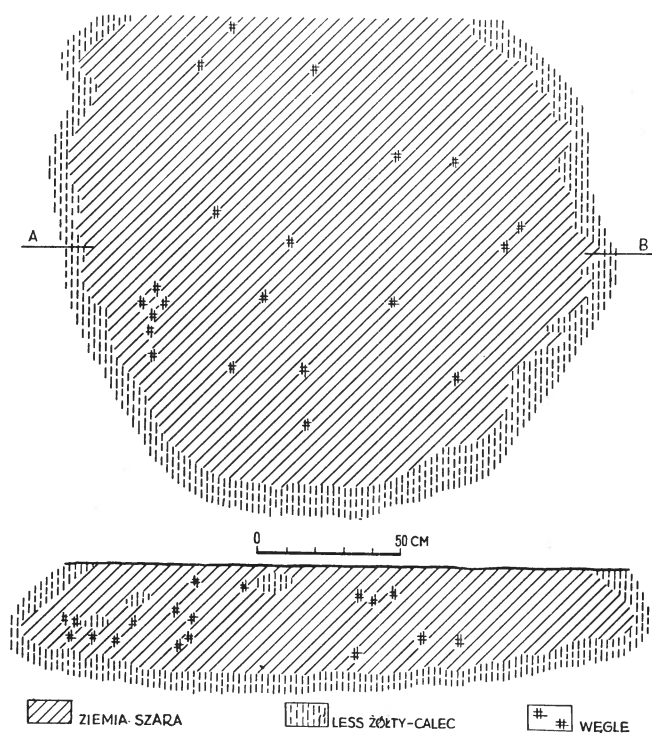
J a m a 5

Jama wystąpiła na granicy działek 23 i 24 przy ich ścianach wschodnich i częściowo zachodziła na przylegające działki 29 i 30. Zarys poziomy ukazał się na głębokości 85 cm, a kształt jego był w przybliżeniu kolisty o nierównych brzegach. Ściany strome, dno lekko zaokrąglone znajdowało się na głębokości 135 cm. Głębokość więc samej jamy wynosiła 50 cm. Wypełnisko jamy w górnej części do głębokości 20 cm stanowiła ziemia brunatnoszara z soczewkami jasnej gliny i drobnymi węgielkami drzewnymi. W środkowej i dolnej części jamy ziemia była koloru ciemnobrunatnego i zawierała większe węgielki, a na obwodzie przy ścianie jamy drobne grudki polepy. W środku i przy dnie jamy wystąpiło kilkanaście kamieni, z których dwa największe znajdowały się na głębokości 27 cm w części południowej jamy. W jamie tej odkryto większą niż w poprzednio opisywanych zespołach ilość zabytków. Natomiast co się tyczy ich układu, na uwagę zasługuje fakt, że w samym środku jamy, na głębokości 25 cm, znaleziono skupisko sko-

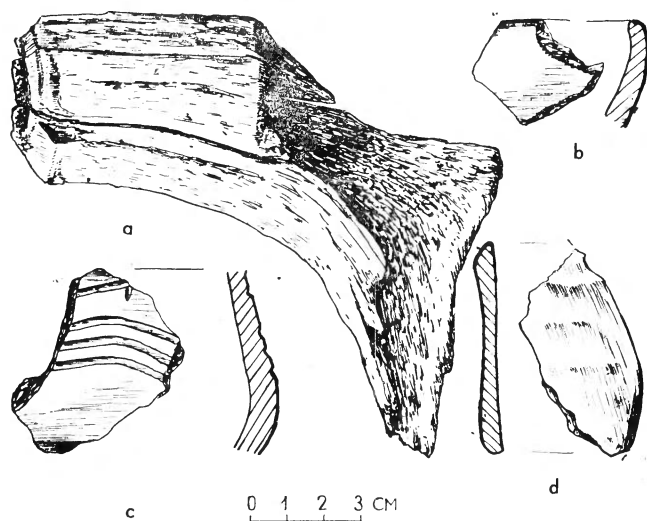
rup z jednego naczynia, a na głębokości 37 cm wystąpił rząd zabytków ułożonych półkolistie. Ponadto na głębokości 46 cm przy dnie jamy w jej części południowej odkryto czaszkę jelenia. Zawartość jamy: a) narzędzie z rogu jelenia, prawdopodobnie motyka, róg ma na grubszej części zrobiony okrągły otwór, który służył najprawdopodobniej do osadzania w nim rękojeści; druga wydłużona część jest ułamana i kształt jej wskazuje, że mogła służyć do kopania (Ryc. 7a); b) fragment ułamanego rogu jelenia, długości 6 cm i szerokości 4 cm; c) duży fragment misy o wychylonym wylewie i załamany brzuścu; powierzchnia silnie gładzona; u nasady szyi ornament jodełki; barwa czarnobrunatna; średnica wylewu 30 cm (Ryc. 7c); d) 29 fragmentów naczyń o chropowatych i obmazywanych palcami powierzchniach, w tym 4 fragmenty wylewu i dno; barwa brunatna, ceglata, często od wewnątrz czarna; domieszka gruboziarnista (Ryc. 7b, f, h). e) 62 fragmenty naczyń o gładzonych powierzchniach, w tym fragmenty: 6 wylewów, dna, ucha i 3 zdobione; barwa czarna, brunatna i brunatnoceglata, domieszka drobnoziarnista; f) rozcieracz kamienny spłaszczony, okrągły o średnicy 11 cm; g) odpadek z krzemienia świeciechowskiego; h) 20 kości zwierzęcych; i) 8 kamieni, największy długości 11,5 cm; j) fragment grubego dna naczynia z małym okrągłym otworem w środku; barwa brunatnoceglata w czarne plamy; domieszka gruboziarnista; średnica dna 14 cm (Ryc. 7g); k) 2 fragmenty den o powierzchniach gładzonych.

J a m a 6

Jamę odsłonięto na granicy działek 24 i 25, na głębokości 95 cm, przy ich ścianach zachodnich, w które częściowo była wgłębiona. Kształt poziomy jamy był owalny, prawie okrągły, o średnicy 180 cm. Zarys pionowy nieregularnie trapezowaty o nieckowatym dnie, głębokość jamy wynosiła 40 cm. Wypełnisko stanowiła ziemia o niejednorodnym zabarwieniu, w części wschodniej barwy ciemno-szaro-czarnej, w pozostałej zaś koloru jaśniejszego. W miarę pogłębienia jamy napotymano węgielki drzewne oraz większą ilość żółtych soczewek lessu (Ryc. 9). Zawartość jamy: a) fragment rogu jeleniego ze śladami obróbki; część grubsza ścięta z otworami z dwóch stron o średnicy 2,5 i 2 cm, drugi koniec ułamany; długość 14 cm (Ryc. 10a); b) róg jelenia ułamany z dwu stron i zachowany w połowie; długość 11,5 cm; c) fragment rogu jeleniego z obu stron ułamanego; długość 17 cm; d) 30 fragmentów naczyń, w tym 3 fragmenty den naczyń o powierzchniach silnie gładzonych, 2 ornamentowane, barwa brunatna lub czarna; domieszka gruboziarnista (Ryc. 10c); e) 16 drobnych fragmentów naczyń o gładzonych powierzchniach i cienkich ściankach, w tym 4 fragmenty wylewu i ułamek zdobiony żłobkiem poziomym; barwa brunatna lub czarna; domieszka drobnoziarnista (Ryc. 10b); f) 2 fragmenty naczyń neolitycznych, w tym jeden zdobiony odciskami sznura; g) fragment talerza lub płaskiej pokrywy lekko powyginanej, o silnie gładzonych powierzchniach; barwa brunatna; domieszka drobno- i gruboziarnista (Ryc. 10d); h) 8 odłupków krzemiennych, jeden wybliszczony obustronnie na jednej krawędzi; i) 6 kości zwierzęcych; j) 14 kamieni, w tym 3 duże.



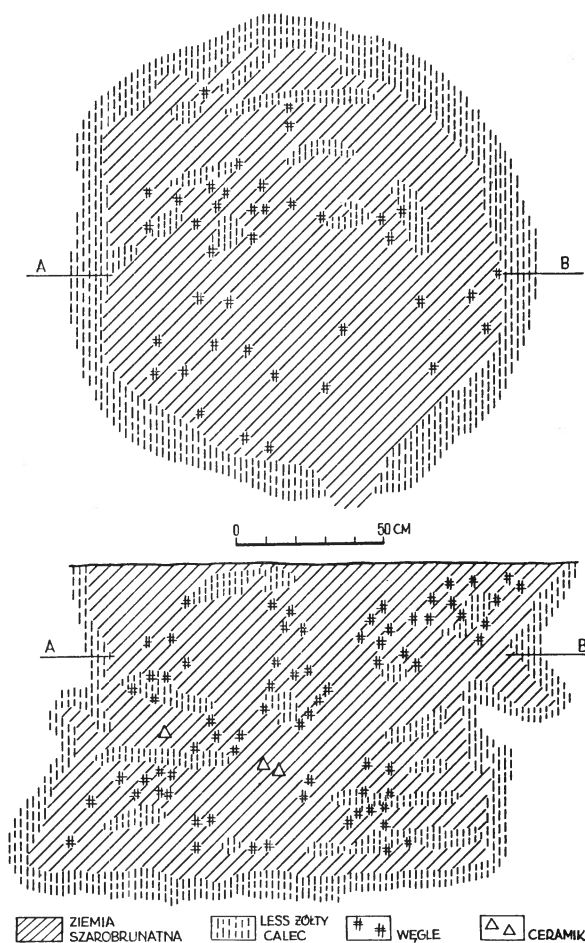
Ryc. 9. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 6.



Ryc. 10. Podgajcze, pow. Opatów. Jama 6. Narzędzie z rogu jelenia (a). Ceramika (b—d).

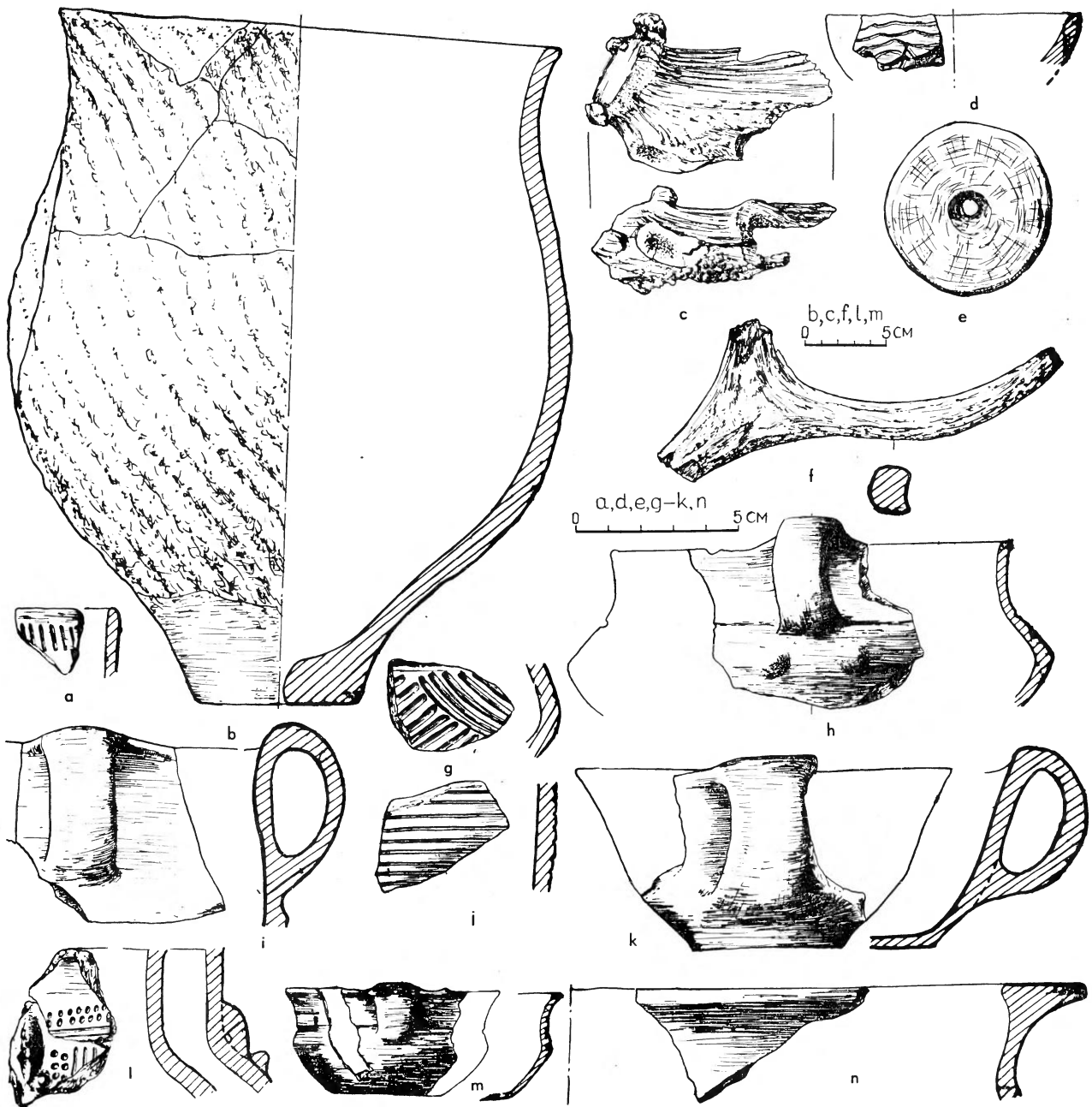
Jama 7

Jama ukazała się na działce 29 przy jej ścianie zachodniej. Celem odstonięcia całej jamy poszerzono działkę o odcinek $1,5 \times 1$ m. Kształt pionowy jamy był w przybliżeniu trapezowaty o nierównych brzegach. Dno płaskie sięgało do głębokości 105 cm od powierzchni jamy. Wypełnisko w górnej części stanowiła ziemia o jednolitej konsystencji, barwy szarobrunatnej, z bardzo dużą ilością drobnych węgielków drzewnych. Od głębokości 20 cm aż do samego dna jamy wystąpiło duże pogruclotane naczynie ułożone dnem do góry. W środku ziemia wypełniająca jamę miała kolor bardziej brązowy i nadal występowały liczne węgielki drzewne, które zanikają dopiero przy dnie jamy (Ryc. 11). Zawartość jamy: a) fragment narzędzia z rogu je-



Ryc. 11. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 7.

lenia, część pracująca ułamana; zachowany prostokątny otwór; wyraźne ślady cięć w dwóch miejscach (Ryc. 12c); b) róg jelenia ze śladami obróbki; długość 26 cm (Ryc. 12f); c) fragment kubka z uchem taśmowatym; barwa brązowa w czarne plamy; brzusiec załamany z guzkiem na największej wydatości; średnica wylewu 12 cm (Ryc. 12h); d) fragment kubka (Ryc. 12m); e) przęślik gliniany o średnicy 5,5 cm; f) fragment kubka z dużym taśmowatym uchem; powierzchnia silnie gładzona; barwa szaroczarna (Ryc. 12i); g) duże tulipanowate naczynie na nóżce, chropowate i obmazywane palcami; barwa brązowa; domieszka gruboziarnista; średnice: wylewu 30 cm, brzuśca 35,5 cm, dna 11 cm (Ryc. 12b); h) 14 fragmentów z naczyń o grubych ściankach, w tym 2 fragmenty dna; barwa brązowa i czarna; domieszka drobnoziarnista; i) 56 fragmentów naczyń o gładzonych powierzchniach, w tym 4 wylewy i 2 fragmenty zdobione; barwa brązowa lub czarna; domieszka drobnoziarnista (Ryc. 12d, j); j) kilka fragmentów naczyń o chropowatych powierzchniach; k) 20 krzemieni, w tym 16 odłupków odpadkowych średnich, małych i wielkich; l) tłuk krzemienisty okrągły ze śladami zmiażdżeń na krawędziach; ł) mały rdzeń odpadkowy, drapacz na smukłym wiórze ułamany na dole, sierpik na odłupku odpadkowym wybłyszczony obustronnie; krzemień świeciechowski, pasiasty i czekoladowy; m) 27 kości zwierzęcych; n) muszla szczeżui oraz kamienie, największy długości 12 cm.



Ryc. 12. Podgajcze, pow. Opatów. Jama 7. (b-f, h-j, m). Jama 8 (a, g, k, n). Palenisko 1 (l).

Jama 8

Jama wystąpiła w działce 30. Zarys poziomy ukazał się na głębokości 58—65 cm, część jamy do głębokości 30 cm zniszczona była przez wkop nowożytny. Kształt pionowy zarysu jamy był kolisty, ale nierówny i rozszerzał się ku dołowi. Dno na głębokości 90—100 cm od powierzchni jamy. Wypełnisko w górnej części stanowiła ziemia brunatnoszara z bardzo licznymi drobnymi węgielkami. Od głębokości 33 cm wystąpiły duże wstawki z jasnego lessu. W partii przydennej ziemia była ciemniejsza z dużą ilością węgla drzewnych. Zawartość jamy: a) fragment wylewu naczynia neolitycznego zdobionego poziomymi nacięciami; barwa szaroczarna; domieszka gruboziarnistego tłucznia (Ryc. 12a); b) 29 fragmentów naczyń o gładzo-

nych powierzchniach, w tym 3 części wylewów, fragment zdobiony i ułamek dna; barwa jasnobrunatna lub brunatnoczarna; domieszka drobno- i średnioziarnista; (Ryc. 12g, h); c) fragment kubka z dużym taśmowatym uchem; barwa brunatna w czarne plamy; domieszka drobnoziarnista (Ryc. 12k); d) 2 fragmenty z naczyń o powierzchniach silnie chropowatych; barwa ceglata; e) krzemień odpadkowy; f) 8 kości zwierzęcych; g) 12 kamieni, największy długości 11 cm.

Jama 9

Jama ukazała się przy ścianach zachodnich działek 27 i 28. Wyeksplorowana jej część w działkach 27 i 28 miała w zarysie poziomym kształt półkolisty, ponieważ dalsza część pozostała nie odsłonięta. Kształt pionowy

trapezowaty z kwadratowym wgłębieniem w środku dna, które sięgało 50 cm od powierzchni jamy. Wypełnisko jamy stanowiła ziemia brunatna o jednolitym zabarwieniu z drobnymi węgielkami drzewnymi i wydłużonymi grudkami polepy. Na głębokości 40 cm wystąpiły duże soczewki jasnego, żółtego lessu. Zawartość jamy: a) 3 fragmenty naczyń, w tym wylew naczynia o grubych ściankach; barwa ceglasta lub brunatna; domieszka gruboziarnista; b) 6 bardzo drobnych fragmentów brzuśców naczyń; barwa szara i ceglasta; domieszka gruboziarnista; c) 8 kości zwierzęcych; d) 2 kamienie.

Palenisko 1

Skupisko polepy (prawdopodobnie resztki paleniska) wystąpiło w północnej części działki 18 wchodząc częściowo w jej ścianę wschodnią. Zachowało się ono w stanie szczątkowym. Dla odsłonięcia całości poszerzono działkę w kierunku zachodnim. Nad skupiskiem już na głębokości 35 cm wystąpiło zagęszczenie drobnych grudek polepy. Na głębokości 40 cm ukazał się regularnie kolisty zarys polepy, a na głębokości 45 cm wystąpiła zwarta, miejscami bardzo twarda powierzchnia gładkiej polepy, tworząca prawdopodobnie podłogę paleniska. Dno paleniska dochodzące do głębokości 50—53 cm najlepiej zachowało się w południowej części. W obrębie paleniska i tuż nad nim wystąpiły nieliczne zabytki: a) fragment naczynia z ornamentem poziomych żłobków; barwa ceglasczarna; domieszka nieliczna gruboziarnista; b) 4 fragmenty brzuśców naczyń, w tym jeden o powierzchni chropowatej; barwa ceglascobrunatna; c) krzemień, d) fragment naczynia nowożytnego.

Palenisko 2

Skupisko polepy ukazało się przy ścianie wschodniej działki 17, występując pod wkopem nowożytnym oraz

ciemnym zarysem w kształcie kolistego obwodu z jasną gliną w środku, która wchodziła w ścianę wschodnią działki. Skupisko na głębokości 125 cm miało kształt nieregularnej zwartej plamy jednolitej polepy długości 60 cm. Grubość polepy 2 — 3 cm. Pod polepą wystąpił całec jasno-żółto-biały oraz kilka soczewek czarnej ziemi. W obrębie skupiska polepy nie znaleziono żadnych zabytków.

Palenisko 3

Palenisko ukazało się przy ścianie wschodniej działki 27. Już na głębokości 60 cm w górnej zachowanej części paleniska wystąpiło 20 kamieni, przeważnie zlepieńców, niektóre z nich miały wygładzoną powierzchnię, być może, stanowiły one resztki obudowy paleniska lub pieca. Na głębokości 70 cm palenisko składało się z plam polepy jasnopomarańczowej oraz drobnych węgli drzewnych. Część paleniska rozwleczone była w kierunku północnym. Palenisko było płytkie (85 cm głębokości) i zawierało przy dnie kilkanaście małych kamieni, polepę i węgielki drzewne. W obrębie paleniska znaleziono: a) fragment naczynia ornamentowanego z uchem i guzkiem; barwa czarna; powierzchnia silnie gładzona; domieszka dronoziarnistego tłucznia (Ryc. 12b); b) fragment wylewu małego naczynia silnie gładzonego; barwą brunatna; domieszka drobnoziarnista; c) 6 fragmentów brzuśców naczyń o powierzchniach gładzonych; barwą brunatna, od wewnątrz czarna; domieszka drobnoziarnista; d) fragment brzuśca naczynia prawdopodobnie neolitycznego; barwa żółtobrunatna; domieszka drobna; e) 3 fragmenty naczyń o chropowatej powierzchni; domieszka gruboziarnista; f) odłupek krzemieny, nieco łuskany na krawędzi i odpadek nieprzemysłowy.

ANALIZA MATERIAŁU

Ceramika

W sumie z przebadanego odcinka na stanowisku w Podgajczu wydobyto 2042 fragmenty ceramiki. 1640 ułamków pochodzi z warstw kulturowych, a 402 z jam i palenisk. Na ogólną ilość odkrytej ceramiki tylko 85 drobnych fragmentów pochodzi z okresu neolitu i większość z nich znajdowała się w warstwach kulturowych, szczególnie w najgłębszej warstwie III. Fragmenty naczyń neolitycznych należy wiązać z kulturą pucharów lejkatych i amfor kulistych.

Pozostała ceramika pochodzi z epoki brązu i wyróżniamy wśród niej naczynia o powierzchniach gładzonych, których jest większość, a mia-

nowicie 1507 fragmentów, oraz ułamki naczyń chropowatych, które wystąpiły w liczbie 450 sztuk.

Naczynia o powierzchniach gładzonych

Wykonane były z gliny schudzonej domieszką drobno- i średnioziarnistą, z małą ilością domieszki gruboziarnistej. Przy czym grubość i ilość domieszki w glinie niezależna jest od grubości ścianek naczyń. Naczynia były lepione i gładzone mniej lub bardziej starannie oraz często ornamentowane. Wypalanie naczyń odbywało się w rozmaitej temperaturze, o czym świadczy duża roz-

maitość barw wypalanych naczyń — od koloru żółtożółtego poprzez popielaty, ceglasty, brunatny do szarego i czarnego. Bardzo często powierzchnie naczyń gładzonych posiadają przy jaśniejszych barwach powierzchni czarne plamy. Wśród ogólnej ilości naczyń o powierzchniach gładzonych zwraca uwagę bardzo duża różnorodność form i ornamentów.

Amfory. Możemy przypuszczać, że wśród omawianych naczyń znajdowało się przynajmniej kilka amfor. Z dwóch egzemplarzy tego typu naczyń posiadamy większe fragmenty, ponadto znaleziono 4 uszka, których kształt nasuwa wniosek, że nie pochodzą one z kubków lub czerpaków, lecz są częścią amfor. Jeden z większych fragmentów pochodzi z naczynia o ostro wyodrębnionej szyi przechodzącej w mocno wydęty brzusec. Na granicy szyi i brzuśca znajdowało się uszko z guzkiem. Amfora ta ma ponadto ciekawą ornamentykę, złożoną z okrągłych dołków i pionowych żłobków. Opisany egzemplarz jest bardzo charakterystyczny i stanowi jeden z elementów pozwalających uściślić chronologię stanowiska. Drugi fragment pochodzi z amfory baniastej ze słabo wyodrębnioną szyją i uszkami umieszczonymi w górnej części brzuśca.

Kubki reprezentowane są przez duże fragmenty 4 egzemplarzy oraz jeden mniejszy ułamek zdobiony, który pochodzić może zarówno z kubka, jak i z czarki. Każdy z tych fragmentów pochodzi z kubka o odrębnej formie. Najbardziej charakterystyczny jest kubek z jamy 7 (Ryc. 12h) posiadający guzki na największej wydętości ostro załamane brzuśca. Pozostałe egzemplarze (Ryc. 12i, m) charakteryzują się ogólnie szerokim wylewem o średnicy większej niż średnica brzuśca oraz dużymi taśmowatymi uchami, których górny przyczep znajduje się na krawędzi wylewu, dolny zaś na największej wydętości brzuśca lub nieco niżej.

Misy reprezentowane są przez trzy egzemplarze zachowane we fragmentach. Było ich jednak prawdopodobnie więcej, gdyż posiadamy szereg fragmentów wylewów, które pochodzić mogą zarówno z głębokich mis, jak i naczyń doniczkowatych. Wśród mis wyróżniamy formę o ostro załamanym brzuścu, od którego wyraźnie wyodrębniona jest wysoka, lejkowato rozchylona szyjka. Ponadto brzusec oddzielony jest od szyi ornamentem złożonym z krótkich ukośnych dołków. Pozostałe dwie misy, w tym jedna miniaturowych rozmiarów, posiadają formę dość pospolitą o prostym, szerokim wylewie i ściankach półkulistych. Miniaturowa miseczka jest dodatkowo zdobiona

falistymi, nierównymi, poziomo biegnącymi żłobkami (Ryc. 12d).

Talerze zachowały się w 2 fragmentach, co świadczy o tym, że były to przedmioty okrągłe i płaskie, o nierównej grubości. Jeden talerz był zdobiony dookoła biegnącymi wąskimi żłobkami.

Ponadto znaleziono bardzo dużą ilość fragmentów wylewów, brzuśców i den naczyń, których formy są niemożliwe do określenia. Można jedynie stwierdzić, że zapewne reprezentują one formy inne niż poprzednio opisane.

W zakresie ornamentyki naczyń występuje również bardzo duża ilość odmian. Najwięcej jest naczyń zdobionych żłobkami biegnącymi poziomo, ukośnie, falisto lub pionowo oraz ułożonych w artystyczne sploty i układy. Rodzaj żłobków, ich szerokość, grubość i długość jest najrozmaitsza. Drugim rodzajem ornamentyki są dołki utworzone przez nacięcia; wówczas są one ukośne i krótkie lub też wykonane okrągło zakończonym narzędziem. Ponadto znaleziono kilka fragmentów naczyń zdobionych guzkami, które są z reguły nalepiane od zewnątrz.

Naczynia chropowaczone

Wykonane są z gliny silnie schudzonej domieszką droбно- i gruboziarnistą. Wypalone były na kolor żółtoceglasty z szarymi i czarnymi plamami. Najlepszy przykład to bardzo duże naczynie znalezione w jamie 7 (Ryc. 12b). Ma ono kształt tulipanowaty i posiada wysoką nóżkę w środku zapatrzoną w otwór. Obmazywanie i chropowaczenie zewnętrznej powierzchni wykonane było palcami w kierunku pionowym lub ukośnym. Wszystkie pozostałe fragmenty den, brzuśców i wylewów naczyń chropowaczonych pochodzą również z naczyń o kształtach tulipanowatych, jednakże odmiennych w proporcjach i szczegółach wykończenia.

Przedmioty z rogu

Na stanowisku w Podgajczu odkryto 7 rogów jelenich. 3 z nich to fragmenty silnie uszkodzone, nie posiadające śladów obróbki, pozostałe służyły prawdopodobnie jako narzędzia. Najciekawsze z nich znaleziono w jamach 5 i 7. Róg z jamy 5 (Ryc. 7a) posiada wywiercony otwór okrągły na grubszej części, który był zapewne przeznaczony do wkładania rękojeści. Przedmiot ten mógł służyć jako motyka, ponieważ podobne egzemplarze

spotykamy w kulturze łużyckiej np. w Biskupinie, pow. Żnin. Inny róg jelenia z jamy 7 (Ryc. 12c) posiadał wycięty prostokątny otwór, który też najprawdopodobniej służył do umocowania rękojeści. Grubsza część rogu posiada także ślady cięcia i wygładzania. Być może, był to młot lub topór z rogu, ale ułamana, wydłużona jego część nasuwa też przypuszczenie, że mogło to być na-

rzędzie służące jako motyka. Podobne, choć nie identyczne narzędzia z rogu znamy z pobliskiej osady neolitycznej w Ćmielowie, pow. Opatów. Jeszcze jeden przedmiot z rogu to egzemplarz z jamy 6, posiadający przewiercony okrągły otwór z nacięciami na brzegach u jego wylotu. Jest to prawdopodobnie również część motyki.

ZAKOŃCZENIE

Wstępne badania sondażowe na stanowisku w Podgajczu pozwalają zorientować się, że odkryto na nim osadę łużycką z III—V okresu epoki brązu. Większość wydobytego materiału pochodzi z III i IV okresu epoki brązu. Stanowisko to reprezentuje więc jedną z nielicznych znanych nam

wcześniejszych osad kultury łużyckiej odkrytych na terenie województwa kieleckiego. Ponadto na tym samym stanowisku natrafiono na ślady osadnictwa z okresu neolitu, reprezentujące ludność kultury pucharów lejkowatych i amfor kulistych.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В августе месяце 1963 года произвели предварительные археологические исследования на стоянке в м. Подгайче, повят Опатов.

Во время поисков наткнулись на поселение эпохи бронзы, а также на немногие следы поселенчества эпохи неолита. Из лужицкого поселения получили материал из трёх культурных ярусов, а также девяти

ям, 22 накоплений обмазки и одной топки. Открытое лужицкое поселение происходит из периода от III-го до V эпохи бронзы, причём большинство материала следует датировать III и IV периодом эпохи бронзы. Это поселение является одним из немногих известных поселений лужицкой культуры на территории Келецкого воеводства.

SUMMARY

In August 1963, preliminary excavations were carried out at Podgajcze, Opatów district. A Bronze Age settlement and some traces of a neolithic settlement were discovered there. The Bronze Age settlement is of the Lusatian culture; three culture-bearing layers, 9 pits, 22 heaps of moulded clay and 1 hearth were explored

there. The settlement is dating from the IIIrd to the Vth periods of the Bronze Age. Most materials should be dated to the IIIrd and IVth periods of the Bronze Age. The Podgajcze settlement is one of the not numerous sites of the Lusatian culture in the Kielce region.

ZDZISŁAW SOCHACKI

KILKA UWAG O MUZEACH WĘGIERSKICH

НЕСКОЛЬКО ЗАМЕЧАНИЙ О ВЕНГЕРСКИХ МУЗЕЯХ

SOME REMARKS ON HUNGARIAN MUSEUMS

W okresie od listopada 1964 do lutego 1965 r. autor odbył kilkunastotygodniową podróż naukową po Węgierskiej Republice Ludowej. Podróż ta miała na celu studia nad problematyką kultur neolitu panońskiego, zwłaszcza kultury pecelskiej. Niemniej przy okazji można było dokonać pewnych spostrzeżeń z zakresu pracy i organizacji tamtejszych muzeów. Nie jest jednak celem poniższego artykułu metodyczne opracowanie muzealnictwa węgierskiego. Aby móc tego dokonać, trzeba by poznać znacznie więcej muzeów niż zwiedził autor. Jest to zresztą zakres wymagający osobnych studiów na Węgrzech, w którym autor nie czuje się wystarczająco kompetentny. Dlatego to, co niżej podano, stanowi tylko garść luźnych uwag opartych o informacje kolegów węgierskich lub spostrzeżenia poczynione na marginesie własnej pracy bądź podczas zwiedzania regionalnych muzeów w następujących miejscowościach: Aszód, Debrecen, Dunaújváros, Esztergom, Győr, Hódmezővásárhely, Keszthely, Miskolc, Nyiregyháza, Pécs, Szeged, Székesfehérvár, Szentés, Szentendre, Szolnok, Veszprém i Visegrád. Pominięto tu muzeum centralne: Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie oraz muzeum miejskie: Budapesti Történeti Múzeum jako dość dobrze znane już w Polsce.

M u z e a. W czasie podróży po Węgrzech zwraca przede wszystkim uwagę wielka liczba zbiorów muzealnych na prowincji. Tematyka ich jest różnorodna, przeważają jednak zbiory z zakresu

etnografii, archeologii, historii oraz historii sztuki. Istnieją nawet w bardzo nieraz małych miastach, wsiach i osiedlach. Powstały zwykle w wyniku amatorskiego lub prawie amatorskiego gromadzenia przedmiotów charakteryzujących daną miejscowość, jej okolice lub cały region etnograficzny względnie administracyjny (np. komitat). Pieczołowicie, choć zwykle amatorsko uporządkowane, eksponowane są w pomieszczeniach miejscowej szkoły albo w sali przyznanej na ten cel przez lokalne władze terenowe. Takimi zbiorami opiekują się zwykle miejscowi nauczyciele. Spełniają one znaczną rolę oświatową. Warto tu o nich wspomnieć dlatego, że szereg z nich rozwinęło się stopniowo — po uzyskaniu opieki ze strony pracowników muzeów, Akademii Nauk lub uniwersytetów — w placówki typowo muzealne. Tego rodzaju opieka jest na Węgrzech z reguły samorzutna, absolutnie nie narzucana, dzięki niej dokonuje się tam stały rozwój w zakresie jednej z treści życia kulturalnego na prowincji.

Aby nie być gołosłownym, wystarczy przytoczyć przykład małej wioski Aszód pod Budapesztem. Istniejące tu, jeszcze dość skromne muzeum regionalne Petöfi Múzeum powstało właśnie w ten sposób przed kilku laty. Obecnie rozwija się ono coraz intensywniej i zaczyna specjalizować się jako placówka muzealna o charakterze archeologicznym. Gromadzi już poważne materiały naukowe (głównie kultury lendzielskiej i Hatvan), pochodzące z badań prowadzonych w okolicy przez

dra N. Kalicza z Instytutu Archeologicznego Węgierskiej Akademii Nauk w Budapeszcie. Posiada ciekawą wystawę archeologiczną i historyczną, opracowaną przez miejscowych plastyków-amatorów. Frekwencja na tej wystawie jest znaczna i permanentna. Zdażył bowiem wytworzyć się w Aszód typ zwiedzającego systematycznie, by dowiedzieć się, co nowego jest w muzeum. Komentarze, jakimi obdarza się każdą „nowość”, są liczne i ożywione. Muzeum to, kierowane przez miejscowego nauczyciela I. Asztalosa, znajduje się pod opieką (nie w sensie prawnym) dra N. Kalicza. Rzeczą ciekawą jest, że muzeum rozpoczęło w roku ubiegłym wydawanie własnego organu „Múzeumi Füzetek”, który ma skromne rozmiary i szatę graficzną, lecz zawiera opracowania materiałów i krótkie artykuły pisane przez poważnych naukowców między innymi z Budapesztu.

Na znacznie już wyższym etapie awansu w życiu muzealnym znajduje się, również z ruchu amatorskiego powstałe, Ferenczy Károly Múzeum w Szentendre, małym miasteczku koło Budapesztu. Nastawione jest też głównie na gromadzenie zbiorów archeologicznych. Jest tu znaczna ilość materiału z okresu rzymskiego oraz pochodzący z badań prof. dra J. Bannera w Budakalasz materiał kultury pecelskiej. Muzeum to posiada też skromną, lecz metodycznie opracowaną ekspozycję ciekawszych zabytków. Kierownikiem tej placówki jest nauczycielka Ónodi Béláné, zaś fachową opiekę nad zbiorami pełni dr S. Soproni z Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie, mieszkający stale w Szentendre.

Bardzo już rozwiniętą regionalną placówką muzealną, w której zaznacza się poważna specjalizacja w zakresie archeologii, jest Damjanich János Múzeum w Szolnok. Szybko postępujący rozwój tego muzeum związany jest z awansem samego miasta, jaki ma miejsce w ostatnich latach. Z zapomnianego miasta prowincjonalnego, o którego brzydocie i biedzie krążyły dawniej nie zawsze wybredne dowcipy, zmienia się Szolnok w ośrodek przemysłowy i kulturalny. Przemiany te, ilustruje, bardzo zresztą dokładnie i sugestywnie, wielka, nowoczesnie technicznie rozwiązana wystawa muzealna, która zawiera głównie dane historyczne, socjograficzne i demograficzne miasta. Dyrektor Muzeum dr G. Kaposvári interesuje się właściwie wszystkim, od zagadnień archeologicznych po zagadnienia współczesne. Przybywający intensywnie materiał archeologiczny jest wynikiem terenowej działalności młodego małżeństwa Csalogów. Materiał ten pochodzi ostat-

nie głównie z badań ratowniczych na obszarze przyszłego zalewu na rzece Tisza na północ od Szolnoka. Odkryto tam kilkanaście stanowisk, między innymi kultury cisańskiej, Körös i Bodrogkeresztúr. Na badanym terytorium materiały kultury cisańskiej występowały z reguły w zmieszaniu ze starszą kulturą ceramiki wstęgowej. Wśród odkrytych stanowisk kultury pecelskiej na specjalną uwagę zasługuje stanowisko Csákányszeg w miejscowości Tiszaszöllös, gdzie znajduje się wiele form typologicznie bliższych tzw. kulturze ceramiki promienistej w Polsce¹. Zespół ten zdaje się należeć do młodszej fazy kultury pecelskiej.

Odrębny rodzaj regionalnej placówki muzealnej reprezentuje Koszta József Múzeum w Sentes, nastawione głównie na eksperymentowanie w zakresie rekonstrukcji różnych zjawisk archeologicznych przede wszystkim dotyczących techniki i technologii. Ta wąska specjalizacja wynika z „hobby” dyr. J. Csaloga, który w swoim gabinecie posiada szereg własnoręcznie wykonanych przedmiotów obrazujących te zagadnienia. Wśród wielu eksponatów wykonał on tykwowe pierwowzory naczyń różnych kultur neolitycznych, rekonstruował świdry do wiercenia otworów w kamieniu oraz drewniany przyrząd do niecenia ognia i wiele innych narzędzi lub przedmiotów, których odtwarzana przez niego funkcja może budzić dyskusję jako odmienna od na ogół przyjmowanej w archeologii. Dyr. Csalog sądzi, że niektóre znane w neolicie węgierskim figurki gliniane z wzniesionymi w górę „ramionami” i głową ptaka po odpowiednim uzupełnieniu w niezachowane do dziś części z surowców nietrwałych można traktować jako pełniące różnorakie funkcje praktyczne, np. zawieszono luźno wskazywać mogły kierunek wiatru. Dość podobne traktowanie funkcji ciekawych „urn” późnej kultury pecelskiej z Center koło Oźd, znajdujących się w Muzeum w Miskolcu, budzi istotne wątpliwości wobec faktu, że zabytki te znaleziono w obrębie grobu ciepłopalnego tej kultury. Kilka analogicznych zabytków z innych stanowisk neolitycznych, dość powszechnie uważa się za urny na podstawie warunków ich znalezienia oraz raczej antropomorficznej formy. Jednak szereg pomysłów i rekonstrukcji opracowanych przez dyr. J. Csaloga uzyskało już prawo obywatelstwa w archeologii i do-

¹ Materiały te, jak i niektóre inne pochodzące z najnowszych badań zostaną za zgodą autorów częściowo wykorzystane w przygotowywanej przez Z. Sochackiego osobnej pracy.

czekało się opracowania drukiem². Szczególnie ciekawa jest dyskusja z dyr. J. Csalogiem na temat ogólnej problematyki neolitu. Poddaje on ostrej krytyce obecny podział i ramy chronologiczne tej epoki. Jego zdaniem bardzo ostrożnie trzeba ustosunkować się do niektórych zespołów neolitycznych wydzielonych jako kultury. Do takich należy np. kultura cisańska, która zdaniem dra J. Csaloga właściwie nie istnieje, a wyodrębniono ją tylko w wyniku sztucznego powiązania elementów różnych kultur. Bardzo obszernie wypowiada się też na temat kultury pecelskiej. Poglądy dra J. Csaloga, niewątpliwie zasługujące na uwagę, zostaną przez niego dopracowane i przedstawione w przygotowanej pracy habilitacyjnej o neolicie węgierskim.

To małe (personel stały składa się z trzech osób) muzeum w Szentés posiada osobny, dość obszerny, mieszczący się w olbrzymim parku budynek, którego odnowienie zaplanowane jest na najbliższe lata. Dwie sale zajmuje ekspozycja muzealna obrazująca ogólne zagadnienia techniki oraz produkcję ceramiki i narzędzi. Większa z sal, poświęcona starszym epokom, odznacza się ambitną oprawą plastyczną o tematyce archeologicznej (Ryc. 1).

Wśród najbardziej rozwiniętych placówek regionalnych na szczególną uwagę zasługują muzea w Miskolcu, Visegrádie, Esztergomie oraz Veszprém, należące do najlepiej prowadzonych i wyposażonych na Węgrzech. Są to w pewnym sensie muzea reprezentacyjne. Herman Ottó Múzeum w Miskolcu posiada bardzo bogate zbiory z zakresu archeologii, etnografii i historii sztuki. Udostępnia je społeczeństwu duża wystawa, mieszcząca się w kilku luksusowo urządzonych salach, która zawiera niemal wszystko, co charakteryzować może miasto i region od czasów najdawniejszych aż do współczesnych. Wspomniana poprzednio wystawa w Szolnoku jest bardzo bliska typem i organizacją tej ekspozycji. Zresztą obydwa miasta upodabniają się też do siebie swoim szczególnie w ostatnich latach szybkim awansem kulturalnym i gospodarczym. Herman Ottó Múzeum w Miskolcu wyróżnia się jednak poważnymi ambicjami i możliwościami wydawniczymi. Posiada własne periodyki: „A miskolci Herman Ottó Múzeum Közleményei” („Komuni-



Ryc. 1. Fragment ekspozycji w Koszta József Múzeum w Szentés.

katy Herman Ottó Múzeum”) wychodzące co kilka miesięcy oraz specjalnie luksusowo wydawany „A Herman Ottó Múzeum Évkönyve” („Rocznik Herman Otto Muzeum”). Ukazują się w nich opracowania własnych zbiorów, wyniki badań i artykuły problemowe. Autorami tych prac są: dyr. J. Komáromy, archeolodzy: T. Kemenczei i K. Végh oraz niektórzy pracownicy naukowi Węgierskiej Akademii Nauk i uniwersytetów w Budapeszcie i Debrecenie, np. prof. dr. J. Banner, doc. dr I. Bóna, dr N. Kalicz. Muzeum wydaje też pięknie opracowane przewodniki.

Podobnie ożywioną działalność wydawniczą prowadzą: Mátyás Király Múzeum w Visegrádie, Balasi Bálint Múzeum w Esztergomie i Bakonyi Múzeum w Veszprém. Muzeum regionalne w niedużym mieście Székesfehérvár — István Király Múzeum — posiada też własny, reprezentacyjny organ wydawniczy „Alba Regia”. Jest to duży rocznik, pięknie wydany, zamieszczający artykuły zarówno w węgierskim, jak i w obcych językach. Specjalnością i ambicją tego muzeum regionalnego jest opracowanie kompletu zdjęć lotniczych o tematyce archeologicznej, geograficznej i osadniczej, obejmujących obszar całego komitatu. Pokażna ilość takich zdjęć już została wykonana.

² J. Csalog: Feuerbohrer und Bohrer in der Urzeit, „Mora Ferenc Múzeum Évkönyve”, 1963; J. Csalog: Das Krummschwert des Idols von Szegvár — Tüzköves, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, 1960; J. Csalog: Adatok a bádani (péceli) nép kocsitemetkezéseihöz és életformájának kérdéséhez, „Archaeologiai Ertesítő” 1961 i inne.

Spośród tych muzeów regionalnych, które gromadzą poważne nieraz zbiory archeologiczne i niejednokrotnie prowadzą archeologiczną działalność terenową, lecz skłaniają się do specjalizacji w innych dziedzinach, wymienić trzeba: Deri Múzeum w Debrecenie, Janus Pannonius Múzeum w Pecs, Tornyai Janós Múzeum w Hódmezővásárhely, Balatoni Múzeum w Keszthely. Deri Múzeum w Debrecenie posiada bardzo bogate zbiory głównie z zakresu etnografii, historii sztuki oraz historii. Materiały archeologiczne są znacznie skromniejsze i reprezentują głównie epoki młodsze. Zbiory te są eksponowane w pedantycznie opracowanej wystawie, mieszczącej się w kilku dużych salach. Dyrektor A. Béres jest etnografem. W muzeum pracuje także dwóch archeologów, z których jeden — G. Módy — zajmuje się średniowieczem, a drugi — I. Mesterhazy — okresem wędrowek ludów. Posiadające wiele materiałów neolitycznych (głównie kultury ciszańskiej i pecelskiej ze starszych badań) Tornyai Janós Múzeum w Hódmezővásárhely koncentruje się w swej obecnej działalności raczej na zagadnieniach historycznych i etnograficznych. Duża ekspozycja muzealna poświęcona jest głównie tematyce etnograficznej. Zbiory archeologiczne są eksponowane w jednej sali, której scenariusz opracował w 1958 r. prof. dr J. Banner (Ryc. 2—4). Natomiast Balatoni Múzeum w Keszthely wyróżnia się interesującą ekspozycją przyrodniczą, która orientuje w nadzwyczaj bogatym świecie fauny i flory Balatonu. Personel muzeum bierze czynny udział w badaniach archeologicznych prowadzonych w okolicy Keszthely przez dra N. Kalicza. Jednak zbiory archeologiczne posiadane i eksponowane w muzeum są bardzo skromne. Materiały z nowo odkrytej przez dra N. Kalicza w czasie tych badań tzw. kultury „balatońskiej” (chronologicznie równoczesnej z kulturą Bodrogkeresztur), zostały przewiezione do Budapesztu, skąd wrócą na miejsce po opracowaniu. Należy więc spodziewać się znacznego wzbogacenia tuższej ekspozycji archeologicznej.

Wspomniane poprzednio Bakonyi Múzeum w Veszprém nastawione jest chyba w równomiernym stopniu na działalność etnograficzną, jak i archeologiczną. Wyróżnia się olbrzymią ekspozycją starannie opracowanych zbiorów, mieszczącą się w kilkunastu pokojach i salach (Ryc. 5 i 6). Znajdujące się w remoncie Jós András Múzeum w Nyiregyháza zdaje się skłaniać do podobnej proporcji specjalizacji. Posiada ono jednak wielką ilość materiałów archeologicznych zwłaszcza z epoki neolitu.

Wystawy. Co się tyczy metody opracowania widzianych przez autora ekspozycji, to ogólnie można tu zauważyć dwa rodzaje: tradycyjny i nowoczesny. Pierwszy z nich reprezentują wystawy zawierające wielką ilość pedantycznie, choć bardzo jednolicie uporządkowanego i opracowanego materiału, który opatrzony jest w dość obszerne, bardzo szablonowe teksty objaśniające. Materiał ten eksponowano w jednakowych lub prawie jednakowych gablotach, ekspozycja zaś wzbogacona jest planszami i rysunkami rozmieszczonymi na ścianach, zwykle też wykonanymi według jednego wzoru. Wystawy te imponują masą, drobiazgowością i pedanterią. Brak im jednak selekcji i wyeksponowania ważniejszych zagadnień lub materiałów. Wszystko tu zdaje się być jednakowo ważne. Dlatego zwiedzanie ich jest na pewno nużące, zwłaszcza dla przeciętnego widza nie mającego fachowego przygotowania. Od kilku lat sytuacja ta ulega jednak intensywnej zmianie przede wszystkim w zakresie coraz nowych koncepcji „profilu” wystawy, jej nowoczesnego i urozmaiconego wyposażenia oraz coraz bardziej śmiałej oprawy plastycznej. Zasadniczą cechą tych nowych ekspozycji jest założenie, że wystawa powinna ilustrować jakiś problem, na który składa się szereg nieraz różnorodnych zagadnień. Wszystko to trzeba zaś przedstawić w sposób przejrzysty, ciekawy i łatwo zrozumiały. Są to założenia niewątpliwie trudne do realizacji, lecz nadzwyczaj wartościowe i śmiałe.

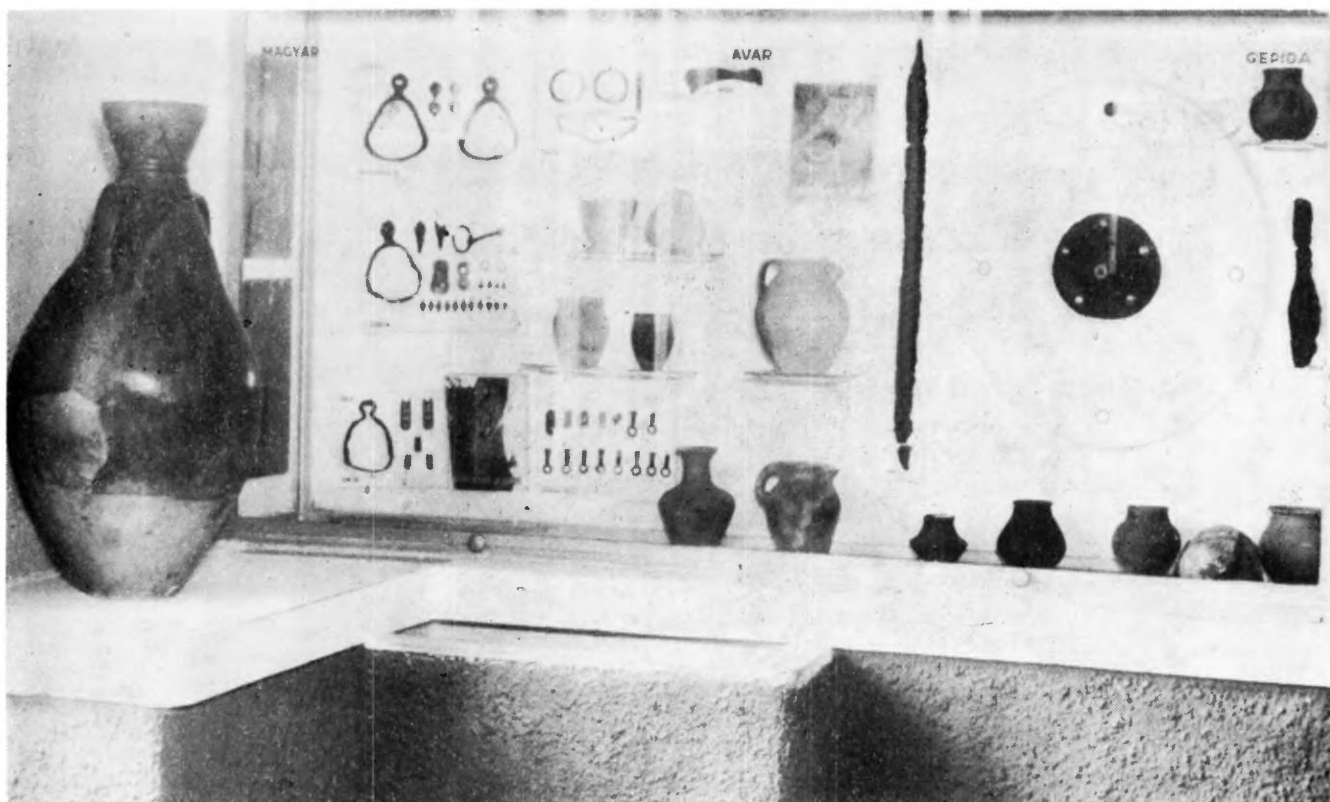
Najnowszym przykładem takiego odstąpienia od „tradycjonalizmu” może być muzeum w węgierskiej „Nowej Hucie” — w Dunaújváros. Dunaújvárosi Muzeum posiada obecnie dwie wystawy archeologiczne: „starą”, znajdującą się w bardzo skromnym lokalu przerobionym z pomieszczeń typowo mieszkalnych, oraz „nową”, która mieści się w reprezentacyjnej sali miejscowego domu kultury i podczas pobytu autora na Węgrzech była w trakcie końcowej realizacji. Nowa ekspozycja odznacza się przejrzystym scenariuszem i ambitnym rozwiązaniem dekoracyjno-plastycznym, opracowanym przez doc. I. Bónę, jego małżonkę oraz pracownika Muzeum J. Makkaya. Wystawa ta obrazuje wkład badań archeologicznych w okolicy Dunaújváros do problematyki okresu rzymskiego. Innym przykładem dokonujących się przemian może być też omawiane poprzednio muzeum w Szentés, gdzie jedna z dwu sal wystawy (epoki młodsze) opracowana jest na wskroś tradycyjnie, druga zaś (epoki starsze) ma już cechy świadczące o ambicjach jej unowocześnienia (Ryc. 1). Naj-



Ryc. 2. Widok ogólny archeologicznej wystawy w Tornyai Janós Múzeum w Hódmezövásárhely.



Ryc. 3. Fragment ekspozycji archeologicznej w Tornyai Janós Múzeum w Hódmezövásárhely.



Ryc. 4. Fragment ekspozycji archeologicznej w Tornyai Janós Muzeum w Hódmezővásárhely.



Ryc. 5. Wystawa etnograficzno-historyczna w Bakonyi Múzeum w Veszprém.



Ryc. 6. Fragment ekspozycji archeologicznej w Bakonyi Múzeum w Veszprém.

bardziej nowoczesna jest wystawa archeologiczna w Móra Ferenc Múzeum w Szeged. Jedyny jej minus stanowi to, że znajduje się ona w sali wprawdzie monumentalnej, lecz niezupełnie odpowiadającej tego rodzaju ekspozycjom. Trzeba jednak powiedzieć, że organizatorzy i wykonawcy wystawy zrobili wszystko, by mankament ten nie rzucał się w oczy.

Sposób gromadzenia materiału archeologicznego, jego inventaryzacja i opracowanie muzealne dokonywane są w większości węgierskich muzeów metodami na wskroś nowoczesnymi. Dotyczy to też materiałów z nieraz bardzo starych badań. Książki inwentarzowe są w tym wypadku uzu-

pełnione odpowiednimi suplementami ułatwiającymi rozpoznanie i odszukanie materiału.

Ta garść luźnych uwag nie wyczerpuje oczywiście wszystkiego, co można nawet o tych kilkudziesięciu muzeach węgierskich powiedzieć. Autor starał się tu przedstawić je tylko od stron najbardziej charakterystycznych i zwrócić uwagę na znaczny rozwój muzealnictwa regionalnego w Węgierskiej Republice Ludowej. Na zakończenie wypada podkreślić nadzwyczajną życzliwość i uczynność kolegów węgierskich, a także spotykaną wszędzie tradycyjną sympatię dla narodu polskiego. Za sprawną organizację pobytu, okazaną pomoc i gościnność autor pragnie również serdecznie podziękować.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Автор совершил в период с ноября 1964 в. по февраль 1965 года научное путешествие по Венгерской Народной Республике. Целью этой поездки было ознакомление с проблематикой младшей эпохи камня и ранней эпохи бронзы в Паннонии, а также с материалами пецельской культуры. По случаю автор сделал наблюдения, свидетельствующие о серьезном развитии венгерских региональных музеев, что выра-

жается быстрым ростом значения небольших музейных пунктов, полевыми исследованиями, новейшей разработкой выставок, а также значительным количеством различных изданий с региональной и общей тематикой. Эти наблюдения автор представляет в настоящей статье, в то время как научные результаты путешествия будут разработаны отдельно.

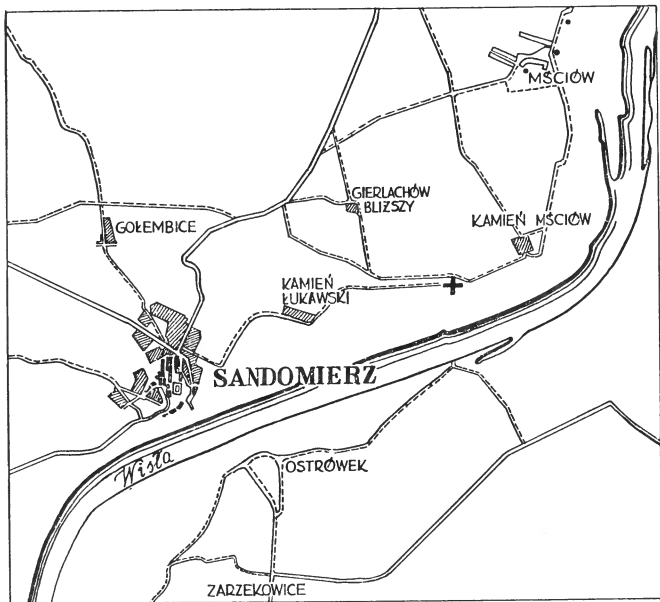
SUMMARY

From November 1964 to February 1965, the author of this article was travelling in Hungary for scientific purposes. His object was to get acquainted with the problems of the younger Stone Age and of the early Bronze Age in Panonia, and to study the materials of the Pečıl culture. He had an opportunity to take notice

of the great development of Hungarian regional museums (an increase of small museums, field-research, modern displays, multiple publications containing articles on regional and general subjects). His observations are presented in this article; the scientific results of his travel will be published separately.

Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1962 r. na osadzie kultury pucharów lejkowatych w Kamieniu Łukawskim, pow. Sandomierz

Rozległa, zajmująca obszar około 8 ha osada neolityczna położona jest na wschodnim cyplu Gór Pieprzowych, który od strony północnej i zachodniej łączy się z Wyżyną Kielecko-Sandomierską, od pozostałych stron ograniczony jest doliną Wisły (Ryc. 1).



Ryc. 1. Mapa okolic Sandomierza. Stanowisko na Górach Pieprzowych zaznaczone krzyżykiem.

Góry Pieprzowe, położone na granicy dwóch prowincji, Wyżyny Kielecko-Sandomierskiej i Kotliny Sandomierskiej, oddzielonych korytem Wisły, wznoszą się na wysokość około 200 m ponad poziom morza, podczas gdy rozciągająca się po przeciwnej stronie Wisły Kotlina położona jest około 150 m ponad poziom morza.

Grzbiet wschodniego cypla Gór, zajęty przez osadę kultury pucharów lejkowatych, zwany jest przez ludność miejscową „Skałą”. Ciągnie się on mniej więcej równoległe do koryta Wisły w kierunku wschód—zachód. Od strony północnej wyodrębniony jest przez płytką kotlinkę biegnącą na tym odcinku równoległe do rzeki. Zbocza Gór, zarówno od strony południowej, jak i wschodniej, opadające stromo ku Wiśle, pocięte są licznymi wąwozami. Największy z nich, stanowiący je-

dynie dogodne zejście z tej partii Gór do Wisły, odcina omawiany cypl od zachodniego, głównego masywu Gór Pieprzowych (Ryc. 2).



Ryc. 2. Kamień Łukawski, pow. Sandomierz. Widok wschodniego cypla Gór Pieprzowych od strony Wisły.

Wolne od śladów osadnictwa neolitycznego są jedynie zachodnie, zagospodarowane partie omawianego cypla. Na pozostałej jego powierzchni, głównie na grzbiecie zwanym „Skałą”, a także na południowych i południowo-wschodnich jego partiach, występują na powierzchni bardzo liczne narzędzia krzemienne i kościane, ceramika oraz kości, kamienie i grudki polepy.

Stanowisko neolityczne na „Skale” oraz cały obszar Gór Pieprzowych był w ostatnich latach terenem penetracji kilku badaczy. W latach 1958/1959 mgr J. Kuczyński i mgr Z. Krzak (Z. Krzak: Przyczynek do znajomości osadnictwa neolitycznego na Wyżynie Opatowskiej, „Materiały Starożytne”, T. X, str. 136—138) przeprowadzili badania powierzchniowe i stwierdzili występowanie na powierzchni pól liczne materiały zabytkowe kultury pucharów lejkowatych. W 1961 r. pracownicy działu neolitu PMA przeprowadzili wstępne badania na odcinku Sandomierz—Świeciechów, w czasie których przebadano powierzchniowo również obszar Gór (J. Kowalczyk: „Sondaż terenowy” w badaniach archeologicznych, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVIII, str. 303). Systematyczne badania wykopaliskowe rozpoczęła z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego autorka niniejszego sprawozdania pod naukowym kierownictwem dra J. Kowalczyka przy współudziale mgra B. Balcera oraz pomocy laborantki G. Polak i studenta W. Pakuły. Prace trwały od 7 do 22 sierpnia 1962 r.

Otworzono dwa wykopy. Wykop I usytuowany jest na największej kulminacji stanowiska „Skała”, na polu na-

leżącym do M. Brody, położonym przy polnej drodze łączącej gospodarstwo T. Ziolo z sadem P. Obitko. Droga ta przytyka bezpośrednio i biegnie równoległe do wspomnianej już wyżej kotlinki ciągnącej się na wschód równoległe do koryta Wisły. Odległość od drogi do południowo-zachodnich krawędzi Gór wynosi około 200—250 m. Jest to jednocześnie szerokość pasa, na którym stwierdzono występowanie zabytków. Odległość od wykopu I do masztu linii wysokiego napięcia znajdującego się przy samej krawędzi wschodniego cypla wynosi około 400 m. Na wybór miejsca pod założenie tego wykopu wpłynął fakt jego centralnego położenia w stosunku do zasięgu występowania materiału zabytkowego na powierzchni, niezadrzewienie tego odcinka, jak ma to miejsce w zachodnich i częściowo centralnych partiach osady, oraz brak śladów zniszczeń wojennych, jakim uległy duże partie wschodniego cypla Gór w czasie I i II wojny światowej, kiedy to teren ten wykorzystano jako przyczółek obrony przeciwlotniczej. W 1962 r. na stanowisku I (wykop I) zbadano przestrzeń o wymiarach 15 m długości i od 2 do 10 m szerokości. Stwierdzono występowanie warstwy kulturowej o miąższości dochodzącej do 60—70 cm. Odkryto tu obiekt w postaci bruku kamiennego oraz cztery jamy i grób szkieletowy. Wykop ten, usytuowany po linii północny zachód na południowy wschód, zostanie przedłużony w następnych latach aż do stromych krawędzi od strony południowo-zachodniej w celu przecięcia pasem poprzecznym terenu osady.

Wykop II, długości 7,5 m i szerokości 2 m został otwarty w odległości 60 m na wschód od wykopu I, po przeciwnej stronie drogi polnej. Mimo niezwykle licznie występującego tu na powierzchni materiału zabytkowego nie stwierdzono ani warstwy kulturowej, ani jakichkolwiek obiektów. Cały luźny materiał zalegający w warstwie ornej dostać się zatem musiał w czasie spływów z kulminacji i orki.

Wśród wydobytego materiału najliczniejszą grupę stanowią wyroby z gliny, jak ceramika, przేశliki, ciężarki tkackie i gliniane miniaturowe modele toporków, oraz kości zwierzęce, zalegające w ogromnych ilościach zarówno w warstwie kulturowej, jak i w obrębie jam. Bogato reprezentowane są także wyroby krzemienne, jak wiórowce, siekiery, drapacze, tłuki, sierpy i inne, wykonane w większości z surowca szarego, biało nakrapianego oraz narzędzia kościane, jak szydła, dłuta, groty strzał i gładziki. Uwagę zwraca fakt niezwykle małej ilości odpadków krzemiennych, które poświadczałyby miejscową obróbkę krzemienia.

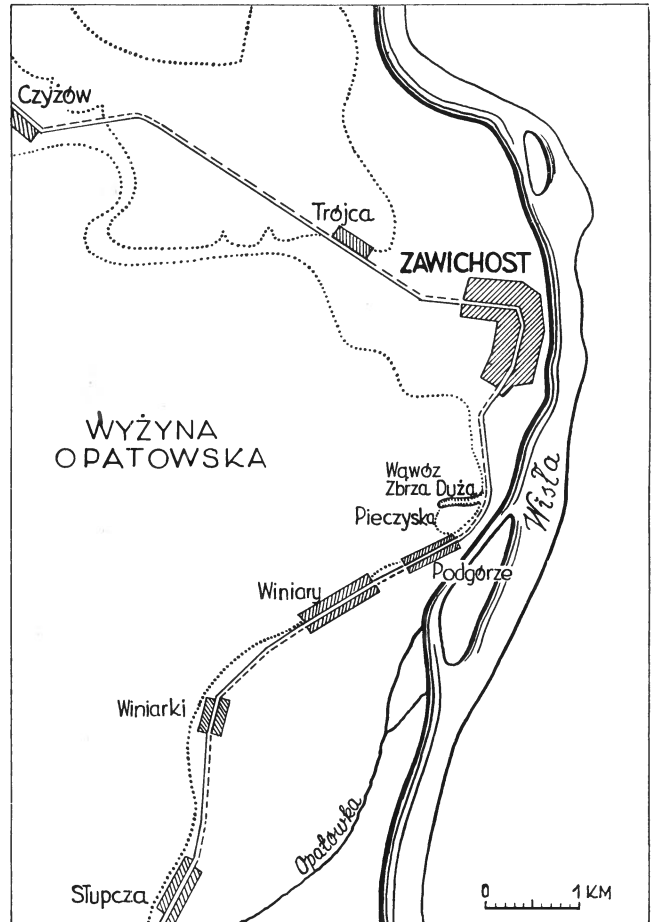
Pobieżny przegląd materiału zabytkowego, a głównie ceramicznego, nie ujawnił głębszych różnic między omawianym materiałem a znanym obecnie zespołem zabytków południowej grupy pucharów lejkowatych. Brak pewnych typów naczyń, jak np. flasz z krezą, może być spowodowany niezwykle małą powierzchnią przebadaną (3/4 ara) w stosunku do zasięgu osady.

E. Kempisty

Sprawozdanie z badań prowadzonych w latach 1962—1964 na stanowisku Pieczyska (Zbrza Duża) w Zawichoście, pow. Sandomierz

Latem 1962 r. rozpoczęto z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego (poprzedzone badaniami powierzchniowymi) prace wykopaliskowe na znanym od

40 lat z licznych znalezisk luźnych, osadniczym, neolitycznym stanowisku koło Zawichostu, pow. Sandomierz. Stanowisko to zajmuje rodzaj cypla lessowego, którego grzbiet wznosi się około 40 m ponad dolinę Wisły, powyżej zabudowań wsi Podgórze, będącej przedmieściem Zawichostu (oddalonej 4 km od niego) i leżącej przy drodze do Sandomierza (Ryc. 1). Pola, na których spo-



Ryc. 1. Plan sytuacyjny stanowiska Pieczyska (Zbrza Duża) w Zawichoście, pow. Sandomierz.

tykamy liczne ślady osadnictwa, nazywają się Pieczyska. Opadają one ku północy w kierunku długiego wąwozu zwanego Zbrza Duża, pod którego mylną nazwą (Zbrza Wielka) znane było stanowisko z dotychczasowych wzmianek w literaturze. Cypel Pieczyski, pocięty po brzegach mniejszymi wąwozami, ma długość 500 m i szerokość około 200 m. Badania wykopaliskowe prowadzone były pod kierunkiem autora w dniach: od 14 sierpnia do 10 września 1962 r., od 6 sierpnia do 17 września 1963 r. i od 17 sierpnia do 24 sierpnia 1964 r. Finansowane były przez PMA z wyjątkiem okresu od 17 sierpnia do 17 września 1963 r., kiedy prowadzono je z funduszy Konserwatora Zabytków przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Kielcach. W badaniach brali udział pracownicy PMA: kierownik działu neolitu dr Jan Kowalczyk (1962 r.), laborantki Genowefa Polak (1962 r.) i Helena Olczak (1963 r.) oraz krótko mgr Elżbieta Kempisty (1962 r.). W 1963 r. kilka dni uczestniczyła w wykopaliskach Simone Arnette z Musée de l'Homme w Paryżu, gość IHKM PAN oraz towarzyszą-

cy jej z ramienia Instytutu dr Romuald Schild. W wykopaliskach brali także udział studenci Uniwersytetu Warszawskiego Witold Pakuła (1962 i 1963 r.) i Jerzy Piniński (1963 r.) oraz student Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie Aleksander Szczęśny (1962 i 1964 r.). Teren prac odwiedziła mgr Leokadia Wrotek i kilkakrotnie mgr Zygmunt Krzak z Zakładu Neolitu IHKM PAN.

W badaniach zatrudniano głównie młodzież szkolną z Podgórza, Winiar i Zawichostu. Prowadzono pogadanki o tematyce wykopaliskowej połączone z pokazem zabytków dla miejscowej ludności na terenie badań, w miejscu zakwaterowania ekspedycji i w Szkole Podstawowej w Winiarach. Badania spotkały się z dużą życzliwością Miejskiej Rady Narodowej w Zawichoście i miejscowych rolników.

Celem badań na Pieczyskach było bliższe rozpoznanie obiektu znanego tylko z badań powierzchniowych. Wobec ograniczonych możliwości finansowych dotychczas przebadano niewielką stosunkowo powierzchnię około 400 m², wytyczając w 5 miejscach wykopy sondazowe rozszerzane następnie w ślad za wyłaniającymi się obiektami.

Wykop I o powierzchni 55 m² wytyczono we wschodniej części stanowiska. Odkryto tam 5 jam kultury pucharów lejkowatych. Ich zaokrąglone zarysy występowały tuż pod cienką warstwą ziemi ornej. Największa z jam, o średnicy 2 m, była rodzajem ziemianki z rumowiskiem paleniska wyłożonego gliną. Zawierała ona sporą ilość różnorodnego materiału zabytkowego, w tym sporo narzędzi z różnych surowców. W pozostałych jamach odkryto głównie odpadki, takie jak kości zwierzęce i muszle małży rzecznych.

Wykop II usytuowany w zachodniej części stanowiska, w jego kulminacji, obok wieżyczki triangulacyjnej. Odsłonięto tam powierzchnię około 180 m² odkrywając obiekty czterech kultur z trzech epok, co pozwoliło na zorientowanie się w zasiedleniu stanowiska w różnych okresach. Obiekty zabytkowe zachodziły niejednokrotnie wzajemnie na siebie, a ponadto uszkodzone były częściowo przez rowy strzeleckie z czasów ostatniej wojny. Większość obiektów rysowała się pod warstwą ziemi ornej, zaś odczytanie z nich zarysów części utrudnione było na skutek tego, że występowały one w grubej warstwie czarnoziemu. Ogółem odsłonięto 19 jam, z których przebadano 16, ponadto narożnik prostokątnej ziemianki lub chaty wczesnośredniowiecznej i dwa rowki ciągnące się ukośnie przez całą szerokość wykopu. Rowki te stanowiły ślad najstarszego osadnictwa na stanowisku, wiążącego się z kulturą ceramiki kreskowo-kłutej. Rowek 1, odkryty na odcinku długości ponad 9 m, miał szerokości 40—60 cm, a głębokość 0,6 m od powierzchni, przekrój w kształcie litery U. W obrębie rowka odkryto miseczkę na czterech nóżkach, małą ilość drobnych ułamków naczyń, w tym część z ornamentem kreskowo-kłutym, mikrolityczny wiórek obsydianu i wiórki krzemienia czekoladowego. W rowek wcięte były dwie jamy kultury pucharów lejkowatych. Rowek 2 przebiegał niemal równolegle do rowka 1 w odległości 7—7,5 m od niego na odcinku długości 21 m. Miał on szerokości 25—30 cm i podobny przekrój w kształcie liter U i V, osiągając głębokość 1 m. Rowek zawierał niewielką ilość materiału, z czego większość to drobne ułamki naczyń, w tym część zdobiona ornamentem kreskowo-kłutym. Oba rowki mo-

gą być, choć nie zostało to w pełni stwierdzone, pozostałościami długiego domostwa w rodzaju znanych budowli z Brześcia Kujawskiego.

Najliczniejszą grupę zespołów z wykopu II stanowiły jamy kultury pucharów lejkowatych. Dwie z nich, o największych rozmiarach, miały charakter ziemianek i dostarczyły wielką ilość różnorodnego materiału, w tym wiele narzędzi. Pozostałe jamy, o mniejszych wymiarach, zawierały różnorodne odpadki. W dwóch jamach wystąpiły rumowiska konstrukcji wylepionych z gliny, w jednej zaś odkryto bezładnie rozrzucone kości szkieletu młodego mężczyzny rasy teutońskiej (według określenia A. Wiercińskiej). W kilku jamach kultury pucharów lejkowatych wystąpiły w niewielkiej ilości zabytki analogiczne do znalezionych w rowkach, to jest drobne ułamki ceramiki i narzędzia na wiórkach krzemienia czekoladowego.

W obrębie wykopu II odkryto ponadto jamę kultury lużyckiej z epoki brązu oraz 5 jam i narożnik ziemianki lub chaty z okresu wczesnośredniowiecznego. Z okresu tego pochodzi przebadany w 1962 r., częściowo zniszczony podczas orki, grób szkieletowy, leżący we wschodniej części stanowiska, oraz grodzisko stwierdzone na jednym z cypli Pieczyska.

Wykop III wytyczono w północnej części stanowiska w celach ratowniczych, w sąsiedztwie zerwy ponad kopalnią piasku usytuowaną w pobliżu wylotu wąwozu Zbrza Duża. Na odsłoniętej powierzchni 70 m² nie odkryto żadnych obiektów, znajdując jedynie w warstwie ziemi ornej odłupki krzemienia nakrapianego.

Wykop IV o powierzchni blisko 200 m² usytuowano na niewielkim wzniesieniu od cypla Pieczyska, a leżącym w północno-wschodniej części stanowiska. Odkryto tam wielkie skupisko 17—20 jam kultury pucharów lejkowatych, w większości ząbających się i wzajemnie powcinanych, a w górnej części zniszczonych przez erozję wód i orkę. Żadna z jam nie miała charakteru ziemianki. Jamy nie zawierały tak dużej ilości ceramiki, kości i różnorodnych narzędzi jak jamy z innych wykopów, pochodzi z nich natomiast wielka ilość odpadków krzemienianych surowca nakrapianego, z których zaś duża ilość muszli małży rzecznych i ślimaków. Można przypuszczać, że mamy tu do czynienia z częścią osady o charakterze głównie produkcyjnym i gospodarczym.

Wykop V wytyczono w zachodniej części stanowiska celem skontrolowania zasięgu osady. Przebadano 40 m² odsłaniając dwie jamy kultury pucharów lejkowatych, a w warstwie ziemi ornej odkrywając fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej i fragment przykrawędny naczynia kultury trzcienieckiej. Podczas prac w 1962 r. przebadano ratowniczo wczesnośredniowieczny grób szkieletowy, odkryty i częściowo zniszczony podczas orki, we wschodniej części Pieczysk, poza zasięgiem osady.

Ogromna większość materiałów uzyskanych z wykopalisk łączy stanowisko z rozległym i bogatym osadnictwem kultury pucharów lejkowatych. Mamy tu do czynienia z osadą południowej grupy tej kultury, tak bogatą jak znane osady z Ćmielowa, pow. Opatów, Gródka Nadbużnego, pow. Hrubieszów i równocześnie badana przez PMA osada w Kamieniu Łukawskim, pow. Sandomierz. W ceramice z osady przeważają naczynia workowate ze zgrubieniami przykrawędnymi zdobionymi głównie dołkami. Występują ponadto kubki z uchami pół-

księżycowymi, fragmenty czasz lejkowatych i amfor. Licznie reprezentowane są narzędzia z gliny: przęśliki i ciężarki tkackie, oraz narzędzie kościane, jak szydła i dłuta. Wszechstronnie udokumentowana została wytwórczość krzemieniarska, tak w postaci gotowych narzędzi w rodzaju siekier, drapaczy i noży wiórowych, jak i półwytworów, rdzeni i odpadków z surowca szarego, biało nakrapianego. Zabytki te były znajdowane we wszystkich jamach obok innych materiałów i są rozsiane na powierzchni całego stanowiska. Wobec znikomej ilości materiału krzemienego z innych surowców, wiąże to osadę ze złożami krzemienia szarego, biało nakrapianego, leżącymi w okolicach Świeciechowa, o kilkanaście kilometrów na północ od osady, na przeciwnym brzegu Wisły. Dla określenia tego związku konieczne są dalsze badania tak na terenie osady, jak i na terenie złóż krzemienia. Poza licznymi znaleziskami kultury pucharów lejkowatych na uwagę zasługują odkryte na Pieczyskach ślady osadnictwa kultury ceramiki wstęgowej, kultury lużyckiej i bogatego osadnictwa wczesnośredniowiecznego.

B. Balcer

Sprawozdanie z badań stanowisk neolitycznych w Klementowicach, pow. Puławy w 1964 r.

W lipcu i sierpniu 1964 r. prowadzono sześciotygodniowe prace wykopaliskowe we wsi Klementowice, pow. Puławy. Badania prowadzono z ramienia i funduszy Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Wzięli w nich udział: mgr A. Uzarowiczowa (kierownik), dr J. Kowalczyk (konsultant naukowy), K. Kuc (konserwator muzealny), H. Olczakowa (laborantka), E. Śmięgińska (rysownicza) i 10 robotników fizycznych.

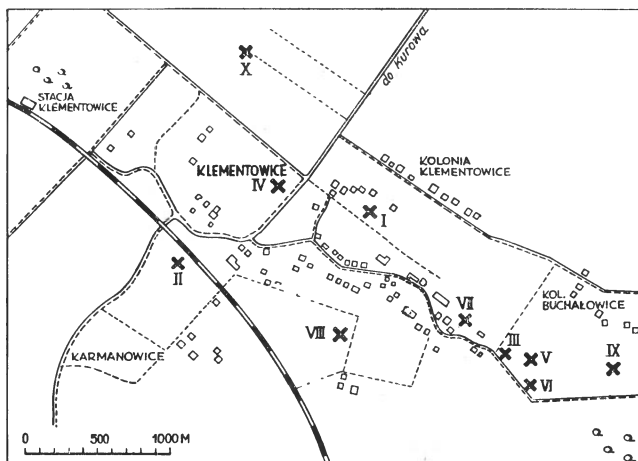
Na terenie wsi Klementowice odkryto dotychczas ogółem dziesięć stanowisk archeologicznych i wszystkie pochodzą z okresu neolitu. Do 1964 r. znano cztery stanowiska z tego obszaru i były one już częściowo lub całkowicie przebadane przez systematyczne prace wykopaliskowe. Autorzy opracowań wyników badań na tych stanowiskach poznaczali je literami alfabetu od A do D (według kolejności ich odkrywania). Po znalezieniu dalszych sześciu stanowisk ponumerowano wszystkie stare i nowo odkryte stanowiska cyframi rzymskimi od I do X; i tak np. stanowisko w Klementowicach znane w literaturze dotychczas jako stanowisko A obecnie nosi nazwę stanowiska I (Ryc. 1).

W pierwszym etapie badań w 1964 r. ukończono eksplorację stanowiska I, którym jest cmentarzysko kultury amfor kulistych. Na terenie tego cmentarzyska były już przeprowadzone badania wykopaliskowe w 1949 r. przez archeologów z Lublina pod kierunkiem S. Noska. Odkryto wówczas na tym stanowisku grób nr 1. Ponadto w 1964 r. rozpoczęto badania stanowisk V oraz VI.

Stanowisko I

Stanowisko I znajduje się na wydłużonym wzniesieniu, biegnącym w kierunku z północnego wschodu na południowy zachód, opadającym stromo w kierunku zachodnim i wschodnim. Stanowisko położone jest bezpośrednio przy drodze polnej biegnącej od szosy (z Ku-

rowa do Klementowic) w kierunku wsi Buchalowice. Pole jest własnością J. Tarkowskiego. Na stanowisku przebadano przestrzeń 1,4 ara pasami o szerokości 2,5 m. W wyniku poszukiwań odkryto grób nr 2 kultury amfor kulistych na tym cmentarzysku.



Ryc. 1. Położenie stanowisk neolitycznych we wsi Klementowice, pow. Puławy. Cyframi rzymskimi oznaczono odkryte stanowiska.

Grób znajdował się w miejscu wklęsnięcia terenu powstałego po dawnej drodze polnej, która biegła w tym miejscu. W wyniku tego grób był zniszczony, a szczególnie jego górna obudowa, i bardzo „ubity” w twardej glinie, co wpłynęło na duże trudności przy jego eksploracji.

Grób miał zarys prostokąta biegnącego ze wschodu na zachód, o wymiarach 350 × 200 cm. Górne części obudowy grobu w postaci głazów i kamieni wapieniaków oraz dwu głazów z granitu wystąpiły już w ziemi ornej na głębokości 10—15 cm. Wskutek płytkiego zalegania grobu działalność pługa zniszczyła w dużym stopniu część górnej pokrywy kamiennej. Najlepiej stosunkowo zachowała się ona w części wschodniej i północnej.

Kamienie wapieniaki, tworzące górną pokrywę grobu, posiadały nieregularne kształty, często wydłużone. Kolor kamieni białoszary, część z nich jednak była opalona na kolor czarny lub pomarańczowy. Pod kamieniami i częściowo między nimi zalegała ziemia również przepalona na kolor pomarańczowy lub ceglasty. Ziemia ta przemieszana była z dużą ilością węgla i jasnopopielatą ziemią. W miarę odsłaniania i pogłębiania grobu, na głębokości 40—50 cm występowała coraz większa ilość węgla, często bardzo dobrze zachowanych, wraz z dużymi przepalonymi kawałkami drewna i gałęzi. Najwięcej węgla odkryto w części południowo-wschodniej i środkowej grobu.

W grobie znaleziono prawdopodobnie trzy szkielety ludzkie. Sfał zachowania kości był bardzo zły. Znajdowały się one wśród ogromnej ilości węgla, kamieni wapieniaków i sceglonej ziemi. Większość kości była silnie przepalona na biały proszek, część zaś uległa zupełnemu rozkładowi, tak że zachowały się z nich tylko resztki w postaci brązowych włókien.

W części zachodniej grobu, na głębokości 40 cm, znaleziono bardzo źle zachowaną kałotę czaszki i szczękę, obok zaś czaszki wystąpiły ślady drobnych kości. Na

południowy zachód od skupiska kości znaleziono trzy naczynia, natomiast w części wschodniej grobu pod kamieniem i węglami znajdowały się dwa naczynia.

W północno-zachodniej części grobu na głębokości 38 cm znajdowały się resztki szkieletu z bardzo słabo zachowaną czaszką oraz kilkoma zębami. Ślady kości szkieletu były zupełnie zniszczone, przepalone i zbutwiały. Sądzić można, że szkielet był najprawdopodobniej ułożony po linii wschód—zachód. W okolicach czaszki znaleziono dużą siekierkę czworościenną gładzoną z krzemienia pasiastego oraz część bardzo zniszczonego naczynia.

Ponadto w grobie znaleziono dwanaście paciorków bursztynowych, których część była przy czaszce, a reszta rozrzucona po całym grobie. Są to najprawdopodobniej paciorki z naszyjnika. Trzy paciorki bursztynowe były duże, płaskowypukłe, a pozostałe rurkowate. Drugą siekierkę krzemienią małych rozmiarów znaleziono w środkowej części grobu. W środkowej i południowej części grobu znaleziono też na głębokości 52 cm dłuto z krzemienia pasiastego. Wschodnia część grobu zawierała porozrzucone kości zwierzęce. Zabytki znalezione w grobie w postaci sześciu naczyń, siekierki i paciorków bursztynowych są typowymi wyrobami kultury amfor kulistych.

Stanowisko V

Stanowisko V znajduje się na szczycie ostatniego wzniesienia, należącego do wsi Klementowice na granicy z wsią Buchałowice. Wzniesienie to opada stromiej w kierunku południowo-wschodnim, gdzie u podnóża jego znajdują się podmokłe tereny. Pole, na którym znajduje się stanowisko, należy do Władysława Jabłońskiego. Na stanowisku V przebadano w sumie przestrzeń około 120 m².

W wyniku badań osłonięto rząd kamieni wapieniaków pojedynczych lub podwójnych długości 14,5 m. Do rzędu kamieni od strony południowej przylegała pokrywa kamienna owalnego kształtu o wymiarach 4 × 2 m. Pokrywa ta składała się z kilkuset niewielkich kamieni wapieniaków. Po zdjęciu kamieni znaleziono pod nimi niewielką ilość drobnych fragmentów naczyń kultury pucharów lejkwatych.

Około 13 m na południe od odkrytego rzędu kamieni zrobiono mały wykop celem odnalezienia pochówku, na który natrafił gospodarz Jan Andrychowski w czasie orki. Natrafiono od razu na miejsce wskazane przez gospodarza. Na głębokości 13—17 cm ukazała się owalnego kształtu pokrywa, złożona z kamieni wapieniaków o wymiarach 2 × 1 m, usytuowana po linii północ—południe. Po zdjęciu kamieni na głębokości 35 cm natrafiono na szkielet ludzki. Kości szkieletu, szczególnie klatki piersiowej, miednicy oraz czaszki, były naruszone (przez rolnika podczas orki). Szkielet leżał na wznak w kierunku północ (głowa) — południe (nogi). Obok szkieletu znajdowały się bardzo nieliczne fragmenty naczyń oraz bardzo małe kamienie.

Stanowisko V wymaga dalszego badania, ponieważ ze względu na zasiane pola podczas prac wykopaliskowych w 1964 r. nie można było rozszerzyć badań celem wyjaśnienia charakteru i funkcji długiego rzędu kamieni i pokrywy kamiennej.

Stanowisko VI znajduje się na małym wzniesieniu leżącym prosto na południe, u stóp wzgórza, na którym położone jest stanowisko V. Wzniesienie płaskie na wierzchołku opada stromo na południe ku mokradłom i na południowy wschód. Stanowisko położone jest na samej granicy dwóch wsi — Klementowic i Buchałowic. Pole jest własnością Stanisława Cielmy.

Na stanowisku tym przebadano przestrzeń 1 ara oraz odcinek 2,5 × 2,5 m, czyli 1/16 ara. W wyniku badań natrafiono na 2 pokrywy kamienne, a pod jedną z nich znaleziono pochówki ludzkie.

Grób 1 pokryty był bardzo dużą pokrywą kamienną w przybliżeniu prostokątną, która ciągnęła się ze wschodu na zachód. Kamienie wystąpiły już w ziemi ornej od głębokości 10 cm. Pokrywa kamienna o wymiarach 14,70 × 4,20 m składała się z kamieni i gładów wapiennych rozmaitych rozmiarów. Stan zachowania i gęstość kamieni były bardzo różnorodne w poszczególnych częściach płaszcza kamiennego. Wynikło to zapewne na skutek uprzedniego wyorywania i wyrzucania kamieni z pokrywy, co potwierdza ustna informacja właściciela pola S. Cielmy. W czasie eksploracji pokrywy grobowej odkryto w jej wschodnim krańcu ślady paleniska. Zawartość paleniska zaczynała się na głębokości 20—22 cm i składała się z przepalonych kamieni wapiennych, węgielków drzewnych oraz przepalanej ziemi. W czasie zdejmowania pokrywy kamiennej, pod górnymi gładami wystąpiły następne warstwy kamieni, które w części północnej pokrywy kończyły się na głębokości 72 cm. Ilość kamieni i grubość pokrywy nie były jednakowe na całym obszarze.

W zachodniej części pod pokrywą kamienną na głębokości 30—35 cm znaleziono czaszkę ludzką, bardzo zniszczoną i zgniecioną. Najlepiej zachowała się kalota czaszki, obok której leżały małe kostki. Pozostałych kości szkieletu nie znaleziono mimo szczegółowego przebadania całej powierzchni wokół znaleziska.

Drugą czaszkę odkryto w środkowo-północnej części grobu na głębokości 44 cm. Czaszka znajdowała się między najgęstszym skupiskiem kamieni, przykryta była kamieniami średniej wielkości i otoczona większymi gładami wapiennymi. Jeden z gładów przylegał szczelnie do kaloty czaszki, koło czaszki od strony zachodniej znaleziono kilka drobnych kości. Również niedaleko czaszki, na głębokości 70 cm, znaleziono kilka kostek, które były przemieszane z rumowiskiem. Na głębokości 74 cm, również w północno-środkowej części grobu, niedaleko drugiej czaszki natrafiono na cały szkielet ludzki. Szkielet znajdował się pod kamieniami wapiennymi i częściowo leżał na kamieniach, wzdłuż linii zachód (głowa) — wschód (nogi), ułożony był na wznak, z rękami wyprostowanymi wzdłuż tułowia. Obok szkieletu i dwóch odkrytych czaszek żadnych zabytków nie znaleziono. Natomiast nad pokrywą kamienną i między kamieniami znaleziono fragmenty naczyń kultury pucharów lejkwatych, odlupki z krzemienia pasiastego i krążek zdobiony z kamienia wapieniaka.

Obok grobu na stanowisku VI odkryto drugą pokrywę kamienną. Pokrywa ta była nieregularnego kształtu, wydłużona i ciągnęła się po linii wschód—zachód. Wymiary pokrywy wynosiły 4,60 × 1,70 m, a jej kamienie zalegały bardzo płytko na głębokości 10—15 cm i sięga-

ły do głębokości 35 cm. Pod kamieniami znaleziono nieliczne fragmenty naczyń neolitycznych i kilka odłupków krzemiennych. W części południowo-wschodniej, pod pokrywą kamienną od głębokości 30 do 55 cm wystąpiło skupisko dziewięćdziesięciu małych fragmentów naczyń kultury amfor kulistych. Natomiast pod drugą pokrywą kamienną nie odkryto poza tym żadnych innych zabytków lub pochówku.

A. Uzarowiczowa

Sprawozdanie z badań na cmentarzysku późnolateńskorzymskim w Kleszewie, pow. Pułtusk

Miejscowość Kleszewo leży 5 km na północ od Pułtuska. Natomiast cmentarzysko znajduje się na gruntach Franciszka Gnasa, 600 m. na zachód od szosy Pułtusk — Augustów, a 300 m na północ od szosy Pułtusk — Karniewo. Położone jest ono na łagodnej pochyłości opadającej ku wąskiej dolinie rzeczki Sony, lewobrzeżnego dopływu Narwi. Odległość do Sony wynosi 500 m, do Narwi około 1000 m.

Odkrycia cmentarzyska i jednocześnie zniszczenia dużej jego części dokonano w czasie eksploracji piasku. Władze konserwatorskie, zawiadomione o dewastacji zabytku w 1962 r., wstrzymały natychmiast wszelkie prace na tym terenie. Niestety, do chwili zabezpieczenia cmentarzysko uległo zniszczeniu, jak wnioskujemy z wielkości piasnicy i gęstości występowania grobów.

Prace wykopaliskowe rozpoczęte w 1964 r. przez Wojewódzki Urząd Konserwatorski podjęto w związku ze stale wzrastającym zagrożeniem obiektu zarówno ze strony ludzi, jak i czynników naturalnych (osuwanie się krawędzi głębokiej piasnicy). Badaniem objęto najbardziej zagrożone partie leżące wokół piasnicy.

W okresie od 2 VII do 20 VIII 1964 r. odsłonięto powierzchnię 8,5 ara (Rys. 1) i wyeksplorowano 105 jam, z czego co najmniej 90 uznać można za groby. Stratygrafia stanowiska jest jednolita i prosta. Pod 25—30 cm warstwą gleby zalega jasny piasek, w który wkopane są jamy. Wypełniska jam eksplorowano dziesięciocentymetrowymi warstwami mechanicznymi. Zabytki lokalizowano w zasadzie trójwymiarowo. Jedynie drobne fragmenty ceramiki i kości lokalizowano zapisując numer warstwy mechanicznej, w której wystąpiły.

Na cmentarzysku w Kleszewie przeważają jamy niewielkie, nieckowate. Zaledwie 20% jam przekraczało średnicę 1 m. Ramy chronologiczne poznanej części cmentarzyska wstępnie oznaczamy na I w.p.n.e. — II w.n.e. (fibule późnolateńskie typu *H, J, K, O* i wczesnorzymskie grupy II—V według O. Almgrena). Z czterech bardzo zniszczonych grobów popielnicowych wszystkie pochodziły z okresu wczesnorzymskiego.

Większość grobów jest bardzo ubogo wyposażona. Najczęściej (prawie we wszystkich) wystąpiła ceramika. Znaleziono też przęśliki, igły, szpile, tłoczek, nożyk sierpikowaty, okucie skrzyneczki, okucia pasa, amulet z kości i fibulę.

W wielu grobach kości były zupełnie rozłożone. O ich obecności świadczyły jedynie białe, wapienne smużki. W innych odkrywaliśmy często jedynie nieliczne, bardzo drobne okruchy. W tej sytuacji do analizy antropologicznej mogliśmy przedstawić tylko materiał z 51 zespołów,

rozbity w kilku wypadkach na podzespoły głębokościowe. Prace w Kleszewie będą kontynuowane w latach następnych.

S. Woyda

Sprawozdanie z ratowniczych prac wykopaliskowych w Pęcławicach, pow. Łęczycza

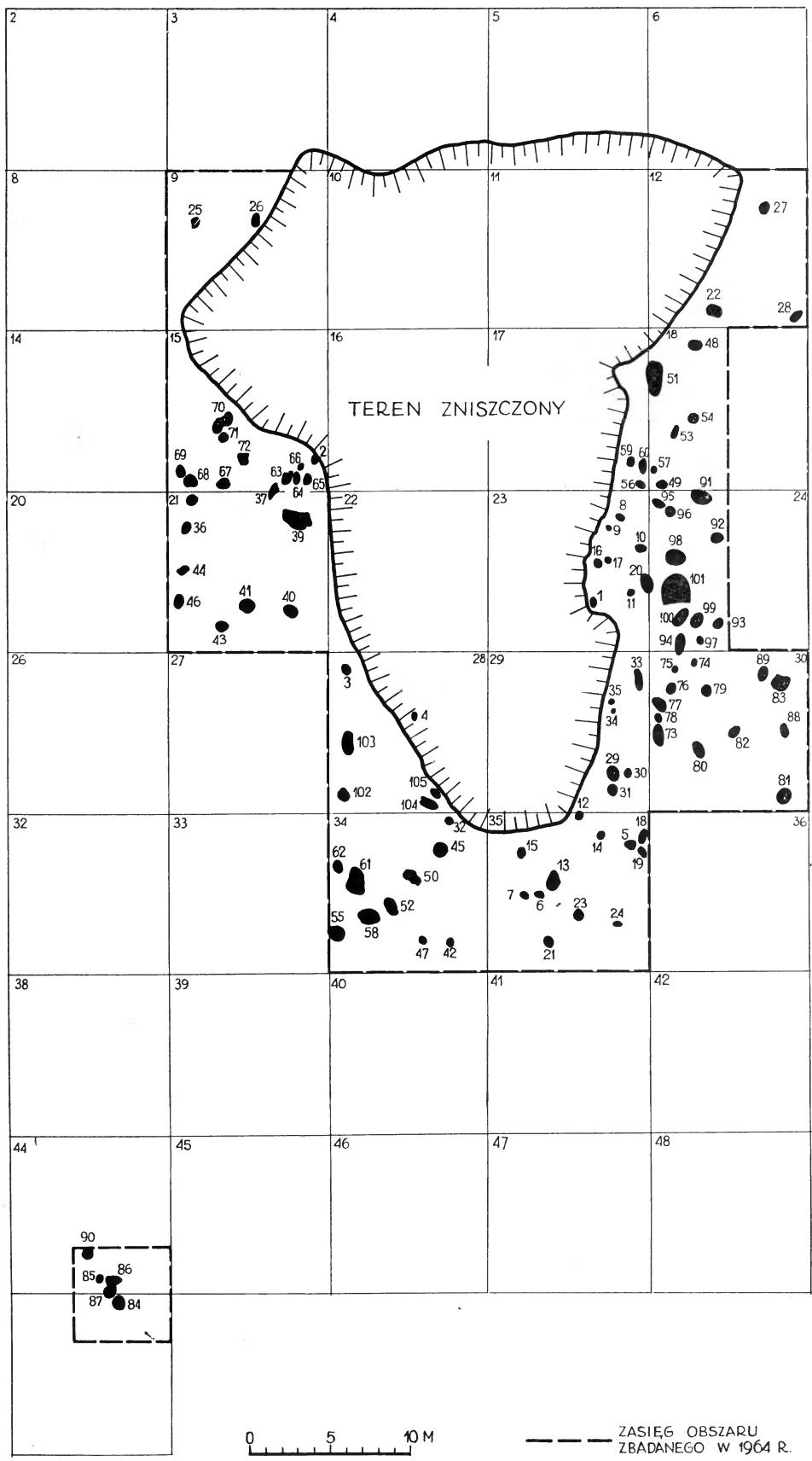
Rozpoczęcie prac na tym stanowisku było spowodowane przypadkowym odkryciem grobu z okresu rzymskiego (J. Głosik: Górki Pęcławskie, pow. Łęczycza, „Z otchłani wieków”, R. XXIX, 1963, str. 66. Nazwa miejscowości została podana mylnie, powinno być: Pęcławice). Również przypadkiem, w odległości około 30 m od wyżej wspomnianego grobu, odkryto prostokątny bruk kamienny o wymiarach 2 × 3 m i grubości około 0,50 m. Bruk ten, znajdujący się w grubej warstwie czarnej ziemi został przez odkrywców rozebrany, przy czym żadnych zabytków przy nim nie zauważono (informacja ta pochodzi od właścicieli pola).

Prace prowadzone były w okresie od 26 VIII do 7 IX 1963 r. pod kierownictwem mgr T. Dąbrowskiej. Ogółem przebadano 3,5 ara na trzech stanowiskach: na stanowisku I na polu S. Karczewskiego, w pobliżu wcześniej odkrytego grobu, na stanowisku II w pobliżu zabudowań gospodarczych, oraz na stanowisku III na polu J. Adamiaka. Dla pomiarów wyznaczono punkt zerowy przy południowo-zachodnim rogu stodoły. Na stanowisku I prace były prowadzone systemem rowów sondażowych w celu uchwycenia zasięgu cmentarzyska (Ryc. 1). W trakcie badań natrafiono na wkop po wyżej wzmiankowanym grobie, w którym znaleziono jeszcze kilka małych fragmentów brązowego kociołka, parę fragmentów ceramiki, m.in. jeden pochodzący z popielnicy. Dalejszych grobów z okresu rzymskiego nie odkryto. W odległości kilkunastu metrów od poprzedniego odkryto zniszczony grób kultury pomorskiej.

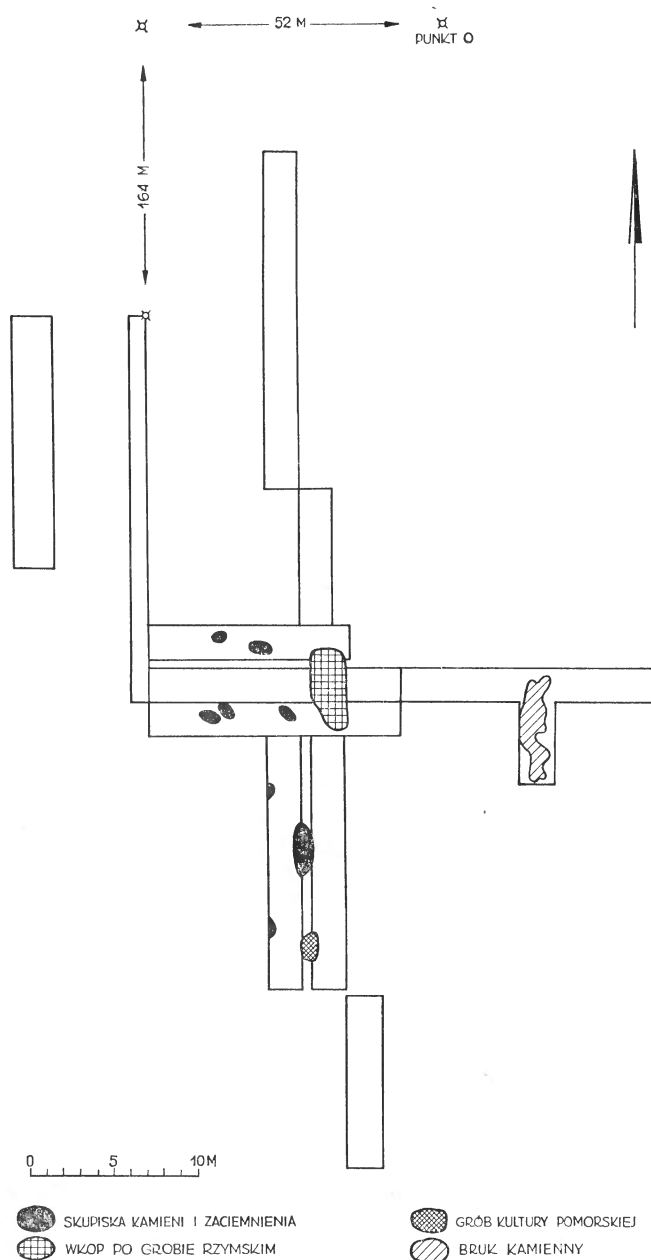
Wewnątrz jamy grobowej napotkano dużą ilość kamieni, niektóre z nich były przepalone. Pod największym kamieniem, a także obok niego, znajdowało się skupisko węgla drzewnych oraz nieliczne, spalone kości ludzkie. W pobliżu wystąpiły fragmenty dużego, rozgniecionego naczynia, leżące w dwóch warstwach, bezpośrednio jedne na drugich. W niedalekiej odległości od obu grobów odkryto zniszczony bruk kamienny, składający się z jednej warstwy kamieni. Wymiary bruku: 6 × 1,7 m. Zabytków nie znaleziono.

Na przebadanym terenie stwierdzono występowanie słabo czytelnej warstwy kulturowej, zawierającej nieliczne fragmenty ceramiki i kości. Warstwa ta sięgała do głębokości 0,70 m, miejscami tylko do 0,45 m. Fragmenty ceramiki są na ogół drobne, niecharakterystyczne, pochodzą z naczyń obtaczanych lub toczonych, duża część pochodzi z naczyń lepionych ręcznie. Na stanowisku tym stwierdzono także występowanie niewielkich skupisk kamieni, często ze śladami ognia. Niektóre z nich występują w czystym piasku na głębokości 0,70 m.

Warstwa kulturowa na stanowisku II sięgała głębokości 0,65 m i zawierała skorupy naczyń, fragmenty kości oraz dużą ilość polepy i przepalone kamienie. Wśród fragmentów ceramiki przeważają wczesnośredniowieczne oraz mniej licznie występują ułamki naczyń z okre-



Ryc. 1. Kleszewo, pow. Pułtusk. Plan sytuacyjny cmentarzyska.



Ryc. 1. Pęcławice, pow. Łęczycy. Plan stanowiska I.

su rzymskiego. W pobliżu wykopu, przy budowie stodoły, znaleziono kilka lat temu parę przేశłików. Jedyny zachowany egzemplarz można zaliczyć do okresu rzymskiego. Na stanowisku tym odkryto również studnię. Przekrój studni był mniej więcej kolisty, dno studni znajdowało się na głębokości poniżej 2,50 m, dalsze badania zostały uniemożliwione podnoszącym się poziomem wody. W części górnej i środkowej studnia była cembrowana kamieniami polnymi, w części najniższej — szalowana drewnem. Wewnątrz znaleziono parę niecharakterystycznych fragmentów ceramiki, kości, kamienie, które wypadły z ocembrowania, oraz bryłki polepy. W części górnej (zarys studni uchwycono na głębokości 0,65 m) znaleziono dużą ilość większych brył polepy, węgle drzewne, a wśród kamieni jeden przepalony. Wymiary studni: średnica górnej części 1,30 m, środkowej 0,90 m, najniższej, szalowanej drewnem 1,40 m. Chro-

nologia studni ze względu na brak charakterystycznych zabytków jest nieokreślona. Według informacji gospodarzy podobną studnię odkryto na terenie obecnego podwórza.

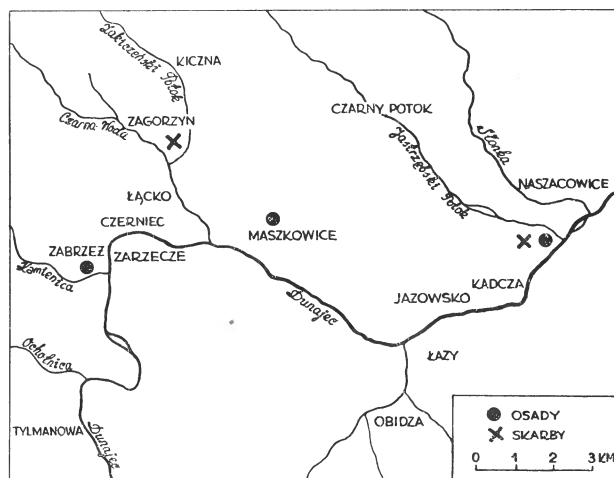
Na stanowisku III wykonano mały sondaż o wymiarach 3 × 3 m. Po zdjęciu ziemi ornej ukazała się warstwa intensywnie ciemnej ziemi z zawartością bryłek polepy, węgla drzewnego, ceramiki i kości. Warstwa ta dochodziła do głębokości 0,70 m. Wśród fragmentów ceramiki występują zarówno toczone, jak i lepiące ręcznie, wszystkie drobne i niecharakterystyczne.

T. Liana

Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych na stanowisku Babia Góra w Zabrzeży, pow. Nowy Sącz w 1963 r.

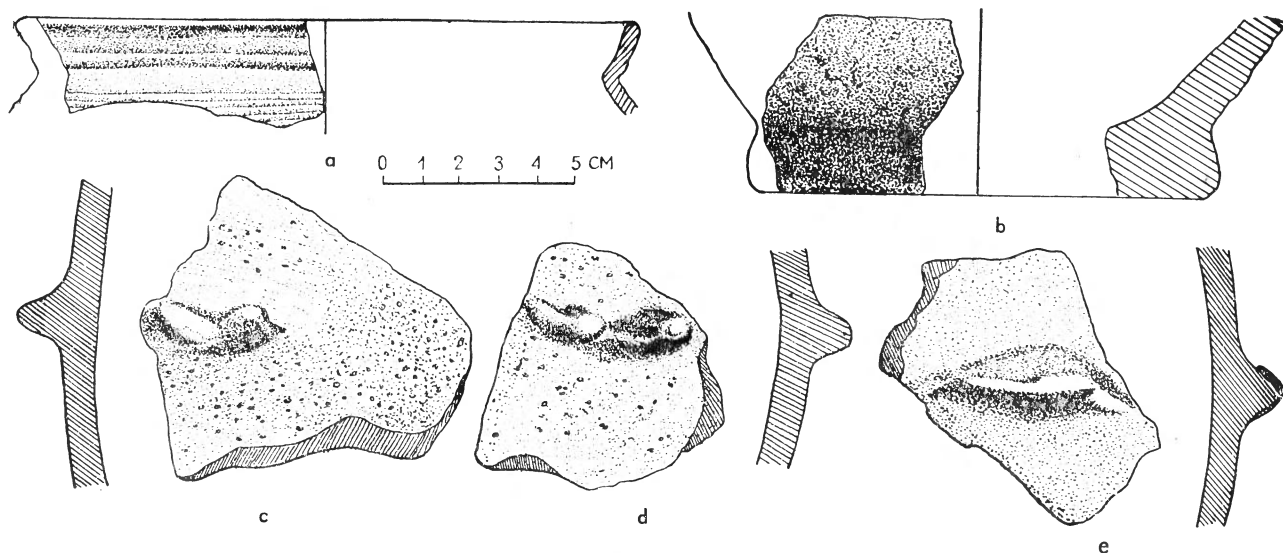
W 1963 r. Katedra Archeologii Polski UJ wznowiła badania na stanowisku Babia Góra w Zabrzeży, pow. Nowy Sącz. W latach 1956—1957 badania archeologiczne z ramienia Karpackiej Ekspedycji Archeologicznej przeprowadzili na Babiej Górze A. Żaki i S. Kozieł. Krótkie sprawozdanie opublikował S. Kozieł (Grodzisko kultury łużyckiej w miejscowości Zabrzeż, pow. Nowy Sącz, „Acta Archaeologica Carpathica”, T. I, 1958, str. 109). Ponieważ teren ten jest w trakcie obsadzenia modrzewiem, wynika konieczność podjęcia dalszych badań, nim nastąpi całkowite zalesienie. Po porozumieniu się z Karpacką Ekspedycją Archeologiczną rozpoczęłam z ramienia Katedry Archeologii Polski UJ badania na Babiej Górze.

Stanowisko leży na ostatnim obniżeniu południkowego pasma górskiego, położonego między rzeką Kamienicą a Czarnym Potokiem, wpadającym do Dunajca (Ryc. 1).



Ryc. 1. Dolina Dunajca z zaznaczeniem stanowisk kultury łużyckiej.

Babia Góra wznosi się 84 m ponad poziom szosy Nowy Sącz — Krościenko, między rzekami Dunajcem a Kamienicą. Jest to wzgórze o stromych zboczach opadających miejscami spadem dochodzącym do 45°. Czoło wzniesienia ma kierunek z północnego wschodu na południowy zachód. Na tej osi od strony północno-wschodniej, skąd stosunkowo łatwo byłoby dojść, znajduje się



Ryc. 2. Zabrzeź, pow. Nowy Sącz. Stanowisko Babia Góra. Ceramika (a—e).

głębokie siodło, wyglądające na suchą fosę. Obniżenie to leży na wysokości 74 m w stosunku do szosy, a 10 m niżej od najwyższego punktu góry. Druga kraweź siodła łączy się z grzbietem wiążącym Babia Górę z głównym masywem pasma górskiego. Grzbiet ten ma 78 m wysokości.

Powierzchnia góry, mierzona po wspomnianej osi, zamyka się w nieregularnej elipsie o wymiarach 45 na 15 m. Od strony południowo-zachodniej stok góry opada pochyło po krawędzi dwóch garbów, aby następnie stromo spadać do drogi. Na obu garbach, z których pierwszy leży 7 m, a drugi 12 m poniżej szczytu, widoczne są ślady dwóch przypuszczalnie wałów zaporowych, biegnących równolegle po stoku, a odcinających wejście na szczyt od tej strony.

Na omawianym stanowisku przekopano w 1963 r. łączną przestrzeń 1 ara. Wykopem poprzecznym o szerokości 2,5 m przecięto powierzchnię majdanu po linii północ—południe oraz wzdłuż północnego stoku przekopano przestrzeń 1/4 ara.

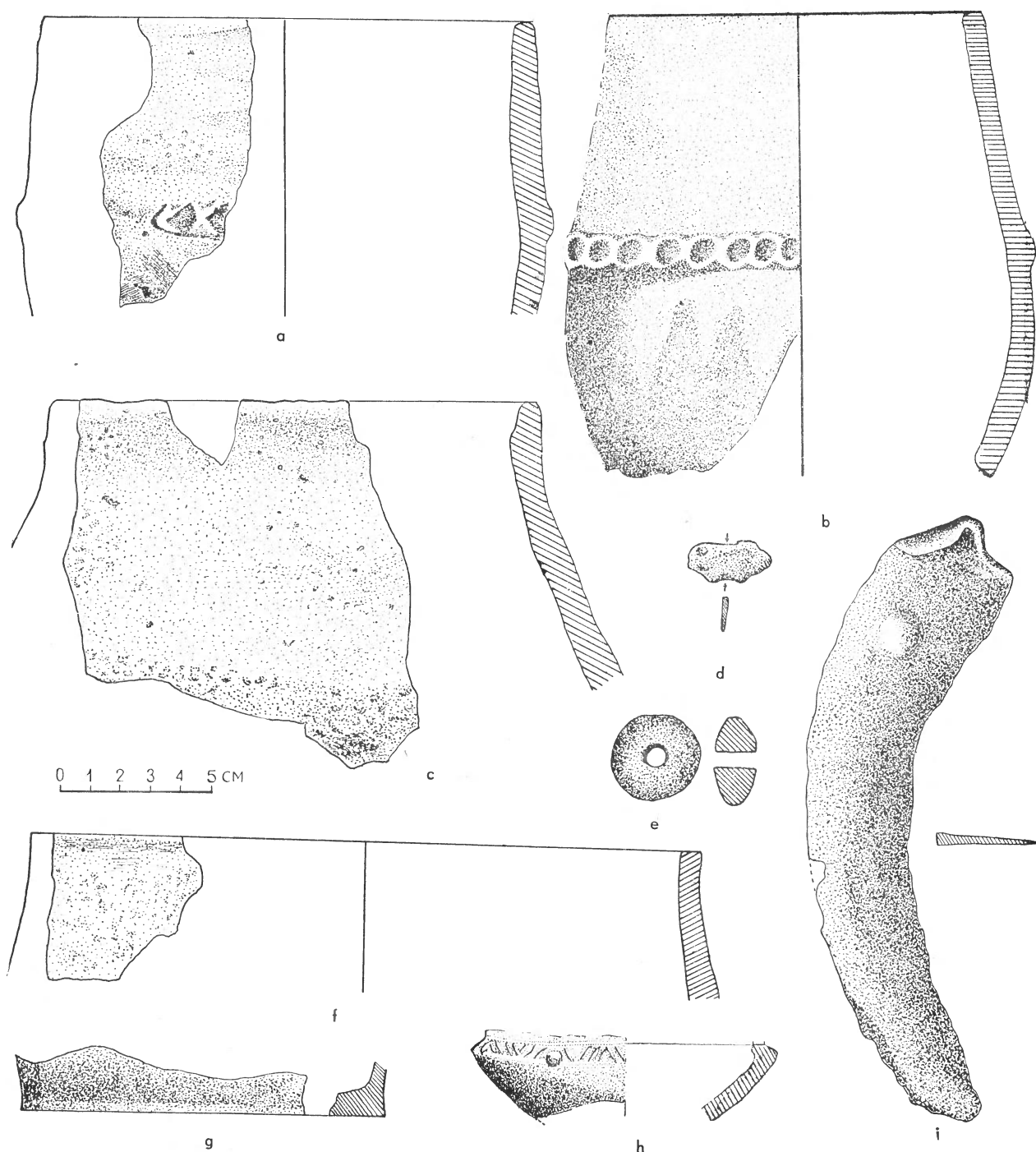
Dzięki temu ustalono, że od strony południowej, pod darnią zalega lita skała. Ani w darni, ani na skałe nie uchwycono śladu osadnictwa, poza nielicznymi niecharakterystycznymi skorupami i to zarówno kultury łużyckiej, jak i pochodzącymi z okresu późnego średniowiecza, a nawet nowożytnymi. W środkowej części wykop przeciął szeroki lej skalny. W tym leju znaleziono ślady spalenizny w postaci plamy o średnicy 13 cm oraz rozrzucone przy ścianie zachodniej grudki węgla. Znaleziono również skorupy o łużyckim charakterze.

W północnej części wykopu poprzecznego odsłonięto bruk kamienny, ułożony w dwóch poziomach z niedużych rzecznych otoczek. Bruk ten zalegający na przestrzeni 5 m długości i 2 m szerokości zaczynał się w miejscu, gdzie kończy się skaliste podłoże, a gliniasta zwietrzelnina opada ukośnie ku północnemu stokowi, to jest prawie w środku majdanu. W tej sytuacji bruk tworzy wyrównującą nawierzchnię dla północnej części wzniesienia. Na bruku i między kamieniami odkryto niewielką ilość drobnych skorup kultury łużyckiej oraz trochę ułamków naczyń późnośredniowiecznych (Ryc. 2a). Bruk położony był na przestrzeni 1,5 m długości, bezpo-

średnio na glinie zwietrzelninowej, nienaruszonej, w której brak zabytków.

Poniżej w odległości 170 cm od początku wykopu, pod brukiem znajdowało się rozległe palenisko. Było ono ułożone na dużych kamieniach bezpośrednio na glinie. Większość kamieni była przepalona. Wypełnisko paleniska składało się z ziemi silnie przemieszanej z węglem drzewnym, skorupami i muszlami ślimaków. Skorupy wydobyte z paleniska pochodzą z dużych naczyń zasobowych, zdobionych guzami oraz z obmazywanych garnków do gotowania (Ryc. 2b, d, e). Między kamieniami paleniska znaleziono całe naczynie, silnie popękane, wyjęte w częściach (Ryc. 2c). Na szyjce naczynia przylepiony był drucik brązowy, który rozkruszył się przy wyjmowaniu z ziemi. Odsłonięte palenisko posadowiono na łagodnym stoku opadającym ku północnej krawędzi góry. Miało ono 170 cm długości, przy 60 cm miąższości warstwy. Obok skorup i kości odkryto duże ilości muszli, przeważnie winniczka oraz innych drobnych skorupiaków. Muszle częściowo całe, częściowo połupane i przepalone, stanowiły domieszkę wypełniska, od górnych do najniższych warstw.

Podobny poziom paleniskowy odsłonięto w sąsiednim wykopie IV, założonym wzdłuż północnej krawędzi wzniesienia. Warunki zalegania spalenizny były identyczne, jak w wykopie poprzecznym. W wykopie tym odsłonięto poziom mieszkalny na szerszej przestrzeni, dzięki temu wyodrębniono jamę o wymiarach 3,5 × 2 m. Była ona wypełniona czarną ziemią silnie zmieszaną z węglem drzewnym, skorupami i muszlami. Od strony zachodniej jama pogłębiała się, tworząc duże palenisko obwarowane kamieniami. Część kamieni była przepalona, a niektóre układały się w rodzaj postumentów, co wyglądało jak ławy kamienne oparte na kamieniach. Wymiary paleniska wynosiły 160 × 150 cm. W wypełnisku jamy, a szczególnie w palenisku, znaleziono duże ilości skorup z naczyń kuchennych (Ryc. 3a—c,f). Muszle ślimaków wystąpiły również w dużych ilościach, szczególnie w wypełnisku paleniska. Ostatni poziom omawianej jamy, odsłonięty na głębokości 165 cm, zawierał ślady po słupach w postaci okrągłych jam o średnicach 50—60 cm. Wystąpiły one zarówno na krawędzi jamy, jak w obrę-



Ryc. 3. Zabrzeź, pow. Nowy Sącz. Stanowisko Babia Góra. Ceramika i przedmioty (a—i).

bie warstwy kulturowej, wiążąc się zapewne z konstrukcją dachu odkrytego obiektu mieszkalnego. Łącznie odsłonięto sześć słupów, z których cztery znajdują się na granicy jamy, a dwa wewnątrz niej.

Od strony wschodniej omawiana jama została zniszczona przez mur kamienny odkryty w północno-wschodnim narożniku wykopu. Wykonano go z dużych płytowo łamanych kamieni z czerwonego piaskowca. Kamienie łączono na zaprawie, której próbkę oddano do analizy. Należy podkreślić, że warstwa czarnej spalenizny w najniższych poziomach podchodzi pod mur z czerwonych głazów łączonych zaprawą. Jama ta ciągnie się równolegle do krawędzi stoku, skręcając ku południowemu

wschodowi. Pod kamieniami na granicy jamy znaleziono sierp żelazny (Ryc. 3i).

Jako osobne zagadnienie rysuje się wał kamienny, którego ślady w postaci podwaliny odsłonięto w wykopie poprzecznym oraz w wykopie IV. W górnych warstwach obserwowano olbrzymie rozsypisko wału kamiennego, w postaci drobnych ułamków głazów oraz małych kamieni luźno rozrzuconych wśród sypkiego piasku, często czerwono zabarwionego. Profile północne obu omawianych wykopów pozwalają na stwierdzenie, że wał posadowiono na samej krawędzi podłoża gliniastego. Wykruszone i przepalone płyty czerwonego piaskowca stanowią rodzaj podsypki w postaci ceglanego miálu

i żółtego piasku. Spoczywa ona bezpośrednio na glinie. Na niej ułożone są w dwu zachowanych warstwach duże płytowe kamienie z czerwonego i żółtego piaskowca. W wyższych partiach regularność układu jest zaburzona przez domieszki czarnej, przepalanej ziemi, czerwonego miasła z przepalonych kamieni oraz piasku. W tym rumowisku kamienie łamane zachowują czasem poziomy układ, ale częściej są powywracane lub też stoją pionowo. Wśród kamieni, z których wykonano podwalinę wału, nie znaleziono żadnych śladów zaprawy.

Bruk kamienny, odkryty w poprzecznym wykopie oraz w części wykopu IV, wyraźnie łączy się z wałem stanowiąc warstwę wyrównawczą poziomą, do którego dochodzi podwalina wału. Bruk ten pokrywa warstwę mieszkalną z okresu kultury łużyckiej, spoczywającą *in situ* na glinie. Na bruku wystąpiły nieliczne skorupy łużyckie oraz średniowieczne i nowożytnie (Ryc. 3g).

W wykopie IV wał kamienny wyraźnie zakręca razem ze skrzętem stoku. W narożniku wschodnim tego wykopu odkryto fragment muru wykonanego z płyt czerwonego piaskowca, łączonych z zaprawą. Mur ten wiąże się z podwaliną wału i jest posadowiony na tym samym co wał poziomie.

Ogólnie można stwierdzić dwie fazy osadnictwa na stanowisku w Zabrzeży na Babiej Górze.

Faza I wiąże się z osadą łużycką. Poziom ten charakteryzuje gruba kuchenna ceramika, często o obmazywanych powierzchniach naczyń. Występują również czarki (Ryc. 3h), czerpaki i kubki, wykonane z delikatnej czarnej glinki. Naczynia zdobione są często guzkami, podwójnie sutkowato nalepionymi. Na wielu skorupach

widoczne są ornamenty plastyczne w postaci listewek, z odciskami palców. Z narzędzi odkryto sierp i ułamek noża wykonane z żelaza, szydło kościane oraz przęśliki gliniane i kamienne. W palenisku odkrytym w wykopie poprzecznym znaleziono dolny kamień nieckowatych żaren. Fazę tę można tymczasowo datować na późny okres halsztacki (Ryc. 2b—e; 3a—c, f, h, i).

Osadnictwo kultury łużyckiej nie ogranicza się do małego obszaru Babiej Góry. Na przytykającym do niej grzbiecie, leżącym od północy za siodłem z fosą, odsłonięto ślady palenisk rozmytych i zniszczonych przez erozję zboczową i uprawę. Są one pozostałością warstwy osadniczej kultury łużyckiej. W łączności z nimi odkryto ułamki skorup, dwa przęśliki oraz dwa fragmenty wyrobów żelaznych (Ryc. 3d, e).

Faza II. W okresie późnośredniowiecznym wzniesiono na szczycie góry obronny zamek otoczony wałem kamiennym. Niewielka powierzchnia wzgórza została zniwelowana, a od północy na spadku ułożono bruk kamienny. W części północno-wschodniej stały zapewne jakieś budowle, po których zachował się mur na zaprawie. Ludność okoliczna pamięta, że przed I wojną światową widoczne były na powierzchni góry liczne murki. W związku z budową zamku obronnego przekopano od strony północnej suchą fosę, obecnie rozmytą i wyglądającą jak siodło. Na południowym zboczu, mającym dość łagodne zejście, wyłobiono dwie fosy zaporowe zachowane do dziś.

Skąpe resztki skorup, jakie odkryto na bruku i pod nim, pozwalają datować gród na czas po XIII wieku.

M. Cabalska

**Materiał krzemienisty z Rumina, pow. Konin,
Stanowisko III**

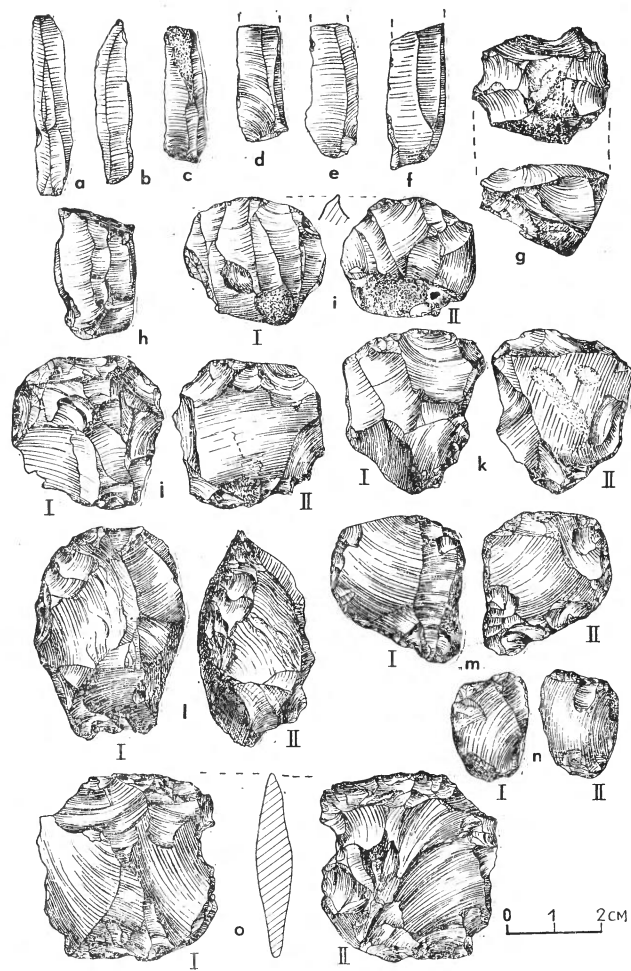
W poprzednim artykule (J. Trzeciakowski: Warunki geologiczne stanowisk mezolitycznych w dolinie Warty na odcinku pod Koninem, „Archeologia Polski”, T. IX, 1964, str. 351—370) podałem bardzo ogólnikową charakterystykę materiału krzemienistego stanowisk wydmych występujących w pradolinie Warty pod Koninem. Tutaj podaję opis materiału ze stanowiska III, który został zebrany przez Irenę i Ludwika Sawickich w 1925 r. Lokalizacja tego stanowiska, którego dokumentacja zaginęła w okresie ostatniej wojny, może być tylko ogólna. Prawdopodobnie występowało ono w południowo-zachodniej części terenu wydmy Konin — Rumin, na odcinku, z którego pochodzą materiały krzemienne zebrane w latach 1960—1963 przez J. Trzeciakowskiego i oznaczonego jako stanowisko IIIA. Odcinkiem tym jest zachodnia część południowego pasma wydmy (Trzeciakowski: op. cit., str. 355).

Na ubogi inwentarz stanowiska składają się: odpadki, drobne odłupki, kilkanaście drobnych wiórów całych i w ułamkach z rdzeni jednopodstawowych (Ryc. 1a—f), rdzenie, łuszczeni, drapacze i nieliczne inne wyroby. Podstawowym surowcem inwentarza jest surowiec narzutowy, poza nim występuje górnostarski, z którego jest wykonanych kilka okazów, między innymi jeden rdzeń mikrolityczny do wiórków (Ryc. 1h) i dwa mikrolityczne drapacze (Ryc. 3a, e). Stan zachowania wszystkich okazów jest podobny: brak wyświecenia eolicznego i spatynowania powierzchni przemysłowych. Niektóre wyroby (drapacz ryc. 3b; odłupki zaszczerbione ryc. 3f, h) noszą na powierzchniach ślady działania ognia.

Rdzenie mikrolityczne, w ilości 5 sztuk, w tym jeden stożkowy z negatywami wióro-odłupków (Ryc. 1 g) i dwa rdzenie z negatywami wiórków na odłupni (Ryc. 1h, i). Płaszczyzna rdzenia przedstawionego na ryc. 1i jest starannie obrobiona przez odbicia drobnych odłupków, idące z kilku stron (Ryc. 1iII). Rdzeń przedstawiony na ryc. 1j należy do typu podkrążkowych wióro-odłupkowych.

Ostrza rdzeniokształtne, 2 sztuki. Pierwsze (Ryc. 1j) posiada cechy rdzenia krążkowego, należy do grupy wyrobów spotykanych na wielu stanowiskach mezolitycznych i często zaliczanych do rdzeni. Zostało wykonane na dużym fragmencie (niby-odłupku) rozbitego gładzika krzemienistego. Przy krawędzi spodniej powierzchni okazu (pozytywu) widoczne są (Ryc. 1jII) regularnie roz-

mieszczone negatywy odbić (szerokie i bardzo krótkie), co do których wszystko wskazuje, że nie miały na celu uzyskanie półsurowca, lecz odpowiednie uformowanie krawędzi wyrobu. Obróbka powierzchni górnej okazu z zachowanymi fragmentami powierzchni naturalnej (Ryc. 1j I) nosi cechy nieuporządkowanej. Wpłynęła jednak na to morfologia tej powierzchni i obróbka zachowuje ślady takiego samego jak na powierzchni poprzedniej potraktowania obróbki krawędzi. W wyniku tego na wielkim obwodzie wyrobu uzyskano ostrze przystosowane do pracy w materiale twardym. Ostrze drugie (Ryc. 1l)



rys. I. Niewiadomska

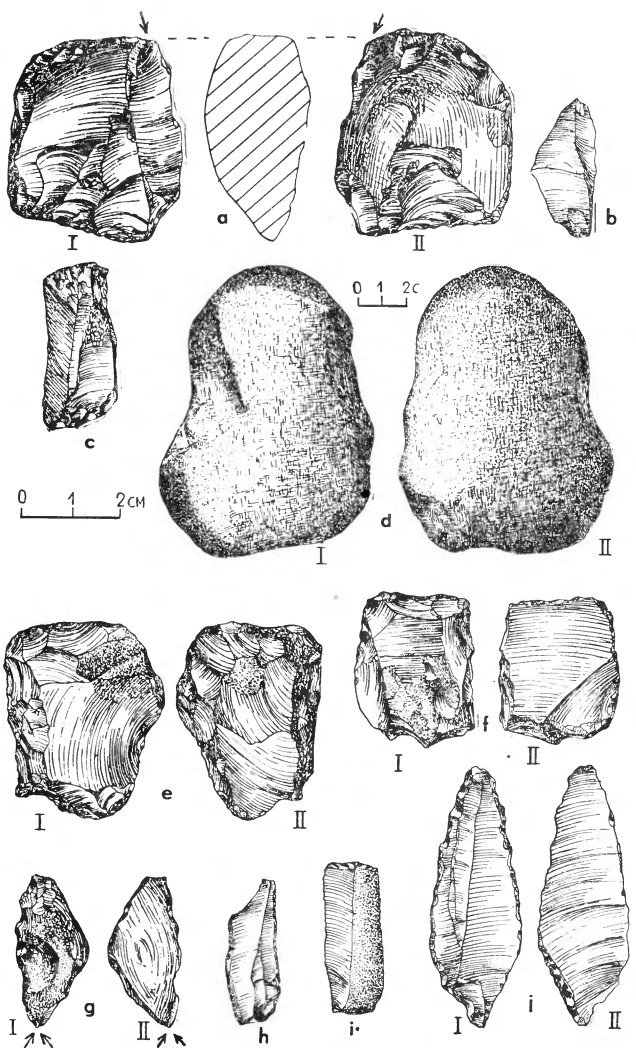
Ryc. 1. R u m i n, pow. Konin. Stanowisko III. Materiały z terenów wydmych (a—o).

posiada obróbkę tylko na jednej powierzchni, powierzchnia druga (spodnia) jest naturalną powierzchnią głazika. Obróbka przebiegała w dwóch etapach: w pierwszym oddzielono od okazu względnie duże płaskie odłupki, w drugim dokonano ścienienia krawędzi przez odbicia krótkich, drobnych łusek.

Łuszczniki, 4 sztuki (Ryc. 1m—o; 2a). Różnią się rozmiarami, szczególnie stosunkiem grubości przekroju do rozmiarów obwodu. Wszystkie posiadają wybitne cechy narzędzi obrabianych techniką łuszczkową. Przedstawiony na ryc. 2a, o grubym przekroju pionowym w kształcie klina, stanowi doskonałą formę silnego rozłupca. Poza tym okaz jest rylcem węglowym, którego łuszkowisko stanowi złuszczona tępą podstawą klina. Jest jednak prawdopodobne, że odbicie rylcowe powstało przypadkowo, w toku używania narzędzia jako rozłupca. Bardzo podobne negatywy odbić rylcowych obserwujemy na dwu fragmentach łuszczników, przedstawionych na ryc. 2b, c. Interesujący okaz należący do grupy, którą nazywa się łuszcznikami, jest przedstawiony na ryc. 1o; zachowuje on ślady łuszcznika dwubiegunowego, ale jednocześnie nosi cechy wykorzystanego rdzenia krążkowego. W wyniku nieznaczącej obróbki silnie ścienionej już poprzednio krawędzi okaz posiada właściwości narzędzia dobrze przystosowanego do cięcia miękkich materiałów. Okaz przedstawiony na ryc. 1n jest bardzo drobnym łuszcznikiem dwubiegunowym; wykonano go na odłupku, którego część wierzchołkowa została odłamana, a następnie oś poprzeczna odłupka stała się osią podłużną łuszcznika. Okaz przedstawiony na ryc. 1m posiada cechy, które go zbliżają do łuszcznika jedno-biegunowego, wcześniej jednak otrzymał on postać silnie wykorzystanego rdzenia podkrążkowego. W rzeczywistości był najprawdopodobniej tylko rdzeniem podkrążkowym, przerobionym po wykorzystaniu na ostrze łukowe. Nieregularna obróbka krawędzi pracującej ostrza jest dwustronna i ostrze jest przystosowane do pracy w twardym materiale. Zapewne ostrze to było użytkowane w charakterze rozłupca. Poza fragmentami łuszczników przedstawionych na ryc. 2b, c, w inwentarzu jest kilka innych fragmentów łuszczników i jeden bardzo drobny okaz o wątpliwych cechach łuszcznika.

Tłuki, w ilości 3 sztuk, wykonane z głazików kwarcytowych, każdy o innej morfologii. Wymiary dłuższych osi tłuków wynoszą od 10 do 10,5 cm. Punktowe ślady uderzeń (Ryc. 2d) występują w postaci zwartych powierzchni, obejmujących częściowo lub całkowicie partie najbardziej wydatne. W ich sąsiedztwie występują rozproszone punkciki od uderzeń. Odnośnie jednego z tłuków jest niewątpliwe, że spełniał również rolę podstawki.

Naciskacze. Do tej grupy można zaliczyć okazy przedstawione na ryc. 2e, f, posiadające podobne cechy morfologiczne. Krawędzie pracujące, w charakterystyczny sposób złuszczone, występują u podstawy bardzo stromych pseudodrapisk. Ślady używania jak u naciskacza posiada okaz wykonany na okrucie naturalnym, przedstawiony na ryc. 2g. Jest prawdopodobne, że mamy tu do czynienia z narzędziem wykonującym inną pracę niż naciskacz, lecz która wywoływała podobne niszczenie krawędzi pracującej. Przemawia za tym pewna obróbka, jaka poprzedzała użytkowanie okrucia, która miała na celu wyrównanie krawędzi użytej następnie do pracy.



rys. I. Niewiadomska

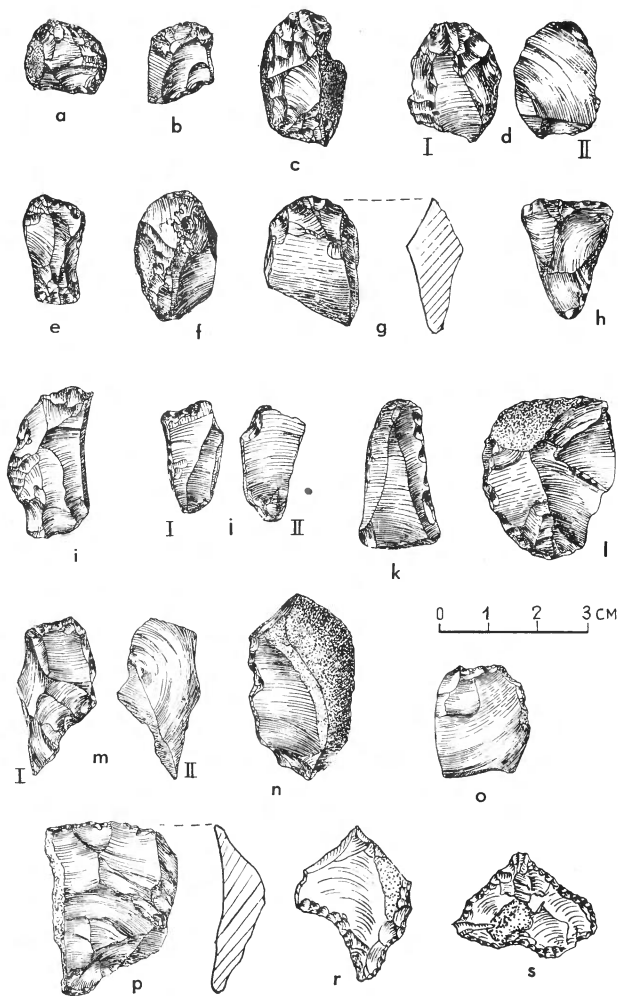
Ryc. 2. R u m i n, pow. Konin. Stanowisko III. Materiały z terenów wydmych (a—j).

Obróbkę stanowiły odbicia kilku wiórkowatych łusek. Na dolnej części rysunku okazu widoczne są dwa bardzo drobne negatywy odbić o charakterze rylcowych.

Ostrza wiórowe. Do tej grupy należą 3 okazy. Ostrze w kształcie liścia wierzby z łuskaniem spodnim obydwu krawędzi oraz z łuskaniem przy krawędzi górnej, widocznym na niewielkim odcinku u podstawy wióra (Ryc. 2j). Drobne ostrze z łuskaniem obydwu krawędzi (Ryc. 2h). Drobne ostrze półtylcowe (Ryc. 2i). Należy tu również fragment ostrza z płaskim łuskaniem przykrawędnym oraz kilka drobnych wiórków z mikrołuskami i typowymi użytkowymi wyszczerbieniami na krawędziach.

Drapacze, w ilości 5 sztuk, w większości atypowe, wykonane na odłupkach (Ryc. 3a—e), Krawędzie niektórych są silnie złuszczone w wyniku użytkowania.

Świder bardzo drobny (Ryc. 3j), ostrze pracujące jest uformowane łuskaniem zwrotnym na węgle odpadka przemysłowego. Bardzo podobne cechy posiada inny uszkodzony okaz, wykonany na odłupku.



rys. I Niewiadomska

Ryc. 3. R u m i n, pow. Konin. Stanowisko III. Materiały z terenów wydmych (a—s).

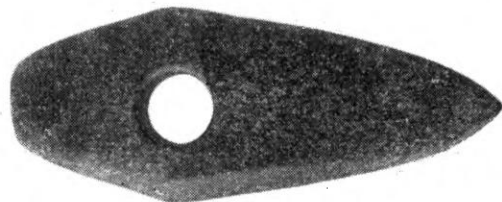
Kilkanaście odłupków i odpadków przemysłowych (Ryc. 3f—i, k—s), przystosowanych drogą mniej lub bardziej regularnego załuskania krawędzi pracujących do użytku w charakterze drapaczy, obłęczników, ostrzy do cięcia i innych. Na uwagę zasługuje okaz na ryc. 3m, wykonany z odpadka przemysłowego. Na jednym końcu uformowane jest bardzo krótkie proste drapisko, na drugim wydłużony dziób przekłuwacza, dla uzyskania którego wykorzystano morfologię odpadka. Obróbka jest nieznaczna, wyraźnie jednak podkreśla przeznaczenie ostrza.

J. Trzeciakowski

Topór kamienny z miejscowości Górka Zaborska, pow. Hrubieszów

W połowie września 1962 r. Ryszard Dobrowolski z Warszawy — Pragi przekazał do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie dobrze zachowany topór kamienny (Ryc. 1), znaleziony na polach kolonii Górka Zaborska, gromada Mircze, pow. Hrubieszów.

Zabytek z Górki Zaborskiej przedstawia smukły topór kamienny, płaski, o zarysie zbliżonym do pięciobocznego i wyraźnie długim symetrycznym ostrzu szpiczastym. Mały otwór umieszczony jest w odległości 1/4 długości okazu od wąskiego obucha. Powierzchnie topora starannie gładzone. Długość: 12,8 cm, ostrza 8,4 cm; szerokość: 4,4 cm, obucha: 2,2 cm; grubość: 2,3 cm.



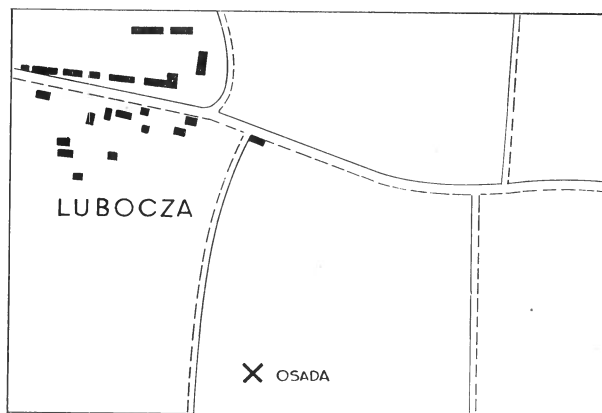
Ryc. 1. G ó r k a Z a b o r s k a, pow. Hrubieszów. Topór kamienny kultury strzyżowskiej z wczesnej epoki brązu.

Dostarczony topór z Górki Zaborskiej reprezentuje interesujące znaleziska tego rodzaju, występujące nielicznie na tych obszarach (np. Raciborowice, pow. Hrubieszów, grób 7), w zespołach wczesnobrązowej kultury strzyżowskiej.

J. Głosik

Osada kultury ceramiki promienistej w Luboczy (Nowa Huta), pow. Kraków

W maju 1962 r. uczeń Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Nowej Hucie Ryszard Cygan zawiadomił Oddział Nowohucki Muzeum Archeologicznego w Krakowie o niszczeniu stanowiska archeologicznego w Luboczy, pow. Kraków (Ryc. 1).



Ryc. 1. L u b o c z a, pow. Kraków. Plan sytuacyjny.

Podczas przeprowadzonej wizji lokalnej stwierdzono zarysy siedmiu jam wyraźnie widocznych na skarpie powstałej przy poszerzaniu istniejącej tu linii kolejowej. Stanowisko to znajduje się na rozległym wzgórzu i zostało określone jako stanowisko 1. Zarysy jam wyraźnie widocznych na tle lessowego calca występowały w pasie długości około 70 m. Znalezione w wyrzuconej ziemi zabytki wskazują na istnienie tutaj osady kultury ceramiki promienistej. Bardzo znaczna część osady uległa zniszczeniu przy wcześniejszym niwelowaniu terenu dla

potrzeb Huty im. Lenina oraz przy zakładaniu linii kolejowej. Pozostałej części osady zagrażały bezpośrednio prace przy budowie zasobników ziemnych, prowadzonych przez Hutę. Przeprowadzono więc badania zabezpieczające, które nie wykazały na zagrożonym odcinku istnienia jakichkolwiek obiektów związanych z osadą oraz nie wykazały istnienia zdecydowanej warstwy kulturowej. Wobec pilnych prac ratowniczo-zabezpieczających na innych stanowiskach objętych badaniami Oddziału, postanowiono przesunąć termin rozpoczęcia systematycznych badań wykopaliskowych na nie zagrożonym już bezpośrednio odcinku osady.

W przemieszanej i wyrzuconej przy pracach przemysłowych ziemi znaleziono zabytki, których pierwotnej przynależności do poszczególnych jam nie da się ustalić. Wobec tego potraktowano je łącznie jako zabytki luźne pochodzące z osady.

1. Duży czerpak o niewyodrębnionym dnie (Ryc. 2b), nieco zwężający się ku górze. Ucho taśmowate wybiegające ponad krawędź uległo zniszczeniu. Naczynie wykonane z gliny o domieszce tłuczonej ceramiki. Średnica otworu 10 cm; wysokość 5,5 cm. Barwa powierzchni i przełomu brunatnoszara. 2. Fragment niskiego naczynia typu rynienkowatego (Ryc. 2a), zaopatrzonego w okrągły uchwyt umieszczony na wysokości krawędzi. Gлина z domieszką tłuczonej ceramiki. Powierzchnie niewygładzone, brunatnożółtawe, miejscami szare. 3. Fragment wylewu naczynia (Ryc. 2f), zdobionego pod krawędzią ukośnymi rytmami liniami. Powierzchnia wygładzona, barwy żółtaworóżowej. Gлина z domieszką tłuczonej ceramiki. 4. Fragmenty wylewu i brzuśca dużego naczynia zdobionego pod krawędzią poziomym rzędem dołków palcowych (Ryc. 2e). Na brzuścu są wyraźnie widoczne ślady obmazywania. Powierzchnia pomarańczowa, przełom szary. Naczynie wykonane z gliny tłustej o znikomej domieszce tłuczonej ceramiki. 5. Mały fragment brzegu naczynia zdobionego pionową, nalepioną listwą, poprzecinaną małymi dołkami (Ryc. 2e). Barwa powierzchni i przełomu żółtawoszara. Gлина z domieszką tłuczonej ceramiki. 6. Fragment wylewu naczynia (Ryc. 2d) zaopatrzonego w małe, poziomo przekłute uszko. Krawędź w miejscu przyczepu ucha zakończona jest trzema nieco spłaszczonymi guzkami. Powierzchnie brunatne, przełom szary. Gлина z domieszką tłuczonej ceramiki. 7. Trzy fragmenty taśmowatych uch. 8. Fragmenty brzuśca naczynia zdobionego ukośnymi i pionowymi liniami rytmami (żłobkami). 9. Fragmenty naczyń zdobionych żłobkami oraz poziomymi rzędami małych dołków. 10. Płaski guzek-uchwyt w znacznej mierze zniszczony. 11. Około 140 niecharakterystycznych skorup. 12. Nóż-wiertnik wykonany na dużym wiórze (Ryc. 2h). Wiór w części wierzchołkowej zaretuszowany na obu krawędziach. Krawędź boczna jest na dużej przestrzeni wyświecona i drobno załuskana. W części przypiętkowej obydwie boczne krawędzie są zaretuszowane zwrotnie, tworząc rodzaj lewoskrętnego wiertnika. 13. Prawdopodobnie drapacz na grubym wiórze. Złamany. Krawędzie boczne zaretuszowane na całej jego długości. W tym jedna krawędź zaretuszowana na stronie górnej i dolnej. Być może, narzędzie to służyło za nóż. 14. Wiór z zaretuszowanymi obydwoma poprzecznymi krawędziami. Wierzchołkową od strony dolnej, a przypiętkową od strony górnej. 15. Narzędzie na szerokim odłupku dwusęczkowym, w części pokrytym korą. Zaretuszowane zwrotnie. Krawędź

zaretuszowana jest zębata. Retusz pokrywa 2/3 całej krawędzi. 16. Wiór w części wierzchołkowej ułamany ze śladami płaskiego retuszu biegnącego od jednej krawędzi na stronie dolnej. 17. Nieregularny tłuczek krzemienisty, w większej części pokryty śladami spracowania. 18. Duży odłupek w części przypiętkowej zaretuszowany paroma szerokimi wyłuskaniem. 19. Kilka nieregularnych odłupków. 20. Parę nieregularnych ułamków wiórów.

Zabytki odkryte na stanowisku 1 w Luboczy wyraźnie nawiązują do znalezisk spotykanych na osadach kultury ceramiki promienistej pochodzących z Zesławic (Nowa Huta), pow. Kraków, oraz Pleszowa (Nowa Huta), pow. Kraków (K. Bieleń: Zabytki kultury ceramiki promienistej z Pleszowa (Nowa Huta) z badań w r. 1953, „Materiały Archeologiczne” T. I, 1959, str. 63 i nast.).

Wśród luźnych zabytków odkrytych na stanowisku 1 zwraca uwagę mały fragment wylewu i szyjki esowatego pucharu (Ryc. 2g) prawdopodobnie kultury ceramiki sznurowej. Zdobiony jest on pod krawędzią poziomym rzędem stempelków, niżej ornamentem składającym się z pasm na przemian ukośnych krótkich kresek, tzw. ornamentem poziomej jodełki. Powierzchnie barwy pomarańczowobrunatnej, przełom szary. Gлина z domieszką tłuczonej ceramiki.

M. Godłowska

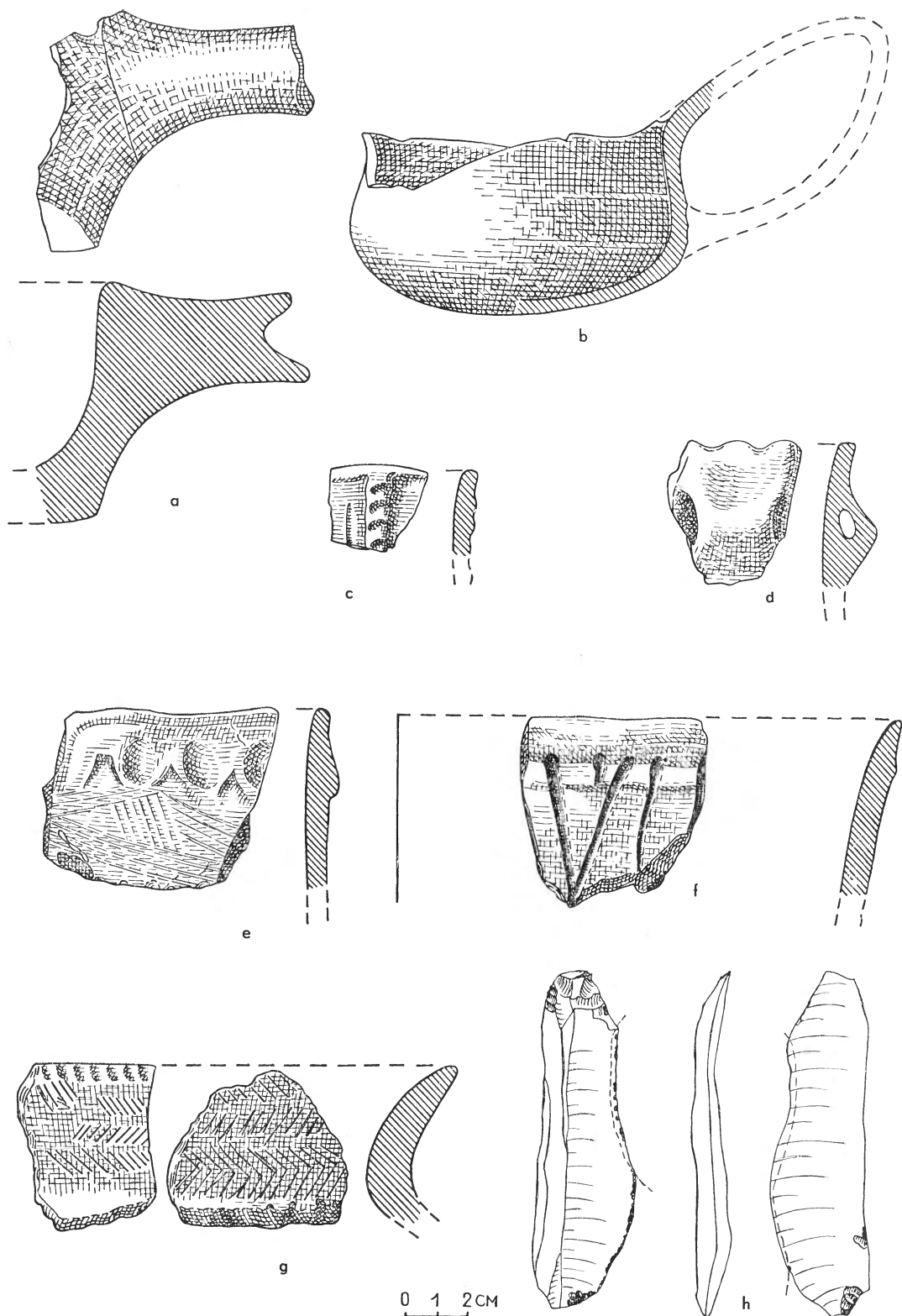
Dwa znaleziska neolityczne z Łodzi

Do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie dostały się po wojnie dwa zabytki kamienne, pochodzące z dzielnicy Chojny miasta Łodzi. Niestety, dane odnośnie ich warunków znalezienia ograniczają się jedynie do stwierdzenia na metryce, że odkryte zostały „przy ul. Rzgowskiej nr 39 (Kawiarnia)”.
Pierwszy egzemplarz reprezentuje (Ryc. 1) „motykowaty” przedmiot kamienny, obustronnie płaski, o przekroju zbliżonym do prostokąta z owalnie uformowanymi bokami. Ostrze wyraźnie ukośnie ścięte. Powierzchnia starannie gładzona. Zabytek zachowany fragmentarycznie. Część obuchowa zniszczona. Długość 11 cm; szerokość ostrza 5 cm; grubość 3,5 cm.

Drugi okaz przedstawia (Ryc. 2) fragment czworosiennej siekiery kamiennej, o zarysie prawie prostokątnym. Powierzchnia zabytku polerowana. Długość (zachowana) 5,5 cm; szerokość owalnego ostrza 4,5 cm; grubość 2,8 cm.

Oba zabytki z Łodzi pochodzą z młodszej epoki kamiennej i związane są z kulturą ceramiki wstęgowej. Szczególnie interesujący jest pierwszy egzemplarz. Pod wieloma względami podobne do niego znaleziska kamienne tej kultury zalicza się do motyk (Ł. Smoczyńska: Kultura ceramiki wstęgowej w Wielkopolsce, „Fontes Praehistorici”, T. III, 1952, str. 17, ryc. 66; str. 13, ryc. 50; str. 62, ryc. 240 i inne). Jednak ze względu na fragmentaryczność zachowania zabytku określamy go jako „przedmiot motykowaty”, nie wykluczając możliwości spełniania przez niego funkcji motyki.

Poszczególne zabytki mimo wspólnych cech różnią się surowcem, z którego zostały wykonane. Mianowicie do wyrobu pierwszego użyto łupka kamiennego, a do drugiego czystego kamienia.



Ryc. 2. Lubocza, pow. Kraków. Przedmioty z osady (a—h).

Znaleziska neolityczne na obszarze Wielkiej Łodzi nie należą do rzadkości, podobnie jak odkrycia z innych epok, zwłaszcza późniejszych (A. Ząbkiewicz-Koszańska: *Przyczynki do poznania pradziejów Wielkiej Łodzi i powiatu łódzkiego*, „Przegląd Archeologiczny”, T. IX, 1953, str. 300, mapa stanowisk).

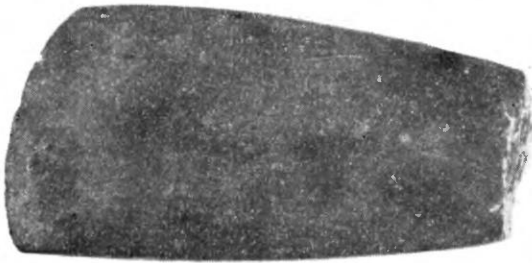
W dzielnicy Chojny znane są już dwa stanowiska neo-

lityczne (A. Ząbkiewicz-Koszańska: *op. cit.*, str. 297). Dla zachowania ciągłości nasze stanowisko oznaczamy numerem 3. Przy tej okazji warto podkreślić, że publikowane tu znaleziska neolityczne z Łodzi powiększają znajomość zabytków archeologicznych z obszaru tego miasta nie tylko w sensie ilościowym. Do tej pory podobne znalezisko znane było tylko z wydmy nad

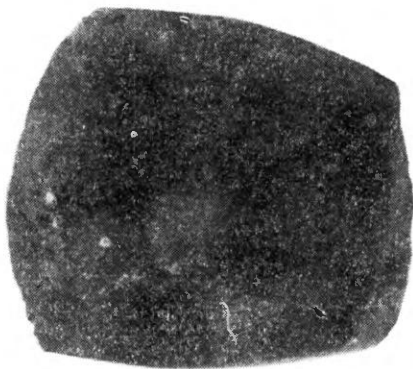
Jasieniem w Lublinku, położonym na peryferii tego miasta (Ząbkiewicz-Koszańska: op. cit. str. 301, ryc. 7—7a).

Zabytki z Łodzi datowane są na połowę młodszej epoki kamiennej.

J. Głosik



Ryc. 1. Łódź — Chojny. Fragment motyki kamiennej.

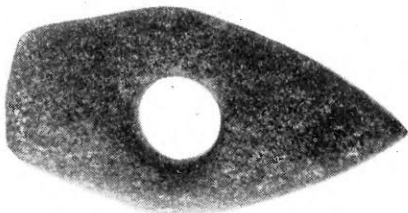


Ryc. 2. Łódź — Chojny. Fragment siekiarki.

Znaleziska archeologiczne z miejscowości Szpikołosy, pow. Hrubieszów

W początkach września 1962 r. gospodarz Kazimierz Sidorowicz ze wsi Szpikołosy, gromada Dziekanów, pow. Hrubieszów, ofiarował do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, za pośrednictwem niżej podpisanego, przebywającego w tym czasie na wykopaliskach w pobliskich Wołajowicach, dwa zabytki archeologiczne.

Pierwszy egzemplarz reprezentuje toporek kamienny o zarysie pięciobocznym, z prostokątnym obuchem i dużym otworem umieszczonym niemal w środku zabytku (Ryc. 1). Powierzchnia toporka dość starannie gładzona, przy nieco owalnym ostrzu polerowana. Długość 9,2 cm, szerokość: 5 cm, przy obuchu 3 cm; grubość: 3,8 cm, ostrza 3,6 cm.



Ryc. 1. Szpikołosy, pow. Hrubieszów. Toporek kamienny kultury ceramiki sznurowej.

Toporek ze Szpikołosów przedstawia okaz charakterystyczny dla tego rodzaju zabytków z końca młodszej epoki kamiennej, związanych z kulturą ceramiki sznurowej.

Drugi zabytek stanowi doskonale zachowany dwustozkowy przęślik gliniany o zarysie okrągłym, z otworem regularnie przebitym w środku okazu (Ryc. 2). Obie płaszczyzny powierzchni zdobione są falistą linią rytą, zamkniętą dookoła. Powierzchnie starannie gładzone. Gлина dobrze wypalona. Średnica: 4,4 cm, otworu 1,4 cm.

Przęślik gliniany ofiarowany przez K. Sidorowicza datować można na okres wczesnośredniowieczny.



Ryc. 2. Szpikołosy, pow. Hrubieszów. Wczesnośredniowieczny przęślik gliniany.

Poza tym na polu Jana Palucha w Szpikołosach stwierdzone zostały ślady osadnictwa starożytnego, w postaci fragmentów ceramiki neolitycznej, kultury łużyckiej i wczesnośredniowiecznej, z ilościową przewagą tych ostatnich.

J. Głosik

Zbiorowy pochówek kultury ceramiki sznurowej W Żółtej Pińczowskiej, pow. Pińczów

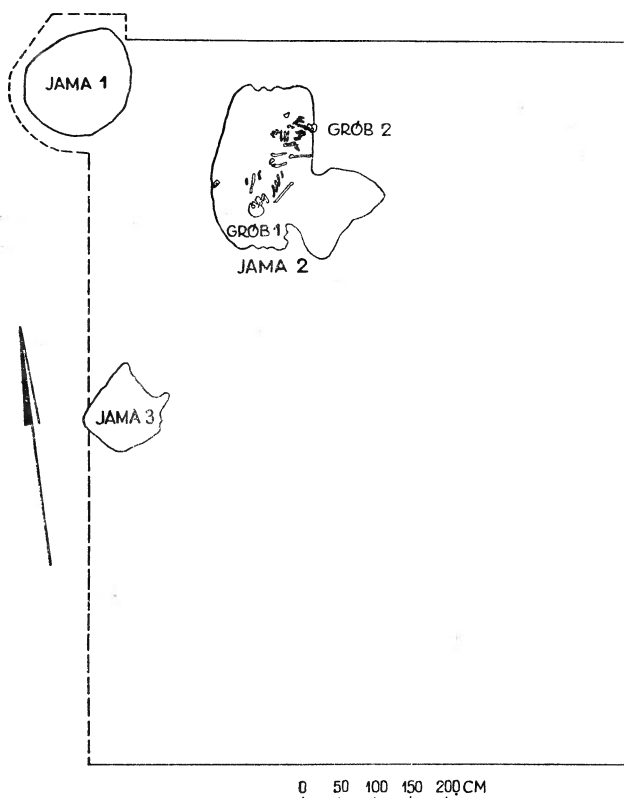
W 1962 r. mgr Maria Miśkiewicz, prowadząca badania wczesnośredniowiecznego cmentarza w Żółtej Pińczowskiej, pow. Pińczów, wykonała niewielki wykop sondażowy na stanowisku 1a w tej samej miejscowości. Dwa te stanowiska, położone w pobliżu siebie, oddziela głęboki wąwóz, którym przebiega droga ze Żółtej Pińczowskiej do Pełczysk.

Zwiadowcze badania stanowiska 1a wywołane były spostrzeżeniem, że w zachodnim profilu wąwozu występowały liczne szczątki kości ludzkich. Celem sondażu było rozstrzygnięcie, czy zachodnia część lessowego płaskowyżu rozdzielonego wzmiankowanym wąwozem także należy do terenu stanowiska 1, to jest, czy obszar ten objęty jest zasięgiem badanego cmentarza wczesnośredniowiecznego.

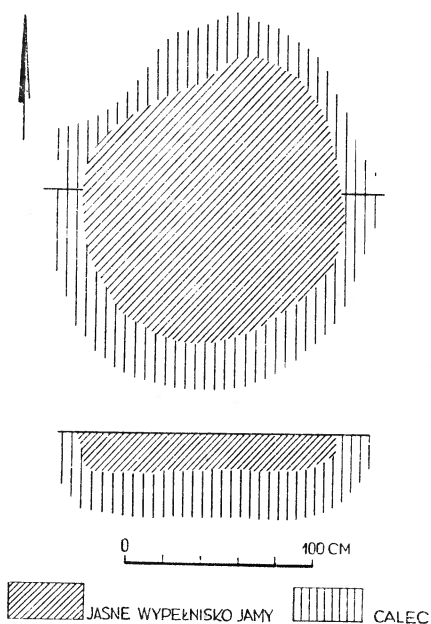
W wytoczonym wykopie o wymiarach 10 × 7,5 m (Ryc. 1) natrafiono na następujące obiekty.

J a m a I

W planie, na głębokości 40 cm od powierzchni ziemi jama posiadała kształt w przybliżeniu kolisty, a jej profil był nieckowaty (Ryc. 2). Głębokość jamy była nie-



Ryc. 1. Złota Pińczowska, pow. Pińczów. Staniowisko 1a. Plan ogólny wykopu.

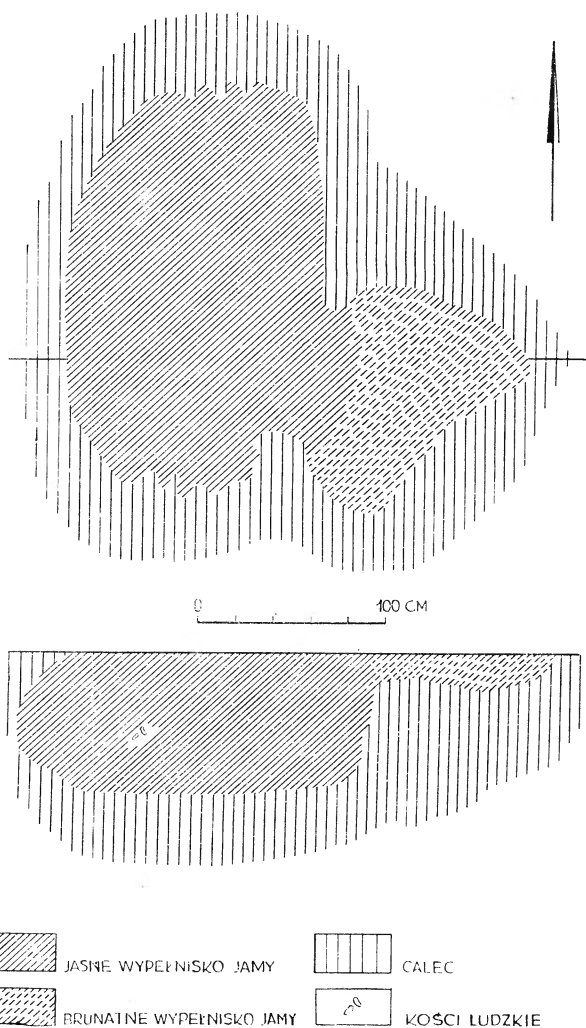


Ryc. 2. Złota Pińczowska, pow. Pińczów. Staniowisko 1a. Plan i profil jamy I na głębokości 40 cm.

znaczna. Dno jej w najgłębszym miejscu znajdowało się 57 cm od powierzchni ziemi. Wypełniona była ziemią czarną, obficie przemieszaną z grudkami lessu. Zawierała fragment ręcznie lepionego naczynia barwy żółtawej po stronie zewnętrznej, a brunatnej po wewnętrznej. W przelomie skorupy znać małą ilość drobnoziarnistej domieszki.

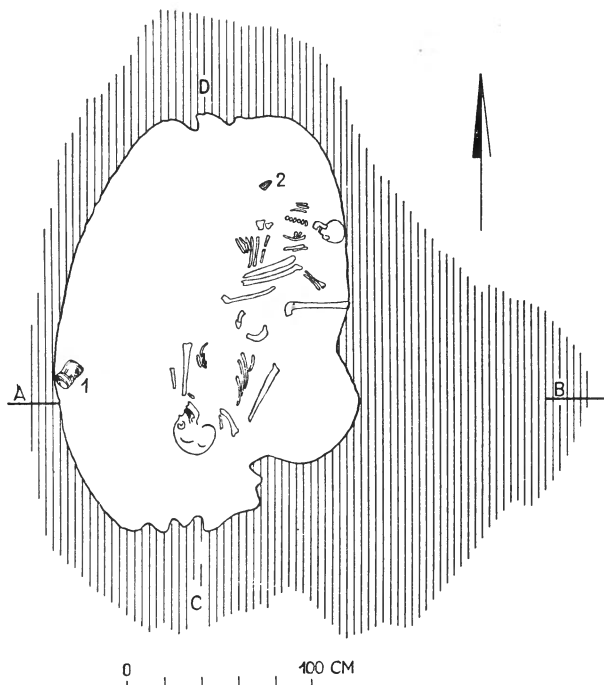
Jama II

W planie, na głębokości 58 cm jama posiadała kształt nieregularny i składała się z dwóch części: zachodnia — większa, zbliżona była do owalu, a wschodnia miała kształt trapezu (Ryc. 3). Jak wynika z obserwacji profilu A—B, część wschodnia była płytka i posiadała dno ukształtowane nieckowato. Wypełniona była ziemią jasnobrunatną, przemieszaną z grudkami lessu. Natomiast część zachodnia miała dno położone o 50 cm niżej (na głębokości 130 cm od powierzchni ziemi) i wypełniona była ziemią ciemnobrunatną.



Ryc. 3. Złota Pińczowska, pow. Pińczów. Staniowisko 1a. Plan jamy II (grobu) na głębokości 58 cm

W większej, zachodniej części, na głębokości 114—128 cm spoczywały skurczone szkielety dwóch osobników: a) dorosłego, z czaszką w południowo-zachodnim krańcu jamy, oraz b) dziecka, z czaszką skierowaną na wschód. Szkielet pierwszy ułożony był na lewym boku, z twarzą obróconą na zachód, a drugi, dziecięcy, leżał na wznak (Ryc. 4). Na zachód od głowy osobnika dorosłego, przy ścianie niszowato w tym miejscu wydrążonej jamy, znaleziono przewrócony na bok puchar gliniany, a na północ od szkieletu dziecięcego — niewielką siekierkę krzemioną.



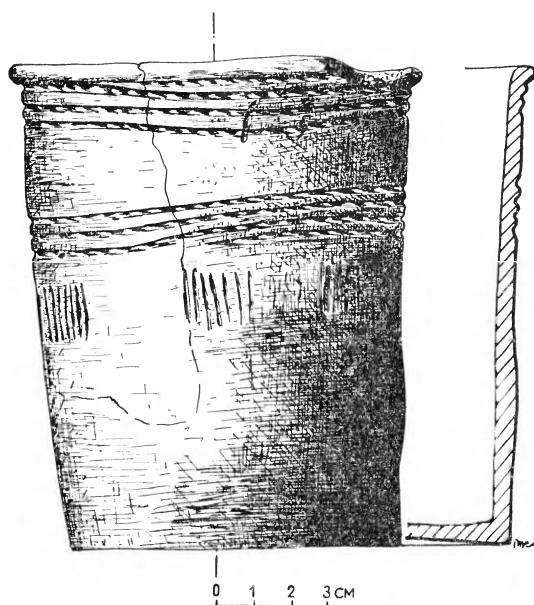
Ryc. 4. Złota Pińczowska, pow. Pińczów. Stanowisko 1a. Plan jamy II (grobu) i szkieletów na głębokości 114—128 cm. Puchar (1). Siekierka (2).

1. Puchar kształtu prawie cylindrycznego, z nierówną krawędzią odgiętą nieco na zewnątrz. Bezpośrednio pod krawędzią ozdobiony trzema, a miejscami czterema, równoległymi odciskami sznura. Niżej, prawie na wysokości 2/3 naczynia, znajduje się podobny ornament, jednakże wykonany jeszcze bardziej nierówno i niedbale. Poniżej sześć grup złożonych z równoległych, pionowych kresek. Grupy te utworzone są z 5—8 cienkich linii nierównej długości, wykonanych niedbale czubkiem jakiegoś ostrego narzędzia. Dno wyodrębnione, lekko wklęsłe. Średnice: otworu 11 cm, dna 8,5 cm; wysokość 13 cm. Barwa powierzchni zewnętrznej żółtoceglasta, wewnętrznej żółtobrnatna. Naczynie wykonane z gliny zawierającej sporą ilość średnio- i gruboziarnistej domieszki, nadającej powierzchni naczynia fakturę gruzelkową (Ryc. 5).

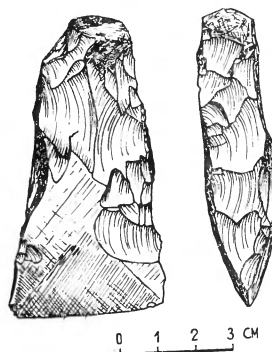
2. Siekierka krzemieniowa z surowca szarego, biało nakrapianego. Wygładzona tylko przy ostrzu. Reszta powierzchni nosi ślady grubego retuszu. Ostrze asymetryczne, wydłużone ku dołowi. W przekroju posiada kształt soczewkowy. Długość 7,7 cm (Ryc. 6).

Jama III

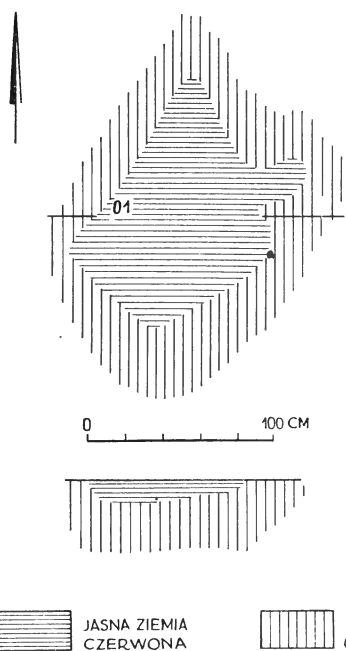
W planie, na głębokości 44 cm od powierzchni ziemi, jama posiadała kształt nieregularny, a jej profil był nieckowaty (Ryc. 7). Wypełniona była jasnobrunatną ziemią przemieszaną z lessem. Dno jamy znajdowało się na głębokości 55 cm od powierzchni ziemi. W zachodniej części jamy, na głębokości 44 cm odkryto nóż (?) z wióra krzemienno, woskowoczekoladowego. Jedna krawędź retuszowana półstromo, regularnie, naprzemiennie (1 negatyw). Częściowo uszkodzony (Ryc. 8).



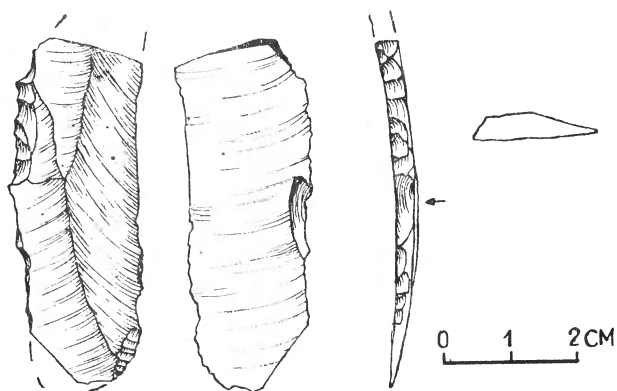
Ryc. 5. Złota Pińczowska, pow. Pińczów. Stanowisko 1a. Puchar z jamy II.



Ryc. 6. Złota Pińczowska, pow. Pińczów. Stanowisko 1a. Siekierka krzemieniowa z jamy II.



Ryc. 7. Złota Pińczowska, pow. Pińczów. Stanowisko 1a. Plan i profil jamy III na głębokości 44 cm. Narzędzie krzemienne (1).



Ryc. 8. Złota Pińczowska, pow. Pińczów. Stanowisko 1a. Narzędzie krzemienne z jamy III.

Żadna z opisanych wyżej trzech jam nie zawierała w swoim wypełniku śladów trwałego użytkowania osadniczego. Nie natrafiono także na warstwę kulturową pomiędzy tymi obiektami. Na powierzchni ziemi nie znaleziono skorup ani innych przedmiotów występujących zwykle na powierzchni trwalej użytkowanych stanowisk. Na tej podstawie można stwierdzić, że stanowisko w Złotej Pińczowskiej nie reprezentuje śladów osady. W oparciu o wykonany sondaż określić można jedynie charakter jamy II. Reprezentuje ona oczywiście grób ze zbiorowym pochówkiem dwóch osobników: prawdopodobnie dorosłej kobiety i dziecka. Wyposażenie zmarłych było dość ubogie. Jak można wnioskować z rozplanowania przedmiotów w jamie grobowej, puchar stanowił wyposażenie osobnika dorosłego, siekierka natomiast związana była z pochówkiem dziecka. Za związkem siekierki z pochówkiem dziecka przemawiają też miniaturowe wymiary tego przedmiotu.

Zwłoki obu osobników zostały złożone w grobie równocześnie, co wynika z braku śladów ponownego wkopu. Zapewne jest to pochówek matki z dzieckiem. Wyposażenie grobu wskazuje na jego przynależność do kultury ceramiki sznurowej. Puchary doniczkowate zdobione odciskami sznura, a często także i pionowymi nacięciami, podobnie jak egzemplarz z opisanego grobu, znane są z licznych stanowisk tej kultury. Pucharki kształtu bardzo zbliżonego do cylindra J. Machnik zalicza do swojego typu VIb (J. M a c h n i k: Podstawy podziału i chronologii relatywnej kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce, maszynopis pracy doktorskiej, str. 112). Ze względu natomiast na rodzaj ornamentu i jego kompozycję, omawiany puchar znajduje analogie w egzemplarzach np. z Książnic Wielkich, pow. Kazimierza Wielka (M a c h n i k: op. cit., tabl. X, 2) lub ze Złotej, pow. Sandomierz (Tamże: tabl. XXIX, 3), odznaczających się ściankami prostymi, dość silnie rozchylającymi się ku górze. Ornament złożony z pasm odcisków sznura i pionowych lub skośnych kresek poniżej, jest — zdaniem J. Machnika — w sandomiersko-opatowskiej grupie kultury ceramiki sznurowej, (grupa B) motywem przejętym z kultury złockiej. Naczynia więc tak zdobione uważa on za nieco młodsze od podobnie zdobionych pucharków esowatych kultury złockiej (M a c h n i k: op. cit., str. 243).

Zbiorowe pochówki w kulturze ceramiki sznurowej należą do sporadycznych wyjątków. Na terenie Małopolski, poza opisanym, znany jest jeden jeszcze tylko po-

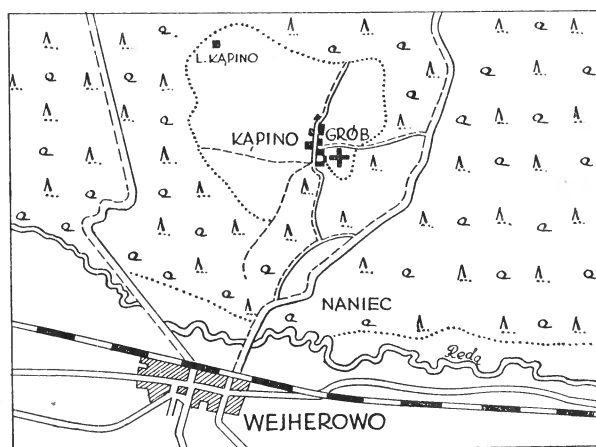
chówek tego rodzaju z Iwanowic, pow. Miechów, grób 7 (L. K o z ł o w s k i: Badania archeologiczne na górze Klin w Iwanowicach powiatu miechowskiego, Warszawa 1917, str. 5, ryc. 5). Podobnie jak w Złotej Pińczowskiej, grób ten zawierał pochówek osobnika dorosłego i dziecka, przy czym szkielet dziecięcy ułożony był w poprzek jamy grobowej, ale nie w nogach szkieletu osobnika dorosłego, lecz ponad jego głową. Niestety, grób 7 w Iwanowicach nie zawierał żadnego wyposażenia i był częściowo uszkodzony, tak że nie da się przeprowadzić dokładniejszego porównania. W każdym razie wskazuje to na istnienie pewnej reguły w odniesieniu do wspólnych pochówków osób dorosłych i dzieci w kulturze ceramiki sznurowej.

Odkryty w Złotej Pińczowskiej grób stanowi niewątpliwie interesujący przyczynek do poznania kultury materialnej i pewnych rysów obrządku pogrzebowego kultury ceramiki sznurowej na terenie Małopolski.

A. Kempisty

Grób skrzynkowy w Kapinie, pow. Wejherowo

W pierwszych dniach grudnia 1962 r. Muzeum Archeologiczne w Gdańsku zostało powiadomione przez kierownika PGR w Kapinie o przypadkowym odkryciu grobu skrzynkowego, znajdującego się na polu należącym do PGR. Wyżej wymieniony grób odkryli robotnicy w dniu 3 XII 1962 r., wykonując prace przy kopaniu dołów pod kopce (Ryc. 1). Przybyły na miejsce znaleziska w dniu 5 XII pracownik Muzeum zastał skrzynię grobową całkowicie rozebraną, a inwentarz grobowy częściowo zniszczony. Wyposażenie grobu stanowiło pięć popielnic oraz cztery pokrywy luźno rozrzucone. W każdej z popielnic znajdowały się przepalone kości ludzkie. Poza tym tuż przy grobie wystąpiły resztki spalenizny w postaci jamy o profilu przypuszczalnie nieckowatym. Powyższa jama zachowała się tylko częściowo.



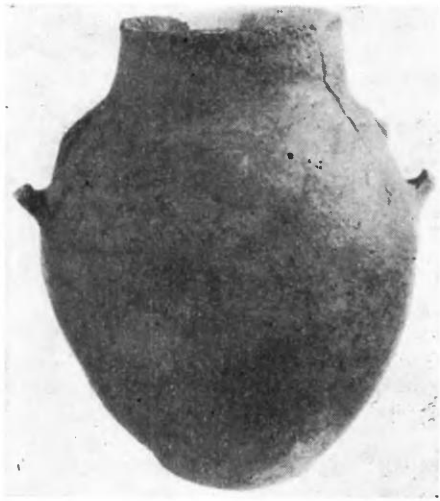
Ryc. 1. Kapino, pow. Wejherowo. Plan sytuacyjny z miejscem znalezienia grobu.

Inwentarz grobowy

Popielnica 1 kształtu jajowatego (Ryc. 2), o krótkiej, cylindrycznej szyjce, u nasady szyjki znajdują się dwa utracone ucha usytuowane naprzeciwległe. Powierzchnia

gładka, glina koloru jasnobrunatnego. Wysokość 29 cm; średnice: brzuśca 24 cm, wylewu 12,2 cm, dna 9 cm.

Popielnica 2 dwustożkowata, z zaokrąglonym brzuścem, szyjka dość wysoka, zwięzająca się ku górze, krawędź słabo wyodrębniona. Na przełomie szyjki i brzuśca znajduje się ornament w postaci poziomego rzędu regularnie umieszczonych dołków. Powierzchnia gładka, jasnobrunatna. Wysokość 28,5 cm; średnice: brzuśca 26 cm, wylewu 9 cm, dna 12 cm.



Ryc. 2. Kąpino, pow. Wejherowo, Popielnica 1.

Popielnica 3 — dzbanek (Ryc. 3) kształtu dwustożkowego z zaokrąglonym załomem, z wysoką cylindryczną szyjką i utraconym taśmowatym uchem. Powierzchnia gładka, czerniona. Wysokość 17 cm; średnice: brzuśca 17 cm, wylewu 9 cm, dna 5,5 cm.



Ryc. 3. Kąpino, pow. Wejherowo. Popielnica 3.

Popielnica 4 uszkodzona dość mocno w górnej części, brzusiec zaokrąglony. U nasady szyjki przebiega ornament dwóch poziomych, równoległych linii wypełnionych pionowymi słupkami. Poza tym występują dwa guzki, usytuowane naprzeciwlegle. Powierzchnia gładka, poniżej załomu brzuśca chropowata, jasnobrunatna. Wysokość 29,5 cm; średnice: brzuśca 33,5 cm, dna 11,5 cm.

Popielnica 5 prawdopodobnie twarzowa, posiada kształt dwustożkowaty i zaokrąglony brzusiec. Górna część popielnicy uległa dość znacznemu zniszczeniu, zachował się zaledwie fragment dość wysokiej szyjki wraz

z jednym uchem dwukrotnie poziomo przekłutym. Powierzchnia do połowy brzuśca gładka, niżej schropowata, brunatna. Wysokość 31 cm; średnice: brzuśca 28 cm, dna 12,5 cm.

Z luźno rozrzuconych pokryw trzy zachowały się fragmentarycznie, natomiast czwarta pozostała prawie nie uszkodzona.

Pokrywa 1 obejmująca, płaska, z dołkiem na wierzchołku, od którego rozchodzą się promieniście żłobki. Powierzchnia gładka, brunatna.

Pokrywa 2 wpuszczana, czapkowata, z niską zakładką, zdobiona na powierzchni grupą promieniście rozchodzących się linii. Powierzchnia brunatna, gładka.

Pokrywa 3 o grubych ściankach, czapkowata, z zakładką o zgrubiałej krawędzi. Powierzchnia gładka, szarobrązowa. Wysokość zakładki 2 cm.

Pokrywa 4 — misa grubościenna, w formie odcinka kuli ze spłaszczonym wierzchołkiem. Posiada krawędź nieco zawiniętą do środka i jedno utracone, taśmowate ucho. Powierzchnia jasnobrunatna. Zachowała się w całości. Wysokość 5,5 cm; średnica otworu 10,8 cm.

Formy powyższych naczyń pozwalają grób skrzynkowy w Kąpinie datować na wczesny i środkowy okres lateński kultury pomorskiej.

Jak wynika z ustnych informacji mieszkańców wsi, na terenie Kąpina groby skrzynkowe odkrywano również w latach wcześniejszych. Podobno w 1934 r. odkryto dwa groby, z których jeden zawierał jedną popielnicę, a drugi dwie popielnice — w tym jedna posiadała kolczyk. Naczynia z obu grobów zostały przewiezione do Liceum w Wejherowie jeszcze przed II wojną światową.

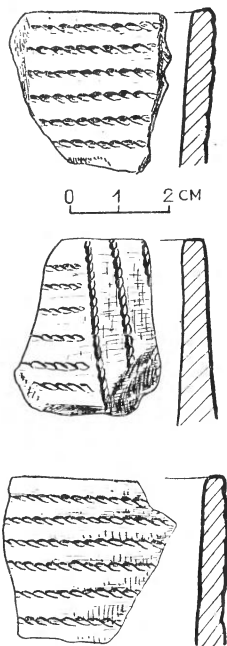
A. Szymańska

Stanowisko kultury ceramiki sznurowej z miejscowości Wnętrzne, pow. Łuków

W zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie znajdują się drobne materiały kultury ceramiki sznurowej, pochodzące z obszaru zwanego „końskim cmentarzem”, w miejscowości Wnętrzne, pow. Łuków (nazwa na podstawie metryki). Znaleźiska te zebrane zostały z powierzchni przez przygodnego odkrywcę i dostarczone do Warszawy kilka lat temu.

Zabytki z Wnętrzna można ująć w następujące grupy, przypuszczalnie odpowiadające danemu typowi naczyń: 1. Trzydzieści jeden fragmentów cienkościennej ceramiki, przeważnie barwy jasnobrązowej. Powierzchnie ułamków z reguły gładzone, przy czym zewnętrzna powierzchnia w wielu wypadkach zdobiona pojedynczymi liniami poziomymi lub pionowymi ornamentu sznurowego (Ryc. 1). W przełomie ceramika posiada zabarwienie mocno szare, prawie czarne. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia i gruboziarnistego skalenia. 2. Osiem fragmentów ceramiki o średniej grubości ścianki. Barwa brunatnoszara, w przełomie czarna. Powierzchnie gładzone, miejscami złuszczone, zewnętrzna zdobiona cienkimi liniami sznurowymi. Gлина schudzana drobno tłuczonym tłuczniem i skaleniem. 3. Sześć fragmentów cienkościennej ceramiki. Barwa jasnobrązowa o odcieniu pomarańczowym, w przełomie ceglasta. Powierzchnie nieco szorstkie. Domieszka piasku i drobnoziarnistego tłucznia.

Ze względu na swe położenie (pogranicze Podlasia i Lubelszczyzny), sygnalizowanie tu stanowisko zasługuje na bliższą uwagę. Po pierwsze, z obszarów tych prawie że nie znamy stanowisk kultury ceramiki sznurowej. Z drugiej strony ceramika z Wnętrzna nie wykazuje bliskiego pokrewieństwa zarówno z podlaską ceramiką sznurową reprezentowaną przez stanowisko w Słochach Annpolskich, pow. Siemiatycze, wydma „Czerwony Borek” (Z. Szmit: *Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, tabl. IX i zbiory PMA), jak też w szczególności z materiałami lubelskiej grupy kultury ceramiki sznurowej, między innymi reprezentowanej przez cmentarzysko na Stawinku w Lublinie (zbiory Muzeum Lubelskiego).



Ryc. 1. Wnętrzne, pow. Łuków. Ułamki ceramiki sznurowej.

Przy porównaniu tych zespołów przede wszystkim wzięte zostały pod uwagę cechy technologiczne ceramiki. Trudno na podstawie tak nikomej ilości materiału zabytkowego z Wnętrzna wyciągnąć daleko idące wnioski, jednak fakt ten w pewnym stopniu sugeruje występowanie na tych obszarach do tej pory nie znanych odmian ceramiki sznurowej, z końca młodszej epoki kamiennej.

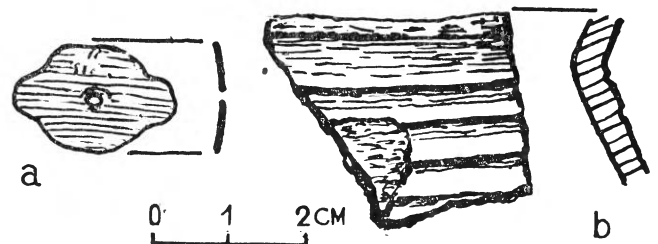
J. Głosik

Badania powierzchniowe w Lubartowie i okolicy

W lipcu 1961 r. prowadziłem z ramienia konserwatora Zabytków Archeologicznych na woj. lubelskie poszukiwania powierzchniowe, mające na celu zinwentaryzowanie stanowisk archeologicznych występujących na terenie Lubartowa i jego okolicy. Poszukiwania te doprowadziły do zlokalizowania pewnej liczby nowych, nie znanych dotąd w literaturze przedmiotu, stanowisk archeologicznych. Wykaz tych stanowisk podaję w porządku alfabetycznym.

Lubartów, m. pow., stanowisko 1

Stanowisko to położone jest na południowo-wschodnim krańcu miasta na lewym brzegu Wieprza, na polach ornych nad łąkami, około 250 m na wschód od drogi polnej z Lubartowa do b. Zakładu Jadwinów. Wśród zabytków zebranych z powierzchni gruntu zwraca uwagę tarczowaty przedmiot z blaszki brązowej (Ryc. 1a); można go porównać z ozdobami odzieży charakterystycznymi dla obszaru kultury łużyckiej późnej epoki brązu i okresu wczesnożelaznego oraz obszarów bezpośrednio z nią sąsiadujących bądź też z metalowymi okuciami



Ryc. 1. Lubartów m. pow., stanowisko 1. Tarczowaty przedmiot brązowy (a). Ułamek naczynia glinianego (b).

tw. szkatułek czy kasetek drewnianych, często spotykanych na cmentarzyskach z okresu rzymskiej epoki żelaza. Dotychczas nie udało się znaleźć zadowalającej analogii. Ponadto znaleziono tu ułamki glinianych naczyń cienkościennych (Ryc. 1b), pochodzących, być może, z okresu średniowiecznego. Nie da się w chwili obecnej określić charakteru tego stanowiska. Lubartów znany jest w literaturze archeologicznej dzięki łożnemu znalezisku w miejscu bliżej nieokreślonym, rzymskiej monety z okresu późnego Cesarstwa (por. S. Nosek: *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, „Annales UMCS”. Vol. 6; 1951 (1957), str. 310).

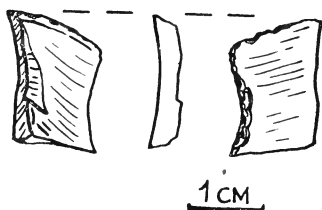
Łucka, pow. Lubartów, stanowisko 1

Stanowisko to położone jest na lewym brzegu Wieprza, na krawędzi piaśnicy, w odległości około 300 m na południe od b. Zakładu Jadwinów, tuż przy drodze polnej prowadzącej od szosy Lublin — Lubartów do Łucki. W ścianie piaśnicy, tworzącej skarpe-odkrywkę głębokości 3 m, udało się stwierdzić istnienie pod warstwą darni współczesnej resztki zniszczonej jamy, zawierającej wypaloną polepę oraz fragment dna naczynia grubościennego ręcznie lepionego i pochodzącego, być może, z epoki brązu lub wczesnego okresu epoki żelaza (kultura łużycka?). Bliższe określenie charakteru tego stanowiska wymaga wyjaśnienia drogą badań wykopaliskowych. Być może, że mamy tu do czynienia z miejscem stałego osadnictwa (osiedle nieobwarowane?) z epoki brązu — wczesnego okresu epoki żelaza.

Syrniki Parafialne, pow. Lubartów, stanowisko 1

Stanowisko to położone jest na prawym brzegu Wieprza, na terenie piaśnicy, około 50 m na północ od cmentarza i około 20 m na zachód od drogi polnej, wiodącej

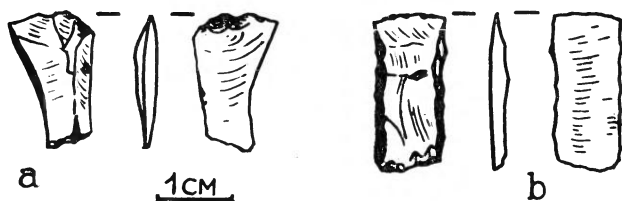
z Syrnik do Nowej Woli (Ruskowola). Znalaziono tu ułamek narzędzia (Ryc. 2) z krzemienia szarego biało nakrapianego, który można przypuszczalnie odnieść do młodszej epoki kamiennej. Trudno jest w chwili obecnej ustalić charakter tego stanowiska. Być może, mamy tu do czynienia z miejscem krótkotrwałego osadnictwa (obozowisko?) z młodszej epoki kamiennej. W każdym razie brak na zbadanym obszarze dowodów długotrwałego pobytu gromady ludzkiej w tej epoce, jak zresztą i w czasach późniejszych.



Ryc. 2. Syrniki Parafialne, pow. Lubartów, stanowisko 1. Ułamek narzędzia z krzemienia szarego biało nakrapianego.

Żurawie Bagno, pow. Lubartów, stanowisko 1

Stanowisko to położone jest na piaszczystym pagórku, nad łąkami, w pobliżu zagajnika, około 50 m na północ od drogi polnej wiodącej z b. folwarku Modelówka do wsi Wólka Mieczysławska — Klin. Znalaziono tu półwytwór narzędzia (Ryc. 3a) i narzędzie (Ryc. 3b)



Ryc. 3. Żurawie Bagno, pow. Lubartów, stanowisko 1. Półwytwór narzędzia z ciemnego krzemienia nadbużańskiego (a). Narzędzie z ciemnego krzemienia nadbużańskiego (b).

z ciemnego krzemienia nadbużańskiego, które można prawdopodobnie odnieść do środkowej epoki kamiennej i porównać z formami spotykanymi wśród przemysłów tardenuaskich. Ścisłejsze określenie charakteru tego stanowiska jest trudne, lecz w istocie być może, iż mamy tu do czynienia z miejscem krótkotrwałego osadnictwa (obozowisko?) z środkowej epoki kamiennej.

L. Gajewski

Grób ciałopalny z Pęcławic, pow. Łęczycza

Grób ten, pochodzący z okresu rzymskiego, został odkryty przypadkowo przy kopaniu piasku na polu K. Karczewskiego (wzmianka o tym odkryciu znajduje się w czasopiśmie „Z otchłani wieków”, R. XXIX, 1963, str. 66). Nazwa miejscowości została tam podana mylnie jako Górki Pęcławskie. Według informacji odkrywców, popielnica zawierająca kości stała na przedmiotach metalowych, na głębokości 0,50 m. Nie umieli oni jednak

określić wielkości jamy grobowej. Można stąd wnioskować, że nie zaznaczała się ona dostatecznie wyraźnie.

Do muzeum dostarczono następujące zabytki:

1. Dolną i środkową część popielnicy. Naczynie czerńniane i starannie gładzone po obu stronach, na powierzchni zewnętrznej są widoczne ślady grafitowania. W glinie występuje domieszka średnioziarnistego tłucznia. Naczynie jest zdobione ornamentem meandrowym, utworzonym z płytko rytych linii oraz dołków. Średnice: brzuśca 32 cm, dna 12 cm; zachowana wysokość 24 cm (Ryc. 1h).

2. Część zniszczonego, skośnie żłobkowanego kociołka brązowego. Żłobki uzyskano przez wytłoczenie od spodu ukośnych, wąskich bruzd. Dokładnych wymiarów kociołka nie udało się uchwycić ze względu na zły stan zachowania. Średnica wylewu w przybliżeniu 20 cm (Ryc. 1d).

3. Trzy fragmenty dwusiecznego miecza żelaznego, zniszczonego przez rdzę (podobnie jak wszystkie pozostałe przedmioty żelazne). Miecz ten jest zgięty u nasady rękojeści. Łączna długość wszystkich fragmentów 93,6 cm, długość rękojeści 22 cm, szerokość klingi 5,6 cm, szerokość rękojeści u nasady 1,4 cm (Ryc. 1j, k).

4. Żelazny grot dziurytu z zadziarami, krótką, czworokątną w przekroju tulejką oraz wyraźnym żeberkiem środkowym. Grot jest silnie zniszczony przez rdzę. Zachowana długość 22,7 cm, długość tulejki 8,4 cm (Ryc. 1g).

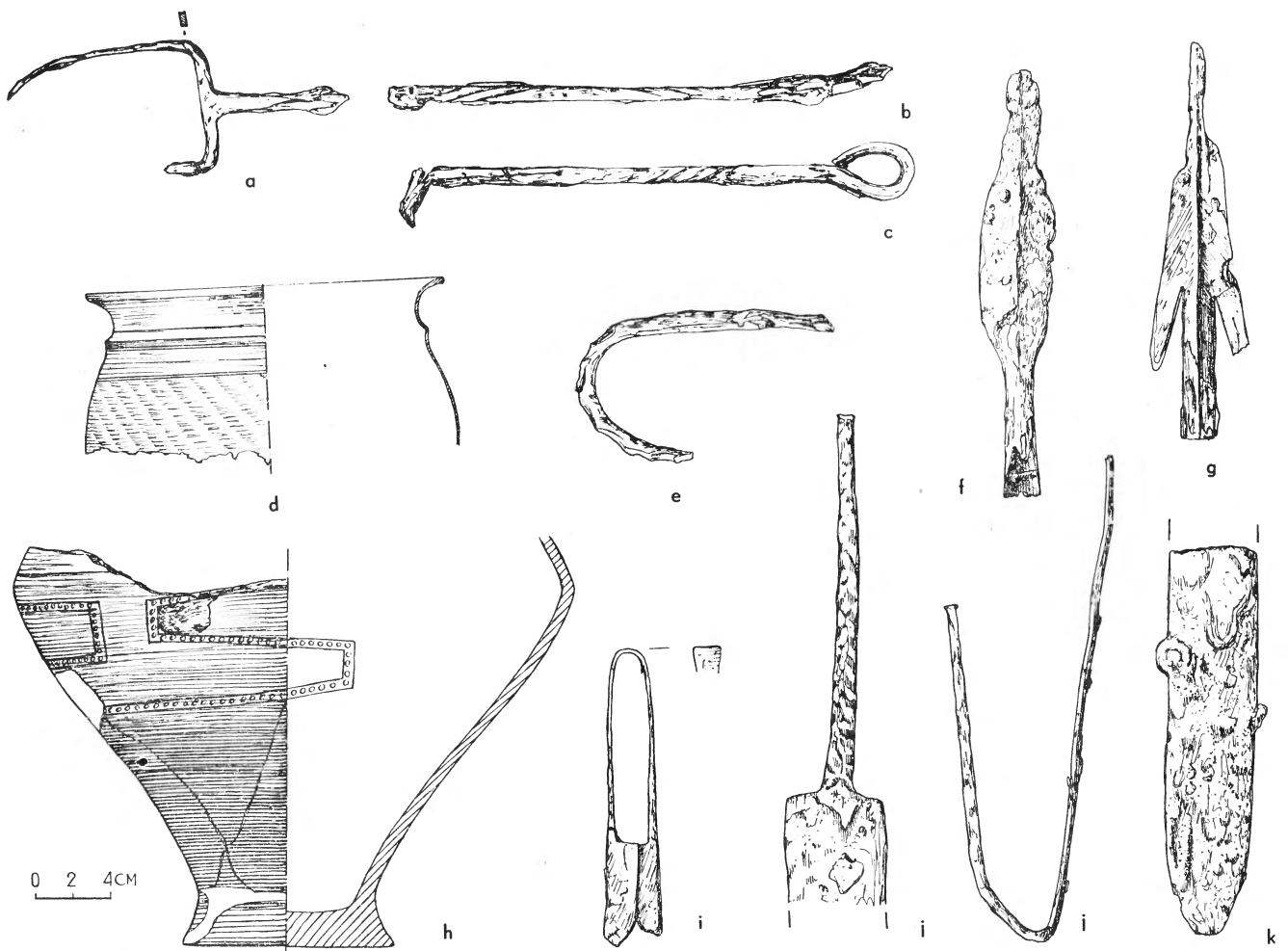
5. Żelazny grot oszczepu z ostrzem o przekroju daszkowatym i dość krótką okrągłą tulejką z tkwiącym w niej nitem. Również i ten grot jest zniszczony. Zachowana długość 21,5 cm (Ryc. 1f).

6. Nożyce żelazne z kabłąkiem rozszerzonym w części górnej, częściowo uszkodzone. Zachowana długość 16,9 cm (Ryc. 1i).

7. Cztery fragmenty żelazne, pochodzące z jednego lub kilku przedmiotów, bardzo zardzewiałe: a) pręt tordowany, przekrój o średnicy 0,8 cm, jeden koniec zawinięty w uszko, drugi zgięty, uszkodzony, długość 30 cm (Ryc. 1c); b) fragment podobnego pręta. Ze względu na znaczny stopień zniszczenia nie można było stwierdzić, czy pręt był tordowany. Fragment ten jest zgięty i ma długość 26 cm (Ryc. 1e); c) fragment podobnego, tordowanego pręta; długość 29 cm (Ryc. 1b); d) fragment podobnego pręta, śladów tordowania nie zauważono, z jednej strony uszkodzony, z drugiej przechodzi w dwa sztabkowate, zgięte ramiona. Jedno z nich jest uszkodzone zaraz poniżej zgięcia, drugie dłuższe, w dolnej części łagodnie zagięte do środka i również uszkodzone. Być może, oba ramiona pierwotnie łączyły się ze sobą tworząc kabłąk. Długość tego fragmentu wynosi 20 cm (Ryc. 1a).

Ponadto znalaziono jeszcze kilka innych drobnych przedmiotów (lub fragmentów), które zostały później przez znalazców zagubione. Nie umieli oni opisać nawet w przybliżeniu tych przedmiotów, być może trudnych do rozpoznania wskutek zniszczenia przez rdzę.

Wśród wyżej wymienionych przedmiotów na szczególną uwagę zasługują fragmenty żelazne opisane pod nr 7. Nie wiadomo, czy pochodziły one z jednego przedmiotu, czy z kilku. Rozważania na ten temat komplikuje fakt, że fragmenty te są bardzo zniszczone przez rdzę (powodującą odłupywanie się poziomych warstw, tak że nie można określić pierwotnej grubości niektórych przedmiotów, np. przedstawionego na ryc. 1a), oraz to, że nie



Ryc. 1. Pęcławice, pow. Łęczyca. Zabytki z grobu popielnicowego (a—k)

wiadomo, czy wśród zaginionych przedmiotów nie było więcej podobnych fragmentów. Wśród fragmentów zachowanych tordowane pręty nasuwają przypuszczenie, że mogły to być części łańcucha do zawieszania kociołka. Tego rodzaju łańcuchy są publikowane przez Dechelette'a i Filipa (J. Dechelette: *Manuel d'archéologie préhistorique celtique et gallo-romaine*, T. III, Paris 1927, ryc. 323/2, 3, oraz J. Filip: *Keltové ve střední Evropě*, Praha, ryc. 49). Znalezienie w tym grobie łańcucha do kociołka jest dosyć prawdopodobne ze względu na obecność samego kociołka. Największe trudności spotyka się przy interpretacji fragmentu przedstawionego na ryc. 1a. Nie jest on odpowiednikiem żadnej części ze znanych mi łańcuchów. Na pierwszy rzut oka może nasunąć się porównanie z trójzębami spotykanymi sporadycznie w kulturze przeworskiej (np. w Siemianicach, pow. Kępno; J. Szembekówna: *Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych odbytych ostatnimi latami w Siemianicach, pow. kępiński*, „Rocznik Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, T. XXIX, 1902, str. 67, ryc. 6), ale obecnie nie ma żadnego śladu wskazującego na istnienie trzeciego zęba. Ponadto trójzęby miały na ogół inne proporcje: zęby krótsze i szerszej rozstawione. Prawdopodobnie nie był to także przedmiot dwuzębny, ponieważ zagięcie ramienia lepiej zachowanego wskazuje raczej na to, że oba łączyły się ze sobą, tworząc całość w kształcie kabłąka. Nie można jed-

nak stwierdzić z całą pewnością, że zgięcie dłuższego ramienia było celowe, a nie przypadkowe. Pewne cechy wspólne z omawianym przedmiotem wykazują widełki do kociołka publikowane przez Dechelette'a (Dechelette: *op. cit.*, T. IV, str. 930, ryc. 637/2), jednak znaczne różnice wykluczają możliwość takiej interpretacji. Mianowicie okaz z Pęcławic ma rękojeść prostą a nie zgiętą, inaczej zagiętą „zęby” oraz jest przeszło dwukrotnie większy. Być może, było to jakieś okucie, np. części wozu. Niestety, zarówno pierwotny wygląd, jak i funkcja tego przedmiotu, zostaną, przynajmniej na razie, nie znane.

Z innych przedmiotów na większą uwagę zasługują: grot dzirytu, miecz oraz kociołek brązowy. Grot dzirytu odznacza się bardzo dużymi rozmiarami (ponad 22 cm długości, z czego na tulejkę przypada tylko 8,4 cm). Takie grotki dzirytów, które charakteryzują się krótką w stosunku do ostrza tulejką, są przeżytkiem form późnolateńskich (M. Jahn: *Die Bewaffnung der Germanen*, Würzburg 1916, str. 88). Drugim zabytkiem o dużych, rzadko spotykanych rozmiarach jest miecz, którego zachowana długość wynosi 93,6 cm, przy czym aż 22 cm przypada na rękojeść. Tak znaczna długość rękojeści może wskazywać na to, że miecz był dwuręczny. Miecze tego typu spotyka się w okresie wczesnorzymskim rzadko (Jahn: *op. cit.*, str. 128). M. Jahn zna z końca tego podokresu tylko 2 okazy o podobnie dłu-

giej rękojeści. Kociołek brązowy należy do 44 typu Eggersa. Typ ten jest datowany na okres B_2 i C_1 (H. J. Eggers: *Der römische Import im freien Germanien*, Atlas der Urgeschichte, Hamburg 1951, T. 1, str. 164). Zachowana część popielnicy świadczy o tym, że było to naczynie typowe dla wczesnego okresu rzymskiego. W ten sposób cały zespół można datować na okres B_2 , wykluczając raczej C_1 ze względu na formę popielnicy oraz typologicznie wczesne cechy dzirytu.

Inwentarz grobu przedstawia zespół typowy dla grobów najznacniejszych wojowników ludności kultury przeworskiej (miecz, dwa groty oraz nożyce), co podkreślone jest jeszcze włożeniem do grobu kociołka brązowego. Kociołki są na cmentarzyskach zjawiskiem stosunkowo rzadkim, należąc zasadniczo do zespołów grobów „książęcych”. Należy przy tym zaznaczyć, że kociołki znajdowane w grobach na cmentarzyskach rodowych są w większości spotykane we fragmentach lub w takim stanie zachowania, że nawet zaliczenie ich do określonego typu sprawia trudności. Tylko wówczas gdy pełnią funkcję popielnic, np. w Domaradzicach grób 1, są zachowane w dobrym stanie.

T. Liana

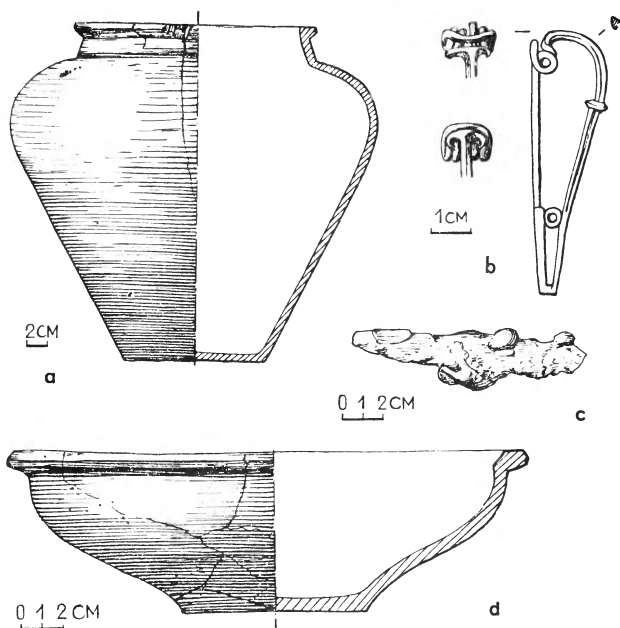
Grób późnolateński z Kacic, pow. Pułtusk

W czerwcu 1964 r. kierownictwo szkoły w Kacicach przekazało Państwowemu Muzeum Archeologicznemu w Warszawie dużą popielnicę wraz z zawartością. Nie jest to pierwsze znalezisko archeologiczne w tej miejscowości, ponieważ już kilkanaście lat temu były tu prowadzone prace wykopaliskowe (K. Musianowicz: *Halsztacko-lateńskie cmentarzysko w Kacicach, pow. Pułtusk*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVII, 1950, str. 25—45). Popielnica była pęknięta i w górnej części rozgnieciona, wypełniona ziemią przemieszaną z popiołem i węglami drzewnymi oraz przepalonymi kośćmi, których większa ilość występowała w dolnej części naczynia. Wśród przepalonych kości ludzkich znaleziono także kilka fragmentów kości ptasich. Wewnątrz popielnicy, w jej górnej części znajdowała się połuczona misa gliniana, niżej połamana zapinka oraz fragmenty zniszczonego przez rdzę przedmiotu żelaznego, być może noża.

1. Popielnica. Duże naczynie o baniastym brzuścu i stożkowatej szyjce z profilowaną krawędzią. Naczynie czernione i starannie gładzone. W glinie występuje domieszka drobno- i średnioziarnistego tłucznia. Na wewnętrznych ściankach popielnicy, w jej części środkowej i dolnej, występują ślady rdzy. Wysokość 34,5 cm; średnice: wylewu 24,5 cm, dna 14,5 cm (Ryc. 1a).

2. Misa z facetowaną krawędzią i lekko wyodrębnionym dnem, starannie wygładzona, barwy niejednolitej, brunatnej. W glinie występuje podobna domieszka jak w popielnicy. Wysokość misy jest niejednakowa, wynosi 8—8,5 cm. Średnice: wylewu 27,5 cm, dna 10 cm. Naczynie jest uszkodzone (Ryc. 1d).

3. Srebrna zapinka o konstrukcji późnolateńskiej. Profilowany kabłąk jest ozdobiony guzkiem, ponadto środkowa część kabłąka od guzka do kółka przy ramieniu jest zdobiona po obu bokach bruzdami. Główna rozszerza się tworząc dwa ramiona, które półkolistie



Ryc. 1. Kacic, pow. Pułtusk. Zabytki z grobu popielnicowego (a—d).

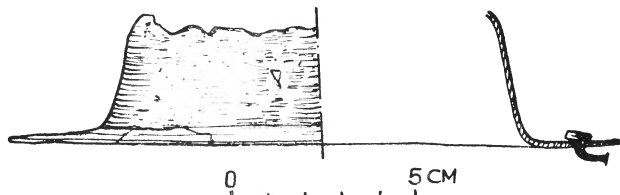
zawijają się do środka. Ramiona te przylegają do sprężyny zapinki. Długość zapinki wynosi 6,5 cm (Ryc. 1b). Dokładnej analogii brak. Przypomina ona nieco wariant *M* wydzielony przez J. Kostrzewskiego, ale różni się przede wszystkim odmiennym ukształtowaniem główki oraz mniej wygiętym kabłąkiem, niż ma to miejsce u wariantu *M*. Nieco podobna ze względu na występowanie ramion jest zapinka z Salzburga (O. Almgren: *Studien über nordeuropäischen Fibelformen*, Leipzig 1923, tabl. I, 18), ale i tu różnice są bardzo istotne, mianowicie egzemplarz publikowany przez Almgrena ma inne ukształtowanie samej główki, a ramiona nie zawijają się i nie przylegają do sprężyny, jak ma to miejsce w zapince z Kacic. Ze względu na surowiec, niespotykaną wśród wyrobów miejscowych formę oraz bardzo staranne wykonanie należy uznać tę zapinkę za import. Cały zespół grobowy można datować na ostatnią fazę późnego okresu lateńskiego.

T. Liana

Umbo żelazne z miejscowości Stópsk, pow. Wołomin

Przed wojną, w 1938 lub 1939 r., J. Sykulski wyorał na swoim polu przedmioty żelazne: umbo i grot. Ten ostatni uległ zniszczeniu, umbo zaś powieszono na drzewie, gdzie pozostawało ponad 20 lat. Znalazca nie orientował się zupełnie w naukowej wartości odkrycia, dopiero w 1963 r., będąc w Warszawie, zauważył w oknie wystawowym w Alejach Jerozolimskich zestaw przedmiotów pochodzących z grobu ciepłanin z okresu rzymskiego, a między nimi umbo, podobne do tego, które zostało znalezione na jego polu. W rezultacie, przy najbliższej okazji umbo zostało ofiarowane do zbiorów PMA w Warszawie.

Umbo to, bardzo zniszczone, ma następujące wymiary: średnica 17 cm, szerokość brzoju około 3 cm, wysokość kołnierza 3,3 cm (Ryc. 1). Po wewnętrznej stronie



Ryc. 1. Słopsk, pow. Wołomin. Umbo ze zniszczonego grobu.

brzegu są widoczne ślady kucia. Z nitów zachował się tylko jeden, ma on okrągłą płaską główkę o średnicy 0,9 cm. Pierwotna ilość nitów nieznana. Dokładne określenie typu umba jest niemożliwe ze względu na jego zniszczenie, można jednak przypuszczać, że według typologii O. Jahna należy ono do 6 (w pełni rozwiniętego) lub do 7 typu, oraz że można go datować na II w.n.e.

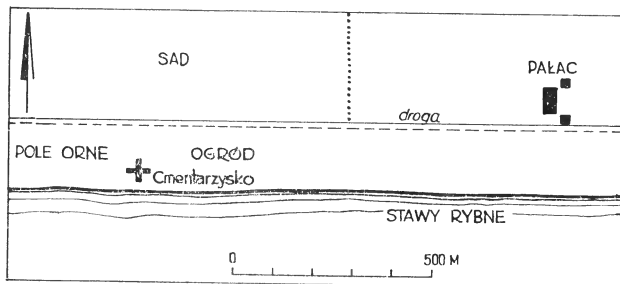
T. Liana

Cmentarzisko kultury grobów kloszowych w Helenowie, pow. Pruszków

W związku z ukazaniem się notatki prasowej w dzienniku „Express Wieczorny” oraz telefonicznego powiadomienia ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej o odkryciu stanowiska archeologicznego w Helenowie, pow. Pruszków, dokonano inspekcji w terenie. Informacji udzielał płk Ignacy Kurbel.

Podczas robót rolnych prowadzonych koło Wojskowego Domu Wypoczynkowego Ireneusz Stępień wyorał fragmenty ceramiczne i jeszcze jakieś przedmioty oraz kości. Zauważył to Józef Kalinowski, miejscowy robotnik rolny, który wygrzebał jeszcze urnę z kośćmi, klosz i inne zabytki oraz dał znać o odkryciu zarówno do płk. I. Kurbla, jak i kierownikowi robót remontowych z Pracowni Konserwacji Zabytków. Wiadomość ta, którą przekazał natychmiast mgr inż. Władysław Terlecki z PKZ, dotarła do Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków oraz do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

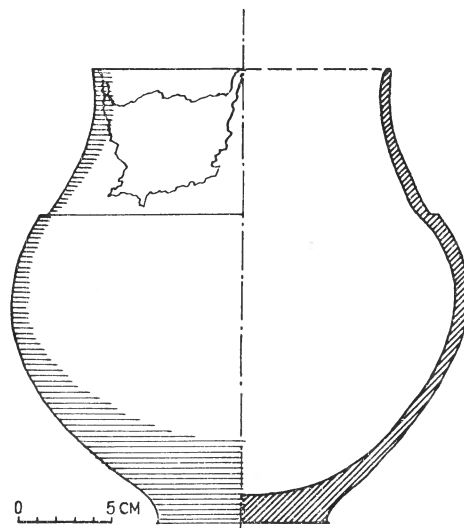
Na miejscu w Helenowie przeprowadzono małe badania powierzchniowe i stwierdzono, że w kierunku zachodnim od b. pałacu Józefa Potockiego (pałac ten podarował Józef Potocki państwu jeszcze w okresie międzywojennym) w odległości około 1000 metrów idąc drogą polną obok sadu i stawów rybnych (Ryc. 1), a w odległości około 120 metrów od osi drogi na południe, odkryto jeszcze kilka ułamków ceramicznych należących do klosza i popielnicy oraz fragmenty miski, która była przykrywką klosza.



Ryc. 1. Helenów, pow. Pruszków. Plan sytuacyjny.

Miejsce odkrycia jest zapewne cmentarzyskiem grobów kloszowych z okresu lateńskiego, o czym świadczą odkryte przedmioty, a i dawniej, jak opowiadano, miały tu być wyorywane takie same garnki. Znaną popielnicę przekazano władzom konserwatorskim na polecenie Ministra Obrony Narodowej marszałka M. Spychalskiego.

Popielnica (Ryc. 2), wykonana z gliny schudzonej grubszym tłuczniem, posiada wyodrębniony kołnierz z lekka wgięty i stożkowato zawężony przy wylewie. Wylew sam jest lekko uszкодzony. Powierzchnia całego naczynia starannie wygładzona i błyszcząca. Wymiary naczynia: wysokość 24 cm, wysokość kołnierza 7,6 cm; średnice: wylewu 16 cm, brzośca 24,6 cm, dna 9 cm. Grubość kołnierza 0,4 cm, grubość reszty naczynia 0,7 cm, a dna 1,4 cm.



Ryc. 2. Helenów, pow. Pruszków. Popielnica.

Prócz tego znaleziono fragmenty miski glinianej, również bardzo starannie wykonanej oraz klosza sztucznie i dekoracyjnie schropowaconego. Naczynia te są typowe dla kultury grobów kloszowych, która ma swoje największe zagęszczenie na terenie Mazowsza, a szczególnie w rejonie Warszawy. W naczyniu tym znajdowały się ludzkie kości przepalone i pokruszone dodatkowo, bardzo możliwe, że należały do dwóch osobników.

T. Żurowski

Cmentarzisko kultury grobów kloszowych w Radotkach, pow. Płock

Podczas wybierania piasku w żwirowni K. Górczyńskiego w Radotkach, nauczyciel z Siecienia, Z. Karowski, odkrył popielnicę z przepalonymi kośćmi. W wyniku inspekcji, przeprowadzonej z ramienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Muzeum Płockiego w kwietniu 1963 r., stwierdzono tam istnienie cmentarzyska kultury grobów kloszowych. Cmentarzisko położone jest na prawym zboczu doliny rzeki Skrwy, między drogą prowadzącą do żwirowni a drogą bitą do Siecienia. Na sąsiednim polu oddzielonym niewielkim parowem, gdzie obecnie założono szkółkę leśną, dawniej

znajdowano podczas orki liczne skorupy. Powierzchniowe badanie na tym polu nie dało rezultatów. Licznie występujące fragmenty ceramiki na krawędzi żwirowni o długości około 20 m oraz informacje o naczyniach dawniej odkrytych i zakopanych pozwalają sądzić, że zniszczona została tylko niewielka część cmentarzyska.

Popielnica odkryta przez Z. Karowskiego została stłuczona przez dzieci, pozostał jedynie fragment ceramiki chropowaczonej zewnątrz. Wyeksplorowano dalszą część zniszczonego grobu. Bezpośrednio pod powierzchnią ziemi ornej zachował się negatyw popielnicy. Obok niego znajdowała się część przydenna drugiego naczynia (Ryc. 1a) oraz całe naczynie o baniastym brzuścu i wyodrębnionej szyjce, lekko uszkodzonej, wypełnione przepalonymi kośćmi (Ryc. 1e). Dna naczyń ustawione były na tym samym poziomie na niewielkich płaskich kamieniach. Obok stłuczonego naczynia znaleziono między innymi fragmentami ceramiki przykrawędny fragment naczynia o powierzchni gładzonej, koloru brąznoróżowego, ustawiony krawędzią do dołu. Z powierzchni obok grobu zebrano wypełnisko rozbitej przez dzieci popielnicy (przepalone kości szkieletu). Kości te oraz kości z popielnicy (Ryc. 1e) znajdują się w opracowaniu antropologa mgr A. Wiercińskiej. Odkryte podczas eksploracji popielnicy wśród kości fragmenty przedmiotu ze stopu miedzi oraz ułamki szkliska znajdują się w opracowaniu doc. dra T. Dziekońskiego.

Oprócz popielnicy zachowanej w całości zrekonstruowano fragmenty czterech naczyń.

czernione i gładzone poziomymi ślizgami. Głina schudzona domieszką grubego żwirku. Barwa w przełomie czerwona, chropowacenie żółto-brązowe. Wysokość 22 cm; średnice: dna 12 cm, brzuśca 24 cm (Ryc. 1a).

3. Miseczka czarna w kształcie odcinka kuli, ze słabo wyodrębnionym dnem, z miękkiej gliny, niestaranej roboty, o powierzchni gładzonej, z lekkim zakłębieniem pod krawędzią. Wysokość 9 cm; średnice: wylewu 18 cm, dna 6 cm (Ryc. 1b).

4. Popielnica z gliny czernionej i gładzonej. Widoczne wyodrębnienie szyjki. W górnej partii brzuśca ornament linii wyciskanych grzebieniem. Na największej wydętości brzuśca początek chropowacenia. Głina szara miętka z domieszką tłuczni skaleniowego (Ryc. 1c).

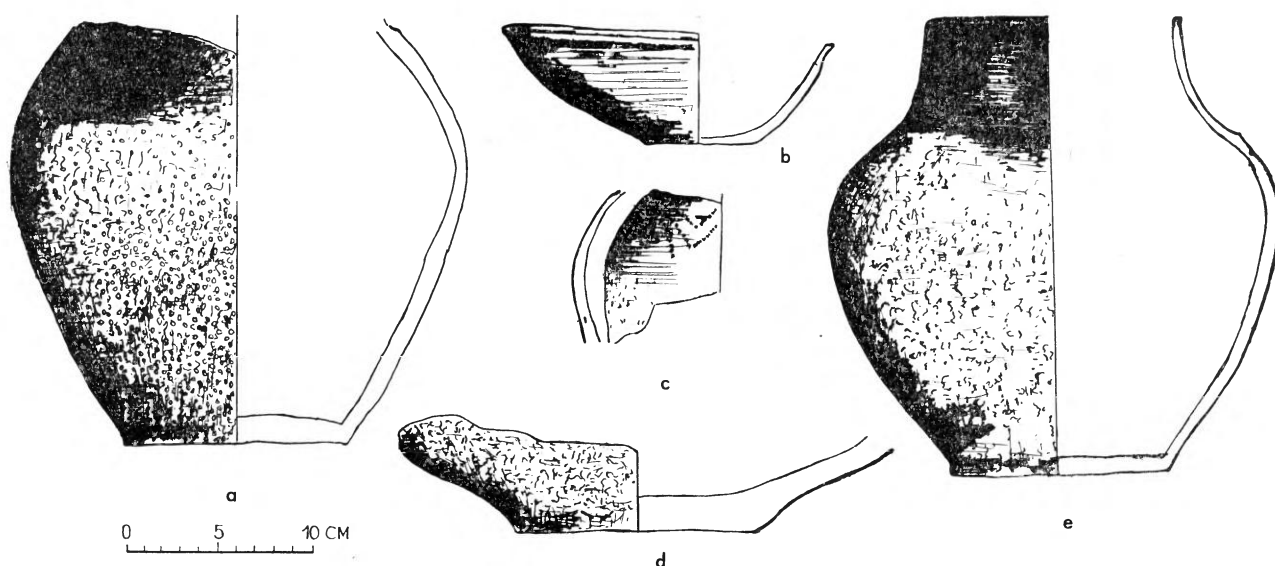
5. Przydenna część klosza. Chropowacenie zaczyna się na wysokości 1 cm nad dnem. Głina schudzona domieszką bardzo grubego tłuczni skaleniowego i kwarcowego, barwa szarozółtawa. Średnica dna 13 cm (Ryc. 1d).

6. Miseczka szaroróżowa z miękkiej gliny: 3 fragmenty krawędzi i fragment brzuśca.

7. Naczynie z gliny różowoszarej, miękkiej: fragment krawędzi — na wylewie podwójne guzkowate zgrubienie.

Zabytki wchodzące w skład inwentarza grobu kloszowego z Radotek, datowane są na koniec okresu halszackiego lub wczesny okres lateński i znajdują się w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

L. Krzyszczyk



Ryc. 1. Radotki, pow. Płock. Ceramika ze zniszczonego grobu (a—e).

1. Popielnica o baniastym brzuścu, chropowaczonej w dolnej części, z wyodrębnioną prawie cylindryczną szyjką. Chropowacenie barwy szarozółtawej powstało wskutek obrzucenia powierzchni o barwie brązowoszarej rzadką masą ceramiczną. Głina miętka, wewnątrz naczynia gładzone i czernione, szyjka czerniona. Wysokość 24 cm; średnice: dna 12 cm, brzuśca 6 cm (Ryc. 1e).

2. Popielnica o baniastym, silnie chropowaczonej brzuścu, szyjce prawdopodobnie cylindrycznej, gładzonej. Górna część brzuśca i szyjka czerniona, wewnątrz

Analiza antropologiczna szczątków kostnych kultury grobów kloszowych z Radotek, pow. Płock

Analizę antropologiczną ludzkich szczątków kostnych z grobu ciałałnego kultury grobów kloszowych z Radotek, pow. Płock, przeprowadzono według zasad metodycznych opracowania, przyjętych w ośrodku warszawskim. Opracowanie polegało więc na wykonaniu następujących etapów: 1) ogólna charakterystyka szczątków kostnych i elementów im towarzyszących (ilość,

barwa, stopień zachowania, przepalenia i deformacji); 2) identyfikacja anatomicznych szczątków i ich segregacja na fragmenty charakterystyczne; 3) określenie ilości osobników, ich wieku i płci zależnie od posiadanych informacji w materiale.

Opracowanie rozkładów statystycznych nie zostało dokonane, ponieważ ma zastosowanie jedynie w przypadku liczniejszych materiałów.

W niniejszym opracowaniu poddano analizie przepalone ludzkie szczątki kostne z popielnicy odkrytej przez Z. Karowskiego oraz zebrane z powierzchni obok grobu i podzielone mechanicznie na dwa podzespoły różnie usytuowane.

Popielnica zawierała sporą ilość fragmentów kostnych barwy jasnobrunatnej, wyjątkowo silnie zdeformowanych i przepalonych oraz skurczonych do 1/3 objętości, należących do osobnika zidentyfikowanego na podstawie 8 fragmentów kości płaskich czaszki z okolicą *protuberantia occipitalis externa* średnio urzeźbioną, niezbyt grubych (4 mm), o szwach nieobliterowanych, fragmencie kości jarzmowej prawej, świadczącym o raczej małym wejściu do oczodołu, 2 fragmentów prawej kości skroniowej, dość delikatnej budowy, lewy wyrostek stawowy żuchwy o małych rozmiarach, 4 paliczki dłoni delikatnej budowy, górna nasada lewej kości udowej z przyrośniętą, małych rozmiarów głową, analogiczne nasady obu kości ramieniowych, 19 fragmentów żeber delikatnej budowy, fragmentów obu łopatek ze skostniałymi panewkami, 12 fragmentów łuków oraz trzonów kręgów piersiowych i lędźwiowych, atlas małych rozmiarów, ale w pełni zossyfikowany, oraz kilkadziesiąt fragmentów trzonów kości długich obu kończyn, słabo urzeźbionych i o miernym przekroju poprzecznym. Szczątki te wskazują wyraźnie na płć żeńską i wiek *adultus* (25—30 roku życia).

Podzespół A: Mierna ilość wyjątkowo małych fragmentów barwy jasnobrunatnej, silnie przepalonych i zdeformowanych, należących prawdopodobnie do jednego osobnika, zidentyfikowanego według: 10 fragmentów kości płaskich czaszki, delikatnej budowy, cienkich (2—3 mm), o szwach otwartych, oraz kilkadziesiąciu fragmentów trzonów kości długich, o cienkich blaszkach, analogicznej budowy i małych przekrojach poprzecznych, Dane te ustalają wiek osobnika na *infans I* (2—4 rok życia?).

Podzespół B: Spora ilość fragmentów kostnych barwy jasnobrunatnej, silnie zdeformowanych i przepalonych, jednego osobnika, z których wysegregowano do identyfikacji: 15 fragmentów kości płaskich czaszki, słabo urzeźbionych i miernej grubości (3—4 mm), szwy czaszkowe otwarte, w tym potylicca o niezbyt mocno urzeźbionej *protuberantia occipitalis externa*, fragment kości skroniowej z *fossa mandibularis*, górną część prawego ramienia żuchwy, małych rozmiarów, o znacznym wcięciu, 2 fragmenty trzonu żuchwy z zębodołami do M_2 , 3 fragmenty trzonów kręgów piersiowych niedużych rozmiarów, fragment kręgu obrotowego z przyrośniętym zębem, niecałkowicie zossyfikowanym, fragment *basis* kości krzyżowej o niezrośniętych trzonach dwóch pierwszych kręgów, 4 fragmenty kości biodrowej i kulszowej o słabej budowie. Całość tych szczątków należała do osobnika płci żeńskiej w wieku *iuvenis* — *adultus* (18—25 rok życia).

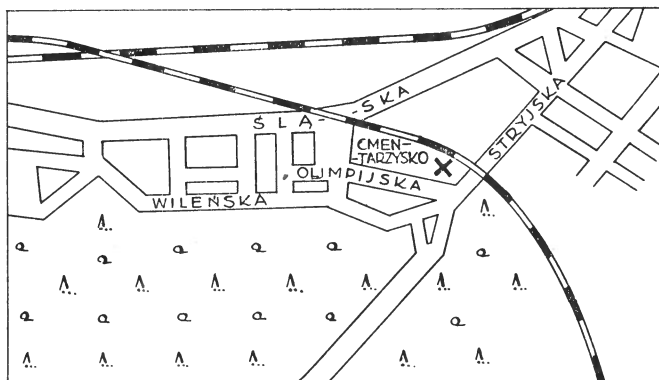
Tak więc udało się stwierdzić w zniszczonym pochówku grobu kloszowego występowanie 3 osobników, w tym dwu dorosłych płci żeńskiej i jednego dziecka.

A. Wiercińska

Groby skrzynkowe kultury pomorskiej w Gdyni — Redłowie

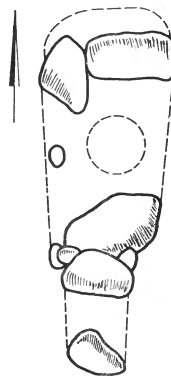
W styczniu 1962 r. dyrekcja Muzeum Archeologicznego w Gdańsku zawiadomiona została przez kierownictwo Zarządu Zieleni Miejskiej o odkryciu cmentarzyska w Gdyni — Redłowie. Przypadkowego odkrycia dokonali robotnicy Zarządu Zieleni wykonując prace przy kopaniu rowów drenowych na terenie boiska.

Przeprowadzone przez pracowników Muzeum badania powierzchniowe wykazały, że znajdują się tam dwa groby skrzynkowe, z których jeden został już odkryty. Miejsce znaleziska znajduje się na skrzyżowaniu ulic Stryjskiej i Olimpijskiej, w miejscu budowy stadionu klubu sportowego „Bałtyk”, po prawej stronie toru kolejowego prowadzącego z Gdyni do Kościerzyny (Ryc. 1).



Ryc. 1. Gdynia — Redłowo. Plan sytuacyjny cmentarzyska.

Grób 1 skrzynkowy, zniszczony; zachowała się część obstawy kamiennej składającej się z czterech dużych kamieni. W przybliżeniu grób posiadał wymiary: 120 × 60 cm i sytuowany był w kierunku północ—południe (Ryc. 2). Relacja przypadkowych odkrywców i dokładne zbadanie grobu wykazały, że inwentarz jamy grobowej stanowiła zaledwie jedna popielnica (zniszczona) o gład-

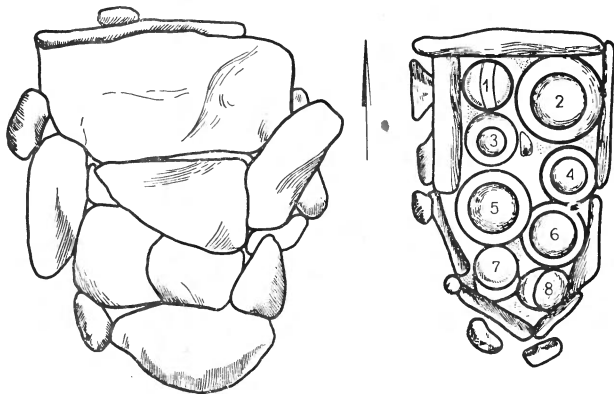


Ryc. 2. Gdynia — Redłowo. Plan grobu 1.

kiej, czernionej powierzchni oraz pokrywa szerokokotwowa z brzegiem lekko wychylnym na zewnątrz, zachowana prawie w całości. Powierzchnia pokrywy gładka, szarobrunatna. Wysokość 6 cm; średnica otworu 17 cm. W pobliżu grobu, luźno, w warstwie ciemnego piasku znaleziono fragment paciorka z niebieskiego szkliwa.

Na północ od zniszczonego grobu 1, w odległości 35 cm, w warstwie piasku przemieszanego ze żwirem i nieco brunatną ziemią wystąpiła kolistą (w rzucie poziomym) ciemna jama ze śladami spalenizny, o wymiarach 82×73 cm. W przekroju pionowym jama posiadała kształt nieckowaty, głębokość 32 cm. Wypełnisko jamy stanowiła czarna ziemia, w niej kilka drobnych węgli drzewnych i przepalonych kości ludzkich.

Grob 2 skrzynkowy, usytuowany był osią dłuższą w kierunku północ—południe, z niewielkim odchyleniem na zachód. Wymiary grobu 135×109 cm. Pokryty był on kilkoma (8) kamieniami płasko łupanymi i posiadał kształt czworoboku, prawie rombu (Ryc. 3). Obsta-



Ryc. 3. Gdynia — Redłowo. Plan pokrywy i wnętrza grobu 2.

wa boczna składała się z szeregu prostokątnych kamieni średniej wielkości. Skrzynia grobowa stanowiła dosyć regularny kształt pięcioboku, głębokość skrzyni wahała się od 35 do 40 cm. Trzy duże kamienie stykające się pod kątem prostym tworzyły część północną skrzyni. Część południowa ograniczona była dwoma ściankami zbudowanymi z mniejszych kamieni. Wnętrze skrzyni grobowej było szczelnie wypełnione ośmioma popielnicami (Ryc. 4), nakrytymi pokrywami z wyjąt-



Ryc. 4. Gdynia — Redłowo. Naczynia z grobu 2.

kiem popielnicy 3, której pokrywa leżała obok. Dwie popielnice 1 i 3 oraz pokrywa popielnicy 6 w czasie eksploracji uległy zniszczeniu, pozostałe zachowały się w całości. Dno grobu wyłożone było płaskimi, dość dużymi kamieniami. Największa szerokość wewnętrzna od strony północnej wynosiła 93 cm, natomiast najmniejsza szerokość wewnętrzna po stronie południowej 40 cm, długość wewnętrzna 102 cm. W skład obstawy kamiennej wchodziły dwa kamienie żarowe.

Fragment popielnicy 1 z zachowaną górną częścią o dość wysokiej, stożkowej szyjce, z zaokrąglonym, nieco wychylnym brzegiem. Brzusiec kulisty, u nasady szyjki niewielki guzek, powierzchnia silnie schropowata, brunatna. Wewnątrz znaleziono ułamek kołczyka z okrągłego drutu o średnicy 2 mm. Pokrywa w formie odcinka kuli ze spłaszczonym wierzchołkiem, z jednym poziomo przekłutym uszkiem u krawędzi. Powierzchnia gładka brunatna. Wysokość 7,5 cm; średnica otworu 18,5 cm.

Popielnica 2 dużych rozmiarów, kształtu jajowatego, o krótkiej, cylindrycznej szyjce i nieco wychylonej na zewnątrz krawędzi. Poniżej szyjki trzy częściowo utracone, taśmowate ucha, umieszczone symetrycznie na granicy chropowatego brzuśca i gładkiej szyjki. Szyjkę odziera od brzuśca karbowana listwa. Gлина koloru jasnobrunatnego. Wysokość 29 cm; średnice: brzuśca 30,2 cm, wylewu 18,8 cm, dna 11,5 cm. Pokrywa kształtu stożkowego, o płaskim wierzchołku, przy wyodrębnionej krawędzi znajduje się jeden guzek. Powierzchnia gładka, jasnobrunatna. Wysokość 9,5 cm; średnica 21 cm. W popielnicy 2, pomiędzy kośćmi, znajdował się fragment stopionej żelaznej zapinki.

Fragmenty popielnicy 3 dużych rozmiarów, powierzchnia gładka, brunatna. Pokrywa kształtu ściętego stożka z jednym guzkiem u krawędzi. Powierzchnia gładka, jasnobrunatna. Wysokość 7 cm; średnica 16 cm.

Popielnica 4 z brzuścem jajowatym, o krótkiej stożkowej szyjce i dwóch naprzeciwlegle umieszczonych uchach, zachowanych fragmentarycznie. Powierzchnia gładka, jasnobrunatna. Wysokość 27 cm; średnice: brzuśca 24,5 cm, wylewu 13,5 cm, dna 11 cm. Pokrywa stożkowata o płaskim wierzchołku i obciętej, wywiniętej nieco na zewnątrz krawędzi. Powierzchnia gładka, jasnobrunatna. Wysokość 7,8 cm; średnica 16,4 cm.

Popielnica 5 z kulistym brzuścem i dość wysoką cylindryczną szyjką. Poniżej załomu brzuśca znajduje się guzek. Powierzchnia brunatna, gładka. Wysokość 24,5 cm; średnice: brzuśca 25 cm, wylewu 12,5 cm, dna 11 cm. Pokrywa w kształcie ściętego stożka, z nieco zgrubiałą krawędzią. Powierzchnia gładka, brunatna. Wysokość 7 cm; średnica 16 cm.

Popielnica 6 posiada baniasty kształt brzuśca oraz krótką cylindryczną szyjkę ze zgrubiałą nieco krawędzią. Na granicy dzielącej szyjkę od brzuśca znajdują się trzy guzki umieszczone symetrycznie. Powierzchnia brzuśca chropowata, szyjki gładka, kolor brunatny. Wysokość 22,2 cm; średnice: brzuśca 24,1 cm, wylewu 16 cm, dna 8,5 cm. Pokrywa od popielnicy 6 zachowała się we fragmentach.

Popielnica 7 dwustożkowata z zaokrąglonym brzuścem, szyjka wysoka, cylindryczna. U nasady szyjki znajduje się dość duży guzek. Powierzchnia gładka, szarobrunatna. Wysokość 18 cm; średnice: brzuśca 21 cm, wylewu 11 cm, dna 8 cm. Pokrywa stożkowata o ścię-

tym wierzchołku, wklęsłej szyjce i nieco zgrubiałej krawędzi. Powierzchnia gładka, szarobrunatna. Wysokość 5,3 cm; średnica 12,2 cm.

Popielnica 8 jajowata z wysoką stożkową szyjką i krawędzią nieco zgrubiałą, wywiniętą lekko na zewnątrz. Na granicy szyjki i brzuśca znajduje się ornament poziomego rzędu równomiernie umieszczonych dołków. U nasady szyjki dwa utracone ucha, osadzone naprzeciwległe. Powierzchnia gładka, jasnobrunatna. Wysokość 22 cm; średnice: brzuśca 20 cm, wylewu 11 cm, dna 10 cm. Pokrywa dość wysoka kształtu ściętego stożka z guzkiem u krawędzi, o powierzchni gładkiej, brunatnej. Wysokość 7,5 cm; średnica 14 cm.

W każdej z wymienionych popielnic znajdowały się spalone kości ludzkie.

Jak wskazuje ceramika oraz forma pochówku, odkryte groby skrzynkowe w Gdyni — Redłowie datuje się na wczesny i środkowy okres lateński kultury pomorskiej.

A. Szymańska

Grób kultury łużyckiej w Bliskowicach, pow. Kraśnik

W czasie badań powierzchniowych prowadzonych w 1959 r. na terenie neolitycznych kopalni krzemienia w Świeciechowie i okolicach otrzymano wiadomość o niszczeniu zabytków przy wydobywaniu piasku dla celów gospodarczych w sąsiednich Bliskowicach. Podjęte na miejscu prace ratownicze doprowadziły przy założeniu wykopu o powierzchni 125 m² do przebadania jednego grobu, z którego przypadkowi odkrywcy zniszczyli już dwa naczynia. Poszukiwania powierzchniowe na terenie powiatu Kraśnik prowadzili również J. Kowalczyk i Z. Krzak (por. Z. Krzak: Sprawozdanie z badań powierzchniowych w województwie kieleckim i lubelskim w latach 1954—1959, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XII, 1961, str. 37—38).

Na głębokości 50 cm od dzisiejszej powierzchni terenu natrafiono na owalnego kształtu jamę, o największych wymiarach 2×3 m, zorientowaną osią dłuższą w kierunku wschód—zachód. Jama głębokości własnej 40 cm miała w profilu nieckowaty zarys. Wypełnisko jej było wielkim paleniskiem, w którym znajdowały się węgle drzewne z dużych, bezładnie złożonych kłód drewna (dąb, sosna i gatunek nierozpoznany) oraz popiół zmieszany z piaskiem. Przestrzeń zajęta przez węgle drzewne miała kształt prawie kolisty o średnicy 1,6 m. Dookoła ustawione były naczynia gliniane w ilości przekraczającej 20 sztuk. Część naczyń była rozbita przed włożeniem do grobu, o czym świadczą duże fragmenty tego samego naczynia znajduwane w różnych częściach jamy.

Naczynia wypełnione były czystym piaskiem lub występującym w jamie piaskiem z popiołem drzewnym. Jedynie w pięciu wypadkach w naczyniach wraz z piaskiem znajdowały się bardzo nieliczne i drobne fragmenty przepalonych kości ludzkich. Poza tym w części wschodniej jamy usypana była kupka przepalonych kości, wśród których znajdowały się szczątki częściowo stopionych przedmiotów (drucików — ozdób?) brązowych. Nadto w jamie stwierdzono występowanie bardzo nielicznych ułamków niespalonych kości ludzkich.

Przebadaną w Bliskowicach jamę oznaczono jako grób kryjący w sobie szczątki jednego niespalonego całkowicie, a co najwyżej dwóch osobników (fragmenty kości czaszki tylko w jednym naczyniu, w całej jamie tylko 6 zębów), z czego jeden został całkowicie spalony przed włożeniem go do grobu.

Opis inwentarza grobowego:

1. Naczynie (Ryc. 1a) zachowane niekompletnie. Powierzchnia zewnątrz chropowata, ze śladami ukośnego palcowania, wewnątrzna gładzona. Widoczne są dziurki i dołki palcowe pod krawędzią. Domieszka gruboziarnistego tłucznia. Dno płaskie. Wysokość 39 cm; średnice: wylewu 24 cm, dna 14 cm. Wewnątrz nieliczne ułamki spalonych kości.

2. Naczynie (Ryc. 1b) o powierzchni zewnętrznej chropowatej, ze śladami ukośnego palcowania, wewnątrz gładzone, z dziurkami i dołkami palcowymi pod krawędzią. Domieszka gruboziarnistego tłucznia. Dno płaskie. Wysokość 27 cm; średnice: wylewu 16 cm, dna 14 cm. Wewnątrz nieliczne ułamki spalonych kości.

3. Naczynie (Ryc. 1d) o powierzchni zewnętrznej szorstkiej, ze śladami ukośnego palcowania, wewnątrz gładzonej. Domieszka gruboziarnistego tłucznia. Dno płaskie. Wysokość 15 cm; średnice: wylewu 12 cm, dna 7 cm. W naczyniu nieliczne ułamki spalonych kości.

4. Naczynie (Ryc. 1c) niekompletnie zachowane. Powierzchnia zewnętrzna chropowata, wewnątrz gładzona. Zdobione pod krawędzią dołkami, w połowie wysokości ornamentem plastycznych listew z dołkami. Domieszka gruboziarnistego tłucznia. Dno płaskie. Wysokość 26 cm; średnice: wylewu 20 cm, dna 11 cm. Wewnątrz nieliczne ułamki spalonych kości.

5. Naczynie (Ryc. 2a) niesymetryczne, o powierzchni zewnętrznej chropowatej, wewnątrz gładkiej. Z dziurkami i dołkami palcowymi pod krawędzią. Domieszka gruboziarnistego tłucznia. Dno płaskie. Wysokość 21 cm; średnice: wylewu 13—16 cm, dna 8 cm. Wewnątrz nieliczne fragmenty spalonych kości.

6. Fragment płytkiej misy. Powierzchnie gładzone. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia.

7. Miska o gładzonych powierzchniach. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Dno płaskie. Wysokość 6 cm; średnice: wylewu 12 cm, dna 6 cm.

8. Czerpak z taśmowatym uchem. Powierzchnie gładzone. Dno wklęsłe. Wysokość 5 cm; średnice: wylewu 7 cm, dna 3 cm.

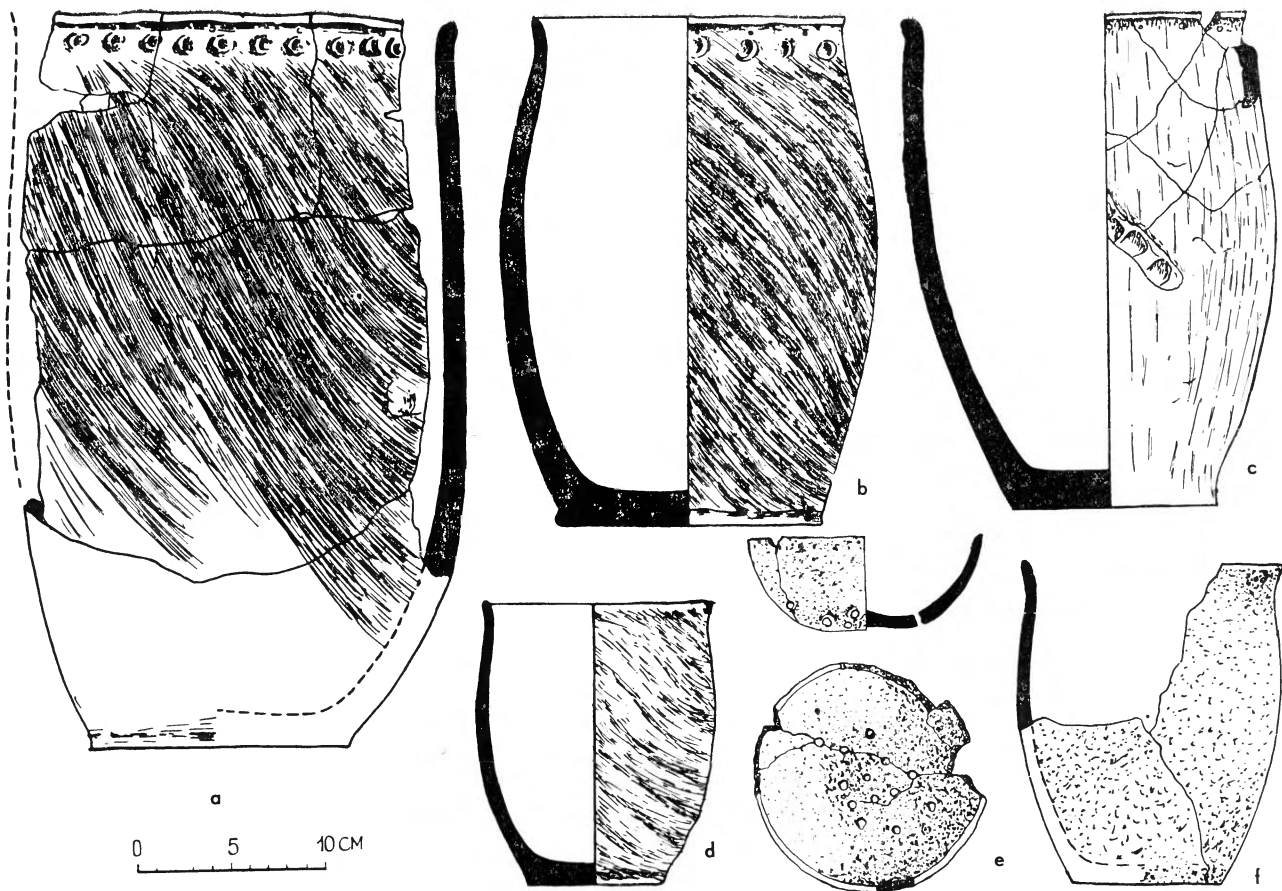
9. Czerpak z taśmowatym uchem. Powierzchnie gładzone. Dno płaskie. Wysokość 3 cm; średnice: wylewu 7 cm, dna 3 cm.

10. Czerpak z utraconym taśmowatym uchem. Powierzchnie gładzone. Dno wklęsłe. Wysokość 3 cm; średnice: wylewu 8 cm, dna 4 cm.

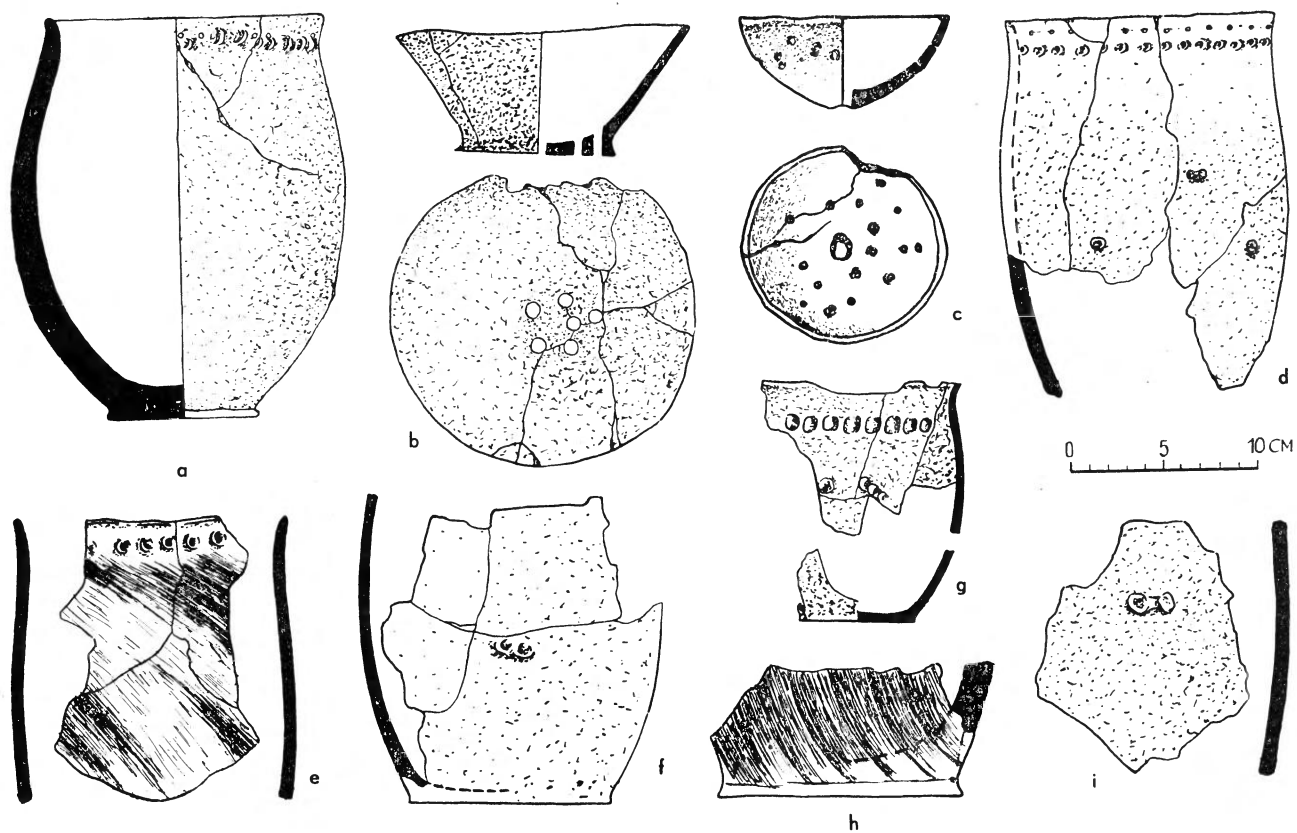
11. Naczynie sitowate (Ryc. 2b). Powierzchnia gładzona. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Otwory umieszczone w płaskim dnie. Wysokość 7 cm; średnice: wylewu 18 cm, dna 9 cm.

12. Naczynie sitowate (Ryc. 1e). Powierzchnia gładzona. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Otwory umieszczone w dolnej części naczynia. Dno wklęsłe. Wysokość 5 cm; średnice: wylewu 12 cm, dna 5 cm.

13. Naczynie sitowate (Ryc. 2c), półkuliste. Powierzchnia gładzona. Otwory rozmieszczone niesymetrycznie na całej powierzchni. Wysokość 5 cm; średnica wylewu 11 cm.



Ryc. 1. Bliskowice, pow. Kraśnik. Ceramika z grobu kultury łużyckiej (a—f).



Ryc. 2. Bliskowice, pow. Kraśnik. Ceramika z grobu kultury łużyckiej (a—i).

14. Naczynie zachowane niekompletnie (Ryc. 2d). Powierzchnia zewnętrzna lekko chropowata, wewnętrzna gładzona. Z dziurkami i dołkami palcowymi pod krawędzią. W połowie wysokości niesymetrycznie rozmieszczone nalepiane guzki. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Średnica wylewu 14 cm.

15. Naczynie zachowane niekompletnie (Ryc. 2f). Powierzchnia zewnętrzna chropowata, wewnętrzna gładka. Zdobione w połowie wysokości plastyczną listwą z dołkami. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Dno płaskie. Średnica dna 11 cm.

16. Naczynie zachowane niekompletnie (Ryc. 1f). Powierzchnia zewnętrzna chropowata, wewnętrzna gładka. Domieszka drobnoziarnistego żwiru. Dno płaskie. Wysokość 17 cm; średnice: wylewu 14 cm, dna 8 cm.

17. Naczynie zachowane niekompletnie (Ryc. 2g), zrekonstruowane. Powierzchnia lekko chropowata, wewnątrz gładka. Zdobione poniżej krawędzi dołkami palcowymi, a w połowie wysokości plastycznymi listwami z dołkami. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Wysokość 13 cm; średnice: wylewu 11 cm, dna 6 cm.

18. Fragmenty zniszczonych naczyń. a) Skorupy o lekko chropowatej zewnętrznej powierzchni zdobione guzkami (Ryc. 2i) lub dołkami palcowymi, z domieszką drobnoziarnistego tłucznia. b) Skorupa (Ryc. 2e) o chropowatej powierzchni zewnętrznej, ze śladami palcowania, wewnętrznej gładkiej. Z odciskami palcowymi pod krawędzią. Średnica wylotu zrekonstruowanego naczynia 15 cm. c) Dno naczynia (Ryc. 2h) o powierzchni zewnętrznej chropowatej, ze śladami palcowania, wewnątrz gładkiej. Średnica płaskiego dna 15 cm. Domieszka gruboziarnistego tłucznia.

19. Silnie spatynowane druciki brązowe, częściowo stopione.

Opisane naczynia: wazy jajowate, często z otworkami koło krawędzi, miski, czerpaki oraz naczynia sitowate, stanowią okazy typowe dla tzw. grupy tarnobrzeskiej kultury łużyckiej z przełomu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (por. H. R ó ż a ń s k a: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Sieniawie-Piganach, pow. Jarosław, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVII, 1962, str. 379).

Znalezisko w Bliskowicach stanowi dalszy punkt osadnictwa tej grupy kulturowej, które skupiało się na odcinku wzdłuż doliny Wisły (Kosin, Opoka, Opoczka, Świeciechów, Bliskowice, Basonia, Kolczyn, Łopoczno; por. M. G e d l: Uwagi o kulturze łużyckiej w dorzeczu Sanu, Wieprza i Górnego Bugu, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIV, 1962, str. 333—340 i zestawiona tam literatura).

J. Gurba

Motyka kamienna tzw. typu bałtyckiego, z wczesnej epoki brązu, z miejscowości Bokrze Stare, pow. Sejny

W dniu 16 marca 1965 r. Kazimierz Cieśllicki dostarczył do PMA interesującą motykę kamienną, znalezioną na polu Franciszka Burtyna, we wsi Bokrze Stare, gromada Smolany, pow. Sejny, woj. Białystok.

Motyka kamienna z miejscowości Bokrze Stare charakteryzuje się wydłużonym, mocno wypukłym kształtem, przypominającym regularnie zawężający się przy obu końcach klin posiadający jedną płaszczyznę płą-

ską. Ostrze tej motyki jest owalne, ze śladami użytkowania. Precyzyjnie wykonany otwór umieszczony został blisko obucha. Długość 15 cm, szerokość: w środku 7 cm, ostrza 4 cm, przy obuchu 2,5 cm, grubość 3,5 cm (Ryc. 1).



Ryc. 1. Bokrze Stare, pow. Sejny. Motyka kamienna.

Tego rodzaju motyki kamienne, właściwie umocowane, na odpowiednim drzewcu, służyły do spulchniania ziemi (por. M. E b e r t: Reallexikon der Voregeschichte, T. V, Berlin 1926, str. 14, Tabl. 11e).

Charakterystyczne znaleziska kamienne zajmują poszczególne miejsce wśród zjawisk wyróżniających północno-wschodnie obszary Polski, od jej pozostałych terenów, w pierwszej połowie drugiego tysiąclecia przed naszą erą. Przede wszystkim wyróżniają się tu właśnie specyficzne pod względem formy motyki kamienne (por. W. G a e r t e: Die Ostbaltische Erdhacke mit Schlangenkopf und ihre Europäischen Beziehungen, „Prussia”, T. XXX, 1933, str. 241—254), a wśród nich spotyka się okazy wyraźnie nawiązujące do egzemplarza z Bokrzy Starych (G a e r t e: op. cit., str. 244, ryc. 4d; W. G a e r t e: Die neolithische Ostpreussen Hacke mit Schlangenkopf, ihre Entwicklung und Verbreitung „Elbinger Jahrbuch”, T. III, 1923, ryc. 29a). Bliską analogię stanowi zwłaszcza motyka wykonana z diorytu, znaleziona w Zerwinach pod Trokami, nad rzeką Ułą (por. W. S z u k i e w i c z: Narzędzia kamienne gładzone w powiatach lidzkim i trockim (gub. Wileńska), „Światowit”, T. V, 1904, str. 58, tabl. II, ryc. 2; W. A n t o n i e w i c z: Czasy przedhistoryczne i wczesnodziejowe ziemi wileńskiej. Odbitka z Księgi Zbiorowej „Wilno i Ziemia Wileńska”, Wilno 1930, str. 8, ryc. 135, fig. 6,6).

W ogólnych swych zarysach zasięg terytorialny tej grupy przedmiotów kamiennych, poza wspomnianym terytorium Polski, obejmuje przylegające doń obszary Białorusi, Litwy i okręgu Kaliningradzkiego (ZSRR). Podobne znaleziska spotyka się zresztą, wprawdzie o wiele rzadziej, na terenach Łotwy, a nawet Estonii (np. Istorija Estonskoj SRR, pod redakcją A. B a s s a r a i G. N a a n a, T. I, Tallin 1961, str. 33).

Do zespołu tego, najczęściej określanego nazwą typ bałtycki bądź wschodniobałtycki (J. K o s t r z e w s k i: Od mezolitu do okresu wędrówek ludów, „Prehistoria Ziem Polskich”, Kraków 1939—1948, str. 188, tabl. 59,9, motyka kamienna typu litewskiego), należą również topory z poprzecznym ostrzem i rozszerzonym obuchem, rzekome motyki, w literaturze niemieckiej określane terminem „Schlangenkopfhacke”, jak też okazy pozbawione charakterystycznego obucha „w kształcie głowy węża” (J. K o s t r z e w s k i, W. C h m i e l e w s k i, K. J a ż d z e w s k i: Pradzieje Polski, Warszawa 1965, wyd. II, str. 131).

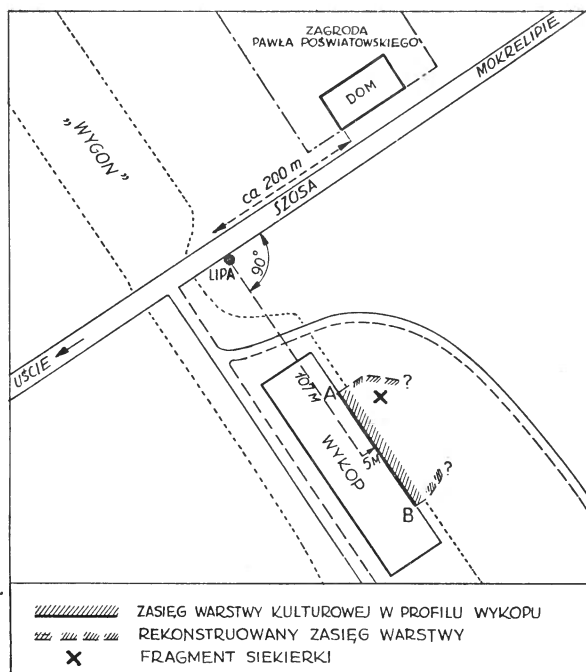
Pewną trudność wynikającą jednak głównie z charakteru odkrycia motyki we wsi Bokrze Stare (luźne znalezisko) przedstawia określenie jej chronologii. W świetle ostatnich ujęć, zwłaszcza przez K. Jażdżewskiego (por. Kostrzewski, Chmielewski, Jażdżewski: op. cit., str. 130—131, 142, ryc. 30), grupa ta nie jest jednolita pod względem chronologicznym. W pierwszym wypadku badacz ten (Kostrzewski, Chmielewski, Jażdżewski: op. cit., str. 130—131) łączy je z grupą bałtycką kultury ceramiki sznurowej i datuje na pierwszy okres epoki brązu, w drugim zaś (Kostrzewski, Chmielewski, Jażdżewski: op. cit., str. 142, ryc. 30) zalicza do kultury prabałtyjskiej z drugiego okresu epoki brązu. Powyższe ujęcie wynika ze znacznego zróżnicowania typologicznego tej grupy przedmiotów kamiennych. Motyka ze wsi Bokrze Stare przedstawia typ bardziej prosty w stosunku do wykształconych typologicznie egzemplarzy „z obuchem w kształcie żmijowego łepka”, datowanych przez K. Jażdżewskiego na drugi okres epoki brązu. Z drugiej strony egzemplarz nasz reprezentuje formę bardziej wyspecjalizowaną w stosunku do motyk kamiennych pozbawionych otworów (W. Sieroszewski: Kurhany, stare śmietniska oraz cmentarze w widłach Niemczy i Hańczy, „Światowit”, T. III, 1901, str. 163—164, ryc. 54, 55). Najstarsze zresztą okazy tego typu motyk były naśladownictwem neolitycznych siekier krzemiennych (Antoniewicz: op. cit., str. 8).

W tej sytuacji fakty najbardziej przemawiają za datowaniem motyki kamiennej z miejscowości Bokrze Stare, pow. Sejny, na wczesną epokę brązu, ściślej zaś na jej pierwszy okres.

J. Głosiak

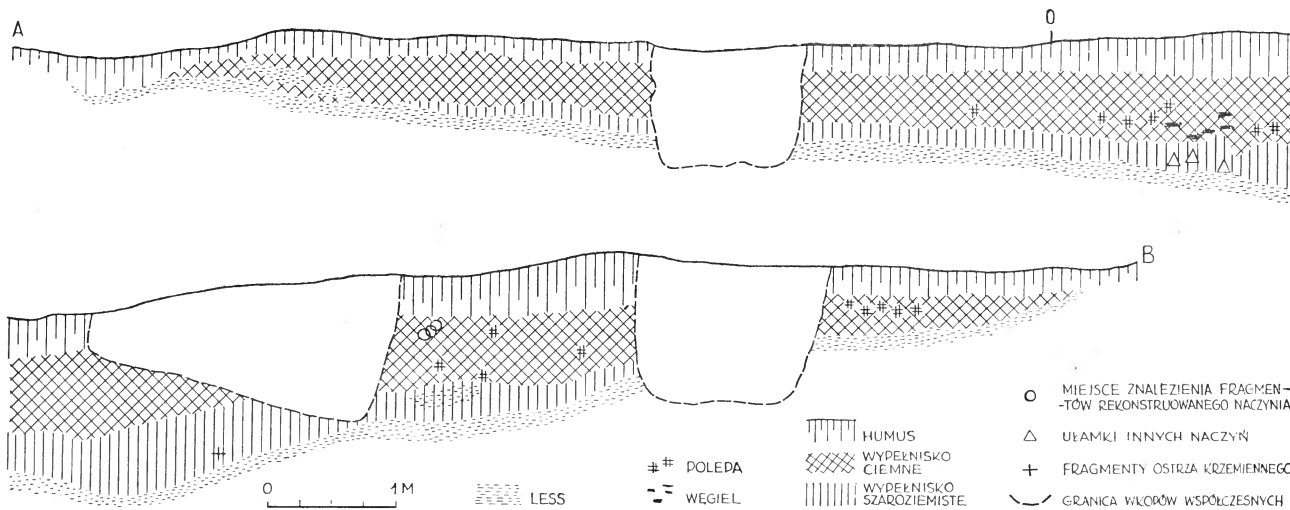
Stanowisko archeologiczne nr III na polach wsi Mokrelipie, pow. Zamość

Podczas penetracji okolicy badanych poprzednio stanowisk I i II we wsi Mokrelipie, pow. Zamość (opracowania tych stanowisk — w druku) stwierdzono w zachodniej części wsi, na „Wygonie”, przy polu Andrzeja Małysha wyraźne ślady warstwy kulturowej. Występo-



Ryc. 1. Mokrelipie, pow. Zamość. Stanowisko III. Plan sytuacyjny.

wały one w obrębie kulminacji niedużego wzniesienia w istniejącym tu wykopie gospodarczym, obok silnie wciętej w lessowe podłoże drogi polnej (Ryc. 1). W wyraźnie widocznym tu profilu warstwa miała kształt rozległej, lecz płytkiej niecki o największej miąższości 110 cm, a zachowana jej długość wynosiła 17,5 m. Wypełnisko czarno- lub ciemnoziemiste było dość jednolite i zawierało bardzo drobne, nieliczne ułamki węgla oraz bryłki polepy. Sporadycznie w nim występujące plamki koloru czerwonoordzawego mogły być śladami rozmytej polepy. Stratygrafia warstwy nie jest zaburzona, a jej struktura, konsystencja i kolor są identyczne z innymi warstwami kulturowymi występującymi na podłożu lessowym. W dolnej części profilu zauważono jaśniejszy odcień szaroziemisty ciągnący się szerokim pasem (Ryc. 2). W trzech miejscach warstwa była uszkodzona współczesnymi wkopami, wyraźnie od niej i od lessowego calca odcinającymi się.



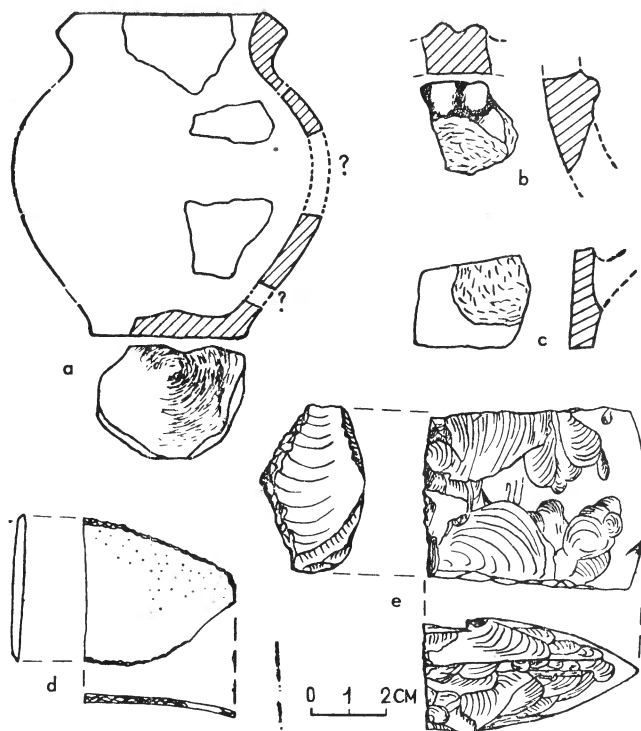
Ryc. 2. Mokrelipie, pow. Zamość. Stanowisko III. Profil warstwy kulturowej.

Z przekopanych ratowniczo najbardziej zagrożonych zniszczeniem części warstwy uzyskano nieliczny materiał zabytkowy. W górnej, ciemniejszej części warstwy znaleziono 6 ułamków ceramicznych pochodzących najpewniej z jednego naczynia. Były to: fragment odchylonego na zewnątrz brzegu ze zgrubiałą, ukośnie ściętą krawędzią, 4 małe ułamki górnej i dolnej części brzuśca, fragment dna z wyraźną krawędzią, posiadającego na stronie wewnętrznej, pośrodku, mały foremny guzek stożkowatego kształtu. Cechy technologiczne wszystkich tych fragmentów są identyczne. Gлина tłusta, dość dobrze wyrobiona, z domieszką kwarcu (tłuczeń?) i miki (?), powierzchnie — wyraźnie „mączaste” i łatwo ścierliwe — tworzą oddzielającą się warstewkę koloru żółto-brązowo-czerwonego, podczas gdy sam przełom fragmentów jest sino- i czarnoszary. Najprawdopodobniej naczynie zostało przed wypałem powleczone szczególnie delikatnie wyrobioną gliną. Te zwracające uwagę identyczne cechy technologiczne oraz wzajemnie uzupełniające się proporcje fragmentów pozwalają pokusić się o próbę graficznej rekonstrukcji całości naczynia (por. Z. K o ł o s ó w n a: Radziecki sposób graficznego odtwarzania i mierzenia naczyń, „Przegląd Archeologiczny” T. IX, 1950, str. 23—32). Uzyskujemy w ten sposób formę o małych rozmiarach, „masywnej” budowie, baniastym lub prawie baniastym brzuścu i płaskim dnie. Wysokość naczynia 8,5 cm(?) lub nieco więcej, średnice: największej wydatości brzuśca 8,5 cm (?), wylewu 5 cm, dna 4,3 cm (Ryc. 3a).

W innym miejscu, przy dnie warstwy (Ryc. 2) w obrębie wspomnianej szarziarnistej jej części znaleziono: a) mały ułamek brzuśca grubościennego naczynia z zachowanym niewyraźnym śladem dwu guzków oddzielonych dołkiem (pozostałość listwy plastycznej?), glina tłusta, słabo wyrobiona, grudowata, obie powierzchnie jasnobrązowe, ścierliwe, przełom czarny (Ryc. 3b); b) ułamek analogicznego naczynia niezdobiony; c) fragment brzuśca innego małego naczynia ze śladem odtraconej, prawdopodobnie dolnej, nasady ucha, glina tłusta bez domieszki, barwa jasnobrązowa; średnica naczynia na wysokości nasady ucha nie przekracza 7 cm (Ryc. 3c); d) 4 małe ułamki innych naczyń o glinie tłustej, z których jeden wykazuje niewyraźny ślad domieszki (drobno tłuczone skorupy?), pozostałe zaś domieszki nie posiadają. Barwa wszystkich ułamków jasnobrązowa. Również przy dnie warstwy, lecz w innym miejscu (Ryc. 2), znaleziony został fragment ostrza krzemienno-żelaznego, wykonanego na szerokim, cienkim, bardzo płaskim odłupku. Posiada on niestaranny, „przerywany” retusz obydwu krawędzi pracujących, po jednej stronie ślad kory, surowiec świeciechowski (Ryc. 3d).

Lużno, na polu A. Małysza, lecz w obrębie rekonstruowanego zasięgu warstwy znaleziono: fragment rozbitej, gładzonej przy ostrzu siekiery, najprawdopodobniej wtórnie używany do bliżej nieokreślonej funkcji. Siekierka ta pękła wpierw w połowie swej długości, a powstałe w ten sposób krawędzie wykazują ślady ponownej obróbki w postaci negatywów większych, a zwłaszcza drobnych odłupów. Surowiec nadbużański (Ryc. 3e).

Materiał ten stwarza istotne trudności przy określeniu jego przynależności kulturowej i datowaniu, niemniej można tu wysnuć pewne wnioski. Rekonstruowane naczynie, mimo oczywistych w tych warunkach zastrzeżeń co do absolutnej ścisłości niektórych proporcji uję-



Ryc. 3. Mokrelipie, pow. Zamość. Stanowisko III. Zabytki z warstwy kulturowej (a—e).

tych w rekonstrukcji (wysokość całkowita, średnica brzuśca), wykazuje cechy pozwalające postulować jego przynależność kulturową. Zwracający uwagę jest kształt wylewu i krawędzi brzegu oraz dna. Wylew, a zwłaszcza krawędź brzegu bardzo mocno kojarzą się z elementami właściwymi kulturze trzcinieckiej. Cechy technologiczne tworzywa we wszystkich zachowanych fragmentach naczynia, włącznie z fragmentem dna, dają się z jednej strony wiązać z kulturą trzciniecką, np. kolor, domieszka, powleczenie powierzchni warstewką glinki (por. A. G a r d a w s k i: Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce, „Materiały Starożytne”, T. V, 1959, str. 90; S. N o s e k: Zagadnienie Prasłowiańszczyzny w świetle prehistorii, „Światowit”, T. XIX, 1946—47, str. 77), z drugiej łączą się z kulturą pucharów lejkowatych np. wyraźna, ściśle analogiczna do właściwej tej kulturze, „mączastość” gliny (por. K. J a ż d z e w s k i: Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej, Poznań 1936, str. 270; N o s e k: op. cit., str. 77). Nie jest to dziwne, gdy zważymy znane nam na innych stanowiskach kultury trzcinieckiej łącznie cech jej właściwych z cechami technologicznymi kultury pucharów lejkowatych (por. L. G a j e w s k i: Nowe zabytki kultury trzcinieckiej z Lubelszczyzny „Przegląd Archeologiczny” T. IX, 1950—53, str. 332; N o s e k: op. cit., str. 77 oraz G a r d a w s k i: op. cit., str. 114). Nie tylko więc nie przeczy to ewentualnej przynależności rekonstruowanej formy do kultury trzcinieckiej, ale nawet w jakimś sensie przypuszczenie takie może popierać. Kształt przydennej części naczynia o tyle, o ile jest on widoczny, odpowiada też naczyniom trzcinieckim. Natomiast brak w znanym mi materiale analogii do guzka występującego na jego dnie. Jest to cecha w budowie tego dna bardzo istotna i zwracająca uwagę. Brak jest jednak podstaw, by uznać ją za trzciniecką, mimo że znana skłon-

ność kultury trzcinieckiej do dość urozmaiconego, w tym też plastycznego, ornamentowania naczyń i umieszczania w różnych miejscach ich powierzchni dolepianych lub formowanych ze ścianki guzków o rozmaitych kształtach, może mieć tu pewną nie wykluczającą wymowę. Kwestię tę musi rozstrzygnąć fakt, że fragmentu naczynia nie można w tym przypadku traktować osobno, jako np. pochodzącego z innego naczynia niż pozostałe fragmenty. Spośród znanych w kulturze trzcinieckiej, rekonstruowane naczynie najbliższe kojarzy się swym kształtem z naczyniem wazowatym z Wólki Opolskiej, pow. Chełm (Gajewski: op. cit., str. 331, ryc. 2). Nie jest to jednak całkiem bliska analogia, bo istnieją między nimi pewne różnice, np. w stosunku średnicy wylewu do średnicy dna oraz w bardziej masywnej budowie naczynia z Mokregolipia, które różni się od okazu z Wólki Opolskiej i szeregu naczyń trzcinieckich również tym, że najprawdopodobniej nie posiadało ornamentu, jeśli nie brać pod uwagę wspomnianego guzka na dnie, którego ewentualna ornamentacyjna funkcja może budzić istotne zastrzeżenia. Również zwracającą uwagę cechą rekonstruowanego naczynia z Mokregolipia są jego małe, wręcz miniaturowe rozmiary. Może więc pewne różnice, w stosunku do form dużych, z którymi jest porównywane, tłumaczyć należy innymi, wynikającymi stąd prawidłami budowy, związanymi ewentualnie z odrębną funkcją tego naczynia. Nie można też wykluczyć przypuszczenia, że guzek na dnie tak małego naczynia mógł powstać w sposób niezamierzony, np. przy ruchu okrężnym opartej o dno dłoni garncarza podczas lepienia naczynia. Brak jest zresztą dowodów na celowe uformowanie tego guzka.

W wyniku powyższych rozważań wydaje się najbardziej uzasadnione postulowanie przynależności rekonstruowanego naczynia do kultury trzcinieckiej. Technologiczne właściwości, nawiązujące do neolitycznych — grubościennosc, masywnosc, brak zespołu cech w pełni trzcinieckich — mogą sugerować podejrzenie, że naczynie to odpowiada wczesnej fazie rozwojowej tej kultury (por. jeszcze uwagę A. Żakiego na temat datowania zespołu trzcinieckiego w Więclawicach, pow. Miechów, A. Żaki: Ślady kultury trzcinieckiej w powiecie miechowskim, „Światowit”, T. XX, 1948—49, str. 492).

Naczynie z Mokregolipia mimo swoich wyjątkowo małych i rzadko spotykanych w kulturze trzcinieckiej rozmiarów nie może kojarzyć się np. z kulturą strzyżowską, mającą tendencję do licznego tworzenia różnorodnych małych form. Takiej przynależności przeczy większość jego cech rekonstruowanych, jak i od rekonstrukcji niezależnych (kształt zgrubiałego wylewu, wąskie dno, brak ornamentu i przecierania powierzchni).

Natomiast znaleziony przy dnie warstwy nieliczny ułankowy i niecharakterystyczny typologicznie materiał ceramiczny trzeba starać się rozpoznać na podstawie cech technologicznych. Głina, jej wyrobienie, wypał i wszystkie cechy tworzywa odpowiadają tu epoce neolitu, oczywiście bez możliwości postulowania przynależności do określonej kultury. Dwa ostatnie zabytki: fragment wtrębnie użytkowanej siekierki i ostrza krzemienego, trzeba też wiązać z tą epoką. Siekierka ma cechy typologiczne, odpowiadające kulturze pucharów lejkowatych (grubość, czworościennosc, gładzenie przy ostrzu), choć surowiec nie należy do pospolitych w tej kulturze. Ostrze krzemienne wykonane na odłupku, nie

odznaczające się zbyt wysokim poziomem obróbki, też mieści się w skali wytworów tej kultury.

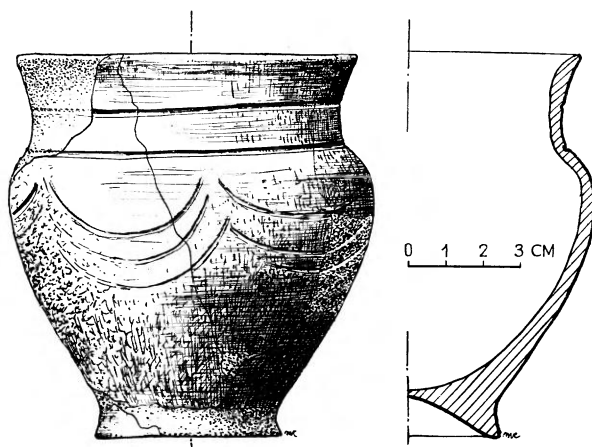
Analiza typologiczna materiału zabytkowego występującego w odkrytej w Mokrymlipiu warstwie kulturowej zdaje się przemawiać za podziałem jej na dwie części: dolną należącą do epoki neolitu i górną związaną z (wczesną ?) kulturą trzciniecką. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w głębokościach zalegania odnośnych znalezisk, a także w opisanych na początku różnicach wypełniska, akcentujących taki podział. Interesujący jest, zwłaszcza w tej sytuacji stratygraficznej, fakt wystąpienia technologicznych cech ceramiki jednej z kultur neolitycznych na naczyniu związanym z kulturą trzciniecką.

Z. Sochacki

Odkrycia w Zdrojkach, pow. Mińsk Mazowiecki

Wiosną 1964 r. dwaj bracia Mularczykowie — Tadeusz i Kazimierz, mieszkańcy Zdrojek, stawili się w Urzędzie Konserwatorskim na woj. warszawskie i przekazali konserwatorowi kilkanaście skorup glinianych oraz dwie siekierki krzemienne i jeden kamienny topór. Przedmioty te znalezione zostały w Zdrojkach, pow. Mińsk Mazowiecki w ciągu kilku ubiegłych lat.

Między skorupami glinianymi dało się wyróżnić kilka ułamków naczyń kloszowych oraz kilkanaście fragmentów małego pucharka. To ostatnie naczynie udało się prawie w całości zrekonstruować. Jest to dość smukły pucharek o wklęsłym, wyraźnie wyodrębnionym dnie, zaopatrzonym w niską, pustą nóżkę. Największa wydętość dwustożkowatego, łagodnie zaokrąglonego brzuśca znajduje się na 2/3 wysokości naczynia. Szyjka, niezbyt wyraźnie wyodrębniona, przechodzi w odgięty na zewnątrz wylew ze ścienioną krawędzią. Przyozdobiona jest dwoma poziomymi rowkami, a górna część brzuśca niezbyt regularnym ornamentem festonowym, złożonym z potrójnych, równoległych rowków. Pucharek wykonany jest z jasnej, kremoworóżowej gliny, schudzonej przy pomocy drobno- i średnioziarnistej domieszki, widocznej w przełomie oraz w miejscach złuszczonej. Powierzchnia jego jest na ogół gładka, miejscami jednak szorstka z powodu wystających ziarn piasku, pozbawiona połysku oraz charakterystycznych spękań. Wysokość 10 cm; średnice: wylewu 9 cm, dna 5 cm (Ryc. 1).



Ryc. 1. Zdrojki, pow. Mińsk Mazowiecki. Pucharek gliniany.

Inspekcja przeprowadzona na miejscu odkrycia wykazała, że naczynie to znalezione zostało na głębokości 30—40 cm w przemieszanym piasku, na kulminacji tarasu na polu Tadeusza Mularczyka. Poniżej tarasu położone są torfiaste, a obecnie, w wyniku przeprowadzonej melioracji, osuszone łąki. Na powierzchni pól w pobliżu miejsca odkrycia naczynia nie znaleziono zabytków tego samego typu. Natomiast nieco dalej na północ odkryte zostały na powierzchni ziemi wzmiankowane wyżej siekierki i topór. W tej sytuacji nie wiadomo, jaki charakter posiada stanowisko w Zdrojkach oraz nie ma pewności co do liczby tych stanowisk. Opisane wyżej naczynie mogło reprezentować ślad grobu, za czym przemawia odosobniony charakter znaleziska. Ale trudno też wykluczyć, że wspomniane siekierki i topór pozostają w pewnym związku z naczyniem i w takim razie, być może, mamy tu do czynienia z obiektem o charakterze osadniczym.

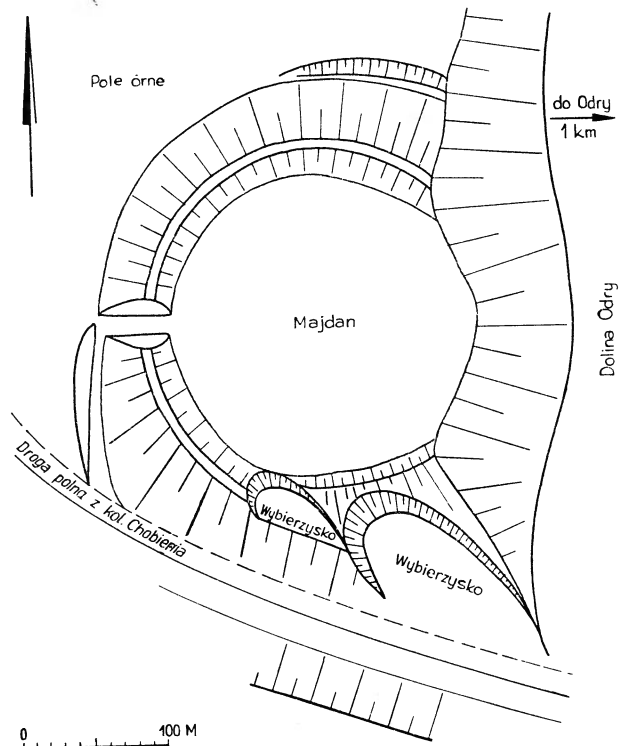
Naczynie należy naturalnie do kultury trzcinieckiej i znajduje analogie co do kształtu, jak i ornamentu w podobnych egzemplarzach ze Słoch Annopolskich, pow. Siemiatycze (A. Gardawski: *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*, „Materiały Starożytne”, T. V, 1959, tabl. LII, 28). Podobnie ukształtowane dno, jak w omawianym pucharku, znajdujemy też np. w Zakrzewie, pow. Sochaczew (Gardawski: op. cit., tabl. LVI, 18) i w Hołownie, pow. Włodawa (Gardawski: op. cit., tabl. XLV, 23). Natomiast ornament festonowy w połączeniu z poziomymi żłobkami nie ogranicza się tylko do grupy podlasko-mazowieckiej. Znajdujemy bowiem ten motyw na naczyniach w grupie opatowskiej, np. w Błoniu, pow. Sandomierz (Gardawski: op. cit., tabl. XXI, 7), Łojowicach, pow. Sandomierz (Gardawski: op. cit., tabl. XXV, 14), ale najliczniej chyba jednak w grupie podlasko-mazowieckiej. Opisane tu naczynie ze Zdrojek również zaliczyć trzeba do podlasko-mazowieckiej grupy kultury trzcinieckiej, zarówno ze względu na lokalizację stanowiska w obrębie terenu zajmowanego przez tę grupę, jak i ze względu na istnienie w tej grupie najbliższych analogii do omówionego tu zabytku.

A. Kempisty

Grodzisko wczesnośredniowieczne w Chobieni, pow. Wołów

Zabytek położony jest na łąkach lewego brzegu doliny Odry, w odległości około 1 km w kierunku północnym od Chobieni i około 1 km na wschód od Odry (Ryc. 1). Grodzisko założono na planie owalu. Jego średnica u podstawy zewnętrznej wałów wynosi 37 m, a wzdłuż osi wschód — zachód 30 m. Wały i majdan uległy całkowitemu zniszczeniu w części wschodniej. Od strony południowej wał uszkodzono wybieraniem piasku i ziemi. Grodzisko wykorzystywane jest jako pastwisko i należy do W. Kopki. Ślady fosy widoczne są jedynie od strony południowo-wschodniej i północnej. Jest ona całkowicie zasypana. W czasie badań powierzchniowych w 1962 r. znaleziono dwa fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu grodzisko datowane jest na okres wczesnośredniowieczny ((Schlesische Vorzeit”, T. I, 1860, str. 32; „Altschlesien”, T. III,



Ryc. 1. Chobienia, pow. Wołów. Plan grodziska.

1930, str. 42; „Altschlesische Blätter”, 1935, z. 1, str. 29; 1935, z. 3, str. 79; 1942, z. 4, str. 254).

Na terenie omawianego grodziska w 1966 r. podjęte zostaną ratownicze badania wykopaliskowe.

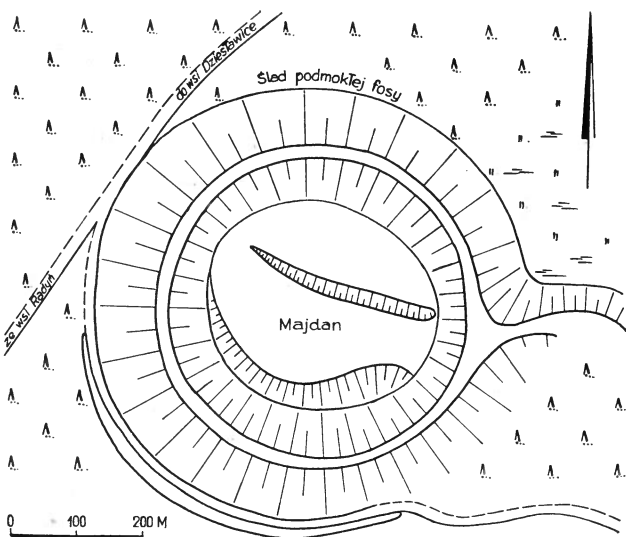
T. Kaletyn

Grodzisko wczesnośredniowieczne w Działawicach, pow. Syców

Grodzisko położone jest na skraju lasów, w odległości 1 km na zachód od wsi Działawice. Jego powierzchnię porastają drzewa i krzewy. Teren ten należy do Nadleśnictwa Syców. Grodzisko założono na planie zbliżonym do koła. Średnica majdanu na osi południowy wschód—północny zachód wynosi 37 m, a na osi północny wschód—południowy zachód wynosi 31 m. (Ryc. 1). Majdan w części południowo-zachodniej jest częściowo zniszczony. Ślady fosy zachowały się od strony północno-wschodniej. Wał otaczający majdan jest dobrze zachowany. Szerokość jego podstawy waha się od 17 do 23 m, a wysokość nie przekracza 3 m. W 1963 r. przeprowadzono badania powierzchniowe. Znaleziono jedynie kilka drobnych ułamków fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej. W najbliższym czasie Konserwator Zabytków Archeologicznych planuje badania weryfikacyjne celem uściślenia chronologii obiektu.

Zabytek ten wzmiankowany jest kilkakrotnie w literaturze („Altschlesische Blätter”, 1927, z. 4, str. 58; 1932, z. 4, str. 60; 1939, z. 3, str. 53; 1935, z. 3, str. 71; „Altschlesien”, T. III, 1930, str. 42) oraz w kartotece grodzisk Hellmicha zachowanej w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu.

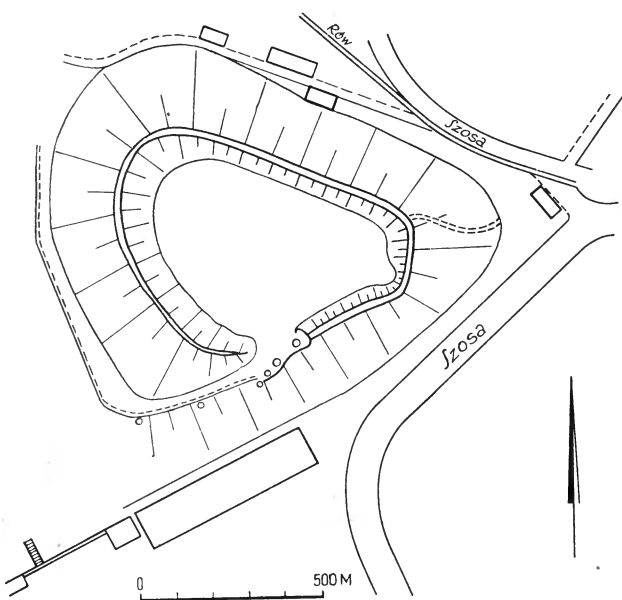
T. Kaletyn



Ryc. 1. Dziesławice, pow. Syców. Plan grodziska.

Grodzisko wczesnośredniowieczne w Rzymówce, pow. Złotoryja

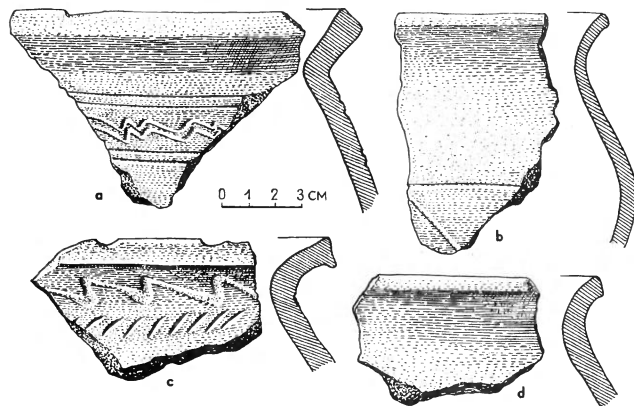
Grodzisko położone jest na płaskim szczycie wzniesienia znajdującego się w środkowej części wsi, w pobliżu zabudowań miejscowego PGR-u. Grodzisko ma kształt nieregularnego owalu (Ryc. 1). Oś podłużna północny zachód—południowy wschód wynosi 110 m. Powierzchnia majdanu obniża się w stronę południowo-wschodnią. Majdan otoczony jest wysokim wałem, którego wysokość od wewnątrz dochodzi do 3 m, od zewnątrz do około 10 m. Wał jest najlepiej zachowany i najwyższy w części północno-zachodniej. Grzbietem wału biegnie ścieżka o szerokości około 1 m. Wjazd prowadzi obecnie od południowego zachodu. W tej części wał jest całkowicie przerwany. W jego przekroju widać próchnicę oraz glinę o twardej konsystencji.



Ryc. 1. Rzymówka, pow. Złotoryja. Plan grodziska.

Grodzisko porastają drzewa i krzewy. Przed ostatnią wojną na terenie częściowo zniszczonego obiektu znajdował się ogród. W zachodniej oraz w południowo-zachodniej części majdanu widoczne są doły. Powstały one na skutek orki traktorowej. Wiosną 1961 r. rozsunięto częściowo wał i przeorano majdan w związku z zakładaniem boiska sportowego. Po zewnętrznych licach wału biegnie wkoło ścieżka.

W sierpniu 1961 r. przeprowadzono penetrację powierzchniową na terenie grodziska. Zebrany materiał zabytkowy to ułamki naczyń (Ryc. 2a—d), fragmenty polepy oraz kości zwierzęce. Ceramikę datuje się na okres X—XII w.



Ryc. 2. Rzymówka, pow. Złotoryja. Ceramika z majdanu grodziska (a—d).

W odległości około 200 m od grodziska w kierunku północno-zachodnim, na stoku rozległego wzniesienia zebrano kilka skorup kultury łużyckiej oraz sporo ułamków naczyń wczesnośredniowiecznych. Prawdopodobnie znajdowała się tam osada, ściśle związana z pobliskim grodziskiem. Teren ten stanowi pole uprawne. Omawiany obiekt jest kilkakrotnie wzmiankowany w literaturze wśród wczesnośredniowiecznych grodzisk na Śląsku („Schlesische Vorzeit”, T. IV, 1866, str. 529; T. VI, 1896, str. 94, 96; „Altschlesien”, T. III, 1930, str. 43; „Altschlesische Blätter”, 1938, z. 1, str. 30; 1938, z. 4, str. 159; 1941, z. 2, str. 149). W najbliższym czasie planuje się ratownicze prace wykopaliskowe.

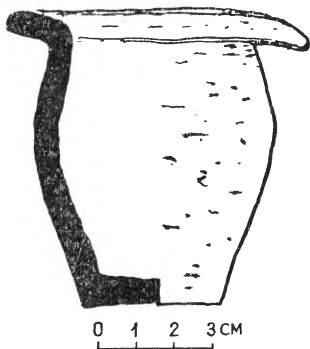
T. Kaletyn

Wczesnośredniowieczne naczynie gliniane z Urządkowa, pow. Opole Lubelskie

W dziale Archeologicznym Muzeum Lubelskiego znajduje się niewielkie naczynie gliniane ręcznie lepione (Ryc. 1). Zostało ono wykonane z gliny z dużą domieszką ziarenek tłuczonego kamienia, wypalanej na barwę czerwonożółtą z ciemniejszymi, brunatnymi plamami. Powierzchnia ścianek niezbyt równa, ze śladami poziomego i pionowego wygładzania. Krawędź brzegu lekko zaokrąglona. Brzeg silnie odgięty na zewnątrz tworzy rodzaj „krezy” szerokiej do 2 cm. Dno płaskie, nieco wklęsłe. Wysokość naczynia 8 cm; średnice: wylewu 8,5 cm, brzuśca 6,5 cm, dna 4,2 cm.

Według księgi inwentarzowej Muzeum Lubelskiego publikowane naczynie pochodzi z miejscowości Urząd-

ków, pow. Opole Lubelskie (M.L.Dz. I/5F, str. inw. 6,5F: I/204). Warunki znalezienia tego naczynia nie są nam znane. W dotychczasowej literaturze naczynie to było uznane za należące do tzw. kultury łużyckiej (por. S. Nossek: Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu, „Annales UMCS”, Lublin 1951, sec. F. vol. VI, tabl. XXIII, 5; uwaga: na str. 416 w objaśnieniu do tabl. XXIII mylnie podano — „Miejscowość nieznaną. Lubelszczyzna.



Ryc. 1. Urządkiów, pow. Opole Lubelskie. Naczynie gliniane.

Nr 5. Czarka z wywiniętą krawędzią”). Tymczasem, moim zdaniem, naczynie to przypomina typ, który stanowi raczej nawiązanie do wczesnośredniowiecznych wyrobów ceramicznych, przede wszystkim tzw. „garnków dziecięcych” koczowniczych ludów, jakie zostały znalezione w warstwach okresu chazarskiego (druga połowa IX w. — pierwsza połowa X w.) w Sarkelu — Białej Wieży (S.A. Pletniewa: *Keramika Sarkela — Białej Wieży*, (w:) „Trudy Wołgo-Donskoj archeologiczeskoj ekspedicii”, T. II, „Materiały i Issledowanija”, 1959, Nr 75, str. 235 i 239, ryc. 25, 1—4) oraz w Środkowej Azji, a także w przedmongolskiej warstwie grodziska Suwar i w Azerbejdżanie na grodzisku Orien-Kała (cytowane za Pletniewą: op. cit., str. 236). Choć twierdzenie, że publikowane naczynie z Urządkiowa pochodzi z drugiej połowy IX lub pierwszej połowy X w. i świadczy o kontakcie ze światem koczowniczych plemion Powołża czy Podońca, jest tylko domysłem, to jednak nie ulega wątpliwości, że przeprowadzenie poszukiwań archeologicznych w Urządkiowie może przynieść materiał, który wzbogaci zasób naszych wiadomości w tym zakresie.

L. Gajewski

Skarb monet wczesnośredniowiecznych z Łagowicy Starej, pow. Opatów

Wiosną 1962 r. podczas prac rolnych w Łagowicy Starej, pow. Opatów, zostało wykopane naczynie gliniane, zawierające monety oraz kawałki srebra. Znaleźisko zabezpieczone przez pracowników Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego i Muzeum przekazano do zbiorów Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach.

Przeprowadzona na miejscu wizja pozwoliła ustalić, że pole, na którym znaleziono skarb, stanowi własność T. Kędziora i znajduje się na poprzecinanym wąwozami, południowym stoku lessowego wzgórza, opadającego ku

dolinie rzeczki Łagowicy (dopływowi Czarnej). Niestety, prócz stwierdzenia, że naczynie z monetami znajdowało się niemal bezpośrednio pod warstwą próchniczną, nie udało się uzyskać bliższych, miarodajnych informacji dotyczących warunków znalezienia skarbu oraz nie zdołano ustalić wielkości i kształtu zniszczonego przez znalazcę naczynia, w którym złożony był skarb.

Badania powierzchniowe okolicy sąsiadującej z miejscem znalezienia skarbu nie doprowadziły do natrafienia na ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Podkreślić przy tym należy, że na pobliskim terenie, zawartym między Łagowem a Rakowem (około 200 km²), zarejestrowanych jest dotychczas szczególnie mało stanowisk archeologicznych. W porównaniu z pozostałym, gęsto zasiedlonym w pradziejach obszarem powiatu opatowskiego jest to zjawisko uderzające. Czy stan ów jest prawdziwym odzwierciedleniem słabo rozwiniętego osadnictwa, tej bezwzględnie puszczańskiej pierwotnie okolicy, czy też wynika z mało zaawansowanych poszukiwań archeologicznych — nie można w chwili obecnej miarodajnie ustalić. W oparciu o zarejestrowane znaleziska, pewne ożywienie osadnicze zaobserwować można począwszy od początków średniowiecza. Z tym też okresem związane są wszystkie stanowiska na pobliskich wzgórzach, noszących nazwy Zamczysk i Grodzisk. Na jednym z nich, w Rembowie (około 7 km od Łagowicy) znajdują się resztki murowanego zamku o nieustalonej bliżej chronologii, najpewniej jednak z XIII—XIV w. (Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, T. III, z. 7. Powiat opatowski. Warszawa 1959, str. 82 — nazwa omyłkowo podana „Zameczek”).

Opisywany skarb składa się z 374 monet (głównie denary krzyżowe) oraz 55 tak zwanych placków srebrnych i pociętych ich fragmentów (Ryc. 1). Wśród bar-



Ryc. 1. Łagowica Stara, pow. Opatów. Ogólny widok skarbu.

dzo dobrze w przeważającej większości zachowanych monet tylko sześć jest zachowanych częściowo. Ponadto jedna, przepołowiona, posiada przewierconą dziurkę. Wielkość oraz powierzchnie placków srebrnych wskazują, że były one odlewane małymi porcjami na podłożu posypanym gruboziarnistym żwirkiem. Sposób zastygnięcia metalu świadczy, że wylewano go w stanie półpłynnym. Część zachowanych w całości placków posiada nacięcia wykonane wąskim dłutkiem. Są to najpewniej

ślady zamierzonego ich pocięcia, następnie zaniechanego.

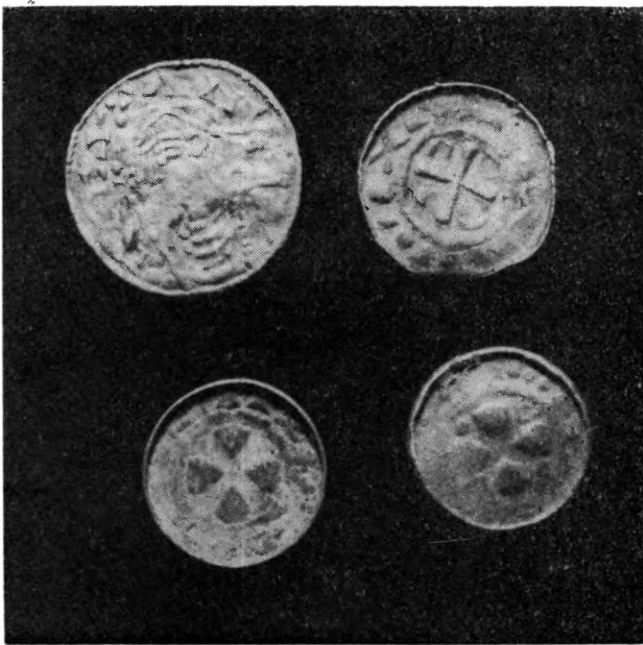
Skarb z Łagowicy Starej jest piątym tego typu zarejestrowanym znaleziskiem z terenu woj. kieleckiego. Wszystkie (Gorystawice, Gorzyczany, Michałowice i Wiślica) pochodzą z południowych terenów województwa.

Skarb przekazany został do opracowania. Dokonany wstępny przegląd wykazał, że większość monet stanowią niemieckie denary krzyżowe (Ryc. 2 i 3), pochodzące z okresu między schyłkiem X a pierwszą połową XI w.

J. Kuczyński



Ryc. 2. Łagowica Stara, pow. Opatów. Typy monet ze skarbu.



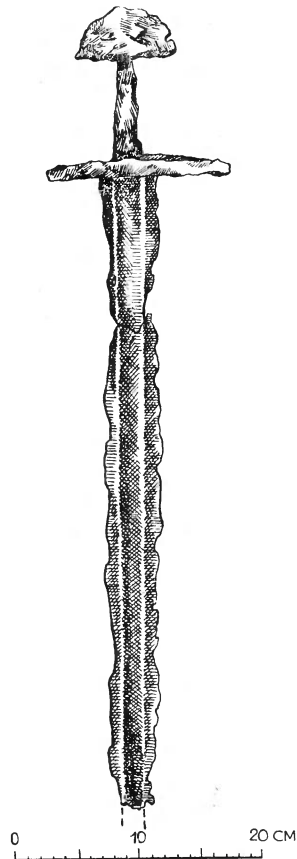
Ryc. 3. Łagowica Stara, pow. Opatów. Typy monet ze skarbu.

Cmentarzisko z XI w. w Psarach, pow. Piotrków Trybunalski

Cmentarzisko szkieletowe wczesnośredniowieczne, położone jest na wzniesieniu między Psarami Starymi a Lechawą, w pobliżu wieży triangulacyjnej, na piaśnicy Jana Fałka.

Na cmentarzysko natrafiono już dawno i większa jego część została zniszczona. Ostatnio w pierwszych dniach czerwca 1960 r. odkryto i zniszczono kilka grobów szkieletowych. Ze zniszczonych grobów uratowano: a) miecz żelazny, który w czasie inspekcji konserwatorskiej znaleziono na podwórku Jana Fałka; b) naczynie gliniane; c) kości ludzkie.

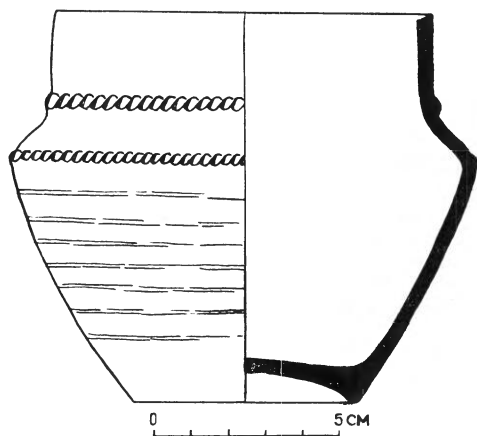
1. Miecz żelazny obusieczny (Ryc. 1), pocięty przez odkrywców. Rękojeść krótka z półokrągłą głowicą, osadzoną na krótkim trzpieniu, rozszerzającym się u nasady jelca. Jelec średniej grubości i długości sporządzony z czworokątnej sztabki żelaznej. Głownia obusieczna z szeroką bruzdą środkową jest silnie wyszczerbiona i nadgryziona przez rdzę o odłamanym świeżo sztychu. Długość zachowana 63 cm, długość rękojeści 13 cm, długość jelca 15 cm, największa szerokość głowni 4,7 cm. Zbiory Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.



Ryc. 1. Psary, pow. Piotrków Trybunalski. Miecz żelazny ze zniszczonego grobu szkieletowego.

2. Naczynie gliniane (Ryc. 2) o cylindrycznej szyjce z krawędzią ściętą do środka, z wgłębieniem na pokrywę, o wklęsłym dnie. U nasady szyjki znajduje się wąska dookólna listwa drobno karbowana. Podobne ukośne karbowanie zdobi również górny załom brzośca,

a dolną część brzuśca pokrywają szerokie, słabo rysujące się żłobki. Powierzchnia naczyń szorstka, o szarej barwie. Gлина z domieszką piasku. Wysokość 10 cm; średnice: otworu 10 cm, dna 6 cm. Zbiory Muzeum w Piotrkowie.



Ryc. 2. Psary, pow. Piotrków Trybunalski. Naczynie gliniane ze zniszczonego grobu szkieletowego.

3. Spośród kości szkieletów ludzkich, rozrzuconych po piasznicy, na uwagę zasługuje czaszka ze śladami zielonej śniedzi na lewej kości skroniowej, pozostałych prawdopodobnie po kablączkach skroniowych. Zbiory Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

Głównym elementem datującym cmentarzysko wczesnośredniowieczne jest miecz żelazny, który w świetle dotychczasowych materiałów publikowanych pochodzi z XI w.

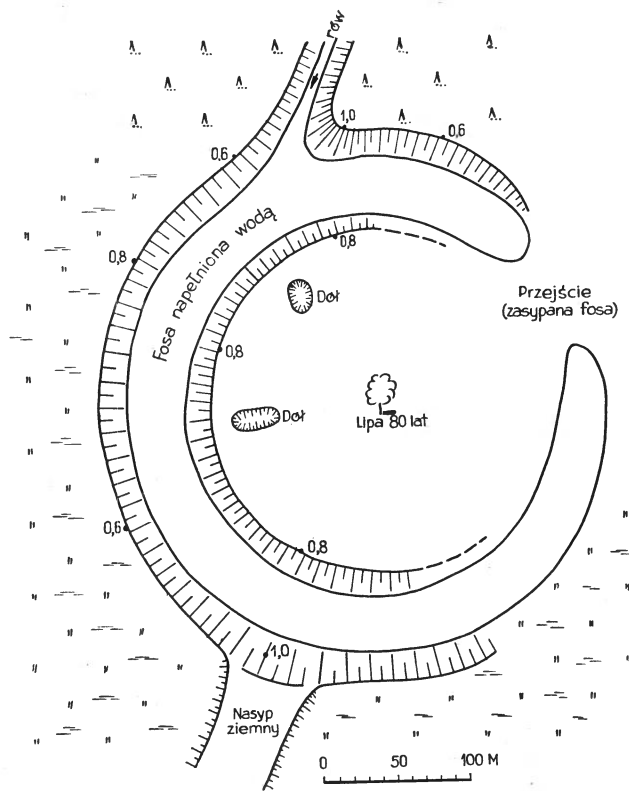
Należy jednocześnie nadmienić, że cmentarzysko wczesnośredniowieczne założone zostało na starszym cmentarzysku ciałopalnym kultury łużyckiej, prawdopodobnie z III okresu epoki brązu, co dość wyraźnie uwiadcza się w profilach piasznicy, gdzie jamy grobów wczesnośredniowiecznych przecinają groby kultury łużyckiej.

H. Wiklak

Grodzisko średniowieczne w Górzynie, pow. Wołów

Grodzisko typu stożkowatego położone jest na łąkach, około 250 m na południowy wschód od wsi Górzyn, po lewej stronie drogi z Górzyna do Chobieni. Nasyp o kształcie zbliżonym do koła i średnicy maksymalnej 32 m wznosi się 1 m ponad poziom okolicznych podmokłych łąk. Grodzisko otoczone było fosą o średnicy 6 m, obecnie zasypaną w części północno-wschodniej (Ryc. 1). Grodzisko należące do Stanisława Wysockiego ze wsi Górzyn, wykorzystywane jest jako pastwisko. Jego powierzchnię porastają krzewy i drzewa. Na majdanie widoczne są doły nowożytnie związane z kopaniem ziemi. Badania powierzchniowe, przeprowadzone jesienią 1962 r., nie dostarczyły żadnego materiału ceramicznego. Grodzisko jest zaliczane do obiektów średniowiecznych („Schlesische Vorzeit”, T. VI, 1896, str. 53; „Alt-schlesien”, T. III, 1930, str. 42). W 1966 r. zostanie ono objęte badaniami weryfikacyjnymi.

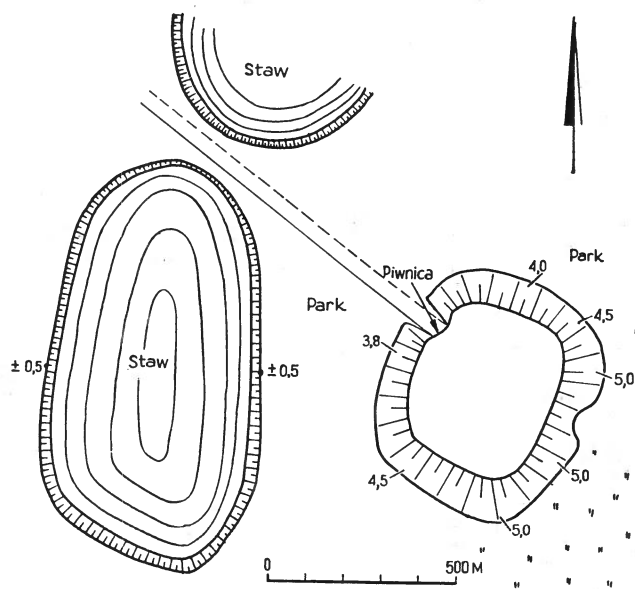
T. Kaletyn



Ryc. 1. Górzyn, pow. Wołów. Plan grodziska. Liczby na rysunku oznaczają wysokość obiektów.

Grodzisko średniowieczne w Pogalewie Małym, pow. Wołów

Grodzisko typu stożkowatego znajduje się w parku PGR Pogalewo Małe, w odległości 100 m w kierunku wschodnim od zabudowań PGR. Nasyp wznosi się około 5 m ponad poziom pól położonych w pobliżu od strony wschodniej i południowo-wschodniej, a 3,8 do 4,5 m od



Ryc. 1. Pogalewo Małe, pow. Wołów. Plan grodziska. Liczby na rysunku oznaczają wysokość obiektów.

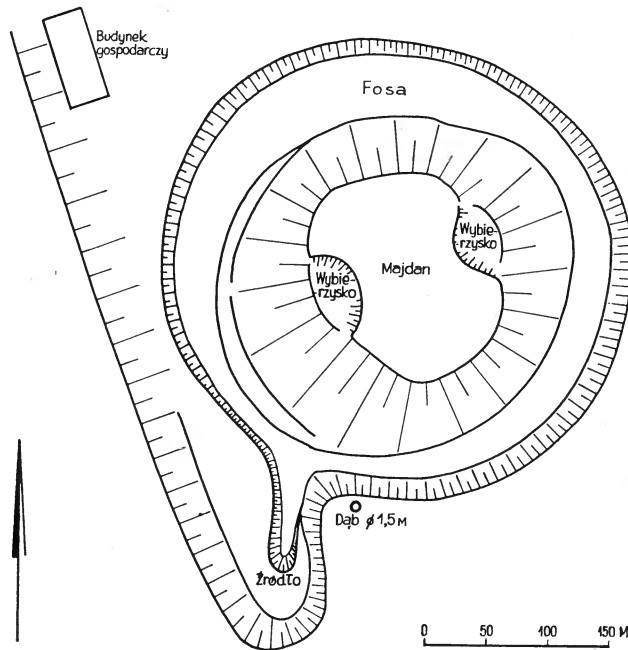
strony zachodniej i południowej. Jest założone na planie owalu. Średnica grodziska na osi wschód—zachód wynosi u podstawy około 30 m, a na osi północ—południe 35 m. Analogiczne wymiary majdanu wynoszą 20×25 m. Obiekt porośnięty jest drzewami. Pod nasypem grodziska znajduje się piwnica, wykorzystywana do przechowywania paliwa. W pobliżu, w odległości 15 m w kierunku wschodnim i 25 m w stronę północno-wschodnią, znajdują się dwa stawy (Ryc. 1) Badania powierzchniowe, przeprowadzone jesienią 1962 r., nie dostarczyły żadnego materiału zabytkowego.

Omawiane grodzisko zaliczane jest do obiektów średniowiecznych („Altschlesien”, T. III, 1930, str. 42). W najbliższym czasie zaplanowane zostały na tym terenie badania weryfikacyjne.

T. Kaletyn

Grodzisko średniowieczne w Radyni pod Drołtowami, pow. Syców

Grodzisko typu stożkowatego położone jest we wschodniej części wsi obok zabudowań użytkownika grodziska W. Piotrowicza. Zabytek jest częściowo zdeformowany kopaniem ziemi, gliny i kamieni. Jego powierzchnia porośnięta jest drzewami. Nasyp stożka wznosi się około 3,5 m ponad poziom wody w fosie. Średnica majdanu na osi północny zachód—południowy wschód wynosi 19 m, a na osi wschód—zachód około 10 m. Wymiary nasypu u podstawy wynoszą 30×22 m. Grodzisko otoczone jest fosą o szerokości od 1 do 6 m (Ryc. 1). Badania powierzchniowe, przeprowadzone w 1963 r., nie dostarczyły żadnego materiału ceramicznego.



Ryc. 1. Radynia, pow. Syców. Plan grodziska.

Zabytek ten jest wymieniony w literaturze archeologicznej („Altschlesische Blätter”, 1926, z. 6, str. 47; 1927, z. 4, str. 59; „Altschlesien”, T. III, 1930, str. 42; „Altschle-

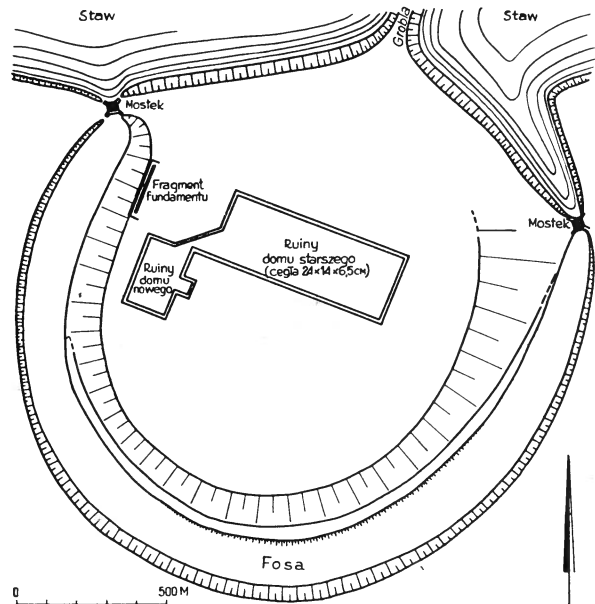
sische Blätter”, 1930, z. 4, str. 51; 1933, z. 3, str. 53; 1935, z. 3, str. 71; 1936, z. 2, str. 59).

W 1966 r. Konserwator Zabytków Archeologicznych planuje badania weryfikacyjne.

T. Kaletyn

Grodzisko średniowieczne (?) w Rajczynie, pow. Wołów

Grodzisko położone jest na polach PGR Boroszyce Wielkie, w odległości 150 m w kierunku południowym od zabudowań gorzelni. Obiekt ma kształt owalny. Średnica jego na osi północny zachód—południowy wschód wynosi około 75 m, a na osi wschód—zachód około 60 m. Grodzisko nie posiada wałów. Było otoczone fosą o szerokości do 8 m, która zachowała się od strony wschodniej, południowej i zachodniej. Natomiast od strony północnej majdan otoczony jest stawami rozdzielonymi groblą. Na terenie grodziska znajdują się ruiny budowli późnośredniowiecznej i nowożytniej. Powierzchnię majdanu porastają drzewa i krzewy (Ryc. 1). Grodzisko w dotychczasowej literaturze archeologicznej zaliczane jest do obiektów średniowiecznych („Altschlesien”, T. III, 1930, str. 42).



Ryc. 1. Rajczyna, pow. Wołów. Plan grodziska.

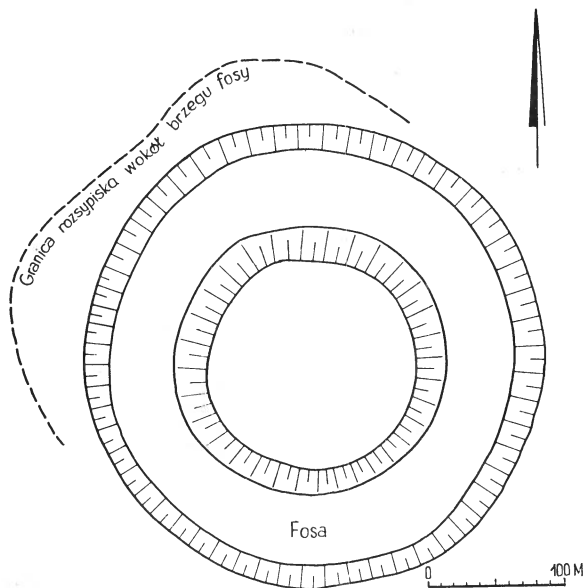
Badania powierzchniowe, przeprowadzone w 1962 r., dostarczyły kilka ułamków ceramiki prawdopodobnie wczesnośredniowiecznej. Zostały one znalezione w północno-wschodniej części majdanu, koło fundamentów nowożytnego muru. W najbliższym czasie przeprowadzone tu zostaną konserwatorskie badania weryfikacyjne.

T. Kaletyn

Grodzisko średniowieczne w Słupie, pow. Wołów

Grodzisko typu stożkowatego położone jest w odległości około 150 m w kierunku południowym od zabudowań PGR. Stanowi własność Michała Łukowicza ze wsi Słup. Obiekt ma kształt kolisty o średnicy podstawy 20 m i średnicy majdanu 15 m. Majdan wznosi się około

1,5 m ponad poziom wody w fosie otaczającej grodzisko (Ryc. 1). Szerokość fosy waha się od 10 do 12 m. Teren ten porośnięty jest krzewami i drzewami. Badania powierzchniowe, przeprowadzone w 1962 r., nie dostarczyły żadnego materiału ceramicznego.



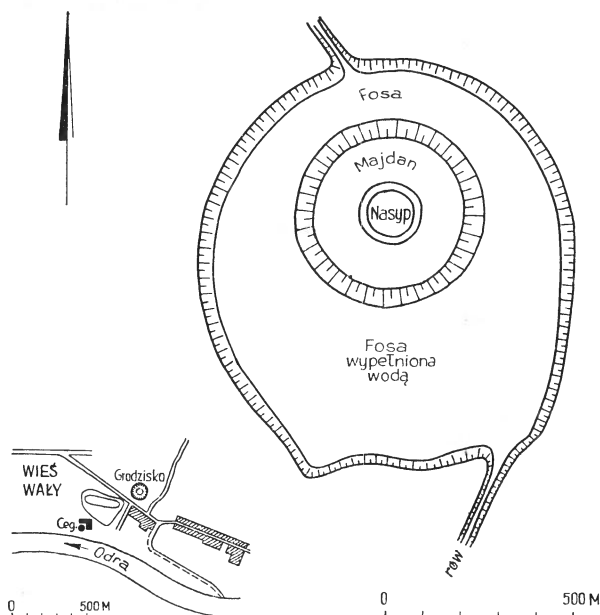
Ryc. 1. Słup, pow. Wołów. Plan grodziska.

Grodzisko jest wymienione w literaturze i zaliczone do obiektów średniowiecznych („Altschlesische Blätter”, 1938, z. 2, str. 83; 1938, z. 4, str. 150). W najbliższym czasie zostaną na nim przeprowadzone badania weryfikacyjne.

T. Kaletyn

Grodzisko średniowieczne w okolicy wsi Wały, pow. Wołów

Grodzisko należy do typu stożkowatego. Położone jest w odległości 60 m na północ od centrum wsi, w pobliżu posiadłości Szymona Michała. Grodzisko założono na



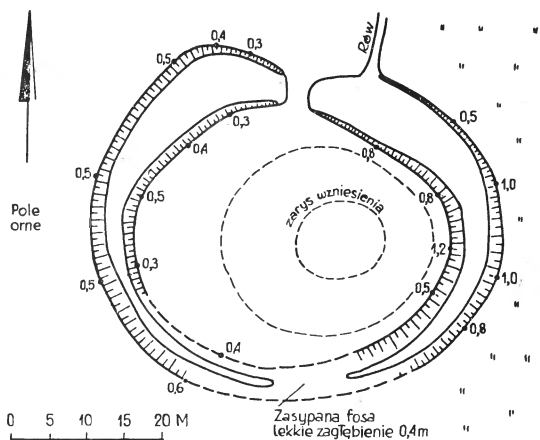
Ryc. 1. Wały, pow. Wołów. Plan grodziska.

planie regularnego koła. Nasyp wznosi się około 3,2 m nad poziom wody w fosie otaczającej grodzisko (Ryc. 1). Średnica nasypu u podstawy wynosi 30 m, średnica majdanu 20 m. Pośrodku majdanu znajduje się kolisty nasyp o średnicy około 7,5 m i wysokości około 1 m. Grodzisko otacza fosa o szerokości 7 m w części północnej i ponad 20 m w części południowej. Głębokość jej prawdopodobnie przekracza 1,5 m. Obiekt porośnięty jest drzewami. Na teren grodziska można się dostać jedynie łódką. Badania powierzchniowe, przeprowadzone w 1962 r., nie dostarczyły żadnego materiału ceramicznego. Omawiany obiekt jest wzmiankowany w literaturze przedmiotu wśród grodzisk średniowiecznych („Altschlesien”, T. III, 1930, str. 42). W 1966 r. grodzisko to objęte zostanie szczegółową weryfikacją.

T. Kaletyn

Grodzisko średniowieczne w Żerkówku, pow. Wołów

Grodzisko stożkowate kształtu, owalnego położone jest wśród podmokłych łąk koło wsi Żerkówek. Zabytek porastają krzewy i drzewa. Teren należy do Piotra Karetczuka. Średnica wzdłuż osi wschód—zachód wynosi około 45 m, wzdłuż osi północ—południe około 35 m. Dookoła zachowały się ślady fosy. Jej szerokość waha się od 1 do 10 m. W części południowej fosa jest zasypana (Ryc. 1). W części północnej natomiast prze-



Ryc. 1. Żerkówek, pow. Wołów. Plan grodziska. Liczby oznaczają wysokość brzegów fosy mierząc od lustra wody.

rwana. Tędy prawdopodobnie prowadził wjazd na teren obiektu. Majdan wznosi się od około 0,5 m do 1 m ponad poziom fosy. Najwyższy jest w części wschodniej. Również powierzchnia majdanu nie jest równa. W jej wschodniej części znajduje się nieznaczne wzniesienie. Grodzisko jest poważnie zniszczone i rozorane, obecnie użytkowane jako ogródek i pastwisko. Jego powierzchnię porastają drzewa i krzewy. Badania powierzchniowe nie dostarczyły żadnego materiału ceramicznego.

W literaturze archeologicznej obiekt zaliczany jest do grodzisk średniowiecznych („Altschlesische Blätter”, 1926, z. 7, str. 61; „Altschlesien”, T. I, 1928, str. 44; T. III, 1930, str. 42, 312; „Altschlesische Blätter”, 1932, z. 4, str. 63; 1938, z. 4, str. 150). W najbliższym czasie na terenie grodziska przeprowadzone zostaną badania weryfikacyjne.

T. Kaletyn



DOCENT MICHAŁ DREWKO

W dniu 4 kwietnia 1964 r. zmarł docent Michał Drewko, kustosz Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie i wieloletni konserwator zabytków archeologicznych. Urodził się w Sokalu nad Bugiem dnia 22 października 1887 r., z ojca Jakuba, sekretarza sądu okręgowego, i matki Herminy. Po ukończeniu szkoły ludowej w Sokalu pobierał dalszą naukę w gimnazjum klasycznym w Rzeszowie. Studia wyższe odbył w Krakowie w latach 1908—1913 na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, ze specjalizacją w zakresie archeologii pradziejowej. Nauczycielem jego był prof. dr Włodzimierz Demetrykiewicz, prawnik i archeolog.

W owym czasie na Uniwersytecie Jagiellońskim specjalizacja w zakresie archeologii Polski nie była formalnie wprowadzona, a wykłady i ćwiczenia należały do nadobowiązkowych. Dlatego studenci zainteresowani tym przedmiotem musieli formalnie ukończyć studia na jednym z fakultetów w zakresie innej dyscypliny, aby uzyskać absolutorium. Z tych powodów M. Drewko studiował historię i geografii, a w r. 1913 złożył egzamin pedagogiczny uprawniający go do nauczania tych przedmiotów w szkołach średnich. Jednakże zainteresowania jego wiązały się z wczesnym średniowieczem, co wówczas należało do rzadkości. Po odejściu z Krakowa M. Drewko nie pragnął zdobywać wyższych stopni naukowych, dopiero w 1955 r. uzyskał tytuł docenta za dłużej trwającą działalność konserwatorską.

Pracę zawodową rozpoczął M. Drewko na stanowisku asystenta Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w 1912 r. Równolegle zaś przyjął posadę nauczyciela IX Gimnazjum Państwowego w Krakowie, którą pełnił w latach 1913—1919. Jako asystent Muzeum Archeologicznego PAU najchętniej podejmował się prac terenowych. Najczęściej współpracował z Leonem Kozłowskim, który zajmował się organizacją i stroną finansową prac wykopaliskowych, a M. Drewko wykonywał dokumentację z badań. Pomysł M. Drewki w zakresie sposobu sporządzania dokumentacji na wykopaliskach różnego typu stanowisk zmuszały go do metodycznego prowadzenia prac terenowych, aby kreślone plany i profile mogły dokładnie odtwarzać fakty stwierdzone podczas badań. Było to wówczas rzeczą nieznaną i nowatorską, co Drewce przy-

niosło miano pedanta wśród polskich archeologów, którzy nie kwapili się jeszcze do naśladowania kolegi. Pierwszym archeologiem, który potrafił wyzyskać doświadczenia i umiejętności dokumentacyjne M. Drewki, był Józef Żurowski. Pozostali koledzy podziwiali świetną dokumentację Drewki, ale sami nie zawsze ją naśladowali.

Swoje główne prace terenowe prowadził M. Drewko w powiecie Tarnobrzeg, przeważnie w towarzystwie L. Kozłowskiego. Przebadał wówczas cmentarzyska ludności kultury łużyckiej w Górzycach i Sokolnikach. Po odejściu z Muzeum Archeologicznego podejmował zlecenia na ratownicze prace wykopaliskowe z ramienia Grona Konserwatorów Zabytków Prehistorycznych Galicji na licznych stanowiskach archeologicznych.

W wojnach prowadzonych w latach 1914—1920 nie brał udziału. We wrześniu 1919 r. przeniósł się do Radomska, gdzie pracuje w prywatnym gimnazjum J. Chomicza. Była to praca dobrze płatna, a nadto nie stawiała przeszkód w zajęciach wykopaliskowych, wykonywanych w najbliższym sąsiedztwie z ramienia Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Prehistorycznych. Następnie, w 1920 r. przeniósł się do Lublina, gdzie działał do 1929 r. jako Okręgowy Konserwator Zabytków Prehistorycznych. Okręg ten obejmował województwa lubelskie i wołyńskie. Podczas swej działalności odkrył i zabezpieczył około 50 najbardziej wartościowych stanowisk archeologicznych. Prócz tego sprowadzał z Warszawy specjalistów różnych epok i okresów, aby powierzać im badania wykopaliskowe na obszarze województwa lubelskiego i wołyńskiego. W Lublinie przyjmuje dodatkowo posadę nauczyciela w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Staszica, a później także w prywatnej Szkole Handlowej, gdzie uczy historii i geografii do 31 sierpnia 1922 r. Natomiast w latach 1922—1929 zajmuje się wyłącznie działalnością konserwatorską. Były to lata najbardziej intensywnych prac terenowych M. Drewki, tak konserwatorskich, jak i badawczych. Wśród nich należy wymienić badania osadnictwa wczesnośredniowiecznego w Gródku, pow. Równo oraz cmentarzysk kurhanowych z tego samego okresu w Lipsku, pow. Zamość. Stanowiska kurhanowe na Zamojszczyźnie były i później przedmiotem jego poszukiwań w latach

1952—1960. Z ciekawszych prac w tym czasie należy wymienić jeszcze badania cmentarzysk z okresu rzymskiego w Osiecku i Niecieplinie, pow. Garwolin oraz cmentarzyska kultury łużyckiej w Kosinie, pow. Kraśnik.

Liczne zdobycze terenowe dały możliwość M. Drewce urządzenia pierwszej wystawy archeologicznej w Lublinie. Poziom tej wystawy i sposób ekspozycji wyróżniał się korzystnie w stosunku do panującego w Polsce i Europie schematu dziewiętnastowiecznego. Zabytki i plansze ilustrowały historyczne przemiany. Nie było tu nagromadzenia tablic analogicznych zabytków przytwierdzanych do kartonów według typów. Niewątpliwie postępowy pomysł uznano wówczas za raczej tymczasowy pokaz obiektów, które nie weszły jeszcze do w pełni zorganizowanego muzeum.

W tym czasie były szeroko dyskutowane zmiany, jakie miały nastąpić w organizacji archeologicznej służby konserwatorskiej i muzealnej. W 1929 r. M. Drewko razem z niektórymi konserwatorami nie zgadzając się z nowymi zarządzeniami w tej dziedzinie, zrezygnował z działalności konserwatorskiej i podjął jedynie pracę pedagogiczną w III i V Gimnazjum Miejskim oraz w prywatnym Gimnazjum im. Niklewskiego w Warszawie. Na tym stanowisku pracuje aż do likwidacji polskiego szkolnictwa przez władze hitlerowskie w dniu 4 października 1939 r. Równocześnie prowadził wykłady na kursach samokształceniowych w Powszechnym Uniwersytecie dla Dorosłych oraz w Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych. Tak przez młodzież, jak i dorosłych zawsze był lubiany i ceniony za ogromny zasób wiedzy, którą posiadał i umiał rozpowszechniać w sposób niezwykle interesujący.

Z archeologią nie zerwał jednak całkowicie. Każde wakacje poświęcał na prace wykopaliskowe, które mu zlecali tzw. delegaci Państwowego Muzeum Archeologicznego. Szereg badań przeprowadził na zlecenie dyrektora Muzeum Etnograficznego w Łodzi — J. Żołątka-Manugiewicza. Przeprowadzał wówczas badania w Grodzisku-Kawęczynie, na cmentarzysku z okresu rzymskiego, koło znanego grodziska wczesnośredniowiecznego. Poważniejsze prace przeprowadzał również na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Gledzianówku pod Kutnem, w Czerchowie koło Ozorkowa i paru innych miejscowościach województwa łódzkiego. Ze względu na brak odpowiednich warunków, a także z powodu przeładowania pracami szkolnymi nie mógł podjąć w tym czasie opracowania naukowego zdobytych do publikacji materiałów. Za to uzyskiwał z badań dobrze udokumentowane zabytki i notatki oraz rysunki.

Podczas okupacji, aż do wybuchu powstania nauczał w Miejskiej Szkole Elektrycznej i Miejskiej Szkole Stolarskiej w Warszawie. Równocześnie wykładał w gimnazjum konspiracyjnym.

Po powstaniu przystąpił do akcji ratowniczej i zabezpieczenia muzealiów pod kierunkiem prof. dra S. Lorentza, pracując w grupie pięciu polskich archeologów, nieraz narażając życie i zdrowie. Z czasu tego pozostał interesujące kartki pamiętnika. Za tę działalność został przez rząd Polski Ludowej nagrodzony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pierwszą nominację na konserwatora zabytków archeologicznych w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie otrzymał dnia 27 stycznia 1945 r. z ramienia Wydziału Kultury Stołecznej Rady Narodowej, a 3 marca tegoż roku został mianowany przez Ministra Kultury i Sztuki kustoszem, zaś w dniu 23 maja 1947 r. kierownikiem Wydziału Konserwacji i badań terenowych w PMA. Równocześnie pełni on funkcję zastępcy dyrektora. Było to trudne zadanie, sięc konserwatorów okręgowych, tzw. delegatów PMA, trzeba było organizować od podstaw, co wówczas było rzeczą niezwykle trudną ze względu na małą ilość żyjących archeologów.

Dyrekcja PMA powierza mu wewnętrznym zarządzeniem osobistą opiekę nad neolityczną kopalnią w Krzemionkach Opatowskich. Prace rozpoczął tam od inwentaryzacji zniszczeń wojennych i zasypywania rowów strzeleckich, przebiegających przez powierzchnię wyrobisk górniczych. Następnie zabezpiecza trzy szyby górnicze, które były nakryte drewnianymi daszkami. Z kolei przystępuje do sporządzenia rysunków wnętrza owoch szy-

bików i przyległych do nich chodników. W latach 1949—1950 z inicjatywy nowego dyrektora PMA, prof. dra Z. Rajewskiego, powstaje komisja rzeczoznawców pod kierownictwem M. Drewki, której celem było wypracowanie na naukowych podstawach najbardziej właściwej w naszych warunkach klimatycznych metody konserwacji otwartych szybów górniczych.

Od 1 stycznia 1950 r. M. Drewko z inicjatywy dyrekcji PMA przechodzi do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, gdzie w Głównym Urzędzie Konserwatorskim obejmuje stanowisko naczelnika Wydziału Zabytków Archeologicznych. Po utworzeniu nowej sieci konserwatorskiej M. Drewko wycofuje się z dniem 1 października 1951 r. do PMA, początkowo na stanowisko kierownika działu epoki żelaza, następnie zaś od listopada 1955 r. pozostaje na stanowisku kustosa, z obowiązkiem opracowywania swych wieloletnich zdobyczy naukowych.

M. Drewko, po przejściu do PMA, nie od razu rezygnuje z prac wykopaliskowych, które prowadzi głównie w Lipsku na Zamojszczyźnie i w Kaliszu. Z ramienia Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego kieruje pracami wykopaliskowymi w Kaliszu na Tyńcu i Dobrcu. Na terenie Kalisza inicjuje szereg imprez naukowo-kulturalnych, przyczynia się do ożywienia i rozwinięcia miejscowej placówki muzealnej i opracowuje scenariusz pierwszej ekspozycji. Od 1 stycznia 1954 r. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN zakłada Stację Archeologiczną w Kaliszu, która pozostaje pod kierownictwem M. Drewki do 16 grudnia 1961 r.

W październiku 1961 r. rozpoczynając 75 rok życia, zrywa ostatecznie z pracami terenowymi i przystępuje do opracowań naukowych według chronologicznego porządku zdobywania źródeł w terenie. Jako pierwsza ukazała się praca na temat gródka strażniczego w Łańcucie. Następnie oddaje do druku pracę o cmentarzysku kultury łużyckiej w Sokolnikach. W tym czasie opracował również notatki związane z konserwacją zabytków archeologicznych w muzeach na podstawie niemieckich periodyków.

Z materiałów i źródeł nagromadzonych przez siebie używał wiele innym badaczom. Wykorzystali je W. Antoniewicz, J. Kostrzewski, L. Kozłowski, K. Majewski, L. Sawicki. Autor zaś niniejszego wspomnienia wykorzystał notatki otrzymane od M. Drewki w swoich pracach o Krzemionkach. R. Kozłowska, I. Dąbrowska, B. Barankiewicz-Balke ogłosiły duże rozprawy w „Materiałach Starożytnych” na temat cmentarzysk z okresu rzymskiego w Niecieplinie i Osiecku w pow. Garwolin i Grodzisku-Kawęczynie. Stwierdziły przy tym, że dokumentacja dostarczona przez M. Drewkę była tak dokładna, że po przeszło 25 latach od jej wykonania R. Kozłowska mogła nawiązać do wykopów w Niecieplinie i dokończyć prace wykopaliskowe w terenie, mimo braku śladów wykopów na powierzchni gruntu. Inne stanowiska archeologiczne przekopane przez M. Drewkę, który zastrzegł, że pragnie je sam wykorzystać, czekają jeszcze na opracowanie.

W 1962 r. dyrekcja i pracownicy Państwowego Muzeum Archeologicznego urządzili mu uroczystość jubileuszową na pięćdziesięciolecie pracy naukowej. W czasie uroczystości Jubilat dziękował dyrektorowi Z. Rajewskiemu za wspaniałe warunki spokojnej pracy naukowej, które dopiero teraz nauczył się cenić i postara się w przyszłości w pełni je wykorzystać.

Niestety, nie dane mu było już tego dokonać, ponieważ w kilkanaście miesięcy później zakończył życie.

Bibliografia prac drukowanych Michała Drewki

1. Sprawozdanie z działalności Państwowego Urzędu Konserwatorskiego na okręg lubelski, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VI, 1921, str. 180—184.

2. Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Prehistorycznych na okręg lubelski za rok 1922, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VIII, 1923, str. 100—102.

3. Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków Prehistorycznych na okręg lubelski za rok 1923, „Wiadomości Archeologiczne”, T. IX, 1924—1925, str. 353—354.

4. Protokół VII konferencji konserwatorów okręgowych zabytków prehistorycznych odbytej w dniach 18 i 19 grudnia 1924 r. w Warszawie, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, str. 190—197.

5. Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Prehistorycznych okręgu lubelskiego za lata 1924—1926, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, str. 281—285.

6. Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków Prehistorycznych okręgu lubelskiego za lata 1927—1928, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XIII, 1935, str. 295—297.

7. Ślady osady z czasów cesarstwa rzymskiego w Tyńcu w Kaliszu, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XIX, 1953, str. 198—206, ryc. 8.

8. Wczesnośredniowieczne kurhany ciałopalne we wsi Lipsko, pow. Zamość, „Sprawozdania PMA”, T. V, 1953, str. 36—41, ryc. 3.

9. Igołomia, wydane staraniem Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego, Warszawa 1953, str. 1—23.

10. Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w 1954 r. na Tyńcu w Kaliszu, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. I, 1955, str. 47—48, ryc. 1.

11. Prace wykopaliskowe na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku kurhanowym we wsi Lipsko, pow. Zamość, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. I, 1956, str. 82—84.

12. Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1955 r. na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku kurhanowym we wsi Lipsko, pow. zamojski, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. III, 1957, str. 165—168, ryc. 1.

13. Średniowieczny gród strażniczy w Łańcucie, „Światowit”, T. XXIV, 1962, str. 629—638, ryc. 9.

T. Żurowski

Działalność Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie w 1964 r.

W roku sprawozdawczym Państwowe Muzeum Archeologiczne prowadziło dalej swą wielokierunkową akcję. Ekspedycje wykopaliskowe kontynuowały prace wykopaliskowe na licznych stanowiskach i rozpoczęły nowe badania. Rozwijała się również akcja ekspozycyjna na terenie własnej placówki, jak i w innych ośrodkach. Stosowano bardzo różne formy akcji popularyzacyjno-oświatowej. Duży nacisk w 1964 r. położono na sprzęt i wyposażenie. Rozpoczęto kapitalny remont pracowni konserwatorskiej, przekształcając ją w nowoczesną placówkę. Wszystkie działy otrzymały nowe zestawy mebli i szereg urządzeń. Nadal pomyślnie rozwijała się współpraca z różnymi ośrodkami w kraju i za granicą.

Badania terenowe

Dział epoki kamienia. Asystent mgr E. Kempisty kontynuowała z ramienia Muzeum badania na terenie osady kultury pucharów lejkowatych w Kamieniu Łukawskim, pow. Sandomierz. Równocześnie dokonała sondaży zwiadowczych na dwóch dalszych stanowiskach w tej miejscowości. Na stanowisku 2 natrafiła na zniszczony grób szkieletowy o nieokreślonej chronologii, na stanowisku 3 — na osadę kultury ceramiki wstęgowej. Wykonała również sondaż w Kamieniu Plebańskim (stanowisko 2) na neolitycznym cmentarzysku szkieletowym. Z ramienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych mgr E. Kempisty badała cmentarzysko kultury trzcinieckiej w Laskach Starych, pow. Węgrów. Asystent mgr A. Uzarowicz prowadziła badania w Klemontowicach, pow. Puławy, na dwóch cmentarzyskach kultury amfor kulistych oraz na jednym kultury pucharów lejkowatych. Konsultantem był kierownik działu dr J. Kowalczyk. W czasie badań powierzchniowych mgr A. Uzarowicz odkryła 8 nowych stanowisk neolitycznych na terenie tejże miejscowości. Asystent mgr B. Balcer brał udział w badaniach w Biskupinie (sta-

nowisko 15a) i kontynuował samodzielne prace na terenie Zawichostu, pow. Sandomierz, wykonał także sondaż na stanowisku kultury pucharów lejkowatych w Biedrzychowcu, pow. Opatów. W miejscowości tej razem z drem J. Kowalczykiem przeprowadził badania powierzchniowe.

Dział epoki brązu. Asystent mgr R. Mikłaszewska-Balcer kontynuowała badania osady łużyckiej w Gośńwiczach Nowych, pow. Grójec. Przeprowadziła również badania z funduszków Konserwatora Zabytków województwa bydgoskiego na stanowisku 17 w Biskupinie, pow. Żnin. Adiunkt mgr J. Miśkiewicz prowadził prace wykopaliskowe na osadzie łużyckiej w Podgajcu, pow. Opatów, z funduszków Muzeum oraz Konserwatora Zabytków województwa kieleckiego. Badania ratownicze na cmentarzysku kultury pomorskiej w miejscowości Pasikonie, pow. Sochaczew, prowadziła adiunkt mgr H. Różańska. Były one prowadzone z funduszków Konserwatora Zabytków województwa warszawskiego. Adiunkt mgr T. Węgrzynowicz badała cmentarzysko kultury łużyckiej na stanowisku 1 w miejscowości Nur-Kolonia, pow. Ostrów Mazowiecka, z funduszków Zespołu do Badań Polskiego Średniowiecza Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Mgr T. Węgrzynowicz wykonała weryfikacyjne wykopy sondażowe na stanowisku 3 w miejscowości Nur-Kolonia, pow. Ostrów Mazowiecka, gdzie stwierdziła istnienie osady z okresu rzymskiego, oraz na stanowisku 3 w miejscowości Kosaki, pow. Ostrów Mazowiecka, gdzie stwierdziła istnienie osady kultury łużyckiej. T. Węgrzynowicz brała również udział w badaniach stanowiska kultury trzcinieckiej w Laskach, pow. Węgrów.

Dział epoki żelaza. Asystent mgr T. Dąbrowska przy udziale asystenta mgr T. Liany prowadziła prace wykopaliskowe na cmentarzysku z okresu późnolateńskiego i rzymskiego, odkrytym przez prof. dra Z. Rajewskiego w miejscowości Karczewiec, pow. Węgrów. Konsultantem podczas badań była kierownik działu dr A. Kiełlińska. Prace te były prowadzone z funduszków Konserwatora Zabytków woj. warszawskiego. Asystent mgr T. Liana badała cmentarzysko z tego samego okresu w Łęgonicach, pow. Opoczno. W badaniach tych brała udział mgr T. Dąbrowska, a konsultantem była dr A. Kiełlińska. Prace prowadzono z funduszków PMA. Wykopaliska na cmentarzysku w miejscowości Netta, pow. Augustów, kontynuował adiunkt mgr M. Kaczyński z funduszków Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Rady Narodowej w Augustowie. Kustosz dr J. Antoniewicz kontynuował badania cmentarzyska z okresu rzymskiego w miejscowości Szwajcaria, pow. Suwałki. Badał on również kurhan w Osinkach i osadę w Suchodolach w tym samym powiecie. W badaniach tych brały udział mgr L. Długopolska i W. Gawrysiak. Prace prowadzone były z ramienia Białostockiego Towarzystwa Naukowego.

Dział wczesnego średniowiecza. Kierownik działu doc. dr K. Musianowicz prowadziła prace wykopaliskowe na osadzie podgrodowej w Bródnie Starym. Prace te finansowane były przez Wydział Kultury Stołecznej Rady Narodowej. Asystent mgr B. Zawadzka kontynuowała badania grodziska w Serocku, pow. Nowy Dwór. W badaniach tych, finansowanych przez Konserwatora Zabytków województwa warszawskiego, brały udział mgr M. Markowska i W. Gawrysiak. Mgr B. Zawadzka uczestniczyła w wykopaliskach na Zamku w Krasiczynie koło Przemyśla. Członkiem komisji i konsultantem w sprawie zamków w Krasiczynie i Baranowie jest prof. dr Z. Rajewski, dyrektor PMA. Prof. Rajewski i kustosz mgr L. Rauhut wyjeżdżali do Dzierżążni, pow. Płońsk, w sprawie eksploracji lateńskiego ciałopalnego grobu w kłodzie dębowej i jako konsultanci naukowci do Czerska, a razem z doc. dr K. Musianowicz do Serocka.

Akcja popularyzacyjno-oświatowa

Nadal rozwijająca się akcja oświatowa Muzeum poszukuje ciągle nowych form.

Akcja wystawiennicza. Ogólna liczba zwiedzających Muzeum wyniosła 67150 osób. Wystawę „Początki Państwa Polskiego” zwiedziło 35 500 osób, w tym wycieczki

i osoby indywidualne (16 289). Wystawę pt. „Wykopalska Warszawskie”, otwartą w 1963 r., zwiedziło 29 300 osób. Zwiedzający oprowadzani byli przez pracowników działu naukowo-oświatowego i przez pracowników naukowych PMA. Dnia 29 grudnia otwarto wystawę czasową pt. „Archeologia i prehistoria w plastyce”, według koncepcji i scenariusza prof. dra Z. Rajewskiego. Wystawę zwiedził marszałek M. Spychalski i korpus dyplomatyczny. Na specjalną uwagę zasługuje wystawka czasowa rysunków dziecięcych złożonych na konkurs „Zanim sam wykopiesz skarb”. Na konkurs ten wpłynęło 2100 prac, z których 150 — nagrodzonych i wyróżnionych — eksponowano na wystawie. Zwiedzających — około 2000 osób.

Wystawy PMA zwiedziło około 600 osób z zagranicy, między innymi grupy zwiedzających z NRD, ZSRR, CSR, Węgier, Szwecji, Francji, Bułgarii, USA i Szwajcarii. Wystawy zwiedziły również uczestnicy „Pociągu Przyjaźni” z NRD oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Frekwencja w Muzeum w Biskupinie (oddział PMA) wyniosła około 76 500 osób. Różnego rodzaju wystawki i pokazy zorganizowano także poza terenem Państwowego Muzeum Archeologicznego. Dla celów szkoleniowych urządzono 2 wystawki: „Epoka kamienna na ziemiach polskich” i „Epoka brązu na ziemiach polskich”. Wystawki czasowe w oknach wystawowych (w Warszawie, Al. Jerozolimskie 30) zorganizowano na następujące tematy: 1) Ochrona zabytków archeologicznych; 2) Osada lużycka w Gośńewicach, pow. Grójec (mgr R. Mikłaszewska-Balcer); 3) Grody na Mazowszu w X—XIII wieku (doc. dr K. Musianowicz i mgr L. Rauhut). Urządzono również wystawki terenowe i polowe pokazy zabytków w sezonie prac wykopaliskowych, połączone z prelekcjami i oprowadzaniem zwiedzających. Zorganizowano je w następujących miejscowościach: 1) Pasikonie, pow. Sochaczew; 2) Nur-Kolonia, pow. Ostrów Mazowiecka; 3) Karczewiec, pow. Węgrów; 4) Łegonice, pow. Opoczno; 5) Szwajcaria, pow. Suwałki; 6) Gośńewice, pow. Grójec; 7) Klementowice, pow. Puławy; 8) Zawichost, pow. Sandomierz; 9) Biedrzychów, pow. Opatów; 10) Netta, pow. Augustów; 11) Podgajcze, pow. Opatów; 12) Serock, pow. Nowy Dwór, gdzie otwartą wystawą z okazji obchodów 1000-lecia tego miasta, urządzoną przez mgr B. Zawadzką według projektu prof. dra Z. Rajewskiego, ilustrowała stan badań archeologicznych w Serocku i dzieje serockiego grodziska. W pokazach tych uczestniczyło i wystawki zwiedziło ogółem około 9000 osób.

W ramach współpracy z innymi muzeami, urządzono na Zamku w Liwie wystawę pt. „Rozwój narzędzi walki w epoce wspólnoty pierwotnej i okresie wczesnofeudalnym” według projektu i scenariusza prof. dra Z. Rajewskiego. Wystawę w Pułtuskach pt. „Wykopalska w Pułtuskach i okolicy” urządzono również według projektu i scenariusza prof. dra Z. Rajewskiego. Dokonano także wyboru zabytków do wystaw w Liwie, Suwałkach, Pułtuskach oraz dla Muzeum Wojska Polskiego (prof. dr Z. Rajewski, doc. dr K. Musianowicz, mgr L. Rauhut, mgr B. Zawadzka, dr J. Antoniewicz, mgr M. Gądzikiewicz-Woźniak). Ponadto mgr T. Węgrzynowicz określiła i zainwentaryzowała zabytki archeologiczne w muzeum w Ciechanowcu, pow. Siemiatycze.

W przygotowaniu są dwie dalsze wystawy naszego Muzeum. Pracownicy naukowcy poszczególnych działów pod kierownictwem prof. dra Z. Rajewskiego opracowali scenariusz wystawy „Pradzieje Warszawy”. W toku są również prace nad scenariuszem stałej wystawy poświęconej kulturze Słowian w okresie od VI do XIII w. Scenariusz ten opracowują pod kierownictwem prof. dra Z. Rajewskiego pracownicy działu wczesnego średniowiecza. Sekretarzem wystawy jest mgr M. Kaczwiński.

Odczyty i prelekcje specjalne. Tematyka odczytów ilustrowanych zabytkami oraz przeźrocami i fotografiami była następująca: „Kultura grobów kloszowych”, „Co mówi archeologia o naszych pradziejach?”. „Kultura polska we wczesnym średniowieczu”. „Archeologia i metody badań”, „Systemy walki i obrony we wczesnym średniowieczu”, „Historia narzędzi rolniczych”, „Wykopalska warszawska”, „Mazowsze we wczesnym średniowieczu”, „Jaćwież”, „Zabytki województwa białostoc-

kiego”, „Osadnictwo w okolicach Nurca”, „Sztuka społeczeństw najdawniejszych” „Dlaczego chronimy zabytki archeologiczne?”, „Pradzieje Mazowsza”, „Warszawa w dawnych wiekach” i inne. Odczyty wygłaszano w zakładach pracy, szkołach, muzeach, domach kultury, świetlicach i jednostkach wojskowych. Ogółem wygłoszono 21 odczytów, słuchaczy było około 1500 osób.

Cztery prelekcje specjalne wygłosił prof. dr Z. Rajewski, dyrektor PMA, z tego dwie dla generalicji Wojska Polskiego z marszałkiem M. Spychalskim na czele oraz dla pracowników działu polityczno-wychowawczego (około 120 osób) na temat: „Siły zbrojne za pierwszych Piastów”, a następnie dwie — dla nauczycieli, o metodach badań archeologicznych (słuchaczy około 100 osób). W siedzibie PMA na terenie wystawy odbyły się również dwie prelekcje prof. dra A. Gieysztora dla członków korpusu dyplomatycznego na temat początków Państwa Polskiego.

W roku sprawozdawczym kontynuowano seminaria przedmiotowe dla nauczycieli historii w szkołach województwa warszawskiego i samej Warszawy.

Prof. dr Z. Rajewski wygłosił także szereg wykładów: wykład inauguracyjny w Towarzystwie Miłośników Warszawy pt. „Pradzieje Warszawy”, wykłady z zakresu archeologii i kultury Polski wczesnośredniowiecznej w Technikum Leśnym w Krasicy, w Częstochowie, w Liceum w Kamienicy oraz w Przemyślu.

Współpraca z filmem, radiem, telewizją i prasą. Przygotowano materiał i scenariusz do filmu Polskiej Kroniki Filmowej na temat wykopalisk w miejscowości Netta, pow. Augustów, prowadzonych przez mgra M. Kaczyńskiego. Wygłoszono audycję radiową na temat badań nad Jaćwieżą (dr J. Antoniewicz). Na wystawie „Początki Państwa Polskiego” wykonano dwa nagrania i filmy dla telewizji. Prof. dr Z. Rajewski udzielił 36 wywiadów prasowych, 8 radiowych i 2 dla telewizji („Skarby brązowe” i „Bizuteria wczesnośredniowieczna”). Wywiady dotyczyły aktualnie czynnych i organizowanych wystaw, stanu badań i odkryć archeologicznych i udzielone były agencjom krajowym i zagranicznym. W prasie stołecznej ukazało się 16 artykułów dotyczących wystaw Państwowego Muzeum Archeologicznego. Zapewniono ciągłość informacji prasowej na temat wystaw w dziennikach warszawskich, a w 17 kinach Warszawy wyświetlano reklamowe przeźrocza na tenże temat.

Pogotowie oświatowe. Poza omówioną wyżej akcją odczytową, wygłaszano prelekcje głównie dla środowiska wiejskiego w świetlicach wiejskich, PGR-ach, szkołach rolniczych i na obozach letnich, w ramach prac Pogotowia Oświatowego. Wygłoszono 52 odczyty, słuchaczy — około 5320 osób. Jednocześnie eksponowano wystawki: „Rozwój narzędzi rolniczych” i „Ochrona zabytków”.

Gabinet dydaktyczny. Około 1000 osób z młodzieży szkolnej uczestniczyło w zajęciach w gabinecie dydaktycznym PMA, wysłuchując prelekcji i oglądając pokazy.

Ogółem frekwencja na wystawach i innych imprezach Państwowego Muzeum Archeologicznego w roku sprawozdawczym wyniosła 160 510 osób, a razem z frekwencją w muzeum w Biskupinie — 235 000 osób.

Współpraca z innymi instytucjami i innymi dyscyplinami

Oprócz wyżej omówionej współpracy z innymi muzeami w dziedzinie wystawiennictwa, Państwowe Muzeum Archeologiczne współpracowało z innymi instytucjami i dyscyplinami. Prof. dr Z. Rajewski uczestniczył w posiedzeniach Komitetu Obchodów VII wieków Warszawy jako członek tego Komitetu i przewodniczący Komisji Archeologicznej. Brał on również udział w posiedzeniach Towarzystwa Miłośników Warszawy oraz współpracował z Komisją Badań Dawnej Warszawy. Prof. Z. Rajewski jest również członkiem Komisji Obchodów ku czci Mikołaja Kopernika. Doc. dr K. Musianowicz współpracowała z Komisją Archeologiczną, Stołeczną Radą Narodową oraz Katedrą Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej w realizacji rezer-

watu muzealnego na Bródnie Starym według koncepcji prof. dra Z. Rajewskiego. Doc. dr K. Musianowicz i prof. Z. Rajewski uczestniczyli także w Komisji zwołanej przez Urząd Konserwatorski Stołecznej Rady Narodowej w sprawie archeologicznych wierceń na Gnojnnej Górze w Warszawie. Mgr T. Węgrzynowicz współpracowała z antropologiem i odontologiem nad opracowaniem materiałów kostnych z cmentarzyska na stanowisku 1 w miejscowości Nur-Kolonia, pow. Ostrów Mazowiecka. Próbkę kości z tegoż stanowiska przekazano również fizykowi z Instytutu Badań Jądrowych celem przeprowadzenia próbnych badań nad możliwościami oznaczania chronologii zabytkowego materiału kostnego. Próbkę polepy z osady w Gośniewicach Nowych, pow. Grójec, badanej przez mgr R. Mikłaszewską-Balcer, zostały opracowane przez paleobotanikę mgr Z. Klichowską. Mgr W. Pyzik z Kielc opracował średniowieczne kafle garnkowe. Kontynuowano również współpracę z ośrodkami uniwersyteckimi w zakresie dydaktyki: dr A. Kietlińska odbywała wykłady na Uniwersytecie im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dr J. Antoniewicz — na Uniwersytecie Warszawskim (semestr zimowy) oraz mgr J. Miśkiewicz — ćwiczenia ze studentami archeologii Polski z Uniwersytetu Warszawskiego.

Kontakty z zagranicą

Jak już wspomniano, goście z zagranicy licznie odwiedzili Muzeum oglądając wystawy. Jednocześnie wielu z nich zwiedziło różne działy i pracownie muzealne. Byli to m.in.: prof. M. Sternberger (Szwecja), dr L. Krancksky (Węgry), prof. Knorr (NRD), dr J. Kucharenko (ZSRR), dr E. Dzingan (Bułgaria), dr J. Kudrnac (CSR), dr L. Pagony (Węgry), dr L. Kraskovska (CSR), dr A. Pitterova (CSR), dr J. Kavan (CSR), prof. M. Petrescu-Dimbovit (Rumunia), dr E. Srackova (CSR), dr S. Ercegovic (Jugosławia), prof. Radu Vulpe (Rumunia), prof. M. Schmiedehelm (ZSRR), dr Artamienko (ZSRR), dyrektor B. Babić (Jugosławia), doc. dr J. Bach (NRD), prof. J. Benoist (Kanada), doc. dr O. Eiben (Węgry) i doc. dr J. Suchy (CSR).

W sprawie projektowanej międzynarodowej wystawy poświęconej kulturze słowiańskiej i kongresu archeologii słowiańskiej, a także w sprawie materiałów na wystawę „Archeologia w plastyce”, prof. dr Z. Rajewski, dyrektor PMA, odbył podróże naukowe do NRD, CSR, ZSRR (Moskwa) oraz do Szwecji i Danii. W Dreźnie prof. Z. Rajewski referował odkrycia archeologiczne w Polsce. Inną formą współpracy było przygotowanie przez prof. Rajewskiego projektu i materiałów dotyczących rezerwatów archeologicznych na wystawie do Wenecji i materiału dokumentacyjnego z zakresu aerofotografii na międzynarodową wystawę do Lizbony. Mgr T. Dąbrowska przebywała 3 tygodnie na Słowacji, gdzie zapoznała się z materiałami głównie z okresu rzymskiego w muzeach, stacjach archeologicznych i na terenach prac wykopaliskowych w Nitrze, Pistanach, Bratisławie, Komornie, Martinie, Presowie, Koszycach, Brnie, Smolenicach, Bini, Rusatowie, Nitrzańskim Hradku i Trenczynie. Wykonała ona kartotekę około 200 zabytków. Mgr T. Dąbrowska w czasie swego pobytu na Słowacji wygłosiła w Archeologicckim Ustawie AN SAU w Nitrze odczyt o kulturze przeworskiej na wschód od Wisły. W NRD przebywała mgr B. Zawadzka na zaproszenie Landesmuseum für Voreeschichte w Dreźnie. Uczestniczyła ona w pracach wykopaliskowych na grodzisku w Grotzch oraz zapoznała się ze zbiorami archeologicznymi w muzeach Drezna, Lipska, Altenburga i Miśni. Ponadto zwiedziła grodziska w okolicy Drezna i Lipska. W VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Antropologicznych i Etnograficznych w Moskwie wzięła udział mgr A. Wiercińska.

Posiedzenia naukowe

Tematyka posiedzeń naukowych była odbiciem bądź współpracy z innymi instytucjami, bądź z innymi dyscyplinami, a czasem także wyrazem kontaktów zagranicznych. W ramach współpracy z IHK PAN dr S. Ta-

baczyński wygłosił w PMA odczyty na temat źródłoznawstwa archeologicznego i na temat wykopalisk w Castel Seprio. Mgr E. Tabaczyńska referowała zagadnienie szklarstwa na podstawie wykopalisk w Torcello. Dr J. Piaskowski z Poznania omawiał metodę badań metalograficznych zabytków archeologicznych. Inż. T. Żurowski z CZM referował kopalnie krzemieniarskie nad rz. Roś. Kontynuując współpracę z innymi dyscyplinami, której wyrazem w roku ubiegłym były referaty inż. Koźmińskiego z Instytutu Badań Jądrowych i inż. Hilsberga z Warszawskich Zakładów Radiowych T1, doc. dra Radwarskiego z Instytutu Badań Leśnictwa i inż. Chwałka z Instytutu Kartografii i Geodezji; w roku sprawozdawczym wysłuchano w PMA referatu przedstawiciela plastyki art. rzeźbiarza Pławińskiego na temat rekonstrukcji plastycznej wyglądu osobnika na podstawie czaszki. Odbiciem kontaktów zagranicznych były 2 referaty prof. dra Z. Rajewskiego, dyrektora PMA, na temat akcji oświatowej prowadzonej przez muzea, omawianej na seminarium UNESCO, i charakterystyki muzeów NRF, jak również na temat muzeów w Szwecji i wystawy Wielka Morawa w Czechosłowacji. Nasi goście zagraniczni referowali w PMA kulturę Cucuteni (dr N. Petrescu-Dimbovit) i okres rzymski na Wołyniu (dr J. Kucharenko).

Konferencje i zjazdy

Na ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej przez Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Państwowe Muzeum Archeologiczne, a poświęconej muzealnictwu i konserwatorstwu prof. dr Z. Rajewski referował zadania i perspektywy muzealnictwa archeologicznego. Na sympozjum naukowym muzealnictwa polskiego w Toruniu, prof. Rajewski wygłosił referat na temat muzealnictwa w XX-leciu. Warsztatowi archeologicznemu poświęcona była konferencja IHKM PAN w Jabłonie, którą zajął i brał w niej udział w licznych wystąpieniach prof. Rajewski. Uczestniczył w tej 10-dniowej konferencji także mgr M. Kaczyński i częściowo inni pracownicy naukowcy PMA. Ogólnopolskiej konferencji archeologicznej sprawozdawczej we Wrocławiu przewodniczył prof. Z. Rajewski. Referował on również na innej konferencji wrocławskiej zagadnienie ratownictwa i zabytków archeologicznych. We wrocławskiej konferencji uczestniczyli także mgr B. Zawadzka, mgr M. Kaczyński, mgr L. Lipińska i mgr M. Markowska. Pracownicy działów: epoki neolitu, epoki brązu i epoki żelaza złożyli na tę konferencję sprawozdania z przeprowadzonych przez siebie badań. W roku sprawozdawczym odbyła się również konferencja w Przemysłu, na której prof. Rajewski wygłosił referat: „Muzeum a szkoła”. W Jubileuszowym Zjeździe Morfologów Polskich w Gdańsku wzięła udział mgr A. Wiercińska, która wygłosiła referat pt. „Ujęcie kraniologiczne niektórych kranioskopijnych cech odmianowych czaszki ludzkiej”. Na specjalnym seminarium muzealnym w Krakowie prof. Rajewski referował zagadnienie adaptacji budynków zabytkowych dla celów muzealnych.

Prace wewnętrzno-muzealne

Prof. dr Z. Rajewski oddał do druku następujące prace: O zachowanie źródeł archeologicznych („Z otchłani wieków” 1964, z. 1); Ekonomika metod archeologicznych („Z otchłani wieków”, 1964, z. 2); Jak pokazać kopalnie w Krzemionkach („Z otchłani wieków”, 1964, z. 4); Fotografowanie obiektów archeologicznych z balonu („Z otchłani wieków”, 1964, z. 2); Badania archeologiczne obszarów górskich („Archeologia Polski”, T. IX); Pokaz zabytków w terenie („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX); Aerofotografia w badaniach archeologicznych w Polsce („Archeologia Polona”, T. VII); Pokaz muzealny pól bitewnych („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX); Rezerваты archeologiczno-historyczne (Informator Muzeum w Grudziądzu, 1964); Dyskusja nad początkami Państwa Polskiego („Wiedza i Życie” 1964, z. 2); Muzealnictwo archeologiczne w XX-leciu („Muzealnictwo”, 1965); Prahistoria obszaru Wielkiej Warszawy („Rocznik Historyczny” 1965); Zadania i perspektywy muzealnictwa

i konserwatorstwa archeologicznego („Biuletyn Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków”, 1964); Odlewanie zabytków żelaznych w żeliwie („Wiadomości Archeologiczne”); Ochrona Zabytków — Muzeum i szkoła („Materiały Konferencji w Przemyśle”); Walerian Grus — wspomnienie pośmiertne („Z otchłani wieków”, 1964); Prof. Józef Kaj — wspomnienie pośmiertne („Archeologia Polski”, R. IX); Archeologiczny sprzęt pracowni („Z otchłani wieków”, 1964); Aerofotografia z balonu („Przegląd Geologiczny”, 1964); Nowy sposób fotografowania zabytków archeologicznych („Z otchłani wieków”, 1964); Über die archäologische Arbeitwerkstatt, („Bibliothek Classica” — Berlin).

Dział epoki kamienia. Pracownicy działu oddali do druku następujące prace: mgr A. Uzarowicz — Sprawozdanie z badań osady kultury amfor kulistych i kultury łużyckiej w Podgajcu, pow. Opatów („Wiadomości Archeologiczne”), Nowe stanowiska neolityczne w Klementowicach, pow. Puławy („Wiadomości Archeologiczne”), Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji muzeologów 1964 r. („Wiadomości Archeologiczne”); mgr B. Balcer — Materiały z cmentarzyska kultury trzcinieckiej i łużyckiej w Myśluborzu, pow. Opoczno („Wiadomości Archeologiczne”), Odkrycie szkieletu ludzkiego w jamie 16 na stanowisku archeologicznym „Piecyska” w Zawichoście, pow. Sandomierz („Rocznik Świętokrzyski”); dr J. Głosik — 8 notatek do „Wiadomości Archeologicznych” i 4 do „Z otchłani wieków”. Z prac przygotowawczych, katalogowano dalsze materiały z Kamienia Łukawskiego (mgr E. Kempisty), Zawichostu (mgr B. Balcer), Mierzanowic (dr J. Kowalczyk) i Klementowic (mgr A. Uzarowicz).

Dział epoki żelaza. Pracownicy działu oddali do druku następujące prace: mgr R. Mikłaszewska i mgr T. Węgrzynowicz — Wyniki badań powierzchniowych w okolicy wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka („Wiadomości Archeologiczne”); mgr R. Mikłaszewska i mgr A. Uzarowicz — Sprawozdanie z konferencji poświęconej muzealnictwu, zorganizowanej w styczniu 1964 r. („Wiadomości Archeologiczne”); mgr T. Węgrzynowicz — Cmentarzysko kultury łużyckiej w Kamionce Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka („Wiadomości Archeologiczne”). Przygotowano również dwa artykuły do wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, dotyczące pradziejów Mazowsza; pierwszy — mgr T. Węgrzynowicz, pt. Zespół osadniczy kultury łużyckiej z okolic Nura, pow. Ostrów Mazowiecka, drugi — mgr M. Woźniak, pt. Warszawa-„Bryłowszczyzna”, cmentarzysko z wczesnej epoki żelaza. Dalsze opracowywanie materiałów objęło następujące pozycje: Katalog części materiałów z osady łużyckiej na stanowisku 17 w Biskupinie (mgr R. Mikłaszewska-Balcer); katalog części materiałów z osady łużyckiej w Gośniewicach Nowych z badań r. 1964 (mgr R. Mikłaszewska-Balcer); opracowanie materiałów z cmentarzyska kultury łużyckiej w Kraszewie, pow. Ciechanów (mgr J. Miśkiewicz); opracowanie materiałów z cmentarzyska kultury łużyckiej w miejscowości Ożumiech, pow. Przasnysz (mgr J. Miśkiewicz); skatalogowanie materiałów z Kamionki Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka (mgr T. Węgrzynowicz); katalog części materiałów z cmentarzyska w miejscowości Nur-Kolonia (mgr T. Węgrzynowicz). Poza tym mgr J. Miśkiewicz złożył swa prace doktorską na Uniwersytecie Warszawskim, jej tematem jest kultura łużycka w międzyczeczu środkowej Wisły i Pilicy. Mgr T. Węgrzynowicz i mgr M. Woźniak opracowywały szczegółowe kartoteki materiałowe w związku ze swoimi pracami doktorskimi.

Dział epoki żelaza. Oddano do druku następujące prace: mgr M. Kaczyński — Materiały z cmentarzyska kurhanowego z V—VI wieku we wsi Wołownia, pow. Suwałki („Rocznik Białostocki”. T. VI); dr A. Kietlińska — artykuł o cmentarzysku w Transborze, pow. Mińsk Mazowiecki (wydawnictwo popularno-naukowe PTA: mgr T. Dąbrowska — artykuł popularno-naukowy „Archeologiczne Varsaviana” („Życie Warszawy”); dr J. Antoniewicz — Zarys pradziejów powiatu suwalskiego („Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny”). Podstawy gospodarcze i tworzenie się załazków układów wczesno-

klasowych u Bałtów (wydawnictwo Białostockiego Towarzystwa Naukowego), The Problem of the „Prussian Street” in Novgorod („Acta Baltico-Slavica”, recenzje do „Rocznika Białostockiego” i „Acta Baltico-Slavica”). W przygotowaniu do druku znajduje się sprawozdanie z badań powierzchniowych nad Bugiem na odcinku Włodawa-Kodeń (mgr T. Dąbrowska) i sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Pełcawicach, pow. Łęczycza (mgr T. Liana). Postępują również naprzód prace doktorskie mgr T. Dąbrowskiej, mgr M. Kaczyńskiego i mgr T. Liany. Inne prace działowe obejmowały: wybór zabytków metalowych do konserwacji, kartotekowanie materiałów z Kacic, pow. Pułtusk, Pełcawic, pow. Łęczycza, Karczewca, pow. Węgrów i z Netty, pow. Augustów (mgr T. Liana, mgr T. Dąbrowska i mgr M. Kaczyński), porządkowanie materiałów zabytkowych przekazanych przez Muzeum Narodowe, pochodzących z prywatnych kolekcji (mgr M. Kaczyński), sporządzanie kartoteki materiałów z dorzecza Bzury (dr A. Kietlińska) oraz segregacja skarbu monet rzymskich z Nietuliska Małego, pow. Opatów (dr A. Kietlińska).

Dział wczesnego średniowiecza. W roku sprawozdawczym wyszła drukiem praca doc. dr K. Musianowicz — Wczesnośredniowieczny ośrodek osadniczy w Drohiczyźnie nad Bugiem w świetle wyników prac archeologicznych z lat 1954—1957 („Acta Baltico-Slavica”, T. I) oraz recenzje z literatury w „Roczniku Białostockim”. Mgr B. Zawadzka oddała do druku pracę pt. Dwa kurhany ciałopalne w miejscowości Szeszupka, pow. Suwałki („Wiadomości Archeologiczne”). Inne prace wewnątrzdziałowe objęły opracowanie następujących zabytków: materiały z wykopalisk w Bródnie Starym i Drohiczyźnie (doc. dr K. Musianowicz), materiały z Mazowsza, głównie z grobów w obstawach kamiennych (mgr L. Rauhut) i materiały z grodziiska w Serocku i z osady w Gródku, pow. Hrubieszów (mgr B. Zawadzka).

Archiwum Naukowe — dział dokumentacji naukowej

W roku sprawozdawczym przyjęto, uporządkowano, zainwentaryzowano i skatalogowano: klisz fotograficznych — 564, odbitek fotograficznych — 851, planów (szkiców, map) — 822, rysunków — 436, innych archiwaliów (pism, notatek, wycinków prasowych itp.) — 98.

Archiwum Muzealnictwa i Konserwatorstwa powiększyło się o dalsze 278 pozycji, przekazanych głównie przez prof. dra Z. Rajewskiego. Z kolekcji tej korzystano przy opracowywaniu wystawy „Archeologia w plastyce”. Powstało 8 nowych działów tego archiwum.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono łącznie skontrolum całości archiwaliów (materiału dokumentacyjnego), a więc klisz ze stanem ilościowym odbitek fotograficznych, z danymi katalogu głównego i z kartami zawartości teczek oraz ze stanem faktycznym teczek. W związku z otrzymaniem nowoczesnych szaf całość materiału została przemieszczona. Wśród materiałów przekazanych w roku sprawozdawczym i opracowanych w Archiwum Naukowym na uwagę zasługują materiały, będące spuścizną po zmarłym doc. M. Drewce. W wyniku przejętych materiałów katalog stanowisk rejestrowanych w dziale dokumentacji naukowej wzrósł i wynosi obecnie 4340 pozycji. Kontynuowano także modyfikacje kart wypisów bibliograficznych — 360 kart. Wśród nowych prac na uwagę zasługuje rozpoczęcie pracy nad przeglądówkami zdjęć fotograficznych. Po opracowaniu wzoru karty przeglądówki wykonano 26 kart tego typu. Kontynuacja tej pracy uzależniona jest od dostarczania zdjęć odpowiedniego formatu przez pracownię fotograficzną. Dział odwiedziło 301 osób. Inne prace: prowadzenie korespondencji na tematy różnej formy współpracy z zagranicą w języku angielskim, oprowadzanie po wystawach PMA cudzoziemców, prowadzenie kroniki itp.

Biblioteka

Księgozbiór biblioteki wzbogacił się o 836 pozycji i na dzień 31 grudnia wynosił 22 804 pozycje. Na nowe nabytki złożyło się 414 pozycje czasopism i 422 książki i broszury. Droga wymiany biblioteka otrzymała 253 książki

i 70 katalogów z zagranicy oraz 61 książek z wymiany krajowej i z zakupu 38 książek, w tym 4 z zagranicy. Z wymiany zagranicznej otrzymano 326 tytułów czasopism, z wymiany krajowej — 74 tytuły; z zakupu — 14 tytułów.

W roku sprawozdawczym wzrosła usługowość biblioteki, odwiedziły czytelnicy 1004 osoby, korzystając na miejscu z 7094 tomów, poza bibliotekę wypożyczono 1550 tomów. Oprócz czytelników krajowych odwiedziło bibliotekę 10 zagranicznych specjalistów z zakresu różnych nauk. Biblioteka w dalszym ciągu bierze udział w opracowywaniu Centralnego Katalogu Bieżących Czasopism Zagranicznych (przy Bibliotece Narodowej) i prowadzi wypożyczalnie międzybiblioteczną. W 1964 r. utrzymywano kontakt z 18 bibliotekami (110 tomów). Posunęły się naprzód prace nad katalogiem rzeczowym (200 kart) i nad katalogiem zawartości polskich czasopism archeologicznych, sporządzono 1375 kart. W ramach prac nad katalogiem głównym wykonano 1360 opisów kart katalogowych i 350 odsyłaczy. Kontynuuje się prowadzenie katalogu książek popularno-naukowych i katalog polskich czasopism. Zaprowadzono katalog wydawnictw seryjnych i zapoczątkowano prace nad katalogiem zawartości obcych czasopism archeologicznych. W 1964 r. nawiązano wymianę czasopism z 9 instytucjami zagranicznymi i 5 krajowymi. Są to następujące instytucje: 1. Polnohospodarske Museum. Nitra CSR; 2. National Museum Auberge de Provence Valletta. Valletta Malta; 3) Ruhland und Heimatmuseum der Stadt Essen, Essen NRF; 4. Staatliche Museum für Völkerkunde. Dresden NRD; 5. Academia RPR Central de Cercetari Antropologie. Bucuresti, Rumunia; 6. Blekinge Museum. Karlskrona, Szwecja; 7. Museum. Kristianstad, Szwecja; 8. Svenska Institutet, Stokholm, Szwecja; 9. Foreningen Gotlands Fornvanner. Visbey, Szwecja; 10. Białostockie Towarzystwo Naukowe, Białystok; 11. Muzeum w Jeleniej Górze. Jelenia Góra; 12. Muzeum w Zielonej Górze. Zielona Góra; 13. Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN — Warszawa; 14. Muzeum Morskie w Gdańsku. Gdańsk.

Obecnie kartoteka wymiany obejmuje 372 instytucje zagraniczne i 90 krajowych. W roku sprawozdawczym wysłano w ramach wymiany 1182 egzemplarze czasopism („Wiadomości Archeologiczne” t. XXIX z. 3,4 i „Materiały Starożytne”, T. IX) do instytucji zagranicznych i krajowych. Udzielono 30 informacji bibliograficznych instytucjom naukowym. Nastąpiła również poprawa wyposażenia działu podręcznego biblioteki przez kupno nowych słowników i najnowszego wydania Encyklopedii Britannica (24 tomy).

Wydawnictwa

Trudności wydawnicze, jakie miało Państwowe Muzeum Archeologiczne w roku sprawozdawczym, odbiły się na wydawniczym cyklu produkcyjnym. Z tych przyczyn ukazały się jedynie: „Materiały Starożytne” t. X; „Wiadomości Archeologiczne” t. XXX z. 1 i 2.

Połączone zeszyty 3 i 4 tomu XXX „Wiadomości Archeologicznych” ukazały się w pierwszym kwartale 1965 r.

Dział inwentaryzacji

Opracowywano głównie zabytki paleolityczne. Zabytki inwentaryzowano i ustawiano według stanowisk. Ogółem zainwentaryzowano 512 stanowisk paleolitycznych (859 pudeł zabytków). Ponadto zainwentaryzowano 9 stanowisk z innych działów, co stanowi 267 pudeł różnych zabytków i 145 naczyń. Kartotekę stanowisk powiększono o dalsze 292 karty. W związku z założeniem nowej kartoteki działowej sporządzono spisy alfabetyczne wszystkich stanowisk ze wszystkich działów już zainwentaryzowanych (4874 stanowiska). Z magazynu zbiorów archeologicznych PMA wypożyczono 177 zabytków na wystawy zorganizowane przez instytucje obce. Do opracowania i przeprowadzenia analiz metaloznawczych wydano z magazynu 95 zabytków, dla celów konserwacji wydano pracownicy konserwatorskiej 66 pudeł zabytków metalowych, a dla wyklejenia 15 pudeł ułamków ceramiki i 13 naczyń. Spośród zabytków wypożyczonych na wystawę „Początki Państwa Polskiego” zwrócono 153 zabytki.

Mgr A. Wiercińska, st. asystent, przygotowała i oddała do druku następujące prace: 1) Analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z grobów ciałopalnych w Myśliborzu, pow. Opoczno („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX); 2) Charakterystyka antropologiczna szkieletu ludzkiego z jamy grobowej kultury pucharów lejko-watych z Zawichostu, pow. Sandomierz („Rocznik Świętokrzyski”); 3) Ekspertyza antropologiczna szczątków kostnych serii płodów i noworodków z Serocka i Ożumiecha, pow. Przasnysz; 4) Wstępna analiza antropologiczna grobów ciałopalnych z Netty, pow. Augustów; 5) Badania nad ludzkimi szczątkami kostnymi z cmentarza kurhanowego w Grodzisku, pow. Węgrów (w toku ze względu na konieczność żmudnych i długich czynności techniczno-laboratoryjnych); 6) Badania nad porządkiem anatomicznym w grobach popielnicowych z epoki brązu z Kamionki Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka (razem z lek. med. Stanisławem Kunyszem). Dodatkowo wykonano następujące prace: 1) Analiza antropologiczna ciałopalnych szczątków kostnych z Koronki, pow. Myślenice; 2) Analiza antropologiczna szczątków kostnych z grobu skrzynekowego kultury amfor kulistych z Pacanowa („Rocznik Świętokrzyski”); 3) Analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z cmentarza kurhanowego w Raciborzu; 4) Analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z cmentarza ciałopalnego w miejscowości Nur-Kolonia, pow. Ostrów Mazowiecka.

W prowadzonych badaniach korzystano podobnie jak i w poprzednich latach z konsultacji dra A. Wiercińskiego st. wykładowcy UW oraz prof. dra I. Michalskiego, kierownika Katedry i Zakładu Antropologii UŁ. Mgr A. Wiercińska rozpoczęła pracę doktorską pt. „Studia nad zmiennością mikroewolucyjną w budowie szkieletu postkranialnego u ludności Wiślicy w ciągu ostatniego tysiąclecia”. Przewód został otwarty na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego.

Pracownie techniczne

Pracownia preparatorsko-konserwatorska. Pracami ceramicznymi objęto zabytki z nowych wykopalisk, zabytki ze zbiorów magazynowych oraz zabytki na wystawie. Poddano konserwacji materiały wykopaliskowe z 39 stanowisk (246 pudeł, łącznie 419 kg). Z tej masy ceramicznej wyklejono 122 naczyń całych i 75 fragmentów. Przeprowadzono konserwację zabytków metalowych z 24 stanowisk, przedmiotów żelaznych — 117 sztuk, brązowych — 32, srebrnych — 19. Inne prace: konserwacja przedmiotów rogowych (17 sztuk), wykonywanie kopii zabytków (17), odlewów urny twarzowej (4), odlewów zausznicy (5). Brano też udział w pracach montażowych wystaw i w przygotowaniach do prac remontowych.

W pracach wykopaliskowych brali udział następujący pracownicy: K. Kuc kierownik pracowni (Przemysł, Klementowice), H. Olczak (Klementowice), G. Polak (Kamień Łukawski), S. Goździk (Warszawa-Bródno).

W lipcu 1964 r. zostały przerwane wszystkie prace z powodu generalnego remontu pracowni konserwatorskiej. Usunięto stare meble i zakupiono 12 zestawów nowych. W Biskupinie wykonano dla pracowni 5 specjalnych stołów preparatorskich według projektu prof. Z. Rajewskiego. Remont pracowni, zakładanie instalacji klimatycznej i wyciągowo-nawiewnej itp. — w toku.

W pracowni kreślarsko-rysunkowej w okresie sprawozdawczym wykonano rysunki i rekonstrukcje naczyń i zabytków metalowych z 9 większych stanowisk: Netta, pow. Augustów; Brudzew, pow. Kalisz; Kamionka Nadbużna, Podgajcze, pow. Opatów; Góry Pieprzowe i Kamień Łukawski; Wola Szydłowiecka, pow. Łowicz; Myśliborz, pow. Opoczno; Słupsk, pow. Mława i Gośniewice, pow. Grójec. Ponadto wykonano 74 rysunki z różnych drobnych stanowisk, 107 napisów i 18 planów. Ogółem wykonano 1214 rysunków, 21 planów i map i 107 napisów.

W pracowni fotograficznej wykonano w roku sprawozdawczym: 587 reprodukcji małychobrazkowych, 643

zdjęcia w formacie 6×9, 152 zdjęcia w formacie 9×12, 1080 odbitek fotograficznych w formacie 9×12, 2981 odbitek w formacie 13×18, 258 powiększeń w formacie 18×24 i 24×30 oraz 64 powiększenia w formacie 30×40 i 50×60. Wykonano również 390 m filmu w terenie. Sprzęt pracowni powiększył się skutkiem zakupu suzarki rotacyjnej.

Odznaczenia i stopnie naukowe

W roku sprawozdawczym szereg osób spośród pracowników PMA zostało odznaczonych. Prof. dr Z. Rajewski został odznaczony Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta oraz Złotą Odznaką za Ochronę Zabytków. Odznaką Tysiąclecia zostali odznaczeni doc. dr K. Musianowicz, mgr L. Rauhut i dr J. Antoniewicz. Ponadto dr J. Antoniewicz uzyskał nagrodę naukową przyznaną przez Wojewódzką Radę Narodową w Białymstoku. Odznakę zasłużonego działacza kultury przyznano dr A. Kietlińskiej.

Mgr J. Głosik uzyskał stopień doktorski na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, na podstawie pracy pt. „Kultura Strzyżowska”. Jednym z recenzentów był prof. dr Z. Rajewski.

Zmiany personalne

W roku sprawozdawczym następujące osoby przestały pracować w Państwowym Muzeum Archeologicznym: doc. M. Drewko, kustosz (zmarł 4 IV); J. Buta, portier; C. Dusoge, technik; W. Jakubowski, technik; J. Własow, mł. asystent. Rozpoczął pracę W. Rogala, pomocnik muzealny.

H. Modrzewska

Wystawa archeologiczno-historyczna w muzeum w Pułtusku

Staraniem Towarzystwa Kulturalnego Ziemi Pułtuskiej i Wydziału Kultury WRN woj. warszawskiego zorganizowano w zabytkowej baszcie ratuszowej w Pułtu-

sku wystawę, którą otwarto w czerwcu 1964 r., w obecności przedstawicieli WRN i miejscowych władz, sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR St. Szymanka, przewodniczącego MRN Fr. Kołakowskiego i sekretarza PRN K. Kosiorka, członków Towarzystwa oraz przedstawicieli PMA w Warszawie. Prezes mgr B. Serafin i mgr J. Olczak, przewodniczący Sekcji Historycznej, zaznajomili zebranych z przebiegiem działalności Towarzystwa i staraniami w sprawie utworzenia muzeum, które uchwałą Miejskiej Rady Narodowej powołano do życia, Kierownictwo muzeum objął J. Śniegocki, przewodnik i działacz regionalny. Otwarcia wystawy dokonał mgr St. Brzostowski, naczelnik Wydziału Muzeów w ZM i OZ Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wystawę rozmieszczono na 6 kondygnacjach baszty. Jej część archeologiczna obejmuje zabytki od epoki kamiennej młodszej po wczesne średniowiecze, fotografie grodzisk itd. Scenariusz przygotował prof. dr Zdzisław Rajewski, a zabytków i dokumentacji użyczyło Państwowe Muzeum Archeologiczne. Dalsze partie wystawy według scenariusza mgra Olgierda Puciaty zawierają materiały ikonograficzne i kartograficzne dotyczące Pułtuska i okolicy, tkaniny, wyroby rzemiosła artystycznego miejskiego i wiejskiego, numizmaty, broń itp. oraz fotografie.

Otwarcie muzeum w Pułtusku, mieście o znacznej ilości zabytków architektury, usytuowanym nad Narwią, na tym uczęszczanym szlaku krajoznawczym wypełnia w części lukę w tym regionie Mazowsza. Jego powstanie wiąże się z realizacją mazowieckiego programu muzealnego, opracowanego na konferencjach terenowych dyrektorów muzeów warszawskich, przedstawicieli WRN i miejscowych Rad Narodowych. Dzięki staraniom Prezydium Zarządu Towarzystwa Kulturalnego Ziemi Pułtuskiej i miejscowych władz powstała na Mazowszu nowa placówka kulturalna. Uprzednio otwarto nową wystawę w Muzeum w Mławie, a w czerwcu 1964 r. — na zamku w Liwie. Obie posiadają także swoje działy archeologiczne. PMA przekazało muzeum w Pułtusku również swoje wydawnictwa.

WARUNKI PRENUMERATY

Cena prenumeraty: półrocznej zł 60.—, rocznej zł 120.— Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruchu”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23.

Cena prenumeraty zagranicznej jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO nr 1-6-100024.

Egzemplarze numerów zdezaktualizowanych można nabywać w Punkcie Wysyłkowym Prasy Archiwalnej „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna 12, konto PKO nr 114-6-700041 VII O/M Warszawa.



KOMITET REDAKCYJNY

Zdzisław RAJEWSKI — Redaktor Naczelny
Jerzy HALICKI — Zastępca Redaktora Naczelnego
Jerzy BYDLIŃSKI — Sekretarz Redakcji

RADA REDAKCYJNA

Witold Hensel, Przewodniczący Rady (Instytut Historii Kultury Materialnej PAN — W-wa), Konrad Jażdżewski (Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne — Łódź), Bogdan Kostrzewski (Muzeum Archeologiczne — Poznań), Zdzisław Rajewski (Państwowe Muzeum Archeologiczne — W-wa), Tadeusz Żurowski (Wydział Zabytków Archeologicznych Ministerstwa Kultury i Sztuki).

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali: T. Biniewski, S. Bojar, M. Curyło, S. Dembiński, A. Dębski, L. Gajewski, W. Gawrysiak, A. Kleina, R. Mazurowski, I. Niewiadomska, H. Pawłowski, A. Smoczyński, Z. Sochacki, K. Trzebiatowska, T. Wenhrynowicz, J. Wiklak, T. Żurowski.

*Rycina na okładce przedstawia szklany paciorek z Leźnicy Wielkiej,
pow. Łęczyca*

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Długa 52 (Arsenał) Państwowe Muzeum Archeologiczne

Zakład Narodowy im. Ossolińskich—Wydawnictwo. Wrocław 1966. Nakład: 750+100 egz. Obj. ark. wyd.: 21,40; druk.: 10,25 (×16) + 2 wkl. Papier druk. sat. kl. III, 70 g, 61×86. Oddano do składania 4 VIII 1965 r.; podpisano do druku 27 III 1966 r.; druk ukończono w kwietniu 1966 r. Zam. 1100/65

M-7

Cena zł 60,—